
RZĄDOWA RADA LUDNOŚCIOWA

**SYTUACJA
DEMOGRAFICZNA
POLSKI**

RAPORT 2015–2016

Warszawa 2016

Autorzy:

Prof. dr hab. **Józefina Hrynkiewicz** (*Wstęp, Rekomendacje*)
Uniwersytet Warszawski
Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa

Dr hab. **Andrzej Gałązka** (*Rozdział VI*)
Szkoła Główna Handlowa, Warszawa

Mgr **Zofia Kostrzewa** (*Rozdział V*)
Główny Urząd Statystyczny, Warszawa

Dr hab. prof. UE **Jolanta Kurkiewicz** (*Rozdział III*)
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Dr hab. prof. UE **Ireneusz Kuropka** (*Rozdział IV*)
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

Dr hab. **Paweł Hut** (*Rozdział VII*)
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa

Dr **Alina Potrykowska** (*Wprowadzenie, Rekomendacje*)
Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa

Dr **Piotr Sadowski** (*Rozdział VII*)
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Warszawa

Prof. dr hab. **Izydor Sobczak** (*Rozdział I*)
Gdańska Szkoła Wyższa w Gdańsku

Mgr **Dorota Szaltys** (*Rozdział V*)
Główny Urząd Statystyczny, Warszawa

Dr hab. prof. UŁ **Piotr Szukalski** (*Rozdział II*)
Uniwersytet Łódzki, Łódź

Dr **Alina Potrykowska** – redakcja
Mgr **Michał Budziński**
Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa

Mgr **Władysława Czech-Matuszewska** – redakcja językowa

ISBN 978-83-7027-607-2



Druk i oprawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych
al. Niepodległości 208, 00-925 Warszawa

SPIS TREŚCI

WSTĘP	6
WPROWADZENIE I REKOMENDACJE	7
CZEŚĆ I	
Rozdział I. BILANS LUDNOŚCI POLSKI. PORÓWNANIA MIĘDZYNARODOWE	34
1.1. Zróżnicowane tempo przyrostu ludności	35
1.2. Elementy składowe bilansu ludności	38
1.3. Zmiany liczby i struktury ludności według płci	42
1.3.1. Dynamika liczby mężczyzn i kobiet	42
1.3.2. Zróżnicowany poziom współczynników feminizacji według wieku	44
1.4. Zmiany w strukturze ludności według wieku	46
1.4.1. Zmiany liczby i struktury ludności według biologicznych grup wieku	46
1.4.2. Zmiany liczby i struktury ludności według ekonomicznych grup wieku	51
1.4.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku	57
1.5. Ludność rezydująca	60
1.6. Stan i dynamika ludności w krajach Europy oraz miejsce Polski w tym procesie	61
1.6.1. Miejsce Europy w dynamice liczby ludności świata według kontynentów	61
1.6.2. Potencjał demograficzny krajów europejskich i tempo ich rozwoju liczebnego	62
1.6.3. Wpływ ruchu naturalnego i wędrownego na dynamikę liczby ludności w krajach europejskich	63
1.7. Struktura ludności według płci i wieku w krajach europejskich; porównania z Polską	65
1.7.1. Zróżnicowanie relacji liczbowych ludności według płci	65
1.7.2. Zmiany struktury ludności według wieku	66
ANEKS	69
Rozdział II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY	76
Wprowadzenie	76
2.1. Małżeństwa	77
2.1.1. Ewolucja liczby małżeństw i skłonności do ich zawierania	78
2.1.2. Wiek nowożeńców	80
2.1.3. Struktura nowożeńców według stanu cywilnego i małżeństwa powtórne	82
2.1.4. Małżeństwa wyznaniowe	83
2.2. Małżeństwa binacjonalne	85
2.3. Rozwody	86
2.3.1. Częstość występowania rozwodów	86
2.3.2. Przyczyny rozwodów	87
2.3.3. Długość trwania małżeństw rozwodzących się par	89
2.3.4. Potomstwo rozwodzących się par	89
2.4. Przemoc w rodzinie	91
2.5. Separacje	93
2.6. Przestrzenne zróżnicowanie małżeńskości	94
Podsumowanie – małżeństwa i rozwody w przyszłości	97
Rozdział III. URODZENIA I PŁODNOŚĆ W POLSCE Z PERSPEKTYWY EUROPEJSKIEJ ...	98
Wprowadzenie i rekomendacje	98
3.1. Urodzenia żywe i ich natężenie	98

3.1.1.	Dynamika liczby i natężenia urodzeń żywych	98
3.1.2.	Urodzenia żywe według kolejności	100
3.1.3.	Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki	101
3.2.	Przemiany płodności kobiet	103
3.2.1.	Poziom płodności ogólnej	103
3.2.2.	Zmiany wzorca płodności	104
3.2.3.	Dynamika współczynników dzietności teoretycznej	108
3.3.	Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń	111
3.3.1.	Wzorzec płodności według kolejności urodzeń	111
3.3.2.	Współczynniki dzietności teoretycznej i średni wiek matek według kolejności urodzeń	114
3.4.	Urodzenia i płodność w Polsce z perspektywy europejskiej	119
	Podsumowanie	122
Rozdział IV.	UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA W POLSCE I WYBRANYCH KRAJACH EUROPEJSKICH	124
	Wprowadzenie	124
4.1.	Umieralność ogółem	124
4.2.	Umieralność według miejsca zamieszkania	128
4.3.	Umieralność według płci i wieku	129
4.4.	Długość życia	133
4.5.	Umieralność niemowląt	135
4.6.	Polska na tle wybranych krajów europejskich	139
	Podsumowanie	147
Rozdział V.	MIGRACJE ZAGRANICZNE W POLSCE	148
	Wprowadzenie	148
5.1.	Emigracja z Polski w świetle dostępnych danych	150
5.2.	Zasoby migracyjne	154
5.2.1.	Imigranci na polskim rynku pracy	157
5.3.	Migracje związane z edukacją	165
5.4.	Repatriacja i Karta Polaka	168
5.5.	Nabycie obywatelstwa	171
5.6.	Statystyki dotyczące wiz	172
	Podsumowanie	173
Rozdział VI.	PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE	175
	Wprowadzenie	175
6.1.	Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności	175
6.2.	Małżeństwa	178
6.3.	Urodzenia	181
6.4.	Umieralność niemowląt	183
6.5.	Umieralność ludności	186
6.6.	Przyrost i ubytek naturalny ludności	190
6.7.	Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku	193
6.8.	Migracje	195
6.8.1.	Migracje wewnętrzne	195
6.8.2.	Migracje zagraniczne	199
6.8.3.	Saldo migracji ogółem	203
6.9.	Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie	205

6.9.1. Migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały według kierunków: miasta–wieś	205
6.9.2. Migracje międzywojewódzkie – struktura kierunków odpływu i napływu ludności „z” i „do” poszczególnych województw Podsumowanie	206

CZĘŚĆ II

Rozdział VII. KRYZYS MIGRACYJNY	213
Wprowadzenie	213
7.1. Napływ osób poszukujących ochrony międzynarodowej	213
7.2. Imigracja w kontekście politycznym, ekonomicznym i społecznym	217
7.2.1. Kontekst polityczny	217
7.2.2. Kontekst społeczno-ekonomiczny	221
Podsumowanie	228
SŁOWNIK POJĘĆ UŻYWANYCH W RAPORCIE	230
SPIS TABLIC	235
SPIS WYKRESÓW	239
SPIS RYCIN	242

WSTĘP

Rządowa Rada Ludnościowa przedkłada kolejny, XLI raport: *Sytuacja demograficzna Polski w latach 2015–2016* na podstawie §3 pkt 1 Zarządzenia Nr 85 Prezesa Rady Ministrów z dnia 29 maja 2006 r. w sprawie Rady do Spraw Koordynacji działań międzyresortowych w zakresie polityki ludnościowej¹, zgodnie z którym „1) dokonywanie oceny sytuacji demograficznej kraju oraz opracowywanie dla Rady Ministrów okresowych (corocznych) raportów o sytuacji demograficznej kraju”.

Kolejne rozdziały raportu zawierają analizy i oceny dotyczące: bilansu ludności i zmian w strukturze demograficznej mieszkańców Polski, ruchu naturalnego ludności (zawierania małżeństw, rozwodów, urodzeń i płodności oraz umieralności) i migracji zagranicznych oraz przestrzennego zróżnicowania procesów demograficznych. Rozdział VII poświęcony jest kryzysowi migracyjnemu.

We wprowadzeniu do *Raportu* przedstawiono główne tendencje w procesach demograficznych, ze szczególnym uwzględnieniem zjawisk, które miały miejsce w 2015 r. oraz wstępnie oszacowanych za 2016 rok. Zawarto w nim także syntetyczne ustalenia z poszczególnych części merytorycznych raportu oraz rekomendacje.

Autorami są wybitni eksperci z zakresu problematyki ludnościowej, polityki społecznej i geografii. *Raport* został opracowany pod kierunkiem Przewodniczącego Rządowej Rady Ludnościowej, prof. dr hab. Józefiny Hrynkiewicz. Treść *Raportu* jest dostępna także w formie elektronicznej pod adresem: www.stat.gov.pl.

Czytelników prosimy o przekazywanie do Sekretariatu Rządowej Rady Ludnościowej uwag, które pozwolą na doskonalenie kolejnych jego edycji.

Prof. dr hab. *Józefina Hrynkiewicz*
Przewodnicząca
Rządowej Rady Ludnościowej

¹ Zmiany tego Zarządzenia zostały dokonane Zarządzeniem Nr 165 Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 listopada 2006 r., Zarządzeniem Nr 29 Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 marca 2007 r. oraz Zarządzeniem nr 40 Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 maja 2012 roku.

WPROWADZENIE I REKOMENDACJE

WPROWADZENIE

Tendencje ogólne

Istotną charakterystyką obecnej sytuacji demograficznej jest utrzymujący się od 2012 r. ubytek rzeczywisty ludności Polski, po obserwowanym wcześniej wzroście w okresie 2008–2011 (dodatkowo – w 2010 r. – liczba ludności została skorygowana (powiększona) o ok. 300 tys. osób w wyniku Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011). W latach 2012–2015 liczba ludności kraju zmniejszyła się o ponad 100 tys. osób, zaś największy ubytek wystąpił w 2015 roku. W wyniku rosnącego od pięciu lat ujemnego salda migracji zagranicznych oraz ubytku naturalnego ludności liczba mieszkańców Polski zmniejszyła się w 2015 r. o 41 tys. w porównaniu z rokiem poprzednim i stanowiła 38 437 tys.¹ W połowie 2016 r. wynosiła ona 38 427 tys., tzn. obniżyła się o kolejne 10 tys. mieszkańców. Stopa ubytku rzeczywistego ludności wyniosła w 2015 r. -0,11%, zaś w I połowie 2016 r. -0,03%, co oznacza, iż na każde 10 tys. mieszkańców ubyło odpowiednio 11 i 3 osoby.

Obserwowany spadek liczby ludności jest wynikiem niekorzystnych tendencji – notowanych w skali rocznej – zarówno w zakresie przyrostu naturalnego, jak i migracji zagranicznych na pobyt stały. W latach 2012–2013 zanotowano największy ubytek naturalny ludności w powojennym rozwoju Polski, przede wszystkim z powodu malejącej liczby urodzeń przy jednoczesnym systematycznym wzroście liczby zgonów. Wynikało to z jednej z najniższych w tym okresie liczby urodzeń żywych (369,6 tys.) i jednej z najwyższej liczby zgonów (387,3 tys.), którą zanotowano w 2013 roku. W 2015 r. liczba urodzeń była mniejsza od liczby zgonów o 25,6 tys. osób, zaś współczynnik ubytku naturalnego wyniósł -0,7‰. W I połowie 2016 r. przyrost naturalny był także ujemny i wyniósł -11,5 tys. osób (-0,6 ‰).

W wyniku tak kształtujących się procesów należy uznać, że **Polska znalazła się w kryzysie demograficznym**².

1. W latach 2002–2015 mieszkańców tracili te same województwa co wcześniej (por. poprzednie Raporty RRL), tj.: **opolskie, łódzkie, śląskie, świętokrzyskie, lubelskie, podlaskie i dolnośląskie**. Jednakże w 2015 r. zanotowano ubytek w 12 województwach, a przyrost tylko w czterech (mazowieckie, pomorskie, małopolskie i wielkopolskie). Pozostałe regiony, zwłaszcza na terenie których zlokalizowane są rozwijające się największe wielofunkcyjne aglomeracje miejskie (obszary aglomeracyjne), zyskiwały mieszkańców. Dotyczy to głównie rejonów: Warszawy, Trójmiasta, Poznania, Krakowa, aglomeracji bydgosko-toruńskiej, Wrocławia i Krakowa, w mniejszym stopniu – powiatów otaczających Szczecin, Olsztyn, Białystok, Lublin, Rzeszów, Łódź i Zieloną Górę, co należy wiązać ze zjawiskiem suburbanizacji i „rozlewania się” miast (*urban sprawl*).

¹ Źródło: dot. 2015 r. – *Rocznik Demograficzny 2015*, GUS, Warszawa, październik 2015; dot. 2016 r. – *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 30.06.2016 r.*, GUS, Warszawa, październik 2016.

² W środowisku naukowym toczy się jednak dyskusja, iż sytuacja ta jest – w kontekście procesów transformacji demograficznej – zmianą demograficzną, do której powinny się dostosować wszystkie sfery rozwoju społeczno-gospodarczego. Nie oznacza to, że nie należy prowadzić intensywnych działań z zakresu polityki ludnościowej mających na celu odnowę demograficzną Polski (osłabienie negatywnych tendencji lub odwrócenie ich kierunku).

2. Wszystko jednak wskazuje na to, że Polska wkroczyła w okres kryzysu demograficznego, który miał już przejściowo miejsce w latach 1997–2007, ale obecny prawdopodobnie będzie miał charakter trwałej tendencji. Podstawy do sformułowania takiej tezy dają prezentowane niżej trendy w zakresie czynników kształtujących zmiany w liczbie ludności Polski.

Świadczy o tym **obniżanie się od 2010 r. wielkości przyrostu naturalnego ludności** (jednak na bardzo niskim poziomie): w 2010 r. stanowił on blisko 35 tys. osób, ale w roku 2011 obniżył się prawie trzykrotnie do 12,9 tys., w 2012 r. wyniósł 1,5 tys., w 2013 r. przeszedł w fazę ubytku naturalnego (-17,7 tys.), który w 2015 r. wyniósł -25,6 tys. Współczynnik przyrostu naturalnego w 2013 r. był ujemny i wynosił -0,5‰, w 2015 r. jego wartość spadła do -0,7‰, zaś w I półroczu 2016 r. wynosiła -0,6‰ (warto przypomnieć, iż na początku lat 90. XX w. wynosił ponad 4‰).

Zmiany struktury wieku (zmniejszanie się liczby dzieci i młodzieży) oraz spadek liczby zawieranych małżeństw dają podstawy do twierdzenia, że proces ten w dalszym ciągu będzie postępował. Przyrost naturalny w latach 2011 i 2012 był niemal zerowy w miastach, a prawie cały zapewniała jeszcze ludność wsi. Współczynnik przyrostu naturalnego jest wyższy na wsi; w 2015 r. kształtował się na poziomie -0,1‰, podczas gdy w miastach odnotowano ubytek naturalny wynoszący -1,1‰.

Drugą składową wpływającą na ogólną liczbę ludności jest saldo migracji zagranicznych na pobyt stały, które było ujemne w prawie całym okresie powojennym. Szacuje się, że w I półroczu 2016 r. wyniosło 1,1 tys. osób³.

Skala przyrostu/ubytku naturalnego jest znacznie zróżnicowana terytorialnie i najbardziej jaskrawo występuje w ujęciu powiatowym; przedział jego zmian kształtował się w 2015 r. średnio od -4,84‰ w woj. opolskim do +2,72‰ w woj. mazowieckim, co w porównaniu z danymi z poprzednich raportów wskazuje na względne ustabilizowanie tego zróżnicowania. **Największy ubytek naturalny ludności występuje w powiatach przeważającej części województw: opolskiego, świętokrzyskiego, łódzkiego, lubelskiego, śląskiego, warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego i podlaskiego, a także we fragmentach województwa dolnośląskiego.** Ubytek naturalny notowany jest także w znacznej części powiatów grodzkich. To zróżnicowanie przestrzenne ubytku naturalnego utrwała się w czasie i na tych samych obszarach. Podobnie jest ze zróżnicowaniem terytorialnym przyrostu naturalnego ludności, który stabilizuje się (choć z tendencją malejącą) w powiatach województw: pomorskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, przeważającej części warmińsko-mazurskiego i małopolskiego oraz we fragmentach lubuskiego, dolnośląskiego, mazowieckiego i podkarpackiego.

3. Od ponad 20 lat utrzymuje się okres depresji urodzeniowej – niska liczba urodzeń nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. W 2015 r. współczynnik dzietności wyniósł 1,29, co oznacza, że na 100 kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat) przypadało 129 urodzonych dzieci (w miastach 124, na wsi 135). Niekorzystny trend spadku liczby urodzeń żywych w dłuższym okresie należy wiązać z **pogłębieniem się od 2009 r. niekorzystnych zmian we wzorcu płodności kobiet oraz w strukturze według wieku w populacji kobiet w okresie prokreacyjnym:** zmniejszeniu ulega liczba urodzeń wszystkich kolejności; z upływem czasu obniżająca się płodność rozszerza się na coraz starsze grupy wieku; **decyzje o urodzeniu dziecka są odraczane na późniejszy wiek, w efekcie wzrasta średni wiek rodzących matek (średni wiek w momencie urodzenia pierwszego dziecka wzrósł**

³ „Obecnie jest trudno stwierdzić, czy istotnie saldo migracji definitywnych z ujemnego, trwającego nieprzerwanie w Polsce od 1960 r., zmieniło się na dodatnie, czy też jest efektem braku kompletności danych o emigracji na pobyt stały rejestrowanych w rejestrze PESEL”, W: *Podstawowe informacje o przebiegu zjawisk demograficznych w I półroczu 2016 r.*, w: *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 30.VI 2016 r.*, GUS, Warszawa 2016, s. 117.

do 27,6 lat w 2015 r.⁴, tj. o 3,9 roku w porównaniu z 2000 r.); rośnie deficyt urodzeń, których liczba mogłaby zagwarantować prostą zastępowalność pokoleń (wyniósł on w 2014 r. dla Polski 380 dziewczynek na 1000 kobiet – w miastach 414 i na wsi 333). Kontynuowanie tych trendów mogłoby pogłębiać stosunkowo wysoki deficyt w zastępowalności pokoleń, który wynosi już ponad 1/3 urodzeń.

Zmiany w strukturze wykształcenia ludności spowodowały, że od 2009 r. najwyższe odsetki urodzeń dzieci odnotowano w przypadku kobiet z wykształceniem wyższym (ok. 50% w 2015 r.) i średnim (31% w 2015 r.), następnie z zasadniczym zawodowym i podstawowym.

Rok 2015 był kolejnym okresem wzrostowej tendencji udziału urodzeń pozamałżeńskich. Poza małżeństwami urodziło się ok. 25% dzieci i od 2000 r. udział ten zwiększył się prawie dwukrotnie (odsetek ten jest wyższy w miastach – w 2015 r. wynosił ponad 26%, podczas gdy na wsi 21%). Wyniki ostatniego spisu ludności wykazują rosnący trend dzietności pozamałżeńskiej. Spowodowane jest to wzrostem liczebności związków konsensualnych i prowadzi do wzrostu liczebności rodzin niepełnych (głównie matek samotnie wychowujących dzieci)

4. W 2015 r. zarejestrowano 369,3 tys. urodzeń żywych, co oznacza spadek liczby urodzeń w porównaniu z poprzednim rokiem o ok. 6,9 tys. (liczba urodzeń żywych zmniejszyła się z 417,6 tys. w 2009 r. do 369,6 tys. w 2013 r. wśród mieszkańców zarówno miast, jak i wsi). Współczynnik urodzeń zmniejszył się o 0,1 punktu do poziomu 9,6‰ – w miastach wyniósł 9,4‰, a na wsi tradycyjnie więcej, tj. 10,3‰. W I połowie 2016 r. liczba urodzeń żywych wynosiła 185,5 tys., tj. o 4,4 tys. więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego, zaś współczynnik urodzeń zwiększył się o 0,3 punktu.

Najwyższy poziom urodzeń żywych (10,3–10,7‰) występuje w województwach związanych z obszarami największych rozwijających się aglomeracji miejskich (mazowieckie, pomorskie, wielkopolskie, małopolskie), co uwarunkowane jest relatywnie młodszą strukturą wieku mieszkańców i odpowiada przestrzennemu zasięgowi występowania przyrostu rzeczywistego ludności. Najniższy poziom urodzeń (8,3–9‰) cechuje powiaty całej wschodniej połowy woj. podlaskiego, przeważającej części łódzkiego, zachodniopomorskiego, południe dolnośląskiego, opolskie, północ śląskiego, świętokrzyskie i sąsiadujące ze sobą powiaty podkarpackiego i lubelskiego oraz większość powiatów grodzkich.

5. Z drugiej strony w ostatnich kilkunastu latach liczba zgonów wahała się od 370 do 390 tys. z niewielką tendencją wzrostową od 2011 roku. W 2015 r. zmarło ok. 394,9 tys. osób, tj. o ponad 18,4 tys. więcej niż przed rokiem – współczynnik zgonów był wyższy o 0,5 pkt. i wyniósł 10,3‰ (wobec 9,8‰ w 2014 r.). Zbliżony poziom umieralności jest obserwowany w miastach (9,9‰) i na terenach wiejskich (9,6‰).

Jednocześnie poziom umieralności ogólnej w Polsce wykazuje znaczne zróżnicowania regionalne. Międzywojewódzki zakres różnicowań standaryzowanego współczynnika umieralności (w celu wyeliminowania wpływu różnic w strukturze wieku ludności) kształtował się w 2011 r. od 893,6 w woj. podkarpackim do 1094,9 na 100 tys. ludności w woj. łódzkim. Wysoka umieralność ludności występuje – poza łódzkim – w województwach: śląskim, lubuskim, lubelskim, warmińsko-mazurskim, zachodnio-pomorskim i kujawsko-pomorskim.

Na ogólny poziom umieralności pozytywnie wpływa obniżanie się umieralności niemowląt (dzieci do 1. roku). Rok 2015 był kolejnym rokiem jej spadku; zmarło 1,5 tys. dzieci w wieku poniżej 1. roku (o 100 mniej niż w 2014 r.), a współczynnik umieralności

⁴ W tym przypadku jest mowa o średniej arytmetycznej, podczas gdy w publikacjach GUS stosuje się medianę wieku, np. w 2015 r. – wiek środkowy, czyli mediana wieku urodzenia dziecka wyniosła 29,7 (w tym pierwszego dziecka 27,6 lat), a w 2000 r. – 26,1 lat (23,7 lat – pierwszego dziecka).

niemowląt wyniósł 4,0 na 1000 urodzeń żywych i był o 0,2 pkt. niższy niż w 2014 roku (wobec 4,6‰ w 2013 r., 8,1‰ w 2000 r. i 19,3‰ w 1990 r.).

Do tego trendu spadkowego umieralności naszych najmłodszych mieszkańców przychodzących na świat przyczynił się spadek umieralności dzieci – noworodków w pierwszym tygodniu życia.

Dalsze obniżanie poziomu umieralności niemowląt w Polsce wymaga radykalnych zmian w systemie ochrony zdrowia, zwłaszcza realizacji programów w sferze opieki nad matką i dzieckiem, aby zbliżyć się do poziomu krajów notujących w tym zakresie największe osiągnięcia.

Podobnie jak **natężenie zgonów w całej populacji, tak i wśród niemowląt jego poziom jest wyższy w porównaniu z krajami wysoko rozwiniętymi**. Choć bez wątpienia ochrona zdrowia w Polsce może traktować znaczący spadek umieralności niemowląt jako duże osiągnięcie, to przewyższa ona prawie 2-krotnie wartości, jakie notują kraje przodujące pod względem opieki medycznej nad matką i dzieckiem, w tym europejskie (współczynniki na poziomie 2–3‰).

Umieralność niemowląt jest zróżnicowana przestrzennie. W 2015 r. współczynnik umieralności niemowląt kształtował się od 2,76‰ w woj. małopolskim (sytuacja najkorzystniejsza) do 4,79‰ w łódzkim. Średni współczynnik umieralności z lat 2002–2015 kształtuje się od 4,82‰ w woj. mazowieckim (sytuacja najkorzystniejsza) do 6,55‰ w dolnośląskim (sytuacja najgorsza). Średnioroczny poziom zgonów niemowląt w ujęciu powiatowym w latach 2002–2014 kształtuje się od 3‰ do 10‰, czyli rozpiętość jest bardzo duża. Niepokojąco wysoki poziom zgonów niemowląt dość trwale występuje w niektórych powiatach na obszarach tzw. „ściany zachodniej” oraz „wschodniej”.

- 6. Pozytywne zmiany w umieralności pozostają w ścisłym związku z ograniczaniem od wielu lat zgonów z powodu najważniejszej ich przyczyny – chorób układu krążenia;** na początku lat 90. XX w. były one przyczyną ponad 52% zgonów, zaś w 2014 r. – 45,1%. Pomimo tej pozytywnej zmiany należy wskazać na **nadumieralność Polaków, spowodowaną chorobami układu krążenia, w porównaniu z wieloma krajami**, np. dwukrotnie wyższą w porównaniu z Hiszpanią czy Holandią. Mniejsza poprawa dotyczyła umieralności spowodowanej przyczynami zewnętrznymi.

Niekorzystnym zjawiskiem jest wzrost liczby zgonów z powodu chorób nowotworowych (w 1990 r. stanowiły 20% zgonów, a w 2014 r. już 26,6%). Notuje się niepokojący wzrost umieralności spowodowanej chorobami układu trawiennego, nie widać też istotnych postępów w zmniejszaniu umieralności wywołanej chorobami układu oddechowego.

- 7. W wyniku tych różnokierunkowych, ale w większości pozytywnych, zmian umieralności ludności rok 2015 był kolejnym okresem trwającej od wielu lat tendencji wzrostu długości trwania życia Polaków.** Dotyczy ona wszystkich generacji mieszkańców. Noworodek chłopiec w warunkach umieralności 2015 r. miał przed sobą 73,58 lat przeciętnego trwania życia, a dziewczynka – 81,57. W ciągu ostatnich 22 lat przeciętne trwanie życia chłopca wydłużyło się prawie o 7 lat, a dziewczynki niemal o 6 lat. Wydłużanie trwania życia Polaków przez wiele lat wynikało głównie ze spadku umieralności niemowląt, a obecnie coraz większego znaczenia nabiera spadek natężenia zgonów wśród osób starszych.
- 8. W procesach tworzenia rodzin przez minione cztery lata był obserwowany spadek liczby nowo zawartych małżeństw, który – w kolejnych latach – przekładał się na mniejszą liczbę urodzeń.** Rok 2014 był kolejnym w tym trendzie, jednak w 2015 r. zawarto 188,8 tys. związków małżeńskich, tj. o 0,3 tys. więcej niż przed rokiem. Nieznaczny wzrost liczby zawieranych małżeństw odnotowano już drugi rok, po pięciu latach ich spadku. Zmiany liczby zawieranych małżeństw mają w perspektywie kolejnych 2–3 lat wpływ na liczbę urodzeń. Współczynnik małżeństw wzrósł do poziomu 5,1‰ w 2015 r. – podobnie w mias-

tach, jak i na wsi. W 2015 r. około 62% spośród nowo zawartych małżeństw stanowiły małżeństwa wyznaniowe, tj. zawarte w kościele (związku wyznaniowym), a następnie zarejestrowane w urzędzie stanu cywilnego (na wsi – blisko 70% wszystkich związków).

W wyniku wchodzenia w wiek matrymonialny i prokreacyjny roczników niżej demograficznej liczba małżeństw będzie się zmniejszać, a w konsekwencji i liczba urodzeń, co przy rosnącej liczbie zgonów w związku ze starzeniem się społeczeństwa spowoduje nasilanie się zjawiska ubytku naturalnego ludności, a w konsekwencji zmniejszania się liczby ludności Polski z tego powodu.

9. Z danych zawartych w raporcie wynika, że **w dalszym ciągu maleje natężenie zawierania małżeństw w młodszych grupach wieku**, co należy wiązać z opóźnianiem decyzji o zawarciu małżeństwa, pozostawianiem w związkach nieformalnych lub rezygnacją z życia w związku małżeńskim. Na niemal niezmiennym poziomie pozostaje od lat udział pierwszych związków małżeńskich wśród ogółu zawieranych małżeństw (ok. 82% w 2015 r., na wsi ok. 87%).

W warunkach swobody przemieszczania się ludności, jaką uzyskali Polacy po transformacji ustrojowej, a szczególnie po uzyskaniu członkostwa w UE, małżeństwa Polaków z cudzoziemcami nie są zjawiskiem znaczącym (w 2014 r. 3,4 tys. małżeństw, a w okresie 2001–2014 – 65,3 tys., z czego zdecydowaną większość stanowią związki Polek z cudzoziemcami z Europy Zachodniej).

10. **Rok 2015 to dziewiąty już z kolei rok, kiedy liczba małżeństw zakończonych rozwodem małżonków oscyluje w granicach 65–66 tys.** Po szczycie liczby rozwodów w 2006 r. (71,9 tys.) w 2013 r. orzeczono 66,1 tys. rozwodów, w 2015 r. **rozwiódło się ponad 67 tys. par małżeńskich**, o 1,5 tys. więcej niż rok wcześniej, a w przypadku ok. 2 tys. małżeństw orzeczono separację. Jest to mniej niż przed rokiem, kiedy odnotowano 2,2 tys. separacji. Współczynnik rozwodów w 2015 r. wynosił 1,75‰ (od 2007 r. wartość współczynnika utrzymuje się na stałym poziomie 1,7‰ – wyjątek stanowił 2010 r., gdy wyniosła 1,6‰). Liczba rozwodów w miastach (48,5 tys.) była prawie 2-krotnie wyższa niż na wsi, zaś w przypadku separacji 1,4 tys. orzeczeń odnotowano w miastach oraz 0,5 tys. wśród mieszkańców wsi.

W głównej mierze należy to wiązać z malejącym natężeniem zawierania małżeństw przez mieszkańców w młodszych grupach wieku (bowiem głównie te związki są narażone na ryzyko rozwodów). Niestety **konsekwencją społeczną rozwodów są losy dzieci małoletnich. Ich liczba w rozwiedzionych małżeństwach w 2015 r. wyniosła 57 tys.** Rodzi to istotne konsekwencje dla funkcjonowania takich rodzin i powoduje wzrost liczby rodzin samotnych matek z małoletnimi dziećmi; należy jednak podkreślić, że liczba dzieci małoletnich w rozwiedzionych małżeństwach od 2005 r. zmniejszyła się o ponad 16,6 tys.

11. **Polska od wielu lat jest krajem emigracyjnym.** Różnica potencjału ekonomicznego Polski i krajów zachodnich jest główną przyczyną tego zjawiska, którego skali nie oddaje statystyka wymeldowań z powodu wyjazdu za granicę. Obejmuje ona jedynie niewielką część takich migracji. Saldo migracji stałych cztery lata oscylowało blisko zera: w 2009 r. –1,2 tys., a w 2012 r. –6,6 tys., co oznaczało, że wyjazdy na stałe w liczbie 15–20 tys. osób były równoważone imigracją na stałe zamieszkanie w Polsce i można było przypuszczać, że pojawiły się symptomy spadku skłonności Polaków do emigracji. Rok 2013 przyniósł jednak wzrost tego salda do minus 20 tys. osób (w 2014 r. o 5 tys. mniej, tzn. minus 15,8 tys.), co raczej czyni wątpliwym takie przypuszczenie.

Dodatkowo lata te charakteryzowały się wzrostem liczby emigrantów oraz niewielką jeszcze imigracją do Polski; saldo definitywnych migracji zagranicznych, które w I półroczu 2015 r. pozostawało ujemne i wynosiło minus 1,4 tys. osób (w 2014 r. wynosiło minus 15,8 tys. osób.). Według wstępnych danych GUS pochodzących z rejestru

PESEL wynika, że saldo definitywnych migracji zagranicznych osiągnęło w I półroczu 2016 r. wartość + 1,1 tys. osób, co oznacza, że imigracja na pobyt stały (6,6 tys. osób) przewyższyła liczbę emigracji definitywnej (5,5 tys. osób).

Skalę czasowych emigracji Polaków można oceniać na podstawie wyników powszechnych spisów ludności oraz szacunków. Od 2002 r. liczba osób przebywających czasowo za granicą istotnie wzrosła – szczególnie po akcesji Polski do UE i sukcesywnym znoszeniu barier w dostępie do rynków pracy krajów UE. W 2002 r. poza granicami Polski przebywało 786,1 tys. mieszkańców, natomiast szacunki emigracji na pobyt czasowy powyżej 3 miesięcy wskazują, że w końcu 2015 r. poza granicami Polski przebywało prawie 2,4 mln mieszkańców naszego kraju (przez co najmniej rok – około 80%). W krajach członkowskich Unii Europejskiej przebywało 1,9 mln osób (najwięcej w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Holandii i Irlandii). Taka skala emigracji z jednej strony uszczupla potencjał demograficzny Polski, z drugiej zaś zmniejsza skalę negatywnych problemów na rynku pracy. Jednakże ujemną stroną tego procesu jest skala wyjazdów młodych dobrze wykształconych mieszkańców Polski i osób o wysokich kwalifikacjach zawodowych, których niejednokrotnie nie wykorzystują w kraju docelowym.

W Raporcie stwierdzono, iż w 2015 r. sytuację migracyjną w Polsce zdominował zwiększony napływ obywateli Ukrainy. Zanotowano rekordową liczbę rejestrowanych oświadczeń pracodawcy o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca w Polsce, co wskazuje na liczbę imigrantów, głównie Ukraińców, pracujących czasowo w naszym kraju. Według szacunków liczba imigrantów zarobkowych w Polsce w roku 2016 znacznie wzrosła, co może oznaczać, że polski rynek pracy jest atrakcyjny, szczególnie dla Ukraińców, gdzie sytuacja nie tylko militarna, ale i gospodarcza jest daleka od stabilizacji.

Mimo iż o ochronę międzynarodową ubiegali się głównie obywatele Rosji (trend utrzymujący się od ponad 20 lat), jednak to wzrost liczby obywateli Ukrainy zainteresowanych statusem uchodźcy podlega stałemu monitoringowi.

Należy jednak zauważyć, że wnioski o ochronę stanowiły tylko 4,5% postępowań prowadzonych wobec obywateli Ukrainy (w 2014 r. 7,5%). Zdecydowana większość cudzoziemców przybywających do Polski z tego kraju wniosła o zezwolenia na pobyt umożliwiające podjęcie pracy (brak takiej możliwości przez pierwsze 6 miesięcy procedury uchodźczej) i samodzielne utrzymanie rodziny. Rośnie liczba cudzoziemców posiadających ważne dokumenty potwierdzające prawo pobytu w Polsce. W ciągu 2015 r. liczba ta wzrosła prawie o 37 tys., w 2016 r. notowany jest dalszy wzrost. Najliczniejszą grupę stanowią osoby posiadające zezwolenie na pobyt czasowy.

Wzrosła liczba zezwoleń wydanych cudzoziemcom na pracę w Polsce. W 2015 r. wydano 65,8 tys. zezwoleń na pracę cudzoziemca, co stanowiło w stosunku do 2014 r. wzrost o ok. 51%. Dużym zainteresowaniem cieszy się podejmowanie zatrudnienia na podstawie oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi. W 2015 r. zarejestrowano 782,2 tys. takich oświadczeń, tj. ponad dwukrotnie więcej niż w 2014 r. (387,4 tys.). Dane z 2016 r. wskazują na dalszy wzrost tej liczby

Obywatele Ukrainy, którzy przez wiele lat przebywali w Polsce na podstawie zezwoleń na pobyt czasowy zdecydowali się na pozostanie w naszym kraju na stałe, przy czym 91% to osoby polskiego pochodzenia (3141, w tym 2397 z Kartą Polaka).

Na podstawie porównań sytuacji Polski z innymi krajami regionu zauważa się, że liczba imigrantów zarobkowych zwiększa się, ale w dalszym ciągu Polska pozostaje krajem, w którym udział cudzoziemców w ogóle społeczeństwa jest najniższy w całej UE. Może się to jednak zmienić w najbliższych latach, co oznaczałoby, że Polska ostatecznie zostałaby zaliczona do państw emigracyjno-imigracyjnych.

W Raporcie analizowano ponadto migracje edukacyjne. Działania rządowe w 2015 r. oraz wysiłki wielu uczelni zaczynają przynosić pierwsze korzyści. Widoczny

jest bowiem wzrost liczby cudzoziemców zainteresowanych studiowaniem w Polsce oraz sama liczba cudzoziemskich studentów przebywających w naszym kraju. Pozytywny wpływ na to mają również zmiany, jakie zostały wprowadzone przez nową ustawę z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2016 r. poz. 1990, 1948, 2066 oraz z 2017 r. poz. 60).

12. W wyniku procesów ruchu naturalnego (urodzeń i zgonów), migracji oraz wydłużania się trwania życia ludności mają miejsce istotne przekształcenia w strukturze ludności według wieku. **Lata 2015–2016 są kontynuacją wcześniej rozpoczętych trendów zmian w strukturze wieku ludności. Od 2010 r. zmniejsza się liczebność zasobów pracy (ludność w wieku produkcyjnym – 18–59 lat kobiety i 18–64 lata mężczyźni).** W 2015 r. liczba ludności w wieku produkcyjnym zmniejszyła się o prawie 192 tys. w stosunku do poprzedniego roku (z tego o 116 tys. w wieku niemobilnym – 40–59/64 lata) i wynosiła 24 230,2 tys. osób.

Największym udziałem potencjalnych zasobów pracy (ludność w wieku produkcyjnym) wyróżnia się w większości zachodnia połowa kraju oraz duże miasta i aglomeracje miejskie (przy średniej dla Polski w 2014 r. – 63,4%, a w 2015 r. – 63,0%).

13. **Od początku tego stulecia następuje gwałtowne zmniejszanie się liczby dzieci i młodzieży (0–17 lat). W 2015 r. ich udział w ogólnej liczbie mieszkańców wyniósł 18,1%, podczas gdy w 2013 r. – 18,2%, zaś w 2000 r. – 24,4% – wynika to ze spadku płodności kobiet w tym czasie.** Liczba ludności w tym wieku w 2015 r. wynosiła 6943 tys., co oznacza spadek o 52,4 tys. w stosunku do 2013 roku.

14. **Przyspieszeniu ulega starzenie się ludności Polski.** Z jednej strony wskazują na to tendencje zmian dotyczące udziału ludności w wieku poprodukcyjnym (kobiety 60, a mężczyźni 65 i więcej lat). Udział ten od 2000 r. wzrósł z 14,8% do 18,4% w 2013 r. i 19,0% w 2015 r. (w tym odpowiednio o 0,6 pp. i 1,2 pp. w stosunku do 2012 r.), z drugiej zaś wzrost liczebności osób w sędziwym wieku (80 i więcej lat) z prawie 860 tys. w 2002 r. do ponad 1,5 mln w 2015 r., czyli aż o 70%, co wynika głównie z wydłużania się wieku ludności starszej.

Ekonomicznym wyrazem tych zmian jest **wynik wymiany generacji** („wchodzenie” ludności w wiek produkcyjny i przejście z niego do roczników wieku poprodukcyjnego oraz liczba zgonów ludności w wieku produkcyjnym i saldo migracji zagranicznych ludności w tym wieku), który **z upływem czasu jest coraz mniej korzystny.** Przyrost netto tej populacji wynosił bowiem w 2002 r. 265,6 tys., w 2007 r. – 63,6, a w 2012 r. miał miejsce już ubytek wynoszący 132,9 tys. osób, który w 2015 tys. wyniósł 192 tys. osób. Nie ma, jak dotychczas, podstaw do zahamowania tych tendencji w przewidywalnej przyszłości.

15. **W latach 2015 i 2016 nie wyhamował proces zmniejszania się od kilku ostatnich lat liczby mieszkańców miast, a więc nadal pogłębiał się proces dezurbanizacji,** co przede wszystkim należy wiązać z procesami tzw. „rozlewania się miast” i suburbanizacją. W tym czasie nie doszło też do porządkowania legislacji z zakresu gospodarki przestrzennej i w związku z tym oba procesy prowadzą do narastania wielu problemów społecznych i gospodarczych, a przede wszystkim infrastrukturalnych w otoczeniu miast. Wsie w otoczeniu miast *de facto* stają się zurbanizowanymi obszarami miejskimi, pozostając w dalszym ciągu wsiami w sensie administracyjnym.

CZEŚĆ SYNTETYCZNA – STRESZCZENIA

Bilans ludności Polski . Porównania międzynarodowe

W bilansie ludności zawarte są rezultaty dwóch ściśle ze sobą powiązanych procesów demograficznych: ruchu naturalnego, czyli urodzeń i zgonów kształtujących wielkość przyrostu naturalnego, oraz wędrowek zagranicznych, czyli imigracji i emigracji rozstrzygających o dodatnim, ujemnym lub zerowym saldzie tego ruchu. Suma liczb bezwzględnych przyrostu (ubytku) naturalnego i przyrostu (ubytku) migracyjnego decyduje o wielkości **przyrostu (ubytku) rzeczywistego ludności** w danym roku. Bilans przedstawia zmiany w tempie tego przyrostu oraz ukazuje przekształcenia w strukturze ludności według płci i wieku.

Prezentowane zjawiska demograficzne dotyczą lat 2005–2015. W większości tablic wprowadzono dane na dzień 31 XII 2010 r., dzieląc to dziesięciolecie na dwa pięcioletnie okresy: 31 XII 2005–31 XII 2010 i 31 XII 2010–31 XII 2015.

Rozwój liczebny ludności w Polsce w latach 2005–2015 pozostawał pod wpływem bardzo małego, a w niektórych latach nawet ujemnego przyrostu naturalnego (przewagi liczby zgonów nad liczbą urodzeń) oraz trwającego od wielu już lat zróżnicowanego pod względem wielkości ujemnego salda migracji zagranicznych. Liczba ludności była zmieniana także korektą GUS, opartą na wynikach spisu ludności z 2011 roku.

W pięcioleciu 2006–2010 obserwuje się nieduży, bo wynoszący 372,8 tys. osób, wzrost liczby ludności. Nie jest to jednak rzeczywisty przyrost ludności. Przyrost naturalny stanowił w pięcioleciu 2006–2010 tylko 117,8 tys. osób. Liczba ta została jeszcze pomniejszona o ujemne – w tym samym okresie – saldo migracji zagranicznych (–74,8 tys. osób).

W rezultacie tych faktów przyrost rzeczywisty ludności, będący sumą dodatniego przyrostu naturalnego ludności i ujemnego salda migracji zagranicznych, wyniósł w pięcioleciu 2006–2010 zaledwie 43,0 tys. osób. Pozostała liczba pochodzi z nowego – opartego na wynikach spisu ludności z 31 III 2011 r. – szacunku GUS, w wyniku którego dotychczasowa liczba ludności w Polsce została powiększona o 329,8 tys. osób.

W następnym pięcioleciu 2011–2015 obserwuje się nieznaczny spadek liczby ludności (–92,6 tys. osób). Był to skutek ujemnego przyrostu naturalnego w tym pięcioleciu oraz ujemnego salda migracji zagranicznych. Procesy te ukształtowały w dziesięcioleciu 2005–2015 ubytek rzeczywisty ludności wynoszący 49,6 tys. osób. Polska w dniu 31 XII 2015 r., licząc 38 437,2 tys. osób, przewyższała jeszcze o 0,7% liczbę ludności z końca 2005 roku. Taki stan rzeczy nie wynikał jednak z przyrostu naturalnego i migracyjnego, lecz był skutkiem korekty GUS.

Należy zaznaczyć, że w ciągu ostatnich trzech lat (2013–2015) liczba ludności Polski malała przeciętnie rocznie o około 32 tys. osób. W tym względzie kraj nasz cofnął się do lat 1997–2007, w których populacja, wprawdzie w mniejszym stopniu, ale również zmniejszała się liczebnie z roku na rok. Ubytek ludności miał miejsce tylko w miastach (spadek o 1,1%), wieś w tym samym czasie powiększyła swoją liczebność o 3,6%. Odmiennie tempo przyrostu liczby ludności miejskiej i wiejskiej przełożyły się na udziały względne tych populacji w ogólnej liczbie ludności. Udziały ludności miejskiej w dniu 31 XII stanowiły: w 2005 r. 61,4%, zaś w 2015 r. 60,3%; wskaźniki dla populacji wiejskiej w tych samych latach wynosiły: 38,6% i 39,7%. Zmalał więc nieznacznie odsetek ludności miejskiej, wzrósł odsetek ludności wiejskiej – w ostatnich kilku latach w naszym kraju ma miejsce mało jeszcze zauważalny proces dezurbanizacji.

Urodzenia, zgony, imigracja i emigracja kształtują nie tylko stan liczebny ludności, lecz także jej strukturę według płci i wieku. W latach 2005–2015 dokonały się niewielkie

zmiany w relacjach liczbowych mężczyzn i kobiet. Współczynnik feminizacji wzrósł tylko z 106,1 do 106,7. W 2015 r. był on zdecydowanie wyższy w miastach (110,9), niższy zaś na wsi (100,6). Świadczą one o niekorzystnej strukturze ludności według płci w miastach i niemal równych relacjach liczbowych mężczyzn i kobiet na wsi.

Z analizy współczynników feminizacji według 5-letnich grup wieku wynika, że w Polsce w 2015 r. – począwszy od grupy wiekowej 0–4 lata aż do grupy 45–49 lat włącznie – występowała nadwyżka liczby mężczyzn nad liczbą kobiet. Nadwyżka ta kończy się właśnie w przedziale 45–49 lat, w którym zanotowano bardzo korzystny współczynnik feminizacji wynoszący 99,5, a więc zbliżony do 100.

Zrównanie się liczby mężczyzn i kobiet w mieście i na wsi nie dokonuje się w tej samej grupie wiekowej. W mieście 2015 r. przewaga liczby mężczyzn nad liczbą kobiet utrzymywała się do około 40. roku życia, na wsi zaś utrzymuje się w znacznie większej liczbie grup wiekowych, bo aż do 65. roku życia.

W Polsce w latach 2005–2015 dokonały się niekorzystne zmiany w strukturze ludności według wieku. Wyrażają się one w spadku udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym w liczbie ludności ogółem (z 20,6% do 18,0%), wzroście zaś udziału ludności w wieku poprodukcyjnym (z 15,4% do 19,6%). Zwiększa się także odsetek ludności w wieku 65 i więcej lat w populacji ogółem, rośnie wartość mediany, a także liczba osób w wieku 65 i więcej lat przypadająca na 1000 osób w wieku 0–14 lat. Zjawiska te świadczą o nasilającym się z roku na rok procesie starzenia demograficznego ludności w Polsce.

Niepokojący staje się rozwój liczebny populacji w wieku gimnazjalnym i licealnym. W latach 2005–2015 liczba ta w obu subpopulacjach zmalała o 31,0%. Najstarsza edukacyjna grupa w wieku szkoły wyższej (19–24 lata) w tym samym okresie zmniejszyła się także o 27,8%.

Z procesów demograficznych w naszym kraju, wyrażających się w ubytku ogólnej liczby ludności, w tym zwłaszcza w spadku liczby dzieci i młodzieży, oraz w niekorzystnych zmianach w strukturze populacji według wieku, wynikają określone – doraźne i perspektywiczne – wnioski dla ludnościowej, edukacyjnej i społeczno-gospodarczej polityki Polski. Wymienione dziedziny życia pozostają i będą pozostawać w najbliższej przyszłości pod silną presją czynnika demograficznego.

Dynamika liczby ludności i zmiany w jej strukturze według płci i wieku w krajach europejskich upoważniają do następującej konkluzji:

- W dziesięcioleciu 2005–2015 ludność 45 badanych krajów Europy zwiększyła swój potencjał demograficzny z 813 645,8 tys. osób do 833 081,3 tys., czyli o 19 435,5 tys. osób, tj. o 2,4%. Do przyrostu tego w różnym stopniu przyczyniły się poszczególne kraje. 19 państw notujących ubytek ludności od –0,4% do –12,9% hamowało rozwój liczebny ludności. O wzroście populacji zdecydowało więc 26 państw z dodatnimi wskaźnikami wzrostu kształtującymi się w przedziale od 0,9% do 22,1%.
- Przyrost rzeczywisty ludności w Polsce w omawianym dziesięcioleciu (–0,4%) ułożył nasz kraj na końcowym miejscu wśród 19 państw charakteryzujących się spadkiem populacji, inaczej mówiąc, wystąpił tu najmniejszy ubytek ludności.
- Współczynniki feminizacji (liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn) w 45 krajach europejskich w 2015 r. mieścił się w przedziale od poniżej 100 do 118, czyli charakteryzowała je duża dyspersja. Występuje w Europie kilka państw o przewadze liczebnej mężczyzn, kilka krajów o zbliżonych relacjach liczby mężczyzn i kobiet oraz kilka o dużej przewadze liczby kobiet. Te ostatnie to państwa o zdeformowanej strukturze ludności według płci. W Polsce w 2015 r. współczynnik feminizacji stanowił 106,6, co oznacza, że kraj nasz ma tylko nieznacznie zniekształconą strukturę ludności według płci.
- Przedstawione dane informują o dużych zmianach w strukturze ludności według wieku, które miały miejsce w latach 2005–2015. Świadczy o tym m.in. duży spadek liczb bez-

względnych i udziałów procentowych populacji w wieku 0–14 lat w ogólnej liczbie ludności. W 2015 r. wskaźniki te w krajach europejskich były bardzo zróżnicowane, mieściły się w przedziale 13,2–24,3%. W Polsce wskaźnik wynosił 15,0%; taki sam wskaźnik notuje Łotwa. Wśród 37 badanych krajów europejskich wyższy niż w naszym kraju udział procentowy dzieci w wieku 0–4 lat dostrzega się w 23 państwach, niższy zaś w 12.

- Dużym zróżnicowaniem charakteryzują się także wskaźniki prezentujące udział procentowy ludności w wieku 65 i więcej lat w ogólnej populacji. W 2015 r. wahały się one od 8,0% do 21,7%. Spotyka się więc w Europie bardzo mało państw jeszcze młodych demograficznie. Polska ze wskaźnikiem ludności w wieku 65 i więcej lat, stanowiącym 15,4%, lokuje się pod względem zaawansowania starości demograficznej na 10. miejscu wśród 37 badanych krajów.

Małżeństwa i rozwody w Polsce

W przypadku małżeńskości obserwowana była – utrzymująca się w ostatnich latach – niska skłonność do zawierania związków małżeńskich współwystępująca z podwyższaniem się wieku nowożeńców i wzrostem znaczenia małżeństw powtórnych. Zapewne – patrząc na udział urodzeń pozamałżeńskich – rosła popularność związków nieformalnych jako substytutu/związku przygotowawczego do małżeństwa. Tendencje te będą zapewne utrzymywać się w najbliższych latach, zaś liczba nowo zawieranych małżeństw będzie coraz niższa pod wpływem czynnika kohortowego (zmniejszania się liczby potencjalnych nowożeńców w konsekwencji osiągania wieku 25–30 lat przez kolejne coraz mniej liczne roczniki urodzone na przełomie lat 80. i 90.).

Na wysokim poziomie, wskazującym na rozpad 1/3 małżeństw, utrzymywała się skłonność do rozwodów. Mimo znacznego podwyższenia się owej skłonności wśród par o każdym stażu małżeńskim czynnik kohortowy zwiększa znaczenie par o długiej historii wspólnego pożycia. Utrzymuje się tendencja do rozstawania się w jak najmniej kłopotliwy sposób (wysoki udział orzeczeń mówiących o niezgodności charakteru jako przyczynie rozwodu i nie określających winy którejś ze stron), zaś większość rozstających się par posiada na utrzymaniu potomstwo.

Ponownie należy założyć utrzymywanie się powyższych tendencji w przyszłości, choć będzie zapewne następować powolne zmniejszanie się frakcji małżeństw z potomstwem na utrzymaniu, jak i średniej liczby posiadanych dzieci w takim przypadku.

W rezultacie dużej liczby rozwodów należy oczekiwać rosnącego odsetka małżeństw powtórnych, zapewne w ciągu kilku lat osiągnie on – wzorem innych krajów – udział dwudziestokilkuprocentowy. Wzrost liczby małżeństw powtórnych, w przypadku których nowożeńcy są średnio starsi niż w związkach zawieranych po raz pierwszy, wzmocni dodatkowo proces podwyższania się wieku w chwili wydawania na świat potomstwa. Duża część małżeństw powtórnych, zawieranych przez trzydziestolatków, będzie bowiem chciała scementować związek wspólnym dzieckiem, co powinno wpłynąć na podwyższenie się skali późnego macierzyństwa. Rosnąca liczba małżeństw powtórnych, zwłaszcza jeśli małżeństwa te masowo będą decydować się na wydanie potomstwa, oznaczać będzie wzrost kłopotów z wypełnianiem obowiązków alimentacyjnych przez rodziców nie zamieszkujących z dziećmi z poprzedniego związku. Nowy związek, a zwłaszcza nowe dziecko – jak wskazuje i literatura demograficzna, i życie – są bowiem traktowane przede wszystkim w przypadku mężczyzn priorytetowo w stosunku do dzieci pochodzących z poprzedniego związku.

Urodzenia i płodność

1. W latach 2000–2015 obserwowano falowanie liczby urodzeń żywych. Trend rosnący występował w okresie 2004–2009. W kolejnych latach liczba urodzeń żywych się zmniejszała. W miastach była ona wyższa niż na wsi z powodu większej liczby mieszkańców miast.
2. Wzrost ogólnej liczby urodzeń żywych w pierwszej dekadzie XXI wieku był rezultatem wzrostu liczby urodzeń kolejności od pierwszej do trzeciej. W 2014 r. wzrost ten był wynikiem zwiększonej liczby urodzeń kolejności drugiej i trzeciej. Mniejsza liczba urodzeń w 2015 r. była spowodowana mniejszą niż w poprzednim roku liczbą urodzeń wszystkich kolejności.
3. Druga dekada XXI wieku charakteryzowała się rosnącym odsetkiem urodzeń żywych wśród kobiet z wykształceniem wyższym. Jest to rezultat zmian struktury populacji kobiet według wykształcenia.
4. W rozważanym okresie następowały zmiany wzorca i poziomu płodności:
 - a) w ostatnim pięcioleciu obserwowano spadek natężenia urodzeń wśród kobiet w wieku 25–29 lat. Jest to grupa o najwyższej płodności;
 - b) wzrastało natężenie urodzeń wśród kobiet w wieku 30–34 lata i 35–39 lat. Jest to efekt rekompensaty odroczonego urodzenia;
 - c) poziom płodności – mierzony współczynnikiem dzietności teoretycznej – jest bardzo niski. Jest on niższy w miastach niż na wsi. W latach 2000–2015 obserwowano zmienną tendencję rozwojową tego miernika (spadek w latach 2000–2003, wzrost w okresie 2004–2009). Po 2010 r. występowały krótkie okresy wzrostów i spadków. W 2015 r. tylko w miastach poziom płodności był wyższy niż w 2014 roku. Dość znacznie obniżył się on na wsi i w rezultacie płodność w całej Polsce wzrosła nieznacznie. Tak niski poziom płodności oznacza zawężoną reprodukcję generacji;
 - d) wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci zarówno kolejności pierwszej, jak i wszystkich kolejności łącznie. Przy niskim poziomie płodności świadczy to o odroczeniu urodzenia;
 - e) w pierwszej dekadzie XXI wieku wzrastało natężenie urodzeń kolejności pierwszej. Obserwowano zmienne tendencje rozwojowe współczynników dzietności teoretycznej drugiej kolejności. W przypadku urodzeń kolejności trzeciej dominowała tendencja spadkowa przerywana krótkookresowymi wzrostami. W całym rozważanym okresie obniżało się natężenie urodzeń czwartej i wyższej kolejności. Współczynniki dzietności teoretycznej wszystkich kolejności urodzeń w przeważającej większości były wyższe na wsi niż w mieście.
5. Polska znajduje się wśród krajów europejskich charakteryzujących się bardzo niskim poziomem płodności, ale kobiety zostają matkami wcześniej niż w większości krajów. Świadczy o tym niski średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci zarówno kolejności pierwszej, jak i wszystkich kolejności łącznie. Na tle krajów europejskich Polska charakteryzuje się niskim odsetkiem urodzeń pozamałżeńskich.

Umieralność i trwanie życia

Od ostatniej dekady ubiegłego wieku do 2014 r. obserwowano w Polsce systematyczny spadek natężenia zgonów. Tempo tego spadku było zróżnicowane, ale kierunek się nie zmieniał. W 2014 w porównaniu z 2013 r. standaryzowany współczynnik zgonów zmniejszył się z 777 do 737 (zgonów na 100 tys. ludności), czyli o ponad 5%. Niestety w 2015 r. natężenie zgonów wzrosło. Standaryzowany współczynnik zgonów zwiększył się z 737 do 754. W efekcie trwających przemian umieralności w 2015 r. noworodek płci męskiej miał przed sobą średnio 73,58 lat życia, a noworodek płci żeńskiej 81,57. W porównaniu z rokiem

2014 nastąpił spadek odpowiednio o 0,17 (mężczyźni) i 0,04 (kobiety) roku. Nie były to znaczne zmiany, ale zakłóciły dotychczasową, trwającą od lat pozytywną tendencję. Widoczne w XXI wieku korzystne zmiany umieralności Polaków to przede wszystkim efekt ograniczania zgonów z powodu najważniejszych ich przyczyn. Od wielu lat utrzymuje się malejący trend natężenia zgonów z powodu chorób układu krążenia i działania przyczyn zewnętrznych. W XXI wieku takie pozytywne zmiany wystąpiły również w oddziaływaniu chorób nowotworowych. W 2012 r. wystąpił w Polsce niewielki wzrost natężenia zgonów wywołanych chorobami układu krążenia i chorobami nowotworowymi, ale można uznać, że było to chwilowe zakłócenie korzystnych tendencji. W latach 2013–2014 standaryzowane współczynniki zgonów z powodu najważniejszych przyczyn zgonów się zmniejszyły. Mimo kontynuowania tych pozytywnych trendów ciągle umieralność z powodu chorób układu krążenia jest w naszym kraju dwukrotnie wyższa niż np. w Hiszpanii czy Norwegii. Mniejszy dystans dzieli nas od innych krajów w przypadku natężenia zgonów z powodu nowotworów złośliwych. Umieralność mężczyzn wywołana nowotworami wyraźnie przewyższa notowaną w wielu krajach UE. Korzystniejsza jest natomiast pod tym względem sytuacja kobiet w Polsce. Podobna sytuacja widoczna jest w oddziaływaniu przyczyn zewnętrznych. W Polsce wśród mężczyzn natężenie zgonów z tych powodów jest dwu czy trzykrotnie większe niż np. w Hiszpanii czy Norwegii, a umieralność Polek z tych przyczyn jest mniejsza niż np. w Finlandii czy Norwegii.

Za niezadowolające należy uznać zmiany obserwowane w oddziaływaniu chorób układu oddechowego. Natężenie zgonów z ich powodu jest co prawda mniejsze niż z powodu wyżej wymienionych przyczyn, ale wartości współczynników nie zmieniają się jednoznacznie w pożądanym kierunku. W latach 2013–2014 umieralność osób w wieku 45 i więcej lat wzrosła, aby rok później się zmniejszyć.

Oddziaływanie przyczyn zgonów jest znacznie zróżnicowane przez wiek i płeć. W zbiorowości młodych mężczyzn do 44 roku życia najczęstszym powodem zgonów są przyczyny zewnętrzne. Relatywnie mniej zgonów przyczyny te powodują wśród osób starszych. Mężczyźni powyżej 45 roku życia umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia i udział tych zgonów systematycznie rośnie wraz z wiekiem. Dla młodych kobiet, podobnie jak dla mężczyzn najgroźniejsze są przyczyny zewnętrzne, ale już wśród kobiet w wieku 30–69 lat najwięcej zgonów powodowały nowotwory. Choroby układu krążenia natomiast były najczęstszą przyczyną zgonów kobiet będących w wieku 70 i więcej lat. Taka struktura zgonów według najważniejszych grup przyczyn utrzymuje się w Polsce od wielu lat.

W szczególnie ważnej zbiorowości, wśród niemowląt kontynuowany był malejący trend umieralności. W 2015 r. współczynnik zgonów chłopców wyniósł 4,38, a wśród dziewczynek 3,60 na 1000 urodzeń żywych i wielkości te były mniejsze w porównaniu z rokiem poprzednim. Mimo kontynuacji tendencji spadkowej ciągle współczynniki zgonów niemowląt w Polsce znacznie przewyższają wartości, w przodujących pod tym względem krajach.

Porównanie współczynników zgonów niemowląt według płci wskazuje, że w 2015 r. wzrosła różnica w natężeniu umieralności chłopców i dziewczynek. O ile w 2014 r. różnica między współczynnikami zgonów niemowląt wynosiła 0,59 na niekorzyść chłopców, to w 2015 r. było to 0,78. Bardzo duży dystans występuje ciągle w natężeniu zgonów mężczyzn i kobiet w starszych grupach wieku. Mężczyźni w wieku 20–39 lat umierali w 2015 r. ponad trzy i czterokrotnie częściej niż ich rówieśniczki. Konsekwencją tej „nierówności wobec śmierci” jest prawie o 8 lat dłuższe przeciętne dalsze trwanie życia kobiet w Polsce, gdy tymczasem w krajach o najniższej umieralności dystans ten wynosi około 3–4 lata. W takich krajach jak np. Islandia czy Szwajcaria mężczyźni mają przed sobą ponad 81 lat życia, a kobiety ponad 84–85 lat. Przyczyną takiej sytuacji jest znacznie większy w Polsce poziom natężenia zgonów osób w wieku 0–64 lata niż w krajach wyżej rozwiniętych.

Migracje zagraniczne w Polsce

Rok 2015 był kolejnym rokiem wzrostu liczby Polaków przebywających czasowo za granicą. Według szacunków GUS poza Polską przebywało prawie 2,4 mln mieszkańców naszego kraju. Oznacza to, że liczba wyjazdów za granicę ciągle przekracza liczbę powrotów. Na pierwszym miejscu utrzymuje się Wielka Brytania. Możliwe, że Brexit oraz pogarszające się nastawienie społeczeństwa brytyjskiego do imigrantów zahamuje wyjazdy Polaków do Wielkiej Brytanii, aczkolwiek trudno obecnie ocenić, ilu polskich emigrantów powróci do kraju – niewykluczone, że część z nich wybierze inny kraj. O wyjeździe najczęściej decydują pobudki ekonomiczne, związane z pracą. Za granicą przebywają głównie osoby w wieku produkcyjnym, aczkolwiek struktura wieku emigrantów przebywających w poszczególnych krajach jest zróżnicowana i jest zależna od tego, czy jest to nowy kierunek emigracji, czy też wyjazdy odbywały się przez wiele dziesięcioleci. Struktura emigrantów według płci jest często zależna od rodzaju pracy, na jaką istnieje popyt w danym kraju.

Jedną z konsekwencji znacznej emigracji Polaków ostatnich lat jest fakt, że za granicą rodzi się coraz więcej polskich dzieci. Szczególnie jest to widoczne w Wielkiej Brytanii. Wyjeżdżają za granicę ludzie młodzi w wieku prokreacyjnym i znajdują tam dogodne warunki do założenia lub powiększenia rodziny.

Rośnie liczba cudzoziemców posiadających ważne dokumenty potwierdzające prawo pobytu w Polsce. W ciągu 2015 r. liczba ta wzrosła prawie o 37 tys., w 2016 r. notowany jest dalszy wzrost. Najliczniejszą grupę stanowią osoby posiadające zezwolenie na pobyt czasowy.

Wzrosła liczba zezwoleń wydanych cudzoziemcom na pracę w Polsce. W 2015 r. wydano 65,8 tys. zezwoleń na pracę cudzoziemca, co stanowiło w stosunku do 2014 r. wzrost o ok. 51%. Wśród najbardziej popularnych zawodów, dla których wydano zezwolenia w 2015 r. należały: pomoc domowa, tynkarz, kierowca samochodu ciężarowego, kierowca ciągnika siodłowego, zbrojarz, rozbieracz-wykrawacz, spawacz, glazurnik, pracownik do prac prostych gdzie indziej niesklasyfikowany, przedstawiciel handlowy, pomocniczy robotnik budowlany. Dużym zainteresowaniem cieszy się podejmowanie zatrudnienia na podstawie oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi. W 2015 r. zarejestrowano 782,2 tys. takich oświadczeń, tj. ponad dwukrotnie więcej niż w 2014 r. (387,4 tys.). Dane z 2016 r. wskazują na dalszy wzrost liczby rejestrowanych oświadczeń. Wśród cudzoziemców podejmujących pracę w tym trybie dominują pracownicy wykonujący proste prace. Wydaje się zatem, że jak dotąd pracownicy cudzoziemscy odgrywają przede wszystkim komplementarną rolę na polskim rynku pracy. Zarówno w przypadku zezwoleń na pracę, jak i rejestrowanych oświadczeń dominującą grupę cudzoziemców stanowią obywatele Ukrainy.

Rośnie liczba cudzoziemców studiujących w Polsce. Zainteresowanie studiami w Polsce wykazuje także młodzież polskiego pochodzenia. W roku akademickim 2015/2016 studiowało w naszym kraju ponad 57 tys. cudzoziemców; wskaźnik umiędzynarodowienia polskich uczelni jest jednak niższy niż w innych krajach europejskich.

O ile skala imigracji związanych z repatriacją jest w ostatnich latach niewielka, to obserwuje się stosunkowo duże zainteresowanie uzyskaniem Karty Polaka, której posiadacze mogą otrzymać prawo stałego pobytu w Polsce i po roku mogą ubiegać się o uznanie za obywatela polskiego.

W roku 2015 ogółem ponad 4,4 tys. cudzoziemców nabyło obywatelstwo polskie, utraciło je prawie 0,5 tys. osób – w zdecydowanej większości zamieszkałych za granicą.

Przestrzenne zróżnicowanie procesów demograficznych w Polsce

W rozdziale zaprezentowano przestrzenne zróżnicowania podstawowych zjawisk i procesów demograficznych występujących w Polsce w 2015 roku. Wybrane elementy aktualnej sytuacji w omawianej dziedzinie pokazano także w postaci średnich dla lat 2002–2015 oraz na tle trendów zaobserwowanych w skali ogólnopolskiej w okresie 1947–2015.

Podobnie jak w analizach dotyczących lat wcześniejszych – w celu zachowania porównywalności ujęć – punkt składa się z kilku wyodrębnionych części, w których kolejno przedstawiono wybrane elementy sytuacji demograficznej w skali: kraju ogółem, województw oraz powiatów.

1. Bezwzględne i względne rozmiary **przyrostu rzeczywistego** ludności Polski zaczęły się gwałtownie zmniejszać począwszy od 1983 roku. W końcu lat 90. występował już ubytek ludności. Dopiero w latach 2008–2010 odnotowano przyrost rzeczywisty ludności kraju; przyrost ten w latach 2011–2013 był jednak coraz wolniejszy. Ten proces uległ pewnemu zahamowaniu w 2014 r., lecz w 2015 r. spadek znów lekko się pogłębił. Obserwowany w szerszej perspektywie czasowej i przestrzennej przyrost rzeczywisty ludności występował w zasadzie na trzech obszarach Polski:
 - w całej północno-zachodniej połowie kraju, z wyjątkiem powiatów nadgranicznych (warmińsko-mazurskie, pomorskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie, fragmenty kujawsko-pomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego),
 - na południowym wschodzie kraju (małopolskie, podkarpackie, fragmenty śląskiego),
 - w Polsce centralnej (środkowa część mazowieckiego).
2. Wyraźne zmniejszenie liczby zawieranych **małżeństw** nastąpiło w Polsce po 1981 roku. Mimo wyhamowania tendencji spadkowej na początku lat 90. wyraźny wzrost w omawianej dziedzinie nastąpił dopiero w latach 2005–2008. W okresie 2009–2013 jest już zauważalny spadek, a w latach 2014–2015 niewielki wzrost omawianej wielkości, która ponownie zbliża się do poziomu z lat 1992–2004.
3. Ujmowana zarówno w wielkościach bezwzględnych, jak i względnych liczba **urodzeń** żywych w Polsce zmniejszała się począwszy od 1984 roku. Odwrócenie tej tendencji obserwuje się dopiero w okresie 2004–2008, ale lata 2009–2013 przynoszą nie tylko „wygaszenie”, ale i odwrócenie tego trendu wzrostu. Niewiele zmienił w tym zakresie rok 2014, bowiem w 2015 r. nastąpił ponownie spadek liczby urodzeń.
4. Od początku lat 90. w Polsce występuje proces szybkiego spadku liczby **zgonów niemowląt** w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych, przy czym najwyraźniejszą poprawę w tym zakresie odnotowano w pierwszej połowie lat 90. Mimo to poziom zjawiska jest nadal znaczący, a sytuacja w tym zakresie wykazuje już oznaki pewnej stagnacji począwszy od pierwszych lat drugiej dekady XXI wieku.
5. Widoczny jest spadek liczby **zgonów ogółem** w przeliczeniu na 1000 ludności w latach 50., a następnie stopniowy wzrost do początku lat 90. Po roku 1990 poziom tego współczynnika zaczyna się nieco obniżać, aż do początku XXI wieku, po czym następuje stopniowy (ale nie pozbawiony zmian o charakterze fluktuacji) jego wzrost.
6. Poziom **zgonów ogółem**, ujmowany za pomocą standaryzowanego współczynnika umieralności ogółem, wykazywał w Polsce w 2014 r. dość istotne zróżnicowania międzywojewódzkie. Nasilenie tego zjawiska, wyraźnie niższe od średniej ogólnopolskiej (978,2 na 100 tys. ludności), stwierdzono w województwach: podkarpackim, małopolskim, podlaskim, pomorskim i mazowieckim (od 898,4 do 951,4 na 100 tys. ludności). Są to głównie obszary Polski wschodniej, południowo-wschodniej oraz niektóre znajdujące się w centralnej i północnej części kraju. Na przeciwnym biegunie prezentowanych wielkości znajdują się województwa zachodnie, południowo-zachodnie i północne (śląskie, warmińsko-mazurskie, lubuskie, kujawsko-pomorskie i dolnośląskie) oraz łódzkie. Porównując układ zróżnicowań umieralności z roku 2013 ze stanem z lat poprzedzających, obserwuje się zmniejszenie jego nasilenia.

7. Nasilenie umieralności w następstwie **chorób układu krążenia**, ujmowane za pomocą standaryzowanego współczynnika umieralności, wykazywało w Polsce w 2014 r. również istotne międzywojewódzkie różnicowania. Na poziomie poniżej średniej ogólnopolskiej (441,1 na 100 tys. ludności) zjawisko to kształtowało się w województwach: wielkopolskim, podlaskim, lubuskim, pomorskim, kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim, podkarpackim, opolskim i mazowieckim (od 398,7 do 436,4 na 100 tys. ludności). Są to głównie obszary północno-wschodniej Polski, ale również niektóre z części centralnej, zachodniej i południowej. Najwyższy poziom omawianego miernika stwierdzono w województwach: śląskim, świętokrzyskim, łódzkim, zachodniopomorskim, lubelskim, małopolskim i dolnośląskim (od 495,2 do 449,3 na 100 tys. mieszkańców). Porównując układ i poziom różnicowań międzywojewódzkich tego miernika dla 2013 r. ze stanem z roku poprzedniego, również stwierdza się niewielki spadek jego średniej wartości.
8. Nasilenie umieralności w następstwie **chorób nowotworowych**, analizowane przy wykorzystaniu standaryzowanego współczynnika umieralności, w 2014 r. również wykazuje występowanie dużych różnicowań w skali międzywojewódzkiej. Na poziomie poniżej średniej ogólnopolskiej (260,7 na 100 tys. ludności) zjawisko to występowało w: podkarpackim, podlaskim, lubelskim, świętokrzyskim, małopolskim, opolskim i mazowieckim (od 211,2 do 254,8 na 100 tys. ludności). Jest to niemal w całości południowo-wschodnia połowa kraju. Wyższy od średniej krajowej poziom omawianego miernika stwierdzono w województwach: kujawsko-pomorskim, pomorskim, śląskim, zachodniopomorskim, dolnośląskim, wielkopolskim, warmińsko-mazurskim, łódzkim i lubuskim (od 284,2 do 262,9 na 100 tys. mieszkańców). Porównując poziom międzywojewódzkich różnicowań omawianego miernika z 2014 r. ze stanem z 2013 r., stwierdza się zmniejszenie rozpiętości miernika przy podwyższeniu jego średniej wartości w skali ogólnopolskiej.
9. W Polsce w latach 2006–2012 **przyrost naturalny** wynosił w poszczególnych latach odpowiednio (około): 5 tys., 11 tys., 35 tys., 33 tys., 35 tys., 13 tys. i 1,5 tys. osób. W 2013 r. liczba zgonów przewyższała już liczbę urodzeń prawie o 18 tys. osób, w 2014 r. o około 1,3 tys., a w 2015 o 25,6 tys.

W 2015 r. – w układzie regionalnym – aż w 11 województwach wystąpił ubytek, zaś w pozostałych można obserwować stagnację lub przyrost naturalny ludności. Najwyższy względny poziom ubytku naturalnego ludności stwierdzono w województwach: łódzkim (–3,6 na 1000 mieszkańców) i świętokrzyskim (–3,5). Poza tym zjawisko takie w stopniu przekraczającym –1 na 1000 ludności występowało w województwach: opolskim (–2,19), śląskim (–1,93), dolnośląskim (–1,82), lubelskim (–1,45), zachodniopomorskim (–1,27) oraz w podlaskim (–1,24). Jak widać, znaczący ubytek ludności wykazują województwa południowo-zachodnie i zachodnie (dolnośląskie, śląskie, opolskie i zachodniopomorskie) oraz centralne i wschodnie (łódzkie, świętokrzyskie, lubelskie, podlaskie). Jednocześnie wyraźny przyrost naturalny ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców notowano tylko w województwach: pomorskim (1,54), wielkopolskim (1,03) i małopolskim (0,99), a zanikomy – w podkarpackim (0,07) i mazowieckim (0,45). Uogólniając, zauważalny przyrost naturalny ludności występował w 2015 r. tylko w pojedynczych województwach północnych i zachodnich (pomorskie, wielkopolskie), południowo-wschodnich (podkarpackie, małopolskie) oraz w mazowieckim.
10. W ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2015 przyrost ludności z tytułu **migracji ogółem (wewnętrznych i zagranicznych)** występował w Polsce tylko w czterech województwach: mazowieckim (2,62 osoby na 1000 mieszkańców), małopolskim (0,97), pomorskim (0,55) i wielkopolskim (0,33). Są to regiony posiadające na swoim terenie najdynamiczniej rozwijające się aglomeracje miejskie (obszary metropolitalne). Z kolei

największe ujemne saldo migracji wykazywały wszystkie województwa „problemowe”: opolskie (-4,14 osoby na 1000 mieszkańców), warmińsko-mazurskie (-2,40), lubelskie (-2,34), śląskie (-2,15), świętokrzyskie (-1,99) oraz podlaskie (-1,76).

11. **Saldo migracji** w sposób modelowy ujawnia relatywnie najwyższą atrakcyjność okolic największych miast w Polsce jako punktów docelowych migracji ludności na pobyt stały. Z kolei niemal wszystkie powiaty położone peryferyjnie względem takich regionalnych „biegunów wzrostu” tracą ludność z tytułu odpływu migracyjnego. Pozytywnymi wyjątkami są tutaj jedynie znaczne obszary województw: wielkopolskiego, małopolskiego oraz mniejsze fragmenty: śląskiego, dolnośląskiego, łódzkiego i pomorskiego. Ubytek ludności z tytułu migracji wykazuje większość powiatów leżących na terenie województw: opolskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego.
12. W okresie 2002–2015 tylko w pięciu województwach **napływ ludności był większy od odpływu**: mazowieckie (25,3 osób na 10 000 tys. mieszkańców województwa), pomorskie (11,4), małopolskie (10,3), wielkopolskie (5,9) i dolnośląskie (2,7). Największe, względnie liczone, ujemne saldo migracji międzywojewódzkich występowało w okresie 2002–2015 w województwach: lubelskim (-21,8 osób na 10 000 tys. ludności), świętokrzyskim (-18,8), warmińsko-mazurskim (-17,5) oraz podlaskim (-14,8) i podkarpackim (-9,8).

Kryzys migracyjny

Zjawisko zwiększonej imigracji do UE, jakie obserwuje się od 2014 r., nasiliło się w sposób szczególny w 2015 r., przybierając niespotykaną wcześniej skalę. Analizując europejskie dokumenty polityczne, dojść jednak można do wniosku, że Europa zmagą się z permanentnym kryzysem migracyjnym. Za każdym razem mowa jest jednak o szczególnym, gwałtownym i zwiększonym napływie imigrantów. Argumentacja taka uzasadnić ma konieczność zapewnienia ochrony granic zewnętrznych i braku możliwości rozpoczęcia rozmów o wprowadzaniu ułatwień w migracji legalnej. Nie dziwi więc, iż w okresie największego kryzysu imigracyjnego podjęto szereg działań, w tym próby zacieśniania współpracy operacyjnej służb granicznych i azylowych (m.in. w celu poprawy efektywności ochrony zewnętrznych granic UE i sprawniejszego rozpatrywania wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej cudzoziemcom, co zwiększyć ma efektywność powrotów osób nie potrzebujących ochrony), zawarto porozumienie z Turcją, a także przyjęto decyzje w sprawie zapewnienia wsparcia przeciążonym systemom azylowym Włoch i Grecji. Środki te zmniejszyły liczbę imigrantów, którzy codziennie docierają do UE. Nie pozwoliły jednakże na przywrócenie pełnej kontroli granic zewnętrznych UE oraz nie zwiększyły szybkości i efektywności procedur zobowiązujących imigrantów, którym wydano decyzje o odmowie udzielenia ochrony międzynarodowej na terenie UE, do opuszczenia tego terytorium. Niepokojący jest również brak przywrócenia pełnej zdolności greckich i włoskich służb imigracyjnych w zakresie rozpatrywania wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej oraz zapewniania zakwaterowania osobom oczekującym na decyzje w tych sprawach.

Równocześnie, zmiany demograficzne zachodzące w państwach członkowskich UE powodują zwiększenie zapotrzebowania na pracę imigrantów, a coraz więcej pracodawców odczuwa deficyt siły roboczej. Regulacje przyjmowane w UE, w tym te odnoszące się do ułatwień w podejmowaniu pracy zarobkowej przez pracowników wysoko wykwalifikowanych, pracowników sezonowych, oraz próby nowelizacji przepisów w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu prowadzenia badań naukowych, odbywania studiów, udziału w wymianie młodzieży szkolnej, szkoleniu za wynagrodzeniem i bez wynagrodzenia, wolontariacie lub pracy w charakterze *au pair* i obywateli państw trzecich przenoszo-

nych wewnątrz przedsiębiorstwa chociaż – pozornie – stanowią całościowe podejście do imigracji legalnej, to jednak nie pozwalają na zaspokojenie potrzeb krajowych rynków pracy. Argumentacja ta opiera się bowiem na założeniu, że gdyby zwiększająca się liczba cudzoziemców zatrudnianych w państwach członkowskich stanowiła zagrożenie dla krajowych rynków pracy, odnotowywano by zwiększający się poziom bezrobocia. Tymczasem poziom rejestrowanego bezrobocia w UE, choć różni się między poszczególnymi państwami członkowskimi, to jednak pozostaje na niskim poziomie. Zwiększony napływ cudzoziemców do Austrii, Niemiec, Szwecji nie spowodował bowiem zwiększenia liczby obywateli tych krajów pozostających bez pracy.

Dotychczas, m.in. dzięki skutecznej ochronie granicy państwowej, Polska nie doświadczyła gwałtownego zwiększenia skali nielegalnej imigracji. Nie odnotowano również znaczącego wzrostu liczby wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej. Mimo to odnotowywany jest wzrost liczby wniosków składanych w Polsce jako kraju docelowym. Potwierdzają to informacje statystyczne odnoszące się do liczby osób, które zainteresowane są podjęciem zatrudnienia w Polsce. Dotyczy to zarówno prac krótkoterminowych, jak i dłuższej działalności zarobkowej. Imigranci przyjeżdżający do Polski pochodzili głównie z krajów bliskich kulturowo i językowo, a imigranci z Afryki stanowili nieznaczną część wszystkich cudzoziemców przebywających w Polsce. Tym samym zasadne wydaje się stwierdzenie, że Polska nie doświadcza – bezpośrednio – skutków obecnego kryzysu migracyjnego. Jednakże specyfika uwarunkowań geograficznych (długa granica lądowa) oraz kryzys gospodarczy i wzrost niestabilności politycznej w krajach pochodzenia mogą doprowadzić do gwałtownego zwiększenia liczby osób zainteresowanych emigracją do Polski.

Całościowa analiza sytuacji migracyjnej w UE, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji migracyjnej w wybranych państwach członkowskich, w tym w Polsce, pozwoliła zatem na wykazanie specyfiki tradycyjnych krajów docelowych i Polski, która w coraz większym stopniu staje się krajem docelowym. Istotną przesłanką w podejmowaniu decyzji o kierunku migracji odgrywają bliskość geograficzna i kulturowa, a także obecność diaspory w kraju docelowym. Należy przypuszczać, że w najbliższej przyszłości zainteresowanie migracją do Polski utrzyma się na dotychczasowym poziomie.

REKOMENDACJE

1. W latach 1980–2015 zmieniał się zarówno wzorzec płodności, jak i struktura według wieku populacji kobiet w okresie zdolności rozrodczej. Zapoczątkowany w okresie transformacji ustrojowej malejący ich trend został odwrócony w 2004 roku. Tendencja wzrostowa, wynikająca głównie z realizacji planów prokreacyjnych przez kobiety urodzone w okresie wyżu demograficznego początku lat 80. ubiegłego wieku, utrzymywała się do 2009 roku. Począwszy od 2010 r. zmniejszała się liczba urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat w danym roku kalendarzowym. Należy podkreślić, iż w I półroczu 2016 r. liczba urodzeń wyniosła 185,5 tys i była wyższa od notowanej w I półroczu 2015 r. o 4,4 tys. (zarówno w miastach, jak i na wsi).

W 2015 r. Polska ze współczynnikiem dzietności równym 1,29 zajmowała trzecie miejsce wśród krajów o najniższej płodności, a niższą płodność odnotowano tylko w Hiszpanii (1,21) i Portugalii (1,27).

Biorąc pod uwagę bardzo niski poziom płodności oraz dominujące spadkowe tendencje zarówno liczby urodzeń, jak i współczynników dzietności teoretycznej, zalecana jest efektywna polityka demograficzna. Zmiany liczby urodzeń żywych według kolejności, a w szczególności zmniejszenie się liczby urodzeń wszystkich kolejności w 2015 r. sugerują, że szczególną uwagę należy zwrócić na populację, która rozpoczyna karierę rodzinną.

Wskazane są działania mające na celu ułatwienie godzenia powinności wobec rodziny z pracą zawodową oraz wzmocnienie wsparcia instytucjonalnego (żłobki, przedszkola, urlopy wychowawcze).

Rządowa Rada Ludnościowa wyraża opinię, iż jedynie długofalowa i konsekwentnie realizowana polityka społeczna sprzyjająca podejmowaniu decyzji prokreacyjnych może przynieść w przyszłości wzrost dzietności i odwrócenie obserwowanych dotychczas niekorzystnych trendów tempa rozwoju ludności Polski.

Dlatego **Rządowa Rada Ludnościowa** ocenia jako korzystne i **rekomenduje opracowanie odpowiednich narzędzi, które umożliwiłyby** prowadzenie ciągłego wnikliwego monitoringu pronatalistycznych efektów funkcjonowania wszystkich instrumentów wsparcia polskich rodzin, w tym rodzin wielodzietnych, niepełnych, z dzieckiem niepełnosprawnym (w tym programu 500+) oraz wprowadzonych przez Rząd regulacji prawnych dotyczących godzenia życia zawodowego z prywatnym i większego zaangażowania pracodawców w tworzenie miejsc opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech. Działania takie powinny także podjąć władze uczelni, umożliwiając godzenie obowiązków rodzicielskich z nauką, pracą naukową i pracą zawodową studentom, osobom zatrudnionym na uczelni lub wykonującym zadania na ich rzecz⁵.

Jednocześnie Rządowa Rada Ludnościowa ocenia jako zjawisko korzystne spadek liczby urodzeń przez matki w wieku 19 i mniej lat. W 2014 r. odnotowano 13 287 takich urodzeń, co stanowiło 3,5% urodzeń ogółem (w 2012 r. 4,1%, w 2013 r. 3,9%). Należy jednak z naciskiem podkreślić, że tendencja spadkowa nie dotyczy kategorii wiekowej 15 i mniej lat – w 2014 r. dziewczynki w tym wieku urodziły 305 dzieci (w roku 2013 – 286 dzieci). **RRL rekomenduje** przeprowadzenie pogłębionych analiz wszelkich społecznych, prawnych i zdrowotnych okoliczności tego zjawiska, ze szczególnym zwróceniem uwagi na podejmowane na podstawie wyników tych analiz czynności prewencyjne, także w sferze prawno-edukacyjnej.

2. Zawarte w niniejszym raporcie wyniki analizy zjawisk i procesów demograficznych w Polsce i niektórych krajach Unii Europejskiej dowodzą, że trwałe efekty w postaci wzrostu dzietności i odwrócenia niekorzystnych trendów tempa rozwoju ludności przynosi jedynie długofalowa i konsekwentnie realizowana polityka społeczna sprzyjająca podejmowaniu decyzji prokreacyjnych. Takie całościowe rozwiązania w zakresie polityki ludnościowej zostały dogłębnie przedyskutowane w trakcie II Kongresu Demograficznego w Polsce (marzec–listopad 2012 r.), w roku 2014 zostały opracowane w formie **Rekomendacji Rządowej Rady Ludnościowej w zakresie polityki ludnościowej Polski** przez zespoły ekspertów Rządowej Rady Ludnościowej i przekazane do rozpatrzenia Komitetowi Stałemu Rady Ministrów i Radzie Ministrów. W opinii RRL przyjęcie przez KSRM i Radę Ministrów zaktualizowanej wersji **Rekomendacji (Założeń)** będzie istotnym wsparciem dla podjęcia prac nad rządowym projektem Narodowego Programu Polityki Ludnościowej i nadaniem mu przez Parlament rangi ustawowej.

3. **Aktualne pozostaje stanowisko RRL dotyczące aktywniejszego zaangażowania** w realizację pronatalistycznej polityki rodzinnej poprzez pełniejszą realizację opracowanych przez Rządową Radę Ludnościową rekomendacji w zakresie finansowanej ze środków publicznych opieki zdrowotnej nad matką i dzieckiem, w tym:

⁵ Jako działanie we właściwym kierunku Rządowa Rada Ludnościowa odnotowuje realizowanie programu „Maluch na uczelni” (który stanowi integralną część programu MALUCH prowadzonego przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej) wspierającego godzenie z obowiązkami rodzicielskimi nauki studentów, pracy naukowej oraz idąc szerzej także pracy zawodowej osób zatrudnionych na uczelni lub wykonujących zadania na rzecz uczelni poprzez tworzenie na uczelniach miejsc opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech. Program powstał z inicjatywy Niezależnego Zrzeszenia Studentów Uniwersytetu Warszawskiego, w związku z czym jest odpowiedzią na dostrzegany w środowisku akademickim problem społeczny.

- poprawy stanu zdrowia kobiet w wieku prokreacyjnym, a także mężczyzn, w celu zmniejszenia częstości schorzeń narządów płciowych, w tym nowotworów oraz zaburzeń prokreacji;
- poprawy szans realizacji planów prokreacyjnych przez zmniejszenie częstości niepowodzeń prokreacji – poronień, wad rozwojowych, wcześniactwa, martwych urodzeń, zachorowań i zgonów noworodków;
- optymalizacji warunków do bezpiecznego macierzyństwa przez realizację programu kształcenia rodziców i poprawę jakości opieki położniczej.

Rządowa Rada Ludnościowa **rekomenduje następujące działania:**

1. Wychowanie dzieci i młodzieży do chętnego i odpowiedzialnego podjęcia przyszłych rodzicielskich ról, propagowanie wśród młodych ludzi wstrzemięźliwości seksualnej, szerzenie afirmacji płodności.
2. Zachęcanie młodych ludzi poprzez wspieranie materialne, prawne i psychologiczne do nieodkładania zawierania małżeństw i powiększania rodziny. Dowartościowanie rodzicielstwa. Zmniejszanie lęku przed rodzicielstwem. Zwiększenie w społeczeństwie wartości rodzicielstwa i rodziny, promocja wielodzietności.
3. Zwiększenie szans na prawidłowy przebieg tworzenia, powiększania i funkcjonowania rodzin. Zmniejszanie, zwłaszcza na poziomie lokalnym, częstości występowania przeszkód i czynników ryzyka utrudniających realizację planów prokreacyjnych, prowadzących do poronień samoistnych, wad rozwojowych, zgonów okołoporodowych i zgonów niemowląt.
4. Zmniejszenie zagrożeń dla zdrowia prokreacyjnego kobiet poprzez obniżenie częstości cięć cesarskich. Przygotowanie i wdrożenie programu zdrowotnego dotyczącego tego bardzo ważnego problemu zawierającego elementy edukacji na temat niekorzystnego wpływu epidemii cięć cesarskich na liczbę dzieci w rodzinach.
5. Edukacja społeczeństwa na temat możliwości prewencji niepłodności. Przygotowanie i wdrożenie ogólnopolskiego programu prewencji niepłodności. Wprowadzenie do programów studiów specjalizacyjnych (medycyna rodzinna, ginekologia i położnictwo, pediatria) zagadnień związanych z ochroną zdrowia prokreacyjnego oraz prewencją niepłodności. Przekonywanie całego społeczeństwa o konieczności stałej, konsekwentnej troski o płodność.
6. Upowszechnienie poradnictwa przedciążowego.
7. Przywrócenie możliwości gromadzenia i analizy danych dotyczących martwych urodzeń.
8. **Obok wielu znanych czynników wpływających na zdrowie konieczne jest zapewnienie:**
 - w okresie okołokoncepcyjnym i podczas ciąży właściwego odżywiania, w tym mikroelementów, uzupełnianie pożywienia kwasem foliowym i innymi witaminami, tauryną, kwasami omega-3, a także wczesnego wykrywania i leczenia powikłań ciąży, w tym wewnątrzmacicznego zahamowania wzrostu płodu, celem skrócenia ekspozycji płodu na niekorzystne metabolicznie warunki *in utero*;
 - w czasie porodu i w okresie noworodkowym oceny stężeń glukozy i insuliny we krwi pępowinowej w chwili porodu celem obliczenia wskaźnika glukozowo-insulinowego oceniającego płodową wrażliwość na insulinę; właściwej interpretacji masy urodzeniowej dziecka jako znajdującej się poniżej lub powyżej 90-go centyla dla danej populacji i wieku ciążowego; promowania długotrwałej laktacji jako naturalnego sposobu ograniczającego powstawanie otyłości dziecka; specjalistycznej opieki i leczenia noworodków z niską masą ciała i noworodków chorych;
 - w pierwszym roku życia i w okresie wczesnego dzieciństwa kontynuacji karmienia piersią do końca drugiego roku życia z wprowadzaniem od szóstego miesiąca życia właściwych pokarmów uzupełniających, a następnie z dostarczaniem zróżnicowanego pożywienia wzbogaconego w odpowiednie mikroelementy; aktywnego monitoringu przyrostu masy ciała dziecka celem wychwycenia ewentualnego zjawiska „nadgania” i ograniczenia w takich przypadkach nadmiernego dowozu kalorycznego.

Kolejnym problemem medycyny perinatalnej jest, zdaniem RRL, stały wzrost liczby urodzeń drogą cięcia cesarskiego. Dlatego **RRL rekomenduje rządowi** pilne opracowanie standardów dotyczących wykonywania cięć cesarskich.

W związku ze znaczeniem zdrowia i rozwoju dzieci i młodzieży dla całości życiowej kondycji zdrowotnej **aktualna pozostaje ubiegłoroczna rekomendacja RRL** dotycząca pilnej potrzeby opracowania i wdrożenia przez rząd **Narodowego Programu na Rzecz Zdrowia i Rozwoju Dzieci i Młodzieży** uwzględniającego takie priorytety, jak: optymalizacja opieki okołoporodowej, ograniczanie przewlekłej chorobowości i trwałej niepełnosprawności, dalszy postęp w zwalczaniu umieralności, rozwój opieki profilaktycznej, budowę systemu medycyny szkolnej oraz ważną rolę administracji samorządowej, organizacji społecznych oraz mediów.

4. W opinii RRL, mimo występujących problemów w opiece nad matką i dzieckiem, jednym z najbardziej spektakularnych osiągnięć ostatniego ćwierćwiecza (1990–2014) w Polsce jest bardzo znaczące obniżenie się umieralności niemowląt – współczynnik obrazujący zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych zmniejszył się w tym czasie o ponad 77%. W 1990 r. zmarło 10,6 tys. niemowląt (19,3‰), w 2000 r. pierwszego roku życia nie przeżyło 3,1 tys. niemowląt, a w 2010 r. – 2,1 tys. niemowląt (5,0‰). Godny odnotowania jest fakt utrzymania się od 2011 r. współczynnika umieralności niemowląt poniżej 5,0 na 1000 urodzeń żywych – przy czym w 2013 r. po raz pierwszy w historii zarówno współczynnik zgonów dziewczynek, jak i chłopców nie przekroczył granicy 5‰. W roku 2015 obserwowano dalszy spadek umieralności niemowląt – 1,5 tys. zgonów, tj. 4,0‰ (w miastach 4,0‰, na wsi 4,1‰). Współczynnik umieralności niemowląt wyniósł 4,4‰ dla chłopców i tylko 3,6‰ dla dziewczynek. W ostatnich latach, w porównaniu z okresem wcześniejszym, obserwowany jest także znaczący spadek wartości współczynnika umieralności okołoporodowej: z 9,7 na 1000 urodzeń ogółem w 2000 r. do 6,8 w 2010 r. i 5,0 w 2015 roku. Choć licznych przyczyn systematycznego spadku umieralności okołoporodowej i umieralności niemowląt należy się doszukiwać wśród czynników społeczno-ekonomicznych i środowiskowych, to nie ulega wątpliwości, że istotną rolę odgrywa także poprawa opieki perinatalnej. Niemniej jednak, mimo występującej tendencji spadkowej, ciągle współczynniki zgonów niemowląt w Polsce dwukrotnie przewyższają wartości notowane w przodujących pod tym względem krajach. Dlatego nadal niezbędne jest prowadzenie pogłębionych analiz uwarunkowań umieralności niemowląt oraz efektywności podejmowanych w tym zakresie systemowych działań prewencyjno-leczniczych. Temu celowi powinny służyć postulowane przez Rządową Radę Ludnościową w dwóch ostatnich Raportach *Sytuacja demograficzna Polski* szczegółowe analizy dotyczące czynników wpływających na istotne zróżnicowanie umieralności niemowląt między województwami i powiatami w tych województwach, gdzie średnioroczny z lat 2002–2012 współczynnik umieralności niemowląt ukształtował się na wysokim poziomie.

5. Prezentowane w raporcie zmiany w liczbie i strukturze ludności Polski świadczą o szybko malejącym udziale dzieci w wieku 0–14 lat i całej populacji w wieku przedprodukcyjnym. W latach 2002–2015 zbiorowość dzieci w wieku 0–14 lat zmalała z 6804,2 tys. do 5754,6 tys., tj. o 1049,6 tys., a udział względny w ogólnej liczbie ludności zmniejszył się z 17,8% w 2002 r. do 15,0% w końcu 2015 roku. Polska, wykazując w latach 2000–2014 ubytek dzieci w wieku 0–14 lat stanowiący 21%, lokuje się wśród 36 analizowanych w raporcie państw europejskich na 33. miejscu. W okresie 2002–2015 udział ludności w wieku przedprodukcyjnym 0–17 lat w liczbie ludności ogółem zmalał z 22,7% do 18,0%. Notuje się także spadek liczebności dzieci i młodzieży w grupach edukacyjnych: w wieku przedszkolnym, w wieku szkoły podstawowej, gimnazjum, liceum i szkoły wyższej. Z malejącej liczby dzieci i młodzieży wynikają określone – doraźne i perspektywiczne – skutki dla polityki edukacyjnej oraz wielu innych dziedzin życia społecznego, w tym dla przyszłego rynku pracy. Podkreślić trzeba, że w ostatnich latach kształtuje się w Polsce przychylny klimat dla aktywnej polityki rodzinnej. W sposób istotny przyczyniły się do tego oceny i wnioski prezentowa-

ne na II Kongresie Demograficznym oraz na wielu konferencjach i seminariach naukowych wskazujących zagrożenia płynące z regresu demograficznego w naszym kraju. **Rządowa Rada Ludnościowa ponownie rekomenduje potrzebę uwzględnienia przedstawionych w Raporcie zmian w politykach publicznych, zwłaszcza w polityce edukacyjnej.**

6. Z danych niniejszego *Raportu* wynika potrzeba uważnej analizy następstw dla życia społeczno-gospodarczego w naszym kraju, jakie wynikają z kształtowania się liczebności populacji w wieku produkcyjnym. Proces ubytku naturalnego ludności w wieku produkcyjnym, jaki się dokonywał w latach 2002–2015, był rekompensowany nowymi – mniej lub bardziej licznymi – generacjami wywodzącymi się z wyżów bądź niżów urodzeń. Dlatego też obserwuje się niejednakowe tempo przyrostu tej populacji w omawianym okresie. W pięcioleciu 2002–2007 zwiększyła się ona o 755,5 tys. osób, w następnym pięcioleciu 2008–2012 już tylko o 60,3 tys., natomiast od 2012 r. obserwuje się ubytek tej populacji. W dniu 31 XII 2015 r. ludność w wieku produkcyjnym liczyła 24 002,2 tys. osób, co stanowiło 62,4% ogółu ludności Polski. Równolegle zmieniają się relacje pomiędzy liczbą osób w tzw. wieku mobilnym (18–44 lata) i wieku niemobilnym (45–64 lata mężczyźni i 45–59 lat kobiety). W latach 2002–2015 populacja w wieku mobilnym zmniejszyła się w Polsce o ok. 0,7%, podczas gdy w wieku niemobilnym zwiększyła się o 3,7%, co jest dowodem na starzenie się zasobów pracy. Rynek pracy jest obecnie i będzie w przyszłości zasilany coraz mniejszą liczebnie młodą generacją. Coraz więcej osób w ostatnich latach go opuszczało niż na niego wstępowało i zjawisko to będzie się nasilać, co oznacza, że uwarunkowania demograficzne będą z jednej strony przeciwdziałać bezrobociu, ale z drugiej – mogą wystąpić znaczne braki na rynku pracy. W *Raporcie 2014–2015. Sytuacja demograficzna Polski*, RRL zwróciła uwagę na konieczność podejmowania działań ułatwiających osobom dorosłym poszerzanie i uzupełnianie swoich kompetencji i kwalifikacji odpowiednio do zmieniających się wyzwań w życiu zawodowym, społecznym i osobistym. Jednocześnie RRL rekomendowała potrzebę realizacji polityki na rzecz uczenia się przez całe życie (*lifelong learning*), tj. wspieranie i ułatwianie uczenia się w różnych formach i miejscach, łącznie z dostosowaniem do tego krajowego systemu kwalifikacji oraz wskazała ministerstwa, które powinny się zaangażować w rozwój kompetencji i kwalifikacji osób dorosłych, a także w aktywizację edukacyjną szybko rosnącej grupy osób w wieku powyżej 60 lat jako ważnego elementu aktywizacji społecznej tej grupy osób. **Rekomendacje te pozostają aktualne. Ponadto, na podstawie aktualnych danych z niniejszego Raportu, Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje rządowi całościową analizę wpływu kurczenia się zasobów pracy na rozwój społeczno-gospodarczy naszego kraju i opracowanie przez odpowiednie resorty kierunkowych rozwiązań zaradczych, m.in. z uwzględnieniem warunków:**

- wzmacniających kondycję zdrowotną, a więc także produktywność osób pracujących, co wymaga zarówno nowego podejścia do medycyny pracy, jak i istotnej poprawy w ograniczaniu zachorowalności i przedwczesnej umieralności z powodu chorób przewlekłych;
- umożliwiających w szerszym stopniu pozostawanie na rynku pracy osobom starszym, co także łączy się z większą dbałością o kondycję zdrowotną, aktywność edukacyjną i społeczną osób starszych.

7. Z danych zamieszczonych w Raporcie RRL wynika, że w Polsce w ostatnich kilkunastu latach systematycznie wzrasta liczba ludności w wieku 65 i więcej lat, a także stale zwiększa się jej udział względny w całej populacji, co świadczy o nasilaniu się procesu demograficznego starzenia ludności. Polska plasuje się pod względem zaawansowania starości demograficznej na 10. miejscu wśród 36 badanych krajów europejskich. Liczebność populacji 65 i więcej lat w latach 2002–2015 zwiększyła się o 986,3 tys. osób, tj. o 20,2% (w miastach o 30,3%, na wsi o 5,2%), a udział ludności w wieku 65 i więcej lat w ogólnej populacji kraju, wynoszący w 2002 r. 12,8%, wzrósł w 2015 r. do 15,8%. W 2015 r. największy odsetek osób starszych odnotowano w woj. łódzkim – 17,6, a najniższy w woj. warmińsko-mazurskim – 14,1. Dokonują się także istotne zmiany w strukturze wieku tej populacji, przy czym głównie po-

większa się liczebność osób w wieku 80 i więcej lat, czyli populacji w sędziwym wieku. Jest to z jednej strony rezultat stałego wydłużania przeciętnego trwania życia, z drugiej zaś wchodzenia w ostatnich kilkunastu latach do grupy wieku 80 i więcej lat licznych generacji urodzonych w latach 1920–1925. Proces demograficznego starzenia się ludności Polski stawia przed władzami państwa i przed społeczeństwem wyzwania dla wszystkich polityk publicznych. **Rządowa Rada Ludnościowa** w *Raporcie 2014-2015. Sytuacja demograficzna Polski*, doceniając inicjatywy rządowe w najważniejszych obszarach znajdujących się w orbicie zainteresowania polityki ludnościowej – poczynając od zdrowia, przez bezpieczeństwo, środowisko zamieszkania, aktywność zawodową 50+, aktywność edukacyjną, srebrną gospodarkę i relacje międzypokoleniowe – **rekomendowała Rządowi RP kierunki działań, które nadal pozostają aktualne i wymagają:**

- w celu poprawy efektywności polityki senioralnej – zwrócenie większej uwagi na jej realizację, a więc i finansowanie przede wszystkim na poziomie lokalnym, gdzie najjaskrawiej uwidaczniają się potrzeby osób starszych, w tym niepełnosprawnych i niesamodzielnych; RRL rekomenduje instytucjonalne przeniesienie rządowych programów na poziom lokalny;
- w celu sprostania codziennym problemom opieki nad osobami niesamodzielnymi – wprowadzenie kolejnych rozwiązań finansowych, prawnych, organizacyjnych, instytucjonalnych gwarantujących usługi odpowiednie do wieku, stanu zdrowia czy dochodów tych osób; RRL proponuje połączenie i większą koordynację systemów opieki społecznej i opieki zdrowotnej;
- konieczność działań na rzecz rewizji postrzegania starości i przygotowania się do tego procesu oraz harmonijne współdziałanie w tym procesie władz, samorządów, pracodawców, związków zawodowych, kościołów, organizacji pozarządowych.

8. Zmieniająca się sytuacja demograficzna stawia przed Polską, podobnie jak przed innymi krajami Unii Europejskiej, wyzwania związane z planowaniem i kształtowaniem polityki na rzecz aktywnego i zdrowego starzenia się, do czego odniesienia znajdują się w komunikacie Komisji Europejskiej *Europa 2020 – Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*. Począwszy od 2012 r. jest realizowane *Europejskie Partnerstwo na Rzecz Innowacji Sprzyjającej Aktywnemu Starzeniu się w Dobrym Zdrowiu (European Innovation Partnership on Active and Healthy Ageing – EIP AHA)*. Godny odnotowania jest fakt, że Polska uczestniczy w tych inicjatywach. Rządowa Rada Ludnościowa wyraża opinię, iż cennym narzędziem do oceny niewykorzystywanego potencjału osób starszych, monitorowania postępu w zakresie polityki na rzecz aktywnego starzenia się oraz do identyfikacji pozostających do rozwiązania problemów jest Wskaźnik Aktywnego Starzenia się (Active Ageing Index – AAI), zarządzany wspólnie przez Komisję Europejską (DG EMPL) oraz Komisję Ekonomiczną dla Europy ONZ (United Nations Economic Commission for Europe – UNECE), składający się z 22 indywidualnych wskaźników obejmujących następujący zakres przedmiotowy: zatrudnienie; partycypacja społeczna; niezależne, zdrowe i bezpieczne życie; warunki aktywnego starzenia się. Dane wskazują, że polityka senioralna w Polsce przynosi już widoczne, pozytywne rezultaty, ale w celu osiągnięcia dalszego i trwałego postępu **Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje rządowi** dokładną analizę wszystkich składowych AAI, ustalenie mocnych i słabych stron prowadzonych przedsięwzięć oraz wyprowadzenie z tych analiz wniosków służących efektywnym działaniom w zakresie wszystkich obszarów polityki senioralnej.

9. Postulowane przez RRL powiązanie polityki senioralnej ze zdrowiem publicznym pozwoliło na uzupełnienie obowiązującego dotychczas w odniesieniu do populacji osób starszych paradygmatu integracyjnego i nadanie równoprawnego znaczenia idei zdrowego, aktywnego, twórczego starzenia się, m.in. poprzez działania w zakresie promocji zdrowia, edukacji zdrowotnej, profilaktyki zagrożeń i chorób. Wiele problemów związanych ze starzeniem się popu-

lacji można rozwiązać przez prozdrowotne zmiany zachowań i promowanie dobrego zdrowia osób w starszym wieku. Nie ma jednak, jak dotąd, szerszej debaty w kwestii, jak te zmiany osiągnąć. W opinii RRL istnieje kilka czynników, które stwarzają trudności w rozwoju polityki senioralnej w tym zakresie. Po pierwsze, zmiany, które warunkują proces starzenia się są złożone i tylko w pewnym zakresie są związane z wiekiem kalendarzowym, dlatego w polityce senioralnej należy uwzględniać potrzeby bardzo zróżnicowanych subpopulacji. Po drugie ta różnorodność populacji seniorów nie jest przypadkowa. Około 25% heterogeniczności w zdrowiu i funkcjonalności w starszym wieku jest zdeterminowana genetycznie, zaś u większości populacji seniorów (75%) ma silne powiązania z kumulacyjnym efektem niezdrowych zachowań, czynników środowiskowych i nierówności w zdrowiu w całym cyklu życia. Te złożone problemy na styku polityki senioralnej i zdrowia publicznego są zaostrzane w wyniku niedostatków wiedzy, co dotyczy np. odpowiedzi na pytanie: czy żyjemy dłużej i dłużej cieszymy się zdrowiem, czy też przedłużane jest tylko cierpienie związane z dłuższą ekspozycją na choroby przewlekłe, niepełnosprawność, niesamodzielność. Z tym wiąże się kwestia rozpowszechnienia przewlekłych chorób niezakaźnych i konieczności położenia większego nacisku na zaniedbane dotąd obszary, takie jak promocja zdrowia i zapobieganie tym chorobom u osób w starszym wieku. Nie można zapominać o osobach doświadczających już cierpienia i wymagających kompleksowego, geriatrycznego podejścia. W opinii RRL potrzebna jest także publiczna debata na temat roli państwa i rodziny w zaspokojeniu potrzeb socjalnych osób starszych oraz rozwoju usług specjalistycznych z zakresu opieki nad osobami starszymi, zwłaszcza niesamodzielnymi, świadczonymi w miejscu zamieszkania (w tym wykorzystania w opiece zdrowotnej i socjalnej zaawansowanych technologii informacyjnych, komunikacyjnych, sprzętowych, diagnostycznych i terapeutycznych).

10. W niniejszym Raporcie odnotowano systematyczny spadek natężenia zgonów i wydłużanie się przeciętnego dalszego trwania życia Polek i Polaków, co jest efektem utrzymywania się malejących trendów natężenia zgonów z powodu chorób układu krążenia i z przyczyn zewnętrznych, a także niektórych chorób nowotworowych. Udział zgonów wywołanych tymi chorobami w 2014 r. wyniósł 77,4%. W Polsce ciągle utrzymuje się wyższa umieralność mieszkańców wsi niż miast – w 2014 r. standaryzowany współczynnik zgonów dla wsi przekraczał o ponad 7% wartość dla miast, co jest przede wszystkim efektem silniejszego oddziaływania chorób układu krążenia, czyli najważniejszej przyczyny zgonów. W latach 2009–2014 odsetek zgonów z powodu tych chorób stanowił na wsi prawie połowę wszystkich zgonów, podczas gdy w miastach udział ten był o ponad 4 pkt. proc. niższy. Mniejszy w miastach był także odsetek zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi. Zjawiskiem powszechnie obserwowanym są częstsze zgony mężczyzn niż kobiet (tzw. zjawisko nadumieralności). W Polsce dystans dzielący osoby obu płci nie tylko nie maleje, ale zwiększył się w ostatnich dwóch dekadach – natężenie zgonów mężczyzn, mierzone współczynnikiem standaryzowanym, było w 1990 r. o 80% wyższe niż wśród kobiet, a w roku 2014 o ponad 88% przekraczało wskaźnik dla kobiet.

Rok 2015 był kolejnym, w którym wzrosła długość życia Polaków. W latach 1990–2015 przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej zwiększyło się o ponad 7 lat, z 66,23 do 73,58, a w przypadku kobiet nastąpił przyrost z 75,24 do 81,57 lat, czyli o ponad 6 lat. Nie zawsze jednak wzrost ten oznacza dłuższe życie w dobrym zdrowiu. Zawarte w Raporcie dane o przeciętnej długości życia bez niesprawności (HLY – *health life years*) pokazują, że stan zdrowia Polaków nie zmieniał się tak korzystnie, jak można byłoby sądzić na podstawie wzrostu oczekiwanej długości życia. W latach 2006–2012 czas ten wzrósł o 0,8 roku dla mężczyzn, a w przypadku kobiet nie uległ zmianie, podczas gdy w tym okresie długość życia noworodka płci męskiej wzrosła o 1,77, a płci żeńskiej o 1,36 roku. Ponadto, mimo systematycznego i znacznego postępu w obniżaniu umieralności, jaki obserwujemy w ostatnich latach, sytuacja w Polsce w tej dziedzinie ciągle jest znacznie gorsza niż w wielu innych krajach. O ile w 2010 r. przeciętny Polak miał przed sobą życie o około 7,7–8,1 roku krótsze niż

mieszkaniec Islandii czy Szwajcarii, to w 2013 r. różnica ta zmniejszyła się do 7,4–7,6 roku. Lepsza jest pod tym względem sytuacja statystycznej Polki, która miała przed sobą tylko o 4–5 lat krótsze życie i z upływem czasu dystans do mieszkanki krajów najlepszych pod tym względem się zmniejsza.

Z analizy danych zamieszczonych w Raporcie wynika, że w większości przypadków sytuacja w Polsce w zakresie umieralności z powodu głównych przyczyn zgonów: chorób układu krążenia, nowotworów i przyczyn zewnętrznych jest gorsza niż w krajach przyjętych do porównań. Należy jednak zauważyć, że wymienione przyczyny szczególnie niekorzystnie różnicują Polskę od tych krajów w grupie wieku 0–64 lata. Tak więc widać wyraźnie, że to umieralność przedwczesna odpowiada za duże natężenie umieralności ogólnej w Polsce. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet i mężczyzn w wieku 0–64 lata w Polsce przewyższają te wartości w innych krajach w stopniu o wiele większym niż współczynniki wyznaczone dla całych zbiorowości. Szczególnie jest to widoczne w przypadku zgonów spowodowanych chorobami układu krążenia.

Biorąc pod uwagę powyższe **Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje:**

- dokonanie pogłębionych analiz przyczyn większej umieralności mieszkańców wsi niż miast, zwłaszcza pod kątem dostępności i jakości opieki profilaktyczno-leczniczej;
- wykorzystanie wyników wszechstronnych analiz eksperckich dotyczących funkcjonowania polskiej kardiologii, kardiologii, angiologii, hipertensjologii i dyscyplin pokrewnych w będących przedmiotem debat zorganizowanej przez RRL; diagnoza i rekomendacje w tej ważnej dla polityki ludnościowej problematyce znalazły syntetyczny wyraz w Stanowisku RRL⁶;
- odniesienie się do zaleceń w zakresie ograniczenia umieralności z powodu chorób nowotworowych, opracowanych przez RRL z udziałem wybitnych ekspertów pod koniec 2013 r., w kontekście aktualnych problemów w realizacji tzw. pakietu onkologicznego;
- spożytkowanie przedstawionych w Raporcie wyników analiz umieralności w polityce zdrowia publicznego, mającej obecnie rangę ustawową, a przede wszystkim do opracowania, wdrażania i ewaluacji nowego Narodowego Programu Zdrowia.

11. Rządowa Rada Ludnościowa przykłada dużą wagę do wyzwań dla polityki zdrowia publicznego związanych z kształtowaniem się demograficznej przyszłości Polski. Z debat kongresowych i konferencyjnych oraz opracowań RRL jasno wynika, że bez systemu zdrowia publicznego nastawionego na promocję zdrowia, edukację zdrowotną, prewencję chorób i zagrożeń zdrowotnych, Polska – w obliczu wyzwań demograficznych – nie poradzi sobie z epidemią niezakaźnych chorób przewlekłych, rosnącymi kosztami opieki medycznej, narastającymi nierównościami w zdrowiu i oczekiwaniach społecznymi w tym zakresie.

12. Analiza obecnej sytuacji w zakresie statystyki i sprawozdawczości może wskazywać na narastające trudności związane z gromadzeniem danych medycznych o zgonach poprzez elektroniczną obieg informacji. Dotyczy to również przekazywania danych medycznych o urodzeniu, a także kwestii zakresu informacji na obecnie obowiązującym wzorze karty urodzenia, a przede wszystkim na karcie martwego urodzenia. Taki stan rzeczy z jednej strony nie pozwala na usprawnienie systemu gromadzenia danych, a z drugiej – uniemożliwia opracowywanie wielu danych, w tym o opiece okołoporodowej, a przez to uniemożliwia wypełnianie przez Polskę międzynarodowych zobowiązań.

Gromadzona przez GUS wspólnie z Ministerstwem Zdrowia statystyka zgonów według przyczyn jest oparta na opisach przyczyn zgonów dokonywanych ręcznie przez lekarzy wystawiających karty zgonu. Statystyki te są szeroko upowszechniane i stanowią podstawę m.in. dla oceny kondycji zdrowotnej społeczeństwa, tworzenia analiz epidemiologicznych czy budowania programów profilaktycznych. Stanowią także dla środowisk naukowych podstawę

⁶ <http://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciova/dokumenty-rzadowej-rady-ludnosciovej/>

do prowadzenia własnych badań i opracowań analitycznych. Zatem rzetelność i kompletność informacji zawartych w kartach zgonów, a przede wszystkim właściwe i precyzyjne opisy przyczyn zgonów, decydują o jakości i użyteczności tych danych w celu ustalania poprawności stosowanych metod leczenia czy weryfikowania hipotez stawianych w pracach naukowych. Polska jest krajem o 100% kompletności rejestracji zgonów, jest jednak również krajem o bardzo niskiej jakości informacji o przyczynach zgonów. Z danych dotyczących 2014 r. wynika, że w przypadku prawie 31% zgonów (ok. 115 tys.) lekarze nieprawidłowo opisali ich przyczyny. Tego typu opisy są określane jako *garbage codes* (kody śmieciowe), a ich konsekwencją jest brak możliwości dokonania prawidłowej analizy przyczyn umieralności. Niekorzystnym zjawiskiem jest rosnący w Polsce odsetek *garbage codes* – od 2000 r. ich odsetek wzrósł o prawie 6 pkt. proc., co od wielu lat wyklucza Polskę z międzynarodowych analiz i porównań, np. dokonywanych przez WHO. Podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy jest pomijanie przez lekarzy opisujących przyczyny zgonu chronologicznego opisu łańcucha przyczyn/chorób odpowiedzialnych za zgon chorego lub nieprawidłowe jego przedstawienie, a w konsekwencji niewłaściwe lub nieprecyzyjne wskazanie wyjściowej przyczyny zgonu. W naszym kraju odsetek zgonów z przyczynami określanymi jako *garbage codes* jest wysoki przede wszystkim w wyniku nadmiernego używania bezużytecznych opisów i określeń dotyczących chorób układu krążenia – w 2014 r. zostały one wskazywane jako przyczyna blisko 22% (81,5 tys.) wszystkich zgonów w Polsce oraz stanowiły blisko połowę (48%) zgonów w wyniku chorób układu krążenia. Należy podkreślić, że aż 87% tych wskazań dotyczy osób w wieku 65 i więcej lat.

Brak pełnego zakresu danych na obecnie obowiązującym dokumencie dotyczącym martwego urodzenia uniemożliwia zgromadzenie podstawowych informacji o umieralności okołoporodowej. Należy podkreślić, że dane o zgonach (m.in. umieralność niemowląt, współczynniki umieralności według przyczyn) oraz o urodzeniach (m.in. odsetek urodzeń martwych, masa urodzeniowa dziecka) są na całym świecie obiektywnymi wskaźnikami pozwalającymi ocenić potrzeby zdrowotne społeczeństwa. Oprócz potrzeb krajowych – gromadzenie tych danych w pełnym zakresie informacji społeczno-demograficznych i medycznych jest także konieczne ze względu na wypełnienia zobowiązań międzynarodowych dotyczących gromadzenia i upowszechniania danych o umieralności zgodnie z definicjami rekomendowanymi przez WHO, a także wynikającymi z Rozporządzenia Komisji UE nr 328/2011 z dnia 5 kwietnia 2011r., w którym wskazano konieczność przekazywania przez kraje UE danych o urodzeniach martwych według ściśle określonych kryteriów uwzględniających masę urodzeniową lub czas trwania ciąży. Dane te są przekazywane do baz krajowych i międzynarodowych, m.in. do WHO, UNICEF, OECD, Eurostat, w tym do systemu Euro-Peristat gromadzącego informacje na temat opieki okołoporodowej oraz zdrowia noworodków w całej Europie. **Rządowa Rada Ludnościowa widzi pilną potrzebę:**

- **wprowadzenia systemu edukacji w zakresie opisywania przyczyn zgonów na kartach zgonów** (jednym z 40-stu zaleceń Eurostatu dotyczących wystawiania kart zgonów jest konieczność stałego edukowania pracowników ochrony zdrowia uczestniczących w procesie opisywania przyczyn zgonów);
- **zintensyfikowania prac w zakresie przekazywania danych medycznych o zgonie (oraz urodzeniu – żywym i martwym) bezpośrednio od lekarzy (jednostek ochrony zdrowia) do statystyki publicznej w postaci elektronicznej;**
- **przyspieszenia prac nad nowelizacją ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 2064), a następnie zmiany rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie kart urodzenia przywracających zakres danych gromadzonych na ich podstawie z terminem wejścia w życie najpóźniej w styczniu 2017 roku.** Brak szczegółowych informacji o urodzeniach martwych spowodował, że dla 2015 r. Polska nie dostarczyła danych z obszaru perinatologii zarówno dla potrzeb krajowych, jak i do baz międzynarodowych; sytuacja taka powtórzy się w przypadku informacji o sytu-

cji w 2016 r. Każdy późniejszy (niż początek 2017 r.) termin wdrożenia nowych wzorów kart urodzenia spowoduje brak informacji o umieralności okołoporodowej także dla 2017 roku.

13. W raporcie wskazano, że skala emigracji Polaków na dłuższy pobyt za granicą (lub na stałe) jest stosunkowo duża i rok 2014 oraz 2015 r. dalej to zjawisko pogłębiają. Obecnie brakuje wiarygodnej informacji o wielkości nierejestrowanej emigracji stałej (tak zwanej emigracji zawieszonyj), co ma istotny wpływ na obliczane wskaźniki demograficzne. Faktyczna liczba ludności jest niejednokrotnie znacznie mniejsza od rejestrowanej, stąd wszystkie wielkości *per capita* są obliczane przy uwzględnieniu populacji oficjalnie większej (o nie wymeldowanych emigrantów stałych). Występowanie problemu nierejestrowanej migracji stałej i zarobkowej powoduje, że zaniżane są wskaźniki zatrudnienia oraz udział bezrobotnych wśród ludności w wieku produkcyjnym, a zawyżane stopy bezrobocia liczone w stosunku do liczby ludności aktywnej zawodowo. Statystyka migracji jest zatem niezbędna nie tylko do prowadzenia polityki migracyjnej oraz wspólnotowej polityki rynku pracy. Jest również potrzebna do zapewnienia poprawnych szacunków i prognoz ludności, które są z kolei konieczne do zapewnienia rozwoju Polski i monitorowania polityki społeczno-gospodarczej naszego kraju.

Specyfika migracji wymaga bowiem stosowania bardzo precyzyjnych zasad gromadzenia informacji oraz stosowania jednolitych definicji, z uwagi na specyficzne uwarunkowania tego zjawiska. W sytuacjach, w których dane zawarte w rejestrach państwowych nie zawsze odzwierciedlają faktyczną skalę zjawiska, ważnym, a czasami jedynym źródłem informacji o migracjach pozostają dane szacunkowe. Mają one kluczowe znaczenie w przypadku badania zasobów migracyjnych, które nie są statystycznie mierzalne. Dane szacunkowe GUS są obecnie wiarygodnym, lecz niewystarczającym źródłem informacji o skali migracji.

Innym problemem jest wykorzystywanie zawartych w rejestrze PESEL danych cudzoziemców zameldowanych na pobyt stały w celu uzyskania informacji dotyczących cudzoziemców przebywających na terytorium Polski⁷.

Ze względu na istotne skutki tego dla rozwoju demograficznego oraz społeczno-gospodarczego Polski zjawisko to wymaga już nie tylko obserwacji i szacunków prowadzonych przez **Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego**, ale coraz bardziej pogłębionych analiz, w tym ruchu naturalnego w tej subpopulacji i jego oddziaływania na prezentowane wielkości rozwoju demograficznego kraju.

Rządowa Rada Ludnościowa rekomenduje potrzebę stałego monitoringu migracji dotyczącego zwłaszcza: poprawy jakości danych dotyczących migracji gromadzonych przez ministerstwa i urzędy, w gestii których pozostają kwestie związane z migracjami i ochroną międzynarodową oraz poprawy wymiany danych z zakresu migracji pomiędzy różnymi urzędami;

- zwiększenia zakresu tematycznego danych dotyczących migracji oraz systematyczne prowadzenie badań ilościowych i jakościowych na tematy, takie jak: nastawienie społeczeństwa do cudzoziemców/uchodźców, przestrzeganie praw pracowniczych Polaków pracujących za granicą, zmiany społeczne związane z procesami migracyjnymi, migracje powrotne, migracje krótkoterminowe i osiedleńcze do Polski;
- rozwijanie kanałów przekazu informacji przeznaczonych dla Polaków przebywających za granicą w celu utrzymania ich więzi z krajem;
- prowadzenie polityki informacyjnej dotyczącej życia i pracy w Polsce dla osób planujących powrót z emigracji.

⁷ Skuteczną metodę monitoringu stanowi działalność kontrolna w zakresie legalności pobytu, zatrudnienia, edukacji oraz integracji cudzoziemców. Wydaje się jednak, że właściwe organy upoważnione do kontroli, w szerszym niż dotychczas zakresie powinny korzystać ze swoich uprawnień oraz dzielić się wynikami ujawnionych nieprawidłowości z zainteresowanymi podmiotami. Warto także zauważyć, że o ile kontrole legalności pobytu są prowadzone w stosunkowo szerokim zakresie, o tyle problemy związane z realizacją praw cudzoziemców rzadko stają się przedmiotem postępowań i badań.

Niezależnie od powyższych działań istnieje potrzeba opracowania systemu monitoringu, zarówno skali przepływów pracowniczych, jak i sytuacji osób przebywających za granicą, a także sytuacji ich rodzin mieszkających w kraju. Pozwoli to na lepsze ukierunkowanie polityki wobec zjawiska emigracji zarobkowej Polaków, która jest silnie zależna od zmieniających się uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych.

Reasumując:

1. Konieczne jest ściśle powiązanie strategii migracyjnej z innymi strategiami sektorowymi regulującymi procedury państwa wobec cudzoziemców (w tym w obszarze zatrudnienia, demografii, edukacji, zdrowia). Należy rozważyć powołanie do życia organu koordynującego zadania rozproszonych obecnie instytucji, w gestii których pozostają kwestie migracyjne.
 2. Należy przyjąć plan działań, w którym będą określone cele średnio- i długoterminowe, uwzględniające zadania poszczególnych resortów.
 3. Konieczne jest zacieśnienie współpracy międzyresortowej i międzyinstytucjonalnej. W tym celu należy stworzyć mechanizmy stałych konsultacji podejmowanych w celu wypełnienia postanowień strategii i planu działań.
 4. Potrzebne jest wzmocnienie działalności analityczno-badawczej w obszarze migracji.
 5. Konieczne jest stworzenie efektywnej metody monitorowania migracji oraz zachowań cudzoziemców w Polsce. Z tego punktu widzenia niezwykle ważne jest dysponowanie zharmonizowanymi i zintegrowanymi źródłami danych, które powinny dostarczać rzetelnych i pełnych informacji z obszaru migracji i ochrony międzynarodowej. Takie rozumienie informacji statystycznej powinno leżeć w interesie wszystkich producentów danych. Szczególną rolę przypisuje się w tym przypadku gestorom rejestrów i systemów administracyjnych, którzy powinni z najwyższą starannością zapewnić pełną i niepodważalną jakość danych. Służyć temu powinny także czytelne i przejrzyste akty prawne, na podstawie których funkcjonują rejestry.
- 14.** Raport wskazuje, że w 2015 r. w dalszym ciągu pogłębiał się proces dezurbanizacji (obrazuje to zmiana struktury ludności według miejsca zamieszkania: relacje miasta – wieś; liczba mieszkańców miast spadła z 23 571,2 tys. w 2002 r. do 23 244,5 tys. w 2015 r.), wyrażający się w zjawisku tzw. rozlewania się miast, często chaotycznym, i suburbanizacji. W związku z tym m.in. RRL w *Raporcie 2014–2015* rekomendowała zakończenie przez rząd prac nad porządkowaniem prawa (ustawa i rozporządzenia) gospodarki przestrzennej, które zapobiegająby narastaniu wielu negatywnych problemów infrastrukturalnych, społecznych i gospodarczych w otoczeniu miast związanych z chaotycznym zagospodarowywaniem przestrzennym takich obszarów. Problem ten pozostaje ciągle aktualny, w związku z czym **RRL ponawia tę rekomendację pod adresem Rządu.**

ROZDZIAŁ I. BILANS LUDNOŚCI POLSKI. PORÓWNANIA MIĘDZYNARODOWE

Bilans ludności pokazuje zmiany w rozwoju liczebnym i strukturze ludności według płci i wieku, które miały miejsce w Polsce w dziesięcioleciu 2005–2015, uwarunkowane wcześniej zaistniałym ruchem naturalnym i wędrownym. Rolę ruchu naturalnego w kształtowaniu liczby i struktury ludności wyznaczają urodzenia i zgony oraz wynikająca z nich wielkość przyrostu naturalnego. Małżeństwa i rozwody mają mniejsze znaczenie. Przyrost naturalny stanowi ważny składnik bilansu ludności.

Miejsce migracji w bilansie ludności określają wędrowki zagraniczne, czyli imigracja i emigracja, oraz ukształtowana przez te procesy wielkość dodatniego lub ujemnego salda. W pewnych okresach jest ono znaczące, w innych – znikome lub zerowe. Jest to kolejny składnik bilansu ludności. Suma liczb bezwzględnych przyrostu (ubytku) naturalnego i przyrostu (ubytku) migracyjnego decydują o wielkości **przyrostu (ubytku) rzeczywistego ludności** w danym roku. Jest on ukazany w bilansie ludności.

Trzeba zaznaczyć, że rola migracji wewnętrznych w kształtowaniu liczby i struktury ludności jest inna niż migracji zagranicznych. Migracje wewnętrzne, które dokonują się między województwami i powiatami, nie powiększają ani też nie zmniejszają ogólnej populacji w Polsce. Efektem napływu i odpływu między wymienionymi jednostkami administracyjnymi w skali całego kraju jest saldo zerowe. W wyniku migracji wewnętrznych zmienia się natomiast stan liczebny ludności w poszczególnych województwach i powiatach. Zmienia się także ogólna liczba ludności w miastach i na wsi w całym kraju spowodowana dodatnim lub ujemnym saldem migracji wewnętrznych ukształtowanych w tych środowiskach. Wymienione salda wchodzi w skład bilansu ludności.

Bilans ukazuje także wpływ zmian granic administracyjnych miast i wsi na stany liczebne ludności wymienionych obszarów¹.

Urodzenia, zgony oraz migracje nie tylko decydują o wzroście, stabilizacji czy ubytku liczby ludności kraju, lecz także kształtują jej strukturę według płci i wieku. W rozdziale zostały przedstawione zmiany struktury ludności według płci oraz poziom współczynników feminizacji w pięcioletnich przedziałach wieku. Ukazano także przekształcenia struktury ludności według wieku: w ujęciu trójdzielnym typu biologicznego i typu społeczno-ekonomicznego oraz bilans ludności w wieku produkcyjnym. Omówiono również zmiany w kształtowaniu się liczebności dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku.

Przemiany demograficzne omawiane w rozdziale I odnoszą się do okresu 31 XII 2005–31 XII 2015. Wprowadzając dane na dzień 31 XII 2010 – podzielono to dziesięciolecie na dwa pięciolecia: 31 XII 2005–31 XII 2010 i 31 XII 2010–31 XII 2015. Podział ten umożliwił ukazanie różnic występujących w dynamice i strukturze ludności w krótszych okresach².

¹ Zgodnie z zasadami przyjętymi w GUS dane o liczbie i strukturze ludności (według płci i wieku) w przekroju terytorialnym (gmina, powiat, województwo; w podziale na tereny miejskie i wiejskie) są opracowywane metodą bilansową. [...]. Bilans jest sporządzany dla najniższej jednostki podziału terytorialnego, tj. dla każdej gminy (w przypadku gmin miejsko-wiejskich z rozróżnieniem na miasta i tereny wiejskie); dane o ludności dla powiatów, województw oraz Polski ogółem są uzyskiwane poprzez odpowiednie sumowanie wielkości dla gmin. [...]. Do ludności gminy nie są zaliczani imigranci przebywający w Polsce czasowo, natomiast stali mieszkańcy Polski przebywający czasowo za granicą (bez względu na okres ich nieobecności) są ujmowani w stanie ludności danej gminy. Zob. *Rocznik Demograficzny 2015*, GUS, Warszawa 2015, s. 73.

² Trzeba zaznaczyć, że danych na dzień 30 VI 2016 r., które informowałyby o liczbie i strukturze ludności według płci i wieku, nie przedstawiono w żadnej z tablic rozdziału I, bowiem w dniach, w których był on opracowywany, nie były jeszcze dostępne w GUS.

1.1. Zróżnicowane tempo przyrostu ludności

Rozwój liczebny ludności w Polsce w dziesięcioleciu 2005–2015 pozostawał pod wpływem bardzo małego, a w niektórych latach nawet ujemnego przyrostu naturalnego (przewagi liczby zgonów nad liczbą urodzeń) oraz trwającego od wielu już lat zróżnicowanego pod względem wielkości ujemnego salda migracji zagranicznych. Na liczbę ludności miała także wpływ korekta GUS oparta na wynikach spisu ludności z 2011 roku.

Tablica 1.1 Rozwój liczebny ludności ogółem, w miastach i na wsi w Polsce w latach 2005–2015. Stan w dniu 31 XII

Lata	Ogółem		Miasta		Wieś	
	w tysiącach ^a					
2005	38 157,1		23 423,7		14 733,3	
2010	38 529,9		23 429,1		15 100,8	
2011	38 538,4		23 385,8		15 152,6	
2012	38 533,3		23 336,3		15 197,0	
2013	38 495,7		23 257,9		15 237,8	
2014	38 478,6		23 216,4		15 262,3	
2015	38 437,2		23 166,4		15 270,8	
Przyrost, ubytek (-) ludności						
W pięcioleciu	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
2006–2010	372,8	1,0	5,4	0,0	367,5	2,5
2011–2015	-92,7	-0,2	-262,7	-1,1	170,0	1,1
Łącznie w okresie 2006–2015	280,1	0,7	-257,3	-1,1	537,5	3,6

^a W wyniku zaokrąglania (w górę lub w dół) do wartości tysięcznych liczb bezwzględnych prezentowanych w tabelach rozdziału I mogą występować różnice wynoszące 0,1 tys. osób między zaokrągloną ogólną liczbą danej zbiorowości a sumą zaokrąglonych liczb będących składnikami tej zbiorowości. Uwaga ta odnosi się także do kilku innych tabel, nie będzie jednak już powtarzana w przypisach kolejnych tabel.

Źródło: *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII 2005*, GUS, Warszawa 2006; *Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2011 r. Stan w dniu 31 XII*, GUS, Warszawa 2012; *Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2012 r. Stan w dniu 31 XII*, GUS, Warszawa 2013; *Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2013 r. Stan w dniu 31 XII*, GUS, Warszawa 2014; *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2014 r. Stan w dniu 31 XII*, GUS, Warszawa 2015; *Ludność. Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2015 r. Stan w dniu 31 XII*. Dla 2010 r. *Rocznik Demograficzny 2012*, GUS, Warszawa 2012.

Wymienione zdarzenia ukształtowały bardzo zróżnicowaną dynamikę liczby ludności w omawianym dziesięcioleciu. Jak wykazują dane tablicy 1.1, w pięcioleciu 2006–2010 obserwuje się nieduży, bo wynoszący 372,8 tys. osób, czyli o 0,98%, wzrost liczby ludności. Niestety, nie można uznać, że jest to rzeczywisty przyrost ludności. Przeczą temu składniki, które go tworzą. Dodatnia różnica między liczbą urodzeń i zgonów stanowiła w pięcioleciu 2006–2010 tylko 117,8 tys. osób. Liczba ta została jeszcze pomniejszona o ujemne – w tym samym okresie – saldo migracji zagranicznych wynoszące –74,8 tys. osób³.

W rezultacie tych faktów przyrost rzeczywisty ludności, będący sumą dodatniego przyrostu naturalnego ludności i ujemnego salda migracji zagranicznych, **wyniósł w pięcioleciu 2006–2010 zaledwie 43,0 tys. osób**. Pozostała liczba pochodzi z nowego – opartego na wynikach spisu ludności z 31 III 2011 r. – szacunku GUS, w wyniku którego dotychczasowa liczba ludności w Polsce została powiększona o 329,8 tys. osób. Oznacza to, że przedstawiony w tablicy 1.1 wzrost liczby ludności w pięcioleciu 2006–2010 wynoszący 372,8 tys. osób był tylko w 11,5% rzeczywistym przyrostem ludności, a w 88,5% efektem wymienionego szacunku GUS⁴.

W następnym pięcioleciu 2011–2015 obserwuje się zjawisko odmienne, mianowicie nieznaczny spadek liczby ludności; wyniósł on –92,6 tys. osób, czyli –0,24% (tabl. 1.1). Wynik ten był następstwem ujemnego przyrostu naturalnego w tym pięcioleciu (przewaga liczby zgonów nad liczbą urodzeń) stanowiącego –30,2 tys. osób i ujemnego salda migracji zagranicznych wynoszącego –62,4 tys. osób (tabl. 1.3).

Wynikający z ruchu naturalnego i migracyjnego dodatni przyrost rzeczywisty ludności w pięcioleciu 2006–2010 (+43,0 tys. osób) został zniwelowany ujemnymi wartościami tych samych składników w następnym pięcioleciu 2011–2015 (–92,6 tys. osób), stanowiąc w dziesięcioleciu 2005–2015 ubytek rzeczywisty ludności wynoszący –49,6 tys. osób.

Polska licząca w dniu 31 XII 2015 r. 38 437,2 tys. osób przewyższała jeszcze o 0,7% stan ludności z końca 2005 r. (tabl. 1.1). Niestety, trzeba pamiętać, że taki stan rzeczy **nie wynikał z ruchu naturalnego i migracyjnego ludności**, lecz był skutkiem wspomnianej uprzednio korekty stanu ludności dokonanej przez GUS.

Należy zaznaczyć, że **w ciągu ostatnich trzech lat (2013–2015) ludność Polski malała – przeciętnie rocznie o około 32 tys. osób**. W tym względzie kraj nasz cofnął się do lat 1997–2007, w których populacja – wprawdzie w mniejszym stopniu – kurczyła się liczebnie z roku na rok⁵.

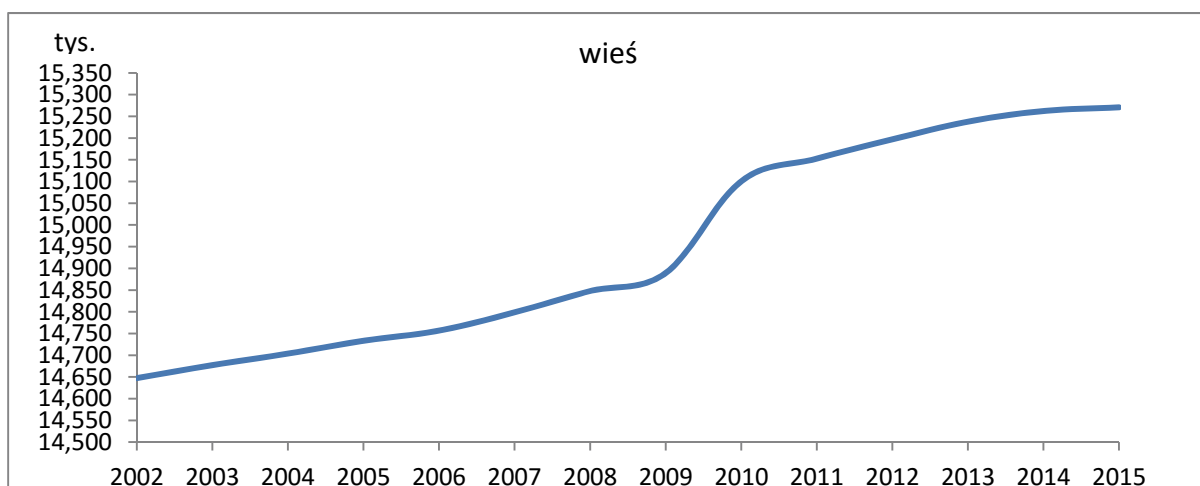
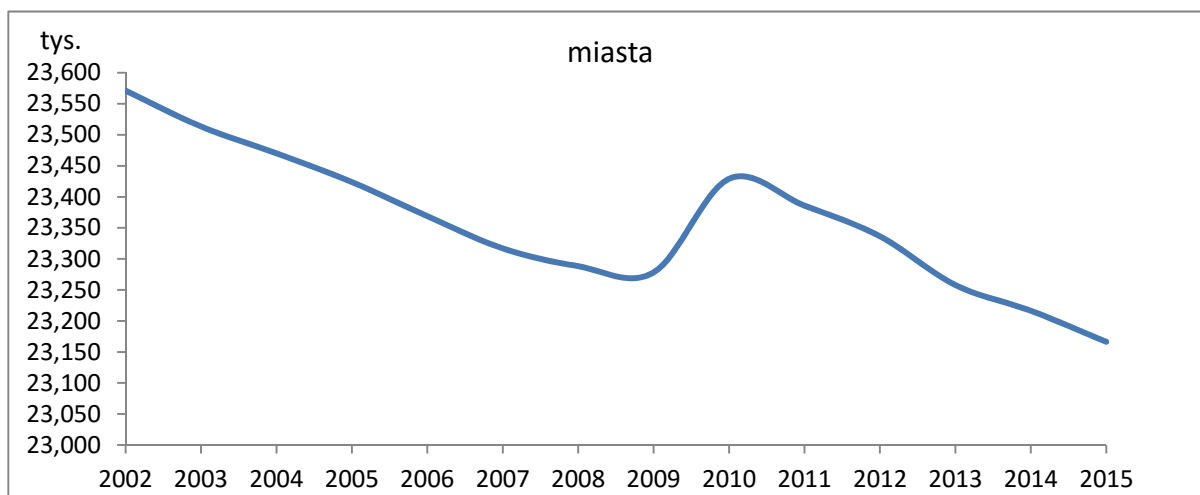
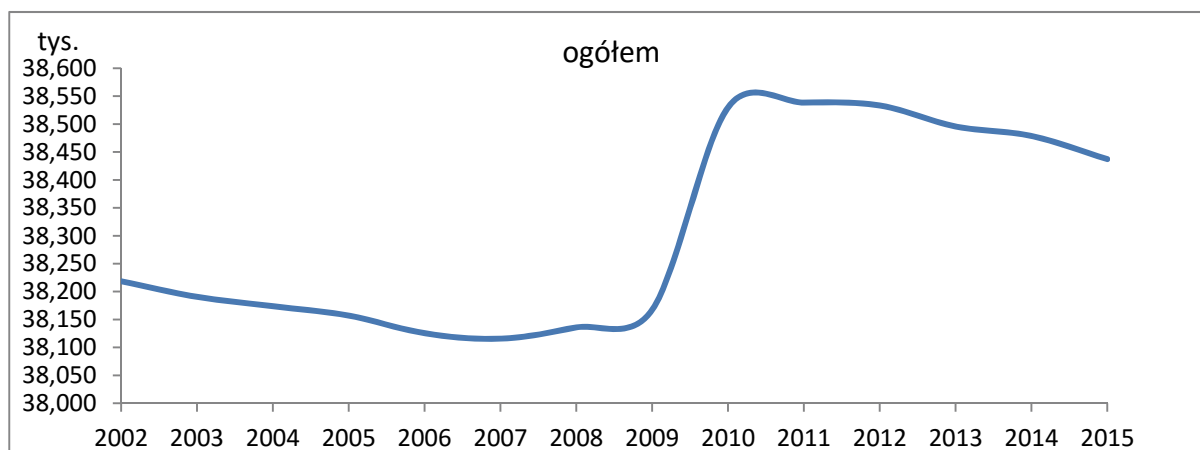
W dziesięcioleciu (2005–2015) wystąpiły odmienne tendencje w dynamice liczby ludności w mieście i na wsi. Dane tablicy 1.1. informują, że w miastach w pięcioleciu 2006–2010 populacja zwiększyła się w minimalnym stopniu, bo tylko o 5,4 tys. osób, czyli w wymiarze procentowym bliskim zeru (mimo korekty GUS zwiększającej liczbę ludności w tym środowisku). Natomiast w kolejnym pięcioleciu 2011–2015 wystąpił już znaczący ubytek ludności. Łącznie w dziesięcioleciu 2005–2015 populacja w miastach zmalała o 257,3 tys. osób, tj. o –1,1%. Był to skutek nie tylko ujemnego salda migracji zagranicznych, lecz także i migracji wewnętrznych, które obserwowano w każdym roku tego dziesięciolecia oraz ujemnego przyrostu naturalnego, który miał miejsce w kilku latach tego okresu.

³ Zob. dane w tablicy 1.3.

⁴ Obliczono na podstawie danych tabl. 1.1 i 1.3.

⁵ Zob. *Rocznik Demograficzny 2015*, GUS, Warszawa 2015, s. 30.

Wykres 1.1. Ludność w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2002–2015.
Stan w dniu 31 XII



Źródło: Jak w tabeli 1.1.

Na wsi odwrotnie, w obu pięcioleciach obserwuje się wzrost liczebny ludności, większy w pierwszym pięcioleciu (efekt korekty GUS), mniejszy w drugim. Łącznie biorąc, populacja w środowisku wiejskim – w okresie 2005–2015 – wzrosła o 537,5 tys. osób, czyli o 3,6% (tabl. 1.1). Był to rezultat dodatniego w tym dziesięcioleciu przyrostu naturalnego ludności, dodatniego salda migracji wewnętrznych oraz wymienionej uprzednio korekty GUS. Negatywny wpływ na przyrost rzeczywisty ludności wiejskiej miały tylko migracje zagraniczne, ich salda – każdego roku omawianego okresu – wyróżniały się ujemnymi wartościami.

Niejednakowa dynamika liczby ludności w miastach i na wsi przełożyła się na zmiany w udziale względnym tychże populacji w liczbie ludności ogółem omawianych środowisk. Odpowiednie współczynniki przedstawiono w tablicy 1.2.

Tablica 1.2. Udział procentowy populacji miejskiej i wiejskiej w liczbie ludności ogółem w Polsce w latach 2005–2015. Stan w dniu 31 XII

Lata	Odsetek ludności		
	ogółem	w miastach	na wsi
2005	100,0	61,4	38,6
2010	100,0	60,8	39,2
2011	100,0	60,7	39,3
2012	100,0	60,6	39,4
2013	100,0	60,4	39,6
2014	100,0	60,3	39,7
2015	100,0	60,3	39,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.1.

Współczynniki te informują o powolnym zmniejszaniu się udziału względnego ludności w miastach i jego wzroście na wsi. W 2005 r. wynosił on w miastach 61,4%, zaś w końcu 2015 r. – 60,3%; na wsi natomiast odpowiednie udziały stanowiły 38,6% i 39,7%. Oznacza to, że **w ostatnich kilku latach w Polsce ma miejsce mało jeszcze zauważalny proces dezurbanizacji.**

1.2. Elementy składowe bilansu ludności

W zmianach liczby i struktury demograficznej ludności poszczególnych krajów czy też regionów występują okresy, w których decydująca rola przypada przyrostowi naturalnemu, bądź okresy, w których przesądza wyłącznie przyrost migracyjny. Jego decydująca rola występuje wówczas, jeśli np. liczba urodzeń wyrównuje tylko liczbę zgonów, kształtując zerowy przyrost naturalny ludności.

Tablica 1.3. Składniki przyrostu rzeczywistego ludności w Polsce w latach 2005–2015

Lata	Przyrost (+), ubytek (-)		
	rzeczywisty	w tym	
		naturalny ^a	migracji zagranicznych ^b
w tysiącach			
2006	-31,6	+4,5	-36,1
2007	-9,8	+10,7	-20,5
2008	+20,2	+35,1	-14,9
2009	+31,5	+32,7	-,2
2010	+32,7	+34,8	-2,1
2011	+8,6	+12,9	-4,3
2012	-5,1	+1,5	-6,6
2013	-37,6	-17,7	-19,9
2014	-17,1	-1,3	-15,8
2015	-41,4	-25,6	-15,8

^a Różnica między liczbą urodzeń żywych i liczbą zgonów. ^b Różnica między liczbą imigrantów i emigrantów.

Źródło: *Rocznik Demograficzny 2015*, ed. cit. Dla 2015 r. – *Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2015 r. Stan w dniu 31 XII*, ed. cit.

W Polsce w latach 2005–2015 udział wymienionych składników w rozwoju ludności był różny i zmienny w czasie. Z danych tablicy 1.3. wynika, że jednoznaczny był tu tylko wpływ migracji zagranicznych na pobyt stały. Każdego roku emigracja przewyższała bowiem imigrację, kształtując ujemne saldo migracji zagranicznych wahające się w poszczególnych latach w sposób znaczący. W 2006 r. wynosiło ono –36,1 tys. osób (tab. 1.3.), w kolejnych zaś latach – głównie z powodu kryzysu finansowo-gospodarczego w wielu krajach europejskich i pozaeuropejskich – imigracja do Polski powoli zwiększała się, zmniejszała się zaś emigracja. W rezultacie tych procesów **ujemne saldo migracji zagranicznych na pobyt stały radykalnie zmalało** i w 2009 r. stanowiło tylko –1,2 tys. osób.

W ostatnich czterech latach jednak saldo to ponownie znamionowała duża zmienność. W 2012 r. wzrosło do –6,6 tys. osób, w 2013 r. potrojiło się, osiągając –19,9 tys., by w 2015 r. znowu się obniżyć, stanowiąc –15,8 tys. osób (tabl. 1.3).

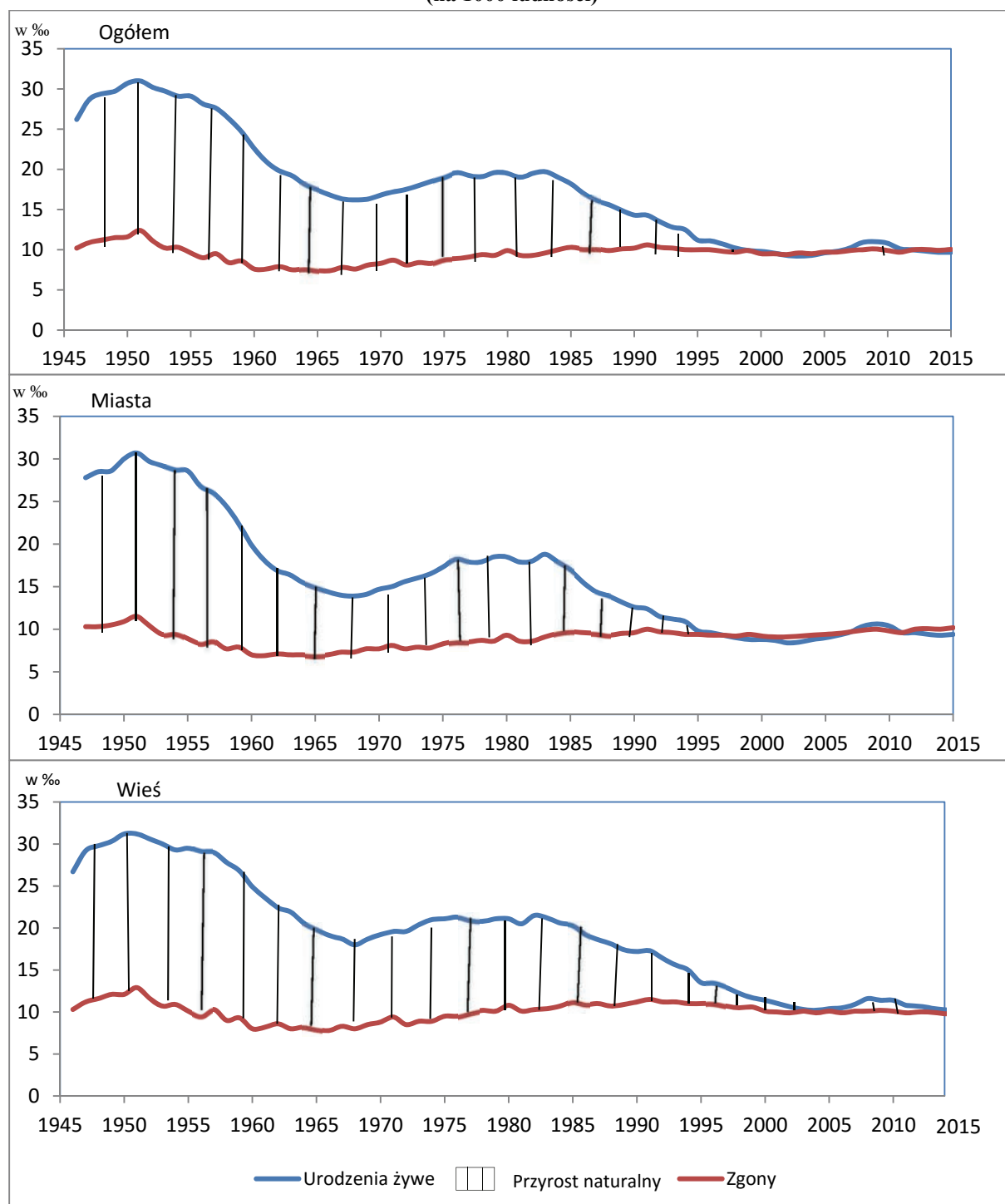
Wpływ przyrostu naturalnego na zmiany liczby ludności w Polsce w okresie 2005–2015 był wyraźnie mniejszy i też zmienny. W tym miejscu warto cofnąć się do danych sprzed 2005 roku. W latach 2000 i 2001 liczba urodzeń żywych przewyższała jeszcze liczbę zgonów, wynikający z tych procesów przyrost naturalny – wprawdzie już bardzo mały – nie wywierał jeszcze ujemnego wpływu na przyrost rzeczywisty ludności. W 2002 r. jednak – po raz pierwszy po blisko 60-letnim po II wojnie światowej rozwoju demograficznym Polski – urodzenia nie zrekomensowały już ogólnej liczby zgonów, przynosząc w efekcie ujemny przyrost naturalny ludności. Wystąpił on także w latach 2003, 2004 i 2005, stając się czynnikiem hamującym wzrost liczebny ludności. Ten stan rzeczy zmienił się na lepsze w latach 2006–2012, w których urodzenia – podobnie jak przed 2002 r. – znowu górowały liczebnie nad zgonami, zwiększając co roku – wprawdzie w niejednakowej wielkości – liczbę ludności.

Warto zaznaczyć, że w pierwszych dwóch latach wymienionego okresu, czyli w 2006 i 2007, dodatni przyrost naturalny ludności był jeszcze stosunkowo mały i nie był w stanie zniwelować dużego ujemnego salda migracji zagranicznych, jaki notowano w tych latach. W tej sytuacji przyrost rzeczywisty ludności charakteryzował się nadal ujemnymi wartościami (tab. 1.3).

Wyraźne zwiększenie przyrostu naturalnego w Polsce obserwuje się w latach 2008–2010. Przeciętnie rocznie wynosił on 34 tys. osób. Ponieważ w tych samych latach ujemne saldo migracji zagranicznych radykalnie zmalało, powstały warunki, w których przyrost rze-

czywisty ludności z wartości ujemnych mógł przekształcić się w wartości dodatnie. W latach 2009–2010 średnio stanowił on około 32,0 tys. osób. Korzystna tendencja w rozwoju demograficznym Polski trwała bardzo krótko. Z danych w tabelicy 1.3 wynika, że w 2011 r. przyrost naturalny ludności zmniejszył się w dużym stopniu, a w 2012 r. wynosił tylko 1,5 tys. osób, zaś w 2013 r. liczba urodzeń i zgonów ukształtowały już ujemny przyrost naturalny wynoszący –17,7 tys. osób. W 2014 r. – wskutek wzrostu o kilka tysięcy liczby urodzeń i spadku liczby zgonów – **ujemny przyrost naturalny** wyraźnie się skurczył do –1,3 tys. osób.

Wykres 1.2. Urodzenia, zgony i przyrost naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2015 (na 1000 ludności)



Źródło: Roczniki Demograficzne z odpowiednich lat.

Niestety, w 2015 r. te same składniki kształtujące przyrost naturalny ludności charakteryzowały się odmiennymi wartościami. Liczba urodzeń nie zwiększyła się, lecz obniżyła (o 5,9 tys.), stanowiąc 369,3 tys., liczba zgonów zaś nie zmalała, lecz wzrosła (o 18,4 tys.), osiągając 394,9 tysięcy⁶. W wyniku tych procesów ukształtowała się wyraźnie przewaga liczby zgonów nad liczbą urodzeń wynosząca 25,6 tys. osób⁷. **Tej wielkości ubytku naturalnego ludności (ujemny przyrost naturalny) nie notowano w całym blisko siedemdziesięcioletnim rozwoju demograficznym Polski 1946–2015.**

Znacznie większy – niż w poprzednich latach – ujemny przyrost naturalny ludności w 2015 r. oraz ujemne saldo migracji zagranicznych wynoszące w tym samym roku –15,8 tys. osób, musiały przełożyć się na ponowny ubytek rzeczywisty ludności. W 2015 r. osiągnął on –41,4 tys. osób i był największy w Polsce po II wojnie światowej (tabl. 1.3).

Z przedstawionych danych można wnioskować, że bilans ludności w latach 2005–2015 pozostawał pod wpływem dużych różnic nie tylko w wielkościach ujemnego salda migracji zagranicznych, lecz także i wielkości dodatniego czy też ujemnego przyrostu naturalnego. Trzeba nadmienić, że przedstawiony udział przyrostu naturalnego i migracyjnego w rozwoju liczebnym ludności w Polsce nie wyczerpuje wszystkich składników bilansu ludności. Omawiając przyrost rzeczywisty ludności w miastach i na wsi, zaznaczono, że był on rezultatem przyrostu naturalnego oraz salda migracji wewnętrznych i zagranicznych. Tymczasem wiadomo, że stany liczebne ludności w tych środowiskach w danym czasie pozostają także pod wpływem zmian granic administracyjnych miast i wsi.

Zmiany administracyjne granic miast i wsi w latach podanych w tablicy 1.4 nie miały znaczącego wpływu na liczbę ludności w tych środowiskach. W ich wyniku liczba ludności miejskiej w 2005 r. zwiększyła się o 12,6 tys. osób, wiejskiej zaś o tyleż zmalała. W roku 2012 wpływ tych zmian na stany ludności był znikomy. Omawiane środowiska zwiększyły lub zmniejszyły liczbę ludności tylko o 0,1 tys. osób.

Wyraźnie większy wpływ zmian administracyjnych w tym względzie zauważa się w 2015 r., w którym miasta powiększyły swą populację o 17,5 tys. osób, wieś natomiast zmniejszyła swój stan o taką samą liczbę.

Tablica 1.4. Bilans ludności Polski dla lat 2005, 2012 i 2015.
Stan w dniu 31 XII^a

Wyszczególnienie	2005			2012			2015		
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	w tysiącach osób								
1. Ludność – stan w dniu 1 I	38 173,8	23 470,1	14 703,7	38 538,4	23 385,8	15 152,6	38 478,6	23 216,4	15 262,3
2. Urodzenia żywe	364,4	211,2	153,2	386,3	223,7	162,5	369,3	217,4	151,9
3. Zgony	368,3	219,4	148,9	384,8	233,0	151,8	394,9	242,1	152,9
4. Przyrost naturalny (2–3)	-3,9	-8,2	+4,3	+1,5	-9,3	+10,8	-25,6	-24,7	-0,9
5. Saldo migracji wewnętrznych ^a	0,0	-36,2	+36,2	0,0	-35,4	+35,4	0,0	-24,1	+24,1

⁶ *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2015 r. Stan w dniu 31 XII*, GUS, Warszawa 2016, s. 167.

⁷ *Ibidem*.

Tablica 1.4. Bilans ludności Polski dla lat 2005, 2012 i 2015.
Stan w dniu 31 XII^a (dok.)

Wyszczególnienie	2005			2012			2015		
	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	w tysiącach osób								
6. Saldo migracji zagranicznych ^a	-12,9	-10,5	-2,4	-6,6	-5,2	-1,4	-15,8	-11,9	-3,8
7. Przyrost/ubytek rzeczywisty (4+5+6)	-16,8	-51,3	+34,5	-5,1	-49,9	+44,8	-41,4	-60,7	+19,3
8. Saldo zmian administracyjnych	0,0	+12,6	-12,6	0,0	-0,1	+0,1	0,0	+17,5	-17,5
9. Ludność – stan w dniu 31 XII	38 157,1	23 423,7	14 733,4 ^b	38 533,3	23 336,3	15 197,0 ^b	38 437,2	23 166,4	15 270,8 ^b

^a Liczby dotyczą migracji osób zameldowanych i wymeldowanych na pobyt stały. ^b Różnice bilansowe są spowodowane uwzględnieniem w stanach ludności korekt wynikających z różnic między danymi spisów a bieżącymi bilansami ludności oraz uwzględnieniem różnicy salda migracji osób meldujących się na pobyt czasowy ponad 3 miesiące. Różnice te wyniosły: w 2005 r.: w miastach +7,7 tys. osób, na wsi -7,7 tys. osób; w 2012 r.: w miastach -0,5 tys. osób, na wsi +0,5 tys. osób; w 2015 r.: w miastach +6,8 tys. osób, na wsi -6,8 tys. osób.

Źródło: Dla lat 2005, 2012 i 2015 *Roczniki Demograficzne*: 2008, 2014 i 2016.

1.3. Zmiany liczby i struktury ludności według płci

Relacje między liczbą mężczyzn i kobiet nie są stałe, zmieniają się w czasie i są zróżnicowane w przestrzeni. Jest to z jednej strony skutek naturalnych procesów biologicznych, takich jak: stale występująca wśród noworodków przewaga liczby chłopców nad liczbą dziewcząt, większa częstość zgonów mężczyzn niż kobiet, z drugiej zaś wynik ruchów wędrowniczych ludności, uwarunkowanych różnymi procesami: gospodarczymi, społecznymi, kulturowymi.

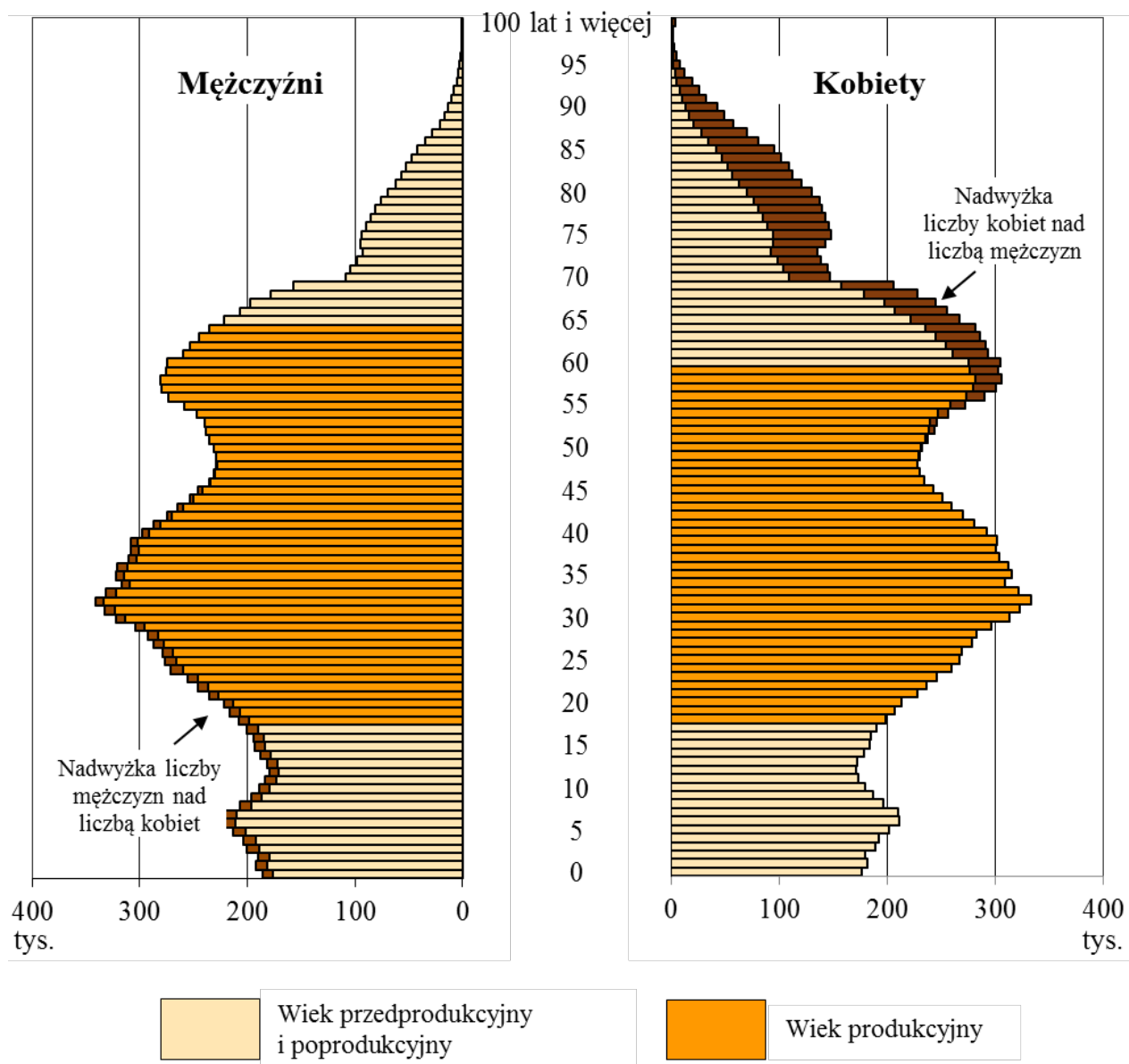
Liczba i struktura ludności według płci ogółem w miastach i na wsi oraz w poszczególnych grupach wieku warunkuje zarówno bieżące, jak i przyszłe procesy demograficzne, w tym zwłaszcza liczbę urodzeń i zgonów. Odgrywa także ważną rolę w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju.

1.3.1. Dynamika liczby mężczyzn i kobiet

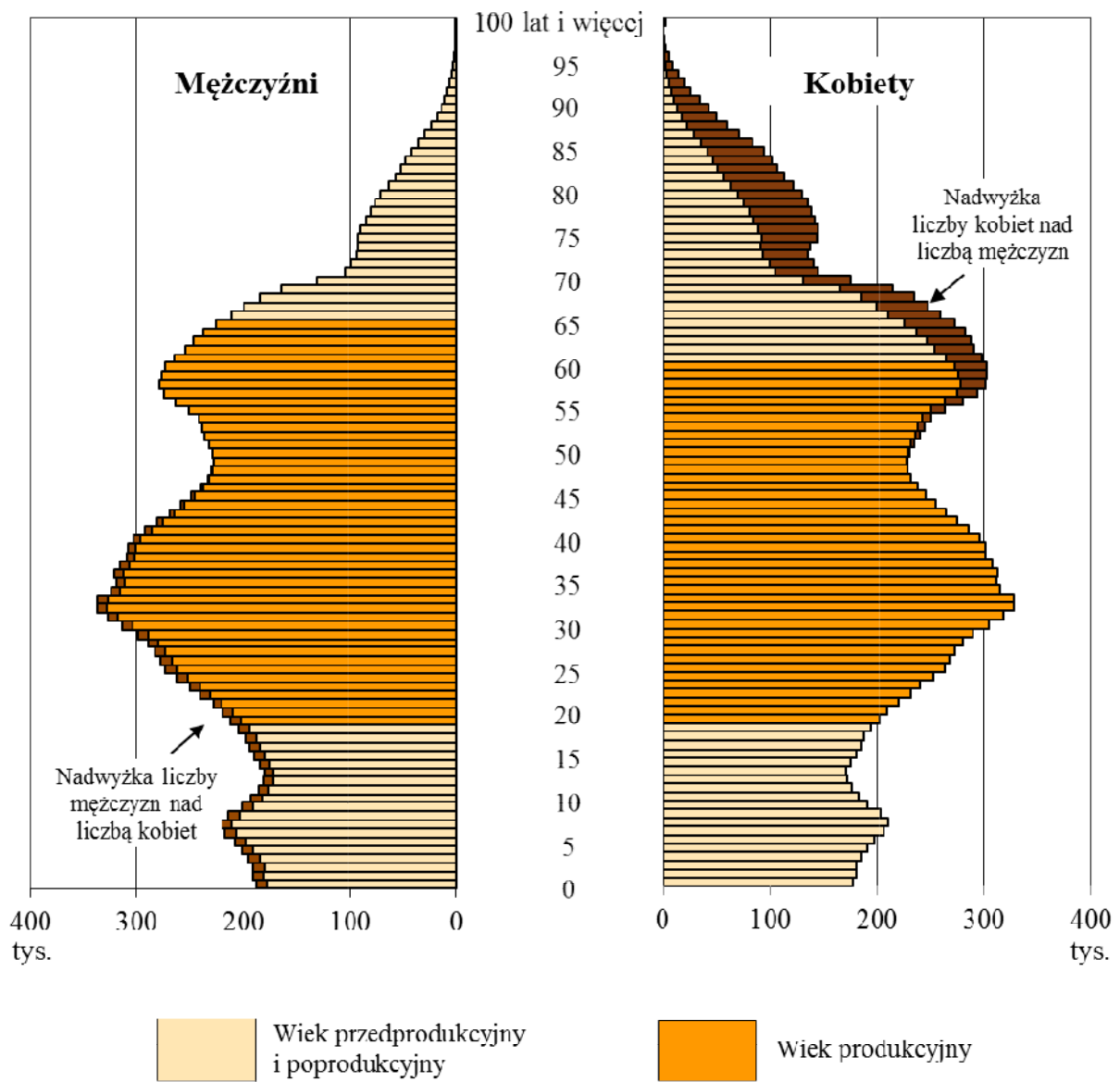
Z danych tablicy 1.5 wynika, że tempo rozwoju liczebnego mężczyzn i kobiet w Polsce w latach 2005–2015 **nie różniło się znacząco**. Liczba mężczyzn ogółem w wymienionym okresie powiększyła się o 0,8%, podczas gdy kobiet o 0,7%.

Duże różnice w dynamice liczby ludności według płci w latach 2005–2015 zauważa się w przekroju miasto–wieś. W miastach – jak to już wcześniej wskazano w tablicy 1.1 – ludność ogółem w tym okresie zmalała. Ubytek ten dotyczył obu płci, w większym jednak stopniu objął mężczyzn (spadek o 1,2%), w mniejszym kobiety (spadek o 1,0%) – tabl. 1.5.

Ryc. 1.1. Ludność według płci i wieku w 2015 r. Stan w dniu 31.12.2015



Ryc. 1.2 Ludność według płci i wieku w 2016 r. Stan w dniu 30.06.2016



**Tablica 1.5. Zmiany liczby ludności według płci w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015.
Stan w dniu 31 XII**

Lata	Ogółem		Miasto		Wieś	
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety
	w tysiącach					
2005	18 453,9	19 703,2	11 119,5	12 304,2	7 334,4	7 399,0
2010	18 653,1	19 876,7	11 124,8	12 304,3	7 528,3	7 572,4
2015	18 598,0	19 839,2	10 984,7	12 181,7	7 613,3	7 657,5
Przyrost, ubytek (-) ludności						
W okresie 31 XII 2005 – 31 XII 2015:						
– w tysiącach	144,1	136,0	-134,8	-122,5	278,9	258,5
– w procentach	0,8	0,7	-1,2	-1,0	3,8	3,5

Źródło: jak w tabl. 1.1 oraz obliczenia własne.

Odmienne procesy miały miejsce na wsi. Wzrost liczby ludności wiejskiej w omawianym okresie dotyczył także obu płci, w większym stopniu jednak odnosił się do mężczyzn (wzrost o 3,8%), w mniejszym zaś do kobiet (wzrost o 3,5%) (tabl. 1.5). Przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w niejednakowym poziomie nadumieralności mężczyzn w poszczególnych grupach wieku w mieście i na wsi, a także w strukturze migracji wewnętrznych i zagranicznych ludności według płci.

Wskutek niejednakowej dynamiki liczby mężczyzn i kobiet ukształtowała się w Polsce wyraźna nadwyżka liczby kobiet nad liczbą mężczyzn. Wynosiła ona 31 XII 2005 r.: 1249,3 tys. osób, w tym samym dniu w 2010 r.: 1223,6 tys., a w końcu 2015 r.: 1241,2 tys. osób. Współczynnik feminizacji, czyli liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn, stanowił odpowiednio: 106,1, 106,6 i 106,7⁸. Jak widać, w ciągu piętnastu lat nie nastąpiły istotne różnice w poziomie omawianych współczynników. Trzeba nadmienić, że tej wielkości współczynniki świadczą o lekko niezrównoważonej relacji liczbowej mężczyzn i kobiet. Jeśli jednak uwzględnimy, że kobiety żyją dłużej niż mężczyźni, wskutek czego ich przewaga liczebna po 60. roku życia wyraźnie się zwiększa, wartość tego współczynnika staje się oczywista.

Odmienne tendencje w dynamice liczby mężczyzn i kobiet w mieście i na wsi przełożyły się na niejednakowy poziom współczynników feminizacji w tych środowiskach. Wyraźna przewaga liczby kobiet nad liczbą mężczyzn występuje w miastach: 31 XII 2005 r. na 100 mężczyzn przypadało 110,7 kobiet, zaś w końcu 2015 r. współczynnik ten zwiększył się minimalnie, bo tylko do 110,9 (tabl. 1.6). Wartość tych współczynników świadczy o niekorzystnych relacjach liczbowych mężczyzn i kobiet w środowisku miejskim.

Inny poziom współczynników feminizacji występuje na wsi. W końcu 2005 r. jego wartość wynosiła 100,9, zaś w końcu 2015 r. pozostawała prawie na tym samym poziomie stanowiąc 100,6 (tabl. 1.6).

Pod wpływem niejednakowego tempa przyrostu liczby mężczyzn i kobiet w miastach i na wsi w latach 2005–2015 zmieniały się w tych środowiskach **nie tylko relacje liczbowe między populacjami**, znajdujące swój wyraz w wartościach **współczynników feminizacji** (zaliczanych w klasyfikacji statystycznej do współczynników natężenia), lecz także powstały **różnice w strukturze ludności** według płci.

⁸ Obliczono na podstawie danych tabl. 1.5.

Udziały względne mężczyzn i kobiet w ogólnej liczbie ludności omawianych środowisk w Polsce w 2015 r. prezentują się następująco: w całej populacji udział mężczyzn stanowił 48,38%, kobiet 51,61%, w miastach udział mężczyzn był niższy i wynosił 47,42%, kobiet zaś wyższy – 52,58%, na wsi zaś odwrotnie 49,86% i 50,14%⁹.

Należy zaznaczyć, że poziom wymienionych uprzednio współczynników odnoszący się do całej populacji był w 2015 r. taki sam jak i w 2005 roku¹⁰. W miastach i na wsi zmiany w strukturze ludności według płci były prawie niezauważalne, ograniczyły się do wzrostu lub spadku udziału mężczyzn lub kobiet o 0,1 punktu procentowego¹¹.

Zwracają jednak uwagę duże różnice w udziale mężczyzn i kobiet w ogólnej populacji w tych środowiskach. Z podanych wcześniej wskaźników struktury wynika, że w całym kraju w 2015 r. udział kobiet w liczbie ludności ogółem był o 3,23 punktu proc. wyższy niż mężczyzn¹². W miastach natomiast przewaga płci żeńskiej wynosiła aż 5,6 punktu proc., na wsi zaś zaledwie 0,28 punktu.

Patrząc na przedstawione wcześniej współczynniki natężenia i struktury populacji wiejskiej można mówić o niemal idealnej relacji liczbowej ludności według płci. Duża przewaga liczebna kobiet w miastach i prawie równowaga liczebna obu płci na wsi to głównie rezultat odplywu kobiet, zwłaszcza młodych, ze wsi do miast w minionych latach.

1.3.2. Zróżnicowany poziom współczynników feminizacji według wieku

Przedstawione na początku tego podrozdziału czynniki kształtujące relacje liczbowe według płci ludności ogółem, w miastach i na wsi wywierały także wpływ na poziom cząstkowych współczynników feminizacji według wieku. To, że rodzi się więcej chłopców niż dziewczynek, jest znaną powszechnie prawidłowością demograficzną, która powoduje, że wśród dzieci i młodzieży obserwuje się wyraźną przewagę liczebną płci męskiej. Wyższa umieralność chłopców niż dziewcząt sprawia, że istniejąca przewaga liczebna chłopców – w miarę osiągania coraz to starszych grup wieku – stopniowo się wyczerpuje i wreszcie zanika, po czym liczniejszą populacją stają się kobiety.

Jak wynika z danych tablicy 1.6, poziom współczynników feminizacji w poszczególnych grupach wieku jest wyraźnie zróżnicowany. W Polsce zarówno w 2005 r., jak i w 2015 r. w populacjach, które nie osiągnęły jeszcze 45. roku życia, **na 100 osób płci męskiej** przypadało około **95–99 osób płci żeńskiej**. Warto zaznaczyć, że w Polsce najbardziej zbliżoną do siebie liczbę mężczyzn i kobiet obserwowano: w 2005 r. w grupie wieku 40–44 lata, tu bowiem współczynnik feminizacji (liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn) wynosił 99,2, zaś w 2015 r. – w kolejnej, starszej grupie wieku 45–49 lat, w której współczynnik ten stanowił 99,5 (tabl. 1.6). Tej wartości współczynniki feminizacji **nie występują ani w młodszych, ani w starszych 5-letnich grupach wieku**.

W grupie wieku 45–49 lat (w 2005 r.) i w grupie wieku 50–54 lata (w 2015 r.) przewagę liczebną nad mężczyznami miały już kobiety, przy czym im starsza grupa wiekowa, tym przewaga ta jest wyższa, co widać w wartości współczynników feminizacji. W 2015 r. w przedziale wieku 65–69 lat współczynnik ten wynosił 124,8, a w grupie wieku 80–84 lata – 198,5. Najwyższy poziom współczynnika feminizacji dostrzega się w populacji wieku 85 i więcej lat – wynosił on 267,0 (tabl. 1.6). Jest to skutek nie tylko różnic w przeciętnej długości trwania życia kobiet i mężczyzn, lecz także negatywnych następstw II wojny światowej. Chodzi tu o duże straty wśród młodych mężczyzn w czasie okupacji hitlerowskiej, spowodowane bezpośrednimi działaniami na polach bitew, w walkach partyzanckich, w obozach pra-

⁹ Obliczono na podstawie danych tabl. 1.1 i 1.5.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem.

¹² Przewaga w liczbach bezwzględnych (zaokrąglona do wartości tysięcznych) wynosiła 1241 tys. osób (zob. tabl. 1.5).

cy, w więzieniach itp. Wielu mężczyzn zginęło także w pierwszych latach po II wojnie światowej w walkach bratobójczych, rozgrywanych o cele i ideały społeczno-politycznego ustroju powojennej Polski. Mężczyźni – wówczas w młodym wieku – obecnie znajdują się w najstarszych grupach wieku poprodukcyjnego i w stosunku do liczby kobiet w tych samych grupach wieku stanowią zbiorowość mniej liczną.

Tablica 1.6. Ogólny i cząstkowe współczynniki feminizacji w Polsce w latach 2005 i 2015. Stan w dniu 31 XII (na 100 mężczyzn przypada kobiet)

Grupa wieku	Ogółem		Miasta		Wieś	
	2005	2015	2005	2015	2005	2015
Ogółem	106,1	106,7	110,7	110,9	100,9	100,6
0–4 lata	94,6	94,5	94,4	94,5	94,9	94,6
5–9	95,0	95,0	94,9	95,1	95,1	94,9
10–14	95,6	94,9	95,6	94,9	95,7	95,0
15–19	95,6	95,1	96,5	96,3	94,3	93,8
20–24	96,6	96,2	98,7	96,9	93,2	95,4
25–29	97,2	96,7	100,2	99,5	92,0	92,7
30–34	97,5	97,4	99,5	99,7	94,2	93,3
35–39	97,8	97,5	101,2	99,7	92,9	94,0
40–44	99,2	98,2	106,2	100,7	89,5	94,4
45–49	102,4	99,5	111,4	104,1	88,3	93,4
50–54	106,5	102,4	115,1	109,8	91,2	91,9
55–59	111,5	107,3	117,4	117,0	100,3	92,9
60–64	121,0	114,7	124,7	124,0	114,1	98,9
65–69	133,8	124,8	138,7	131,3	125,8	112,7
70–74	149,1	142,1	151,7	145,7	145,0	135,5
75–79	178,1	167,4	179,9	170,6	179,9	161,9
80–84	226,4	198,5	234,3	196,5	216,3	201,9
85 lat i w.	277,0	267,0	301,8	260,0	247,6	278,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie: *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym. Stan w dniu 31 XII 2005 r.*, GUS, Warszawa 2006; *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2015 r. Stan w dniu 31 XII*, GUS, Warszawa 2016.

Relacje liczbowe mężczyzn i kobiet w poszczególnych grupach wieku kształtują się inaczej w mieście i na wsi. W miastach w 2015 r. przewaga liczebna mężczyzn utrzymywała się począwszy od 0–4 lat aż do przedziału wiekowego 35–39 lat. W tej też grupie wystąpił najkorzystniejszy współczynnik feminizacji wynoszący 99,7, świadczący o bardzo zbliżonej liczbie mężczyzn i kobiet.

Na wsi w 2015 r. przewagę liczebną mężczyzn nad liczbą kobiet obserwuje się przez znacznie większą ilość grup wiekowych, bo aż do grupy 60–64 lata włącznie, w tej też grupie zanotowano najkorzystniejszy współczynnik feminizacji – wynosił on 98,9. Oznacza to, że **w środowisku wiejskim – aż do wieku około 65 lat – mamy do czynienia z przewagą liczebną nie kobiet, lecz mężczyzn.**

W kolejnych, coraz to starszych grupach wieku przewaga liczebna kobiet – w obu omawianych środowiskach – stale się zwiększa. W 2015 r. współczynniki feminizacji dla populacji w wieku 85 i więcej lat osiągnęły bardzo wysokie wartości: w miastach 260,0, na wsi 278,7 (tabl. 1.6).

1.4. Zmiany w strukturze ludności według wieku

Dla aktualnego i perspektywicznego rozwoju społeczno-gospodarczego, a także i demograficznego ważne znaczenie ma nie tylko dynamika liczby ludności, zmiany jej struktury według płci, lecz także zmiany struktury według wieku. Szczególną uwagę przywiązuje się tu do wzajemnych relacji liczbowych między populacją dzieci i młodzieży, zbiorowością ludzi dorosłych i ludnością w starszym wieku. Z relacji tych wynikają bowiem ważne – bieżące i przyszłe – zadania dla wielu dziedzin życia społeczeństwa.

Struktura ludności według wieku w danym kraju nie jest stała, lecz – podobnie jak struktura ludności według płci – zmienia się w czasie i jest zróżnicowana w przestrzeni. Kształtują ją trzy czynniki: liczba urodzeń, liczba zgonów oraz liczebność i struktura migrantów. Ten ostatni czynnik może powodować zarówno starzenie się, jak i odmładzanie społeczeństwa w zależności od tego, w jakim wieku jest migrująca ludność. W migracjach częściej uczestniczy ludność młodsza, dlatego też migracje wpływają na odmłodzenie społeczeństw tych terenów, na które przybywają migranci, i starzenie się ludności obszarów, z których migranci wyjeżdżają.

Jeśli chodzi o zgony, ich wpływ na odmładzanie czy starzenie ludności sprowadza się do problemu, w jakich grupach wieku – dziecięcych i młodzieżowych czy w starszych – pozostaje przy życiu więcej osób dzięki zmniejszeniu się poziomu umieralności.

Głównym czynnikiem powodującym przekształcenia w strukturze ludności według wieku są jednak urodzenia; to dzięki wysokiej częstości urodzeń rośnie szybko liczba dzieci i zwiększa się ich udział procentowy w ogólnej liczbie ludności, i odwrotnie, spadek poziomu urodzeń zmniejsza liczbę dzieci, a tym samym powiększa względny udział populacji w starszym wieku.

1.4.1. Zmiany liczby i struktury ludności według biologicznych grup wieku

Aby ocenić zmiany w strukturze ludności według wieku, musimy ją podzielić (w zależności od potrzeb badawczych) na małe lub duże grupy wiekowe. Wyodrębniając określone grupy wiekowe, możemy kierować się właściwościami biologicznymi danej populacji i stosować podział ludności **według biologicznych grup wieku** lub właściwościami ekonomicznymi i stosować **podział ludności według ekonomicznych grup wieku**. Obok wymienionych podziałów wyodrębnia się także **edukacyjne grupy wieku** na potrzeby oświatowo-wychowawcze.

Dokonując szerokiego podziału ludności **według wieku typu biologicznego**, wyodrębnia się najczęściej trzy grupy wieku: 0–14 lat, 15–64 lata oraz 65 i więcej lat. Podział ten pozwala określić, jaki odsetek ogółu ludności stanowią dzieci (umownie określane jako wnukowie), jaki ludność dorosła (umownie określana rodzicami), a jaki ludzie starzy (umownie określane dziadkami) i w konsekwencji wskazać **stopień zaawansowania demograficznej starości** ludności danego kraju lub regionu.

Wymienione wcześniej czynniki spowodowały w Polsce w latach 2005–2015 głębokie przekształcenia struktury ludności według wieku. Wyrażają się one w znacznym spadku liczby dzieci i dużym wzroście populacji w starszym wieku (tabl. 1.7). **Zbiorowość dzieci w wieku 0–14 lat zmalała** w wymienionym okresie z 6189,2 tys. do 5754,6 tys., tj. o 434,6 tys., czyli o –7,0%, przy czym w mniejszym stopniu w miastach, bo o –4,3%, w większym zaś na wsi – o –10,3% (tabl. 1.7). Był to rezultat stałego spadku liczby urodzeń, jaki wystąpił w tych środowiskach w omawianym okresie. Zmniejszona liczebność dzieci w wieku 0–14 lat zmieniła radykalnie ich udział względny w ogólnej liczbie ludności. Zmalał on z 16,2% w 2005 r. do 15,0% w końcu 2015 roku. Zwraca uwagę wyższy w końcu 2015 r. udział względny populacji w wieku 0–14 lat na wsi (16,4%), mniejszy natomiast w miastach (14,0%) (tabl. 1.8).

Kolejna, znacznie liczniejsza **populacja w wieku 15–64 lata**, obejmująca aż 50 roczników, umownie określana ludnością dorosłą, liczyła w 2005 r. 26 892,1 tys. osób i stale zwiększała się do około 2010 roku. Lata 2012–2015 charakteryzowała odmienna tendencja, wyrażająca się co roku nieznacznym spadkiem jej stanu liczebnego. W dniu 31 XII 2015 r. liczyła ona 26 606,3 tys. osób i w stosunku do 2005 r. skurczyła się o 285,8 tys. osób.

Tablica 1.7. Rozwój liczebny ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku lat		
		0–14	15–64	65 i więcej
w tysiącach				
Ogółem 2005	38 157,1	6 189,2	26 892,1	5 075,8
2010	38 529,9	5 855,8	27 483,7	5 190,4
2015	38 437,2	5 754,6	26 606,3	6 076,4
Miasta 2005	23 423,7	3 397,3	16 948,2	3 078,3
2010	23 429,1	3 250,0	16 919,0	3 260,1
2015	23 166,4	3 251,0	15 971,2	3 944,3
Wieś 2005	14 733,3	2 791,9	9 943,9	1 997,5
2010	15 100,8	2 605,8	10 564,6	1 930,4
2015	15 270,8	2 503,6	10 635,1	2 132,1
Przyrost, ubytek (-) ludności				
W okresie 31 XII 2005 – 31 XII 2015:				
Ogółem:				
w tysiącach	280,1	-434,6	-285,8	1 000,6
w procentach	0,7	-7,0	-1,1	19,7
Miasta				
w tysiącach	-257,3	-146,3	-977,0	866,0
w procentach	-1,1	-4,3	-5,8	28,1
Wieś				
w tysiącach	537,5	-288,3	691,2	134,6
w procentach	3,6	-10,3	7,0	6,7

Źródło: jak w tabl. 1.1. i obliczenia własne.

Udział względny populacji w wieku 15–64 lata w końcu 2015 r. wynosił 69,2% ogółu ludności; w stosunku do 2005 r. zmalał o 1,3 punktu proc. Wartość omawianych współczynników w mieście i na wsi w 2015 r. była zbliżona; wynosiła odpowiednio 69,0% i 69,6% (tabl. 1.8).

Trzecią grupę ludności wyodrębnioną w ramach podziału biologicznego, **65 i więcej lat**, charakteryzuje największe tempo przyrostu. Jej liczebność w latach 2005–2015 zwiększyła się o 1000,6 tys. osób, tj. o 19,7%. Zdecydowanie szybszy przyrost liczby ludności starszej miał miejsce w miastach, gdyż stanowił 28,1%, podczas gdy na wsi wyniósł tylko 6,7% (tabl. 1.7). Przedstawiona dynamika przełożyła się na wyraźny wzrost udziału ludności w wieku 65 i więcej lat w ogólnej populacji kraju: 31 XII 2005 r. wynosił on 13,3%, natomiast w tym samym dniu 2015 r. – 15,8% (tabl. 1.8).

Tablica 1.8. Zmiany w strukturze ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku lat		
		0–14	15–64	65 i więcej
		w procentach		
Ogółem 2005	100,0	16,2	70,5	13,3
2010	100,0	15,2	71,3	13,5
2015	100,0	15,0	69,2	15,8
Miasta 2005	100,0	14,5	72,4	13,1
2010	100,0	13,9	72,2	13,9
2015	100,0	14,0	69,0	17,0
Wieś 2005	100,0	18,9	67,5	13,6
2010	100,0	17,2	70,0	12,8
2015	100,0	16,4	69,6	14,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie tabl. 1.7.

Trzeba nadmienić, że wzrost ten był rezultatem głównie procesów demograficznych w miastach, tu bowiem udział populacji w wieku 65 i więcej lat zwiększył się w dziesięcioleciu z 13,1% do 17,0%. Tymczasem na wsi pozostał prawie na tym samym poziomie, stanowiąc w końcu 2015 r. 13,6%, a w 2005 r. 14,0%.

Szybkie w ostatnich kilkunastu latach tempo wzrostu liczby ludności w wieku 65 i więcej lat, a także stałe zwiększanie się jej udziału względnego w całej populacji, świadczy o **nasilaniu się procesu demograficznego starzenia ludności**. W świetle wymienionego współczynnika obszarem o bardziej zaawansowanym procesie starzenia ludności były w Polsce – w końcu 2015 r. – miasta, a nie wieś. Taki stan rzeczy to rezultat utrzymującego się od wielu lat wyższego poziomu urodzeń na wsi niż w miastach.

Tablica 1.9. Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starych w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem			Miasta			Wieś		
	2005	2010	2015	2005	2010	2015	2005	2010	2015
Na 1000 dzieci w wieku 0–14 lat przypada osób w wieku 65 i więcej lat	820	886	1 056	906	1 003	1 213	715	741	852

Źródło: obliczenia własne na podstawie tabl. 1.7.

Inną miarą procesu demograficznego starzenia ludności jest **relacja między liczbą dzieci a liczbą ludzi starszych**. Wskazuje ona, ilu ludzi w wieku 65 i więcej lat przypada na 1000 dzieci będących w wieku 0–14 lat. W 2005 r. wskaźnik ten wyniósł 820, a w 2015 r. jego wartość wzrosła do 1056. W tym względzie miasta wyraźnie górowały nad wsią, odpowiednio wskaźniki w 2015 r. wynosiły bowiem 1213 i 825 (tabl. 1.9).

Z przytoczonych liczb płynie wniosek: w ciągu dziesięciu lat znacznie pogorszyły się relacje międzypokoleniowe między dziadkami i wnukami, babciami i wnuczkami. Należy zaznaczyć, że nie tylko rośnie liczba ludności w wieku 65 i więcej lat, lecz także dokonują się istotne zmiany w jej strukturze według wieku. Dane tablicy 1.10 wskazują, że stały wzrost populacji w wieku 65 i więcej lat w latach 2005–2015 był spowodowany głównie **powiększaniem się liczby osób w wieku 80 i więcej lat**, czyli populacji w sędziwym wieku.

Tablica 1.10. Rozwój liczebny ludności w starszym wieku (65–79 lat) i w sędziwym wieku (80 i więcej lat) w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie		Ludność w wieku					
		65 i więcej lat razem	w tym				
			65–79 lat	80 i więcej lat			
		w tysiącach					
Ogółem	2005	5 075,8	4 045,0	1 030,8			
	2010	5 190,4	3 862,4	1 328,0			
	2015	6 076,4	4 509,3	1 567,1			
Miasta	2005	3 078,3	2 481,9	596,4			
	2010	3 260,1	2 469,9	790,2			
	2015	3 944,3	2 972,5	971,8			
Wieś	2005	1 997,5	1 563,1	434,4			
	2010	1 930,4	1 392,6	537,8			
	2015	2 132,1	1 536,8	595,3			
Przyrost, ubytek (-) ludności							
W okresie		w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
31 XII 2005–31 XII 2015							
Ogółem		1 000,6	19,7	464,3	11,5	536,3	52,0
Miasta		866,0	28,1	490,6	19,8	375,4	62,9
Wieś		134,6	6,7	-26,3	-1,7	160,9	37,0

Źródło: jak w tabl. 1.1 oraz obliczenia własne.

Oto fakty: w populacji w wieku 65 i więcej lat, która w latach 2005–2015 zwiększyła się o 1000,6 tys. osób, w tym przyrost ludności w wieku 65–79 lat wyniósł tylko 464,3 tys., zaś w wieku 80 i więcej lat 536,3 tys. osób. Znacznie szybsze tempo przyrostu tej ostatniej zbiorowości obserwuje się w miastach, wolniejsze na wsi (tabl. 1.10).

Niejednakowa dynamika liczby ludności w starszych grupach wieku spowodowała zmiany w jej strukturze wiekowej. Zmalał mianowicie udział względny populacji w wieku 65–79 lat, wzrósł zaś w wieku 80 i więcej lat w ogólnej liczbie ludności w wieku 65 i więcej lat. W końcu 2005 r. udziały te stanowiły 79,7% i 20,3%, zaś w końcu 2015 r. odpowiednio 74,2% i 25,8% (tabl. 1.11). Liczby te świadczą o nasilającym się procesie starzenia się ludności w grupie wieku 65 i więcej lat. Jest to z jednej strony rezultat stałego wydłużania przeciętnego trwania życia, z drugiej zaś wchodzenia w ostatnich kilkunastu latach do grupy wieku 80 i więcej lat licznych generacji urodzonych w latach 1920–1925.

Tablica 1.11. Zmiany w strukturze wiekowej starszej populacji (65 i więcej lat) w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem			Miasta			Wieś		
	2005	2010	2015	2005	2010	2015	2005	2010	2015
Ludność w wieku 65 i więcej lat, w tym w wieku:	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
65–79 lat	79,7	74,4	74,2	80,6	75,8	75,4	78,3	72,1	72,1
80 i więcej lat	20,3	25,6	25,8	19,4	24,2	24,6	21,7	27,9	27,9

Źródło: dane tabl. 1.10 oraz obliczenia własne.

W ocenie zmian stopnia starości społeczeństwa znajduje również zastosowanie miara przedstawiająca wiek środkowy ludności, czyli mediana¹³. Dane w tabelicy 1.12 świadczą, że w latach 2005–2015 mediana wieku ludności w naszym kraju wyraźnie wzrosła: z 36,7 lat do 39,8 lat. Należy zaznaczyć, że w 2015 r. wyższą wartość mediany zanotowano w zbiorowości kobiet (41,6 lat), niższą natomiast w zbiorowości mężczyzn (38,2 lata). Jest to rezultat dłuższego przeciętnego trwania życia kobiet niż mężczyzn.

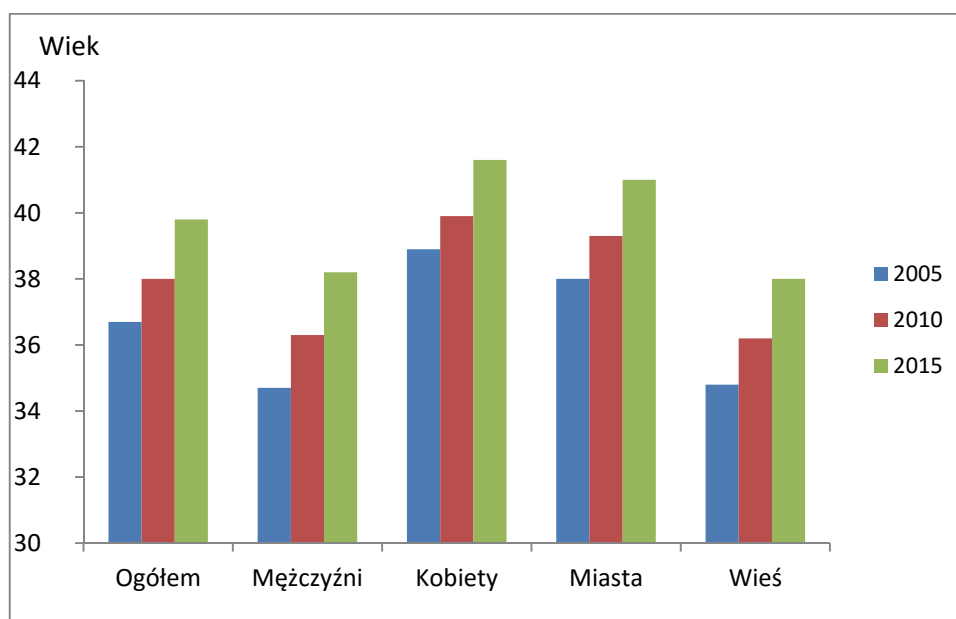
**Tabela 1.12. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015.
Stan w dniu 31 XII**

Wyszczególnienie	Ogółem			Miasta			Wieś		
	ogółem	mężczyźni	kobiety	ogółem	mężczyźni	kobiety	ogółem	mężczyźni	kobiety
2005	36,7	34,7	38,9	38,0	35,5	40,5	34,8	33,6	36,2
2010	38,0	36,3	39,9	39,3	37,0	41,7	36,2	35,2	37,4
2015	39,8	38,2	41,6	41,0	39,0	43,2	38,0	37,0	39,2

Źródło: Roczniki Demograficzne: 2008, 2012, 2016.

Zauważalne są także różnice wartości mediany w miastach i na wsi. W końcu 2015 r. wynosiła ona w populacji miejskiej 41,0 lat, w wiejskiej natomiast 38,0 lat (tabl. 1.12). Taki stan jest spowodowany wyższym poziomem urodzeń, jaki charakteryzuje środowisko wiejskie od wielu już lat.

**Wykres 1.3. Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015.
Stan w dniu 31 XII**



Źródło: jak w tabl. 1.11.

¹³ Jeśli jej wartość rośnie, oznacza to, że dana populacja się starzeje, jeśli zaś mediana się zmniejsza, świadczy to o tym, że dane społeczeństwo się odmładza.

1.4.2. Zmiany liczby i struktury ludności według ekonomicznych grup wieku

Podział ludności na trzy duże grupy wiekowe typu biologicznego odgrywa dużą rolę w analizie demograficznej ludności według wieku, zwłaszcza w ocenie procesu starzenia ludności. Jest on jednak niewystarczający do oceny aktualnego społeczno-gospodarczego i demograficznego stanu kraju oraz określenia jego perspektyw rozwojowych. Niezbędny jest tu **podział ludności według wieku oparty na przesłankach społeczno-ekonomicznych**, w ramach którego wyodrębnia się trzy duże grupy wiekowe: **wiek przedprodukcyjny** (0–17 lat), **produkcyjny** (18–59 lat kobiety, 18–64 lata mężczyźni) i **poprodukcyjny** (60 i więcej lat kobiety, 65 i więcej lat mężczyźni)¹⁴.

Takie ujęcie poznawcze umożliwia przedstawienie liczby osób wkraczających w wiek produkcyjny i liczebności populacji, która wychodzi z tego wieku, a w rezultacie prezentuje potencjalne zasoby rąk do pracy. Te z kolei są nieodzowne w analizie podaży i popytu na rynku pracy.

Populacja w wieku przedprodukcyjnym w dniu 31 XII 2005 r. liczyła 7863,8 tys. osób, a jej udział w ogólnej liczbie ludności stanowił 20,6% (tabl. 1.13 i 1.14).

Tablica 1.13. Rozwój liczebny ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku		
		przedprodukcyjnym (0–17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat) ^a	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 i więcej lat, kobiety 60 i więcej lat) ^a
w tysiącach				
Ogółem 2005	38 157,1	7 863,8	24 405,0	5 888,2
2010	38 530,0	7 243,0	24 831,0	6 456,0
2015	38 437,2	6 901,8	24 002,2	7 533,3
Miasta 2005	23 423,7	4 354,1	15 450,1	3 619,5
2010	23 429,0	3 998,0	15 302,0	4 129,0
2015	23 166,4	3 869,5	14 358,4	4 938,6
Wieś 2005	14 733,3	3 509,7	8 954,9	2 268,7
2010	15 101,0	3 245,0	9 529,0	2 327,0
2015	15 270,8	3 032,3	9 643,8	2 594,7
Przyrost, ubytek (-) ludności				
W okresie 31 XII 2005– 31 XII 2015:				
Ogółem w tysiącach	280,2	-962,0	-402,8	1 645,1
w procentach	0,7	-12,2	-1,7	27,9
Miasta w tysiącach	-257,3	-484,6	-1 091,7	1 319,1
w procentach	-1,1	-11,1	-7,1	36,4
Wieś w tysiącach	537,5	-477,4	688,9	326,0
w procentach	3,6	-13,6	7,7	14,4

^a Stan ludności w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym, na dzień 31 XII 2015 r. został przedstawiony według klasyfikacji obowiązującej do dnia 31 XII 2012 r. (zob. *Rocznik Demograficzny 2014*, ed. cit., s. 159). Tymczasem – zgodnie z ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2016 r., poz. 887, z późn. zm.) – nowy wiek emerytalny obowiązujący od 1 I 2013 r. wynosił dla mężczyzn: w 2013 r. – 65,25 lat, w 2014 r. – 65,5 lat, w 2015 r. – 65,75 lat, zaś dla kobiet odpowiednio: 60,25, 60,5, 60,75 lat.

Źródło: jak w tabl. 1.1., obliczenia własne oraz dane GUS.

¹⁴ W rozdziale podano tradycyjny podział ludności według ekonomicznych grup wieku. Zob. przypis przy tabl. 1.13.

Po roku 2005, wskutek bardzo niskiego poziomu urodzeń, liczba ludności w wieku 0–17 lat nadal się zmniejszała i w końcu 2015 r. wynosiła 6901,8 tys. osób. W ciągu dziesięciu lat jej stan obniżył się o 962,0 tys. osób, tj. o -12,2%. Spadek ten był nieco mniejszy w miastach (-11,1%), większy na wsi (-13,6%) (tabl. 1.13).

Regres w rozwoju liczebnym ludności w wieku przedprodukcyjnym zmniejszył radykalnie jej udział w ogólnej liczbie ludności. W końcu 2015 r. wynosił on w populacji ogółem, miejskiej i wiejskiej odpowiednio: 18,0%, 16,7% i 19,8% (tabl. 1.14). W stosunku do 2005 r. udziały te skurczyły się: w populacji ogółem o 2,6 punktu proc., miejskiej o 1,9 punktu, a wiejskiej o 4,0 punktu procentowego. Mimo że wieś wykazała się największym spadkiem udziału procentowego populacji w wieku 0–17 lat, środowisko to nadal ma zdecydowanie wyższy wskaźnik niż miasta.

Tablica 1.14. Zmiany struktury ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII, w procentach

Wyszczególnienie	Ogółem	Ludność w wieku		
		przedprodukcyjnym (0–17 lat)	produkcyjnym (mężczyźni 18–64, kobiety 18–59 lat)	poprodukcyjnym (mężczyźni 65 i więcej lat, kobiety 60 i więcej lat)
Ogółem 2005	100,0	20,6	64,0	15,4
2010	100,0	18,8	64,4	16,8
2015	100,0	18,0	62,4	19,6
Miasta 2005	100,0	18,6	65,9	15,5
2010	100,0	17,1	65,3	17,6
2015	100,0	16,7	62,0	21,3
Wieś 2005	100,0	23,8	60,8	15,4
2010	100,0	21,5	63,1	15,4
2015	100,0	19,8	63,2	17,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.13.

Kolejna grupa wieku oparta na ekonomicznych przesłankach klasyfikacyjnych, ściśle związana z rynkiem pracy, to **populacja w wieku produkcyjnym**. Ludność ta odgrywa ważną rolę w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju czy regionu. **Zjawiska demograficzne najsilniej oddziałują na gospodarkę właśnie przez liczbę i strukturę ludności w tym wieku**. Zbiorowość ta określa wielkość potencjalnych zasobów pracy, te zaś z kolei – rozmiary zatrudnienia. W efekcie ludność w wieku produkcyjnym jest istotnym elementem siły produkcyjnej społeczeństwa.

Granice wieku produkcyjnego są zakreślane dość szeroko. Rozpiętość między najmłodszymi rocznikami tej grupy (18 lat) a najstarszymi, liczącymi 59 lat (kobiety) i 64 lata (mężczyźni) wynosi odpowiednio 42 i 47 roczników. Oznacza to, że w grupie wieku produkcyjnego np. w latach 2005–2015 znajdowały się generacje o różnej liczebności; są w tej zbiorowości jeszcze roczniki wyżu urodzeń z pierwszej połowy lat 50., mniej liczne roczniki niżu z lat 60., są tu także stosunkowo liczne generacje, które przyszły na świat w latach 70. itp.

Proces ubytku naturalnego ludności w wieku produkcyjnym, jaki się dokonywał w latach 2005–2015, był rekompensowany nowymi – mniej lub bardziej licznymi – generacjami wywodzącymi się z wyżów bądź niżów urodzeń. Dlatego też obserwuje się niejednakowe tempo przyrostu tej populacji. W pięcioleciu 2005–2010 obserwuje się jeszcze wzrost liczebny ludności w wieku produkcyjnym, ale już w następnym pięcioleciu 2011–2015 miał miejsce jej ubytek (tabl. 1.14).

W dniu 31 XII 2015 r. omawiana populacja liczyła 24 002,2 tys. osób, w stosunku do 2005 r. zmalała o 402,8 tys. osób, czyli o –1,7%. Należy zauważyć, że ubytek ludności w wieku produkcyjnym wystąpił tylko w miastach i wyniósł 1091,7 tys. osób (–7,1%), na wsi natomiast obserwuje się odmienną tendencję – wzrost liczebny tej ludności stanowiący 688,9 tys. osób (7,7%) (tabl. 1.13).

Niejednakowa dynamika liczby ludności w wieku produkcyjnym ogółem oraz w mieście i na wsi w Polsce spowodowała zauważalne zmiany w udziale tej zbiorowości w ogólnej populacji. W 2015 r. udział ten wynosił 62,4%, w stosunku do 2005 r. skurczył się 1,6 punktu procentowego. W miastach omawiany wskaźnik stanowił 62,0% ogółu ludności tego środowiska i w porównaniu z 2005 r. zmniejszył się o 3,9 punktu procentowego. Na wsi udział ludności w wieku produkcyjnym w całej populacji tego środowiska w 2015 r. osiągnął 63,2%, w stosunku do 2005 r. nie zmalał lecz wzrósł o 2,4 punktu proc. i przewyższał wyraźnie stosowny wskaźnik w miastach (tabl. 1.14).

Wraz z upływem czasu zmienia się nie tylko liczba, ale i **struktura populacji w wieku produkcyjnym**. Młode generacje wstępujące w wiek produkcyjny i najstarsze, wychodzące z tej grupy wieku, zmieniają relacje między liczbą osób w tzw. wieku mobilnym (18–44 lata) i wieku niemobilnym (45–64 lata mężczyźni i 45–59 lat kobiety). Jeśli w ogólnej liczbie ludności w wieku produkcyjnym rośnie udział względny osób w starszym wieku, co nieuchronnie pociąga za sobą spadek udziału generacji w młodszym wieku, mówi się, że ludność produkcyjna się starzeje. Jeśli obserwujemy zjawisko odwrotne, populacja ta się odmładza.

Rozwój liczebny populacji ogółem w Polsce w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym – w latach 2005–2015, rozpatrywany w dwóch pięcioletnich okresach, pozwala wyodrębnić dwie odmiennie tendencje. W pięcioleciu 2006–2010 w obu grupach dostrzega się wzrost liczby ludności; w kolejnym zaś okresie 2011–2015 odwrotnie – obie grupy zmalały liczebnie (tabl. 1.15). Wzrost w pierwszym pięcioleciu uwarunkowany był liczniejszymi generacjami urodzonymi w latach 70. i pierwszej połowie lat 80., a także wspomnianą wcześniej korektą GUS podnoszącą ogólną liczbę ludności w 2010 r. (a tym samym i liczbę ludności w wieku produkcyjnym), pomniejszoną następnie ujemnym saldem migracji zagranicznych oraz liczbą zgonów.

Nieduży ubytek ludności w wieku produkcyjnym **mobilnym** w drugim pięcioleciu 2011–2015 wynikał z wstępowania do tej grupy wiekowej mniej licznych generacji urodzonych po 1990 r., a także z ujemnego salda migracji zagranicznych i liczby zgonów.

Także nieznaczny w tym samym pięcioleciu ubytek ludności w wieku produkcyjnym **niemobilnym** był spowodowany wstępowaniem do tej grupy generacji urodzonej w latach 60., czyli w okresie niżu demograficznego. Na uwagę mieć tu trzeba także negatywny wpływ ujemnego salda migracji zagranicznych i liczby zgonów.

Tablica 1.15. Rozwój liczebny ludności w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym – w Polsce latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31XII

Wyszczególnienie	Ludność w wieku produkcyjnym					
	razem ^a		mobilnym ^b		niemobilnym ^c	
w tysiącach						
Ogółem 2005	24 405,0		15 250,9		9 154,1	
2010	24 831,0		15 424,0		9 407,0	
2015	24 002,2		15 153,1		8 849,1	
Miasta 2005	15 450,1		9 426,8		6 023,3	
2010	15 303,0		9 338,0		5 965,0	
2015	14 358,4		8 997,9		5 360,5	
Wieś 2005	8 954,9		5 824,1		3 130,8	
2010	9 528,0		6 086,0		3 442,0	
2015	9 643,8		6 155,3		3 488,5	
Przyrost, ubytek (-) ludności						
W okresie	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
31 XII 2005–31 XII 2015:						
Ogółem	-402,8	-1,7	-97,8	-0,6	-305,0	-3,3
Miasta	-1 091,7	-7,1	-428,9	-4,5	-662,8	-11,0
Wieś	688,9	7,7	331,2	5,7	357,7	11,4

^a Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat; ^b Mężczyźni i kobiety w wieku 18–44 lata; ^c Mężczyźni w wieku 45–64 lata, kobiety 45–59 lat.

Źródło: jak w tabl. 1.1 oraz obliczenia własne.

Niejednakowa dynamika liczby ludności w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym – ogółem oraz w mieście i na wsi (tabl. 1.15) w latach 2005–2015 zmieniła udziały tych zbiorowości w ogólnej liczbie ludności produkcyjnej omawianych środowisk. Udziały te wyrażone w procentach informują o stanie zaawansowania starości ludności w wieku produkcyjnym. Stosowne wskaźniki przedstawiono w tablicy 1.16. Wynika z nich, że w Polsce w 2015 r. wyższy poziom starości demograficznej populacji produkcyjnej notuje ludność miejska, niższy zaś wiejska. Udział ludności produkcyjnej w starszym wieku, czyli w wieku niemobilnym, w ogólnej populacji w wieku produkcyjnym wynosił bowiem: w miastach 37,3%, na wsi 36,2% (tabl. 1.16).

Tablica 1.16. Zmiany w strukturze ludności produkcyjnej według wieku w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII, w procentach

Wyszczególnienie	Ogółem			Miasta			Wieś		
	2005	2010	2015	2005	2010	2015	2005	2010	2015
Ludność w wieku produkcyjnym ^a :	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
– mobilnym ^b	62,5	62,1	63,1	61,0	61,0	62,7	65,0	63,9	63,8
– niemobilnym ^c	37,5	37,9	36,9	39,0	39,0	37,3	35,0	36,1	36,2

^a Mężczyźni w wieku 18–64 lata, kobiety 18–59 lat. ^b Mężczyźni i kobiety w wieku 18–44 lata. ^c Mężczyźni w wieku 45–64 lata, kobiety 45–59 lat.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.15.

Rozważania dotyczące zmian w liczbie i strukturze ludności w wieku produkcyjnym w latach 2005–2015 zamyka bilans tej populacji sporządzony dla tego samego okresu (tabl. 1.17). Przedstawia on relacje między liczbą ludności wstępującą w wiek produkcyjny

(osiągającą 18 lat) i liczbą ludności wychodzącą z wieku produkcyjnego (osiągającą wiek 65 lat mężczyźni i 60 lat kobiety) oraz wynik tej wymiany¹⁵. Pokazują one, że rezultat wymiany generacji – wraz z upływem lat – jest coraz mniej korzystny. W 2005 r. dodani wynik stanowił 279,0 tys. osób i kurczył się w kolejnych latach – do 16,4 tys. osób w 2011 roku.

W 2012 r. saldo tej wymiany było już ujemne, stanowiąc –22,6 tys.; w kolejnych latach wyraźnie rosło, by w 2015 r. osiągnąć –119,7 tys. osób (tabl. 1.17).

Jeśli dodatnie lub ujemne saldo wymiany generacji ludności w wieku produkcyjnym zostanie skorygowane liczbą zgonów i liczbą osób ujemnego lub dodatniego salda migracji zagranicznych, które wystąpiły w tej populacji w danym roku, otrzyma się wówczas przyrost netto populacji w wieku produkcyjnym. Jak informują dane tablicy 1.17, jego wartości dodatnie wynosiły 165,4 tys. osób w 2005 r., w kolejnych latach stale się kurczyły, by w 2011 r. wykazywać już wartości ujemne wynoszące: –92,5 tys. osób, a w 2015 r. już –228,0 tys. osób.

Wniosek z tych liczb płynie jasny. Rynek pracy w Polsce zasilany był z każdym rokiem coraz mniejszą liczebnie młodą generacją, a w ostatnich kilku latach więcej osób go opuszczało, niż na niego wstępowało. To oznacza, że uwarunkowania demograficzne są obecne i będą w najbliższych latach **czynnikiem przeciwdziałającym bezrobociu**, kształtując zmiany w podaży rąk do pracy.

Tablica 1.17. Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2005–2015 (w tys.)

Lata	Stan w dniu I I	Ludność osiagająca wiek		Wynik wymiany generacji (+) (-)	Ubytek z powodu zgonów i ujemnego salda migracji zagranicznych	Przyrost (ubytok -) netto	Stan w dniu 31 XII
		produkcyjny (18 lat)	poprodukcyjny (65 lat m.) (60 lat k.)				
Ogółem							
2005	24 239,6	582,4	303,4	+279,0	113,6	165,4	24 405,0
2007	24 481,7	553,6	366,4	+187,2	123,6	63,6	24 545,3
2011	24 831,0	484,3	467,9	+16,4	108,8	-92,5	24 738,5
2012	24 738,5	464,8	487,4	-22,6	110,3	-132,9	24 605,6
2013	24 605,6	436,4	503,6	-67,2	116,3	-183,5	24 422,1
2014	24 422,1	424,1	508,2	-84,1	107,8	-191,9	24 230,2
2015	24 230,2	407,2	526,9	-119,7	108,3	-228,0	24 002,2
Mężczyźni							
2005	12 429,3	298,3	136,7	+161,6	84,9	76,7	12 506,0
2007	12 567,6	283,1	120,6	+162,5	92,5	70,0	12 637,6
2011	12 982,1	247,6	176,6	+71,0	82,3	-11,3	12 970,8
2012	12 970,8	236,9	194,2	+42,7	83,7	-41,0	12 929,8
2013	12 929,8	222,8	207,8	+15,0	85,4	-70,4	12 859,4
2014	12 859,4	217,4	212,5	+4,9	80,6	-75,7	12 783,7
2015	12 783,7	208,4	222,0	-13,6	81,5	-95,1	12 688,6
Kobiety							
2005	11 810,3	284,2	166,7	+117,5	28,8	88,7	11 899,0
2007	11 914,1	270,5	245,8	+24,7	31,2	-6,5	11 907,6
2011	11 848,9	236,7	291,4	-54,6	26,6	-81,2	11 767,7
2012	11 767,7	228,0	293,1	-65,1	26,8	-91,9	11 675,8
2013	11 675,8	213,6	295,8	-82,2	30,9	-113,1	11 562,7
2014	11 562,7	206,7	295,7	-89,0	27,3	-116,3	11 446,4
2015	11 446,4	198,8	304,9	-106,1	26,8	-132,9	11 313,5

Źródło: Rocznik Demograficzny 2008; Rocznik Demograficzny 2013; Rocznik Demograficzny 2015, Rocznik Demograficzny 2016, GUS.

¹⁵ Wykorzystano tradycyjny podział ludności dotyczący wieku produkcyjnego i poprodukcyjnego (zob. uwagi przy tabl. 1.13).

Trzecią grupę wieku wyodrębnioną na podstawie kryteriów ekonomicznych stanowi **ludność w wieku poprodukcyjnym**. Zbiorowość tę tworzą kobiety w wieku 60 i więcej lat oraz mężczyźni w wieku 65 i więcej lat. W przeciwieństwie do ludności w wieku przedprodukcyjnym, którą znamionuje malejąca tendencja rozwoju liczebnego, ludność w wieku poprodukcyjnym od wielu już lat stale zwiększa swą liczebność. Obserwuje się podobny proces jak w przypadku ludności w wieku 65 i więcej lat.

W tablicy 1.13 podano, że w 2005 r. zbiorowość w wieku produkcyjnym liczyła 5888,2 tys. osób, zaś w końcu 2015 roku 7533,3 tys. – w ciągu dziesięciu lat powiększyła się o 1645,1 tys. osób, tj. o 27,9%. Należy zauważyć, że ten wzrost był zdecydowanie większy w miastach (36,4%), mniejszy natomiast na wsi (14,4%) (tabl. 1.13)

Udział populacji w wieku poprodukcyjnym w liczbie ludności ogółem wzrósł z 15,4% w 2005 r. do 19,6% w 2015 roku. Omawiany wskaźnik był w 2015 r. znacznie wyższy w środowisku miejskim (21,3%), niższy zaś w środowisku wiejskim (17,0%) (tabl. 1.14).

Rosnąca liczba ludności w wieku poprodukcyjnym i związany z tym procesem rozszerzający się udział procentowy tej zbiorowości w ogólnej populacji danego środowiska wywołuje wiele następstw. Przede wszystkim przyczynia się do obciążenia budżetu państwa różnymi formami emerytur i rent, zwiększa zapotrzebowanie na miejsca w domach pomocy społecznej, stymuluje wzrost zadań z zakresu pomocy społecznej i opieki lekarskiej. Rozszerzeniu będzie musiało ulec poradnictwo, profilaktyka i leczenie geriatryczne. Rozwój infrastruktury i różnego rodzaju usług związanych z obsługą ludzi starszych będzie w nadchodzących latach wciąż pozostawał pod silną presją czynnika demograficznego.

Malejąca liczba ludności w wieku przedprodukcyjnym, wzrost zaś w wieku poprodukcyjnym zmieniły radykalnie obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym tymi populacjami. Odpowiednie wskaźniki dla lat 2005, 2010 i 2015 przedstawiono w tablicy 1.18. Informują one o dużym spadku obciążenia ludności w wieku produkcyjnym populacją w wieku przedprodukcyjnym i znaczącym wzroście obciążenia ludnością w wieku poprodukcyjnym.

W roku 2005 na 1000 osób w wieku produkcyjnym przypadały 322 osoby w wieku przedprodukcyjnym, zaś w końcu 2015 r. wskaźnik ten obniżył się do 288 osób. W przypadku obciążenia ludności produkcyjnej ludnością w wieku poprodukcyjnym odpowiednie wskaźniki w tych samych latach wzrosły z 241 osób do 314 osób. Wymienione, odmienne tendencje demograficzne w tym względzie zauważa się zarówno w miastach, jak i na wsi (tabl. 1.18).

Nasuwa się tu pytanie, jak przebiegały zmiany w wartościach omawianych współczynników w przypadku łącznego obciążenia ludności produkcyjnej populacją w wieku nieprodukcyjnym (przed i poprodukcyjnym). Wskaźniki zawarte w tablicy 1.18 informują, że na 1000 osób w wieku produkcyjnym przypadało osób w wieku nieprodukcyjnym: w 2005 r. 563, a w 2015 r. 602. Ten wzrost obciążenia to wyłącznie efekt procesów demograficznych w miastach, w których stosowne wskaźniki w tym samym czasie znacząco wzrosły: z 516 do 613. Tymczasem na wsi odwrotnie – ma miejsce ich spadek: z 645 do 583 (tabl. 1.18).

Tablica 1.18. Obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII

Ludność w wieku	Ogółem			Miasta			Wieś		
	2005	2010	2015	2005	2010	2015	2005	2010	2015
	Na 1000 osób w wieku produkcyjnym przypada osób w wieku								
Przedprodukcyjnym	322	292	288	282	261	269	392	341	314
Poprodukcyjnym	241	260	314	234	270	344	253	244	269
Razem w wieku nieprodukcyjnym	563	552	602	516	531	613	645	585	583

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.13.

Na wsi w 2015 r. dostrzega się zatem nie tylko niższy niż w mieście poziom współczynników obciążenia, ale i odmienną dynamikę kształtowania się ich wartości w czasie. Procesy powyższe objawiać się będą nieco innym nasileniem skutków społeczno-ekonomicznych w tych środowiskach.

1.4.3. Dzieci i młodzież według edukacyjnych grup wieku

Do edukacyjnych grup wieku zalicza się roczniki, które wymagają szczególnej opieki ze strony państwa i społeczeństwa. Mamy tu na uwadze dzieci w tzw. wieku żłobkowym i przedszkolnym, w wieku szkoły podstawowej, gimnazjalnym i licealnym oraz w wieku szkoły wyższej. Zbiorowość ta obejmuje dość dużą grupę wiekową 0–24 lata.

Podział na wąskie grupy wiekowe prezentowany w tablicy 1.19 został dostosowany do obecnego systemu szkolnictwa. Wyodrębniono w nim subpopulacje: 0–2¹⁶, 3–6, 7–12, 13–15, 16–18, 19–24 lata.

Liczba dzieci w wieku do ukończenia trzeciego roku życia określa wielkość specyficznych potrzeb i wynikających stąd zadań dla instytucji ochrony zdrowia oraz instytucji opieki nad dziećmi do lat trzech. Chodzi tu o: usługi z zakresu pediatrii, wysiłki zmierzające do dalszego obniżania umieralności niemowląt, miejsca w żłobkach dla dzieci kobiet pracujących zawodowo, placówki opiekuńczo-wychowawcze, regionalne placówki opiekuńczo-terapeutyczne oraz interwencyjne ośrodki preadopcyjne, a także o urlopy i zasiłki macierzyńskie itp.

Tablica 1.19. Rozwój liczebny dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2013 i 2015. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Populacja w wieku lat					
	0–2 ^a	3–6	7–12	13–15	16–18	19–24
w tysiącach						
Ogółem 2005	1 065,8	1 471,7	2 611,5	1 589,4	1 707,9	3 928,3
2013	1 145,6	1 684,4	2 183,8	1 149,1	1 268,8	3 074,4
2015	1 106,1	1 633,2	2 294,5	1 097,4	1 177,8	2 834,6
Miasta 2005	612,9	814,1	1 405,4	870,2	991,6	2 422,5
2013	664,9	968,5	1 196,5	608,4	681,6	1 697,5
2015	646,9	943,6	1 274,1	586,5	637,9	1 513,5
Wieś 2005	453,0	657,6	1 206,1	719,2	716,3	1 505,7
2013	480,7	715,9	987,3	540,7	587,2	1 377,0
2015	459,2	689,6	1 020,4	510,9	539,9	1 321,1
Przyrost, ubytek (-) populacji						
W okresie 31 XII 2005-31 XII 2015						
Ogółem w tys.	40,3	161,5	-317,0	-492,0	-530,1	-1 093,7
w procentach	3,8	11,0	-12,1	-31,0	-31,0	-27,8
Miasta w tys.	34,0	129,5	-131,3	-283,7	-353,7	-909,0
w procentach	5,5	15,9	-9,3	-32,6	-35,7	-37,5
Wieś w tys.	6,2	32,0	-185,7	-208,3	-176,4	-184,6
w procentach	1,4	4,9	-15,4	-29,0	-24,6	-12,3

^a Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do wieku edukacyjnego.

Źródło: jak w tabl. 1.1. oraz obliczenia własne.

¹⁶ Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do wieku edukacyjnego.

Dane tablicy 1.19 wskazują, że w dziesięcioleciu 2005–2015 wystąpił nieduży, wynoszący 40,3 tys. wzrost liczby dzieci w wieku 0–2 lata, czyli 3,8%. Wzrost ten był wyższy w miastach (5,5%) i zdecydowanie niższy na wsi (1,4%) (tabl. 1.19). Wynikał on z wyższej częstości urodzeń, głównie w latach 2006–2010 (w porównaniu z latami 2001–2004) oraz z obniżonej umieralności niemowląt.

W ostatnich kilku latach obserwuje się niekorzystne tendencje w rozwoju liczebnym najmłodszej subpopulacji. Wyraźnie niższa – w stosunku do poprzednich lat – liczba urodzeń żywych (a także i współczynniki) notowana w latach 2012–2015 skutkowałą stałym spadkiem liczby dzieci w wieku 0–2 lata. W dniu 31 XII 2012 r. liczyły one 1190,0 tys. osób¹⁷, tymczasem – jak wynika z danych tablicy 1.19 – w końcu 2015 r. 1106,1 tys. osób.

W ciągu trzech lat liczebność najmłodszej populacji zmalała o 83,9 tys. osób. Zmieniły się też udziały względne dzieci w wieku 0–2 lata w ogólnej liczbie ludności. W 2005 r. odpowiedni wskaźnik stanowił 2,8%, w 2012 r. wzrósł do 3,1%, by w 2015 r. obniżyć się do 2,9% (tabl. 1.20).

Tablica 1.20. Zmiany udziału edukacyjnych grup wieku w ogólnej liczbie ludności danego środowiska w Polsce w latach 2005, 2013 i 2015. Stan w dniu 31 XII

Wyszczególnienie	Udział w procentach w wieku lat:					
	0–2 ^a	3–6	7–12	13–15	16–18	19–24
Ogółem 2005	2,8	3,9	6,8	4,2	4,5	10,3
2013	3,0	4,4	5,7	3,0	3,3	8,0
2015	2,9	4,2	6,0	2,9	3,1	7,4
Miasta 2005	2,6	3,5	6,0	3,7	4,2	10,3
2013	2,8	4,1	5,1	2,6	2,9	7,2
2015	2,8	4,1	5,5	2,5	2,8	6,5
Wieś 2005	3,1	4,5	8,2	4,9	4,9	10,2
2013	3,2	4,7	6,5	3,5	3,9	9,0
2015	3,0	4,5	6,7	3,3	3,5	8,7

^a Dzieci w wieku 0–2 lata nie są zaliczane do wieku edukacyjnego.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tabl. 1.19.

Kolejna grupa, w tym przypadku stanowiąca już edukacyjną grupę wieku, to **dzieci w wieku przedszkolnym 3–6 lat**. Podobnie jak dzieci w wieku żłobkowym grupa ta tworzy również popyt na określone dobra i usługi. Wynika on z konieczności zapewnienia tej subpopulacji wszechstronnego rozwoju, m.in. przez właściwą opiekę lekarską, odżywianie, wychowanie w przedszkolach itp.

Subpopulacja ta – podobnie jak poprzednia grupa wieku 0–2 lata – w okresie 2005–2015 charakteryzowała się w pierwszych kilku latach tego dziesięciolecia wzrostem, a w latach 2014–2015 ubytkiem dzieci. Był to skutek stopniowego przechodzenia do grupy wiekowej 3–6 lat początkowo liczniejszych, a następnie mniej licznych generacji z grupy wiekowej 0–2 lata. Łącznie biorąc subpopulacja w wieku 3–6 lat wzrosła w omawianym dziesięcioleciu o 161,5 tys. osób, to jest o 11,0%, przy czym w miastach o 15,9%, na wsi o 4,9% (tabl. 1.19). Jej udział względny w ogólnej liczbie ludności Polski stanowił w 2005 r. 3,9%, w 2013 r. wzrósł do 4,4%, by w 2015 r. obniżyć się do 4,2% (tabl. 1.20).

Należy zaznaczyć, że zdecydowanie niższa obecnie niż przed laty liczba dzieci w wieku 3–6 lat stwarza możliwości objęcia wychowaniem przedszkolnym znacznie wyższego odsetka dzieci w tym wieku, niż to było dotychczas. Od 1 września 2015 r. obowiązuje prawo

¹⁷ Zob. *Rocznik Demograficzny 2013*, ed. cit., s. 135.

4-letniego dziecka do wychowania przedszkolnego, a od 1 września 2017 r. będzie ono dotyczyć również dziecka 3-letniego, stanowiąc wsparcie dla rodziców w opiece nad dzieckiem przez zniesienie barier w upowszechnianiu wychowania przedszkolnego.

Ważne, a zarazem niepokojące wnioski nasuwają się na podstawie analizy rozwoju liczebnej subpopulacji znajdujących się w pozostałych starszych grupach wieku edukacyjnego. Odpowiednie dane prezentuje tablica 1.19. Wskazują one na stałe i znaczące uszczuplenie potencjału demograficznego w tych grupach wiekowych.

W okresie 31 XII 2005 r. – 31 XII 2015 r. subpopulacja **w wieku szkoły podstawowej** (7–12 lat) zmniejszyła swą liczebność o 317,0 tys. osób, to jest o –12,1%, w większym stopniu na wsi (o –15,4%), w mniejszym w miastach (o –9,3%).

Większy – w wymiarze względnym – regres w rozwoju liczebnym wykazuje **subpopulacja w wieku gimnazjalnym** (13–15 lat). Uszczupliła ona swój potencjał o 492,0 tys. osób, czyli o –31,0%. Jej udział w ogólnej liczbie ludności zmalał z 4,2% w 2005 r. do 2,9% w 2015 roku.

Kolejna grupa edukacyjna, **subpopulacja w wieku licealnym** (16–18 lat), w omawianym dziesięcioleciu zmniejszyła swą liczebność o –530,1 tys. osób. W wymiarze względnym oznacza to ubytek o –31,0%, czyli w takim samym stopniu co poprzednia grupa. Udział tej zbiorowości w ogólnej liczbie ludności wynosił w końcu 2015 r. 3,1%, w stosunku do 2005 r. zmniejszył się o 1,4 punktu proc. (tabl. 1.20).

Należy zaznaczyć, że spadek liczby dzieci i młodzieży w omawianych trzech grupach edukacyjnych miał miejsce zarówno w mieście, jak i na wsi, choć w niejednakowym wymiarze procentowym (tabl. 1.19).

Duży w okresie 2005–2015 spadek **subpopulacji w wieku szkoły podstawowej, w wieku gimnazjalnym i licealnym**, objętej przedziałem wieku 7–18 lat został uwarunkowany wstępowaniem do danego typu szkół generacji urodzonych w latach 1995–2005, a więc w okresie bardzo niskiego poziomu urodzeń.

Mniejszy potencjał demograficzny w wymienionych grupach wieku siłą rzeczy musiał zmniejszyć liczbę uczniów w poszczególnych typach szkół, a w konsekwencji przyczynić się do zmniejszenia się liczby szkół i zwolnienia zatrudnionych nauczycieli. Mniejsza liczba uczniów w szkole, a w wielu przypadkach także w klasach szkolnych, powinna być wykorzystana do podniesienia jakości nauczania.

Najstarsza edukacyjna grupa wieku, czyli **populacja w wieku szkoły wyższej** (19–24 lata), w okresie 2005–2015 uszczupliła swoje zasoby także w dużym stopniu, bo o 1093,7, to jest o –27,8% (tabl. 1.19). Przedstawione zmiany w liczbie subpopulacji w wieku 19–24 lata wpłynęły znacząco na obniżenie jej udziału w ogólnej liczbie ludności: z 10,3% w 2005 r. do 7,4% w 2015 r. (tabl. 1.20).

Z malejącej liczby dzieci i młodzieży wynikają określone – doraźne i perspektywiczne – skutki dla polityki edukacyjnej oraz dla wielu innych dziedzin życia społecznego. Skoro już dziś notujemy znacznie większy spadek liczby uczniów w szkołach podstawowych i średnich niż kilka lat temu, to takie samo zjawisko w nadchodzących latach będzie się nasilać w szkołach wyższych. Potęgować się będą znane już dziś negatywne zjawiska związane z niżem demograficznym. Ta sama mniej liczna populacja po ukończeniu szkoły średniej i wyższej będzie podejmować pracę, czyli kształtować negatywne zjawiska na rynku pracy, zwłaszcza w sferze wykwalifikowanych kadr.

Przeciwdziałać temu można poprzez stymulowanie wzrostu liczby urodzeń i ograniczanie odpływu młodych ludzi za granicę na pobyt stały i okresowy. Są to istotne wyzwania dla perspektywicznej polityki społecznej i ludnościowej w naszym kraju.

Podkreślić trzeba, że w ostatnich latach kształtuje się w Polsce przychylny klimat dla aktywnej polityki rodzinnej. W sposób istotny przyczyniły się do tego oceny i wnioski prezentowane na I i II Kongresie Demograficznym oraz na wielu konferencjach i seminariach naukowych wskazujących zagrożenia płynące z regresu demograficznego.

Obecne świadczenia państwa na rzecz rodziny znajdujące swój wyraz m.in. w programie 500+ powinny przyczynić się do zahamowania spadku liczby urodzeń w naszym kraju.

1.5. Ludność rezydująca

W Polsce od kilkunastu lat występują dwie kategorie zamieszkania: według *krajowej* oraz *międzynarodowej* definicji zamieszkania.

a) Według *krajowej definicji zamieszkania* (zob. *Rocznik Demograficzny 2016*, s. 71) „do ludności danej gminy zalicza się osoby tam zamieszkujące (przebywające) przez okres co najmniej 3 miesiące. Oznacza to, że w liczbie ludności danej gminy są ujęci:

- stali mieszkańcy (osoby tam zameldowane lub stale mieszkające bez zameldowania) z wyjątkiem tych mieszkańców, którzy wyjechali na ponad 3 miesiące do innej gminy w kraju;
- osoby przybyłe z innego miejsca kraju na okres ponad 3 miesiące”.

Do ludności gminy nie są zaliczani imigranci przebywający w Polsce czasowo, natomiast stali mieszkańcy Polski przebywający czasowo za granicą (bez względu na okres ich nieobecności) są ujmowani w stanie ludności danej gminy.

b) Według *międzynarodowej definicji zamieszkania rezydentów* (ludność rezydująca) to kategoria zamieszkania ludności opracowana na potrzeby statystyki międzynarodowej zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1260/2013 z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie statystyk europejskich w dziedzinie demografii (Dz. Urz. UE L 330 z 10.12.2013, s. 39).

Do rezydentów gminy zalicza się wszystkie osoby mieszkające lub zamierzające mieszkać w tej jednostce nie krócej niż 1 rok. Oznacza to, że w liczbie rezydentów gminy ujęci są:

- stali mieszkańcy (osoby tam zameldowane lub stale zamieszkujące bez zameldowania), z wyjątkiem tych mieszkańców, którzy wyjechali na okres co najmniej 12 miesięcy do innego miejsca w kraju lub za granicę;
- osoby przybyłe z innego miejsca w kraju lub z zagranicy (imigranci bez karty stałego pobytu) na okres co najmniej 12 miesięcy.”

Zaznacza się, że wszystkie liczby bezwzględne dotyczące ludności rezydującej prezentowane w tej części opracowania pochodzą z *Rocznika Demograficznego 2016*. Zgodnie z tym źródłem populacja rezydentów w dniu 31 XII 2015 r. liczyła w Polsce 37 967,2 tys. osób, podczas gdy ludność ustalona według krajowej definicji zamieszkania stanowiła w tym samym roku 38 437,2 tys. osób (tab. 1.1). Była więc o 470,0 tys. osób większa.

W ogólnej populacji rezydentów znajdowało się 18 377,0 tys. mężczyzn i 19 590,2 tys. kobiet. Na 100 mężczyzn przypadało więc 106,6 kobiet. Prawie identyczny współczynnik feminizacji dotyczy liczby ludności określonej zgodnie z krajową definicją zamieszkania (wynosił on 106,7, zob. tabl. 1.6).

Nie dostrzega się także istotnych różnic w strukturze biologicznej ludności według wieku omawianych zbiorowości. W ogólnej liczbie rezydentów poszczególne grupy wiekowe w dniu 31 XII 2015 r. liczyły:

- populacja dzieci 0–14 lat 5708,9 tys. osób;
- populacja ludności dorosłej 15–64 lata 26 198,9 tys.;
- populacja w starszym wieku 65 i więcej lat 6059,5 tys. osób.

Stosowne wskaźniki struktury wynosiły odpowiednio: 15,0%, 69,0% i 16,0%. Niemal takie same współczynniki notowano w końcu 2015 r. w populacji Polski ustalonej według krajowej definicji zamieszkania (zob. tabl. 1.8).

1.6. Stan i dynamika ludności w krajach Europy oraz miejsce Polski w tym procesie

Tempo rozwoju liczebnej ludności we współczesnym świecie, jej struktura według płci i wieku są niezwykle zróżnicowane. Procesy te pozostają bowiem pod wpływem niejednakowej – w czasie i przestrzeni – liczby urodzeń, zgonów oraz strumieni i natężenia migracji, kształtowanych przez różne czynniki.

Istotny wpływ mają tu poziom rozwoju gospodarczego, w tym nauki i techniki w danym kraju (regionie), czynniki przyrodnicze sprzyjające działalności człowieka lub ją utrudniające, np. klimat, urodzajność gleby, zasoby naturalne, ukształtowanie terenu czy ilość opadów. Nie bez znaczenia jest także ustrój społeczno-polityczny danego kraju oraz metody zarządzania gospodarką, które mogą pobudzić lub ograniczyć inwencję i aktywność społeczno-zawodową ludności. I wreszcie – wymieniony na końcu, co nie świadczy o tym, że mało znaczący – czynnik demograficzny, czyli liczba ludności i jej struktura według płci oraz wieku, jej wykształcenie i kwalifikacje, poziom kultury i stan zdrowia. Wymienione czynniki mogą stymulować lub też opóźnić ilościowy i jakościowy rozwój społeczności ludzkich w skali poszczególnych kontynentów, krajów lub regionów.

1.6.1. Miejsce Europy w dynamice liczby ludności świata według kontynentów

W ostatnim dziesięcioleciu przyrost ludności świata był stosunkowo duży. W roku 1960 kulę ziemską zamieszkiwało 3038 mln osób, natomiast w 2014 r. – 7266 mln; w ciągu 54 lat populacja świata zwiększyła się o 4228 mln osób, tj. o 139,2%, podwoiła się więc z nadwyżką¹⁸.

W tym samym okresie tempo przyrostu ludności na poszczególnych kontynentach było niejednakowe. Największe charakteryzowało Afrykę, tu w okresie 1960–2014 populacja potroiła się: wzrosła z 287 mln do 1157 mln, czyli o 870 mln osób, tj. o 303,1%.

Drugie miejsce w tym względzie zajmują Ameryka Południowa i Środkowa, gdzie – w tych samych latach – populacja powiększyła się z 220 mln do 628 mln, a więc o 408 mln osób, czyli 185,5%.

Trzecie miejsce przypada Azji, której ludność w okresie 1960–2014 zwiększyła się z 1708 mln do 4350 mln, tj. o 2642 mln, czyli o 154,7%. Liczby te świadczą, że Azja była i jest nadal kontynentem o największym potencjale demograficznym. Choć w tempie przyrostu populacji wyrażonym w procentach zajmuje trzecie miejsce, to w wymiarze liczb absolutnych nie dorównuje jej żaden kontynent. Wskazany uprzednio przyrost rzeczywisty w Azji stanowi aż 62,5% całego przyrostu rzeczywistego ludności kuli ziemskiej, jaki ukształtował się w latach 1960–2014.

Pozostałe kontynenty zwiększyły w wymienionym okresie swe populacje w mniejszym stopniu: Australia i Oceania o 143,8%, Ameryka Północna o 74,0%. W najmniejszym stopniu natomiast wzrosła ludność w Europie: z 604 mln do 738 mln, czyli o 134 mln osób, tj. o 22,2%¹⁹.

Tak duże różnice w dynamice liczebnej ludności poszczególnych kontynentów wywołują niejednakowe skutki społeczno-gospodarcze i ekologiczne, a w efekcie i różne oceny procesów demograficznych. Analizując rozwój demograficzny w Afryce, Ameryce Południowej i Środkowej czy w Azji, różni autorzy formułują najczęściej pesymistyczne wnioski i wskazują najgorsze następstwa.

¹⁸ Obliczono na podstawie *Rocznika Demograficznego 2015*, ed. cit., s. 484.

¹⁹ Przyrost liczby ludności na poszczególnych kontynentach obliczono na podstawie *Rocznika Demograficznego 2015*, ed. cit., s. 484.

Autorzy pracy *Granice wzrostu* zaznaczają, że: „Szybki przyrost ludności i towarzyszące temu procesami zjawiska: niewystarczająca produkcja żywności, szybka urbanizacja, wyczerpywanie się zasobów naturalnych, degradacja środowiska naturalnego stanowią główną przyczynę niedorozwoju ekonomicznego i nędzy w wielu rejonach świata, zwłaszcza w krajach Trzeciego Świata”²⁰.

Pesymistyczne oceny i wnioski dotyczące przyszłości demograficznej formułuje się także – ale z innego powodu – w odniesieniu do krajów Europy Zachodniej. P.J. Buchman w książce pt. *Śmierć Zachodu*²¹ stwierdza: „Zachód umiera. Jego narody mają ujemny przyrost naturalny, liczba ludności nie wzrasta, ale się kurczy. Zachodnia cywilizacja nie stanęła w obliczu tak poważnego zagrożenia od Czarnej Śmierci – dżumy, która w czternastym wieku zabiła jedną trzecią mieszkańców Europy”. I dalej pisze: „Człowiek Zachodu uwolniony od obowiązku cywilizowania i chrystianizowania ludzkości, pławiąc się w luksusie i rozpasaniu, zdaje się tracić wolę życia i najwyraźniej pogodził się z nieuchronnie nadciągającą śmiercią”. Czy takie poglądy i wnioski są uzasadnione, czy nie są one zbyt pochopne?

Rozwój liczebny ludności w krajach europejskich, jego składniki, czyli przyrost naturalny i migracyjny, zmiany w strukturze populacji według płci i wieku, jakie będą zaprezentowane w tym podrozdziale, ułatwią ocenę obecnej sytuacji demograficznej w Europie.

Stosowne liczby bezwzględne i względne dotyczące wymienionych zjawisk przedstawione zostały w Aneksie, w siedmiu tablicach oznaczonych liczbami rzymskimi. Niektóre dane z tych tablic znajdują się w tekście.

1.6.2. Potencjał demograficzny krajów europejskich i tempo ich rozwoju liczebnego

Położone na kontynencie europejskim kraje nie stanowią pod względem demograficznym monolitu. Różnią się liczbą ludności, tempem jej przyrostu, strukturą według płci i wieku, poziomem urodzeń i zgonów, kierunkami i natężeniem migracji. Procesy powyższe, uwarunkowane – w długim rozwoju historycznym – różnymi czynnikami zarówno demograficznymi, jak i pozademograficznymi, ukształtowały obecnie niejednakowy potencjał demograficzny poszczególnych państw.

Z danych tablicy I w Aneksie wynika, że najludniejszym krajem w Europie była Rosja, w dniu 1 I 2015 r. liczyła ona (łącznie z jej azjatycką częścią) 146 267,3 tys. osób, na drugim miejscu plasują się Niemcy z liczbą 81 197,5 tys. mieszkańców, na trzecim Turcja licząca 77 695,9 tys. osób, na czwartym miejscu – Francja z populacją 66 415,2 tys. osób. Zbliżona do Francji była liczba ludności Wielkiej Brytanii, znacznie mniejszą liczebnie populację miały Włochy, zajmując kolejno piąte i szóste miejsce. Natomiast Hiszpania licząc 46 449,6 tys. osób uplasowała się na siódmym miejscu, zaś Ukraina z nieco mniejszą liczbą mieszkańców na ósmym (tabl. I, Aneks). Polska – z liczbą ludności wynoszącą 38 005,6 tys. w dniu 1 I 2015 r. – zajęła dziewiąte miejsce wśród 45 państw wymienionych w tablicy I.

Sześć państw w tym samym roku wykazywało zdecydowanie mniejszą liczbę ludności mieszczącą się w przedziale: od powyżej 10 mln do poniżej 20 mln osób. Szeregując te kraje – poczynając od najludniejszych – znalazły się tu: Rumunia, Holandia, Belgia, Grecja, Czechy i Portugalia (tabl. I, Aneks).

W 23 państwach stany ludności mieściły się w przedziale 1–10 mln osób. W trzech zaś, a mianowicie na Cyprze, w Czarnogórze i Luksemburgu, liczba ludności kształtowała się poniżej 1 mln, natomiast w czterech, takich jak: Andora, Islandia, Liechtenstein i Malta – nawet poniżej 0,5 mln. Krajem o najmniejszej populacji w 2015 r. był Liechtenstein liczący 1 I 2015 r. zaledwie 37,4 tys. osób.

²⁰ *Granice wzrostu. Pierwszy raport dla Klubu Rzymskiego*, z ang. przeł. W. Rączkowska i S. Rączkowski, PWE, Warszawa 1973, s. 32.

²¹ P.J. Buchman, *Śmierć Zachodu*; książka amerykańskiego dziennikarza ukazała się w języku polskim w 2005 r. (wyd. I) i 2006 r. (wyd. II), Wydawnictwo Wektory, Wrocław.

Można stwierdzić, że kilka najmniejszych pod względem liczby ludności państw i wymienionych wcześniej kilku najludniejszych krajów wyznaczają obszar dyspersji obecnego potencjału demograficznego Europy. Potencjał ten zmienia się w czasie, jest bowiem bardzo zróżnicowany w dynamice liczby ludności poszczególnych krajów.

Stosowne wskaźniki w dziesięcioleciu 1 I 2005–1 I 2015 wahały się od znaczącego przyrostu rzeczywistego ludności aż do jej ubytku. Spośród 45 krajów – w 26 miał miejsce przyrost populacji, w 19 zaś jej ubytek (tabl. I, Aneks).

Zwraca uwagę znaczący – zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i w procentach – przyrost ludności w krajach o większym potencjale demograficznym. W omawianym okresie wyniósł on w Turcji: 6085,9 tys., czyli 8,5%. Nieco niższy był w Wielkiej Brytanii – 4693,1 tys. osób, co oznaczało wzrost populacji o 7,8%, we Francji stanowił 3642,3 tys., czyli 5,8%, we Włoszech 2920,8 tys., to jest 5,0%.

W mniejszej pod względem liczby ludności Hiszpanii przybyło w tym samym czasie 3153,3 tys. osób, co oznacza wzrost populacji o 7,3%. W krajach o średnim potencjale demograficznym duży – w wymiarze względnym – w latach 2005–2015 przyrost ludności obserwuje się: w Azerbejdżanie (14,9%), w Szwecji (8,2%), Belgii (7,8%) – tabl. I, Aneks.

Trzeba zaznaczyć, że duży wzrost liczebny populacji w latach 2005–2015 obserwuje się także w bardzo małych demograficznie krajach. W Luksemburgu wyniósł on 22,1%, na Cyprze 15,5%, a w Irlandii 12,6%. Jak pokazuje tablica I w Aneksie w wartościach bezwzględnych – ze zrozumiałych względów – nie są to duże liczby, jednakże w wymiarze względnym zdecydowanie górują nad podanymi wcześniej wskaźnikami państw o dużym potencjale demograficznym.

W grupie 19 krajów, które w okresie 1 I 2005–1 I 2015 notowały ubytek ludności, znalazły się populacje o różnej wielkości. Wśród państw z dużą populacją w największym stopniu zmniejszyły swoje stany liczebne: Rumunia o 1511,8 tys. osób, czyli o –7,1%, Ukraina z wartościami odpowiednio –1854,6 tys. osób, to jest o –3,9%. Kilka państw ze średnią liczbą ludności zmniejszyło – w ujęciu względnym – swoje populacje następująco: Bułgaria –6,3%, Białoruś –3,3%, Serbia –4,6%, Węgry –2,4%.

Bardzo duże spadki liczby ludności zarejestrowały małe liczebnie kraje nadbałtyckie: Litwa –12,9%, Łotwa –11,7%. Zdecydowanie mniejszy spadek populacji miał miejsce w Estonii, wyniósł on –3,4% (tabl. I, Aneks). Trzeba nadmienić, że kraje o różnym potencjale demograficznym, które charakteryzuje ubytek ludności, to głównie były państwa socjalistyczne. Wśród nich jest Polska, w której ubytek ludności w latach 2005–2015 stanowił –0,4% (–168,2 tys. osób). Tylko jeden kraj – Bośnia i Hercegowina – notowała taki sam ubytek procentowy ludności, jaki miała Polska. Za Polską pozostawało siedemnaście kolejnych państw z ujemnymi, znacznie większymi wskaźnikami (tabl. I, Aneks).

Należy w tym miejscu odpowiedzieć na pytanie, czy w badanym okresie w wyniku przyrostu i ubytku ludności w poszczególnych krajach cała Europa zwiększyła, zmniejszyła czy też utrzymała w niezmiennym stanie swoją populację? Sumarycznie liczby 45 krajów europejskich wymienionych w tablicy I w Aneksie według stanu na dzień 1 stycznia pokazują, że w 2005 r. liczyły one 813 645,8 tys. osób, a w 2015 r. 833 081,3 tys. osób. Oznacza to, że w ciągu dziesięciu lat Europa zwiększyła liczbę ludności o 19 435,5 tys. osób, to jest o 2,4%.

1.6.3. Wpływ ruchu naturalnego i wędrownego na dynamikę liczby ludności w krajach europejskich

Wcześniej zaznaczono, że o tempie przyrostu liczebnego ludności rozstrzygają: liczba urodzeń i zgonów, i wynikający stąd przyrost naturalny, oraz przyrost migracyjny (saldo migracji) wynikający z napływu i odpływu ludności na danym terenie.

Analiza urodzeń i zgonów jest przedstawiona w innych rozdziałach. Tu będzie uwzględniony tylko przyrost naturalny jako istotny składnik przyrostu rzeczywistego ludności. Nie sposób skomentować jego wpływu w każdym kraju europejskim. Z konieczności trzeba się ograniczyć tylko do niektórych państw. W pierwszym rzędzie będą wzięte pod uwagę kraje z liczną populacją charakteryzującą się znaczącym przyrostem rzeczywistym. Takim krajem jest Turcja. Jest to państwo o największym w Europie przyroście naturalnym ludności; w badanych latach 2005, 2010 i 2015 jego liczby bezwzględne wahały się w przedziale od 873,3 tys. osób do 920,6 tys., a na 1000 ludności od 11,8 do 12,6 osób (tabl. II, Aneks). Wartościom tych współczynników nie dorównuje żaden inny kraj w Europie.

Tak duży przyrost naturalny w Turcji to rezultat wysokiego poziomu urodzeń, a także skutek bardzo niskiej częstości zgonów uwarunkowanej głównie młodą strukturą wieku populacji. Oceniając składniki przyrostu rzeczywistego ludności w tym kraju, dostrzegać trzeba także znaczący wpływ migracji. W 2005 r. dodatnie saldo migracji było znikome, bo tylko 9,3 tys. osób, ale już w 2010 r. wielokrotnie się, osiągając 298,7 tys. osób, aby w 2015 r. obniżyć się do 124,6 tys. osób (tabl. III, Aneks).

Na drugim miejscu pod względem wielkości przyrostu naturalnego – wśród krajów o dużym potencjale demograficznym – lokuje się Wielka Brytania. W badanych latach 2005, 2010 i 2015 wskaźniki przyrostu naturalnego – na 1000 ludności – były zdecydowanie niższe niż w Turcji, ale jeszcze o zauważalnych wartościach dodatnich, mieszczących się w granicach 2,3 do 3,9 osób; w liczbach bezwzględnych przyrost wyniósł: w 2005 r. 139,9 tys., w 2010 r. 245,6 tys., a w 2015 r. 174,4 tys. osób.

Więszą rolę w przyroście rzeczywistym ludności w Wielkiej Brytanii odegrał jednak przyrost migracyjny (dodatnie saldo migracji). Jego bezwzględne wartości zdecydowanie przewyższały wartości przyrostu naturalnego. W wymienionych uprzednio trzech badanych latach saldo to stanowiło odpowiednio: 298,4 tys. osób, 266,7 tys. i 399,7 tys. osób (tabl. III, Aneks).

Niekorzystne zmiany w składnikach przyrostu rzeczywistego ludności dokonały się w Hiszpanii. W kraju tym średniej wartości (jak dla Europy) dodatni przyrost naturalny w latach 2005–2010 i stosunkowo wysoki przyrost migracyjny stopniowo malały, aby w roku 2015 – w obu przypadkach – przekształcić się w wartości ujemne, przyczyniające się do zmniejszenia przyrostu rzeczywistego ludności w badanym dziesięcioleciu.

Zwraca uwagę dynamika liczby ludności w Rosji. W 2000 r. kraj ten liczył 146 890,1 tys. osób²², w kolejnych latach zbiorowość ta skurczyła się, stanowiąc w 2005 r. 143 474,3 tys., a w 2010 r. jeszcze mniej bo 141 914,5 tys. osób. W pięcioleciu 2010–2015 obserwuje się już nie spadek, lecz wzrost liczebny populacji – do 146 267,3 tys. osób, czyli prawie do stanu z 2000 roku. Jak widać, ostatnie kilka lat zdecydowało o tym, że w całym dziesięcioleciu 2005–2015 ludność Rosji zwiększyła się o 1,9%. Taki stan rzeczy został uwarunkowany dodatnimi saldami migracji zagranicznych oraz wyjściem z ujemnych wartości przyrostu naturalnego (w minionych kilkunastu latach) do – wprawdzie jeszcze małego – ale już dodatniego przyrostu naturalnego ludności (zob. tabl. I, II i III w Aneksie).

W 19 krajach charakteryzujących się w latach 2005–2015 ubytkiem ludności znalazły się prawie wszystkie były kraje socjalistyczne, jest to przede wszystkim skutek ujemnego przyrostu naturalnego ludności. Ważny negatywny wpływ miały tu także migracje zwłaszcza w takich krajach, jak Ukraina czy kraje nadbałtyckie, w których dostrzega się znaczny odpływ ludności do państw Europy Zachodniej, a także części ludności rosyjskojęzycznej – do Rosji.

²² Zob. *Sytuacja demograficzna Polski, Raport 2014–2015*, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa 2015, s. 71.

Ubytek ludności w Polsce w latach 2005–2015 został ukształtowany głównie przez ujemne saldo migracji zagranicznych. Przyrost naturalny wprowadził bardzo mały, nie zmniejszał potencjału demograficznego naszego kraju do 2012 roku. Dopiero w trzech ostatnich latach – 2013, 2014 i 2015 – przewaga zgonów nad urodzeniami stymulowały zmniejszanie się do stanu liczebnego ludności w Polsce (zob. tabl. 1.3.).

1.7. Struktura ludności według płci i wieku w krajach europejskich; porównania z Polską

1.7.1. Zróżnicowanie relacji liczbowych ludności według płci

Ważnymi właściwościami jednostki ludzkiej, a szerzej ujmując zbiorowości ludzkich, wynikającymi z przesłanek biologicznych jest płeć i wiek. Płeć – jeśli pominiemy się sporadyczne przypadki – nie zmienia się przez całe życie, wyznacza jednak odmienne role i funkcje dla mężczyzn i kobiet w życiu rodzinnym i społeczno-gospodarczym.

Omawiając strukturę ludności według płci w Polsce (podrozdział 1.3) zaznaczono, że relacje liczbowe mężczyzn i kobiet wraz z upływem czasu mogą przyjmować różne wartości; są one także zróżnicowane przestrzennie. Wskazano także czynniki, które różnicują strukturę ludności według płci. Należy jednak dodać, że przedstawione wcześniej czynniki nie oddziałują w poszczególnych krajach w jednakowym zakresie i z jednakową siłą. Czynnikiem, którego wpływ w tym względzie odczuwają jednocześnie wszystkie kraje, jest znana powszechnie prawidłowość demograficzna – stała przewaga liczby chłopców nad liczbą dziewczynek wśród noworodków. Skutkuje to we wszystkich krajach europejskich niskimi współczynnikami feminizacji w najmłodszych grupach wiekowych populacji.

Jednakże już w przypadku zgonów mężczyzn i kobiet i wynikającego z nich przeciętnego trwania życia oraz w przypadku migracji ludności według płci rzecz ma się różnie. Należenie tych procesów w poszczególnych krajach Europy nie jest jednakowe, a zatem i niejednakowy jest ich wpływ na strukturę ludności według płci oraz na poziom współczynników feminizacji (liczba kobiet przypadająca na 100 mężczyzn). W badanych latach 2005 i 2015 ich wartość kształtowała się od nieco poniżej 100,0 do 118,0.

Współczynniki feminizacji poniżej 100, świadczące o przewadze liczebnej mężczyzn nad kobietami, odnotowano w 2005 r. w trzech państwach: Andora, Islandia, Turcja. W roku 2015 r. w grupie tej znalazły się kolejne trzy państwa: Albania, Luksemburg i Norwegia.

Odmienny poziom współczynników feminizacji w tych samych latach (od 113,0 do 118,0) świadczy tym razem o dużej przewadze liczebnej kobiet nad liczbą mężczyzn i obserwuje się go zarówno w krajach o dużym jak i bardzo małym potencjale demograficznym.

Do pierwszych zaliczyć należy Rosję i Ukrainę, do drugich kraje nadbałtyckie: Estonię, Litwę i Łotwę. Poza uprzednio wymienionymi krajami wysokie współczynniki feminizacji wykazywały także kraje ze średnią w Europie liczbą ludności: Białoruś i Węgry. Można stwierdzić, że są to państwa o zdeformowanej strukturze ludności według płci.

Należy zauważyć, że wiele państw europejskich charakteryzują korzystne relacje liczbowe mężczyzn i kobiet. W 2015 r. w 19 krajach współczynniki feminizacji mieściły się w przedziale 100,0–105,0 (tabl. IV, Aneks). Wiedząc, że przeciętne trwanie życia kobiet jest dłuższe niż mężczyzn, stwierdzenie to nie powinno budzić zastrzeżeń.

Polska z nieco wyższym współczynnikiem feminizacji stanowiącym w 2015 r. 106,6 pozostaje w grupie państw z mniej korzystną strukturą ludności według płci. Współczynniki feminizacji uszeregowane od najwyższych do najniższych lokują Polskę na 12. miejscu wśród 45 państw prezentowanych w tablicy IV (Aneks).

1.7.2. Zmiany struktury ludności według wieku

Wiedząc, jakie znaczenie ma liczba ludności w procesach rozwojowych, trzeba jednocześnie dostrzegać skutki wynikające ze zmian w jej strukturze według wieku. Liczebność populacji w danym kraju może przez dłuższy okres – na przykład przez 15–20 lat – pozostawać niezmienna, co wcale nie oznacza, że w tym samym czasie nie będą się nasilać lub słabnąć różnorakie skutki wynikające z procesów demograficznych.

W Polsce w latach 1990–2015 liczba ludności kształtowała się w granicach 38,0–38,5 mln. osób, a w Niemczech od 1995 r. do 2015 r. – w przedziale 81,0–82,0 mln osób, obserwowano więc stabilną populację. Mimo to negatywne skutki demograficzne dla rozwoju wielu dziedzin życia społeczno-gospodarczego są bardzo odczuwalne. Taki stan wynika z głębokich zmian w strukturze wieku ludności wymienionych krajów, a ściślej mówiąc z niekorzystnych relacji między liczbą dzieci a liczbą ludności dorosłej i ludzi starszych.

Zmiany te, jak zaznaczono wcześniej, dokonują się pod wpływem niejednakowej liczby urodzeń i zgonów oraz liczby i struktury migrantów. Natężenie wymienionych czynników w poszczególnych krajach Europy – podobnie jak to miało miejsce w przypadku struktury ludności według płci – jest różne, a zatem ich wpływ na przekształcenia w strukturze wieku też niejednakowy.

Omówione będą zmiany w podziale ludności według wieku typu biologicznego²³ w latach 2005–2015, w ramach którego wyodrębniono trzy grupy wieku: 0–14, 15–64 i 65 i więcej lat. Dane tablicy V w Aneksie informują o dużych zmianach w strukturze ludności według wieku w krajach Europy. Ich wyrazem jest znaczny spadek liczby i udziału procentowego najmłodszej populacji (0–14 lat) w ogólnej liczbie ludności, wzrost zaś ludności w najstarszych grupach wiekowych (65 i więcej lat).

Spadek liczebny najmłodszej populacji nie dotyczył wszystkich krajów europejskich. Wśród 37 krajów wymienionych w tablicy V w Aneksie²⁴ liczba dzieci w wieku 0–14 lat zmniejszyła się w latach 2005–2015 w 21 państwach. W krajach o znaczącym potencjale demograficznym ubytek ten w ujęciu względnym wynosił: w Rumunii –17,5%, w Niemczech –10,4%. Rekordowy spadek omawianej populacji zanotowano w dwóch małych państwach: w Albanii (–35,3%) i na Litwie (–25,8%) (tabl. VI, Aneks).

We współczesnej Europie – obok krajów z malejącą liczbą dzieci – znajdują się państwa, które w latach 2005–2015 charakteryzowała odmienna tendencja rozwojowa, a mianowicie ich wzrost liczebny. Takie zjawisko miało miejsce w 16 krajach. Na pierwszym miejscu w tym względzie uplasowała się Irlandia z przyrostem wynoszącym 20,4%, na drugim Hiszpania ze wskaźnikiem 12,6%, na trzecim Luksemburg 9,2%.

Wskaźniki wzrostu w Belgii, Francji, Słowenii, Szwecji i Wielkiej Brytanii mieściły się w przedziale od 5,5% do 6,7%. W mniejszym stopniu wzrosła liczba ludności w wieku 0–14 lat w Norwegii (2,6%) i we Włoszech (2,5%). Rekordowo niski przyrost tej populacji w dziesięcioleciu 2005–2015 wystąpił w Estonii (0,3%) (tabl. VI, Aneks). Główna przyczyna zróżnicowanego tempa rozwoju liczebnego dzieci w wieku 0–4 lat tkwi w niejednakowej częstotliwości urodzeń w krajach europejskich.

Druga grupa wyodrębniona w trójdzielny podziale ludności typu biologicznego to ludność w wieku 15–64 lata, nazywana umownie ludnością dorosłą. W zespole 37 krajów²⁵ przedstawionych w tablicy VI tempo rozwoju liczebnego tej populacji w latach 2005–2015 charakteryzuje duża dyspersja. Analiza wskaźników tempa rozwoju pokazuje, że w 20 państwach miał miejsce wzrost liczebny ludności w wieku 15–64 lata.

²³ Podział ludności według wieku typu ekonomicznego został pominięty.

²⁴ Dla wielu krajów – w tym Rosji i Ukrainy – dane o strukturze ludności według wieku w Eurostacie w dniu 12.07.2016 r. były niedostępne.

²⁵ Pominięto państwa, dla których nie było danych o strukturze ludności według wieku, m.in. Rosję i Ukrainę.

Dostrzega się go zarówno w dużych, średnich, jak i małych populacjach. W pierwszej grupie znalazła się Turcja, w której wskaźnik wynosił 17,5% (7857,5 tys. osób), dużo mniej (w ujęciu procentowym) wzrost wykazała Wielka Brytania 5,6% (2221,2 tys. osób), jeszcze mniejszy Hiszpania 3,2% (943,7 tys. osób) oraz Francja 2,5% (1019,3 tys. osób), a Włochy 2,1% (796,5 tys. osób).

W grupie państw o średnim jak na warunki europejskie potencjale demograficznym, ale z dodatnim – w okresie 2005–2015 – przyrostem liczby ludności w wieku 15–64 lata pozostawały kraje (uszeregowane według malejącej wartości wskaźnika): Szwajcaria (10,2%), Belgia (6,7%), Szwecja (4,7%), Austria (3,5%). Rekordowe wskaźniki wymienionej populacji zanotowały dwa bardzo małe kraje: Luksemburg 25,5% i Cypr 17,1% (tabl. VI, Aneks).

W zespole 37 badanych państw (dla których dostępne były dane dotyczące struktury ludności według wieku) znajduje się 17 państw wykazujących w dziesięcioleciu 2005–2015 ubytek ludności w wieku 15–64 lata. Największe wskaźniki w tym względzie dotyczyły: Łotwy (–15,3%), Litwy (–13,4%), Bułgarii (–10,1%), Rumunii (–8,3%), Estonii (–7,3%), Serbii (–4,5%), Grecji (–4,1%) (tabl. VI, Aneks). W pozostałych 10 krajach spadek liczebny omawianej populacji mieścił się w przedziale od –0,2% w Finlandii do –4,0% na Węgrzech, w Niemczech –3,2%, w Polsce zaś –1,3%.

W przypadku liczby ludności w wieku 15–4 lata podstawową przyczyną niejednorodnej dynamiki rozwoju liczebnego były różne wartości salda migracji. Porównania stosownych wskaźników w tablicach III i V w Aneksie prowadzą do wniosku, że w zasadzie kraje o znaczącym przyroście ludności dorosłej notowały także dodatnie salda migracji zagranicznych. I odwrotnie – państwa, które charakteryzował ubytek ludności w wieku 15–64 lata, rejestrowały także ujemne salda.

Rozwój liczebny dwóch poprzednio omówionych populacji: dzieci i ludności dorosłej w poszczególnych krajach europejskich charakteryzowały współczynniki w jednych latach o wartościach dodatnich, w innych – ujemnych. Właściwością trzeciej, najstarszej zbiorowości w wieku 65 i więcej lat jest jednokierunkowy, stały, dodatni wzrost tej zbiorowości. W okresie 2005–2015 obserwuje się go we wszystkich 37 krajach prezentowanych w tablicy V w Aneksie. Zróżnicowane jest jednak tempo tego przyrostu. Wśród krajów o dużej i średniej liczbie ludności w Europie obszar dyspersji wyznaczały: Niemcy ze wskaźnikiem przyrostu 11,2% i Turcja ze wzrostem 35,9%. W przedziale tym znajdują się także państwa z liczną populacją i dużymi wskaźnikami przyrostu ludzi starych. Wymienić tu trzeba Wielką Brytanię (20,2%), Hiszpanię (19,8%), Francję (19,3%), Włochy (17,0%) i Polskę (16,8%).

Trudno nie zauważyć wskaźników informujących o rekordowym w okresie 2005–2015 tempie przyrostu ludności w wieku 65 i więcej lat w kilku bardzo małych krajach. Chodzi tu o Maltę (wzrost o 48,3%), Cypr (40,1%) i Albanie (38,1%) (tabl. VI, Aneks).

Niejednokrotne tempo rozwoju populacji w wymienionych trzech grupach wieku w dziesięcioleciu 2005–2015 musiało wpłynąć na proces kształtowania się struktury wieku, inaczej mówiąc – na zmiany udziału względnego dzieci, ludzi dorosłych i zbiorowości w starszym wieku w ogólnej liczbie ludności poszczególnych państw europejskich.

W okresie 2005–2015 udział względny dzieci w wieku 0–14 lat w liczbie ludności ogółem wśród 37 krajów zmalał aż w trzydziestu, w jednym pozostał bez zmian, w sześciu państwach wzrósł minimalnie (poniżej 1 punktu proc.), a w Irlandii powiększył się o 1,4 punktu procentowego. W roku 2015 **najniższy udział względny dzieci** notowały: Niemcy (13,2% ogółu ludności), Włochy (13,8%), Bułgaria (13,9%), **najwyższe** zaś obserwuje się w Turcji (24,3%), Irlandii (22,1%), Islandii (20,4%), Francji i Albanii (18,6%). W Polsce omawiany wskaźnik wynosił 15,0% (tabl. VII, Aneks).

Przedstawione wcześniej duże tempo przyrostu ludności w wieku 65 i więcej lat przełożyło się na znaczący wzrost udziału względnego tej populacji w liczbie ludności ogółem. W okresie 2005–2015 udziały te zwiększyły się w każdym kraju wymienionym w tablicy VII (Aneks) wprawdzie w różnym stopniu, wahały się bowiem od 1 do 5 punktów procentowych.

Opierając się na omawianym wskaźniku można przewidzieć, że krajem, w którym stopień starości demograficznej jest największy, są Włochy. Tu w 2015 r. udział populacji w wieku 65 i więcej lat wynosił 21,7%, na drugim miejscu lokują się Niemcy (21,0%), na trzecim Grecja (20,9%), na czwartym Portugalia (20,3%).

Najmłodszym demograficznie krajem jest Turcja. Mimo wykazanego wcześniej bardzo dużego w latach 2005–2015 przyrostu ludności w wieku 65 i więcej lat, pozostaje nadal najmłodszą populacją w Europie. W 2015 r. stosowny wskaźnik stanowił tu 8,0%, na drugim miejscu lokuje się Albania z wyższym wskaźnikiem 12,6%, na trzecim Irlandia wykazująca 13,0%. Polska z jeszcze wyższym udziałem ludności w wieku 65 i więcej lat, wynoszącym 15,4%, plasuje się pod względem zaawansowania starości demograficznej na 11. miejscu wśród 37 badanych krajów europejskich (tabl. VII, Aneks).

Prezentowane rozważania oraz dane statystyczne świadczą o tym, że Europa znalazła się na początku XXI wieku w regresie ludnościowym uwarunkowanym nie tylko czynnikami demograficznymi, lecz przede wszystkim wieloma czynnikami pozademograficznymi. Regres ten jest stosunkowo głęboki w byłych krajach socjalistycznych. Wyjście z niego wymaga dużych nakładów materialnych i dużego wysiłku intelektualnego władz oraz organizacji pozarządowych w urzeczywistnianiu skutecznej polityki ludnościowej, zwłaszcza polityki rodzinnej i migracyjnej.

Trzeba także stwierdzić, że Europa Zachodnia pozostaje nadal w trudnej sytuacji demograficznej, ale jeszcze nie umiera, jak głosi tytuł wspomnianej książki *Śmierć Zachodu* i z pewnością odrodzi się pod względem demograficznym.

ANEKS

Tablica I. Rozwój liczebny w krajach Europy* w latach 2005–2015**

Kraje	Ludność. Stan w dniu 1 I, w tysiącach			Przyrost, ubytek (-) w okresie 2005–2015	
	2005	2010	2015	w tys.	w %
Albania	3 135,0	2 831,4 ^c	2 893,0	-242,0	-7,7
Andora	76,9	84,1	76,2 ^b	-0,7	-0,9
Armenia	3 215,8	3 249,5	3 026,9 ^b	-188,9	-5,9
Austria	8 201,4	8 351,6	8 576,3	374,9	4,6
Azerbejdżan	8 347,3	8 997,6	9 593,0	1 245,7	14,9
Belgia	10 445,9	10 839,9	11 258,4	812,5	7,8
Białoruś	9 800,1	9 480,2	9 480,9	-319,2	-3,3
Bośnia i Hercegowina	3 842,5	3 844,0	3 825,3	-17,2	-0,4
Bulgaria	7 688,6	7 421,8	7 202,2	-486,4	-6,3
Chorwacja	4 310,9	4 302,8	4 225,3	-85,6	-2,0
Cypr	733,1	819,1	847,0	113,9	15,5
Czarnogóra	613,4	619,0	622,1	8,7	1,4
Czechy	10 198,9	10 462,1	10 538,3	339,4	3,3
Dania	5 411,4	5 534,7	5 659,7	248,3	4,6
Estonia	1 358,9	1 333,3	1 313,3	-45,6	-3,4
Finlandia	5 236,6	5 351,4	5 471,8	235,2	4,5
Francja	62 772,9	64 658,9	66 415,2	3 642,3	5,8
Grecja	11 073,7	11 183,5	10 858,0	-215,7	-1,9
Gruzja	4 321,5	4 436,4	4 490,5 ^c	169,0	3,9
Hiszpania	43 296,3	46 486,6	46 449,6	3 153,3	7,3
Holandia	16 305,5	16 575,0	16 900,7	595,2	3,7
Irlandia	4 111,7	4 549,4	4 628,9	517,2	12,6
Islandia	293,6	317,6	329,1	35,5	12,1
Liechtenstein	34,6	35,9	37,4	2,8	8,1
Litwa	3 355,2	3 142,0	2 921,3	-433,9	-12,9
Luksemburg	461,2	502,1	563,0	101,8	22,1
Lotwa	2 249,7	2 120,5	1 986,1	-263,6	-11,7
Malta	402,7	414,0	429,3	26,6	6,6
Moldawia	3 600,4	3 563,7	3 555,2	-45,2	-1,3
Niemcy	82 500,8	81 802,3	81 197,5	-1 303,3	-1,6
Norwegia	4 606,4	4 858,2	5 166,5	560,1	12,2
Polska	38 173,8	38 022,9	38 005,6	-168,2	-0,4
Portugalia	10 494,7	10 573,5	10 374,8	-119,9	-1,1
Rosja ^d	143 474,2	141 914,5	146 267,3	2 793,1	1,9
Rumunia	21 382,4	20 294,7	19 870,6	-1 511,8	-7,1
Serbia	7 456,1	7 306,7	7 114,4	-341,7	-4,6
Słowacja	5 372,7	5 390,4	5 421,3	48,6	0,9
Słowenia	1 997,6	2 047,0	2 062,9	65,3	3,3
Szwajcaria	7 415,1	7 785,8	8 237,7	822,6	11,1
Szwecja	9 011,4	9 340,7	9 747,4	736,0	8,2
Turcja ^e	71 610,0	72 561,3	77 695,9	6 085,9	8,5
Ukraina	47 100,5	45 782,6	45 245,9 ^c	-1 854,6	-3,9
Węgry	10 097,5	10 014,3	9 855,6	-241,9	-2,4
Wielka Brytania	60 182,1	62 510,2	64 875,2	4 693,1	7,8
Włochy	57 874,8	59 190,1	60 795,6	2 920,8	5,0

Uwagi: *Pominięto Kosowo, Monako i San Marino; ** Obliczenia dla: Andory i Armenii w latach 2005–2013; Gruzji i Ukrainy w latach 2005–2014; ^a 2011 r.; ^b 2013 r.; ^c 2014 r.; ^d Rosja jest krajem położonym na dwóch kontynentach: z ogólnej powierzchni, liczącej 17,1 mln km², na europejską część kraju przypadało (w 2008 roku) 25% powierzchni i 78% ludności, zaś na część azjatycką 75% powierzchni i 22% ludności. Źródło: *Ilustrowana Encyklopedia Powszechna A-Z*, Wydawnictwo Klub Dobrej Książki, Kraków 2010; ^e Turcja jest krajem położonym na dwóch kontynentach: z ogólnej powierzchni kraju wynoszącej 774,8 km², na część azjatycką przypadało 751,0 tys. km² (97%), zaś na część europejską 23,8 tys. km² (3%). Źródło: *Mała Encyklopedia PWN A-Z*, Wydanie trzecie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000; Z powodu zaokrąglenia liczb bezwzględnych do wartości tysięcznych dane są mniejsze lub większe o 0,1 tys. osób; Według Eurostatu liczba ludności w Polsce w 2010 i 2015 r. jest niższa od stanu podawanego przez GUS. Na przykład wg *Rocznika Demograficznego 2015*, w dn. 31 XII 2014 r. (czyli 1 I 2015 r.) liczyła ona 38 478,6 tys. osób. Prawdopodobnie Eurostat nie uwzględnił korekty GUS opartej na wynikach spisu 2011 r. zwiększającej liczbę ludności w Polsce (zob. tabl. 1.1)

Źródło: baza danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane z dn. 12.07.2016 r.) oraz obliczenia własne.

Tablica II. Przyrost naturalny w krajach Europy* w latach 2005–2015

Kraje	2005	2010	2015	2005	2010	2015
	w tysiącach			na 1000 ludności		
Albania	22,5	20,1 ^a	10,8	7,2	6,3 ^a	3,7
Andora	0,6	0,6	0,4 ^c	7,1	7,0	5,6 ^c
Armenia	11,1	16,9	14,6 ^d	3,5	5,2	4,8 ^d
Austria	3,0	1,5	1,3	0,4	0,2	0,2
Azerbejdżan	89,9	112,1	111,5	10,7	12,4	11,6
Belgia	16,3	24,9	11,7	1,6	2,3	1,0
Białoruś	-51,3	-29,1	-1,0	-5,3	-3,1	-0,1
Bośnia i Hercegowina	0,2	-1,6	-5,0 ^d	0,1	-0,4	-1,3 ^d
Bulgaria	-42,3	-34,7	-44,2	-5,5	-4,7	-6,2
Chorwacja	-9,3	-8,7	-16,7	-2,2	-2,0	-4,0
Cypr	2,8	4,7	3,3	3,8	5,7	3,9
Czarnogóra	1,5	1,8	1,1	2,5	2,9	1,7
Czechy	-5,7	10,3	-0,4	-0,6	1,0	0,0
Dania	9,3	9,0	5,7	1,7	1,6	1,0
Estonia	-3,0	0,0	-1,3	-2,2	0,0	-1,0
Finlandia	9,8	10,1	3,0	1,9	1,9	0,5
Francja	269,6	282,3	200,6	4,3	4,4	3,0
Grecja	2,5	5,7	-29,0	0,2	0,5	-2,7
Gruzja	3,5	14,7	11,5 ^e	0,8	3,3	–
Hiszpania	79,8	105,0	-2,8	1,8	2,3	-0,1
Holandia	51,5	48,3	23,0	3,2	2,9	1,4
Irlandia	33,1	47,2	36,0	8,0	10,4	7,7
Islandia	2,4	2,9	2,0	8,2	9,1	5,9
Kosowo	30,0	20,5 ^b	22,2	14,5	11,4 ^b	12,4
Liechtenstein	0,2	0,1	0,1	4,8	2,5	1,9
Litwa	-14,3	-11,4	-10,3	-4,3	-3,7	-3,5
Luksemburg	1,8	2,1	2,1	3,8	4,2	3,7
Łotwa	-10,9	-10,3	-6,5	-4,9	-4,9	-3,3
Malta	0,7	0,9	0,9	1,8	2,1	2,0
Moldawia	-7,0	-3,2	-1,3	-1,9	-0,9	-0,4
Niemcy	-144,4	-180,8	-187,0	-1,8	-2,2	-2,3
Norwegia	15,5	19,9	18,3	3,4	4,1	3,5
Polska	-3,9	34,8	-25,6	-0,1	0,9	-0,7
Portugalia	1,9	-4,6	-23,0	0,2	-0,4	-2,2
Rosja	-846,6	-239,6	32,0	-5,9	-1,7	0,2
Rumunia	-41,1	-47,5	-75,7	-1,9	-2,3	-3,8
Serbia	-34,6	-34,9	-38,0	-4,6	-4,8	-5,4
Słowacja	1,0	7,0	1,8	0,2	1,3	0,3
Słowenia	-0,7	3,7	0,8	-0,3	1,8	0,4
Szwajcaria	11,8	17,6	17,6	1,6	2,3	2,1
Szwecja	9,6	25,2	24,0	1,1	2,7	2,4
Turcja	911,0	873,3	920,6	12,6	11,9	11,8
Ukraina	-355,9	-200,5	-158,7 ^d	-7,6	-4,4	-3,5 ^d
Węgry	-38,2	-40,1	-39,4	-3,8	-4,0	-4,0
Wielka Brytania	139,9	245,6	174,4	2,3	3,9	2,7
Włochy	-13,3	-25,5	-161,8	-0,2	-0,4	-2,7

Uwagi: *Pominięto Monako i San Marino (w tych krajach z powodu zaokrągleń liczb bezwzględnych do wartości tysięcznych przyrost wynosi 0,0 tys. osób); brak danych o średniej liczbie ludności; ^a 2008 r.; ^b 2011 r. ^c 2012 r.; ^d 2013 r.; ^e 2014 r.; Z powodu zaokrągleń liczb bezwzględnych do wartości tysięcznych dane są mniejsze lub większe o 0,1 tys. osób.

Źródło: baza danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane z dn. 12.07.2016 r.) oraz obliczenia własne.

Tablica III. Saldo migracji w krajach Europy* w latach 2005–2015, w tysiącach

Kraje	Saldo migracji			Kraje	Saldo migracji		
	2005	2010	2015		2005	2010	2015
Albania	-8,3	-5,5 ^a	-17,1	Liechtenstein	0,1	0,2	0,2
Andora	1,1	0,3	-2,3 ^c	Litwa	-51,1	-77,9	-22,4
Armenia	-7,7	-3,7	-24,4 ^d	Luksemburg	6,1	7,7	11,2
Austria	49,9	22,0	122,9	Łotwa	-11,0	-35,6	-10,6
Azerbejdżan	-0,8	1,4	1,1	Malta	1,6	0,1	4,2
Belgia	49,2	86,4	69,1	Mołdawia	-3,5	-0,1	-0,8
Białoruś	1,8	30,1	18,5	Niemcy	81,6	130,2	1 151,5
Bośnia i Hercegowina	-0,1	0,5	0,2 ^d	Norwegia	18,3	42,2	29,2
Bułgaria	-16,9	-17,7	-4,2	Polska **	-12,9	-2,1	-15,8
Chorwacja	10,9	-4,3	-17,9	Portugalia	15,4	3,8	-10,5
Cypr	8,1	15,9	-2,0	Rosja	125,9	1 181,6	245,4
Czarnogóra	-1,8	-0,9	-0,9	Rumunia	-84,3	-48,1	-35,0
Czechy	30,4	14,3	16,0	San Marino	0,3	0,2 ^b	0,2
Dania	6,7	16,8	41,9	Serbia	4,0	4,4	0,0
Estonia	-5,2	-3,7	4,0	Słowacja	-0,7	-4,9	3,1
Finlandia	9,2	13,8	12,6	Słowenia	6,4	-0,5	0,5
Francja	187,2	37,6	45,8	Szwajcaria	32,2	60,6	70,0
Grecja	32,4	-1,6	-35,5	Szwecja	26,7	49,7	79,7
Gruzja	76,3	18,1	-772,5 ^e	Turcja	9,3	298,7	124,6
Hiszpania	633,9	75,5	-8,4	Ukraina	4,6	16,1	31,9 ^d
Holandia	-22,8	32,5	55,4	Węgry	17,3	11,5	14,4
Irlandia	63,4	-25,8	-6,4	Wielka Brytania	298,4	266,7	399,7
Islandia	3,9	-2,1	1,5	Włochy	202,7	200,1	31,7
Kosowo	29,0	-16,1 ^b	-55,6				

Uwagi: *Pominięto Monako; **Dane dla Polski pochodzą z *Rocznika Demograficznego 2014* oraz z: *Ludność. Stan i struktura oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym w 2015 r. Stan w dniu 31 XII*, GUS, Warszawa 2016; ^a 2008 r.; ^b 2011 r.; ^c 2012 r.; ^d 2013 r.; ^e 2014 r.

Źródło: baza danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane dostępne z dn.16.09.2016 r.).

Tablica IV. Ludność według płci w krajach Europy* w 2005 i 2015 roku. Stan w dniu 1 stycznia

Kraje	2005		2015		Współczynnik feminizacji (na 100 mężczyzn przypada kobiet)	
	mężczyźni	kobiety	mężczyźni	kobiety	2005	2015
	w tysiącach					
Albania	1 562,0	1 573,0	1 462,0	1 431,0	100,7	97,9
Andora	40,1	36,8	38,8 ^b	37,4 ^b	91,8	96,4 ^b
Armenia	1 550,6	1 665,2	1 590,3 ^a	1 684,0 ^a	107,4	105,9 ^a
Austria	3 984,9	4 216,5	4 195,0	4 381,3	105,8	104,4
Azerbejdżan	4 103,7	4 243,6	4 713,5 ^c	4 763,6 ^c	103,4	101,1 ^c
Belgia	5 111,3	5 334,5	5 536,3	5 722,2	104,4	103,4
Białoruś	4 583,1	5 217,0	4 401,2 ^c	5 066,9 ^c	113,8	115,1 ^c
Bośnia i Hercegowina	1 882,8	1 959,7	1 873,7 ^b	1 962,0 ^b	104,1	104,7 ^b
Bułgaria	3 744,1	3 944,5	3 502,0	3 700,2	105,4	105,7
Chorwacja	2 072,3	2 238,6	2 039,2	2 186,1	108,0	107,2
Cypr	359,3	373,7	411,8	435,2	104,0	105,7
Czarnogóra	301,8	311,6	307,5	314,6	103,2	102,3
Czechy	4 970,7	5 228,2	5 176,9	5 361,3	105,2	103,6
Dania	2 677,3	2 734,1	2 811,0	2 848,7	102,1	101,3
Estonia	631,7	727,1	614,4	698,9	115,1	113,8
Finlandia	2 562,1	2 674,5	2 691,9	2 779,9	104,4	103,3
Francja	30 385,9	32 387,0	32 180,2	34 235,0	106,6	106,4
Grecja	5 418,5	5 551,5	5 268,4	5 589,6	102,5	106,1
Gruzja	2 043,6	2 277,9	2 141,4 ^c	2 349,1 ^c	111,5	109,7 ^c
Hiszpania	21 335,3	21 961,1	22 826,5	23 623,0	102,9	103,5
Holandia	8 066,0	8 239,5	8 372,9	8 527,9	102,2	101,9
Irlandia	2 049,4	2 062,3	2 287,1	2 341,9	100,6	102,4
Islandia	147,2	146,4	165,2	163,9	99,5	99,2
Liechtenstein	17,1	17,6	18,6	18,8	102,9	101,1
Litwa	1 562,3	1 793,0	1 346,3	1 575,0	114,8	117,0
Luksemburg	228,2	233,1	282,0	281,0	102,1	99,6
Łotwa	1 032,1	1 217,6	911,2	1 074,9	118,0	118,0
Malta	199,6	203,1	214,7	214,6	101,8	100,0
Moldawia	1 724,8	1 875,6	1 712,3 ^c	1 847,2 ^c	108,7	107,9 ^c
Niemcy	40 353,6	42 147,2	39 835,5	41 362,1	104,4	103,8
Norwegia	2 284,1	2 322,3	2 599,2	2 567,3	101,7	98,8
Polska	18 470,3	19 703,6	18 397,2	19 608,5	106,7	106,6
Portugalia	5 053,7	5 441,0	4 923,7	5 451,2	107,7	110,7
Rosja	66 602,8	76 871,5	66 546,9 ^c	77 120,0 ^c	115,4	115,9 ^c
Rumunia	10 417,1	10 965,2	9 707,1	10 163,6	105,3	104,7
Serbia	3 625,5	3 830,5	3 464,4	3 650,0	105,7	105,4
Słowacja	2 609,0	2 763,7	2 642,3	2 779,0	105,9	105,2
Słowenia	977,1	1 020,5	1 022,2	1 040,6	104,4	101,8
Szwajcaria	3 628,7	3 786,4	4 073,9	4 163,8	104,3	102,2
Szwecja	4 466,3	4 545,1	4 872,2	4 875,1	101,8	100,1
Turcja	34 061,5	33 948,7	38 984,3	38 711,6	99,7	99,3
Ukraina	21 754,0	25 346,5	20 918,3 ^c	24 327,6 ^c	116,5	116,3 ^c
Węgry	4 793,1	5 304,4	4 695,8	5 159,8	110,7	109,9
Wielka Brytania	29 419,1	30 763,0	31 947,0	32 928,1	104,6	103,1
Włochy	28 044,2	29 830,5	29 501,6	31 294,0	106,4	106,1

Uwagi: *Pominięto Monako, Kosowo i San Marino; ^a 2012 r.; ^b 2013 r.; ^c 2014 r. Z powodu zaokrąglenia liczb bezwzględnych do wartości tysięcy dane są mniejsze lub większe o 0,1 tys. osób.

Źródło: baza danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane dostępne z dn. 12.07.2016 r.) oraz obliczenia własne.

Tablica V. Ludność według biologicznych grup wieku w krajach Europy* w latach 2005 i 2015.
Stan w dniu 1 stycznia, w tysiącach

Kraje	Ludność w wieku					
	0–14 lat		15–64 lata		65 i więcej lat	
	2005	2015	2005	2015	2005	2015
Albania	831,0	537,9	2 043,0	1 994,9	260,9	360,2
Andora	11,4	11,8 ^a	56,3	54,8 ^a	9,2	9,6 ^a
Austria	1 323,0	1 225,2	5 570,4	5 767,1	1 307,9	1 583,9
Belgia	1 794,9	1 915,3	6 851,5	7 312,0	1 799,5	2 031,1
Bulgaria	1 053,8	998,2	5 297,4	4 763,7	1 337,5	1 440,3
Chorwacja	686,5	621,1	2 877,2	2 809,1	747,1	795,1
Cypr	146,0	139,2	498,8	584,1	88,3	123,7
Czarnogóra	127,3	115,0	409,6	422,0	76,6	85,1
Czechy	1 523,1	1 601,0	7 241,6	7 056,8	1 434,1	1 880,4
Dania	1 018,1	962,6	3 580,8	3 645,9	812,5	1 051,1
Estonia	209,0	209,6	924,8	857,3	225,1	246,4
Finlandia	914,6	896,6	3 491,1	3 483,8	830,9	1 091,4
Francja	11 707,9	12 356,2	40 827,1	41 846,4	10 237,8	12 212,5
Grecja	1 654,5	1 577,9	7 309,8	7 011,0	2 005,6	2 269,1
Hiszpania	6 261,7	7 049,1	29 864,8	30 808,5	7 169,9	8 592,0
Holandia	3 008,6	2 827,1	11 008,3	11 066,0	2 288,7	3 007,7
Irlandia	851,1	1 024,8	2 804,0	3 003,5	456,6	600,7
Islandia	65,5	67,0	193,4	217,6	34,6	44,5
Liechtenstein	6,1	5,6	24,7	25,7	3,9	6,0
Litwa	573,6	425,5	2 250,5	1 948,7	531,1	547,1
Luksemburg	85,8	93,7	310,4	389,4	65,0	79,8
Łotwa	336,8	297,7	1 538,6	1 303,3	374,3	385,1
Malta	71,1	61,4	278,0	288,4	53,6	79,5
Niemcy	11 924,7	10 686,7	55 208,7	53 422,1	15 367,5	17 088,7
Norwegia	909,3	932,5	3 019,3	3 399,6	677,7	834,3
Polska	6 377,2	5 714,8	26 778,3	26 431,1	5 018,3	5 859,7
Portugalia	1 675,8	1 490,2	7 015,5	6 779,4	1 803,4	2 105,2
Rumunia	3 735,9	3 081,1	14 620,3	13 414,1	3 026,2	3 375,5
Serbia	1 179,5	1 023,4	5 001,7	4 776,8	1 274,8	1 314,2
Słowacja	919,7	830,2	3 825,4	3 834,3	627,6	756,9
Słowenia	286,7	304,3	1 404,4	1 389,2	306,5	369,4
Szwajcaria	1 205,4	1 225,0	5 035,4	5 547,1	1 174,3	1 465,6
Szwecja	1 583,6	1 682,0	5 873,5	6 152,4	1 554,3	1 912,9
Turcja	18 672,0	18 862,4	44 783,0	52 640,5	4 557,0	6 193,0
Węgry	1 579,7	1 427,2	6 940,3	6 664,2	1 577,6	1 764,2
Wielka Brytania	10 922,5	11 463,3	39 677,3	41 898,5	9 582,3	11 513,5
Włochy	8 179,1	8 383,1	38 396,9	39 193,4	11 298,7	13 219,1

Uwagi: *Pominięto Armenię, Azerbejdżan, Białoruś, Bośnię i Hercegowinę, Gruzję, Kosowo, Mołdawię, Monako, Rosję, San Marino i Ukrainę; ^a 2013 r.

Źródło: baza danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane dostępne z dn. 12.07.2016 r.).

Tablica VI. Zmiany w liczbie ludności według biologicznych grup wieku w krajach Europy* w latach 2005–2015**

Kraje	Przyrost, ubytek (-) ludności w grupie wieku					
	0–14 lat		15–64 lata		65 i więcej lat	
	w tys.	w %	w tys.	w %	w tys.	w %
Albania	-293,1	-35,3	-48,1	-2,4	99,3	38,1
Andora**	0,4	3,5	-1,5	-2,7	0,4	4,3
Austria	-97,8	-7,4	196,7	3,5	276,0	21,1
Belgia	120,4	6,7	460,5	6,7	231,6	12,9
Bulgaria	-55,6	-5,3	-533,7	-10,1	102,8	7,7
Chorwacja	-65,4	-9,5	-68,1	-2,4	48,0	6,4
Cypr	-6,8	-4,7	85,3	17,1	35,4	40,1
Czarnogóra	-12,3	-9,7	12,4	3,0	8,5	11,1
Czechy	77,9	5,1	-184,8	-2,6	446,3	31,1
Dania	-55,5	-5,5	65,1	1,8	238,6	29,4
Estonia	0,6	0,3	-67,5	-7,3	21,3	9,5
Finlandia	-18,0	-2,0	-7,3	-0,2	260,5	31,4
Francja	648,3	5,5	1 019,3	2,5	1 974,7	19,3
Grecja	-76,6	-4,6	-298,8	-4,1	263,5	13,1
Hiszpania	787,4	12,6	943,7	3,2	1 422,1	19,8
Holandia	-181,5	-6,0	57,7	0,5	719,0	31,4
Irlandia	173,7	20,4	199,5	7,1	144,1	31,6
Islandia	1,5	2,3	24,2	12,5	9,9	28,6
Liechtenstein	-0,5	-8,2	1,0	4,0	2,1	53,8
Litwa	-148,1	-25,8	-301,8	-13,4	16,0	3,0
Luksemburg	7,9	9,2	79,0	25,5	14,8	22,8
Łotwa	-39,1	-11,6	-235,3	-15,3	10,8	2,9
Malta	-9,7	-13,6	10,4	3,7	25,9	48,3
Niemcy	-1238	-10,4	-1 786,6	-3,2	1 721,2	11,2
Norwegia	23,2	2,6	380,3	12,6	156,6	23,1
Polska	-662,4	-10,4	-347,2	-1,3	841,4	16,8
Portugalia	-185,6	-11,1	-236,1	-3,4	301,8	16,7
Rumunia	-654,8	-17,5	-1 206,2	-8,3	349,3	11,5
Serbia	-156,1	-13,2	-224,9	-4,5	39,4	3,1
Słowacja	-89,5	-9,7	8,9	0,2	129,3	20,6
Słowenia	17,6	6,1	-15,2	-1,1	62,9	20,5
Szwajcaria	19,6	1,6	511,7	10,2	291,3	24,8
Szwecja	98,4	6,2	278,9	4,7	358,6	23,1
Turcja	190,4	1,0	7 857,5	17,5	1 636,0	35,9
Węgry	-152,5	-9,7	-276,1	-4,0	186,6	11,8
Wielka Brytania	540,8	5,0	2 221,2	5,6	1 931,2	20,2
Włochy	204,0	2,5	796,5	2,1	1 920,4	17,0

Uwagi: *Pominięto: Armenię, Azerbejdżan, Białoruś, Bośnię i Hercegowinę, Gruzję, Kosowo, Mołdawię, Monako, Rosję, San Marino i Ukrainę; ** Obliczenia dla Andory w latach 2005–2013.

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych tablicy V.

Tablica VII. Zmiany w strukturze ludności według wieku w trójdzelnym podziale typu biologicznego w krajach Europy* w latach 2005–2015

Kraje	Udział danej grupy wiekowej w ogólnej liczbie ludności, w procentach							
	ogółem		0-14 lat		15-64 lata		65 lat i więcej	
	2005	2015	2005	2015	2005	2015	2005	2015
Albania	100,0	100,0	26,5	18,6	65,2	68,9	8,3	12,5
Andora	100,0	100,0	14,8	15,5 ^a	73,2	71,9 ^a	12,0	12,6 ^a
Austria	100,0	100,0	16,1	14,3	68,0	67,2	15,9	18,5
Belgia	100,0	100,0	17,2	17,0	65,6	65,0	17,2	18,0
Bulgaria	100,0	100,0	13,7	13,9	68,9	66,1	17,4	20,0
Chorwacja	100,0	100,0	15,9	14,7	66,8	66,5	17,3	18,8
Cypr	100,0	100,0	19,9	16,4	68,0	69,0	12,1	14,6
Czarnogóra	100,0	100,0	20,8	18,5	66,7	67,8	12,5	13,7
Czechy	100,0	100,0	14,9	15,2	71,0	67,0	14,1	17,8
Dania	100,0	100,0	18,8	17,0	66,2	64,4	15,0	18,6
Estonia	100,0	100,0	15,4	16,0	68,0	65,2	16,6	18,8
Finlandia	100,0	100,0	17,5	16,4	66,6	63,7	15,9	19,9
Francja	100,0	100,0	18,7	18,6	65,0	63,0	16,3	18,4
Grecja	100,0	100,0	15,1	14,5	66,6	64,6	18,3	20,9
Hiszpania	100,0	100,0	14,5	15,2	68,9	66,3	16,6	18,5
Holandia	100,0	100,0	18,5	16,7	67,5	65,5	14,0	17,8
Irlandia	100,0	100,0	20,7	22,1	68,2	64,9	11,1	13,0
Islandia	100,0	100,0	22,3	20,4	65,9	66,1	11,8	13,5
Liechtenstein	100,0	100,0	17,6	15,1	71,3	68,9	11,1	16,0
Litwa	100,0	100,0	17,1	14,6	67,1	66,7	15,8	18,7
Luksemburg	100,0	100,0	18,6	16,7	67,3	69,1	14,1	14,2
Łotwa	100,0	100,0	15,0	15,0	68,4	65,6	16,6	19,4
Malta	100,0	100,0	17,6	14,3	69,1	67,2	13,3	18,5
Niemcy	100,0	100,0	14,5	13,2	66,9	65,8	18,6	21,0
Norwegia	100,0	100,0	19,7	18,0	65,6	65,9	14,7	16,1
Polska	100,0	100,0	16,7	15,0	70,2	69,6	13,1	15,4
Portugalia	100,0	100,0	16,0	14,4	66,8	65,3	17,2	20,3
Rumunia	100,0	100,0	17,5	15,5	68,3	67,5	14,2	17,0
Serbia	100,0	100,0	15,8	14,4	67,1	67,1	17,1	18,5
Słowacja	100,0	100,0	17,1	15,3	71,2	70,7	11,7	14,0
Słowenia	100,0	100,0	14,4	14,8	70,3	67,3	15,3	17,9
Szwajcaria	100,0	100,0	16,3	14,9	67,9	67,3	15,8	17,8
Szwecja	100,0	100,0	17,6	17,3	65,2	63,1	17,2	19,6
Turcja	100,0	100,0	27,5	24,3	65,8	67,7	6,7	8,0
Węgry	100,0	100,0	15,6	14,5	68,8	67,6	15,6	17,9
Wielka Brytania	100,0	100,0	18,1	17,7	66,0	64,6	15,9	17,7
Włochy	100,0	100,0	14,1	13,8	66,4	64,5	19,5	21,7

Uwagi: *Pominięto: Armenię, Azerbejdżan, Białoruś, Bośnię i Hercegowinę, Gruzję, Kosowo, Mołdawię, Monako, Rosję, San Marino i Ukrainę; ^a 2013 r.

Źródło: baza danych Eurostatu: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (dane dostępne z dn. 12.07.2016 r.) oraz obliczenia własne.

ROZDZIAŁ II. MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY

Wprowadzenie

Małżeństwo wciąż pozostaje w Polsce ważną instytucją społeczną. Choć utraciło w ostatnim ćwierćwieczu wiele ze swych tradycyjnych wartości (wyznacznik dorosłości, warunek opuszczenia domu rodzicielskiego, jedyne uzasadnienie dla rozpoczęcia życia seksualnego, a zwłaszcza posiadania potomstwa), wciąż jest ważnym wyznacznikiem statusu społecznego, samoidentyfikacji, wyrazem więzi emocjonalnej, trzonem rodziny i gospodarstwa domowego. Zachodzące zmiany społecznego podejścia do małżeństwa zazwyczaj są umieszczone w dwóch odmiennych perspektywach: normatywnej i ekonomicznej.

Pierwsza z nich, wyrażana choćby w koncepcji drugiego przejścia demograficznego, opiera się na założeniu występowania dogłębnych zmian ideału przebiegu życia, wskazując, iż samorealizacja i autokreacja stają się podstawowymi czynnikami oddziałującymi na ludzkie zachowania, w tym i te społeczne. W efekcie zmniejsza się gotowość do poświęcania się dla innych i tworzenia z innymi absorbujących, długotrwałych więzi, co zmniejsza skłonność do kształtowania – a przynajmniej oddziałuje na odroczenie momentu podjęcia – długotrwałych relacji, a zwłaszcza tych nakładających na jednostkę silne zobowiązania wskutek oficjalnej rejestracji.

Drugie podejście, łączone najczęściej z *New Home Economics* G.S. Beckera, wychodzi od uznania, iż racjonalnie zachowująca się jednostka w warunkach wzrostu niepewności przebiegu najważniejszych realizowanych przez nią karier, kluczowych dla zapewnienia bytu (przede wszystkim kariera zawodowa, ale również „kariera beneficjenta zabezpieczenia społecznego”), dostosuje się do nowych realiów. W przypadku małżeństwa zachowania jednostek – oprócz wpływu niepewności – są dodatkowo zmodyfikowane przez utratę tradycyjnych korzyści związanych z tą instytucją (np. warunek dostępu do seksu).

Skutki zachodzących zmian opisać można jako: 1) masowe pojawianie się decyzji o niewchodzeniu w intymne, długotrwałe relacje, 2) odraczanie momentu budowania takich relacji, 3) pojawianie się zróżnicowanych odpowiedzi na pytanie, jaką formę owa relacja ma przyjąć (rejestrowaną czy nieformalną), 4) zrozumienie dla decyzji o rozstaniu się w sytuacji niepełnej satysfakcji ze związku.

Zmiany te są o tyle ważne z perspektywy polityk publicznych, iż rodzina – oparta na trwałej, intymnej więzi między dwojgiem zamieszkujących wspólnie dorosłych osób – stanowi wciąż podstawowe źródło zaspokajania potrzeb jednostek w okresie wczesnej i późnej dorosłości. Częstość i moment formowania takich związków, ich forma i trwałość samoczynnie rzutują na możliwość otrzymania pomocy w sytuacjach krytycznych, a zatem pośrednio i na skalę zapotrzebowania na pomoc ze strony instytucji publicznych w takich sytuacjach. Wciąż $\frac{3}{4}$ przychodzących na świat dzieci rodzi się w związkach małżeńskich, częstość formowania zatem tego typu związków i ich trwałość bezpośrednio rzutuje na zachowania rodziców Polek i Polaków.

Wciąż zdecydowana większość Polaków (85%) uznaje, że człowiekowi potrzebna jest rodzina, żeby rzeczywiście był szczęśliwy¹. Dla ponad połowy (55%) najodpowiedniejszym modelem rodziny jest małżeństwo z dziećmi, a dla nieco więcej niż jednej czwartej (29%)

¹ CBOS, *Rodzina – jej współczesne rozumienie i znaczenie* BS/33/2013 (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_033_13.PDF).

– życie w rodzinie wielopokoleniowej. Zdecydowanie rzadziej padają odpowiedzi o życiu w pojedynkę (4%), bezdzietnym małżeństwie (4%) lub o związku partnerskim z osobą odmienną płci (4%). Jeszcze rzadziej respondenci wskazywali na rolę rodzica samotnie wychowującego dziecko (1%), osoby w tymczasowym związku partnerskim z osobą odmienną płci (1%) lub w innych formach związku, w tym homoseksualnych (1%). Rodzina stanowi również najistotniejsze źródło zadowolenia z życia, choć jakość kontaktów z dziećmi jest nieco wyżej oceniana niż jakość kontaktów z małżonkiem (odpowiednio 92% i 89% zadowolonych)².

Jednocześnie zmienia się jednak stosunek Polek i Polaków do instytucji małżeństwa. Z badań GfK³ wynika, że zmniejsza się odsetek Polaków uważających, iż małżeństwo ma i będzie mieć duże znaczenie (między 2011 r. a 2014 r. spadek z 79% do 76%). Jednocześnie w 2014 roku 20% badanych uważało, że małżeństwo jest przestarzałą instytucją (17% w 2011 r.).

Silną społeczną akceptację posiada w opinii Polaków również rozwód (26% zdecydowanie aprobujących, zaś 56% warunkowo, gdy nie ma innego wyjścia)⁴. Akceptacja pojawia się zwłaszcza w pewnych szczególnych sytuacjach: brutalnego traktowania członków rodziny przez jednego z małżonków (95%), opuszczenia rodziny (86%), alkoholizmu męża lub żony (75%), zdrady małżeńskiej (65%) czy niedobrania seksualnego (59%). Również niezgodność charakterów małżonków dla zdecydowanej większości (57%) stanowi wystarczającą okoliczność.

Przedstawione powyżej badania opinii publicznej jednoznacznie wskazują na wciąż dużą wagę życia w trwałym, stabilnym związku – przede wszystkim w formie zarejestrowanego związku małżeńskiego – jako rdzenia rodziny, a jednocześnie na coraz rzadsze utożsamianie owego związku z nierozdzielnością.

Celem niniejszego rozdziału jest wskazanie najważniejszych cech charakterystycznych dla procesu formowania i rozpadu związków małżeńskich w Polsce w ostatnich latach oraz określenie prawdopodobnych trendów w sferze małżeństwa w najbliższym dziesięcioleciu.

2.1. Małżeństwa

Zgodnie z polskim prawem małżeństwo zawierane jest w chwili złożenia przed upoważnioną do tego osobą (prezydenci miast, burmistrzowie, wójtowie, kierownicy i zastępcy kierowników urzędów stanu cywilnego, kapłani lub urzędnicy wyznaniowi niektórych grup religijnych) dwóch zgodnych oświadczeń woli przez dwie dorosłe osoby odmienną płci niepozostające w innym zalegalizowanym związku. W ciągu kilku ostatnich dekad powyższe wymagania w zasadzie się nie zmieniały, choć dopiero od roku 1999 jest możliwe łączenie ceremonii wyznaniowej i świeckiej, zaś w 1998 r. obniżony został minimalny wiek umożliwiający zawarcie związku małżeńskiego przez mężczyzn z 21 na 18 lat. Zmiany te jednak miały jedynie marginalny wpływ na liczbę zawieranych małżeństw w ostatnich dwóch dekadach⁵.

² CBOS, *Zadowolenie z życia, Komunikat z badań nr 4/2016*, http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_004_16.PDF

³ GfK, *Komunikat z badań Święto zakochanych to święto dla handlowców – większość Polaków dostrzega marketingowy wymiar walentynek* (http://www.gfk.com/pl/documents/2014_02_13_komunikat_z_bada%C5%84_walentynek_pl.pdf).

⁴ CBOS, *Polacy o rozwodach*, BS/36/2013 (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_036_13.PDF).

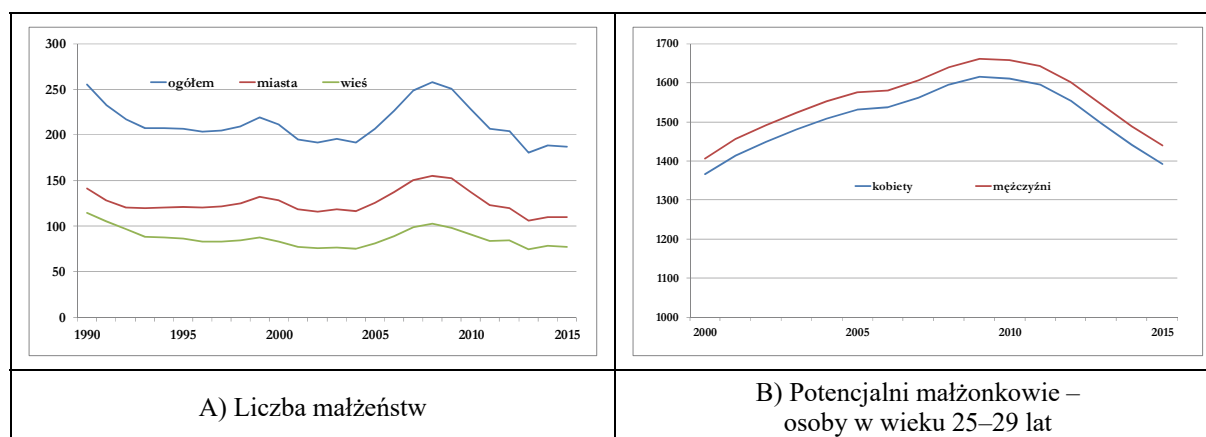
⁵ Bardziej szczegółowe analizy odnośnie do zmian liczby i charakterystyki małżeństw i rozwodów znaleźć można w: *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2014-2015*, RRL, Warszawa 2015, http://bip.stat.gov.pl/organizacja-statystyki-publicznej/rzadowa-rada-ludnosciowa/publikacje-rzadowej-rady-ludnosciowej/sytuacja_demograficzna_polski_raport_2014_2015.pdf; P. Szukalski, *Małżeństwo. Początek i koniec*, Wyd. UŁ, Łódź 2013, <http://hdl.handle.net/11089/16165>.

2.1.1. Ewolucja liczby małżeństw i skłonności do ich zawierania

W ostatnim dziesięcioleciu znacznym zmianom podlegała liczba nowo zawieranych małżeństw (wykres 2.1A), która dopiero w ostatnich kilku latach ustabilizowała się na poziomie 180–190 tys. rocznie (188,8 tys. w 2015 r.). Zmiany te z odpowiednim opóźnieniem odzwierciedlają zmienną liczbę urodzeń z przeszłości z lat 70., 80. i 90. XX wieku. Zastanawiający jednakże jest nie tyle sam wzrost liczby małżeństw w połowie pierwszej dekady XXI w., będący odbiciem tzw. drugiego powojennego wyżu demograficznego, ile relatywnie krótki okres tego wzrostu, a następnie spadek liczby par rejestrujących związki mimo spodziewanego dalszego utrzymywania się ich liczby na wysokim poziomie.

Powyższe zmiany dokonywały się pod wpływem kilku czynników czysto demograficznych – czynnika kohortowego, skłonności do zawierania związków małżeńskich i modyfikacji wieku wstępowania w związki małżeńskie. Pominięte w niniejszym opracowaniu zostaną inne czynniki zarówno pozademograficzne (wzrost akceptacji i częstości związków nieformalnych⁶, sytuacja na rynku pracy, percepcja stabilności życiowej), jak i demograficzne, związane np. z emigracją młodych ludzi, którzy decydują się na zawieranie związków w nowym kraju.

Wykres 2.1. Liczba małżeństw i liczba potencjalnych nowożeńców w latach 1990–2015 (w tys.)



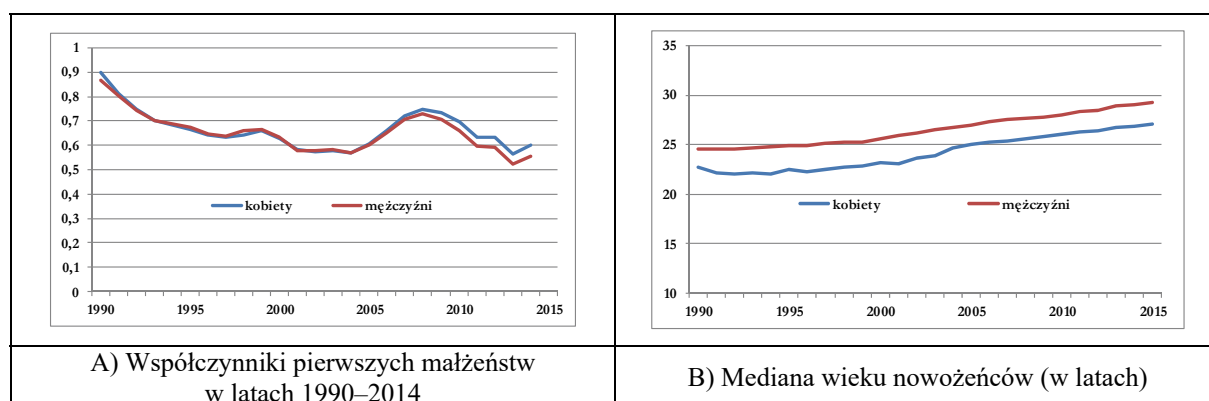
Źródło: dane GUS.

Przeanalizujemy po kolei powyższe trzy czysto demograficzne czynniki. W pierwszej kolejności przyjrzymy się wpływowi **czynnika generacyjnego** (wykres 1.B). Jeśli za najlepszy do zawierania związku małżeńskiego uznać wiek 25–29 lat, to widać, jak w analizowanych kilkunastu ostatnich latach czynnik kohortowy zmiennie kształtował potencjalną liczbę nowożeńców. W roku 2009 zanotowano najwyższą liczbę osób w tym wieku, zaś z uwagi na trwały spadek liczby urodzeń w latach 1983–2002 aż do połowy trzeciej dekady bieżącego stulecia zasób potencjalnych nowożeńców będzie się kurczyć. Czynnikiem ten jest opóźnioną konsekwencją kryzysów społecznych dalekiej przeszłości (falowanie demograficzne uruchomione konsekwencjami II wojny światowej).

⁶ W 2002 r. jedynie 1,3% ludności w wieku 15 lat i więcej żyło w związkach kohabitacyjnych, o tyle w 2011 r. było to już 2%, przy czym w obu przypadkach wielkości te były o 0,1–0,2 pkt. proc. wyższe w przypadku mężczyzn w porównaniu z kobietami. Podstawową zmienną różnicującą skłonność do kohabitacji jest wiek. Niezależnie od płci różnice częstości między grupami wieku ekstremalnie się różniły – były kilkudziesięciokrotne. Choć podstawowa zależność między wiekiem a skłonnością do kohabitacji, uwidaczniana się największą popularnością niezarejestrowanych związków wśród osób w wieku 25–29 lat, nie zmieniła się między ostatnimi dwoma spisami, to wyraźnie wzrosła częstość tego typu zachowań w większości bardziej jednorodnych grup wieku.

Drugim czynnikiem jest **skłonność do zawierania związków małżeńskich**, mierzona najczęściej współczynnikiem pierwszych małżeństw. Współczynnik ten określa – opierając się na podejściu przekrojowym, a zatem hipotetycznym, zakładającym utrzymywanie się rozkładu częstości zawierania związków małżeńskich ze względu na wiek w długim okresie – jaka część młodych ludzi obu płci stanęłaby ostatecznie na ślubnym kobiercu, zmieniając swój początkowy stan cywilny. W rzeczywistości zmiany wieku wstępowania w związki małżeńskie zniekształcają powyższe mierniki, stąd też należy je interpretować bardzo ostrożnie. Zmiany wieku (odmłodzenie małżeńskości) odpowiadają bowiem za to, iż czasami współczynniki te przekraczają zdroworozsądkową wielkość 1 (czyli 100% wstępujących w związki małżeńskie). W Polsce taka sytuacja nie następuje, współczynniki pierwszych małżeństw przyjmują od dwudziestu lat wartości z przedziału 0,6–0,7, z niewielkimi odstępstwami poniżej tego przedziału na początku pierwszej dekady XXI w. oraz powyżej – pod koniec tejże dekady (wykres 2.2A). Zakładając utrzymywanie się rozkładu wstępowania w pierwsze związki małżeńskie według wieku, w XXI w. jedynie 2/3 Polaków ostatecznie przestałoby być pannami i kawalerami, przy czym w ostatnich latach wielkość ta oscyluje wokół 0,6. Choć, jak się wydaje, jest to wartość bardzo niska – zwłaszcza w porównaniu z sytuacją z lat 80. – należy sobie zdawać sprawę z tego, że na tle innych państw europejskich populacja naszego kraju odznacza się i tak relatywnie wysoką skłonnością do legalizowania związków (współczynniki pierwszych małżeństw w większości państw UE oscylują wokół wartości 0,5).

Wykres 2.2. Współczynniki pierwszych małżeństw oraz mediana wieku nowożeńców w latach 1990–2015



Źródło: dane GUS, Eurostatu i Council of Europe.

Trzecią demograficzną determinantą liczby nowo zawieranych małżeństw jest **wiek osób, które wstępują w związki**. W tym przypadku – niezależnie czy będziemy wykorzystywać średni wiek czy medianę – widoczna jest tendencja do odraczania momentu formowania legalnego związku w przebiegu życia (wykres 2.2B). W ostatniej dekadzie mamy do czynienia z bardzo stabilnym tempem podwyższania się mediany wieku nowożeńców – co pięć lat mediana wzrasta o rok, przy czym brak jest wskazówek świadczących o zbliżaniu się do wartości docelowej. Po części w kilku ostatnich latach za podwyższanie się typowego wieku wstępowania w związki małżeńskie odpowiada wzrost udziału małżeństw powtórnych, ale również i w przypadku małżeństw pierwszych mamy do czynienia ze wspomnianą tendencją o takim samym nasileniu – w tym przypadku mediana wieku kawalerów podniosła się z 26,5 roku w 2005 r. do 28,4 lat w 2015 r., zaś w przypadku panien nastąpił wzrost z 24,6 do 26,4 lat, a zatem ponownie mniej więcej o rok w ciągu kolejnych pięciu lat.

W porównaniu z państwami środkowoeuropejskimi wiek mężczyzn i kobiet należy w Polsce do niskich, zaś w przypadku porównań z Europą Zachodnią wiek ten jest aż o 4–5 lat niższy, co może być wskazówką odnośnie do stanu docelowego. Patrząc z tej per-

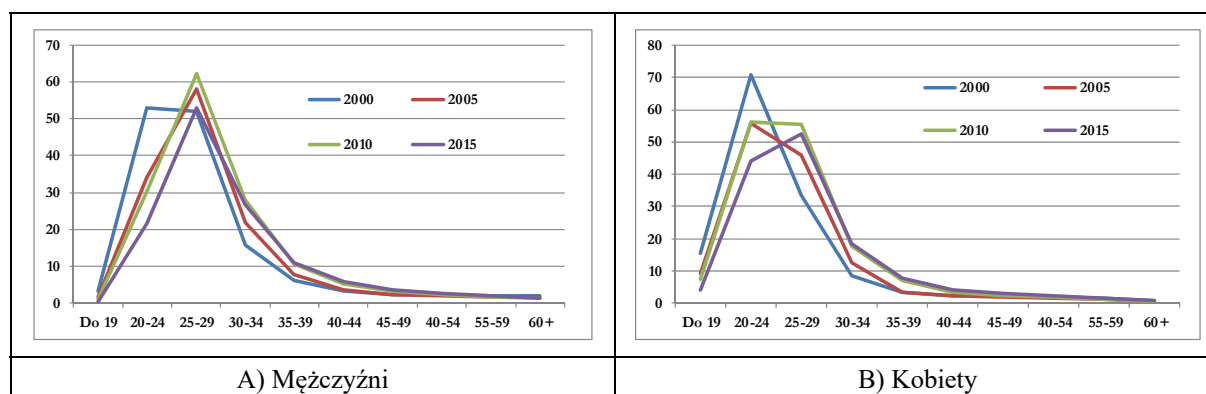
spektywy, należałoby oczekiwać – w sytuacji zachowania stałości tempa podwyższania się wieku nowożeńców – przynajmniej dwóch dalszych dekad charakteryzujących się odraczaniem decyzji matrymonialnych. Proces ten będzie wzmacniany w nadchodzących latach przez wspomniany czynnik kohortowy – liczne generacje tzw. drugiego powojennego wyżu demograficznego wciąż w dużej części składają się z osób, które nigdy nie zawarły związku małżeńskiego, zaś ich późne stawanie na ślubnym kobiercu samoistnie przełoży się na większy udział starszych nowożeńców, a tym samym i na wyższe parametry typowego wieku w momencie legalizowania związku. Dodatkowo proces ten jest i będzie wzmacniany odnotowywanym wzrostem znaczenia małżeństw powtórnych.

2.1.2. Wiek nowożeńców

W ostatnich latach w następstwie podwyższania typowego wieku wstępowania w związek małżeński następowały również znaczące zmiany struktury wieku nowożeńców. Prowadziły one do zmniejszania się wagi (bardzo) młodych nupturientów i wzrostu znaczenia tych po 25. roku życia. Najpopularniejsze trzy pięcioletnie grupy wieku (łącznie 20–34 lata) skupiają zdecydowaną większość nowożeńców – w roku 2015 w wieku 20–24 lata było 14,2% mężczyzn stających na ślubnym kobiercu, w wieku 25–29 – 41,0%, zaś w wieku 30–34 – 23,2% (a zatem łącznie 78,4% nupturientów). Wśród kobiet wielkości te wynosiły odpowiednio: 28,2%, 39,3% i 15,6% (łącznie 83,1%).

Stan taki prowadził do zmiany rozkładu natężenia nowo zawieranych małżeństw, przede wszystkim przesuwania się na coraz wyższy wiek dominanty wieku nowożeńców, a także do wyraźnego ograniczania preferencji do wczesnego stawania na ślubnym kobiercu (wykres 2.3).

Wykres 2.3. Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2015 (na 1000 ludności danej płci i wieku)



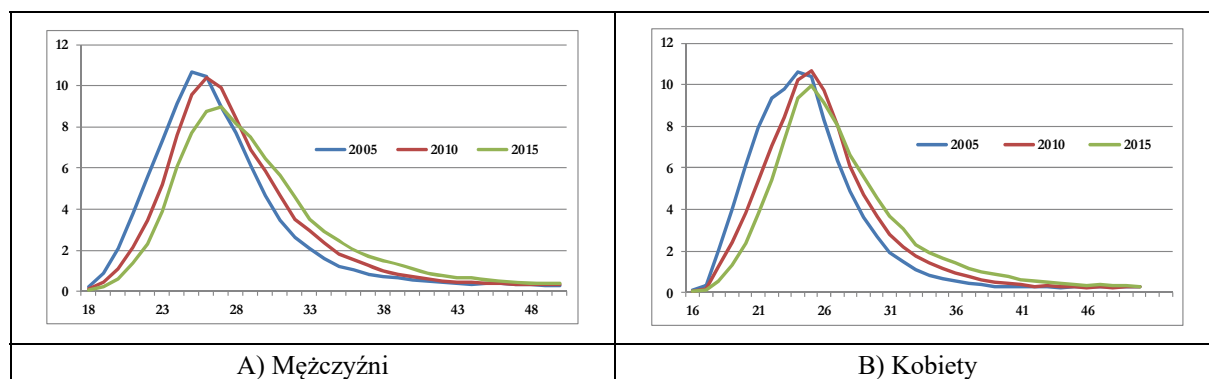
Źródło: dane GUS.

Najczęstszym wiekiem wstępowania w związki małżeńskie dla obu płci jest przedział 25–29 lat, przy czym w przypadku kobiet największa liczba małżeństw była zawierana w 2015 r. przez kobiety w wieku kolejno: 25, 24 i 26 lat, podczas gdy w przypadku mężczyzn dominanta wieku wynosi 27 lat, zaś następne według liczby małżeństw są te zawierane przez 26- i 28-latków. W 2005 r. dominanta wieku u kobiet wynosiła 24 lata, a u mężczyzn 25 lat, zaś drugi co do popularności wiek to odpowiednio 25 i 26 lat.

Zmieniał się zatem w efekcie i rozkład nowożeńców według wieku (wykres 2.4). Ograniczając się jedynie do nupturientów mających do 50 lat (w roku 2015 nowożeńcy starsi stanowili jedynie 5,3% mężczyzn i 3,7% w przypadku kobiet), widoczny jest wyraźny wzrost

ważności małżeństw zawieranych po 28. roku życia w zbiorowości mężczyzn i 27. roku życia wśród kobiet.

Wykres 2.4. Rozkład nowożeńców według płci i wieku w latach 2005–2015 (jako % ogółu nowożeńców)



Źródło: dane GUS.

Równocześnie bardzo szybko zmniejszała się w trakcie ostatniego ćwierćwiecza frakcja małżeństw zawieranych przez bardzo młodych nupturientów (tabl. 2.1). Zjawisko to należy oceniać pozytywnie, ponieważ w warunkach konieczności zdecydowanie dłuższego przygotowywania się do potrzeb rynku pracy (dłuższa skolaryzacja) oraz niepewności w pierwszych latach aktywności zawodowej (prekariat) później pojawia się moment ekonomicznej samodzielności umożliwiający pełne rozpoczęcie życia rodzinnego i podjęcie obowiązków rodzicielskich.

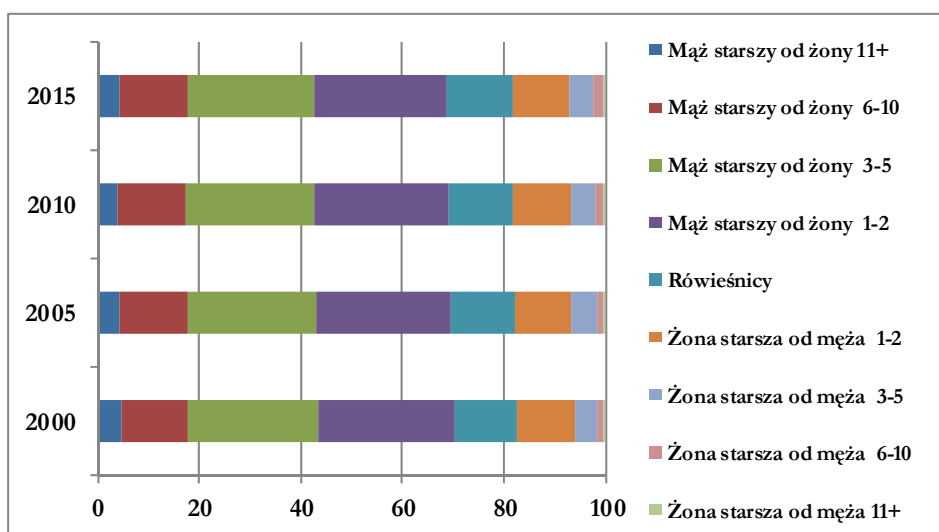
Tablica 2.1. Małżeństwa zawierane przez młodych nowożeńców w latach 1990–2015

Rok	% panien młodych w wieku 16–17 lat	% panien młodych mających mniej niż 20 lat	% panów młodych mających mniej niż 20 lat	% małżeństw, w których oboje nowożeńcy mają mniej niż 20 lat
1990	2,6	21,8	4,4	3,1
1995	1,7	17,7	3,2	2,1
2000	1,1	12,2	2,6	1,7
2005	0,5	6,5	1,1	0,6
2010	0,2	3,9	0,6	0,4
2015	0,1	2,0	0,3	0,2

Źródło: dane GUS.

Jak wskazywałyby choćby dane o medianie wieku nowożeńców (wykres 2.2B), małżeństwa najczęściej zawierane są przez pary, w których mężczyzna jest starszy od swej partnerki (jedynie 18,2% w 2015 r. stanowią przypadki przeciwne, a 13,0% sytuacje, gdy małżeństwo formują rówieśnicy) – wykres 2.5. Dominują niewielkie różnice – przypadki, iż mężczyzna jest starszy o 1–2 lata (26%) lub 3–5 (24,8%). Powyższy rozkład różnic wieku nowożeńców jest niezwykle stabilny w czasie.

Wykres 2.5. Rozkład różnic wieku między małżonkami w latach 2000–2015



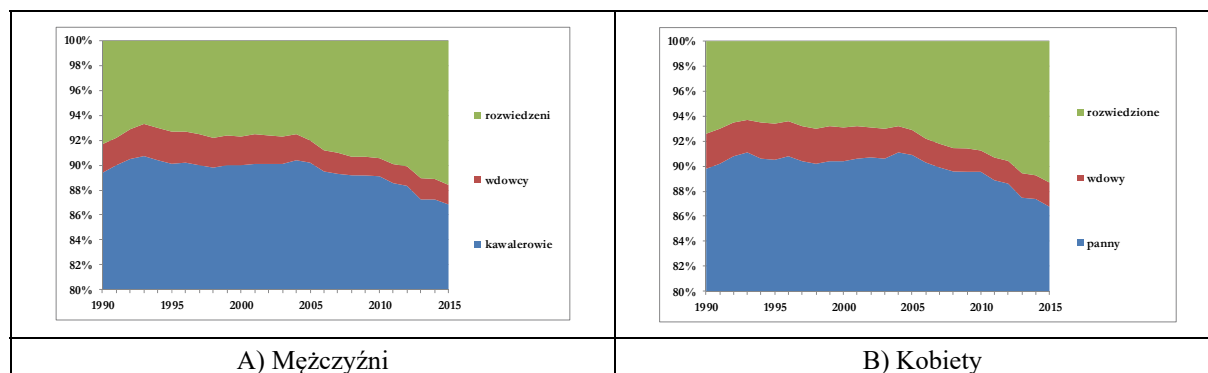
Źródło: dane GUS.

Jednakże z uwagi na czynnik kohortowy – szybko zmniejszającą się liczbę potencjalnych nowożeńców – należy oczekiwać wzrostu częstości związków charakteryzujących się większą różnicą wieku, a zwłaszcza sytuacją, gdy mężczyzna jest starszy od swej wybranki. Pojawiać się będzie narastająca nierównowaga na rynku małżeńskim między liczbą kobiet i mężczyzn we „właściwym” wieku, będzie bowiem występować niedobór młodszych kobiet, w sytuacji gdy każdy kolejny rocznik wchodzący w wiek najwyższej skłonności do formowania sformalizowanych związków jest o 2–4% mniejszy liczebnie od poprzedniej generacji.

2.1.3. Struktura nowożeńców według stanu cywilnego i małżeństwa powtórne

Zdecydowana większość nowożeńców w Polsce to osoby, które pierwszy raz stają na ślubnym kobiercu. Jednakże w ostatnich latach następuje wzrost frakcji takich panien i panów młodych, którzy mają już za sobą doświadczenia małżeńskie (wykres 2.6). Jest to możliwe, o ile dotychczasowe małżeństwo ustało lub zostało rozwiązane.

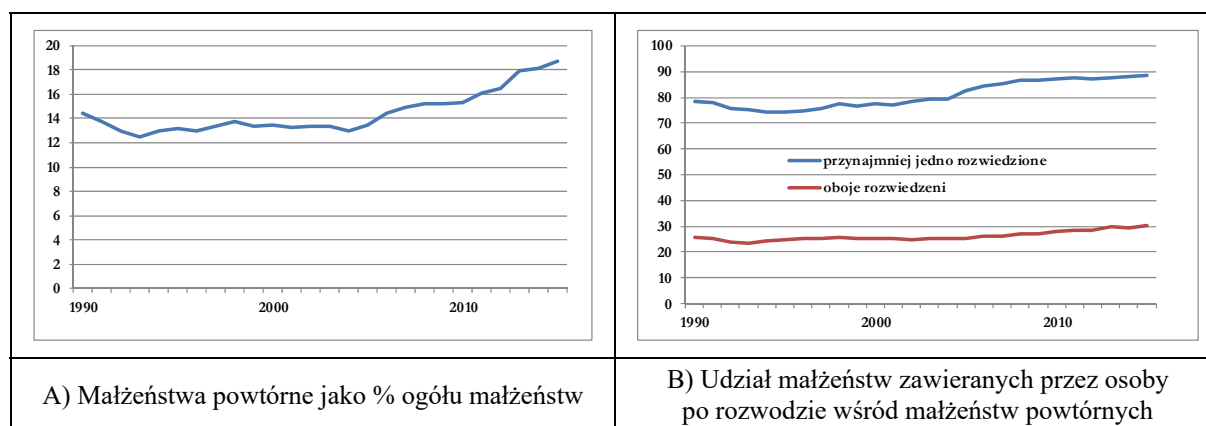
Wykres 2.6. Stan cywilny osób zawierających małżeństwa w Polsce w latach 1990–2015



Źródło: dane GUS.

Dzięki obniżaniu się poziomu umieralności szybko zmniejsza się udział wdów i wdowców, którymi stają się osoby w wieku odznaczającym się niskim prawdopodobieństwem ponownego ożenku/zamążpójścia. Z kolei, w efekcie utrzymywania się dużej liczby rozwodów w ostatnim dziesięcioleciu, po długim okresie stabilnego udziału małżeństw powtórnych (tj. zawieranych przez przynajmniej jedną osobę posiadającą już małżeńskie doświadczenia) frakcja ta zaczęła szybko rosnąć, osiągając w 2015 roku 18,8% (wykres 2.7A).

Wykres 2.7. Udział i struktura małżeństw powtórnych w latach 1990–2015



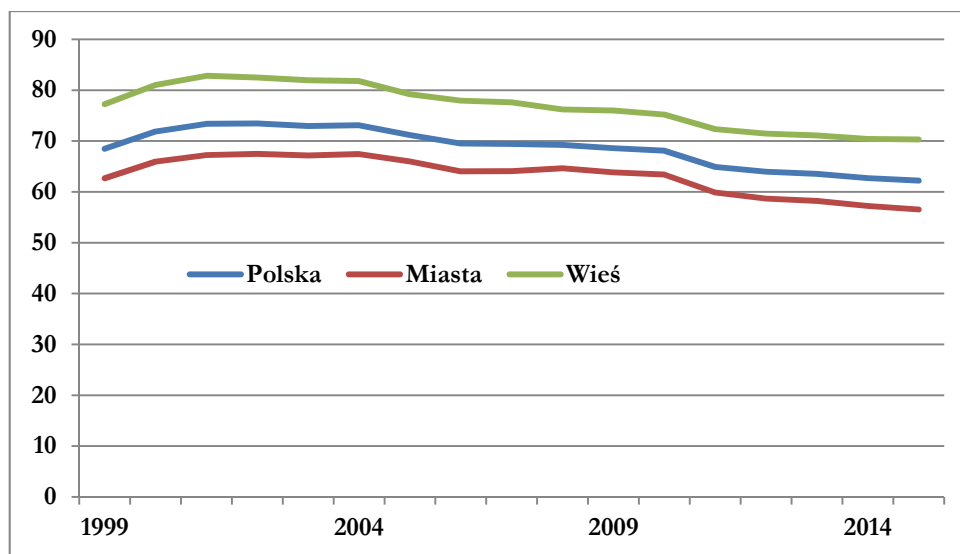
Źródło: dane GUS.

Zdecydowanie przeważają wśród tych związków te zawierane przez osoby po rozwodzie, aż 92,2% małżeństw powtórnych w 2015 r. zostało bowiem zawartych przez nowożeńców, spośród których przynajmniej jedno było rozwiedzione. Znaną prawidłowością w przypadku zawierania związków małżeńskich jest tendencja do formowania związków przez osoby o podobnych cechach, takich jak: poziom wykształcenia, wyznanie, religijność, miejsce zamieszkiwania, wiek, czyli homogamia. Homogamia występuje również ze względu na stan cywilny i w przypadku małżeństw powtórnych przejawia się wysokim udziałem związków tworzonych przez dwoje nowożeńców po rozwodzie (30,2% w 2015 r. – wykres 2.7B). Małżeństwa powtórne są zjawiskiem częstszym wśród ludności miast (21,7% par sformowanych przez oboje nowożeńców miejskich wobec 12,6% na wsi), a jednocześnie dotyczącym zazwyczaj starszych nowożeńców. W tym ostatnim przypadku warto wspomnieć, iż w roku 2015 jedynie 36,2% kawalerów stających na ślubnym kobiercu miało co najmniej 30 lat, podczas gdy wiek ten osiągnęło 99,6% wdowców i 95,8% rozwiedzionych; w przypadku kobiet odsetki te przyjmowały wartość odpowiednio 21,4%, 97,2% i 87,5%.

2.1.4. Małżeństwa wyznaniowe

Od listopada 1999 r. polskie prawo umożliwia wyznawcom 11 kościołów i związków wyznaniowych zastępowanie przez kapłana lub urzędnika danej gminy wyznaniowej urzędnika stanu cywilnego przy składaniu przez nowożeńców dwóch zgodnych oświadczeń woli o chęci zawarcia związku. W trakcie tych blisko 20 lat zdecydowana większość polskich nowożeńców decydowała się na połączenie ceremonii wyznaniowej i religijnej, aczkolwiek udział ten podlegał dużym fluktuacjom (wykres 2.8). Początek XXI w. był okresem maksymalnej frakcji małżeństw wyznaniowych, zaś ostatnie dziesięciolecie jest okresem powolnego obniżania się odsetka takich związków. W efekcie obecnie jest ich o 10 pkt. procentowych mniej niż w okresie ich najwyższej popularności (62,2% w 2015 r. wobec 73,4% w latach 2001–2002).

Wykres 2.8. Małżeństwa wyznaniowe w latach 1999–2015 (jako % ogółu małżeństw)



Źródło: dane GUS.

Występują przy tym stałe i bardzo duże różnice (z reguły ok. 15 pkt. proc.) między skłonnością ludności miast i wsi w zakresie wykorzystywania małżeństw wyznaniowych do rejestracji związków. Różnice te odzwierciedlają nie tylko odmienny poziom religijności wspomnianych wyżej subpopulacji, ale również i czynnik strukturalny, przede wszystkim wspomnianą odmienną częstość występowania małżeństw powtórnych, w przypadku części których nawet chętni do dokonania rejestracji związku nie mogą tego uczynić w sytuacji, gdy ich poprzedni związek zakończył się rozwodem, a jednocześnie ich status nie został uregulowany zgodnie z wymogami ich związku wyznaniowego, przede wszystkim poprzez uznanie małżeństwa za nieważne zgodnie z prawem kanonicznym Kościoła katolickiego. Liczba przypadków uznania małżeństwa przez sądy kościelne za nieważne wzrasta dynamicznie w ostatnich latach. O ile w roku 2001 orzeczono w II instancji, kończącej drogę sądową, 1291 unieważnień, w 2006 r. było to 1692, w 2010 r. – 1813, w 2012 r. – 2646 i w 2013 r. – 2611⁷. Jednak w porównaniu z liczbą orzekanych rozwodów w ostatnich latach wciąż jest to znikoma wielkość.

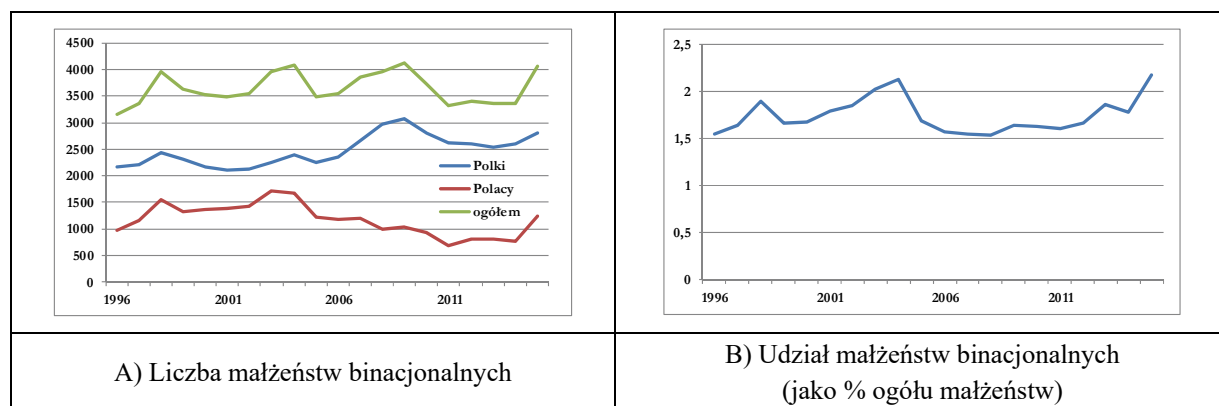
Ponad 99% wszystkich małżeństw wyznaniowych w Polsce to te zawierane zgodnie z zasadami Kościoła katolickiego. Dominuje on we wszystkich regionach, aczkolwiek w przypadku dwóch województw ta przewaga jest mniej widoczna. W przypadku Podlasia wyraźnie widoczny jest kilkuprocentowy udział wyznawców prawosławia wśród nowożeńców, podczas gdy na Górnym Śląsku jest widoczne – choć o kilkakrotnie mniejszej skali – występowanie wyznawców protestantyzmu. W efekcie analiza przestrzennego zróżnicowania częstości związków wyznaniowych umożliwia odtworzenie skupisk wyznawców innych niż dominującego wyznań w naszym kraju. Jednakże należy zdawać sobie sprawę, iż na tej podstawie nie można odtworzyć mapy wyznaniowej współczesnej Polski, w przypadku wielu związków wyznaniowych kwestia formy zawierania małżeństwa pozostawiona jest prywatnej decyzji nowożeńców w sytuacji, gdy ceremonia taka nie jest uznawana za sakrament, lecz jedynie za prywatną umowę.

⁷ <http://www.iskk.pl/kosciolnaswiecie/78-malzenstwa.html>

2.2. Małżeństwa binacjonalne

Wciąż duża skala długotrwałych, o ile nie stałych, emigracji, zapoczątkowana po wejściu Polski do UE i stopniowym otwieraniu przez kolejne kraje ich rynków pracy, prowadzi do konieczności uwzględniania we wszelkich analizach demograficznych małżeństw binacjonalnych, czyli tych zawieranych przez obywateli dwóch różnych państw. W przypadku małżeństw zawieranych na terenie Polski nie jest to szczególnie ważna kategoria, małżeństwa tego typu stanowią bowiem w ostatnich latach 3,5–4 tys. nowo rejestrowanych związków (wykres 2.9A), czyli ok. 2% ogółu (2,2% w roku 2015) – wykres 2.9B.

Wykres 2.9. Małżeństwa binacjonalne w latach 1996–2015



Źródło: dane GUS.

W ostatnim roku liczba tego rodzaju małżeństw wzrosła znacząco z 3367 do 4040, tj. o 20,6%. Zmiana ta była widoczna przede wszystkim w przypadku małżeństw zawieranych przez Polaków. Mężczyźni z polskim obywatelstwem z reguły odpowiadają za zdecydowaną mniejszość nowo zawieranych małżeństw binacjonalnych, ale od połowy lat 90. XX wieku początkowo ich frakcja rosła, osiągając 43,1% w 2003 r., po czym malała, osiągając minimum w roku 2011 (20,8%). W ostatnich latach nastąpił ponownie wzrost liczby małżeństw zawieranych przez Polaków, zaś najważniejszą tego przyczyną jest szybki wzrost liczby małżeństw zawieranych z obywatelkami Ukrainy (298 małżeństw w 2011 r., 424 w 2013 r., 573 w 2015 r.).

Ukraińki, a po nich Rosjanki i Białorusinki (w 2015 r. odpowiednio: 573, 131 i 118) to generalnie obywatelki państw najczęściej wybierane jako żony przez Polaków. Z kolei Brytyjczycy (567), Niemcy (334) i Włosi (181) są najczęściej wybierani jako małżonkowie przez Polki.

W przypadku małżeństw binacjonalnych jedynie ich część jest zawierana w Polsce. Te osoby, które decydują się na rejestrację związku małżeńskiego w kraju pochodzenia małżonka lub w kraju faktycznego zamieszkiwania, „umykają” polskim statystykom. Bardziej dokładna analiza tego typu związków, dokonana w poprzedniej wersji *Raportu RRL*⁸, wskazuje, iż małżeństw binacjonalnych zawieranych poza granicami RP jest z reguły 3–4-krotnie więcej niż tych w kraju. Stąd też należy pamiętać o tym, iż skala analizowanej grupy małżeństw jest w rzeczywistości znacznie większa od tej opisaną powyżej.

⁸ Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2014–2015, RRL, Warszawa 2015, s. 103–106.

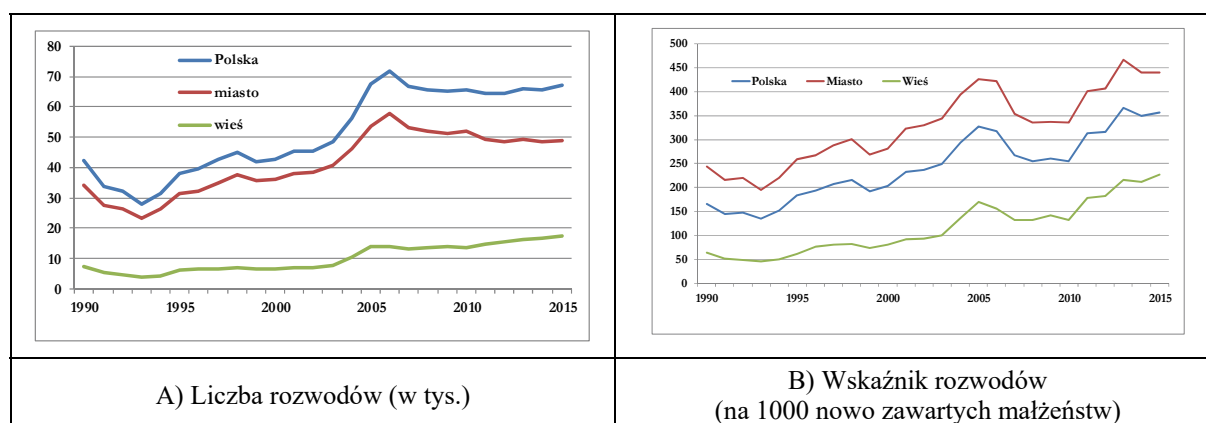
2.3. Rozwody

Małżeństwo obejmuje analizę nie tylko procesu zawierania związków małżeńskich, ale również i ich rozpadu. Szczególną rolę w tym przypadku odgrywają rozwody. Choć odpowiadają one tylko za 30% rozwiązywanych związków małżeńskich – najważniejszą przyczyną jest bowiem zgon męża, zaś trzecią co do częstości po rozwodach przyczyną jest zgon żony – występują z reguły na zdecydowanie innym niż zgon etapie życia, przyczyniając się do powstawania niepełnych rodzin wychowujących i utrzymujących potomstwo, jak i do występowania małżeństw powtórnych. Przyjrzyjmy się zatem najważniejszym charakterystykom rozwodzących się par w ostatnich latach.

2.3.1. Częstość występowania rozwodów

Częstość występowania rozwodów można oceniać w różny sposób. Z jednej strony, za pomocą analizy liczby bezwzględnej takich zdarzeń, z drugiej zaś za pomocą liczb względnych. W tym drugim przypadku najczęściej wykorzystywany jest wskaźnik liczby rozwodów orzeczonych w danym roku w przeliczeniu na 1000 małżeństw zawartych w tym samym roku, interpretowany jako informacja o prawdopodobieństwie rozpadu związku wskutek rozwodu. Interpretacja taka z definicji jest błędna, jest bowiem oparta na założeniu o utrzymywaniu się w długim okresie stałego porządku rozpadu małżeństw i niezmienności liczby małżeństw zawieranych. Niemniej jednak wskaźnik ten często jest wykorzystywany.

Wykres 2.10. Podstawowe informacje o częstości występowania rozwodów w latach 1990–2015



Źródło: dane GUS.

O ile liczba bezwzględna rozwodów w ostatnich ośmiu latach jest bardzo ustabilizowana (wykres 2.10A) i kształtuje się na poziomie 64–67 tys. rocznie (67,2 tys. w 2015 r.), o tyle z uwagi na generalnie nieco obniżającą się w tym czasie liczbę nowo zawieranych małżeństw współczynnik określający „prawdopodobieństwo” rozpadu związku rósł, osiągając stabilizację dopiero w ostatnich dwóch latach. Zgodnie z wartościami tego współczynnika ponad jedna trzecia małżeństw kończy się rozwodem (35,6%), aczkolwiek występują w tym względzie bardzo duże różnice między miastami (44,0%) a wsią (22,7%) (wykres 2.10B). Co więcej, widoczna jest zasada, iż z im większym skupiskiem ludzkim mamy do czynienia, tym wyższe prawdopodobieństwo rozpadu związku małżeńskiego wskutek rozwodu.

Na tle innych państw europejskich wartość współczynnika rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw nie jest wysoka; wartości odnotowane w Polsce należą – wraz z tymi obserwowanymi w niektórych krajach o silnym wpływie religii na sferę obyczajowości (Irlandia, Włochy, Rumunia) – do wartości niskich. Dominują bowiem obecnie państwa, w których rozpada się połowa par małżeńskich.

2.3.2. Przyczyny rozwodów

Od lat utrzymuje się prawidłowość, że zdecydowaną większość (ponad 2/3) spraw rozwodowych uruchamiają żony wnoszące powództwo. Nie inaczej było w ostatnich latach, choć w ostatniej dekadzie był widoczny powolny wzrost częstości powództwa mężczyzn (w 2015 r. udział mężczyzn wyniósł 33,3%).

Choć zdecydowana większość rozwodów jest orzekana bez jednoznacznego stwierdzenia, kto jest winien rozwodu (74,1% w 2015 r.), w przypadku wydania takiego orzeczenia prawie pięciokrotnie częściej jako winny wskazywany jest mąż w porównaniu z orzeczeniem winy żony. Częściej niż na wyłączną winę żony sąd wskazuje na winę obu stron (tabl. 2.2). Powyższa różnica widoczna jest zwłaszcza w przypadku wniesienia powództwa przez kobietę, kiedy to mężczyzna jest wskazywany 11-krotnie częściej jako winien rozpadu związku niż jego życiowa partnerka.

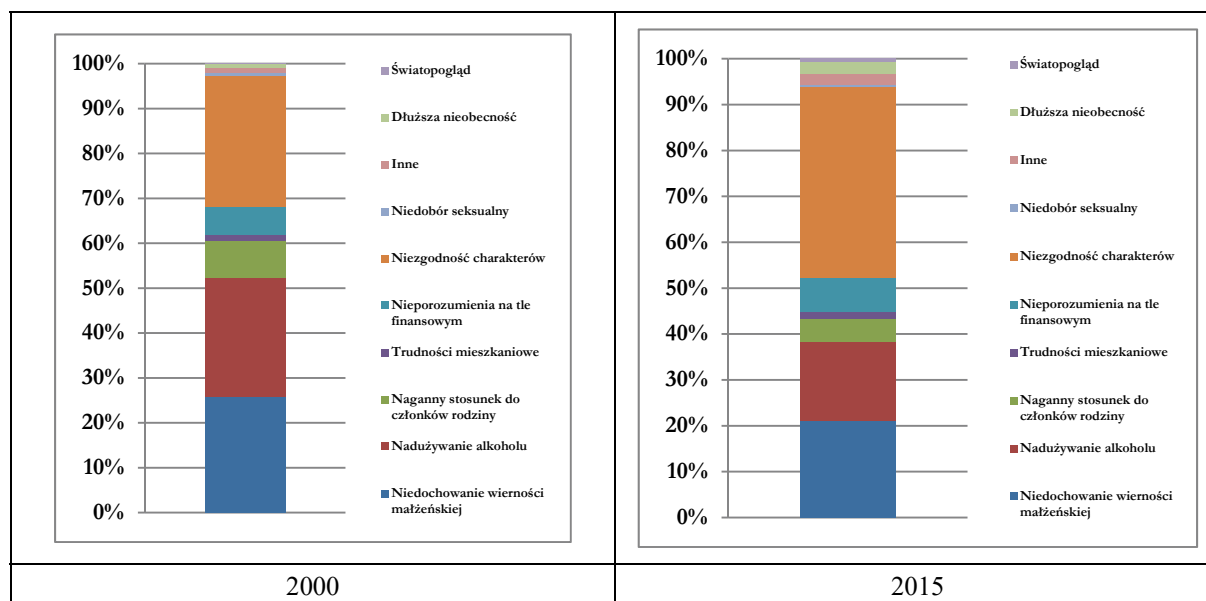
Tablica 2.2. Informacje o orzeczeniach sądu o tym, kto jest winien rozwodu, według powództwa w 2015 r.

Kategoria	Ogółem	Orzeczenie o winie			
		wina męża	wina żony	wina obu stron	bez orzeczenia o winie
Liczba rozwodów					
Ogółem	67 296	11 643	2 413	3 393	49 847
Powództwo męża	22 420	2 546	1 619	1 477	16 778
Powództwo żony	44 876	9 097	794	1 916	33 069
Orzeczenie sądu o winie (ogół spraw danego typu=100%)					
Ogółem		17,3	3,6	5,0	74,1
Powództwo męża		11,4	7,2	6,6	74,8
Powództwo żony		20,3	1,8	4,3	73,7

Źródło: dane GUS.

Fakt, iż zdecydowanie przeważają związki, w przypadku których nie orzeczono o winie którejś ze stron, pozostaje w ścisłym związku z głównymi przyczynami rozwodów. Dominującą przyczyną, odpowiedzialną za ponad 40% rozwodów, jest bowiem niezgodność charakterów, czyli powód trudny do jednoznacznego wskazania jego symptomów, wskazujący na występowanie różnorodnych nieporozumień wynikających ze sposobu myślenia i postępowania obu stron. Co więcej, w ostatnich dekadach wyraźnie wzrasta ważność tej przyczyny, która w 2015 r. figurowała jako powód wniesienia pozwu w 28,0 tys. przypadków, podczas gdy następne co do ważności przyczyny rozwodów miały znaczenie o połowę mniejsze (14,3 tys. – niedochowanie wierności, 11,5 tys. – alkoholizm, 5,0 – nieporozumienia na tle finansowym) – wykres 2.11.

**Wykres 2.11. Rozwody według przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego w latach 2000–2015
(jako % ogółu przyczyn)**



Źródło: dane GUS.

Wzrost znaczenia niezgodności charakterów dokonywał się mimo wzrostu ważności małżeństw z relatywnie długim pożyciem, w przypadku których to par zdecydowanie rzadziej ta przyczyna wpisywana jest do pozwów. Występuje duża różnica między typowymi przyczynami rozstawania się par niedługo będących małżeństwem i tych z długim stażem (tabl. 2.3).

**Tablica 2.3. Przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego a staż małżeński par rozwodzących się w 2015 r.
(małżeństwa o danym stażu małżeńskim = 100%)**

Przyczyna	Staż małżeński w momencie wydania orzeczenia sądowego								
	poniżej 1 roku	1 rok	2–4 lata	5–9 lat	10–14 lat	15–19 lat	20–24 lata	25–29 lat	30 lat i więcej
Niedochowanie wierności małżeńskiej	13,6	18,3	16,7	20,1	23,5	23,4	22,9	21,7	22,6
Nadużywanie alkoholu	6,6	8,8	10,6	14,0	16,3	19,9	21,7	24,1	24,1
Naganny stosunek do członków rodziny	5,7	5,4	5,4	4,9	5,0	5,1	5,1	5,2	5,8
Trudności mieszkaniowe	2,7	2,6	2,0	1,7	1,2	1,3	1,1	1,0	1,0
Nieporozumienia na tle finansowym	10,0	7,0	8,3	8,3	7,3	6,8	7,2	6,6	6,1
Niezgodność charakterów	52,9	51,6	50,8	44,9	41,4	38,0	35,8	35,0	33,1
Niedobór seksualny	0,9	0,5	0,5	0,5	0,3	0,4	0,4	0,3	0,3
Dłuższa nieobecność	0,3	1,6	1,9	2,2	2,3	2,5	3,0	3,5	4,1
Światopogląd	1,2	1,0	1,0	0,8	0,7	0,7	0,6	0,7	0,6
Inne	6,0	3,2	2,7	2,6	2,0	2,0	2,3	2,0	2,4

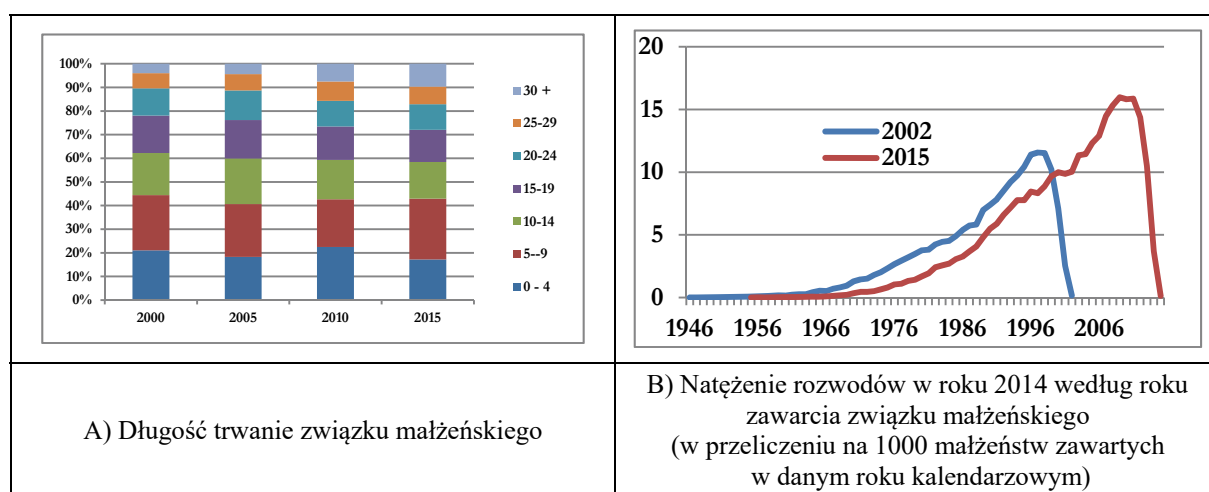
Źródło: dane GUS.

Wraz z wydłużaniem się stażu małżeńskiego zmniejsza się znaczenie niezgodności charakterów i nieporozumień na tle finansowym, narasta natomiast ważność „jednoznacznych” powodów do rozstania się – nadużywania alkoholu, niedochowania wierności i dłuższych nieobecności.

2.3.3. Długość trwania małżeństw rozwodzących się par

Cały czas wzrasta udział małżeństw o relatywnie długim (ponad 15 lat) stażu małżeńskim wśród rozwodzących się par, co po części jest wynikiem czynnika kohortowego (wysoka liczba małżeństw zawieranych 20–30 lat temu). Okazuje się, iż w wielu przypadkach, w których dzieci były głównym spoiwem niezbyt udanego związku, usamodzielnienie się potomstwa najprawdopodobniej wyzwala gotowość do rozstania się, gdy ma się już świadomość, iż nie krzywdzi to nikogo.

Wykres 2.12. Podstawowe dane o trwaniu związku małżeńskiego w latach 2000–2015



Źródło: dane GUS.

Inne podejście do analizy rozwodów z perspektywy stażu małżeńskiego opiera się na określeniu, jak w danym roku wygląda rozkład natężenia rozwodów z punktu widzenia roku zawarcia małżeństwa. W takim przypadku liczba orzeczonych rozwodów w danym roku kalendarzowym wydanych w przypadku małżeństw zawartych w pewnym roku x odnoszona jest do ogółu małżeństw zawartych w tym samym roku kalendarzowym x (wykres 2.12B). Patrząc z tej perspektywy, w 2015 r. największym natężeniem rozwodów odznaczały się związki zawarte w latach 2009–2012. Jednocześnie uzyskujemy silne potwierdzenie tezy, iż wzrastające znaczenie par odznaczających się długim stażem małżeńskim odzwierciedla przede wszystkim czynnik strukturalny, nie zaś dużą intensywność rozwodów występujących wśród tych, którzy związki małżeńskie zawierali w latach 70., 80. czy 90. ub. wieku.

Równocześnie zastanawiające jest to, iż porównując dane z lat 2002 i 2015, odnoszące się do wpływu długości trwania związku małżeńskiego na częstość rozwodów, okazuje się, iż obecnie pary o stażu małżeńskim do 30 lat są o 50–100% bardziej skłonne do rozstawania się, niż miało miejsce to na początku obecnego wieku. W przypadku par o dłuższym stażu występuje obecnie ponad dwukrotnie wyższa skłonność.

2.3.4. Potomstwo rozwodzących się par

Rozstanie się dwojga dorosłych osób wzbudza różne uczucia, zaś czynnikiem silnie różnicującym ocenę takiego zdarzenia jest posiadanie przez rozstającą się parę niesamodziel-

nego potomstwa. Stąd też szczególne znaczenie w analizach rozwodów przypisywane jest kwestii posiadania nieletniego potomstwa.

Zdecydowana większość rozstających się małżeństw posiada dzieci na utrzymaniu, choć widoczne jest w tym przypadku powolne obniżanie się tej frakcji (tabl. 2.4). Za proces ten odpowiada wspomniany już wzrost odsetka par o długim stażu małżeńskim, umożliwiającym „odchowanie” potomstwa.

Tablica 2.4. Podstawowe informacje o małoletnich dzieciach doświadczających rozvodu rodziców w latach 1980–2015

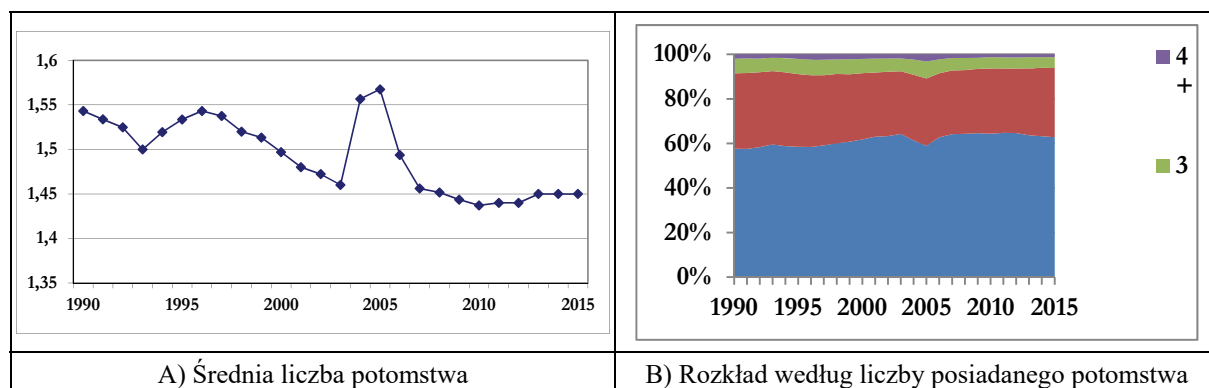
Rok	% małżeństw rozwodzących się posiadających dzieci	Liczba małżeństw rozwodzących się posiadających dzieci	Liczba dzieci rozwodzących się rodziców	Rozwodzące się pary z dziećmi według liczby dzieci			
				1	2	3	4+
1990	68,9	29 229	45 105	16 831	9 909	1 914	575
1995	69,5	26 496	40 636	15 500	8 642	1 787	567
2000	64,9	27 776	41 580	17 153	8 265	1 775	583
2005	67,6	45 695	71 623	26 944	13 801	3 488	1 462
2010	59,2	36 298	52 165	23 373	10 655	1 805	465
2015*	58,2	39 144	56 796	24 581	12 149	1 914	500
Miasta	56,5	27 615	39 117	17 906	8 274	1 166	269
Wieś	63,3	11 135	17 146	6 401	3 774	729	231

* W podziale na miasta i wieś; nie uwzględniono rozwodów osób mieszkających za granicą.

Źródło: dane GUS.

Niemniej jednak liczba małoletnich dzieci – z definicji pozostających na utrzymaniu swych rodziców i wymagających pewnego wsparcia wychowawczego i opiekuńczego – wciąż jest znaczna. Corocznie w ostatnich latach po pięćdziesiąt kilka tysięcy dzieci doświadcza rozvodu swych rodziców. Dominują wyraźnie sytuacja jednodzietności (w 2015 r. 62,8% ogółu rozwodzących się małżeństw z małoletnimi dziećmi), aczkolwiek jedynacy stanowią mniejszość wszystkich dzieci dotkniętych rozstaniem rodziców (43,3% w 2015 r.). Dzieje się tak, ponieważ typowa rozstająca się para posiadająca potomstwo wychowuje blisko 1,5 dziecka, przy czym pary zamieszkujące wieś odznaczają się nieco wyższą dzietnością (1,42 w miastach i 1,54 na wsi w 2015 r.) – wykres 2.13A.

Wykres 2.13. Podstawowe dane o rozwodzących się parach posiadających małoletnie potomstwo w latach 1990–2015



Źródło: dane GUS.

Co więcej, w ostatnich latach wzrasta udział par posiadających dwoje dzieci (w ciągu 10 lat wzrost o 2,5 pkt. proc.), choć ten proces jest kompensowany spadkiem frakcji par wielodzietnych (wykres 2.13B).

Jednocześnie trzeba zauważyć, iż w ostatnich latach wyraźnie zmienia się struktura wieku dzieci doświadczających rozvodu rodziców – w latach 2005–2015 udział dzieci w wieku 3–6 lat wzrósł z 23,2% do 30,1%, podczas gdy w przypadku innych kategorii wieku następował niewielki spadek wskaźników struktury, największy w ujęciu względnym w przypadku nastolatków (16–17 lat). Zmiana ta może wzbudzać niepokój; dzieci w wieku przedszkolnym nie potrafią bowiem określić przyczyny rozstania rodziców i często mają skłonność do obwiniania się o spowodowanie takiego rozstania. Równocześnie dzieci z rozwiedzionych rodzin stykają się z ograniczeniem opieki – i bardzo często zasobów materialnych – w okresie rozpoczynania edukacji, a zatem na jednym z najbardziej krytycznych etapów życia.

W sytuacji rozvodu sądy w większości przypadków powierzają władzę rodzicielską matkom, w następnej kolejności wspólnie obojgu rodziców i ojcom (w 2015 r. odpowiednio: 58,8%, 34,8% i 4,5%). W ostatnich latach następują w tym względzie niewielkie zmiany, choć przełom XX i XXI w. był okresem szybkiego zmniejszania się częstości obdarzania władzą rodzicielską matek i zdecydowanie większego uwzględniania w tym przypadku roli ojca. Ten pozytywny trend został w ciągu kilku lat po 2005 r. odwrócony, a następnie nastąpiła swoista stagnacja.

2.4. Przemoc w rodzinie

Jedną z najczęściej wymienianych przyczyn rozwodów był naganny stosunek do członków rodziny. Język prawa tak ogólnie nazywa wszelkie agresywne zachowania niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z agresją werbalną, czy jej bardziej brutalnymi przejawami. Z problematyką tą bezpośrednio jest powiązana kwestia przemocy w rodzinie, aczkolwiek – z definicji – jest to zagadnienie szersze niż to wspomniane przy okazji omawiania przyczyn rozwodów.

„Przemoc w rodzinie to jednorazowe lub powtarzające się umyślne działania bądź zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób najbliższych (lub innych osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących), w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą” (art. 2 pkt. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz. U. z 2005 r. Nr 180, poz. 1493, z późn. zm.) oraz Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r. Nr 125, poz. 842)).

Zmiana sposobu gromadzenia informacji przez Komendę Główną Policji, jaka miała miejsce z początkiem 2012 r., uniemożliwia prowadzenie długookresowych analiz odnoszących się do ewolucji skali tego zjawiska⁹. Do roku 2011 były wykorzystywane informacje pochodzące nie tylko bezpośrednio z interwencji Policji, ale również przekazywane przez inne podmioty zajmujące się tą problematyką, upoważnione do wystawiania „Niebieskiej Karty”. Procedura „Niebieskiej Karty” obejmuje ogół czynności podejmowanych i realizowanych w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie. Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie nakłada obowiązek prowadzenia procedury „Niebieska Karta” na przedstawicieli jednostek organizacyjnych: pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, Policji, oświaty i ochrony zdrowia.

⁹ <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>

Od roku 2012 publikowane przez Komendę Główną Policji dane są oparte wyłącznie na bezpośredniej interwencji Policji, bez danych z działalności innych podmiotów, upoważnionych do zwalczania przemocy domowej.

W niniejszym opracowaniu ograniczono się do przedstawienia danych z czterech ostatnich lat, odnośnie do których istnieje pełna porównywalność danych. Szczegółowe omówienie skali przemocy analizowane na podstawie wcześniejszego podejścia, uwzględniającego informacje płynące od większej liczby podmiotów wyznaczonych do prowadzenia „Niebieskich Kart”, znajduje się we wcześniejszych edycjach Raportu RRL, dostępnych na stronie internetowej Rady.

Znajdujące się tam dane, oparte na pełnym dostępie do „Niebieskich Kart”, wskazywały na zmienną liczbę ofiar przemocy (w latach 2001–2011 liczba ta zmieniała się w przedziale 113,5–157,9 tys.), odznaczającą się najpierw wzrostem, a później powolnym i niesystematycznym spadkiem. Kobiety stanowiły zdecydowaną i rosnącą większość ofiar przemocy w rodzinie. Udział dzieci się obniżał, co zapewne po części odzwierciedlało zmniejszającą się liczbę dzieci i frakcję rodzin posiadających potomstwo. Rósł natomiast udział dorosłych mężczyzn, którzy stali się ofiarą. W przypadku omawianej bazy dane wskazują na dużą zmienność liczby ofiar (tabl. 2.5).

Tablica 2.5. Liczba ofiar przemocy domowej w latach 2012–2015

Ofiary przemocy	2012		2013		2014		2015	
	liczba bezwzględna	%	liczba bezwzględna	%	liczba bezwzględna	%	liczba bezwzględna	%
Ogółem	76 993	100,0	86 797	100,0	105 332	100,0	97 501	100,0
Kobiety	50 241	65,3	58 310	67,2	72 786	69,1	69 376	71,2
Mężczyźni	7 580	9,8	9 233	10,6	11 491	10,9	10 733	11,0
Małoletni	19 172	24,9	19 254	22,2	21 055	20,0	17 392	17,8

Źródło: <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>

Znaleźć można natomiast jednoznaczne tendencje odnośnie do rodzaju ofiary. Zmniejszała się waga małych dzieci, rosły natomiast w zbliżonym tempie frakcje dorosłych kobiet i mężczyzn.

W przypadku sprawców wcześniejsze statystyki wskazywały na ewolucję ich liczby zbliżoną do ewolucji przypadków zanotowania przemocy (choć z reguły o ok. 35% niższą z uwagi na sprawstwo przemocy wobec więcej niż jednej ofiary przez jednego sprawcę). Odnotowane przez Policję w latach 2012–2015 dane w tym przypadku tylko częściowo zgadzały się z powyższymi tendencjami. Obecnie dostępne statystyki wskazują na dużą stabilność podstawowych charakterystyk sprawców przemocy domowej (tabl. 2.6).

Tablica 2.6. Liczba sprawców przemocy domowej w latach 2012–2015

Ofiary przemocy	2012		2013		2014		2015	
	liczba bezwzględna	%	liczba bezwzględna	%	liczba bezwzględna	%	liczba bezwzględna	%
Ogółem	51 531	100,0	61 450	100,0	78 489	100,0	76 034	100,0
Kobiety	3 522	6,8	4 440	7,2	5 301	6,8	5 244	6,9
Mężczyźni	47 728	92,6	56 755	92,4	72 791	92,7	70 484	92,7
Małoletni	281	0,5	255	0,4	397	0,5	306	0,4

Źródło: <http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/przemoc-w-rodzinie/50863,Przemoc-w-rodzinie.html>

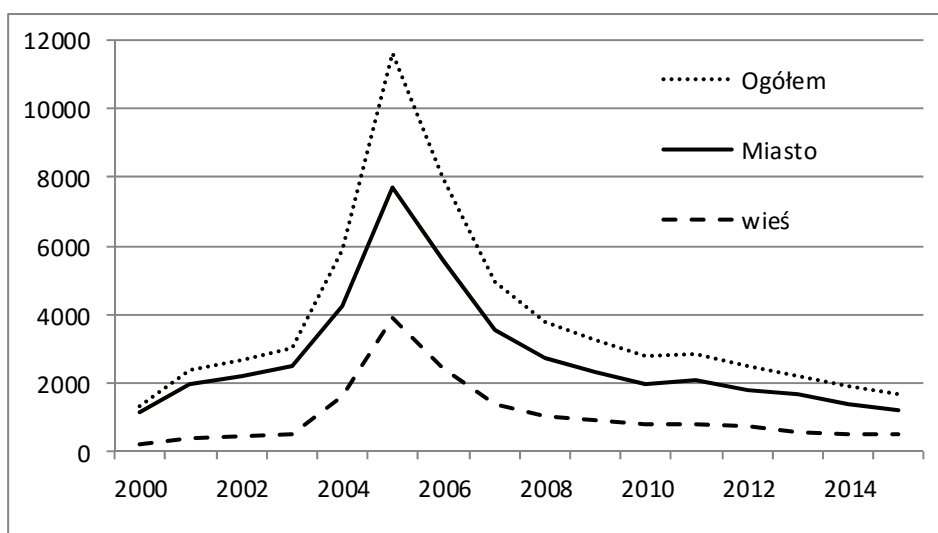
Zdecydowanym wyzwolicielem agresji wobec bliskich był alkohol, znaczna i wzrastająca większość sprawców przemocy rodzinnej znajdowała się bowiem pod jego wpływem (60,9% w 2012 r. i 64,2% w 2015 r.), przy czym zdecydowanie największa część sprawców płci męskiej w chwili interwencji Policji znajdowała się pod wpływem alkoholu (w 2015 r. 66,4%), podczas gdy w przypadku kobiet i małoletnich alkohol odnosił się do mniejszości tego typu przypadków (odpowiednio 37,6% i 12,7%).

Na tle rosnącej liczby odnotowywanych aktów przemocy w rodzinie pocieszająca jest zmniejszająca się liczba dzieci umieszczonych po zanotowaniu aktu agresji w niezagrażającym im miejscu, takim jak: rodzina zastępcza, dalsza rodzina, placówka opiekuńcza. Wielkość ta sukcesywnie maleje z 527 w 2012 r., 426 w 2013 r., 346 w 2014 i 275 w 2015 roku.

2.5 Separacje

Wówczas gdy rozkład pożycia nie jest zupełny, albo zakwestionowana jest jego trwałość, sąd rodzinny może orzec o separacji. Separacja to instytucja prawa rodzinnego wprowadzona w grudniu 1999 roku. Liczba orzeczonych separacji jest – w porównaniu z orzekanymi rozwodami – niewielka, lecz zmienna (wykres 2.14). Dynamiczny wzrost widoczny w pierwszych latach po wprowadzeniu separacji odzwierciedlał, z jednej strony, „przepustowość” sądów, z drugiej zaś – coraz większą znajomość tej instytucji prawa rodzinnego wśród zainteresowanych. Szczyt, odnotowany w roku 2006, współbrzmiał z rekordowymi zanotowanymi wówczas liczbami rozwodów, mając prawdopodobnie tę samą przyczynę – ustawę z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2016 r. poz. 1518, 1579 oraz z 2017 r. poz. 60).

Wykres 2.14. Liczba separacji w latach 1999–2015



Źródło: jak w tabl. 2.6

W ostatnich latach liczba orzeczonych separacji utrzymuje się na niskim i stale zmniejszającym się poziomie, jeszcze w roku 2010 odnotowano ich 2,8 tys., a w 2015 r. jedynie 1,7 tys. Separacje są zjawiskiem typowo miejskim, w całym analizowanym okresie prawie $\frac{3}{4}$ spośród nich było orzeczonych w stosunku do mieszkańców miast (w 2015 r. 71,5%). W przypadku znacznej części związków następuje naprawa zepsutych relacji łączących partnerów, w związku z czym sądy orzekają o zniesieniu separacji – w roku 2015 takich przypadków było 284, co oznacza, co oznacza zniesienie ok. $\frac{1}{6}$ orzeczonych separacji.

Separowane pary początkowo częściej w porównaniu z parami rozwodzonymi się posiadały potomstwo na utrzymaniu, jednak w ostatnich latach ponad połowa z nich odznacza się bezdzietnością (53,8% w 2015 r.). W przypadku tych par, które posiadają małoletnie dzieci na utrzymaniu, średnia jest jednak nieco wyższa w porównaniu z osobami rozwodzonymi się (w 2015 r. wynosiła 1,65, podczas gdy w przypadku rozwodzających się było to 1,45). W przypadku osób posiadających potomstwo zdecydowanie przeważały pary z jednym dzieckiem (50,4%), jednak znaczący jest także udział par posiadających przynajmniej troje dzieci (17,3%), a zatem par wielodzietnych.

2.6. Przestrzenne zróżnicowanie małżeńskości

Na obszarze kraju widoczne są stałe w czasie różnice w zakresie małżeńskości, tj. skłonności do zawierania związków małżeńskich (w tym i wieku wstępowania w te związki, formy związku) i kończenia ich rozwodem. Znajdujący się pod koniec niniejszego opracowania rozdział poświęcony przestrzennemu zróżnicowaniu zjawisk ludnościowych zapozna Czytelnika z dokładnymi danymi dotyczącymi natężenia zawierania małżeństw, prezentowanymi na mapach bazujących na podziale powiatowym. W niniejszym punkcie chciałbym skupić się na poziomie regionalnym i wskazać na podstawie danych za 2015 rok podstawowe różnice profilu małżeńskiego jednorodnych grup regionów.

Zazwyczaj Polska dzielona jest na 4 lub 5 części: tradycyjne pod względem zachowań demograficznych województwa Polski Południowo-Wschodniej (dawny zabór austriacki – woj. podkarpackie i małopolskie) i Centralnej (dawny obszar zaboru rosyjskiego – woj.: świętokrzyskie, lubelskie, podlaskie, mazowieckie, łódzkie), różniące się między sobą nasileniem tradycjonalizmu i skalą różnic między zachowaniami demograficznymi ludności miast i wsi, zdecydowanie mniej tradycyjne regiony pasa środkowej Polski (część zaboru pruskiego zamieszkała w XIX w. przez ludność polską – woj.: pomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, opolskie i śląskie), najmniej tradycyjne obszary Polski Północno-Zachodniej (dawne Ziemie Odzyskane, tj. obszary w zasadzie zasiedlone przez ludność polską po II wojnie światowej – w całości woj.: warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie), oraz największe miasta z przylegającymi doń obszarami metropolitalnymi. Pamiętając, iż podział ten jest w dużym stopniu uproszczeniem (np. w przypadku niektórych regionów w ich skład wchodzi fragmenty o niejednorodnej dziewiętnastowiecznej przeszłości), spróbujemy wskazać na najważniejsze różnice występujące między tymi wskazanymi grupami województw, na boku pozostawiając największe miasta.

W przypadku zawierania związków małżeńskich wyraźnie wcześniej małżeństwa zawierają mieszkańcy terenów odznaczających się większą zachowawczością obyczajową, tj. obszarów dawnego zaboru austriackiego i rosyjskiego, przy czym większe różnice występują w przypadku kobiet niż mężczyzn. Tereny te charakteryzują się również bardziej tradycyjnymi formami małżeństwa – preferowane są zatem zdecydowanie małżeństwa zawierane w obecności kapłana, zaś jednocześnie zdecydowanie rzadziej występują małżeństwa powtórne (tabl. 2.7). W dużej części ten ostatni element specyfiki Polski Południowo-Wschodniej i w trochę mniejszym stopniu Centralnej wynika ze zdecydowanie niższej skłonności ich mieszkańców do rozwodów.

Tablica 2.7. Podstawowe dane o procesie zawierania związków małżeńskich w 2015 r. w podziale wojewódzkim

Region	Mediana wieku kawalerów			Mediana wieku panien			Udział małżeństw powtórných w %*			Udział małżeństw wyznaniowych w %		
	O	M	W	O	M	W	O	M	W	O	M	W
Dolnośląskie	29,23	29,62	28,45	27,17	27,60	26,29	24,4	26,3	20,0	48,6	45,0	56,4
Kujawsko-pomorskie	28,40	28,89	27,84	26,29	26,83	25,59	21,1	24,3	16,2	59,2	54,5	65,7
Lubelskie	28,05	28,83	27,53	26,01	26,86	25,34	13,8	17,9	10,2	68,7	63,2	73,1
Lubuskie	29,34	29,73	28,59	27,06	27,59	26,13	24,7	26,6	21,0	50,2	48,4	53,6
Łódzkie	28,49	29,18	27,53	26,49	27,27	25,37	18,9	22,9	12,5	63,4	57,2	73,1
Małopolskie	27,98	28,90	27,32	25,94	27,12	25,02	12,8	17,3	8,7	72,2	65,1	78,5
Mazowieckie	28,70	29,46	27,59	26,79	27,69	25,44	18,5	22,3	12,1	65,0	58,9	75,2
Opolskie	28,31	28,99	27,76	26,16	26,92	25,52	20,0	24,3	15,4	60,0	53,9	66,0
Podkarpackie	27,81	28,69	27,26	25,69	26,65	25,09	11,3	15,9	8,1	73,2	68,2	76,6
Podlaskie	28,12	28,52	27,58	26,07	26,59	25,32	13,4	15,6	11,3	70,9	68,7	74,3
Pomorskie	28,50	29,27	27,28	26,49	27,35	25,11	21,7	24,8	16,4	58,0	53,5	65,4
Śląskie	28,36	28,67	27,45	26,35	26,70	25,36	22,5	24,7	14,7	57,2	53,0	71,7
Świętokrzyskie	28,19	28,90	27,70	25,93	26,83	25,40	14,0	18,3	10,6	68,7	62,8	73,0
Warmińsko-mazurskie	28,51	28,97	27,84	26,35	26,93	25,51	20,1	22,6	16,7	58,2	57,0	59,8
Wielkopolskie	28,37	29,01	27,68	26,36	27,13	25,58	17,5	20,9	13,6	64,4	59,5	70,2
Zachodniopomorskie	29,46	29,77	28,78	27,12	27,55	26,18	26,4	28,2	21,9	49,0	47,7	51,9
Polska	28,45	29,10	27,63	26,39	27,14	25,42	18,8	21,7	12,6	62,2	56,6	70,3

O – ogółem, M – miasto, W – wieś.

* Wśród małżeństw formowanych przez oboje nowożeńców pochodzących z miasta lub ze wsi.

Źródło: dane GUS.

Ludność wiejska we wszystkich województwach odznacza się bardziej tradycyjnym podejściem do procesu formowania związków małżeńskich, zaś największe różnice pomiędzy zachowaniami nupturalnymi między mieszkańcami miast i wsi można dostrzec w przypadku zachowawczych obyczajowo regionów posiadających za stolice wielkie miasta (łódzkie, małopolskie, mazowieckie).

Również w przypadku analizy rozwodów widoczne są wyraźne różnice między wyodrębnionymi powyżej obszarami. Województwa północno-zachodnie odznaczają się o połowę wyższymi wskaźnikami rozwodów w porównaniu do regionów Polski Południowo-Wschodniej. Jednocześnie w województwach tych występuje wyższy odsetek rozwodzących się par nieposiadających na utrzymaniu potomstwa, jak i generalnie niższa średnia liczba potomstwa w przypadku jego posiadania (tabl. 2.8). Te dwie charakterystyki wynikają zapewne z niższej w długim okresie dzietności.

Tablica 2.8. Podstawowe dane o rozwodach w 2015 r. w podziale wojewódzkim

Region	Współczynnik rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw			Udział rozwodów z powództwa żony			Odsetek par nieposiadających dzieci na utrzymaniu			Liczba dzieci na utrzymaniu w małżeństwach posiadających dzieci		
	O	M	W	O	M	W	O	M	W	O	M	W
Dolnośląskie	418,6	485,6	273,8	66,8	66,7	67,2	45,1	46,2	40,9	1,44	1,42	1,52
Kujawsko-pomorskie	395,7	472,1	290,0	67,3	67,5	66,6	39,8	41,4	36,0	1,49	1,44	1,58
Lubelskie	319,3	433,2	226,3	68,4	68,1	68,7	40,4	43,0	36,2	1,45	1,41	1,51
Lubuskie	414,1	477,2	297,3	66,6	67,1	65,0	44,6	45,6	41,4	1,49	1,46	1,60
Łódzkie	332,2	411,1	207,6	66,9	66,7	67,5	42,2	44,2	36,0	1,43	1,38	1,54
Małopolskie	273,8	396,4	166,4	66,4	65,2	68,8	42,6	46,2	35,2	1,44	1,39	1,52
Mazowieckie	382,0	476,3	226,1	65,3	65,3	65,7	43,3	44,9	37,5	1,44	1,41	1,53
Opolskie	341,1	448,0	235,9	67,6	69,4	64,4	40,7	42,3	37,8	1,45	1,41	1,52
Podkarpackie	243,8	352,9	169,1	69,3	68,6	70,2	39,7	43,2	34,8	1,51	1,48	1,55
Podlaskie	325,9	422,7	180,6	67,2	68,6	62,6	39,7	41,1	35,2	1,52	1,48	1,64
Pomorskie	398,0	489,7	245,2	65,5	64,6	68,5	43,5	45,5	37,0	1,46	1,42	1,59
Śląskie	369,3	402,0	257,1	65,0	65,0	65,1	41,8	42,4	38,5	1,40	1,39	1,44
Świętokrzyskie	301,6	437,1	204,0	69,9	68,5	72,1	39,6	41,4	36,9	1,42	1,35	1,51
Warmińsko-mazurskie	398,2	473,1	295,4	69,7	69,7	69,6	36,2	37,8	32,8	1,50	1,45	1,61
Wielkopolskie	333,3	415,5	237,5	67,7	68,2	66,5	38,5	40,4	34,5	1,48	1,44	1,57
Zachodniopomorskie	388,3	449,4	253,9	66,2	66,7	64,2	43,6	44,6	39,7	1,43	1,41	1,50
Polska	356,4	439,5	226,7	66,7	66,6	67,2	41,8	43,5	36,7	1,45	1,42	1,54

O – ogółem, M – miasto, W- wieś.

Źródło: dane GUS.

Ludność wsi, podobnie jak w przypadku procesu zawierania małżeństw, odznaczała się większą zachowawczością, przejawiającą się niższą skłonnością do rozwodzenia się. Przy czym w przypadku najbardziej tradycyjnie zachowujących się regionów zaobserwować można było maksymalne w ujęciu względnym różnice pomiędzy mieszkańcami miast i wsi. Wyższa dzietność mieszkańców obszarów wiejskich rzutowała na obserwowane w każdym regionie mierniki informujące o udziale par posiadających dzieci na utrzymaniu i o przeciętnej liczbie takiego potomstwa przewyższającej wartości odnotowywane w miastach. Brak było prawidłowości odnoszących się do średniej liczby posiadanego potomstwa, choć w przypadku frakcji par nieposiadających potomstwa zauważyć można większe różnice między mieszkańcami miast i wsi w Polsce Południowo-Wschodniej i Centralnej.

Podsumowanie – małżeństwa i rozwody w przyszłości

Najważniejsze trendy, jakie można przewidywać w nadchodzącym dziesięcioleciu na podstawie dostępnych danych, znajomości tendencji występujących w innych krajach europejskich i przy założeniu występowania konwergencji zachowań w sferze małżeńskości (tj. zmniejszania się różnic między zachowaniami w Polsce i innych państwach UE), to:

1. Zmniejszanie się liczby nowo tworzonych małżeństw w nadchodzących latach wskutek dochodzenia do wieku odznaczającego się najwyższą częstością zawierania formalnych związków. Liczba osób w wieku 25–29 lat będzie się zmniejszać z 2,836 mln osób w 2015 r. do 2,407 mln w 2020 r. i 1,971 mln w 2025 roku. W rezultacie należy oczekiwać zmniejszonego zapotrzebowania na mieszkania oraz na inne dobra i usługi niezbędne do powstania i prowadzenia samodzielnego gospodarstwa domowego. Być może w kilku najbliższych latach działania rządowe typu Mieszkanie+ oraz poprawa sytuacji na rynku pracy mogą zachęcić niezamężną/niezonatą część dwudziestokilku-, trzydziestokilkulatków do formalizacji związków.

2. Po części spadek liczby nowo zawieranych małżeństw będzie rekompensowany wzrostem liczby związków nieformalnych, jednak brak jest jakichkolwiek racjonalnych przesłanek, umożliwiających budowanie sądów na temat skali takiej substytucji.

3. Nowo formowane małżeństwa będą charakteryzować się coraz wyższym wiekiem nowożeńców. Nawet i nowożeńcy po raz pierwszy stający na ślubnym kobiercu będą się odznaczać wyższym wiekiem, zaś wszelkie przesłanki wskazują, iż w ciągu kolejnej dekady wiek typowego nowożeńca podniesie się o kolejne 2 lata. Będzie się to przekładać na dojrzałsze decyzje małżeńskie, zakładanie rodzin na etapie życia związanym z nieco lepszą sytuacją na rynku pracy, a równocześnie na podwyższanie się wieku wydawania na świat potomstwa.

4. Brak jest przesłanek wskazujących na obniżenie się częstości występowania rozwodów¹⁰. Należy zatem liczyć się z wciąż ich dużą liczbą w najbliższych latach, zapewne bliską tej odnotowywanej ostatnio (65–70 tys. rocznie). Utrzymać się będzie wysoki udział małżeństw o długim pożyciu jako rezultat dużej – w porównaniu z ostatnimi latami – liczby związków formowanych przed ćwierćwieczem.

5. W rezultacie dużej liczby rozwodów należy oczekiwać wysokiego – zapewne w ciągu kilku lat wciąż rosnącego – odsetka małżeństw powtórnych, który zapewne w ciągu kilku lat osiągnie wzorem innych krajów udział dwudziestokilkuprocentowy. Wzrost liczby małżeństw powtórnych, w przypadku których nowożeńcy są średnio starsi niż w związkach zawieranych po raz pierwszy, wzmocni dodatkowo proces podwyższania się wieku w chwili wydawania na świat potomstwa. Duża część małżeństw powtórnych, zawieranych przez trzydziestolatków, będzie bowiem chciała scementować związek wspólnym dzieckiem.

6. Rosnąca liczba małżeństw powtórnych, zwłaszcza jeśli małżeństwa te masowo będą decydować się na wydanie potomstwa, będzie oznaczać wzrost kłopotów z wypełnianiem obowiązków alimentacyjnych przez rodziców niezamieszkujących z dziećmi z poprzedniego związku. Nowy związek, a zwłaszcza nowe dziecko – jak wskazuje i literatura demograficzna, i życie – są bowiem traktowane przede wszystkim w przypadku mężczyzn priorytetowo w stosunku do dzieci pochodzących z poprzedniego związku.

7. Przestrzenne zróżnicowanie – zarówno w podziale miasto–wieś, jak i regionalnym – skłonności do zawierania związków małżeńskich i do korzystania z rozwodu w przypadku nieudanego pożycia wciąż w nadchodzących latach będzie się utrzymywać. Nieco będzie się pomniejszać zapewne różnica między miastami a wsią w wyniku procesu suburbanizacji i urbanizacji w znaczeniu socjologicznym (przejmowanie wzorców życia miejskiego). Brak jest przesłanek wskazujących na zmniejszanie się różnic pomiędzy poszczególnymi województwami.

¹⁰ Być może program 500+, obniżając kłopoty finansowe rodzin, przyczyni się do wzmocnienia ich trwałości.

ROZDZIAŁ III. URODZENIA I PŁODNOŚĆ W POLSCE Z PERSPEKTYWY EUROPEJSKIEJ

Wprowadzenie i rekomendacje

Celem niniejszego rozdziału jest ukazanie kształtowania się urodzeń i płodności w Polsce w latach 2000–2015 w przekroju miasta–wieś. Sytuację w 2015 r. ujęto jako rezultat zmian zachodzących w badanym okresie. W punkcie 3.1 zaprezentowano trendy liczby urodzeń żywych i ich natężenia według kolejności urodzeń i wykształcenia matek. Punkt 3.2 poświęcono zagadnieniom związanym z kształtowaniem się płodności. Zwrócono uwagę na zmiany wzorca płodności oraz jej poziomu. Oceniono zastępowalność pokoleń. W punkcie 3.3 przedstawiono zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń opisane za pomocą wzorców płodności oraz współczynników dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń. Miejsce Polski wśród krajów europejskich ze względu na urodzenia i płodność przedstawiono w punkcie 3.5. Rozdział kończy podsumowanie.

Biorąc pod uwagę bardzo niski poziom płodności oraz dominujące spadkowe tendencje zarówno liczby urodzeń, jak i współczynników dzietności teoretycznej, rekomendowana jest efektywna polityka demograficzna. Zmiany liczby urodzeń żywych według kolejności, a w szczególności zmniejszenie się liczby urodzeń wszystkich kolejności w 2015 r. sugerują, że szczególną uwagę należy zwrócić na populację, która rozpoczyna karierę rodzinną. Wskazane są działania mające na celu ułatwienie godzenia powinności wobec rodziny z pracą zawodową oraz wzmocnienie wsparcia instytucjonalnego (żłobki, przedszkola, urlopy wychowawcze).

3.1. Urodzenia żywe i ich natężenie

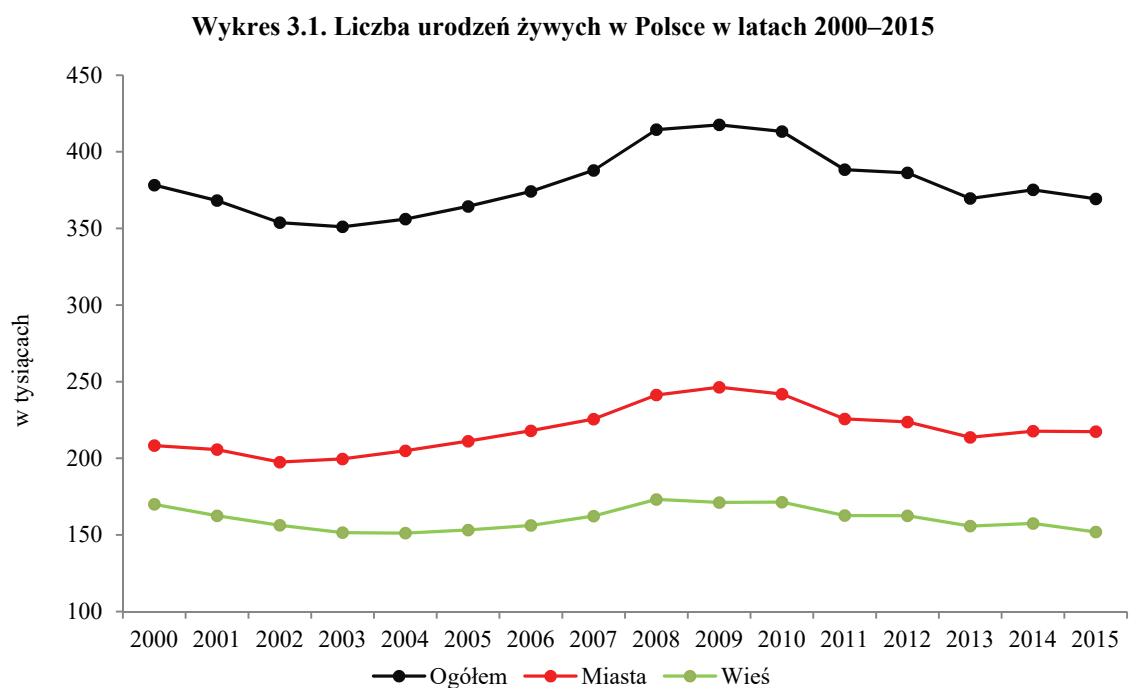
3.1.1. Dynamika liczby i natężenia urodzeń żywych

Liczba urodzeń żywych stanowi wyjściową informację do badania zachowań prokreacyjnych oraz do określenia zastępowalności współczesnych pokoleń przez następne generacje. Na wielkość tę mają wpływ trzy czynniki: liczebność populacji, jej struktura według wieku i płci oraz postawy i zachowania prokreacyjne ludności. Tendencje dotyczące liczby urodzeń żywych dla całej Polski oraz z podziałem na miasta i wieś w latach 2000–2015 przedstawiono w tabelicy 3.1 i na wykresie 3.1.

Tablica 3.1. Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2015

Rok	Liczba urodzeń żywych			Surowe współczynniki urodzeń		
	ogółem	miasta	wieś	ogółem	miasta	wieś
	w tysiącach			na 1000 mieszkańców		
2000	378,3	208,3	170,0	9,9	8,9	11,6
2001	368,2	205,7	162,5	9,6	8,7	11,0
2002	353,8	197,5	156,3	9,3	8,4	10,6
2003	351,1	199,6	151,5	9,2	8,5	10,3
2004	356,1	204,9	151,2	9,3	8,8	10,2
2005	364,4	211,2	153,2	9,6	9,0	10,4
2006	374,2	218,0	156,2	9,8	9,3	10,5
2007	387,9	225,6	162,3	10,2	9,7	10,9
2008	414,5	241,3	173,2	10,9	10,4	11,6
2009	417,6	246,4	171,2	11,0	10,6	11,4
2010	413,3	241,9	171,4	10,7	10,3	11,4
2011	388,4	225,7	162,7	10,1	9,6	10,8
2012	386,3	223,7	162,5	10,0	9,6	10,7
2013	369,6	213,7	155,8	9,6	9,2	10,2
2014	375,2	217,7	157,5	9,7	9,4	10,3
2015	369,3	217,4	151,9	9,6	9,4	10,0

Źródło: Rocznik Demograficzny 2014, GUS, www.stat.gov.pl oraz dane udostępnione przez GUS.

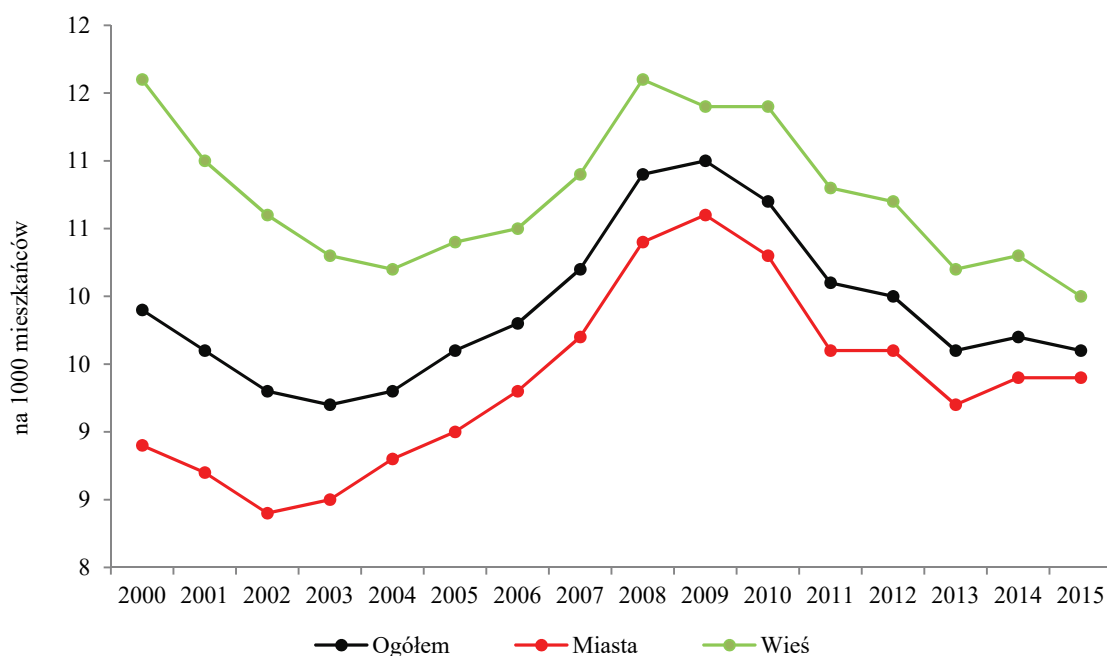


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z tablicy 3.1.

W latach 2000–2015 występowały okresy spadku i wzrostu liczby urodzeń żywych. Trend rosnący obserwowano w całej Polsce w latach 2004–2009, w miastach w latach 2003–2009, a na wsi w okresie 2005–2008. W kolejnych latach liczba urodzeń żywych się zmniejszała. W roku 2014 była ona wyższa niż w 2013 r., ale w 2015 r. znów odnotowano jej spadek. Liczba urodzeń w miastach jest wyższa niż na wsi z powodu większej liczby mieszkańców miast.

W celu zniwelowania wpływu ogólnej liczby ludności na poziom urodzeń posłużono się surowym współczynnikiem urodzeń (liczba urodzeń żywych na 1000 mieszkańców). Należy jednak zwrócić uwagę na to, że odzwierciedla on wpływ zmian struktury ludności oraz postaw i zachowań prokreacyjnych. Wykres 3.2 przedstawia trendy surowego współczynnika urodzeń. W całym rozważanym okresie natężenie urodzeń żywych na wsi było wyższe niż w miastach. Tendencje rozwojowe (wzrosty i spadki) tego miernika w latach 2000–2015 były podobne do trendów ogólnej liczby urodzeń żywych.

Wykres 3.2. Surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 2000–2015



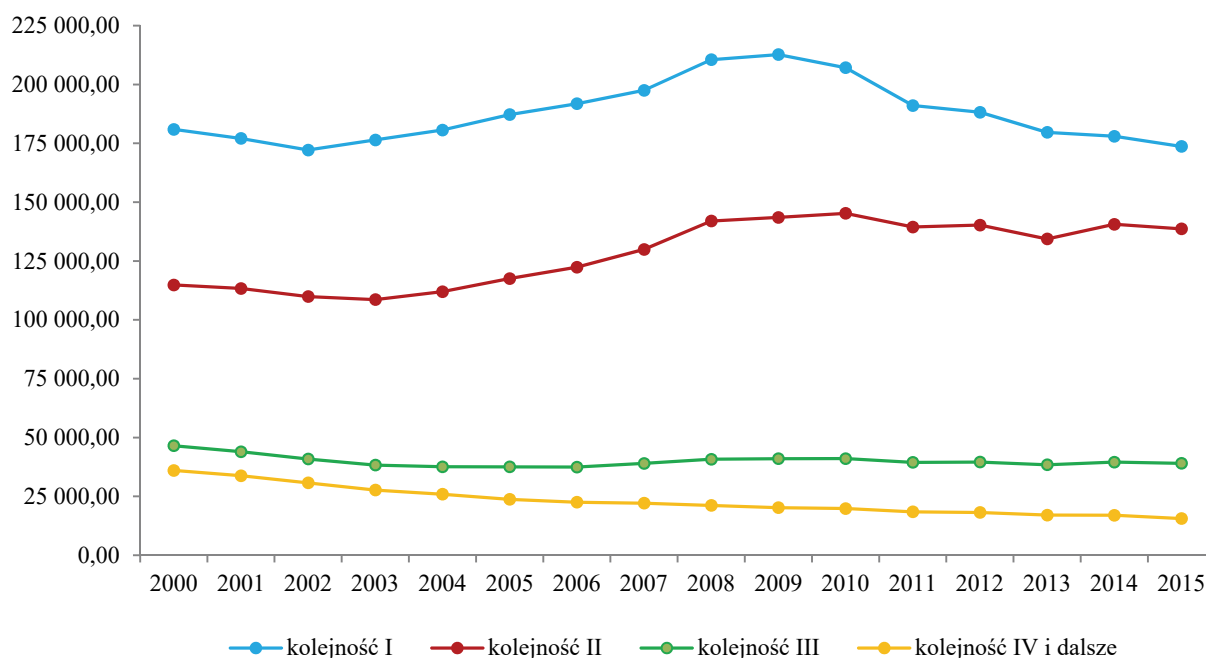
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z tablicy 3.1.

3.1.2. Urodzenia żywe według kolejności

Trendy liczby urodzeń żywych z uwzględnieniem ich kolejności¹ można prześledzić na wykresie 3.3. Wzrost ogólnej liczby urodzeń żywych, który występował w pierwszej dekadzie XXI wieku, wynikał ze wzrostu liczby urodzeń kolejności pierwszej i drugiej (2005–2010) oraz trzeciej (2007–2010). Wzrost liczby urodzeń w 2014 r. pojawił się za sprawą zwiększonej liczby urodzeń drugiej i trzeciej kolejności. Zmniejszona liczba urodzeń w roku 2015 była rezultatem mniejszej niż w poprzednim roku liczby urodzeń wszystkich kolejności.

¹ W strukturze tej nie uwzględniono urodzeń o nieokreślonej kolejności.

Wykres 3.3. Liczba urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 2000–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z tabelicy 3.1.

3.1.3. Urodzenia żywe według poziomu wykształcenia matki

Biorąc pod uwagę wyłącznie liczbę urodzeń, nie można uzyskać odpowiedzi na pytanie, czy w badanym okresie proces edukacji wpływał na zmiany postaw i zachowań prokreacyjnych. Rozpatrywane rozkłady liczby urodzeń żywych są bowiem uzależnione od struktury populacji kobiet według wykształcenia. Zmiany rozważanej struktury urodzeń żywych w latach 2006–2015 opisują dane w tabelicy 3.2².

W okresie 2006–2015 struktury urodzeń żywych według wykształcenia matek ogółem w Polsce i w miastach były podobne pod względem zarówno kształtu rozkładów, jak i dynamiki zmian. W latach 2006–2008 najwyższy udział miały urodzenia wśród matek z wykształceniem średnim.

Tablica 3.2. Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2015 według wykształcenia matek (w %)

Wykształcenie	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	2006			2007		
Wyższe	29,23	37,89	17,17	31,62	40,57	19,2
Policealne	1,53	1,69	1,31	1,42	1,55	1,25
Średnie	37,25	35,96	39,06	36,95	35,01	39,63
Zasadnicze zaw.	21,56	15,84	29,53	19,98	14,52	27,57
Gimnazjalne	2,10	1,91	2,35	2,57	2,25	3,01
Podstawowe	8,23	6,6	10,5	7,37	6,01	9,27
Niepełne podst.	0,10	0,11	0,08	0,08	0,09	0,07
Razem	100	100	100	100	100	100

² Rozpatrujemy lata 2006–2015, gdyż począwszy od 2006 r. pojawiły się absolwentki gimnazjum i w związku z tym aktualne dane stały się nieporównywalne z wcześniejszymi.

Tablica 3.2. Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2015 według wykształcenia matek (w %) (dok.)

Wykształcenie	Ogółem	Miasta	Wieś	Ogółem	Miasta	Wieś
	2008			2009		
Wyższe	34,12	43,01	21,76	37,31	45,94	24,91
Policealne	1,19	1,31	1,02	1,20	1,26	1,11
Średnie	36,76	34,23	40,28	35,79	32,92	39,91
Zasadnicze zaw.	18,28	13,24	25,29	16,51	12,01	22,97
Gimnazjalne	3,03	2,72	3,46	2,89	2,53	3,42
Podstawowe	6,56	5,43	8,15	6,25	5,28	7,64
Niepełne podst.	0,05	0,06	0,03	0,05	0,06	0,04
Razem	100	100	100	100	100	100
Wykształcenie	2010			2011		
Wyższe	40,6	49,45	28,12	43,27	52,27	30,8
Policealne	1,07	1,07	1,06	1,02	1,05	0,98
Średnie	34,61	31,22	39,39	33,43	29,57	38,77
Zasadnicze zaw.	15,02	10,73	21,06	13,99	9,86	19,71
Gimnazjalne	3,06	2,62	3,68	3,17	2,77	3,72
Podstawowe	5,58	4,84	6,63	5,06	4,4	5,98
Niepełne podst.	0,07	0,07	0,06	0,07	0,08	0,05
Razem	100	100	100	100	100	100
Wykształcenie	2012			2013		
Wyższe	45,46	54,17	33,49	47,46	55,96	35,8
Policealne	0,92	0,95	0,87	0,87	0,88	0,86
Średnie	32,65	28,53	38,32	32,05	27,74	37,95
Zasadnicze zaw.	12,96	9,17	18,17	12,04	8,5	16,89
Gimnazjalne	3,41	3,03	3,93	3,45	3,13	3,88
Podstawowe	4,55	4,09	5,19	4,09	3,73	4,58
Niepełne podst.	0,05	0,06	0,04	0,04	0,05	0,03
Razem	100	100	100	100	100	100
Wykształcenie	2014			2015		
Wyższe	49,5	57,9	37,90	51,10	58,81	40,08
Policealne	0,87	0,9	0,83	0,70	0,70	0,70
Średnie	31,39	26,85	37,65	31,23	26,90	37,43
Zasadnicze zaw.	11,08	7,81	15,59	10,22	7,35	14,33
Gimnazjalne	3,43	3,05	3,95	3,36	3,00	3,86
Podstawowe	3,69	3,44	4,04	3,34	3,19	3,56
Niepełne podst.	0,05	0,06	0,04	0,05	0,05	0,03
Razem	100	100	100	100	100	100

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez GUS.

Począwszy od 2009 r. w Polsce ogółem oraz w miastach najwyższe odsetki przypisane są kolejno: urodzeniom przez matki z wykształceniem wyższym, średnim i zasadniczym zawodowym. Omawiana struktura na wsi charakteryzowała się pewną specyfiką: w latach 2006–2008 najwyższy udział miały urodzenia dzieci przez matki z wykształceniem średnim, na drugim miejscu – z wykształceniem zasadniczym zawodowym, a dopiero na trzecim – z wykształceniem wyższym. W latach 2009–2013 w dalszym ciągu dominowały urodzenia wśród matek z wykształceniem średnim. Drugie miejsce w strukturze zajmowały matki z wy-

kształceniem wyższym, a udział urodzeń wśród kobiet z wykształceniem zasadniczym przesunął się na trzecie miejsce. W 2014 r. odsetek urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym przewyższył nieco wartość tego wskaźnika dla matek o wykształceniu średnim.

W 2015 r. we wszystkich rozpatrywanych układach (Polska ogółem, miasta, wieś) nastąpił wzrost odsetka urodzeń wśród kobiet z wykształceniem wyższym i był to udział największy (odpowiednio: 51,10 – Polska, 58,81 – miasta i 40,08 – wieś). Kolejne miejsca zajmowały urodzenia przez matki mające wykształcenie średnie i zasadnicze zawodowe.

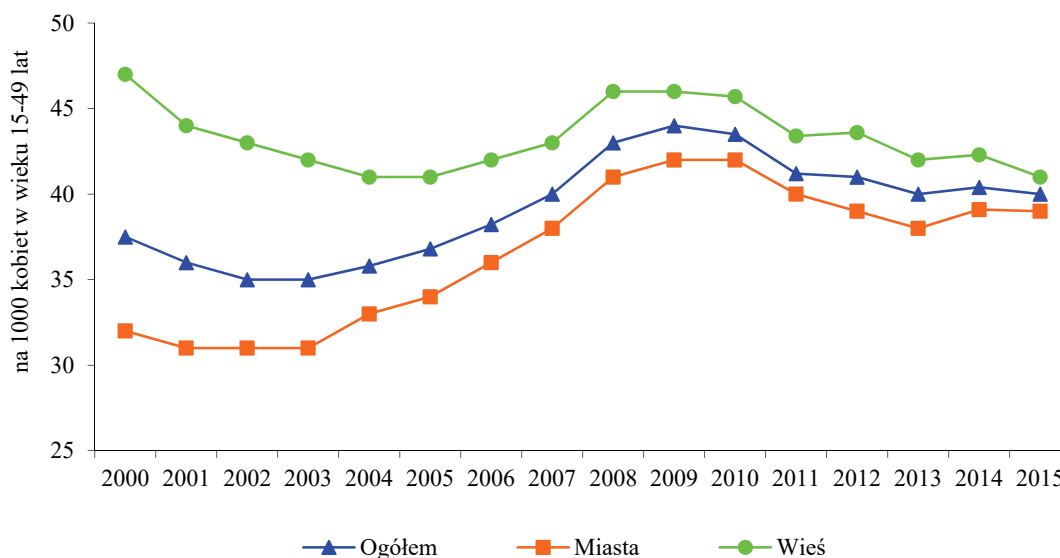
3.2. Przemiany płodności kobiet

Płodność jako zjawisko demograficzne jest ujmowana jako natężenie urodzeń żywych w populacji w wieku rozrodczym. Najczęściej populację tę stanowią kobiety w wieku 15–49 lat³. Takie podejście zastosowano w niniejszej części Raportu. Jest to analiza w ujęciu przekrojowym w skali makro. Posługiwać się będziemy odpowiednimi miarami, które opisują poziom płodności (współczynnik płodności ogólnej, współczynniki dzietności teoretycznej) oraz cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek (wzorzec płodności).

3.2.1. Poziom płodności ogólnej

Współczynnik płodności ogólnej podaje liczbę dzieci żywo urodzonych w danym okresie kalendarzowym w przeliczeniu na 1000 kobiet w wieku rozrodczym. Na wykresie 3.4 przedstawiono dynamikę tego miernika w latach 2000–2015.

Wykres 3.4. Współczynniki płodności ogólnej w Polsce w latach 2000–2015 (na 1000 kobiet w wieku rozrodczym)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez GUS.

³ W badaniach prowadzonych w skali mikro obserwacji mogą podlegać także zachowania par w wieku rozrodczym, a za takie uważa się związki, w których kobieta nie przekroczyła pięćdziesiątego roku życia. Badania zachowań prokreacyjnych w odniesieniu do populacji mężczyzn w wieku rozrodczym są rzadko podejmowane, trudniej jest bowiem uzyskać odpowiednie dane. Ponadto granice okresu rozrodczego mężczyzn nie są tak wyraźnie określone jak dla kobiet. W przypadku urodzeń pozamażeńskich ojciec może nawet pozostać niezany.

W latach 2000–2003 występował spadek poziomu płodności ogólnej. Wzrost pojawił się w okresie 2004–2009. W następnych latach nastąpił powrót do trendu spadkowego. Wzrost zaobserwowano jedynie w 2014 roku. W 2015 r. liczba urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w wieku rozrodczym znów uległa obniżeniu. Oceniając omówione wyżej przemiany, należy wziąć pod uwagę, że na wartość współczynnika płodności ogólnej wpływają zmiany dwóch elementów, którymi są cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek (wzorzec płodności) i struktura populacji kobiet według wieku.

3.2.2. Zmiany wzorca płodności

Przystępujemy do bardziej szczegółowej analizy płodności. Jej podstawą są zmiany cząstkowych współczynników płodności oraz współczynników dzietności teoretycznej w latach 2000–2015. Wartości tych miar nie zależą ani od wieku, ani od struktury populacji. Odpowiednie dane zamieszczono w tablicy 3.3. Wykresy 3.5–3.7 przedstawiają rozkłady cząstkowych współczynników płodności według wieku matek (wzorce płodności) dla Polski ogółem oraz dla miast i wsi w wybranych latach rozważanego okresu.

Tablica 3.3. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 2000–2015

OGÓLEM									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności (na 1000 kobiet)	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
2000	17,0	83,3	94,6	51,7	21,4	4,8	0,2	1367	27,36
2001	15,9	76,0	92,3	52,4	21,5	4,8	0,2	1315	27,55
2002	15,2	68,4	88,8	51,8	21,4	4,7	0,2	1249	27,71
2003	14,5	64,1	88,1	52,9	20,9	4,6	0,2	1222	27,83
2004	13,8	60,9	89,1	55,5	21,9	4,8	0,2	1227	28,03
2005	13,5	58,7	90,3	59,2	22,7	4,8	0,2	1243	28,18
2006	13,9	57,7	91,1	62,8	24,0	4,9	0,2	1267	28,30
2007	14,8	58,2	91,7	67,0	25,9	5,2	0,2	1306	28,40
2008	16,3	61,0	96,2	72,5	28,2	5,5	0,2	1390	28,44
2009	16,3	58,8	96,0	74,4	29,9	5,8	0,3	1398	28,59
2010	15,3	56,1	94,4	75,1	31,3	6,1	0,2	1376	28,76
2011	13,9	51,3	89,1	70,9	30,0	6,1	0,3	1297	28,86
2012	14,2	50,8	89,2	70,8	30,6	6,2	0,3	1299	28,88
2013	13,7	48,4	85,8	69,4	29,5	6,2	0,3	1256	28,93
2014	13,1	47,8	88,0	73,0	31,3	6,0	0,3	1290	29,06
2015	12,30	47,20	87,50	74,30	31,50	6,60	0,30	1289	29,17

Tablica 3.3. Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 2000–2015 (dok.)

MIASTA									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności (na 1000 kobiet)	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
2000	15,3	68,2	85,7	48,2	18,6	3,9	0,2	1201	27,48
2001	14,5	62,4	84,6	49,6	19,1	4,0	0,2	1171	27,70
2002	13,7	55,8	80,8	49,3	19,2	3,9	0,2	1110	27,88
2003	13,2	52,9	81,8	51,7	18,8	3,9	0,2	1107	28,01
2004	12,8	50,7	83,1	54,8	20,4	4,1	0,2	1124	28,22
2005	12,6	49,2	84,2	59,3	21,6	4,2	0,2	1149	28,40
2006	12,8	48,3	85,4	63,2	23,5	4,3	0,2	1179	28,55
2007	13,8	49,0	85,3	67,2	25,4	4,6	0,2	1216	28,64
2008	15,2	51,4	89,9	72,6	28,1	5,0	0,2	1300	28,70
2009	15,6	50,1	91,1	75,3	30,3	5,3	0,2	1330	28,83
2010	14,6	47,4	89,1	75,4	31,7	5,9	0,2	1309	29,03
2011	12,8	41,0	82,2	71,8	30,5	5,9	0,3	1211	29,24
2012	13,5	40,9	82,0	71,6	31,0	6,0	0,2	1212	29,22
2013	13,3	39,5	78,9	69,7	30,3	6,0	0,3	1176	29,25
2014	12,0	39,9	81,0	73,0	32,0	6,6	0,3	1217	29,42
2015	11,90	41,50	82,00	75,70	32,00	6,70	0,30	1240	29,41
WIEŚ									
Rok	Urodzenia żywe na 1000 kobiet w grupach wieku							Współczynnik dzietności (na 1000 kobiet)	Średni wiek matek
	15–19	20–24	25–29	30–34	35–39	40–44	45–49		
2000	19,6	110,0	109,4	57,5	26,1	6,6	0,3	1652	27,22
2001	17,9	99,8	105,4	56,9	25,5	6,4	0,3	1564	27,38
2002	17,4	90,3	102,8	55,9	25,0	6,2	0,3	1488	27,51
2003	16,5	83,2	99,2	54,8	24,3	6,1	0,3	1421	27,62
2004	15,1	77,6	99,9	56,6	24,4	6,1	0,3	1400	27,81
2005	14,8	73,7	101,5	59,0	24,4	6,0	0,3	1399	27,92
2006	15,4	72,1	101,7	62,0	24,9	5,8	0,3	1409	27,99
2007	16,1	71,7	103,3	66,4	26,6	6,2	0,3	1449	28,11
2008	17,6	74,7	107,3	72,2	28,4	6,2	0,3	1528	28,13
2009	17,2	70,3	104,2	72,9	29,0	6,5	0,3	1496	28,28
2010	16,1	67,6	103,1	74,5	30,5	6,5	0,3	1486	28,44
2011	15,3	66,1	100,6	69,2	28,9	6,3	0,3	1427	28,38
2012	14,9	64,5	101,0	69,5	29,8	6,5	0,3	1427	28,47
2013	14,1	60,1	97,0	68,9	28,4	6,5	0,3	1370	28,56
2014	13,8	57,6	98,9	73,0	29,8	6,3	0,3	1390	28,71
2015	12,7	54,0	96,0	72,0	29,9	6,4	0,3	1350	28,84

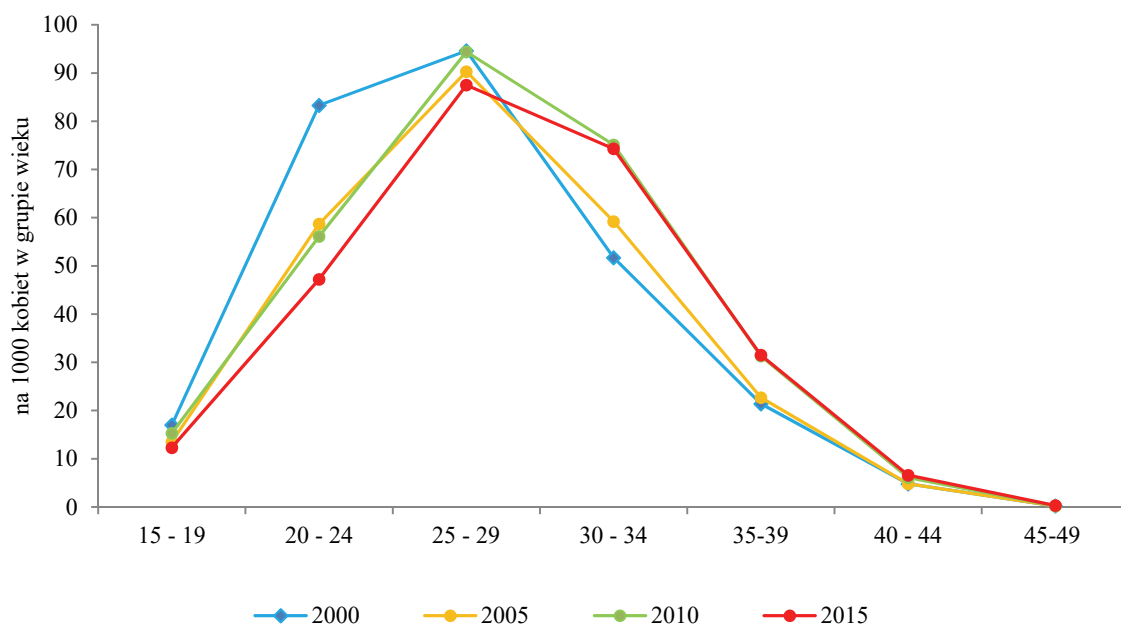
Źródło: dane GUS (www.stat.gov.pl) oraz udostępnione przez GUS.

W rozważanym okresie zmiany wzorca płodności w Polsce charakteryzowały się następującymi prawidłowościami:

- najwyższa płodność występowała wśród kobiet w wieku 25–29 lat. W tej grupie wieku płodność obniżała się w pięcioleciach 2000–2005 oraz 2010–2015. Pomiędzy latami 2005 i 2010 odnotowano jej wzrost;
- obniżały się cząstkowe współczynniki płodności w grupach wieku od 15–24 lata. Największy spadek miał miejsce w latach 2000–2005;
- wzrastało natężenie urodzeń wśród kobiet w grupach 30–34 lata (w 2015 r. było ono nieco niższe niż w 2010 r.) i 35–39 lat. Jest to efekt rekompensaty odroczonej urodzeń. Był on znacznie silniejszy w pięcioleciu 2005–2010 niż w okresie 2010–2015.

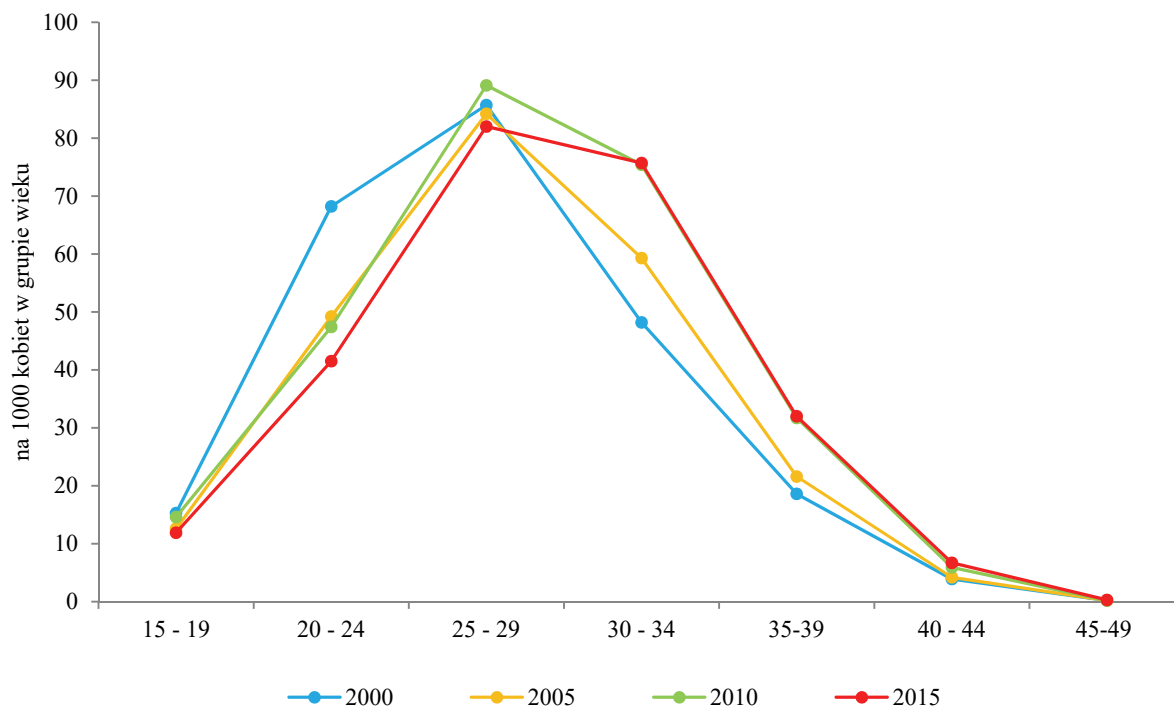
Podobne tendencje ogólne obserwowano w przekroju miasta–wieś z pewnymi różnicami charakterystycznymi dla porównywanych środowisk. W 2005 r. wśród mieszkanek wsi w wieku 20–24 i 25–29 lat poziom płodności był zbliżony. W rozważanym okresie spadek natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku 15–24 lata był tu znacznie silniejszy niż w miastach. Z kolei w miastach silniejszy był wzrost płodności kobiet w wieku 30–34 i 35–39 lat. We wszystkich rozważanych układach (Polska, miasta, wieś) wśród kobiet w wieku 25–29 lat (najwyższa płodność) natężenie urodzeń tylko w 2010 r. było wyższe niż w 2005 roku. W pozostałych okresach odnotowano spadek.

Wykres 3.5. Współczynniki płodności w Polsce w latach 2000–2015 według wieku matek



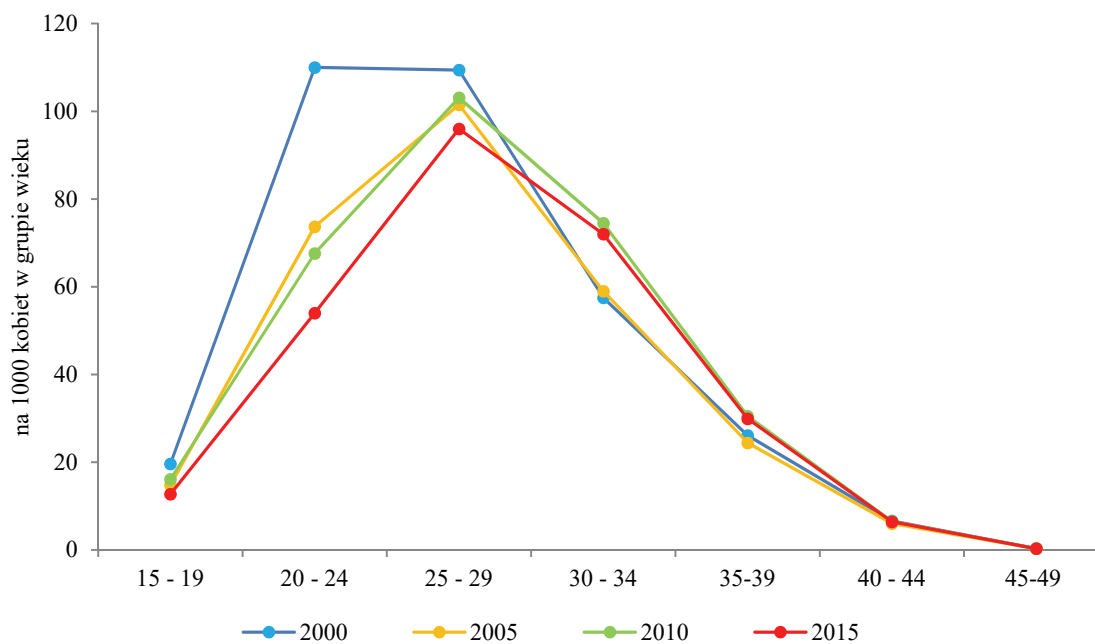
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z tablicy 3.3.

Wykres 3.6. Współczynniki płodności w miastach w latach 2000–2015 według wieku matek



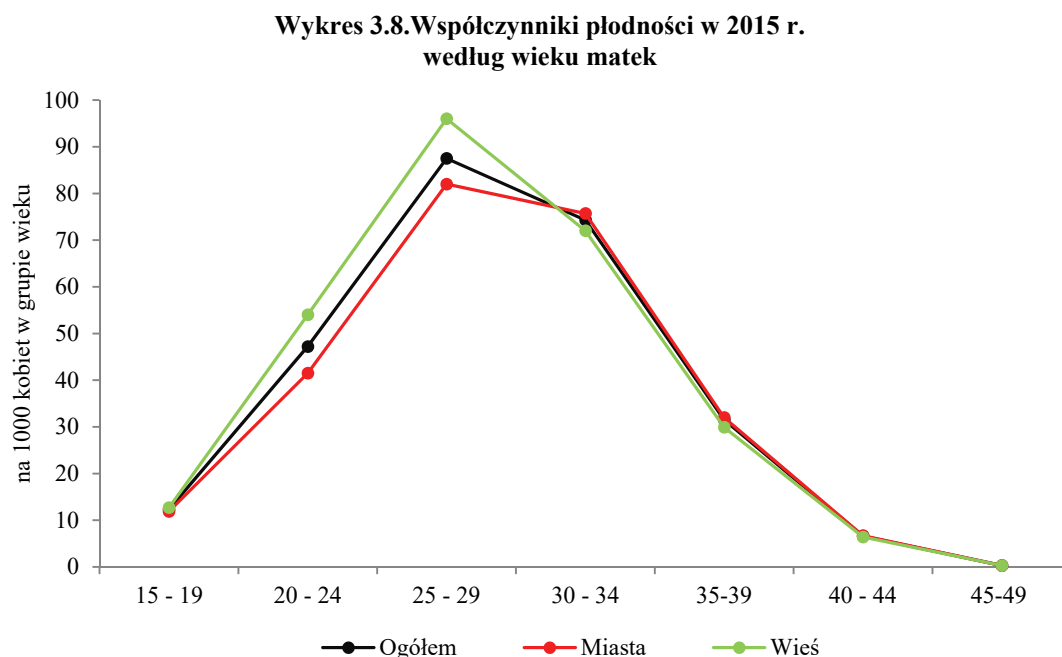
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z tabelicy 3.3.

Wykres 3.7. Współczynniki płodności na wsi w latach 2000–2015 według wieku matek



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z tabelicy 3.3.

Wykres 3.8 umożliwia porównanie wzorców płodności w Polsce w miastach i na wsi w 2015 roku. Mieszkanke miast w wieku 15–29 lat charakteryzowały się wyższą płodnością od mieszkanek miast. Z kolei natężenie urodzeń wśród kobiet w wieku 30–44 lata było wyższe w miastach niż na wsi.



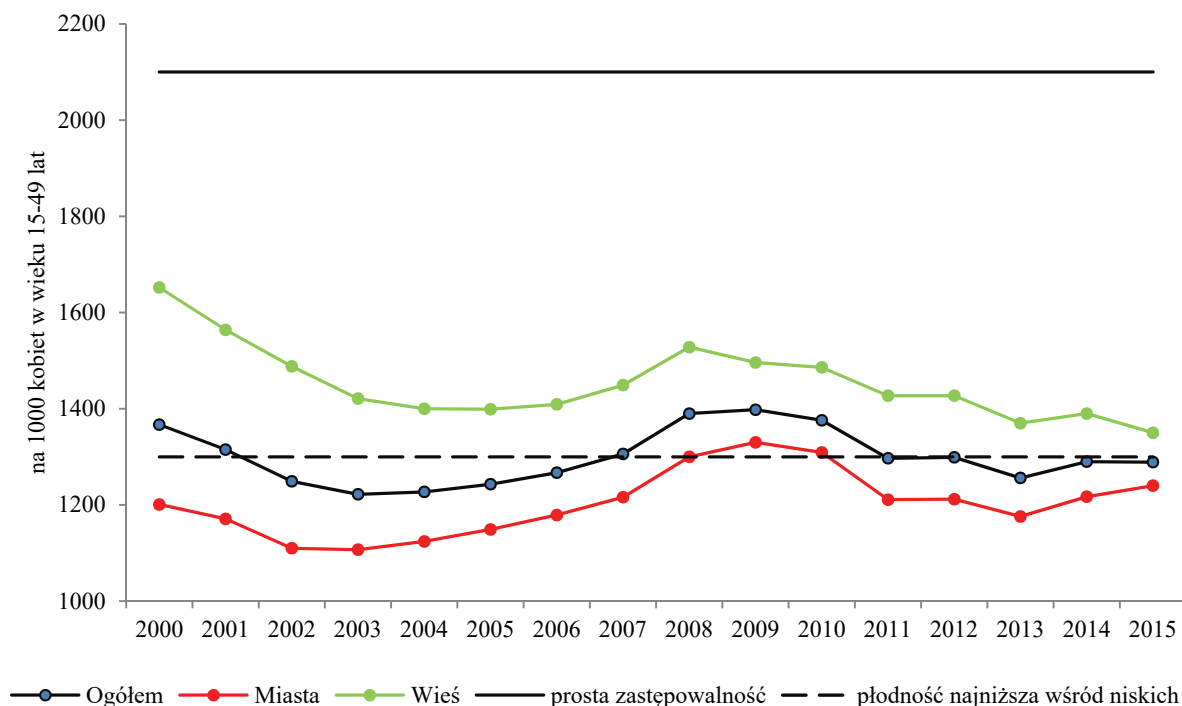
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z tablicy 3.3.

3.2.3. Dynamika współczynników dzietności teoretycznej

Opisane wyżej zmiany wzorca płodności według wieku ujmujemy syntetycznie za pomocą współczynnika dzietności teoretycznej, który informuje, jaką średnią liczbę dzieci urodziłaby kobieta w okresie rozrodczym przy rozkładzie cząstkowych współczynników płodności (wzorcach płodności) takim jak w danym roku kalendarzowym oraz przy braku umiędzynarodowienia. Trendy tej miary w latach 2000–2015 ogółem w Polsce oraz w miastach i na wsi przedstawia wykres 3.9.

W całym rozważanym okresie poziom płodności w miastach był znacznie niższy niż na wsi. We wszystkich układach występowały podobne tendencje rozwojowe. Lata 2000–2003 były okresem obniżania się płodności. W latach 2004–2009 odnotowano wzrost wartości współczynnika dzietności teoretycznej. Od 2010 r. występowały krótkie okresy spadków (2010–2011, 2013) i wzrostów (2012 i 2014). W 2015 r. tylko w miastach poziom płodności był wyższy (o 23 urodzenia na 1000 kobiet) niż w 2014 roku. Dość znacznie obniżył się on na wsi (o 41 urodzeń na 1000 kobiet) i w rezultacie płodność w całej Polsce wzrosła tylko nieznacznie (1 urodzenie na 1000 kobiet).

Wykres 3.9. Współczynniki dzietności teoretycznej w Polsce w latach 2000–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z tabelicy 3.3.

Na podstawie współczynników dzietności teoretycznej można ocenić poziom zastępowalności pokoleń, to znaczy uzyskać odpowiedź na pytanie, czy żyjące współcześnie generacje (przy danym wzorcu płodności) zostaną zastąpione przez przyszłe pokolenia. Przy aktualnej umieralności prosta zastępowalność generacji – oznaczająca, że każda matka zostanie zastąpiona tylko przez jedną córkę – może być osiągnięta przy współczynniku dzietności teoretycznej równym 2100 (na 1000 kobiet). Na wykresie 3.9 zastępowalność tę wyznacza pozioma czarna linia na samej górze wykresu. Zatem poziom płodności w Polsce znacznie odbiega od prostej zastępowalności.

Na omawianym wykresie zaznaczono także poziom dzietności teoretycznej równy 1300 urodzeń w przeliczeniu na 1000 kobiet (linia przerywana). Jest on określany jako najniższy wśród niskich. Utrzymywanie się takiej dzietności przez długi czas grozi wejściem w tzw. pułapkę niskiej płodności, z której wyjście jest bardzo trudne⁴. W całym rozważanym okresie tylko na wsi płodność była wyższa od najniższej wśród niskich. W miastach natomiast tylko w latach 2009–2010 współczynniki dzietności teoretycznej były nieznacznie wyższe od granicznej wartości 1300 (odpowiednio 1330 i 1309). W rezultacie w Polsce ogółem płodność najniższa wśród niskich występowała w latach 2002–2006 i 2011–2015, a w latach 2000–2001 oraz 2008–2010 była od niej wyższa.

Oceniając stopień zastępowalności pokoleń na podstawie współczynnika dzietności teoretycznej, przyjmujemy założenie, że umieralność nie występuje. Proces ten został uwzględniony we współczynniku zastępowalności pokoleń netto (określanym w literaturze demograficznej mianem współczynnika reprodukcji netto), który informuje, jaka jest średnia liczba żywo urodzonych dziewczynek, które przy założeniu ustalonego wzorca płodności

⁴ Pułapka niskiej płodności jest przedstawiona m.in. w pracy: W. Lutz, V. Skirbekk, M.R. Testa, *The Low Fertility Trap Hypothesis: Forces That May Lead to Further Postponement and Fewer Births in Europe*, Vienna Yearbook of Population Research, Vienna 2006.

z danego okresu kalendarzowego i przy stałej umieralności zgodnej z tablicami trwania życia dla tego okresu, osiągną wiek rozrodczy i zastąpią w prokreacji swoje matki. Współczynnik ten wyraża relację między populacją matek i córek. Jeśli jest on (w zależności od przyjętego przelicznika) wyższy od jedności (lub od 1000), to oznacza zastępowalność rozszerzoną; niższy od tej wartości wskazuje, że jest ona zawężona, a równy jedności (lub 1000) oznacza prostą zastępowalność generacji. W tabelicy 3.4 podano wartości współczynnika zastępowalności pokoleń netto dla okresu 2000–2015.

Oceniając ten poziom w 2015 r., stwierdzamy, że jeśli umieralność i płodność przez długi czas pozostawałaby taka jak w tym roku, to do zapewnienia prostej zastępowalności powinno się urodzić dodatkowo (w przeliczeniu na 1000 kobiet): ogółem w Polsce 378, w miastach 401, a na wsi 351 dziewczynek.

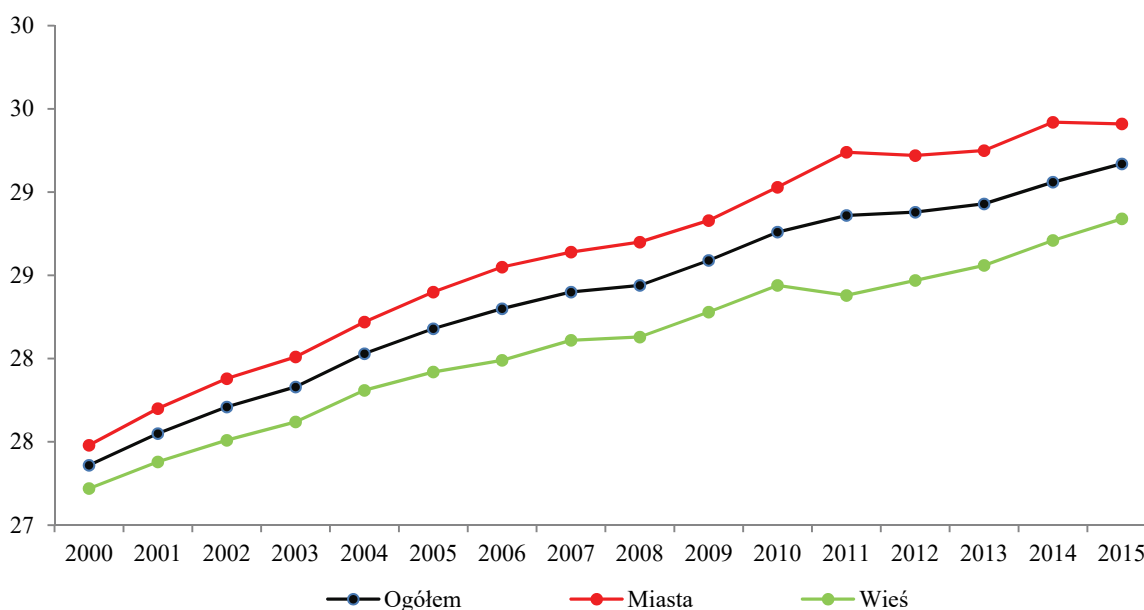
Tabela 3.4. Współczynniki zastępowalności pokoleń w Polsce w latach 2000–2015

Rok	Ogółem	Miasta	Wieś
	na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat		
2000	653	572	792
2008	673	632	735
2009	675	644	721
2010	663	631	709
2011	623	581	687
2012	625	584	686
2013	605	566	661
2014	620	586	667
2015	622	599	649

Źródło: dane GUS.

Zachodzącym przemianom poziomu płodności towarzyszyły zmiany średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci (tabl. 3.3 i rys. 3.10). Charakteryzowały się one tendencją rosnącą. Przy niskim poziomie płodności wzrost średniego wieku matek świadczy o odraczaniu urodzeń.

Wykres 3.10. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 2000–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z tabelicy 3.3.

3.3. Zachowania prokreacyjne z uwzględnieniem kolejności urodzeń

3.3.1. Wzorzec płodności według kolejności urodzeń

Rozważane w poprzednim punkcie przemiany wzorca płodności, który tworzą cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek w chwili rodzenia dzieci wraz ze współczynnikami dzietności teoretycznej, są rezultatem zmian struktury płodności między innymi według kolejności urodzeń. Rozkłady współczynników płodności według wieku matek dla urodzeń kolejności: pierwszej, drugiej, trzeciej oraz czwartej i wyższej w rozważanych trzech układach: ogółem Polska, miasta, wieś podano w tablicy 3.5 i przedstawiono na wykresach 3.11–3.14.

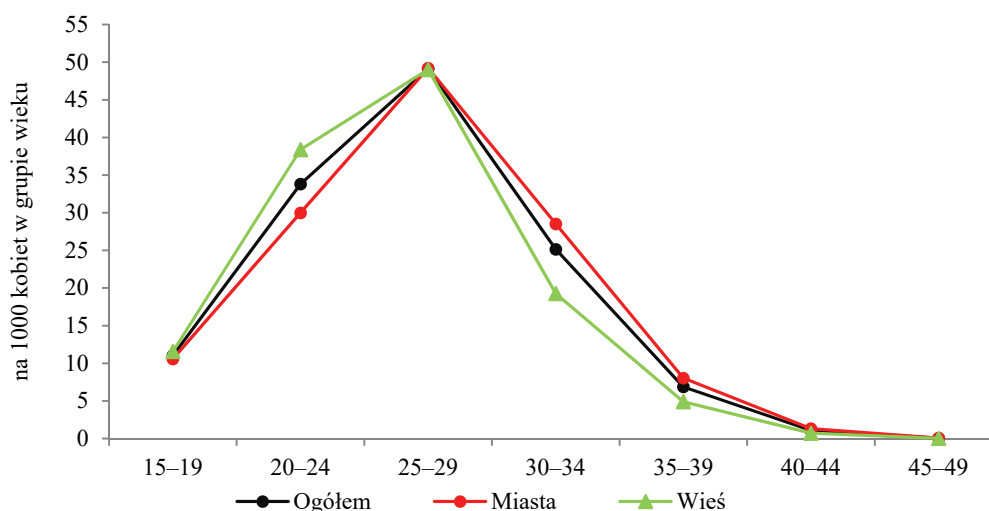
Tablica 3.5. Cząstkowe współczynniki płodności według kolejności urodzeń (na 1000 kobiet w grupie wieku) w Polsce w 2015 r.

Wiek	Ogółem			
	kolejność urodzenia			
	I	II	III	IV +
15–19	11,04	1,06	0,06	0
20–24	33,81	11,09	1,75	0,37
25–29	49,14	30,57	5,52	1,69
30–34	25,15	35,88	9,64	3,14
35–39	6,87	13,6	7,27	3,57
40–44	1,08	1,98	1,84	1,62
45–49	0,05	0,05	0,07	0,12
Wiek	Miasta			
	kolejność urodzenia			
	I	II	III	IV +
15–19	10,58	1,14	0,06	0
20–24	29,99	9,37	1,58	0,38
25–29	49,21	26,44	4,2	1,34
30–34	28,53	36,19	8,03	2,35
35–39	8,03	14,9	6,51	2,79
40–44	1,32	2,25	1,77	1,28
45–49	0,06	0,06	0,06	0,08
Wiek	Wieś			
	kolejność urodzenia			
	I	II	III	IV +
15–19	11,58	0,96	0,06	0
20–24	38,39	13,15	1,95	0,35
25–29	49,03	36,86	7,51	2,22
30–34	19,27	35,35	12,44	4,5
35–39	4,9	11,4	8,55	4,88
40–44	0,72	1,55	1,95	2,15
45–49	0,03	0,04	0,08	0,17

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez GUS.

Rozpatrując urodzenia kolejności pierwszej, można zauważyć (wykres 3.11), że we wszystkich rozpatrywanych układach (ogółem, miasta, wieś) najwyższy poziom płodności przypadła na wiek 25–29 lat. Wartości współczynników płodności w tej grupie wieku były zbliżone. Najbardziej zróżnicowany był poziom płodności w wieku 20–24 i 35–39 lat. W młodszym wieku okresu rozrodczego (do 24. roku życia) płodność na wsi była wyższa niż w mieście, a od 25. roku życia natężenie urodzeń było wyższe w miastach.

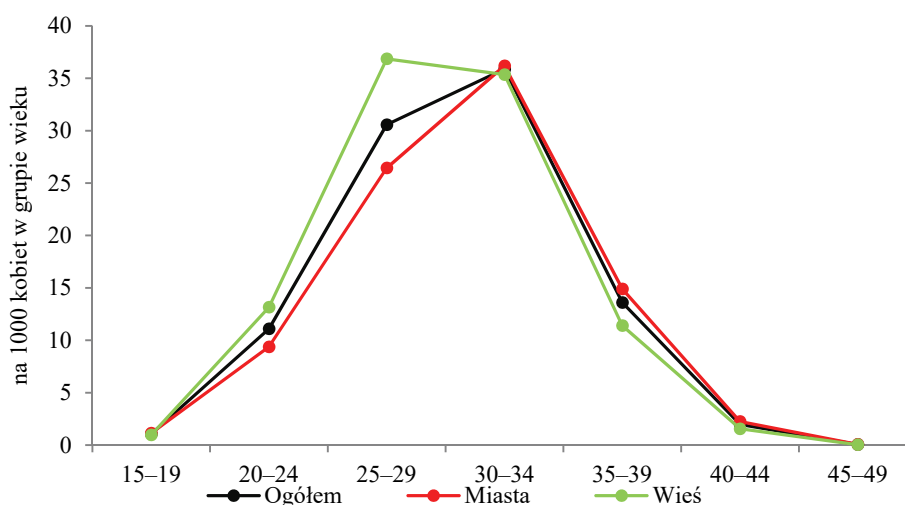
Wykres 3.11. Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z tablicy 3.5.

W przypadku urodzeń kolejności drugiej (wykres 3.12) najwyższym natężeniem urodzeń w Polsce ogółem i w miastach charakteryzowały się kobiety w wieku 30–34 lata. Na wsi maksimum przypadło na wiek 25–29 lat. Poziom płodności w grupie 30–34 lata w trzech porównywanych przekrojach były zbliżone. Kobiety w wieku 20–29 lat zamieszkałe na wsi charakteryzowały się wyższą płodnością niż mieszkanki miast. Z kolei płodność kobiet w wieku przynajmniej 30 lat była wyższa w miastach niż na wsi.

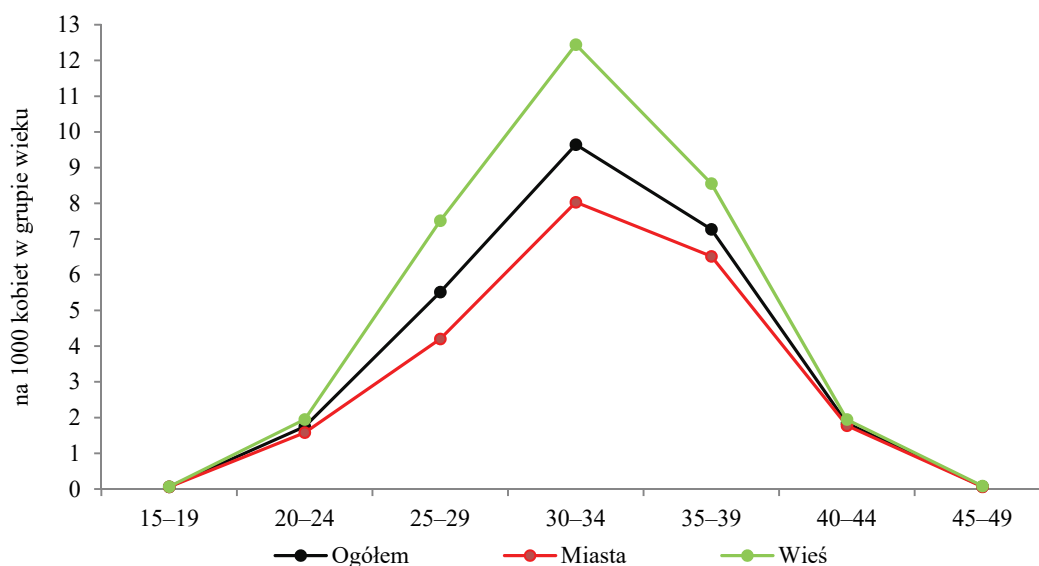
Wykres 3.12. Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z tablicy 3.5.

W przypadku urodzeń kolejności trzeciej (wykres 3.13) w Polsce i w miastach maksimum płodności wystąpiło w wieku 30–34 lata. Na wsi był to wiek 35–39 lat, ale wartości cząstkowych współczynników płodności w dwóch sąsiednich klasach wieku były zbliżone i wynosiły odpowiednio w wieku: 30–34 lata – 4,50 i 35–39 lat – 4,88 urodzeń trzeciej kolejności na 1000 kobiet w tym wieku. We wszystkich grupach poziom płodności na wsi był wyższy niż w mieście.

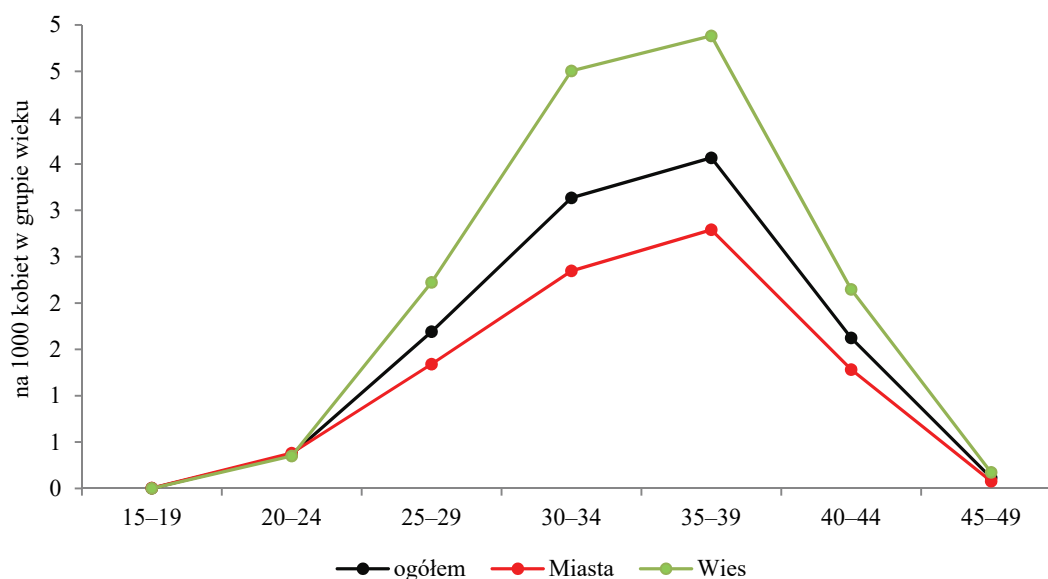
Wykres 3.13. Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z tabelicy 3.5.

Wykres 3.14 ilustruje rozkład natężenia urodzeń kolejności czwartej i wyższej.

Wykres 3.14. Współczynniki płodności kolejności przynajmniej czwartej w Polsce w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Dla urodzeń wysokich kolejności najwyższy poziom płodności przypada na wiek 35–39 lat. Znaczące zróżnicowanie zachowań pojawia się począwszy od grupy wieku 25–29 lat. Natężenie urodzeń jest wyższe na wsi niż w miastach.

3.3.2. Współczynniki dzietności teoretycznej i średni wiek matek według kolejności urodzeń

Tendencje rozwojowe zachowań prokreacyjnych z uwzględnieniem kolejności urodzeń opisano w syntetycznym ujęciu za pomocą współczynników dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń i średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności. Wartości tych miar dla Polski ogółem oraz w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2015 zamieszczono w tablicy 3.6.

Tablica 3.6. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT na 1000 kobiet)* i średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2015

Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek
	ogółem		miasta		wieś	
2000						
I	609,25	24,54	592,67	24,98	652,95	23,85
II	435,52	27,95	415,04	28,63	488,73	27,03
III	175,44	30,88	137,44	31,65	248,74	30,18
IV i wyższa	137,30	33,74	78,57	34,12	239,23	33,63
2001						
I	591,00	24,77	575,95	25,24	620,59	24,02
II	404,50	28,20	368,54	28,86	468,32	27,28
III	164,27	31,16	124,65	31,85	231,28	30,36
IV i wyższa	129,01	33,94	74,74	34,24	220,48	33,81
2002						
I	583,15	24,98	559,16	25,48	630,26	24,21
II	396,74	28,42	356,00	29,15	474,51	27,43
III	154,66	31,25	116,10	32,00	222,49	30,50
IV i wyższa	119,52	34,09	69,92	34,47	204,45	33,86
2003						
I	586,26	25,21	583,61	25,82	613,44	24,41
II	381,85	28,66	358,67	29,34	447,64	27,72
III	141,96	31,50	111,86	32,06	198,93	30,76
IV i wyższa	107,04	34,38	63,36	34,39	181,22	34,19

Tablica 3.6. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT na 1000 kobiet)* i średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2015 (cd.)

Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek
	ogółem		miasta		wieś	
2004						
I	599,68	25,51	589,20	26,03	617,82	24,67
II	392,12	28,92	360,75	29,58	451,60	28,00
III	138,74	31,71	106,14	32,42	196,52	30,99
IV i wyższa	100,00	34,56	60,92	34,81	166,42	34,34
2005						
I	615,67	25,74	606,00	26,26	629,83	24,90
II	405,39	29,21	375,82	29,87	460,62	28,28
III	136,17	31,93	105,32	32,56	190,95	31,27
IV i wyższa	89,97	34,67	55,19	34,90	149,13	34,45
2006						
I	628,10	25,88	616,93	26,43	640,43	25,00
II	417,65	29,43	388,65	30,09	470,81	28,52
III	135,01	32,08	106,77	32,70	185,62	31,43
IV i wyższa	85,68	34,73	53,84	34,89	139,74	34,54
2007						
I	652,11	25,97	640,89	26,49	662,85	25,15
II	441,47	29,61	412,61	30,25	491,81	28,72
III	138,57	32,18	109,41	32,77	190,30	31,57
IV i wyższa	82,15	34,89	51,73	34,96	133,84	34,75
2008						
I	698,87	26,02	682,44	26,53	716,18	25,24
II	478,69	29,76	449,68	30,39	527,10	28,91
III	143,32	32,32	113,82	32,88	195,34	31,76
IV i wyższa	78,11	34,93	50,95	34,95	124,40	34,83
2009						
I	709,92	26,22	713,12	26,65	692,80	25,53
II	480,47	29,94	460,34	30,49	509,84	29,17
III	142,54	32,49	117,11	32,94	186,22	32,05
IV i wyższa	73,43	35,03	50,56	35,01	112,13	34,98
2010						
I	695,86	26,43	696,17	26,86	682,78	25,75
II	484,02	30,11	461,27	30,68	515,61	29,34
III	141,04	32,58	114,34	33,09	186,43	32,12
IV i wyższa	70,88	34,97	49,26	34,98	107,43	34,92

Tablica 3.6. Współczynniki dzietności teoretycznej (WDT na 1000 kobiet)* i średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta-wieś w latach 2000–2015 (dok.)

Kolejność urodzenia dziecka (k)	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek	WDT(k)	Średni wiek matek
	ogółem		miasta		wieś	
2011						
I	647,47	26,54	634,02	27,09	658,95	25,68
II	461,54	30,16	435,15	30,79	502,27	29,30
III	133,50	32,63	108,40	33,18	175,65	32,10
IV i wyższa	64,46	34,97	45,14	35,01	96,41	34,89
2012						
I	647,97	26,58	634,80	27,07	658,44	25,83
II	465,53	30,25	438,75	30,81	505,68	29,45
III	133,17	32,77	108,14	33,16	174,92	32,18
IV i wyższa	62,66	35,15	44,57	34,73	92,49	34,86
2013						
I	631,15	26,63	621,68	27,11	640,53	25,95
II	448,13	30,32	423,35	30,89	487,65	29,59
III	128,85	32,70	105,98	33,15	168,29	32,28
IV i wyższa	58,27	34,83	42,99	34,68	84,84	34,94
2014						
I	637,95	26,81	630,13	27,29	637,62	26,10
II	472,14	30,44	446,27	30,96	508,29	29,76
III	132,36	32,79	110,21	33,20	168,63	32,41
IV i wyższa	57,53	34,79	42,97	34,74	81,60	34,74
2015						
I	635,72	26,97	638,66	27,41	619,53	26,28
II	471,16	30,47	451,74	30,90	496,57	29,91
III	130,73	32,88	111,08	33,11	162,75	32,67
IV i wyższa	52,51	34,75	41,12	34,61	71,40	34,87

* Współczynnik dzietności teoretycznej danej kolejności, uzyskiwany jako suma współczynników urodzeń danej kolejności według wieku matek, informuje, jaką średnią liczbę dzieci danej kolejności urodziłaby kobieta przy cząstkowych współczynnikach płodności (według wieku i kolejności urodzeń), ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego.

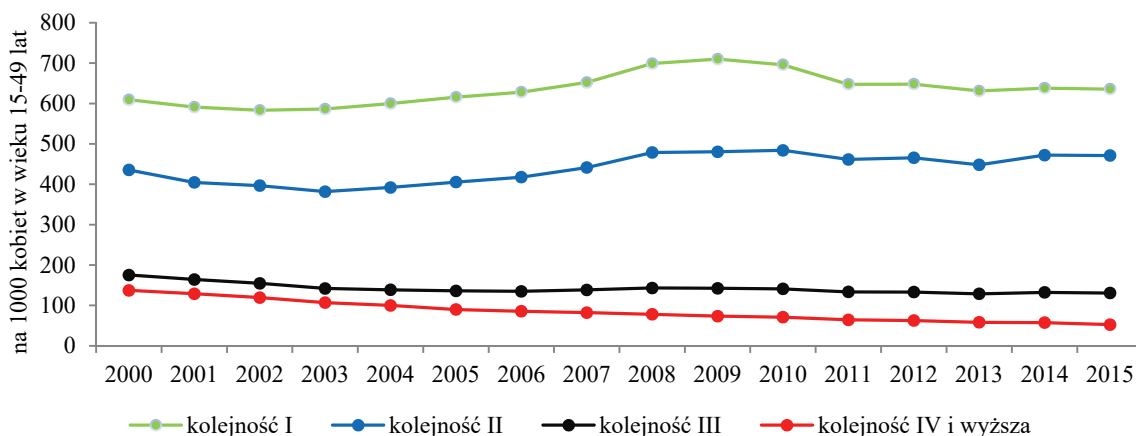
Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Obserwowane trendy były zróżnicowane w zależności od kolejności urodzenia oraz od miejsca zamieszkania w miastach lub na wsi (zob. wykresy 3.15–3.20). Zmiany w miastach były bardziej intensywne i to one w znacznej mierze kształtowały sytuację w Polsce.

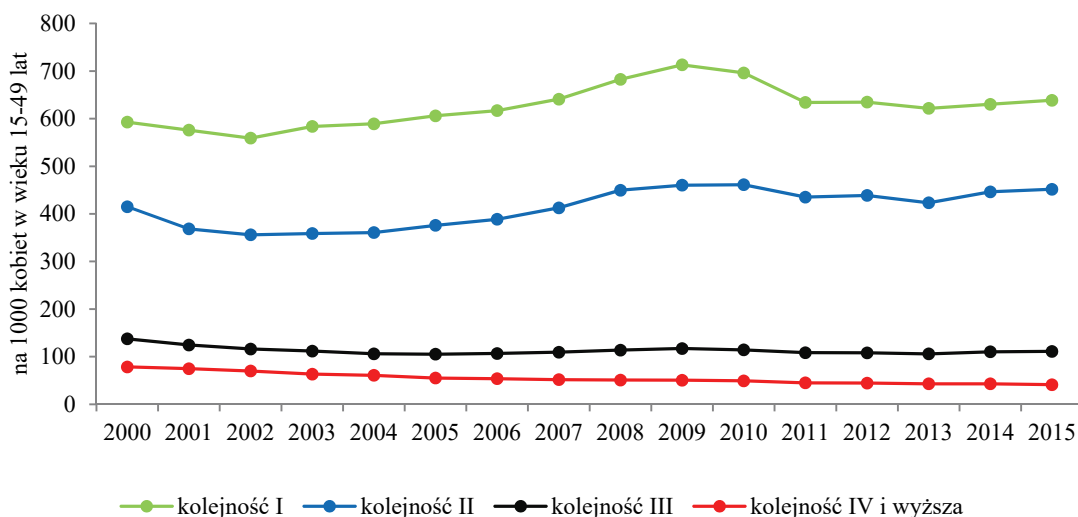
1. Od 2003 r. poziom płodności związanej z urodzeniami kolejności pierwszej charakteryzował się tendencją wzrostową. Zmiana kierunku pojawiła się na wsi w 2009 r., a w Polsce i w miastach w 2010 roku. Na wsi spadkowy trend był kontynuowany do 2015 roku. W Polsce ogółem i w miastach lata 2010–2015 charakteryzowały się krótkookresowymi wzrostami i spadkami wartości omawianego miernika.

2. W latach 2000–2015 obserwowano również zmienne tendencje współczynników dzietności teoretycznej drugiej kolejności. Po spadkowej początkowo tendencji pojawił się trend wzrostowy, który trwał na wsi do 2008 r., a w miastach do 2009 roku. W ostatnim pięcioleciu badanego okresu występowały zmienne tendencje.
3. W przypadku urodzeń kolejności trzeciej dominowała tendencja spadkowa przerywana krótkookresowymi wzrostami, które wyraźniej zaznaczały się w miastach.
4. W całym rozważanym okresie w Polsce ogółem, w miastach i na wsi obniżało się natężenie urodzeń czwartej i wyższej kolejności.
5. Współczynniki dzietności teoretycznej wszystkich kolejności urodzeń w przeważającej większości były wyższe na wsi niż w miastach.
6. W latach 2000–2015 we wszystkich rozważanych układach wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności. Przy niskim poziomie płodności jest to rezultat odraczania urodzeń.

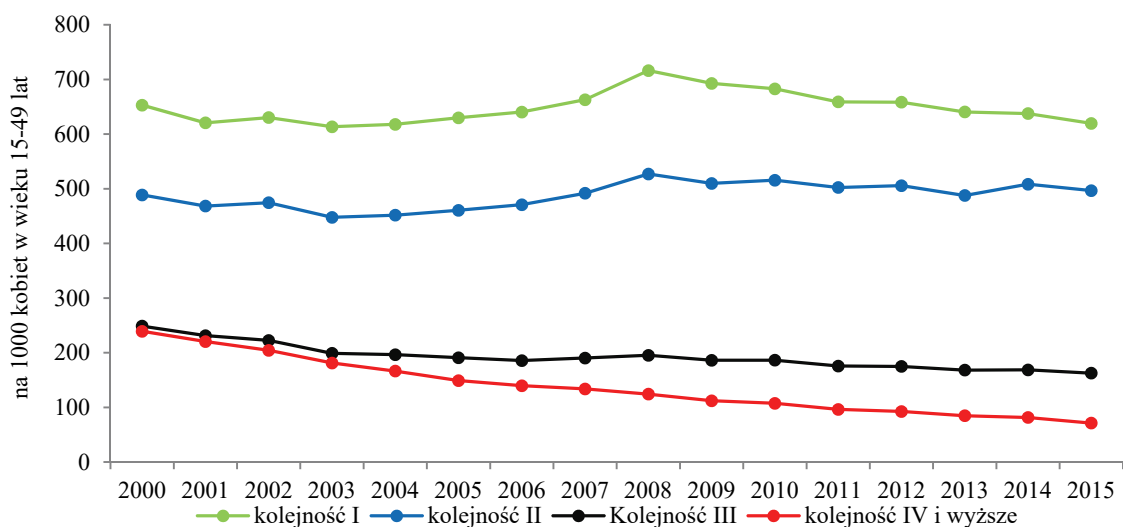
Wykres 3.15. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w Polsce w 2015 r.



Wykres 3.16. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w miastach w 2015 r.

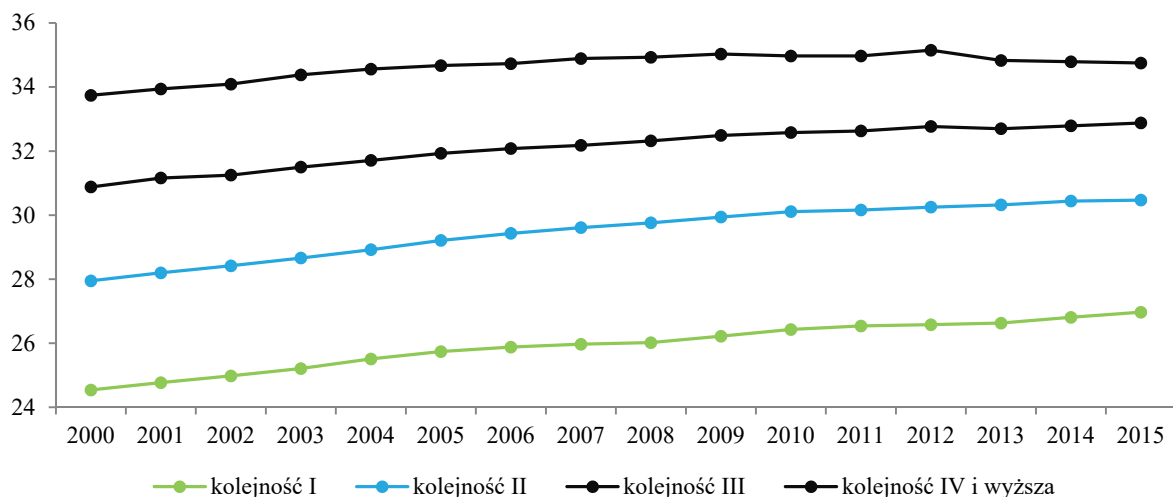


Wykres 3.17. Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń na wsi w 2015 r.

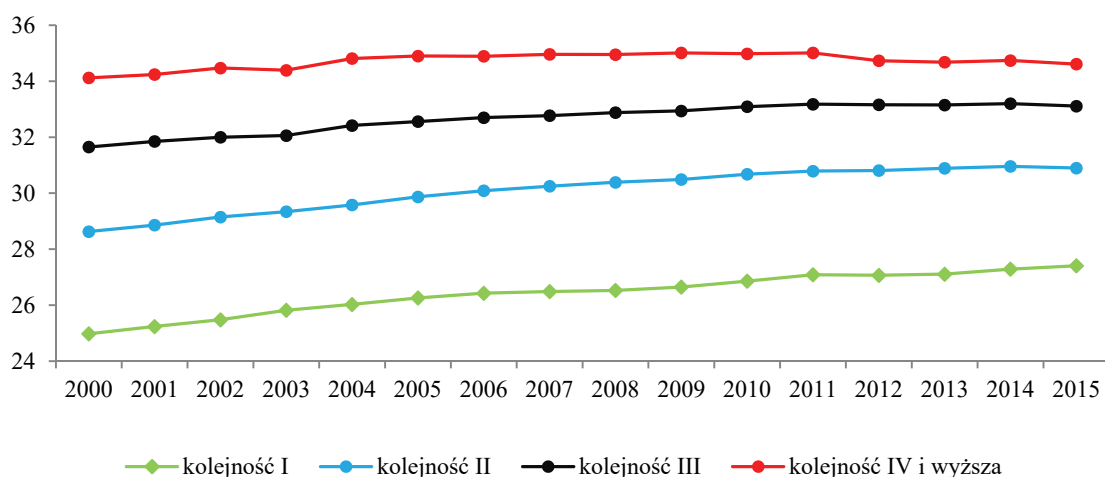


Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z tabelicy 3.5.

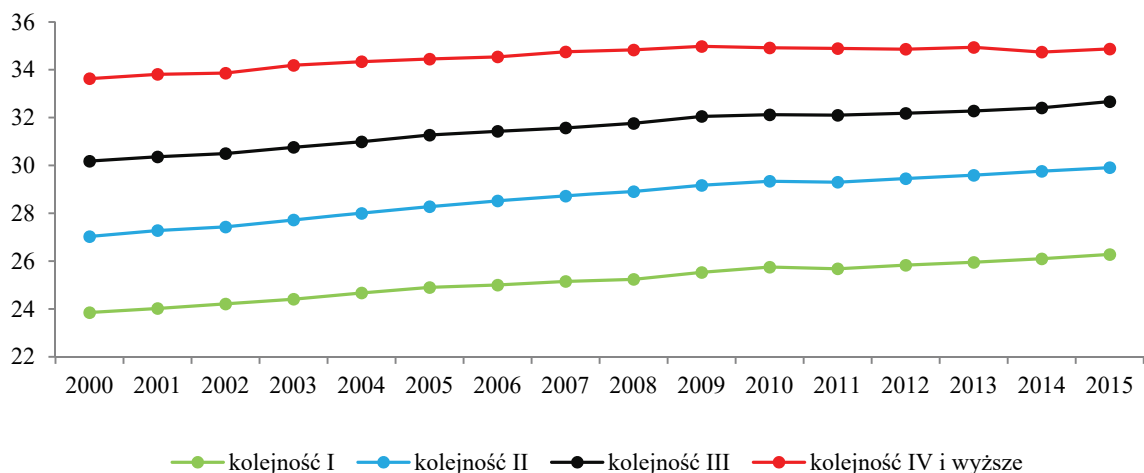
Wykres 3.18. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności w Polsce w 2015 r.



Wykres 3.19. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności w miastach w 2015 r.



Wykres 3.20. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności na wsi w 2015 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z tablicy 3.5.

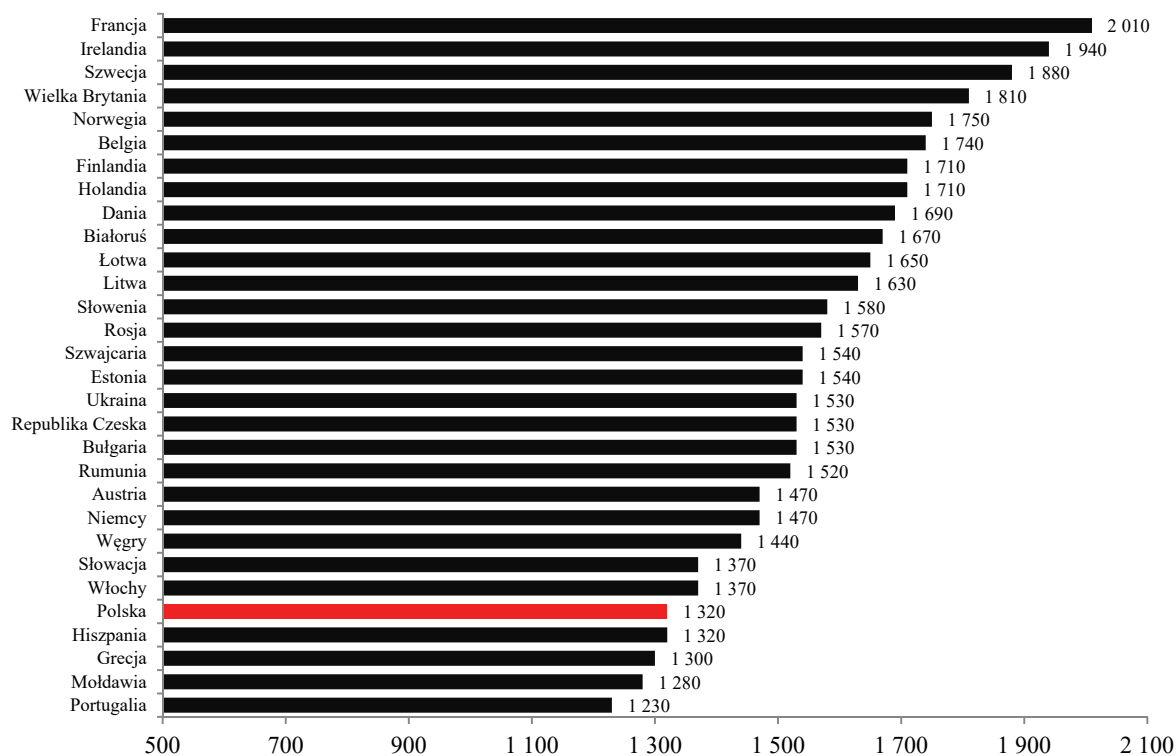
3.4. Urodzenia i płodność w Polsce z perspektywy europejskiej

W celu wskazania miejsca Polski wśród krajów europejskich ze względu na zachowania prokreacyjne w 2014 r.⁵ wybrano następujące miary: współczynnik dzietności teoretycznej (wykres 3.21), średni wiek matek w chwili rodzenia (wykres 3.22), odsetek pierwszych urodzeń (wykres 3.23), średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci pierwszej kolejności (wykres 3.24) oraz odsetek urodzeń pozamałżeńskich (wykres 3.25).

Polska należy do krajów o najniższym poziomie płodności w Europie. Występuje w towarzystwie Węgier, Słowacji, Włoch, Hiszpanii, Grecji, Mołdawii i Portugalii. Są to przeważnie kraje południowej oraz środkowej i wschodniej Europy. Równocześnie nasz kraj charakteryzuje się relatywnie niskim średnim wiekiem matek w chwili rodzenia (wykres 3.18). Pod tym względem należy do grupy utworzonej przez kraje, które doświadczyły transformacji systemowej. Ze względu na procent urodzeń kolejności pierwszej Polska znajduje się w środkowej części rozkładu. Zaobserwowany odsetek (47,4) jest jego medianą, czyli 50% krajów ma odsetek pierwszych urodzeń nie większy od polskiego, a 50% nie mniejszy. Wokół Polski znalazły się państwa położone w różnych częściach Europy.

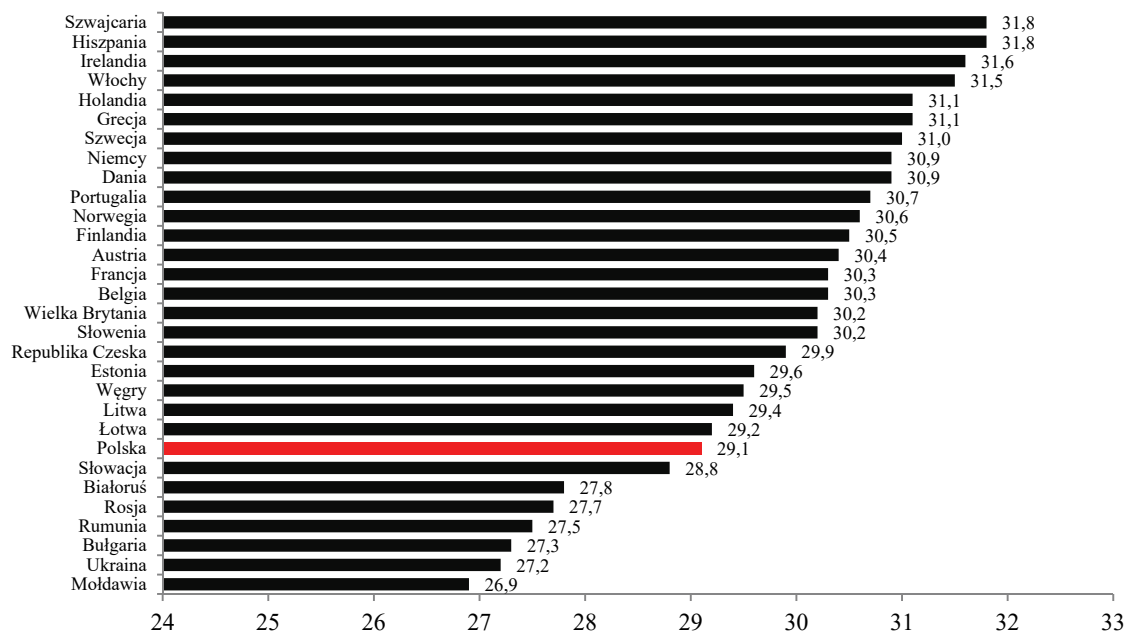
⁵ Jest to ostatni rok, dla którego z bazy Eurostatu uzyskano odpowiednie dane. W przypadku kilku krajów, dla których brak było danych dla 2014 r., wprowadzono ostatnie dostępne informacje najczęściej z lat 2012–2013.

Wykres 3.21. Współczynniki dzietności teoretycznej (na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat) w wybranych krajach europejskich w 2014 r.



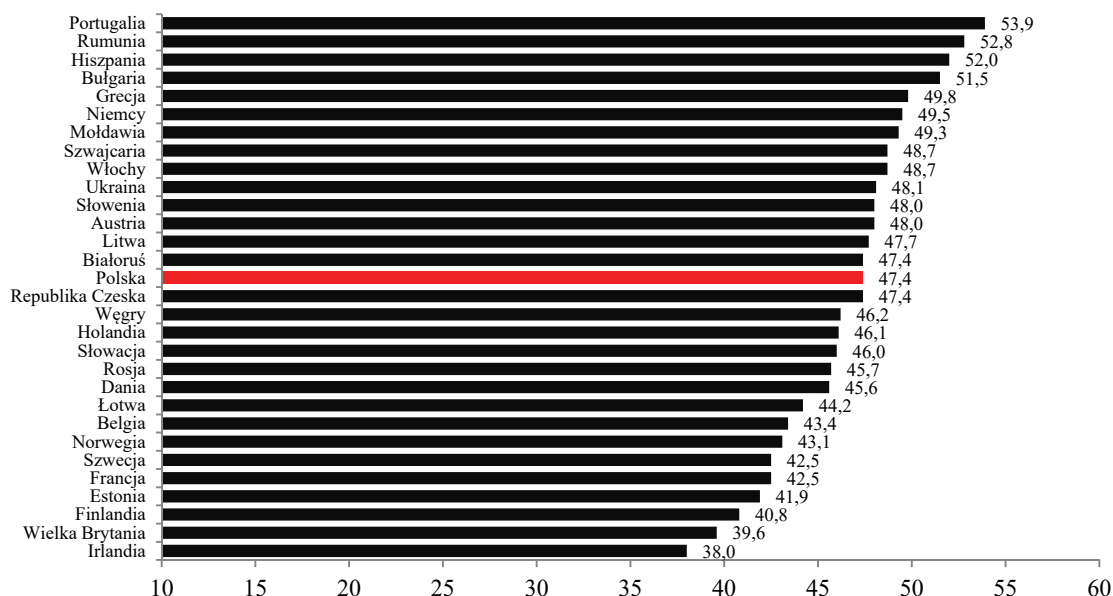
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 9.07.2016).

Wykres 3.22. Średni wiek matek w chwili rodzenia w wybranych krajach europejskich w 2014 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat; <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 9.07.2016).

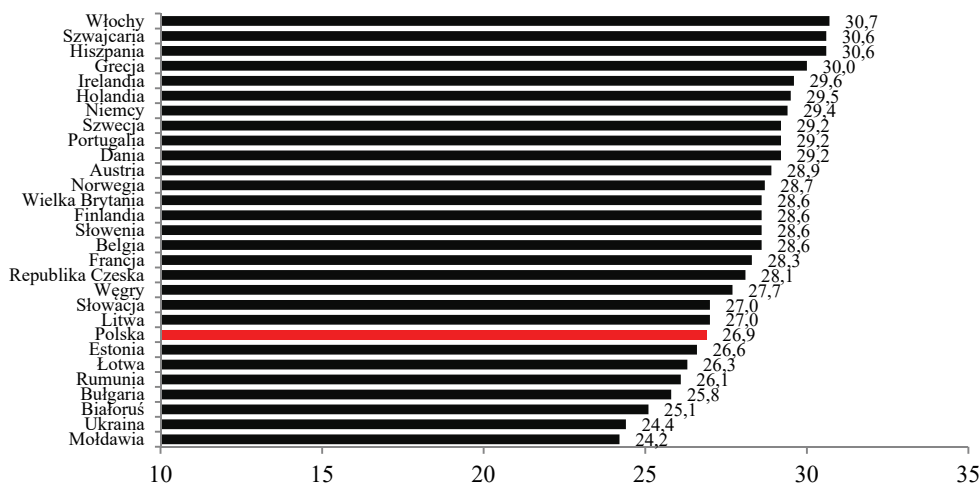
Wykres 3.23. Odsetek urodzeń pierwszej kolejności w wybranych krajach europejskich w 2014 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat; <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 9.07.2016).

Średni wiek matek w chwili wydawania na świat pierwszego potomka należy w Polsce do najniższych wśród rozpatrywanych krajów (wykres 3.24). Podobnie jak w przypadku rodzenia dzieci wszystkich kolejności łącznie należy do grupy utworzonej przez kraje, które doświadczyły transformacji systemowej.

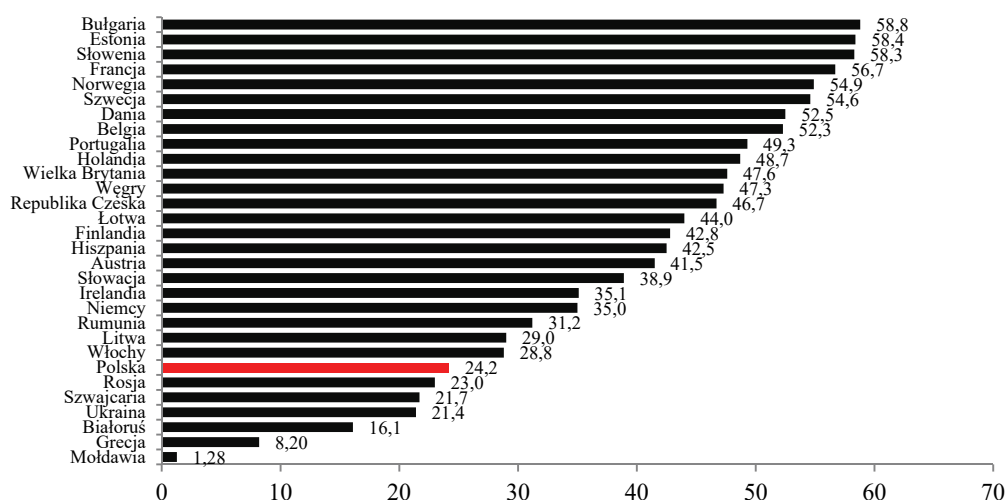
Wykres 3.24. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci pierwszej kolejności w wybranych krajach europejskich w 2014 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat; <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 9.07.2016).

Wykres 3.25 ilustruje rozkład rozważanych krajów ze względu na odsetek urodzeń pozamałżeńskich. Na tle krajów europejskich odsetek ten w Polsce jest niski.

Wykres 3.25. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich w wybranych krajach europejskich w 2014 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostat; <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database> (data dostępu: 9.07.2016).

Podsumowanie

W rozważanym okresie obserwowano typowe cechy kształtowania się liczby i natężenia urodzeń. Były to: wyższa liczba urodzeń w miastach niż na wsi (większa liczba mieszkańców miast) oraz wyższe natężenie urodzeń żywych na wsi niż w miastach.

W latach 2000–2015 pojawiały się okresy spadku i wzrostu liczby urodzeń żywych. Trend rosnący charakteryzował pierwszą dekadę XXI wieku. W kolejnych latach liczba urodzeń żywych zmniejszała się, przy czym w 2014 r. była ona wyższa niż 2013 r., a w roku 2015 znów odnotowano jej spadek. Podobne trendy wykazywało natężenie urodzeń żywych mierzone surowym współczynnikiem urodzeń.

Wzrost ogólnej liczby urodzeń żywych w pierwszej dekadzie XXI wieku wynikał ze wzrostu liczby urodzeń kolejności pierwszej i drugiej (2005–2010) oraz trzeciej (2007–2010). Wzrost liczby urodzeń w 2014 r. pojawił się za sprawą zwiększonej liczby urodzeń kolejności drugiej i trzeciej. Spadek liczby urodzeń w 2015 r. był wynikiem mniejszej niż w 2014 r. liczby urodzeń żywych wszystkich kolejności.

W okresie 2006–2015 struktura urodzeń żywych według wykształcenia matek odzwierciedlała zmiany wykształcenia populacji kobiet. W rezultacie tych procesów w ostatnim pięcioleciu ukształtowała się struktura urodzeń żywych, w której największy udział miały urodzenia wśród kobiet z wykształceniem wyższym, a kolejne miejsca zajmowały urodzenia przez matki o wykształceniu średnim i zasadniczym zawodowym.

Wzorzec płodności w latach 2000–2015 charakteryzował się najwyższą płodnością wśród kobiet w wieku 25–29 lat. Wzrost natężenia urodzeń w tej grupie matek występował w latach 2005–2010. Pierwsze i ostatnie pięciolecie XXI wieku były okresami spadku. Wzrastał poziom płodności wśród kobiet w grupach 30–34 lata i 35–39 lat. Był to efekt rekompensaty odroczonej płodności. Był on znacznie silniejszy w pięcioleciu 2005–2010 niż w okresie 2010–2015. Podobne tendencje obserwowano w przekroju miasta–wieś z pewnymi różnicami charakterystycznymi dla tych środowisk.

Ogólny poziom płodności w Polsce, mierzony współczynnikiem dzietności teoretycznej, należy ocenić jako bardzo niski. Można wskazać okresy, gdy był on nawet najniższy wśród niskich (współczynnik dzietności teoretycznej nie wyższy niż 1300). W całym rozważanym okresie tylko na wsi płodność była wyższa od tej granicznej wartości. W miastach natomiast tylko w latach 2009–2010 współczynniki dzietności teoretycznej były nieznacznie od

niej wyższe. W rezultacie w Polsce ogółem płodność najniższa wśród niskich występowała w latach 2002–2006 i 2011–2015.

Poziom płodności w Polsce znacznie odbiega od prostej zastępowalności. Oceniając sytuację w 2015 r. na podstawie współczynnika reprodukcji brutto, stwierdzamy, że jeśli umieralność i płodność przez długi czas pozostawałyby takie jak w roku 2015, to do zapewnienia prostej zastępowalności powinno się urodzić dodatkowo (w przeliczeniu na 1000 kobiet): ogółem w Polsce 378, w miastach 401, a na wsi 351 dziewczynek.

W latach 2000–2015 wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia. Przy niskim poziomie płodności obserwowany trend świadczy o odraczaniu urodzeń.

Biorąc pod uwagę kolejność urodzeń stwierdzono, że w przypadku urodzeń pierwszej kolejności we wszystkich układach (ogółem, miasta, wieś) najwyższy poziom płodności przypadał na wiek 25–29 lat. Do 24. roku życia płodność na wsi była wyższa niż w mieście, a od wieku 25 lat natężenie urodzeń było wyższe w miastach. Najwyższe natężenie urodzeń kolejności drugiej w całej Polsce i w miastach występowało wśród kobiet w wieku 30–34 lata. Na wsi maksimum przypadło na wiek 25–29 lat. Kobiety w wieku 20–29 lat zamieszkałe na wsi charakteryzowały się wyższą płodnością niż mieszkanki miast. Z kolei płodność kobiet w wieku przynajmniej 30 lat była wyższa w miastach niż na wsi. W przypadku urodzeń kolejności trzeciej w Polsce i w miastach maksimum płodności znalazło się w wieku 30–34 lata. Na wsi był to wiek 35–39 lat, przy nieznacznie niższej płodności w wieku 30–34 lata. We wszystkich grupach poziom płodności na wsi był wyższy niż w mieście.

Tendencje rozwojowe zachowań prokreacyjnych, które opisano za pomocą współczynników dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń i średniego wieku matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności, pozwalają wskazać, że obserwowane trendy były zróżnicowane w zależności od kolejności urodzenia oraz od miejsca zamieszkania w miastach lub na wsi. Zmiany w miastach były bardziej intensywne i to one w znacznej mierze kształtowały sytuację w Polsce. W pierwszej dekadzie XXI wieku wzrastało natężenie urodzeń kolejności pierwszej. W latach 2010–2015 występowały krótkookresowe wzrosty i spadki wartości współczynnika dzietności teoretycznej tej kolejności. Obserwowano zmienne tendencje rozwojowe współczynników dzietności teoretycznej drugiej kolejności. Rosnący trend występował w latach 2003–2010. W ostatnim pięcioleciu w Polsce ogółem i w miastach pojawiały się krótkookresowe wzrosty i spadki, a dla wsi był to okres spadku.

W przypadku urodzeń kolejności trzeciej dominowała tendencja spadkowa przerywana krótkookresowymi wzrostami, które wyraźniej zaznaczały się w miastach. W całym rozważanym okresie obniżało się natężenie urodzeń czwartej i wyższej kolejności.

Współczynniki dzietności teoretycznej wszystkich rozpatrywanych kolejności urodzeń w przeważającej większości były wyższe na wsi niż w mieście.

W całym rozpatrywanym okresie we wszystkich układach (Polska, miasta, wieś) wzrastał średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci wszystkich kolejności. Przy niskim poziomie płodności jest to rezultat odraczania urodzeń. Na szczególne zwrócenie uwagi zasługuje rosnący średni wiek matek w chwili rodzenia pierwszego dziecka. Opóźnianie tych urodzeń znajduje odzwierciedlenie w późniejszym wydawaniu na świat dzieci wyższych kolejności.

Rozważając miejsce Polski wśród krajów europejskich, zwrócono uwagę na to, że Polska należy do krajów o najniższym poziomie płodności w Europie. Podobna sytuacja występuje w krajach Europy Południowej oraz Środkowej i Wschodniej. Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce (zarówno kolejności pierwszej, jak i wszystkich kolejności łącznie) należy do najniższych w Europie. Na tle krajów europejskich Polska charakteryzuje się także relatywnie niskim odsetkiem urodzeń pozamałżeńskich. Ze względu na dwie ostatnie charakterystyki Polska należy do grupy utworzonej przez kraje, w których nastąpiła transformacja systemowa.

ROZDZIAŁ IV. UMIERALNOŚĆ I TRWANIE ŻYCIA W POLSCE I WYBRANYCH KRAJACH EUROPEJSKICH

Wprowadzenie

Umieralność jest kolejnym procesem, po urodzeniach, determinującym stan i strukturę ludności. W Polsce, po II wojnie światowej przez wiele lat zmiany natężenia zgonów nie przebiegały w zadowalający sposób. Występowały nawet takie lata, gdy umieralność mężczyzn się zwiększała. Dopiero przemiany ustrojowe zapoczątkowały systematyczną poprawę w tym zakresie.

Celem rozdziału jest prezentacja zmian natężenia zgonów, jakie wystąpiły w Polsce oraz w wybranych krajach europejskich w latach 2002–2015. Charakteryzując badany proces uwzględniono kryteria demograficzne: wiek, płeć, miejsce zamieszkania oraz przyczynę zgonu. Do porównań wykorzystano podstawowe mierniki statystyczne, tj. współczynniki zgonów według wieku (wyrażają natężenie zjawiska w zbiorowości będącej w określonym wieku), standaryzowane współczynniki zgonów (wyrażają natężenie zjawiska w badanej zbiorowości, eliminując wpływ zmian w strukturze ludności według wieku i umożliwiając porównania w czasie i przestrzeni) oraz przeciętne dalsze trwanie życia (syntetycznie ujmując zmiany umieralności w całej zbiorowości).

4.1. Umieralność ogółem

Przez wiele lat liczba zgonów w Polsce się zmniejszała. Tak było do 2002 r., kiedy to zmarło 359,5 tys. mieszkańców kraju. W kolejnych latach liczba zgonów wykazywała tendencję rosnącą, zniekształcaną wahaniami przypadkowymi (tabl. 4.1). Przyczyną tych zmian był ciągły wzrost liczebności populacji ludzi starszych. Liczba osób w wieku 70 i więcej lat zwiększyła się w latach 2002–2015 z 3309,4 tys. do 3902,9 tys. Tym samym udział tej grupy wieku w ogólnej liczbie mieszkańców Polski w latach 2002–2015 wzrósł o 17,9 pkt. proc. O zmianach umieralności świadczy jednak nie liczba zgonów lecz dynamika natężenia zjawiska, a ta ulegała korzystnym zmianom. Podstawowa miara natężenia tego procesu – standaryzowany (strukturą ludności z 2002 r.) współczynnik zgonów pokazuje, że w okresie 2002–2015 natężenie zgonów w Polsce zmalało o ponad 20,0% (tabl. 4.1). Należy jednak zauważyć, że tempo tych pozytywnych zmian podlegało znacznym wahaniom. O ile w latach 2011–2012 współczynnik ten obniżył się zaledwie o 0,2%, to w 2014 r. zmniejszył się o 5,1% w porównaniu z 2013 r., aby rok później wzrosnąć.

Tablica 4.1. Liczba zgonów (w tys.) oraz ogólne i standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 2002–2015

Wyszczególnienie	2002	2005	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Liczba zgonów	368,0	368,3	378,5	375,5	384,8	387,3	376,5	394,9
Ogólny współczynnik zgonów	962	965	983	975	999	1006	978	1027
Standaryzowany współczynnik zgonów	947	913	818	792	790	777	737	754

Źródło: dane GUS oraz obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Tablica 4.2. Zgony ogółem według wieku w wybranych latach okresu 2002–2015 na 100 tys. ludności danej grupy wieku

Wyszczególnienie	2002	2005	2010	2014	2015	2015
						2002=100
0 ^a	752	642	498	422	400	53,1
1–4	31	27	20	17	17	55,3
5–9	18	16	12	10	9	52,7
10–14	21	17	15	13	13	64,6
15–19	52	47	44	40	39	74,7
20–24	75	69	65	62	59	79,1
25–29	83	79	70	66	65	79,1
30–34	116	108	93	85	85	73,5
35–39	176	178	150	130	130	73,6
40–44	302	291	254	214	206	68,1
45–49	487	500	414	348	352	72,3
50–54	758	753	685	584	581	76,7
55–59	1078	1090	1017	905	918	85,2
60–64	1586	1541	1438	1348	1384	87,2
65–69	2328	2222	2047	1904	1960	84,2
70–74	3550	3337	2990	2735	2790	78,6
75–79	5607	5231	4697	4178	4249	75,8
80–84	8994	8671	7838	7037	7210	80,2
85 lat i więcej	18581	18344	15956	14628	15400	82,9

Uwaga: ^a na 100 tys. urodzeń żywych.

Źródło: dane GUS oraz opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W rozważanym okresie 2002–2015 w największym stopniu obniżyła się umieralność dzieci. Sytuacja taka jest konsekwencją ciągłej troski o najmłodszych, która przejawia się w działaniach służby zdrowia mających na celu poprawę poziomu opieki nad kobietą w ciąży i dziećmi, a także w rosnącej świadomości przyszłych rodziców dotyczącej zachowań ciężarnych kobiet i wychowania potomstwa. Współczynnik zgonów dzieci w wieku 0–9 lat zmniejszył się niemal o połowę.

Oczywiście „korzyści”, jakie z tych pozytywnych zmian czerpały osoby w różnym wieku, były zróżnicowane. Należy przy tym zwrócić uwagę na większe obniżenie natężenia zgonów w zbiorowości osób w wieku 30–59 lat niż wśród młodszych mieszkańców Polski w wieku 15–29 lat (tabl. 4.2).

Ważną przyczyną korzystnych zmian umieralności w Polsce jest zmiana stylu życia. Grupa czynników składających się na styl życia w około 50% kształtuje zdrowie człowieka. Pozostałe grupy determinant stanu zdrowia to:

- środowisko fizyczne i społeczne (ok. 20%),
- zynniki genetyczne (ok. 20%),
- rganizacja opieki medycznej (ok. 10%)¹.

Styl życia obejmuje m.in. zachowania, postawy, działania i ogólną filozofię życiową człowieka, która przejawia w zachowaniach prozdrowotnych, takich jak: aktywność fizyczna, właściwy sposób odżywiania, ograniczona konsumpcja używek. A w tych obszarach nastąpiły w naszym kraju znaczne pozytywne zmiany.

W Polsce i na świecie najważniejszymi przyczynami zgonów są: choroby układu krążenia, nowotwory oraz przyczyny zewnętrzne. Udział zgonów wywołanych tymi grupami chorób w 2014 r. wyniósł 77,4%, czyli zwiększył się nieznacznie w porównaniu z latami wcześniejszymi (w 2013 r. wyniósł 77,1%). W okresie 2002–2014 z upływem czasu zmniejszał się udział chorób układu krążenia oraz przyczyn zewnętrznych jako powodów zgonów, ale wzrósł udział zgonów z powodu chorób nowotworowych. Jak pokazują dane tablicy 4.3, nie były to jednak znaczne zmiany. Należy wskazać także na wzrost udziału zgonów wywołanych chorobami układu oddechowego oraz z powodu przyczyn niedokładnie określonych.

Tablica 4.3. Zgony według głównych przyczyn w wybranych latach okresu 2002–2014 (w %)

Grupa przyczyn zgonów	ICD–10*	2002	2005	2010	2013	2014
Ogółem		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Choroby układu krążenia	I00–I99	47,1	45,7	46,0	45,8	45,1
Nowotwory	C00–D48	25,0	25,4	25,4	25,5	26,6
Przyczyny zewnętrzne	V01–Y98	7,1	6,9	6,2	5,8	5,7
Choroby układu oddechowego	J00–J98	4,3	5,1	5,1	5,9	5,4
Choroby układu trawiennego	K00–K92	4,1	4,5	4,3	4,3	4,1
Pozostałe przyczyny dokładnie określone		5,9	6,6	6,5	6,3	5,7
Przyczyny niedokładnie określone	R00–R99	6,5	6,6	6,5	6,4	7,4
Brak danych o przyczynie zgonu		0,0	0,0	0,0	0,0	0,0

*ICD – Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób i Przyczyn Zgonów (ICD–9 – Rewizja 9, ICD–10 – Rewizja 10).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W najważniejszej grupie chorób – chorób układu krążenia – najczęstszymi przyczynami zgonów ciągle są: choroba niedokrwienna serca, choroby naczyń mózgowych oraz miażdżycy. Udział zgonów z tych przyczyn wyniósł w 2014 r. odpowiednio: 10,2%, 8,2% i 9,4% i w pierwszych dwóch przypadkach był mniejszy niż w 2013 r., kiedy odsetek zgonów spowodowanych niedokrwienną chorobą serca wynosił 16,6%, a dla chorób naczyń mózgowych było to 8,5%. Nie zmienił się odsetek zgonów z powodu miażdżycy; rok wcześniej wyniósł także 9,4%. Udział zgonów wywołanych chorobą niedokrwienną w populacji mężczyzn

¹ Zob. Narodowy Program Zdrowia na lata 2007–2015.

w 2014 r. stanowił 10,8% i był mniejszy niż rok wcześniej (11,1%). W populacji kobiet natomiast zmniejszył się z 10,0% w 2013 r. do 9,7% w 2014 roku. Większe różnice według płci występują w przypadku chorób naczyń mózgowych i miażdżycy. W 2014 r. odsetek zgonów kobiet z powodu tych przyczyn wynosił odpowiednio: 9,8% i 12,7%, podczas gdy dla mężczyzn wielkości te były następujące: 6,8% i 6,4%.

Najczęstszymi nowotworami powodującymi zgon są nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc (6,2% ogółu zgonów w 2014 r.), nowotwór złośliwy jelita grubego (2,0%) oraz nowotwór złośliwy żołądka (1,4%). W przypadku pierwszej z tych przyczyn nastąpił wzrost udziału zgonów z 5,8% w 2013 r., a w przypadku dwóch pozostałych wielkości te praktycznie nie różniły się od tych, jakie odnotowano w latach wcześniejszych. Wymienione przyczyny są najgroźniejszymi chorobami nowotworowymi dla mężczyzn. Nowotwory złośliwe oskrzeli i płuc w 2014 r. spowodowały wśród nich aż 8,1% ogółu zgonów, udział zgonów z powodu złośliwego nowotworu jelita grubego wyniósł 2,0%, a odsetek zgonów wywołanych nowotworem żołądka 1,7%. Dla kobiet najgroźniejsze są nowotwory oskrzeli i płuc, narządów płciowych, a także sutka. Choroby te były przyczyną odpowiednio: 4,1%, 3,3% i 3,6% zgonów kobiet.

Wśród przyczyn zewnętrznych najczęstszymi powodami zgonów w 2014 r. były zamierzone samouszkodzenia (1,6% ogółu zgonów) oraz wypadki komunikacyjne w transporcie lądowym (0,8%). Obie wymienione przyczyny odpowiadają za większy odsetek zgonów w zbiorowości mężczyzn niż kobiet. Udział zgonów wywołanych wypadkami komunikacyjnymi wśród mężczyzn w 2014 r. wyniósł 1,2% wszystkich zgonów, wśród kobiet 0,4%, natomiast jeśli chodzi o zamierzone samouszkodzenia² udziały te wynosiły odpowiednio: 2,7% i 0,5%. Rok wcześniej udziały zgonów z wymienionych przyczyn były praktycznie takie same. W przypadku zgonów spowodowanych samouszkodzeniami należy zwrócić uwagę na znaczne wahania ich liczby obserwowane w ostatnich latach. W 2002 r. takich przypadków było 5924, a w 2005 r. – 6043. Najwięcej zgonów spowodowanych samouszkodzeniami zanotowano w 2009 r. – 6474 takich przypadków. W kolejnych latach było ich mniej, w 2010 r. – 6342 i 6112 w 2011 roku. W 2013 r. liczba ta wzrosła do 6215 przypadków, by zmniejszyć się do 5933 rok później. Przy czym w 2014 r. zanotowano 5122 zgony mężczyzn i 811 zgonów kobiet. W okresie 2013–2014 znacznie zmniejszyła się liczba zgonów będących wynikiem przestępstw. O ile w 2013 r. takich przypadków było 423, to w 2014 r. zanotowano 336 zgony jako efekt przestępstwa. Z tej liczby 247 to były zgony mężczyzn, a 89 zgony kobiet.

Spadek umieralności w Polsce w latach 2002–2014 był spowodowany przede wszystkim obniżeniem natężenia zgonów wywołanych chorobami układu krążenia oraz działaniem przyczyn zewnętrznych. W tym okresie standaryzowane współczynniki zgonów z powodu tych przyczyn znacznie się zmniejszyły (tabl. 4.4)³. Przede wszystkim obniżyła się umieralność wywoływana chorobami układu krążenia. Średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów (standaryzowanego strukturą ludności z 2000 r.) w latach 2005–2010 wynosiło 2,6%, co przy bardzo dużym udziale zgonów z tej przyczyny w ogólnej liczbie zgonów znacznie obniżyło natężenie umieralności w Polsce. W kolejnym latach dynamika tych zmian się utrzymała. Mimo wahań standaryzowany współczynnik zgonów z powodu chorób układu krążenia (standaryzowany strukturą ludności z 2010 r.) w latach 2010–2014 zmniejszył się o 13,5%.

² Termin „samouszkodzenia” stosowany w X rewizji Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych odpowiada używanemu powszechnie określeniu „samobójstwa”.

³ Zamieszczone w tablicy 4.4 wartości współczynników były wyznaczone przy zastosowaniu różnych standardowych struktur ludności. W porównaniach dla lat 2002–2014 ważne jest więc utrzymanie tendencji zmian omawianych wielkości.

Tablica 4.4. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn w wybranych latach okresu 2005–2014

Wyszczególnienie	2005 ^a	2010 ^a	2010 ^b	2011 ^b	2012 ^b	2013 ^b	2014 ^b
Choroby układu krążenia	392,5	343,5	451,8	427,4	433,3	421,4	391,0
Nowotwory	219,7	207,2	249,4	244,5	246,4	242,2	240,8
Przyczyny zewnętrzne	63,2	56,1	61,3	61,1	60,2	57,0	53,9

Uwaga: ^a – współczynniki wyznaczone przy strukturze standardowej z roku 2000, ^b – współczynniki wyznaczone przy strukturze standardowej z 2010 roku.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W rozważanym okresie na ogólny poziom zjawiska pozytywnie wpłynęło też ograniczenie intensywności zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi. Średnioroczne tempo spadku standaryzowanego współczynnika zgonów z tych powodów wynosiło 2,4% w latach 2005–2010 i w kolejnym roku tendencja tych zmian się utrzymała, spadek współczynnika w 2014 r. w stosunku do 2010 r. wyniósł 12,1%.

Przez wiele lat negatywnie na poziom umieralności wpływały zmiany w oddziaływaniu chorób nowotworowych. Dane zawarte w tablicy 4.4 wskazują na poprawę sytuacji w tym zakresie. Współczynnik zgonów z powodu chorób nowotworowych zmniejszył się w latach 2005–2010 o 5,7%, a w latach 2010–2014 o 3,4%.

4.2. Umieralność według miejsca zamieszkania

W Polsce ciągle utrzymuje się wyższa umieralność mieszkańców wsi niż miast. Ogólny standaryzowany strukturą ludności Polski z 2002 r. współczynnik zgonów dla wsi przekraczał w 2002 r. o ponad 3% współczynnik dla miast (tabl. 4.5). Z upływem czasu dystans wzrósł i w 2015 r. współczynnik dla wsi przekraczał o ponad 7% wartość dla miast. Większa umieralność na wsi niż w miastach to przede wszystkim efekt silniejszego oddziaływania chorób układu krążenia, czyli najważniejszej przyczyny zgonów. W latach 2009–2013 odsetek zgonów z powodu tych chorób stanowił na wsi prawie połowę wszystkich zgonów, podczas gdy w miastach udział ten był prawie o 4 pkt. proc. niższy. Mniejszy w miastach był także odsetek zgonów wywołanych przyczynami zewnętrznymi. Natomiast wśród mieszkańców wsi mniejszy był udział zgonów spowodowanych przez choroby nowotworowe, choroby układu trawiennego oraz pozostałe przyczyny. Takie relacje między udziałami zgonów z wymienionych przyczyn w porównywanych populacjach utrzymują się od lat (tabl. 4.6).

Tablica 4.5. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności według miejsca zamieszkania w wybranych latach okresu 2002–2015

Miejsce zamieszkania	2002	2005	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Miasta	934	892	793	765	768	754	717	735
Wieś	967	945	858	831	827	814	770	786

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 4.6. Zgony według głównych przyczyn i według miejsca zamieszkania w 2014 r. (w %)

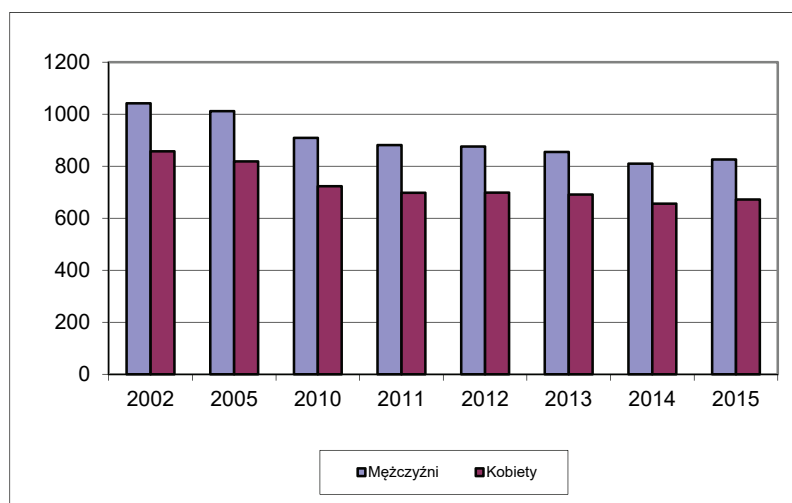
Grupa przyczyn zgonów	ICD-10	Miasta	Wieś
Ogółem		100,0	100,0
Choroby układu krążenia	I00-I99	43,7	47,3
Nowotwory	C00-D48	28,3	24,1
Przyczyny zewnętrzne	V01-Y98	5,2	6,4
Choroby układu oddechowego	J00-J98	5,5	5,3
Choroby układu trawiennego	K00-K92	4,5	3,5
Pozostałe przyczyny dokładnie określone		6,0	5,2
Przyczyny niedokładnie określone	R00-R99	6,8	8,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

4.3. Umieralność według płci i wieku

Zjawiskiem powszechnie obserwowanym są częstsze zgony mężczyzn niż kobiet (tzw. zjawisko nadumieralności). W Polsce natężenie zgonów mężczyzn, mierzone współczynnikiem standaryzowanym, było w 2002 r. o około 22% wyższe niż wśród kobiet, a w roku 2015 o prawie 23% przekraczało wskaźnik dla kobiet⁴. Widać więc, że dystans dzielący osoby obu płci ciągle się utrzymuje (wykres 4.1).

Wykres 4.1. Standaryzowane współczynniki zgonów według płci w wybranych latach okresu 2002–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zróznicowanie umieralności jest zależne od wieku. Dane zawarte w tablicy 4.7 pokazują, że najmniejsze różnice w umieralności między osobami płci męskiej i żeńskiej występują wśród dzieci do 15. roku życia⁵ oraz wśród osób mających 75 i więcej lat. Natężenie zgonów mężczyzn w tych przedziałach wiekowych jest o kilkanaście lub kilkadziesiąt procent większe niż kobiet, ale dystans nie przekracza 100 pkt. proc. Natomiast dla osób z pozostałych grup wieku różnice te są znacznie większe i nie ulegają dużym zmianom z upływem cza-

⁴ Przyjęto strukturę ludności według płci z 2002 roku.

⁵ Należy zauważyć, że w 2014 r. wystąpiła rzadka sytuacja mniejszego natężenia zgonów chłopców niż dziewczynek w grupie wieku 1–4 lata.

su. W Polsce od wielu lat natężenie zgonów mężczyzn z przedziału wiekowego 20–44 lata ponad 3-krotnie przekraczało natężenie tego zjawiska wśród kobiet. Grupą wieku, dla której te relacje kształtują się szczególnie niekorzystnie, jest od dłuższego czasu wiek 20–29 lat. Mężczyźni w tym wieku umierają w Polsce z natężeniem czterokrotnie większym niż kobiety. Takie relacje między współczynnikami zgonów kobiet i mężczyzn utrzymują się od wielu lat.

Tablica 4.7. Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 2002–2015

Wyszczególnienie	2002	2005	2010	2011	2012	2013	2014	2015
0*	119,8	118,9	118,8	119,6	118,0	118,5	115,1	121,7
1–4	131,6	114,7	110,0	122,6	157,7	113,9	94,4	121,6
5–9	135,1	102,5	133,8	146,9	134,7	137,9	111,1	104,5
10–14	160,0	155,8	150,5	124,6	134,2	126,4	108,3	145,4
15–19	258,5	281,7	319,2	257,9	283,3	272,9	247,8	258,7
20–24	396,0	441,0	474,2	457,9	429,2	454,1	388,0	413,3
25–29	425,5	401,4	418,3	402,8	436,3	396,7	381,5	458,2
30–34	354,8	340,1	382,0	379,7	348,0	359,1	372,2	376,0
35–39	298,6	324,0	317,5	324,5	343,2	320,7	304,7	322,7
40–44	294,6	297,7	308,0	299,8	293,6	307,8	301,9	285,6
45–49	272,5	279,1	285,1	282,4	280,1	273,1	263,4	271,9
50–54	260,8	274,4	267,9	264,3	261,9	264,6	250,4	264,2
55–59	254,8	258,5	267,4	258,5	253,9	248,8	249,0	249,8
60–64	270,9	262,3	248,2	242,0	242,5	236,8	236,1	236,7
65–69	238,4	249,0	242,2	235,1	229,6	229,5	224,1	228,2
70–74	201,9	208,6	216,2	213,2	210,1	208,2	212,7	209,7
75–79	166,5	173,2	181,5	182,2	182,6	184,0	184,7	184,6
80–84	143,2	142,0	144,6	149,2	150,2	149,6	152,7	153,5
85 i więcej lat	116,2	115,3	116,7	120,7	121,8	119,3	115,1	117,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Wyższa umieralność mężczyzn niż kobiet jest uzasadniana m.in. różnicami biologicznymi, większym obciążeniem pracą, niehigienicznym trybem życia mężczyzn, niższym poziomem ich wykształcenia czy często lekceważącym traktowaniem swojego zdrowia. Jest to wyraźnie widoczne w przypadku dwóch spośród najważniejszych przyczyn zgonów. W przypadku chorób układu krążenia i przyczyn zewnętrznych było tak we wszystkich wyróżnionych w tablicy 4.8 przedziałach wieku. Choroby układu krążenia oddziaływały ze znacznie większym natężeniem na mężczyzn niż na kobiety w populacji osób do 60. roku życia. Standardyzowany współczynnik zgonów dla mężczyzn był w tej zbiorowości 3–4 razy większy niż dla kobiet. Wśród osób starszych, w wieku 60 i więcej lat, zróżnicowanie to było znacznie mniejsze. Analiza natężenia zgonów, spowodowanego przez choroby nowotworowe, wskazuje na odmienny kierunek zmian zachodzących wraz z wiekiem. Różnice w umieralności mężczyzn i kobiet rosły (na niekorzyść tych pierwszych) wraz z wiekiem. Natężenie zgonów najstarszych mężczyzn niemal dwukrotnie przekraczało natężenie zjawiska wśród kobiet. Należy zwrócić uwagę na to, że natężenie zgonów kobiet w wieku 0–44 i 45–59 lat, spowodowanych nowotworami, znacznie przekraczało umieralność spowodowaną chorobami układu krążenia w tych zbiorowościach, natomiast wśród najstarszych kobiet sytuacja jest odwrotna. W zbio-

rowości kobiet to właśnie choroby nowotworowe były głównym sprawcą umieralności przedwcześnie, tj. zgonów przed 65. rokiem życia.

Szczególnie duża dysproporcja między mężczyznami i kobietami jest widoczna w oddziaływaniu przyczyn zewnętrznych. Wśród mężczyzn w wieku poniżej 60 lat natężenie zgonów z tych powodów przewyższało pięć i sześciokrotnie natężenie zgonów kobiet. W starszej grupie dystans ten był mniejszy.

W przypadku dwóch pozostałych (wymienionych w tabl. 4.8) grup przyczyn zgonów umieralność mężczyzn również przekraczała natężenie zgonów kobiet. Szczególnie duża różnica w ich umieralności występowała z powodu chorób układu trawiennego wśród osób do 45. roku życia. Natężenie zgonów mężczyzn przekraczało trzykrotnie natężenie zgonów kobiet. Z upływem lat życia dystans ten się zmniejszał. Mniejsze były różnice między mężczyznami i kobietami w przypadku natężenia zgonów wywołanych chorobami układu oddechowego.

Dotychczasowych informacji o oddziaływaniu głównych grup przyczyn zgonów dostarcza analiza uwzględniająca bardziej szczegółowy podział skali wieku. Na wykresach 4.2 i 4.3 przedstawiono strukturę zgonów według płci w pięcioletnich grupach wieku dla 2014 roku. Pokazują one wyraźnie zróżnicowane oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów na osoby młodsze i starsze.

W zbiorowości młodych mężczyzn zdecydowanie najgroźniejszymi przyczynami zgonów są przyczyny zewnętrzne – były i są one najczęstszą przyczyną śmierci osób w wieku 1–44 lat. Szczególnie dużo zgonów, bo 40 i więcej procent, przyczyny te powodują od lat wśród mężczyzn w wieku 10–34 lata, a wśród tych w wieku 15–24 lata odpowiadają za ponad 70% zgonów. W porównaniu z okresem 2010–2013 udział zgonów mężczyzn spowodowanych przyczynami zewnętrznymi w większości grup wieku z przedziału 1–44 lata niewiele się zmienił⁶.

Tablica 4.8. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu przyczyn według płci i wieku w latach 2010 i 2012–2014

Wyszczególnienie	Płeć	0–44 lata				45–59 lat				60 i więcej lat			
		2010	2012	2013	2014	2010	2012	2013	2014	2010	2012	2013	2014
Choroby układu krążenia	Mężczyźni	19,3	18,6	16,9	16,2	325,4	315,5	301,7	276,8	2202,9	2123,6	2060,5	1915,5
	Kobiety	5,7	5,2	4,9	5,0	85,8	87,1	80,0	75,6	1989,4	1888,1	1850,3	1711,7
Nowotwory	Mężczyźni	12,0	11,7	10,7	12,0	280,1	264,6	252,1	241,6	1363,6	1343,0	1322,2	1309,9
	Kobiety	11,9	12,0	11,4	11,1	201,4	190,4	189,0	186,0	731,6	740,9	733,5	736,9
Przyczyny zewnętrzne	Mężczyźni	60,0	57,2	54,2	51,7	154,7	149,5	141,1	129,3	165,6	167,8	156,6	152,1
	Kobiety	9,7	9,6	9,1	9,2	25,2	24,9	23,3	20,9	73,0	73,3	71,0	66,6
Choroby układu trawiennego	Mężczyźni	9,6	9,4	9,0	7,9	80,5	78,3	72,5	68,7	164,2	163,0	160,2	147,5
	Kobiety	2,9	3,1	2,8	2,6	27,5	28,4	28,5	25,6	122,0	116,8	119,2	106,6
Choroby układu oddechowego	Mężczyźni	3,7	3,3	4,1	3,6	36,0	31,6	36,1	29,7	320,1	314,1	339,4	292,8
	Kobiety	1,8	1,5	2,0	1,8	12,9	12,3	13,9	10,8	160,1	163,2	185,3	161,2

Uwaga: do obliczenia współczynników w latach 2010–2014 zastosowano – jako standardową – strukturę ludności z 2010 r., oszacowaną na podstawie NSP 2011.

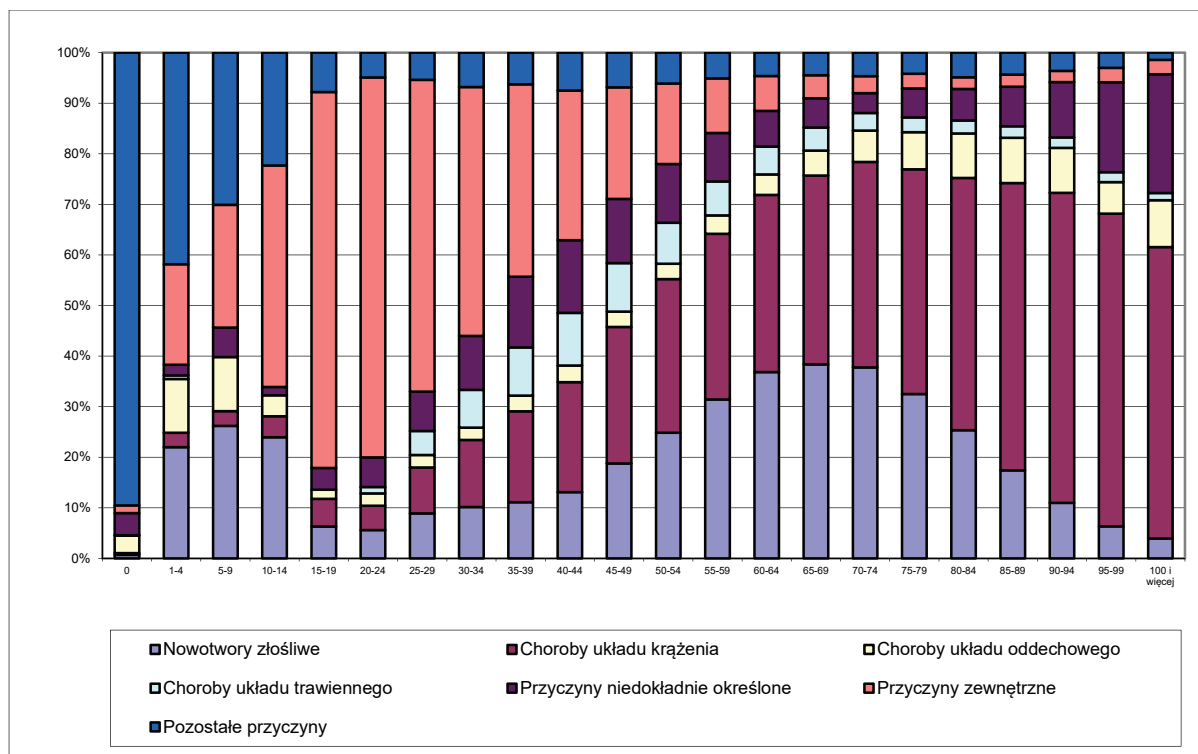
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

⁶ Zob. *Sytuacja demograficzna Polski 2012–2013*, RRL, Warszawa 2014; *Sytuacja demograficzna Polski 2013–2014*, RRL, Warszawa 2015.

Zamierzone samouszkodzenia – jeden z powodów, ujmowanych w grupie przyczyn zewnętrznych odpowiadających za stosunkowo dużą liczbę zgonów – były przyczyną 5122 zgonów mężczyzn, czyli spowodowały o 253 zgonów mniej niż w 2013 roku. Blisko 83% zgonów (czyli 4232) z tych przyczyn przypada na osoby w wieku 20–64 lata. Najwięcej zgonów notuje się od lat wśród mężczyzn będących w wieku 50–54 oraz 55–59 lat, w 2014 r. było takich przypadków odpowiednio 599 oraz 670, a rok wcześniej 612 i 767. Niestety w znacznie mniejszym stopniu nastąpiła poprawa wśród osób płci męskiej w wieku 10–19 lat. W tej zbiorowości w latach 2013–2014 r. miało miejsce odpowiednio: 176 i 168 zgonów w wyniku samouszkodzeń.

Znaczenie przyczyn zewnętrznych jako powodu zgonu maleje wraz z wiekiem mężczyzn. Mężczyźni w wieku 45 i więcej lat umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia. Udział zgonów wywołanych tymi chorobami systematycznie rośnie wraz z wiekiem (wykres 4.2). Taka prawidłowość utrzymuje się w Polsce od wielu lat.

Wykres 4.2. Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2014 r.



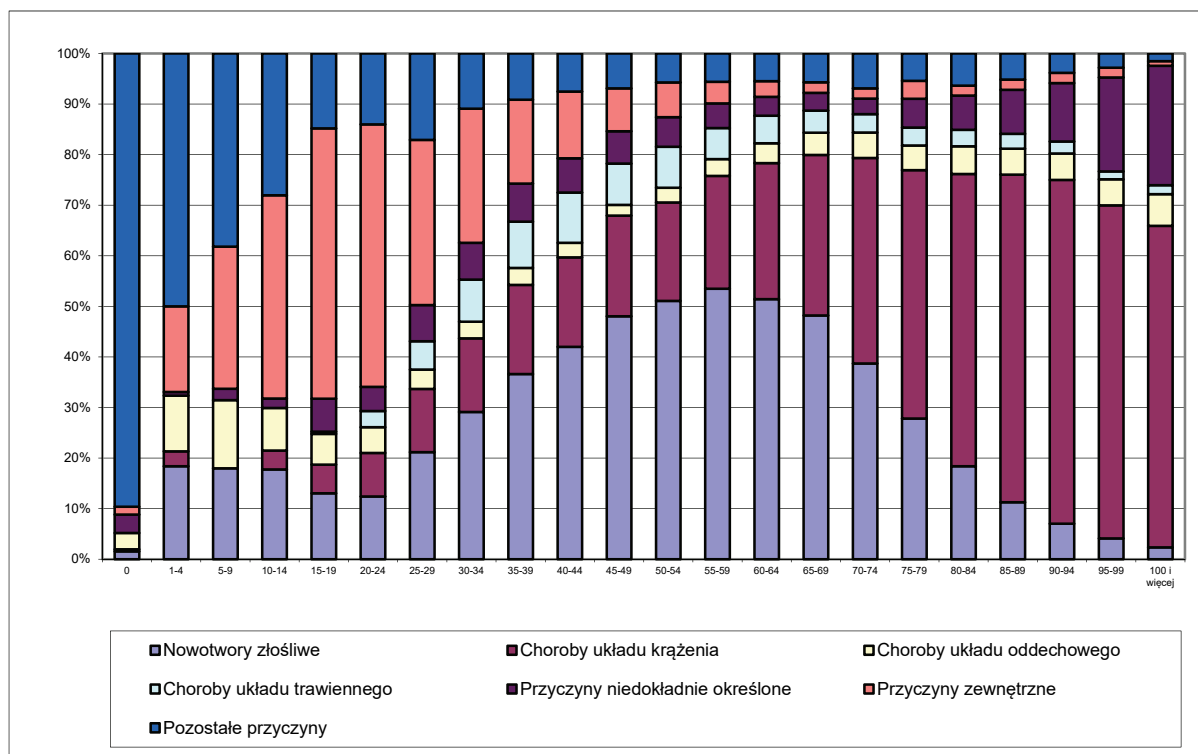
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Choroby nowotworowe nie są wyraźnie dominującą przyczyną zgonów w żadnej grupie wieku mężczyzn; najwięcej zgonów, ponad 30%, powodują wśród osób będących w wieku 60–69 lat. Relatywnie duży (ponad dwudziestoprocentowy) był w 2014 r. udział zgonów z powodu nowotworów wśród chłopców w wieku 1–14 lat.

Stosunkowo dużo zgonów mężczyzn w porównaniu z innymi chorobami powodują choroby układu trawiennego. Odsetek tych zgonów wśród mężczyzn w wieku 35–49 lat wynosił w latach 2012–2014 około 10%.

Porównując strukturę zgonów mężczyzn według przyczyn i grup wieku w 2014 r. ze strukturami z lat wcześniejszych, można stwierdzić, że z upływem czasu nastąpiły niewielkie zmiany w tym zakresie.

Wykres 4.3. Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2014 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W populacji kobiet oddziaływanie najważniejszych przyczyn zgonów kształtuje się nieco inaczej niż w zbiorowości mężczyzn. Wśród dzieci i młodych kobiet najczęściej zgonów powodują przyczyny zewnętrzne. W 2014 r. te przyczyny odpowiadały za 20 lub więcej procent zgonów osób będących w wieku 5–34 lata, a wśród tych w wieku 15–24 lata nawet za ponad 50% zgonów (wykres 4.3). Ponad 8% zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych wywołane jest samouszkodzeniami (811 przypadków). A w tej zbiorowości najczęściej samouszkodzeń ze skutkiem śmiertelnym dokonują kobiety w wieku 50–64 lata (309 przypadków w 2014 r.). Widać więc, że występuje tu podobna sytuacja jak w zbiorowości mężczyzn. O ile jednak wśród mężczyzn takich przypadków w przedziale wieku 50–64 lata było 1750, to wśród kobiet zgonów z tego powodu było w 2014 r. ponad pięć razy mniej.

Dla następnych roczników wieku wpływ przyczyn zewnętrznych był coraz mniejszy, a wzrastało oddziaływanie chorób nowotworowych. Te choroby spowodowały prawie lub ponad 30% zgonów kobiet będących w wieku 30–74 lata, a wśród tych w wieku 50–64 lata odpowiadały za ponad połowę wszystkich zgonów. Choroby układu krążenia były najgroźniejszą przyczyną zgonów kobiet będących w wieku 70 i więcej lat, a odsetek zgonów spowodowanych przez te schorzenia wynosił 40–70%.

Struktura zgonów kobiet według najważniejszych przyczyn zgonów i wieku, podobnie jak i w zbiorowości mężczyzn, nie podlegała znacznym zmianom w czasie.

4.4. Długość życia

Rok 2015 był pierwszym od wielu lat, w którym długość trwania życia Polaków nie wzrosła. W latach 2002–2014 przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej zwiększyło się o ponad 3 lata, z 70,42 do 73,75, a w przypadku kobiet nastąpił wzrost z 78,78 do 81,61 lat, czyli o prawie 3 lata (tabl. 4.9). Niestety w 2015 r. odnotowano niewielki spadek tych wielkości. Przyrosty długości trwania życia, jakie wystąpiły w Polsce od 2008 r., były

większe dla mężczyzn niż kobiet. W obu przypadkach przyrosty roczne podlegały wahaniom i należy podkreślić, że te zanotowane w latach 2013–2014 były jednymi z największych od 2002 roku.

Przeciętne dalsze trwanie życia osoby w wieku 0 lat w sposób syntetyczny opisuje umieralność badanej populacji w rozważanym okresie, wyrażając średnią liczbę lat, jaką w danych warunkach umieralności ma jeszcze do przeżycia osoba pochodząca z tej zbiorowości. Z danych tablicy 4.9 widać, że w latach 2011–2013 długość trwania życia kobiet będących w wieku: 15, 30, 45 i 60 lat niewiele się zmieniła. Mogło to nasuwać obawy o dalszy wzrost długości życia mieszkańców Polski, ale zmiany, jakie wystąpiły w okresie 2013–2014, wskazują, że długość życia Polek może jeszcze rosnąć.

Tablica 4.9. Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach okresu 2002–2015

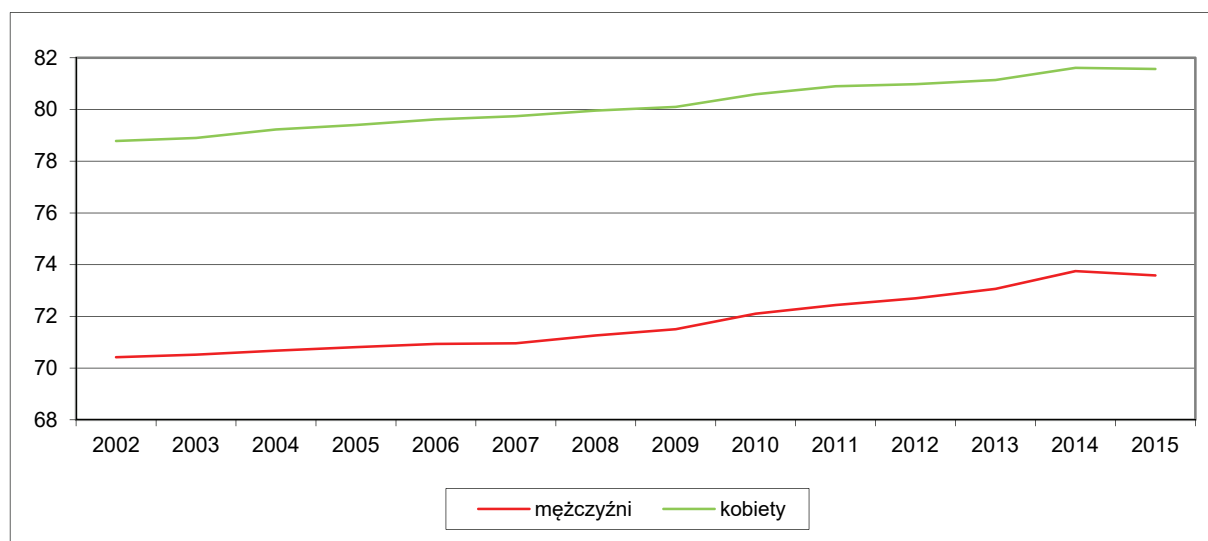
Rok	0		15		30		45		60	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
2002	70,42	78,78	56,23	64,51	42,01	49,77	28,48	33,35	17,19	22,15
2005	70,81	79,40	56,49	65,04	42,23	50,27	28,71	35,84	17,51	22,65
2010	72,10	80,59	57,64	66,10	43,34	51,30	29,67	36,80	18,25	23,47
2011	72,44	80,90	57,97	66,38	43,67	51,61	30,01	37,10	18,52	23,76
2012	72,71	80,98	58,23	66,45	43,92	51,65	30,17	37,13	18,59	23,77
2013	73,06	81,14	58,57	66,61	44,25	51,83	30,45	37,27	18,73	23,86
2014	73,75	81,61	59,21	67,06	44,87	52,28	31,04	37,73	19,17	24,27
2015	73,58	81,57	59,04	66,99	44,69	52,18	30,84	37,62	18,98	24,14

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zjawisko większego natężenia zgonów mężczyzn niż kobiet ma swoje konsekwencje w zróżnicowaniu długości życia osób obu płci. W Polsce dystans między długością życia mężczyzn i kobiet (wykres 4.4) ciągle jest znaczny. W latach 2002–2015 zmniejszył się on z 8,36 do 7,99 lat, czyli o mniej niż pół roku. Według obliczeń M. Muszyńskiej, około 50% tej różnicy jest efektem większego spożycia alkoholu i palenia papierosów przez mężczyzn⁷. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest wiele, ale najważniejszą z nich jest różnica w wykształceniu kobiet i mężczyzn.

Niwelowanie różnicy w długości życia mężczyzn i kobiet następuje bardzo wolno i w porównaniu z wieloma krajami dystans dzielący mężczyzn i kobiety pod względem długości życia jest w Polsce ciągle bardzo duży (tabl. 4.13). Należy przy tym nadmienić, że w 2014 r. różnica ta w Polsce była po raz pierwszy mniejsza niż 8 lat.

⁷ M. Muszyńska, *Female-male gap in life expectancy in Poland*, "Studia Demograficzne" 2011, nr 1.

Wykres 4.4. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 2002–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Dane tablicy 4.9 pokazują, że systematycznie zwiększa się w Polsce długość życia. Nie zawsze wzrost ten oznacza jednak dłuższe życie w dobrym zdrowiu. Zawarte w tablicy 4.11 dane o przeciętnej długości życia bez niesprawności (HLY – *health life years*)⁸ pokazują, że stan zdrowia Polaków nie zmieniał się tak korzystnie, jak można byłoby sądzić na podstawie wzrostu oczekiwanej długości trwania życia. W latach 2006–2014 czas ten wzrósł o 1,4 roku dla mężczyzn, a w przypadku kobiet zmniejszył się o 0,2 roku, podczas gdy w tym okresie długość życia noworodka płci męskiej zwiększyła się o 2,82, a płci żeńskiej o 1,99 roku.

Tablica 4.10. Przeciętne trwanie życia bez niesprawności w Polsce według płci w latach 2006–2014

Płeć	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014
Mężczyźni	58,4	57,6	58,5	58,3	58,5	59,1	59,1	59,2	59,8
Kobiety	62,9	61,5	63	62,5	62,3	63,3	62,8	62,7	62,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu (<http://appsso.eurostat.ec.europa.eu>).

4.5. Umieralność niemowląt

Niemowlęta stanowią zbiorowość, w której spadek umieralności wpłynął bardzo korzystnie na zmiany przeciętnego dalszego trwania życia w Polsce. Natężenie zgonów najmłodszych zmniejsza się bowiem systematycznie od wielu lat (wykres 4.5). Z upływem czasu tempo spadku jest jednak coraz mniejsze. O ile w latach 2002–2010 średnioroczne tempo spadku współczynnika zgonów przekraczało 2%, to w latach 2010–2015 zmniejszyło się do 0,96%. Spowolnienie tempa zmian jest zjawiskiem naturalnym, każdy kolejny „sukces w obniżaniu umieralności” jest coraz trudniej osiągnąć. O ile w latach 2009–2010 współczynnik zgonów niemowląt zmniejszył się o ponad 10%, o tyle w okresie 2014–2015 o 5,2%. Warto

⁸ HLY – oczekiwana długość życia bez niesprawności i ograniczeń w funkcjonowaniu, spowodowanych problemami zdrowotnymi. Jest to jedna z syntetycznych miar stanu zdrowia, oparta na subiektywnych ocenach ograniczeń w codziennej aktywności życiowej spowodowanych problemami zdrowotnymi.

podkreślić, że w 2015 r. współczynnik zgonów niemowląt płci męskiej utrzymał się (podobnie jak w latach 2013 i 2014) na poziomie poniżej 5‰, a współczynnik dla niemowląt płci żeńskiej był kolejny raz mniejszy niż 4‰. Mimo tak znacznych osiągnięć natężenie zjawiska w Polsce ciągle znacznie przekracza wartości notowane w wielu innych krajach (tabl. 4.11).

Tablica 4.11. Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 2002–2015 (na 1000 urodzeń żywych)

Lata	Ogółem	Chłopcy	Dziewczęta
2002	7,52	8,18	6,83
2003	7,04	7,66	6,38
2004	6,80	7,43	6,14
2005	6,42	6,96	5,85
2006	5,98	6,64	5,28
2007	5,99	6,55	5,39
2008	5,64	6,13	5,13
2009	5,57	6,04	5,08
2010	4,98	5,39	4,54
2011	4,73	5,14	4,29
2012	4,64	5,01	4,24
2013	4,56	4,93	4,16
2014	4,22	4,51	3,92
2015	4,00	4,38	3,60

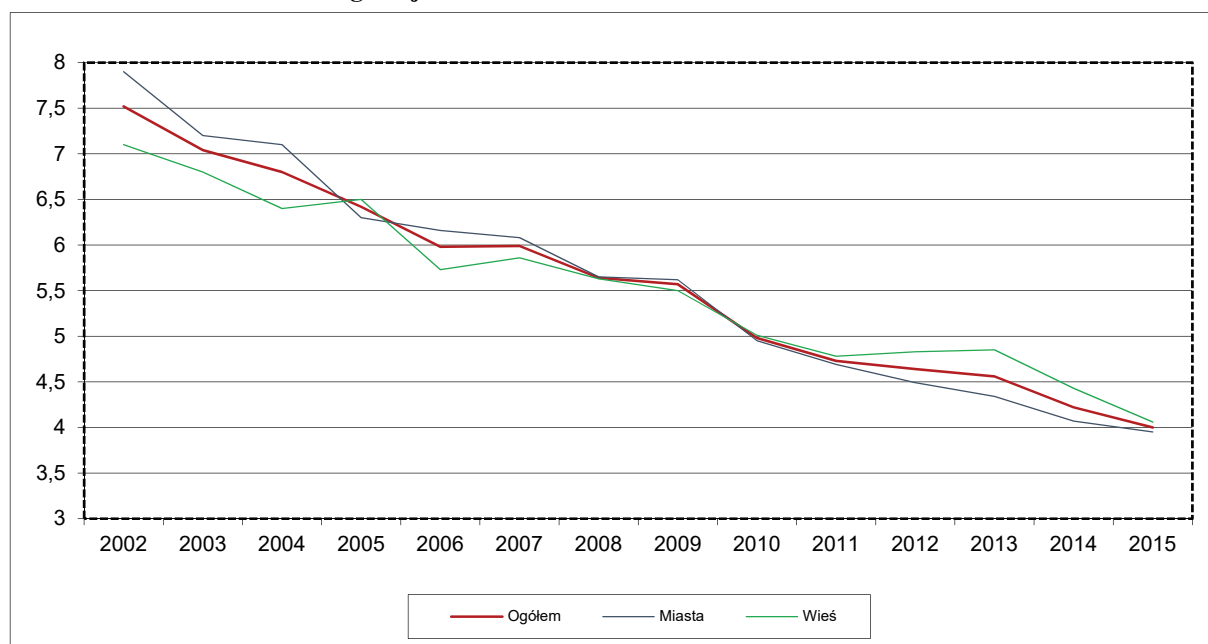
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Prawie przez cały okres 2002–2009 utrzymywało się w Polsce wyższe natężenie zgonów niemowląt w miastach niż na wsi. Jak widać na wykresie 4.5, jedynie w roku 2005 umieralność niemowląt na wsi była wyższa niż w miastach. Sytuacja odwróciła od 2010 r. i natężenie zgonów najmłodszych osobników w miastach kształtuje się korzystniej niż na wsi. W 2014 r. umieralność niemowląt w miastach była o 0,11‰ niższa niż na wsi.

Natężenie zgonów niemowląt w większym stopniu niż miejsce zamieszkania różnicuje płeć zmarłych. Niemowlęta płci męskiej umierają z większą intensywnością niż niemowlęta płci żeńskiej (tabl. 4.11). Zróżnicowanie to podlega wahaniom, ale ma tendencję malejącą. Z upływem czasu wartości współczynników zbliżyły się do siebie. W 2002 r. współczynnik zgonów niemowląt płci męskiej na 1000 urodzeń żywych był większy od współczynnika dla niemowląt płci żeńskiej o 1,35 pkt. prom., w 2010 r. o 0,85 pkt. prom., a w 2015 r. o 0,78 pkt. promilowego.

W 2015 r. niższą umieralność chłopców odnotowano w miastach, gdzie współczynnik zgonów wyniósł 4,25‰ (na 1000 urodzeń żywych), podczas gdy na wsi było to 4,56‰. W przypadku dziewczynek sytuacja była odwrotna, natężenie zgonów w miastach wynosiło 3,64‰, a na wsi 3,53‰.

Wykres 4.5 .Współczynnik zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 2002–2015



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Przyczyną zgonów niemowląt są przede wszystkim choroby rozpoczynające się w okresie okołoporodowym. W 2014 r. spowodowały one 805 zgonów, z czego 803 to były zgony dzieci w wieku 0 lat, a 2 dotyczyły starszych dzieci. Oznacza to, że te przyczyny wywołały 52,6% wszystkich zgonów niemowląt i odsetek ten był większy niż rok wcześniej (49,3%). Ponad 81% (655 zgonów) zgonów w tej grupie przyczyn wywołały m.in. czynniki środowiskowe, kulturowe, zakażenia powodujące skrócenie czasu trwania ciąży i małą urodzeniową masę ciała. Choroby rozpoczynające się w okresie okołoporodowym spowodowały 52,5% zgonów wśród niemowląt płci męskiej i 48,5% wśród niemowląt płci żeńskiej.

Drugą pod względem znaczenia grupą przyczyn zgonów najmłodszych dzieci są wady rozwojowe wrodzone, które spowodowały 588 zgonów, czyli 37,1% ogółu zgonów niemowląt. Wady rozwojowe wrodzone odpowiadały w 2014 r. za 35,2% zgonów niemowląt płci męskiej i 39,6% zgonów niemowląt płci żeńskiej.

Najwięcej niemowląt umiera w pierwszym miesiącu po urodzeniu. W 2015 r. na 1476 zgonów niemowląt 1067 miało miejsce w ciągu pierwszych 27 dni życia, czyli w tzw. okresie noworodkowym. Natężenie zgonów tych najmłodszych niemowląt w istotny sposób jest determinowane wagą w chwili urodzenia i kolejnością urodzenia dziecka u matki. Szczególnie duże ryzyko zgonu dotyczy noworodków o masie ciała poniżej 1 kg. Spośród tych, które zmarły w 2015 r., blisko 48% stanowiły dzieci ważące mniej niż 1 kg. Zbiorowość ta na szczęście nie jest liczna, w 2015 r. noworodki ważące poniżej 1 kg stanowiły 0,14% wszystkich urodzeń żywych. Najmniejsza umieralność występuje natomiast wśród dzieci, które w chwili urodzenia ważyły od 3 do 5 kg. Warta podkreślenia jest poprawiająca się sytuacja wśród dzieci ważących w chwili urodzenia od 1 kg do 2 kg. Natężenie zgonów w tej zbiorowości w latach 2011–2015 zmniejszyło się w znacznym stopniu (tabl. 4.12).

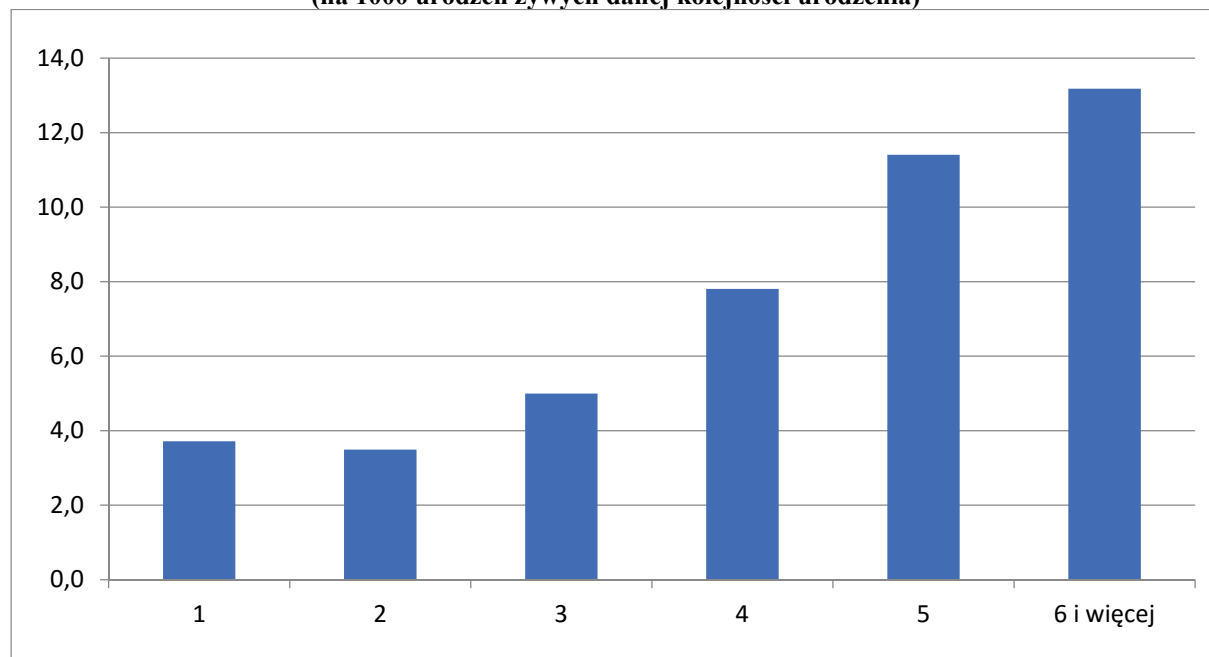
Tablica 4.12. Zgony noworodków według wagi urodzeniowej w Polsce w latach 2011–2015 (na 1000 urodzeń żywych danej wagi)*

Lata	Waga noworodka w g					
	5000 g i więcej	4999–4000	3999–3000	2999–2000	1999–1000	999 g i mniej
2011	4,0	0,3	0,6	3,4	46,6	388,0
2012	3,9	0,2	0,6	3,1	46,1	409,4
2013	–	0,3	0,6	3,0	39,5	396,1
2014	–	0,4	0,5	2,9	34,9	369,9
2015	2,4	0,3	0,5	3,1	33,4	418,3

*Nie uwzględniono noworodków o nieznaney masie urodzeniowej.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Na ryzyko zgonu odwrotnie niż waga urodzeniowa wpływa kolejność urodzenia dziecka. Z jej wzrostem rośnie zagrożenie ryzykiem zgonu. Szczególnie dotyczy to dzieci trzeciej i dalszej kolejności. Natężenie zgonów dla tych niemowląt znacznie przekracza umieralność dzieci urodzonych wcześniej przez matkę (wykres 4.6). Współczynnik zgonów w przypadku dzieci czwartej kolejności jest ponad dwukrotnie większy niż dla dzieci drugiej kolejności. Podobne relacje występowały również w latach wcześniejszych.

Wykres 4.6. Zgony niemowląt według kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2015 r. (na 1000 urodzeń żywych danej kolejności urodzenia)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Z analiz przedstawionych w rozdziale III wynika, że w Polsce występuje zjawisko odraczania urodzeń, co przejawia się m.in. w spadku płodności kobiet w młodszych grupach wieku i wzroście płodności w starszych grupach (punkt 3.5.2). Zjawisko to nie jest korzystne, gdyż ryzyko zgonów niemowląt zwiększa się wraz ze wzrostem wieku matki. W 2015 r. udział zgonów niemowląt urodzonych przez kobiety w wieku 30–34 lata wśród żywo urodzonych niemowląt przez kobiety w tym wieku wynosił 0,34%, a dla grupy wieku 35–39 lat – 0,52%. Podobne relacje odnotowano także w latach wcześniejszych.

4.6. Polska na tle wybranych krajów europejskich

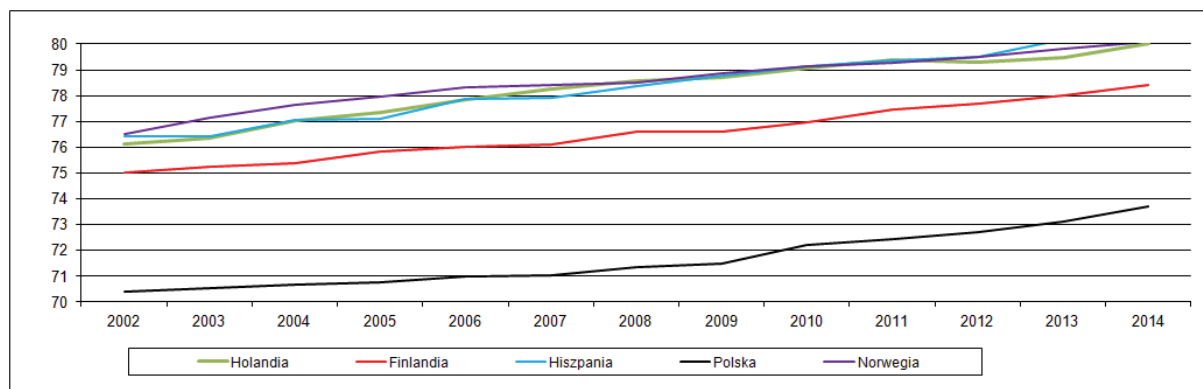
Mimo systematycznego i znacznego postępu w obniżaniu umieralności, jaki obserwujemy w ostatnich latach, sytuacja w Polsce w tej dziedzinie ciągle jest znacznie gorsza niż w wielu innych krajach. O ile w 2010 r. przeciętny Polak miał przed sobą życie o około 7,7–8,1 roku krótsze niż mieszkaniec Islandii czy Szwajcarii, to w 2013 r. różnica ta zmniejszyła się do 7,4–7,6 roku. Lepsza jest pod tym względem sytuacja statystycznej Polki, która miała przed sobą tylko o 4–5 lat krótsze życie (tabl. 4.13). Na świecie najdłuższym życiem cieszą się mieszkańcy stosunkowo zamożnych krajów. W Europie dotyczy to przede wszystkim krajów północnej i zachodniej jej części. Krócej żyją mieszkańcy części środkowej, a najgorzej przedstawia się sytuacja w krajach Europy Wschodniej.

Tablica 4.13. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach europejskich w latach 2010–2014

Kraj	Mężczyźni					Kobiety				
	2010	2011	2012	2013	2014	2010	2011	2012	2013	2014
Czechy	74,5	74,8	75,1	75,2	75,8	80,9	81,1	81,2	81,3	82,0
Finlandia	76,9	77,3	77,7	78,0	78,4	83,5	83,8	83,7	84,1	84,1
Grecja	78,4	78,5	78,0	78,7	78,9	82,8	83,1	83,4	84,0	84,1
Hiszpania	79,1	79,4	79,5	80,2	80,4	85,3	85,4	85,5	86,1	86,2
Holandia	78,9	79,4	79,3	79,5	80,0	83,0	83,1	83,0	83,2	83,5
Islandia	79,8	80,7	81,6	80,5	81,3	84,1	84,1	84,3	83,7	84,5
Norwegia	79,0	79,1	79,5	79,8	80,1	83,3	83,6	83,5	83,8	84,2
Polska	72,1	72,4	72,7	73,1	73,7	80,7	80,9	81,0	81,1	81,7
Szwajcaria	80,2	80,5	80,6	80,7	81,1	84,8	85,0	84,9	85,0	85,4
Szwecja	79,6	79,9	79,9	80,2	80,4	83,6	83,8	83,6	83,8	84,2

Źródło: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, <http://apps.who.int/gho/data/mode.main.668?lang=en> – VI.2015 za: *Trwanie życia w 2014 r.*, GUS, Warszawa 2015, s. 30 oraz *European Health for All Database*, World Health Organization, Regional Office for Europe, July 2016.

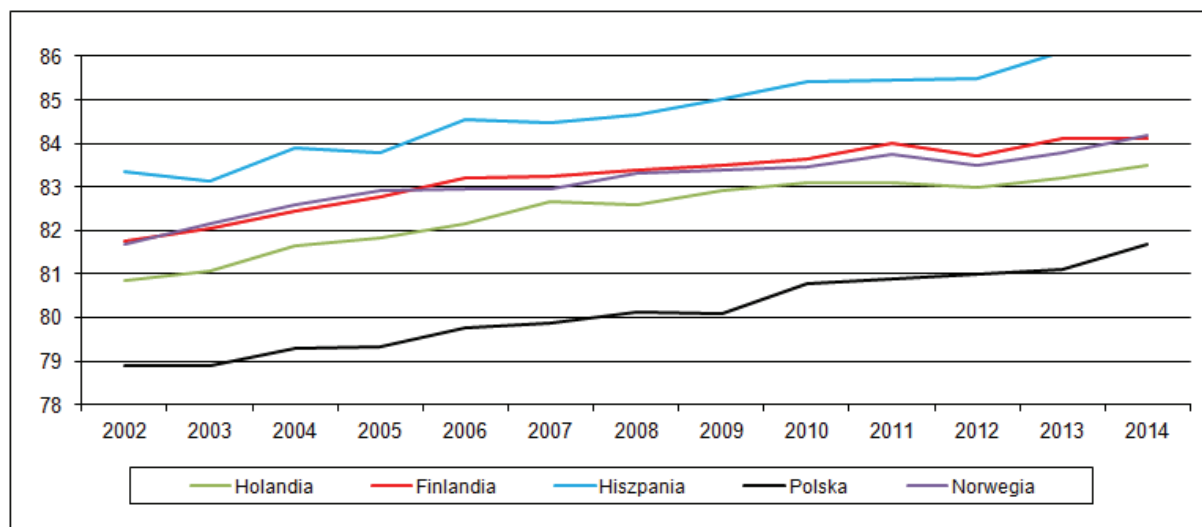
Wykres 4.7. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej w wybranych krajach europejskich w latach 2002–2014



Źródło: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, <http://apps.who.int/gho/data/mode.main.668?lang=en> – VI.2015 za: *Trwanie życia w 2014 r.*, GUS, Warszawa 2015, s. 30 oraz *European Health for All Database*, World Health Organization, Regional Office for Europe, July 2016.

Porównanie długości życia mężczyzn i kobiet pokazuje, że największe różnice występują w krajach, gdzie mieszkańcy żyją krótko, a najmniejsze – w krajach o długim przeciętnym dalszym trwaniu życia (tabl. 4.13). W 2013 r. różnica ta wynosiła w Islandii 3,2 roku, a w Polsce 8 lat. Analiza porównawcza zmian, jakie nastąpiły w ostatnich latach w długości życia w Polsce i innych krajach Europy, pokazuje, że podobne (a nawet większe) korzyści jak w naszym kraju odnotowano także w innych krajach, również tych, których mieszkańcy żyją znacznie dłużej niż Polacy. Tak było w latach 2010–2013 np. w Finlandii czy Hiszpanii, gdzie przeciętna długość życia noworodka płci męskiej wzrosła o 1,1 roku, podczas gdy w Polsce był to 1,0 rok. W przypadku noworodka płci żeńskiej przyrost w Grecji wyniósł 1,2 roku, a w Polsce 0,4 roku.

Jak widać na wykresach 4.7 i 4.8, zmiany przeciętnego dalszego trwania życia noworodka w Polsce w latach 1990–2013 przebiegały w podobnym kierunku jak w innych krajach. Przyrosty długości życia w tym okresie wśród polskich kobiet były nawet większe niż w krajach o niższej umieralności, a w przypadku mężczyzn większe niż np. w Holandii czy Norwegii. W naszym kraju przyrost długości życia kobiet wyniósł w tym czasie 5,47, a mężczyzn 6,53 roku, a np. w Norwegii odpowiednio 3,80 i 6,31 roku. Duży dystans dzielący Polaków od mieszkańców innych krajów pod względem oczekiwanej długości życia jest efektem wyższej w Polsce umieralności osób do 65. roku życia. O ile w 2013 r. standaryzowane współczynniki zgonów dla całej populacji mężczyzn w Polsce były o 40–70% wyższe niż w wybranych krajach (tab. 4.14), to współczynniki dla Polaków w wieku 0–64 lata przewyższały wartości w innych krajach o 70–150%. Podobna sytuacja występuje również w zbiorowościach kobiet. Na przykład współczynnik zgonów dla całej zbiorowości kobiet w Polsce był o 20% wyższy niż w Holandii, a współczynnik dla Polek w wieku 0–64 lat przewyższał jego wartość dla mieszkanki Holandii o 32% (tabl. 4.15).

Wykres 4.8. Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej w wybranych krajach europejskich w latach 2002–2014

Źródło: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, <http://apps.who.int/gho/data/mode.main.668?lang=en> – VI.2015 za: *Trwanie życia w 2014 r.*, GUS, Warszawa 2015, s. 30 oraz *European Health for All Database*, World Health Organization, Regional Office for Europe, July 2016.

Tablica 4.14. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn (na 100 tys.) w wybranych krajach w latach 2002, 2010, 2012–2014

Kraj	Współczynniki dla całych populacji					Współczynniki dla osób w wieku 0–64 lat				
	2002	2010	2012	2013	2014	2002	2010	2012	2013	2014
Finlandia	895,06	754,68	712,12	691,39	677,28	301,44	272,79	246,15	237,88	228,6
Hiszpania	787,36	641,25	624,65	591,78	583,03	268,76	211,05	197,66	189,26	185,21
Holandia	852,07	658,71	636,83	622,28	622,28 ^a	231,76	179,21	173,00	168,41	168,41 ^a
Norwegia	808,44	646,42	620,72	606,32	586,40	230,15	183,72	173,09	169,27	160,82
Polska	1213,3	1059,25	1023,6	1000,32	949,64	504,22	441,72	427,29	410,93	390,25

^a Dane dla 2013 roku.

Źródło: *European Health for All Database*, World Health Organization, Regional Office for Europe, July 2016.

Tablica 4.15. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet (na 100 tys.) w wybranych krajach w latach 2002, 2010, 2012–2014

Kraj	Współczynniki dla całych populacji					Współczynniki dla osób w wieku 0–64 lat				
	2002	2010	2012	2013	2014	2002	2010	2012	2013	2014
Finlandia	513,68	429,29	421,8	408,01	407,52	133,45	120,4	116,6	109,96	105,14
Hiszpania	435,92	361,06	356,64	339,31	336,66	109,39	93,29	91,3	90,14	89,10
Holandia	553,99	454,34	452,91	443,49	443,49 ^a	156,55	128,07	127,08	123,06	123,06 ^a
Norwegia	514,46	438,73	434,37	422,26	405,03	138,64	116,72	106	106,91	100,57
Polska	654,91	554,95	538,13	534,02	507,42	193,15	168,77	165,9	163,60	157,08

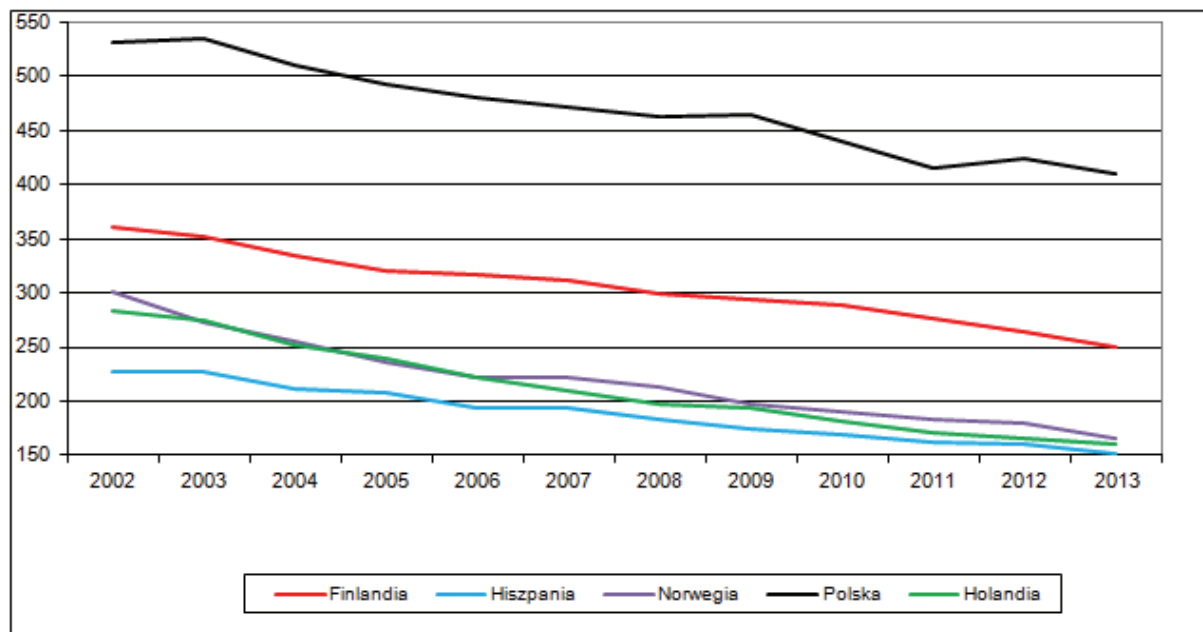
^a Dane dla 2013 roku.

Źródło: jak do tablicy 4.14.

Znacznie dłuższe niż w Polsce przeciętne dalsze trwanie życia w wielu krajach oznacza, że rezerwy w „walce” o zmniejszenie umieralności są w naszym kraju ciągle duże. Tkwią one przede wszystkim w obniżeniu natężenia zgonów z powodu najgroźniejszych przyczyn, czyli: chorób układu krążenia, nowotworów oraz działania przyczyn zewnętrznych. Wykresy 4.9 i 4.10 przedstawiają sytuację w Polsce w tym zakresie na tle wybranych krajów europejskich.

skich. Punkty odniesienia dla naszego kraju stanowią: Finlandia, Hiszpania, Holandia i Norwegia. Różnią się one znacznie od siebie (i od Polski) poziomem zamożności, położeniem geograficznym oraz uwarunkowaniami kulturowymi.

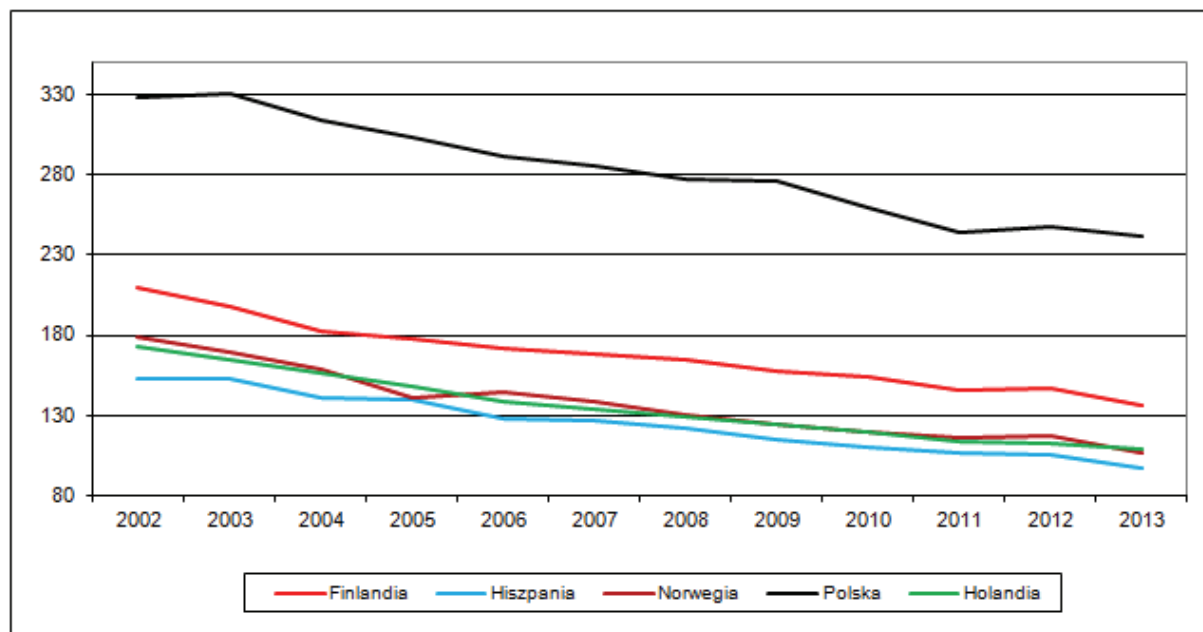
Wykres 4.9. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia w latach 2002–2014 w wybranych krajach (na 100 tys.)



^a Dla Holandii dane dla 2014 roku dotyczą roku 2013.

Źródło: jak do tablicy 4.14.

Wykres 4.10. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia w latach 2002–2014 w wybranych krajach (na 100 tys.)

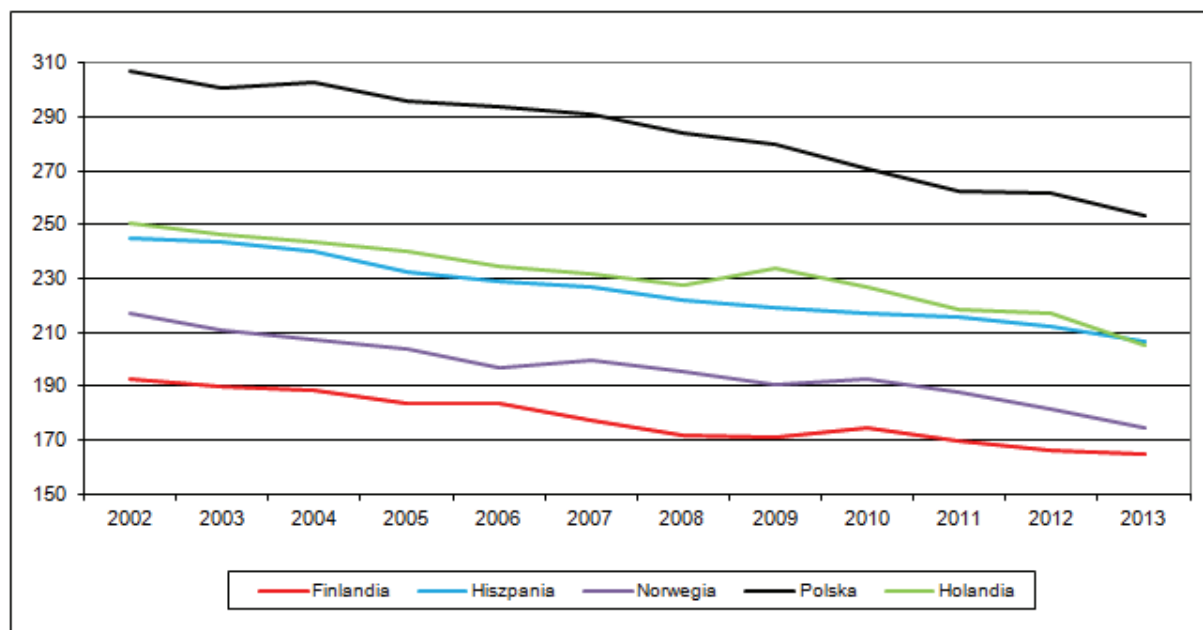


^a Dla Holandii dane dla 2014 roku dotyczą roku 2013.

Źródło: jak do tablicy 4.14.

Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu chorób układu krążenia zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet w Polsce znacznie przekraczają wielkości notowane w wielu krajach europejskich. Taka sytuacja utrzymuje się, jak widać, od wielu lat. Mimo systematycznego spadku natężenia zgonów wywołanych tymi chorobami wartości współczynników zgonów w Polsce są nawet ponad dwa razy większe w porównaniu z wartościami notowanymi w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii.

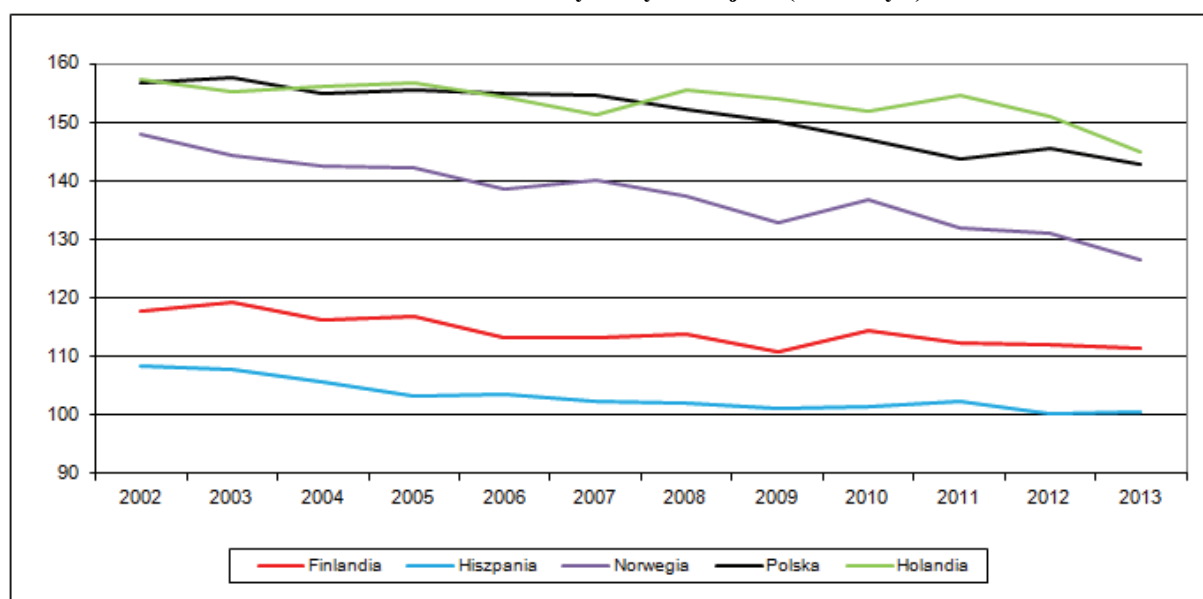
Wykres 4.11. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych w latach 2002–2014 w wybranych krajach (na 100 tys.)



^a Dla Holandii dane dla 2014 roku dotyczą roku 2013.

Źródło: jak do tablicy 4.14.

Wykres 4.12. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w latach 2002–2014 w wybranych krajach (na 100 tys.)

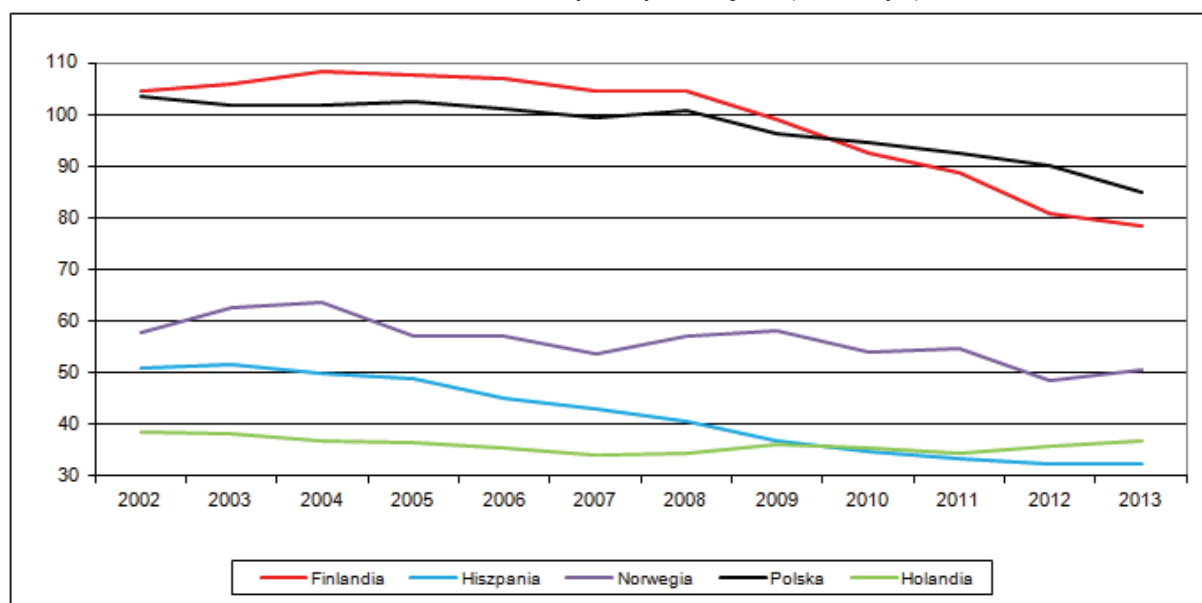


^a Dla Holandii dane dla 2014 roku dotyczą roku 2013.

Źródło: jak do tablicy 4.14.

W przypadku nowotworów złośliwych dystans dzielący Polskę od europejskich krajów o najmniejszym natężeniu zgonów z ich powodu jest mniejszy niż przy chorobach układu krążenia. W większości krajów, dla których dane pokazano na wykresach 4.12 i 4.13, wartości współczynników systematycznie malały, gdy tymczasem w Polsce takie zmiany występują dopiero w ostatnich latach. W zbiorowości mężczyzn za korzystne można uznać zmiany notowane w całym omawianym okresie, tj. od 2002 r., a u kobiet od 2007 roku. W latach 2002–2014 średnie tempo spadku natężenia zgonów z powodu nowotworów wynosiło w Polsce 1,68%, a wśród kobiet 0,67% i było niższe niż w pozostałych krajach.

Wykres 4.13. Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 2002–2014 w wybranych krajach (na 100 tys.)



^a Dla Holandii dane dla 2014 roku dotyczą roku 2013.

Źródło: jak do tablicy 4.14.

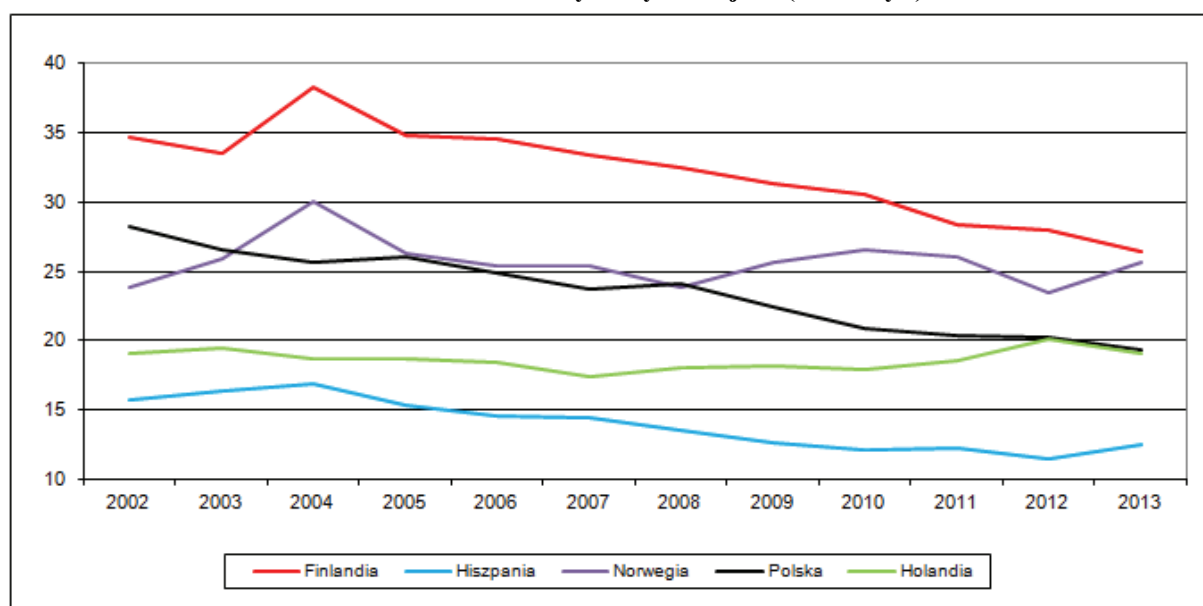
Trzecia z najważniejszych grup przyczyn zgonów – przyczyny zewnętrzne – również oddziałuje na mieszkańców Polski z większym natężeniem niż w wielu innych krajach. Na przykład w Hiszpanii i Holandii umieralność mężczyzn z tych przyczyn była ponad dwukrotnie mniejsza niż w naszym kraju, ale była na poziomie zbliżonym do Finlandii (wykres 4.13).

Znacznie korzystniej w tym przypadku przedstawia się sytuacja kobiet. We wszystkich krajach natężenie zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych jest mniejsze niż mężczyzn, ale znacznie korzystniejsza jest sytuacja Polski (wykres 4.14). Sytuacja kobiet polskich w całym rozważanym okresie była lepsza niż mieszkanek Finlandii, a w 2014 lepsza niż w Holandii czy Norwegii.

Z analizy danych zamieszczonych na wykresach 4.9–4.14 wynika, że w większości przypadków sytuacja w Polsce w zakresie umieralności z powodu głównych przyczyn zgonów: chorób układu krążenia, nowotworów i przyczyn zewnętrznych jest gorsza niż w krajach przyjętych do porównań. Na podanych wykresach zawarte są dane o współczynnikach zgonów dla całych populacji. Porównując jednak te dane ze wskaźnikami dla zbiorowości w wieku 0–64 lata widać wyraźnie, że wymienione przyczyny w tej części populacji odpowiadają za duże natężenie umieralności w Polsce. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet i mężczyzn w wieku 0–64 lata w Polsce przewyższają te wartości w innych krajach w stopniu o wiele większym niż współczynniki wyznaczone dla całych zbiorowości (tabl. 4.16). Szczególnie jest to widoczne w przypadku zgonów spowodowanych chorobami układu krążenia.

W roku 2014 współczynnik dla całej populacji mężczyzn w Polsce był ponad 2 razy większy niż współczynniki w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii, a dla zbiorowości w wieku 0–64 lata był ponad 3 razy większy. Różnice w natężeniu zgonów Polek i kobiet w wybranych krajach były mniejsze, ale również niekorzystne dla grupy wieku 0–64 lata. Nawet w przypadkach, gdy natężenie zgonów dla całej zbiorowości w Polsce było niższe niż w innym kraju, to dla osób w wieku 0–64 lata było ono wyższe. Tak było w przypadku nowotworów i przyczyn zewnętrznych. Umieralność z tych przyczyn była w 2014 r. wśród kobiet polskich niższa (lub zbliżona) niż w Holandii, ale już w zbiorowości w wieku 0–64 lata natężenie zgonów Polek było wyższe.

Wykres 4.14. Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 2002–2014 w wybranych krajach (na 100 tys.)



^a Dla Holandii dane dla 2014 roku dotyczą roku 2013.

Źródło: jak do tablicy 4.14.

Tablica 4.16. Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu najważniejszych przyczyn dla wybranych populacji według płci w 2014 r. w wybranych krajach (na 100 tys.)

Kraj	Mężczyźni		Kobiety	
	współczynniki dla całej populacji	współczynniki dla osób w wieku 0–64	współczynniki dla całej populacji	współczynniki dla osób w wieku 0–64
Choroby układu krążenia				
Finlandia	239,88	56,45	134,27	15,51
Hiszpania	147,41	36,22	94,54	11,05
Holandia ^a	161,27	30,73	109,14	13,77
Norwegia	157,57	28,33	102,66	10,22
Polska	381,20	110,20	224,50	32,23

Tablica 4.16. Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu najważniejszych przyczyn dla wybranych populacji według płci w 2014 r. w wybranych krajach (na 100 tys.) (dok.)

Kraj	Mężczyźni		Kobiety	
	współczynniki dla całej populacji	współczynniki dla osób wieku 0–64	współczynniki dla całej populacji	współczynniki dla osób w wieku 0–64
Nowotwory				
Finlandia	160,90	47,95	107,73	40,59
Hiszpania	200,81	74,37	97,55	45,77
Holandia ^a	205,53	63,52	144,89	64,23
Norwegia	174,49	49,26	127,71	49,47
Polska	250,64	98,00	144,52	70,11
Przyczyny zewnętrzne				
Finlandia	73,30	56,98	25,70	17,44
Hiszpania	32,44	23,64	12,49	7,02
Holandia ^a	36,74	24,18	19,12	8,97
Norwegia	52,05	36,77	23,10	12,38
Polska	81,00	70,83	18,49	12,45

^a Dane dla roku 2013.

Źródło: jak do tablicy 4.14.

Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka jest syntetyczną miarą natężenia zgonów, która pokazuje sytuację w Polsce w zakresie umieralności na tle innych krajów. W przypadku wyodrębnionych grup czy roczników wieku istotne jest porównanie współczynników zgonów, szczególnie dla najmłodszych osób. W tym bowiem zakresie dystans, jaki dzieli Polskę od wielu krajów, ciągle jest znaczny. Współczynnik zgonów niemowląt w 2014 r. był w Polsce znacznie większy niż w niektórych krajach europejskich. Na przykład w Finlandii wynosił 2,2 na 1000 urodzeń żywych, a w Norwegii – 2,4 (tabl. 4.19). Ponadto na podstawie porównania wielkości dla lat 2003 i 2014 widać, że efekty uzyskiwane w Polsce w obniżaniu umieralności niemowląt były większe niż w Finlandii, Hiszpanii czy Norwegii. Jeżeli w Polsce utrzyma się trend obniżania umieralności niemowląt, to dystans dzielący nasz kraj od państw o najniższej umieralności szybko się zmniejszy.

Tablica 4.17. Zgony niemowląt w wybranych krajach europejskich na 1000 urodzeń żywych w wybranych latach okresu 2003–2014

Kraj	2003	2005	2010	2011	2012	2013	2014	Tempo
Polska	7,0	6,4	5,0	4,7	4,6	4,6	4,2	0,955
Finlandia	3,1	3,0	2,3	2,4	2,4	1,8	2,2	0,969
Hiszpania	3,9	3,7	3,2	3,1	3,1	2,7	2,8	0,970
Holandia	4,8	4,9	3,8	3,6	3,7	3,8	3,6	0,974
Norwegia	3,3	3,1	2,8	2,4	2,5	2,4	2,4	0,971

Źródło: <http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do>

Wiadomo jednak, że w populacjach o bardzo niskim poziomie umieralności niemowląt coraz trudniejsze jest dalsze jego obniżanie – podobnie jak było to widoczne przy zmianach długości życia. Wskazują na to wahania wartości współczynnika zgonów niemowląt, jakie są widoczne w wybranych krajach.

Podsumowanie

W latach 2002–2015 kontynuowane były w Polsce korzystne tendencje zmian umieralności zapoczątkowane w latach 90. ubiegłego wieku. W ich efekcie noworodek płci męskiej miał przed sobą w 2015 r. średnio 73,58 lat życia, a noworodek płci żeńskiej 81,57.

Obserwowane pozytywne zmiany w umieralności Polaków to przede wszystkim efekt ograniczania zgonów z tytułu najważniejszych ich przyczyn. Od ponad dwudziestu lat utrzymują się malejące trendy natężenia zgonów z powodu chorób układu krążenia i działania przyczyn zewnętrznych.

Mimo kontynuowania tych pozytywnych zmian ciągle umieralność z powodu chorób układu krążenia jest w naszym kraju dwukrotnie wyższa niż np. w Hiszpanii, Holandii czy Norwegii. Mniejszy dystans dzieli nas od innych krajów w przypadku natężenia zgonów z powodu nowotworów złośliwych. Podobna sytuacja widoczna jest w oddziaływaniu przyczyn zewnętrznych. W Polsce wśród mężczyzn natężenie zgonów z tych powodów jest ponad dwukrotnie wyższe niż w Hiszpanii czy Holandii.

Oddziaływanie przyczyn zgonów jest znacznie zróżnicowane przez wiek i płeć. W zbiorowości młodych osób do 44. roku życia najczęstszym powodem zgonów są przyczyny zewnętrzne. Relatywnie mniej zgonów przyczyny te powodują wśród osób starszych. Mężczyźni powyżej 45. roku życia umierają przede wszystkim na choroby układu krążenia i udział zgonów wywołanych tymi chorobami systematycznie rośnie wraz z wiekiem. Dla młodych kobiet, podobnie jak dla mężczyzn, najgroźniejsze są przyczyny zewnętrzne, ale już wśród kobiet w wieku 35–69 lat najwięcej zgonów powodowały nowotwory. Choroby układu krążenia natomiast są najczęstszą przyczyną zgonów kobiet będących w wieku 70 i więcej lat. Taka struktura zgonów według najważniejszych grup przyczyn utrzymuje się w Polsce od wielu lat.

W szczególnie ważnej zbiorowości, wśród niemowląt, kontynuowany był malejący trend umieralności. W 2015 r. współczynnik zgonów chłopców wyniósł 4,38, a wśród dziewczynek 3,60 na 1000 urodzeń żywych i wielkości te były mniejsze w porównaniu z rokiem poprzednim. Mimo występującej tendencji spadkowej ciągle współczynniki zgonów niemowląt w Polsce znacznie przewyższają wartości w przodujących pod tym względem krajach.

Porównanie współczynników zgonów niemowląt według płci w 2015 r. wskazuje na kontynuację malejącego trendu różnicy w natężeniu umieralności chłopców i dziewczynek. O ile w 2002 r. różnica między współczynnikami zgonów niemowląt wynosiła 1,35 na niekorzyść chłopców, to w 2015 r. zmniejszyła się do 0,78. W starszych grupach wieku te różnice są jednak ciągle bardzo duże. Młodzi mężczyźni w wieku 20–29 lat umierali w 2015 r. cztery razy częściej niż ich rówieśniczki, a ci w wieku 30–39 trzy razy częściej. Konsekwencją tej „nierówności wobec śmierci” jest prawie o 8 lat dłuższe przeciętne dalsze trwanie życia kobiet w Polsce, gdy tymczasem w krajach o najniższej umieralności dystans ten wynosi około 3–4 lata.

Mimo systematycznego obniżania umieralności ciągle duży jest dystans dzielący Polaków od mieszkańców krajów czołówki. W Islandii czy Szwajcarii mężczyźni mają przed sobą ponad 81 lat życia, a kobiety w Hiszpanii czy Szwajcarii ponad 85–86 lat. Przyczyną takiej sytuacji jest znacznie większy w Polsce poziom natężenia zgonów osób w wieku 0–64 lata niż w krajach wyżej rozwiniętych. Standaryzowane współczynniki zgonów w tej zbiorowości w naszym kraju przewyższają wartości notowane w wymienionych krajach w stopniu o wiele większym niż współczynniki wyznaczone dla całej populacji.

Rozdział V. MIGRACJE ZAGRANICZNE W POLSCE

Wprowadzenie

Współczesne migracje międzynarodowe jawią się dziś jako masowy proces, obejmujący praktycznie wszystkie grupy społeczne na całym globie. Liczba migrantów na świecie w stosunku do liczby ludności świata nie jest wyższa niż w innych okresach historii; migranci wciąż stanowią nieco ponad 3%¹ ogólnej liczby ludności świata. Proces globalizacji zachodzący w świecie oraz procesy integracji społeczno-gospodarczej państw nie powstrzymują procesów migracji ludności. Wręcz przeciwnie, ostatni kryzys migracyjny w Europie świadczy o tym, że presja emigracyjna krajów trzeciego świata na wybrane kraje może się nasilać w różnych okresach z uwagi na istniejące różnice w rozwoju społeczno-gospodarczym tych krajów, a także z powodu migracji wymuszonych, które stwarzają konieczność ochrony międzynarodowej osób dotkniętych prześladowaniami.

W ciągu kilku ostatnich dekad Europa jako kontynent przekształciła się z regionu, z którego wcześniej ludność emigrowała, w ważny obszar docelowej imigracji. Posiadanie dobrej jakościowo informacji o przemieszczeniach ludności w obrębie wspólnoty oraz spoza obszaru krajów obszaru UE/EOG staje się zatem kluczową kwestią. Obecna sytuacja geopolityczna wymaga bowiem prawidłowo zorganizowanego systemu obserwacji ruchów migracyjnych, zabezpieczającego m.in. szczegółową identyfikację form mobilności, kierunków przemieszczeń ludności, czasu trwania migracji oraz ich przyczyn, a także danych społeczno-demograficznych i ekonomicznych o osobach migrujących, z uwzględnieniem najniższego podziału terytorialnego². Z tego punktu widzenia niezwykle ważne jest dysponowanie zharmonizowanymi i zintegrowanymi źródłami danych, które powinny dostarczać rzetelnych i pełnych informacji z obszaru migracji i ochrony międzynarodowej. Takie rozumienie informacji statystycznej powinno leżeć w interesie wszystkich producentów danych. Szczególną rolę przypisuje się w tym przypadku gestorom rejestrów i systemów administracyjnych, którzy powinni z najwyższą starannością zapewnić pełną i niepodważalną jakość danych. Służyć temu powinny także czytelne i przejrzyste akty prawne, na podstawie których funkcjonują rejestry.

Z dniem 1 marca 2015 r. został wdrożony w Polsce System Rejestrów Państwowych (SRP), który z założenia ma integrować dane z systemu PESEL, scentralizowanego Rejestru Dowodów Osobistych (RDO) oraz zupełnie nowej Bazy Usług Stanu Cywilnego (BUSC). Wprowadzone zmiany, które z założenia miały usprawnić zakres usług świadczonych przez administrację i znacząco obniżyć koszty utrzymania rejestrów, w rzeczywistości stały się źródłem problemów m.in. dla opracowywania danych o przemieszczeniach ludności³. Konsekwencją zauważalnego pogorszenia się jakości pozyskiwanych informacji jest brak m.in. danych o migracjach zagranicznych na pobyt stały za 2015 roku.

¹ <http://www.un.org/sustainabledevelopment/blog/2016/01/244-million-international-migrants-living-abroad-worldwide-new-un-statistics-reveal/> – data dostępu: 12.09.2016 r.

² Z. Kostrzewa, L. Nowak, D. Szałtys, J. Witkowski, *Kierunki doskonalenia statystyki migracji w Polsce*, „Wiadomości Statystyczne” 2010, maj.

³ W celu rozwiązania zaistniałych problemów GUS podjął intensywną współpracę z Ministerstwem Cyfryzacji i podległym mu Centralnym Ośrodkiem Informatyki. Ponadto GUS wniosł do MSWiA o wprowadzenie stosownych zmian w ustawie z dnia 24 września 2010 r. o ewidencji ludności (Dz. U. z 2016 r. poz 722 i 1948) i rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 29 września 2011 r. w sprawie określenia wzorów i sposobu wypełniania formularzy stosowanych przy wykonywaniu obowiązku meldunkowego.

Niemniej jednak należy zaznaczyć, że budowany od ponad dekady przez Główny Urząd Statystyczny system badań migracji, wykorzystujący podejście integrujące informację statystyczną o migracjach, pozwala obecnie na opracowywanie dość wyczerpujących danych o skali i kierunkach migracji zagranicznych, specyficznych formach mobilności, jak migracje związane z edukacją, migracje zarobkowe do Polski spoza obszaru UE/EOG, repatriacja i Karta Polaka czy napływ cudzoziemców objętych ochroną międzynarodową.

Głównymi źródłami danych o migracjach zagranicznych i ochronie międzynarodowej są: funkcjonujące krajowe systemy ewidencyjne, rejestry, bazy danych, badania statystyczne, w tym: spisy ludności, badania reprezentacyjne (BAEL, EU-SILC), baza Eurostat-u i OECD, statystyka lustrzana oraz zagraniczne źródła administracyjne.

W niniejszym rozdziale podjęto próbę określenia skali migracji zagranicznych w Polsce z punktu widzenia jej głównych typów. Szczególny nacisk został położony na aktualny stan i strukturę populacji emigrantów, w tym emigrację pracowniczą, a także na skalę urodzeń dzieci przez Polki w Wielkiej Brytanii. Z opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny szacunków emigracji na pobyt czasowy wynika, że w końcu 2015 r. poza granicami Polski przebywało około 2397 tys. mieszkańców naszego kraju, tj. o 77 tys. (3,3%) więcej niż w 2014 roku⁴. Nasilenie emigracji przy obecnie istniejących trendach demograficznych – spadku dzietności, sukcesywnym wydłużaniu się długości trwania życia (co powoduje starzenie się społeczeństwa) – może prowadzić do długotrwałych zakłóceń na rynku pracy, a w konsekwencji – do problemów w sferze finansów publicznych.

Kolejna część rozdziału została poświęcona imigracji do Polski. Polska po 1989 r. zmieniła swój status migracyjny z kraju głównie emigracyjnego na kraj emigracyjno-imigracyjny. Napływ cudzoziemców do Polski jest ciągle nieznaczny w porównaniu z krajami Europy Zachodniej i według opinii prof. Marka Okólskiego z Ośrodka Badań nad Migracjami prawdopodobnie nie zmieni się to dopóty, dopóki nie ujawnią się ostre niedobory na polskim rynku pracy, a Polska nie stanie się krajem bardziej atrakcyjnym dla przybyszów z zagranicy⁵. Niemniej jednak z roku na rok rośnie skala imigracji czasowej, zwłaszcza tej związanej z pracą. Dokonująca się od kilku lat liberalizacja przepisów w sferze zatrudniania cudzoziemców wychodzi naprzeciw potrzebom polskiego rynku pracy. W 2008 r. liczba zezwoleń na pracę wynosiła nieco ponad 18 tys., natomiast zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy oświadczeń – 156,7 tys., podczas gdy w 2015 r. sięgnęła 65,7 tys. zezwoleń i 782,2 tys. oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcowi, zaś w I półroczu 2016 r. odpowiednio: 51,5 tys. i 634,3 tys. Zapotrzebowanie na pracę rośnie w większości branż, szczególnie silny wzrost jest odnotowywany w budownictwie i transporcie. W tej części rozdziału podjęto próbę uzyskania odpowiedzi, czy polska gospodarka potrzebuje imigrantów, jaką rolę odgrywają oni na polskim rynku pracy – czy stanowią komplementarny, czy też substytucyjny zasób względem pracowników rodzimych.

Dalsza część opracowania dotyczy nabierającej coraz większego znaczenia mobilności związanej z edukacją. W perspektywie obecnej debaty dotyczącej gwałtownego starzenia się polskiego społeczeństwa oraz niesłabnącej emigracji, jest istotne – jak się wydaje – zwrócenie uwagi na konieczność poszukiwania rozwiązań, które spowodowałyby wzrost atrakcyjności Polski jako miejsca poszukiwania studiów, a po ich zakończeniu także zatrudnienia. Na tle państw wysoko rozwiniętych Polska nadal pozostaje krajem, gdzie odsetek studentów obco-krajowców jest niewielki. Dane statystyczne jednak pokazują, że polskie uczelnie coraz efektywniej podchodzą do procesu internacjonalizacji. Jeszcze w roku akademickim 2004/2005 wskaźnik umiędzynarodowienia polskich szkół wyższych wynosił zaledwie 0,5%, podczas

⁴ GUS, *Informacja o rozmiarach i kierunkach czasowej emigracji z Polski w latach 2004–2015*. (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/migracje-zagraniczne-ludnosc/informacja-o-rozmiarach-i-kierunkach-emigracji-z-polski-w-latach-20042015,2,9.html>) – data dostępu: 12.09.2016 r.

⁵ M. Okólski, *Polityka migracyjna a Pendolino*, „Biuletyn Migracyjny” 2014, nr 50, grudzień.

gdy w roku 2014/2015 oscylował na poziomie ok. 3,14%, a w roku 2015/2016 wyniósł 4,06%. Należy jednak podkreślić, że Polska jest najmniej umiędzynarodowionym krajem Unii Europejskiej i jednym z najsłabiej umiędzynarodowionych w OECD. Lepiej od nas wypadają nasi sąsiedzi – Czesi i Słowacy oraz Węgrzy. Nie mniej istotne jest podejmowanie przez młodych Polaków nauki za granicą. Swobodny przepływ osób, będący konsekwencją wejścia Polski do UE, sprawia, że bariery edukacyjne przestały być przeszkodą w wyborze uczelni.

W kolejnej części rozdziału zostały omówione kwestie nabycia obywatelstwa polskiego według trybu jego nabycia, a także repatriacja oraz Karta Polaka. Zamieszczono również statystyki dotyczące wiz. Rozdział kończy podsumowanie.

5.1. Emigracja z Polski w świetle dostępnych danych

Według ostatnich szacunków GUS w końcu 2015 r. za granicą przebywało czasowo (powyżej trzech miesięcy) prawie 2,4 mln stałych mieszkańców Polski. Rok 2015 był kolejnym rokiem wzrostu zasobu imigracyjnego Polaków w innych krajach. W Europie przebywało około 2098 tys. osób, przy czym zdecydowana większość – około 1983 tys. – przebywała w krajach członkowskich UE. Liczba ta zwiększyła się o 82 tys. w stosunku do 2014 roku. Spośród krajów UE nadal najwięcej osób przebywało w Wielkiej Brytanii (720 tys.), Niemczech (655 tys.), Holandii (112 tys.) oraz w Irlandii (111 tys.) i we Włoszech (94 tys.). W 2015 r. odnotowano znaczący wzrost liczby Polaków przebywających w Niemczech oraz w Wielkiej Brytanii, czyli w głównych krajach docelowych emigracji z Polski w ostatnich latach.

Tablica 5.1. Szacunek emigracji z Polski na pobyt czasowy w latach 2004–2015^a
(liczba osób przebywających za granicą w końcu roku)

Miejsce przebywania	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
	w tysiącach											
Ogółem	1 000	1 450	1 950	2 270	2 210	2 100	2 000	2 060	2 130	2 196	2 320	2 397
Europa	770	1 200	1 610	1 925	1 887	1 765	1 685	1 754	1 816	1 891	2013	2 098
w tym:												
Unia Europejska	750	1 170	1 550	1 860	1 820	1 690	1 607	1 670	1 720	1 789	1 901	1 983

^a Dane dotyczą liczby osób przebywających za granicą czasowo: dla lat 2002–2006 – powyżej dwóch miesięcy, dla lat 2007–2015 – powyżej trzech miesięcy.

Źródło: szacunki GUS.

W przypadku Niemiec liczba ta wzrosła o 41 tys., tj. prawie o 7%. Pełne otwarcie niemieckiego rynku pracy, sąsiedztwo z Polską, niska stopa bezrobocia w Niemczech sprawiają, że Polacy coraz chętniej wyjeżdżają do tego kraju. W Wielkiej Brytanii odnotowano wzrost o 35 tys. (5,1%). Wielka Brytania w dalszym ciągu pozostaje na pierwszym miejscu, ale różnica liczebności przebywających czasowo Polaków w obydwu krajach się zmniejsza. Spośród krajów UE niewielki wzrost liczby Polaków zaobserwowano również w Belgii, Holandii, Szwecji, Austrii, Danii oraz we Francji⁶.

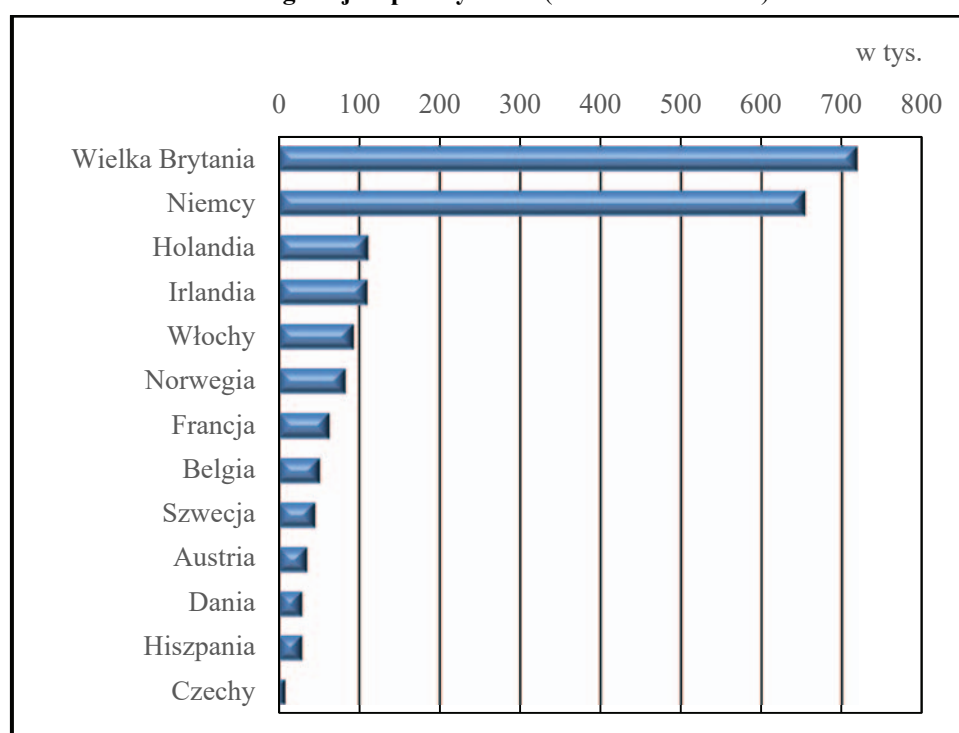
Zgodnie ze źródłami krajowymi, przyjętymi do tego szacunku, wśród osób przebywających czasowo za granicą przeważają mężczyźni, osoby zamieszkałe przed wyjazdem w miastach. Najliczniej reprezentowane są osoby w wieku 30–34 i 35–39 lat. Najwięcej osób wyjechało z woj. śląskiego i małopolskiego.

⁶ GUS, *Informacja o rozmiarach...*, op. cit.

Najczęstszym powodem wyjazdów za granicę jest chęć podjęcia tam pracy. Wykazały to wyniki ostatniego spisu ludności przeprowadzonego w 2011 roku. Według nich w związku z pracą wyjechało 73% emigrantów, przy czym głównym powodem były wyższe zarobki za granicą. Odsetek wyjeżdżających w związku z podjęciem pracy był różny dla różnych krajów; w krajach UE wahał się od 25% w Portugalii, do 90% w Holandii. W dwóch głównych krajach przyjmujących Polaków, tj. Wielkiej Brytanii i Niemczech, odsetek ten wynosił odpowiednio 77,9% i 67,5%⁷. Na drugim miejscu znalazły się wyjazdy spowodowane sprawami rodzinnymi – deklarowało je 16% osób, przy czym najczęściej wskazywano na towarzyszenie rodzinie, zaś w dalszej kolejności na połączenie rodziny – wyjazdy do osoby z rodziny, która wyjechała wcześniej (np. żony do męża, dziecka do ojca lub matki itp.).

Wyniki badań bieżących prowadzonych w gospodarstwach domowych również jednoznacznie wskazują, że najczęstsze przyczyny wyjazdu są związane z pracą.

Wykres 5.1. Szacunkowa liczba stałych mieszkańców Polski przebywających czasowo za granicą w 2015 r. według krajów przebywania (stan na koniec roku)



Źródło: dane GUS.

Liczba Polaków za granicą jest większa niż wskazują to prezentowane na wykresie 5.1 dane, ponieważ w zasobie imigracyjnym Polaków lub osób urodzonych w Polsce mieszkających w innych krajach są również osoby, które wyjechały z Polski – w różnych latach – na stałe.

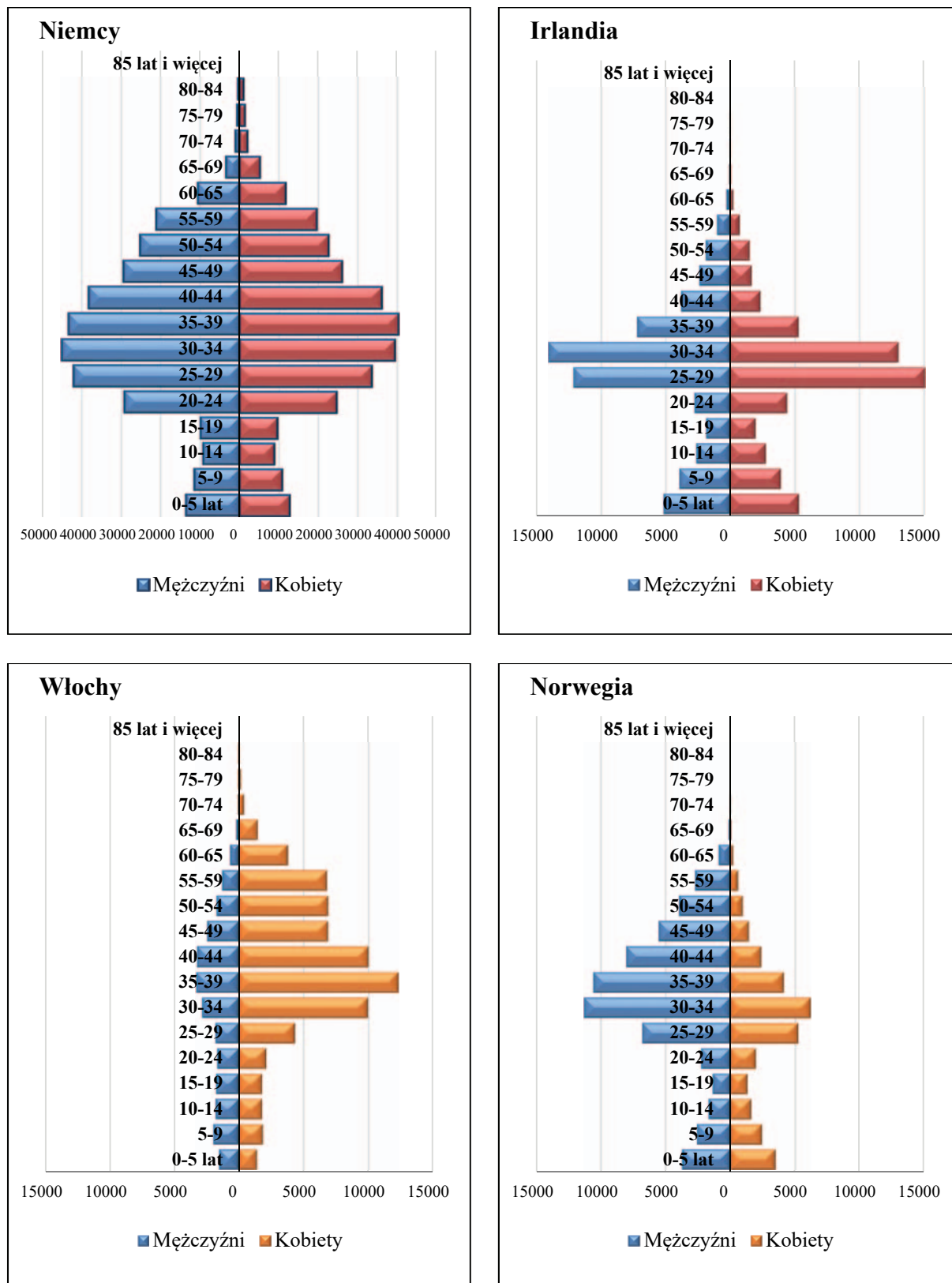
Z danych statystycznych innych krajów przekazywanych do Eurostatu dotyczących ludności rezydującej⁸ według obywatelstwa wynika, że struktura wieku i płci Polaków mieszkających za granicą jest zróżnicowana w poszczególnych krajach. Wynika często z uwarunkowań historycznych lub specyfiki emigracji do danego kraju, jest zależna od tego, czy jest to nowy kierunek emigracji, czy też wyjazdy odbywały się przez wiele dziesięcioleci. Polacy mieszkający w krajach, które są nowymi kierunkami polskiej emigracji, np. w Irlandii czy

⁷ *Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, GUS, Warszawa 2013.

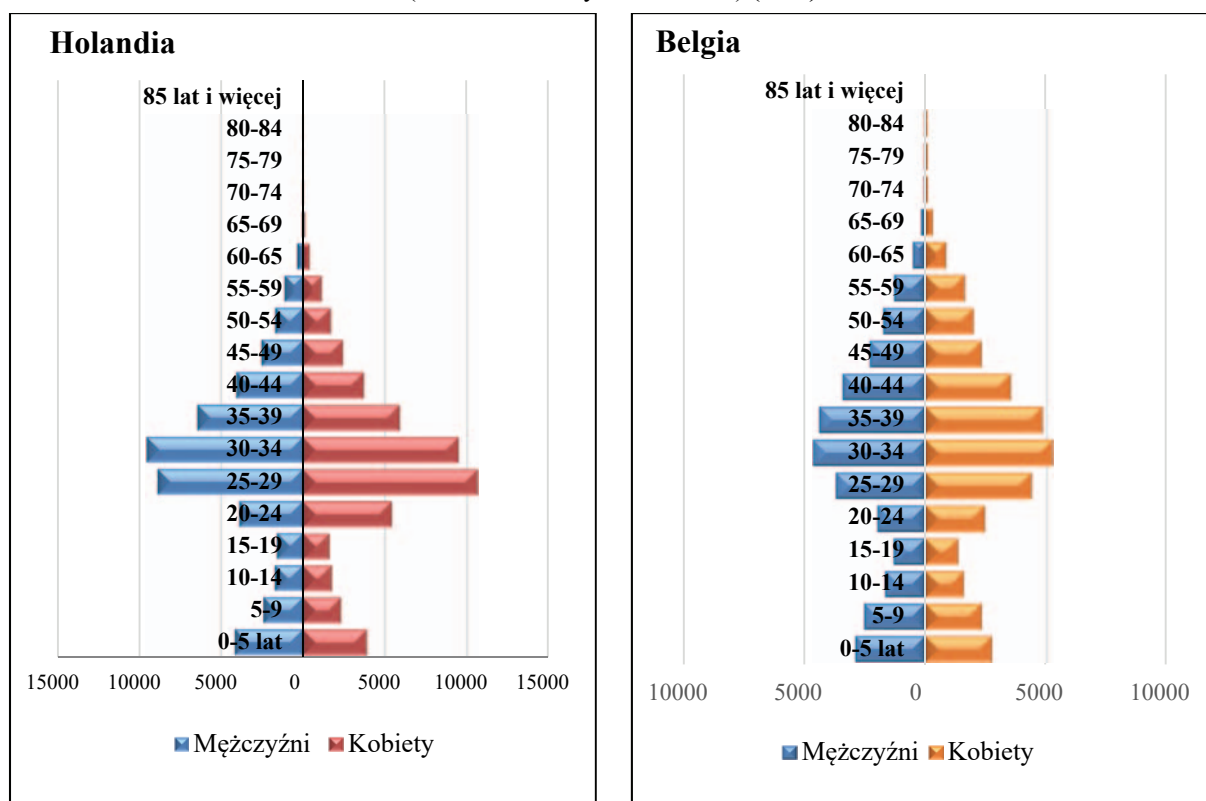
⁸ Przebywającej w danym kraju co najmniej 12 miesięcy.

Holandii, są z reguły młodszy niż np. emigranci w Niemczech. Struktura emigrantów według płci jest często zależna od rodzaju pracy, na jaką istnieje popyt w danym kraju. Przykładem są Włochy z wyraźną przewagą kobiet i Norwegia z wyraźną przewagą mężczyzn (wykres 5.2.).

Wykres 5.2. Polacy – rezydenci innych krajów według płci i wieku
(stan w dniu 1 stycznia 2015 r.)



Wykres 5.2. Polacy – rezydenci innych krajów według płci i wieku
(stan w dniu 1 stycznia 2015 r.) (dok.)



Źródło: Baza danych Eurostatu (http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=migr_pop1ctz&lang=en – data dostępu: 12.09.2016 r.).

Jedną z konsekwencji znacznej emigracji Polaków ostatnich lat jest to, że za granicą rodzi się coraz więcej polskich dzieci. Szczególnie jest to widoczne w Wielkiej Brytanii. Wyjeżdżają za granicę ludzie młodzi w wieku prokreacyjnym i znajdują tam dogodne warunki do założenia lub powiększenia rodziny. Należy zaznaczyć, że dzieci rodzą się nie tylko w rodzinach, które przebywają czasowo w danym kraju, ale również wśród tych, które opuściły Polskę na stałe.

Tablica 5.2. Dzieci urodzone w latach 2005–2015 w Anglii i Walii:
A – przez matki urodzone w Polsce, B – których ojcowie urodzili w Polsce

Wyszczególnienie	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
A. Dzieci matek urodzonych w Polsce	3 403	6 620	11 952	16 101	18 159	19 762	20 495	21 156	21 275	22 122	22 928
B. Dzieci ojców urodzonych w Polsce	.	.	.	12 697	14 574	15 619	16 150	16 432	16 436	16 950	17 704

Źródło: Office for National Statistics w Wielkiej Brytanii.

Według danych brytyjskich kobiety urodzone w Polsce urodziły w Anglii i Walii w latach 2005–2015 prawie 184 tys. dzieci⁹, w tym w latach 2008–2015 – prawie 162 tys. Liczba urodzeń dzieci ojców urodzonych w Polsce wyniosła w latach 2008–2015 prawie 127 tys. Wśród urodzonych dzieci były w większości takie, które miały zarówno matkę, jak i ojca urodzonych w Polsce, ale były też dzieci par mieszanych, których jedno z rodziców urodziło się w Polsce, a drugie w innym kraju, w tym w Wielkiej Brytanii.

Dodatkowo w Szkocji w ostatnich latach rodziło się rocznie około 2 tys. dzieci matek urodzonych w Polsce (podczas gdy np. w 2005 r. tylko niewiele ponad 0,1 tys.)¹⁰. W ciągu trzech ostatnich lat (2013–2015) kobiety urodzone w krajach UE (poza Wielką Brytanią) urodziły w Szkocji 12,8 tys. dzieci, w tym matki z Polski – 6,2 tys., tj. 49%. W 2015 r. dzieci urodzone przez matki przybyłe z Polski stanowiły prawie 4% wszystkich dzieci urodzonych w Szkocji.

Niemcy, które znajdują się na drugim miejscu co do liczby przebywających tam czasowo mieszkańców Polski, podają liczbę dzieci urodzonych w tym kraju posiadających obywatelstwo polskie. W latach 2013–2015 urodziło się 13,7 tys. dzieci z polskim obywatelstwem, przy czym liczby te z każdym rokiem rosną. W 2015 r. odnotowano 5,5 tys. takich urodzeń. W przypadku Niemiec dane te nie odzwierciedlają dokładnie urodzeń w rodzinach imigrantów z Polski, m.in. ze względu na to, że wielu imigrantów ma podwójne obywatelstwo – polskie i niemieckie.

Zasób dzieci imigrantów z Polski rośnie również w Norwegii – na początku 2016 r. ich liczba była szacowana na ok. 10 tys., podczas gdy jeszcze w 2012 r. na 4,8 tys.

Część dzieci urodzonych za granicą melduje się w Polsce, przy czym nie jest do końca pewne, czy wszystkie te dzieci przebywają w Polsce.

5.2. Zasoby migracyjne

Wprawdzie liczba migrantów (rozumianych jako osoby urodzone poza krajem zamieszkania) między rokiem 2000 a 2015 zwiększyła się na świecie z 172,7 mln do 243,7 mln, ale w tym okresie zwiększyła się również liczba ludności świata, w wyniku czego odsetek migrantów w ogólnej liczbie ludności globu nie uległ zasadniczym zmianom. Różnice można jednak zaobserwować na poszczególnych kontynentach: na przykład w Ameryce Północnej odsetek imigrantów zwiększył się we wspomnianym okresie z 13% do 15%, w Europie wzrósł z 8% do 10% (przy czym w Europie Południowej wzrósł dwukrotnie – z 5% do 10%, a w Europie Zachodniej z 11% do 14%)¹¹; w Polsce odsetek imigrantów nie zmienił się zasadniczo i wynosi około 2%.

Określenie zasobu imigracyjnego kraju nie jest łatwe. Uzyskane dane zależą od przyjętej metodologii i definicji imigranta. Zasoby imigracyjne można określać, analizując dane o kraju urodzenia mieszkańców danego kraju. Na podstawie tego kryterium często decyduje się, czy dana osoba jest imigrantem, czy nie (takie kryterium zostało przyjęte w przytoczonych powyżej statystykach ONZ).

⁹ <http://www.ons.gov.uk/peoplepopulationandcommunity/birthsdeathsandmarriages/livebirths/bulletins/paren-tscountryofbirthenglandandwales/previousReleases> – data dostępu: 10.09.2016 r.

¹⁰ <http://www.nrscotland.gov.uk/statistics-and-data/statistics/statistics-by-theme/vital-events/general-publications/vital-events-reference-tables/2015/section-3-births> – data dostępu: 10.09.2016 r.

¹¹ Raport ONZ *International Migration Report 2015*. http://www.un.org/en/development/desa/population/migration/publications/migrationreport/docs/MigrationReport2015_Highlights.pdf, str. 28), – data dostępu: 12.09.2016 r.

W przypadku Polski dane o kraju urodzenia muszą być właściwie interpretowane – ze względu na zmianę granic po II wojnie światowej i znaczną liczbę osób przesiedlonych – wielu Polaków urodzonych na dawnych ziemiach polskich jest bowiem traktowanych w statystykach jako ludność urodzona za granicą i zaliczana do imigrantów.

Inną zmienną charakteryzującą zasoby imigracyjne jest kraj obywatelstwa, który jednak może się zmienić po uzyskaniu obywatelstwa kraju zamieszkania.

Liczba imigrantów może być różna w zależności od przyjętego kryterium czasowego (długości okresu przebywania w kraju), od którego jest uzależnione zaliczenie cudzoziemca do ludności danego kraju.

Ze względu na wielość form migracji, w tym wyjazdów i powrotów z zagranicy osób po dłuższym lub krótszym czasie pobytu, nie jest możliwe ustalenie jednej liczby określającej wielkość zasobów imigracyjnych w danym kraju. Można mówić jedynie o różnych grupach imigrantów.

Liczba cudzoziemców zameldowanych w Polsce na pobyt stały według stanu w końcu 2015 r. wynosiła 41,6 tys. (według rejestru PESEL), w tym czasie 85,7 tys. cudzoziemców (według gmin) było zameldowanych na pobyt czasowy powyżej trzech miesięcy, w tym ponad 39,2 tys. obywateli Ukrainy, 4,0 tys. obywateli Białorusi i ponad 3,7 tys. obywateli Wietnamu. Najwięcej cudzoziemców jest zameldowanych czasowo na terenie woj. mazowieckiego, małopolskiego i dolnośląskiego.

Jednocześnie w końcu 2015 r. 211,9 tys. cudzoziemców posiadało ważne dokumenty potwierdzające prawo pobytu w Polsce (poza osobami przebywającymi na podstawie wiz). Nie świadczy to jednak jednoznacznie o tym, że wszystkie te osoby przebywają na terytorium Polski. Dodatkowo należy zaznaczyć, że obywatele UE, którzy zarejestrowali swój pobyt, otrzymują dokument potwierdzający prawo pobytu w Polsce bez terminu jego ważności; osoba taka mogła opuścić nasz kraj, ale zachowując ważny dokument pobytu pozostaje ujęta w powyższych statystykach. Dane o dokumentach pobytu informują o tym, ile osób ma prawo przebywać na terenie Polski, nie świadczą jednak o tym, ile osób faktycznie przebywa.

Na początku 2015 r. liczba ważnych dokumentów pobytu wynosiła 175,1 tys., zatem w ciągu roku odnotowano wzrost o prawie 37 tys., tj. o ponad 20%. Szczególnie widoczny wzrost (o 56%) dotyczył ważnych zezwoleń na pobyt czasowy. W pierwszym półroczu 2016 r. notowano dalszy wzrost liczby ważnych dokumentów, która pod koniec okresu osiągnęła wartość 224,7 tys.

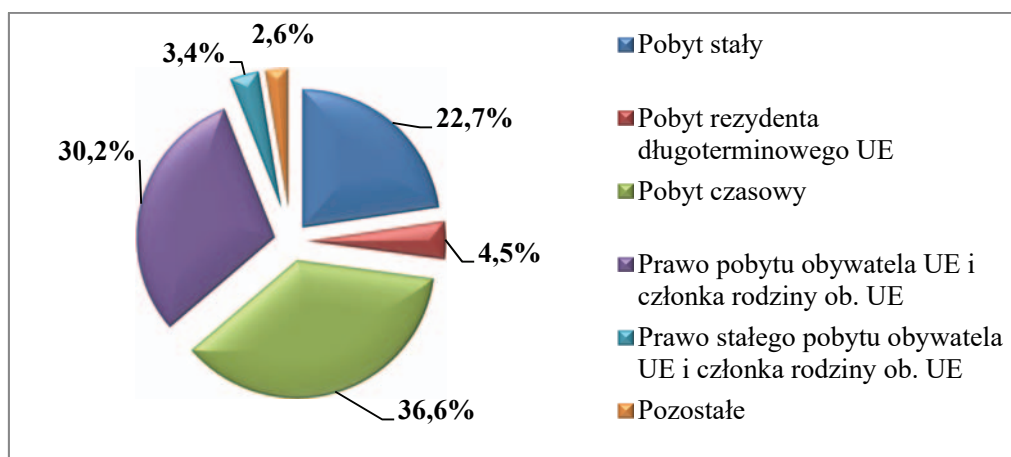
Z danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców wynika, że ochroną międzynarodową i krajową na początku 2016 r. było objętych ok. 5,6 tys. osób. Ważny dokument pobytu ze względu na posiadany status uchodźcy miało 1359 osób. Wśród nich było 509 obywateli Rosji, 287 obywateli Syrii, 135 obywateli Białorusi. Ponad 2 tys. osób (głównie obywatele Rosji) było objętych ochroną uzupełniającą. Ponadto prawie 1,8 tys. cudzoziemców posiadało zezwolenie na pobyt ze względów humanitarnych (wprowadzone ustawą o cudzoziemcach w maju 2014 r.). Wśród tej grupy najliczniejsi byli obywatele: Rosji, Armenii, Ukrainy i Gruzji. Około 0,3 tys. cudzoziemców (w tym 0,2 tys. Wietnamczyków) posiadało zezwolenie na pobyt tolerowany.

Tablica 5.3. Cudzoziemcy posiadający ważne dokumenty potwierdzające prawo pobytu w Polsce według obywatelstwa i rodzaju zezwolenia (stan w dniu 1 stycznia 2016 r.)

KRAJ OBYWATELSTWA	Ogółem	Rodzaj zezwolenia					
		na pobyt stały	na pobyt rezydenta długoterminowego UE	na pobyt czasowy	prawo pobytu obywatela kraju UE	prawo stałego pobytu obywatela kraju UE	pozostałe ^a
OGÓŁEM	211 869	47 989	9 469	77 623	63 460	7 098	6 230
w tym:							
Armenia	3 817	1 280	671	1 527	—	—	339
Białoruś	11 172	7 991	523	2 439	—	—	219
Bułgaria	4 884	589	5	—	3 873	415	2
Chiny	5 675	533	637	4 447	—	—	58
Francja	5 297	190	—	—	4 656	451	—
Hiszpania	4 525	60	—	—	4 310	155	—
Indie	3 063	437	449	2 152	—	—	25
Niemcy	22 010	551	—	—	19 670	1 789	—
Rosja	9 972	3 539	476	2 850	—	—	3 107
Rumunia	2 680	91	—	—	2 392	197	—
Turcja	2 788	547	465	1 751	—	—	25
Ukraina	65 866	20 252	2 796	42 451	—	—	367
Wielka Brytania	4 929	193	—	—	4 174	562	—
Wietnam	9 130	2 368	1 894	4 517	—	—	351
Włochy	6 426	204	—	—	5 484	738	—

^a W podziale według rodzaju zezwolenia w kategorii „pozostałe” uwzględniono: prawo pobytu członka rodziny obywatela UE (596 osób), prawo stałego pobytu członka rodziny obywatela UE (84), azyl (1), status uchodźcy (1 359), ochronę uzupełniającą (2 058), pobyt ze względów humanitarnych (1 798) i pobyt tolerowany (334).

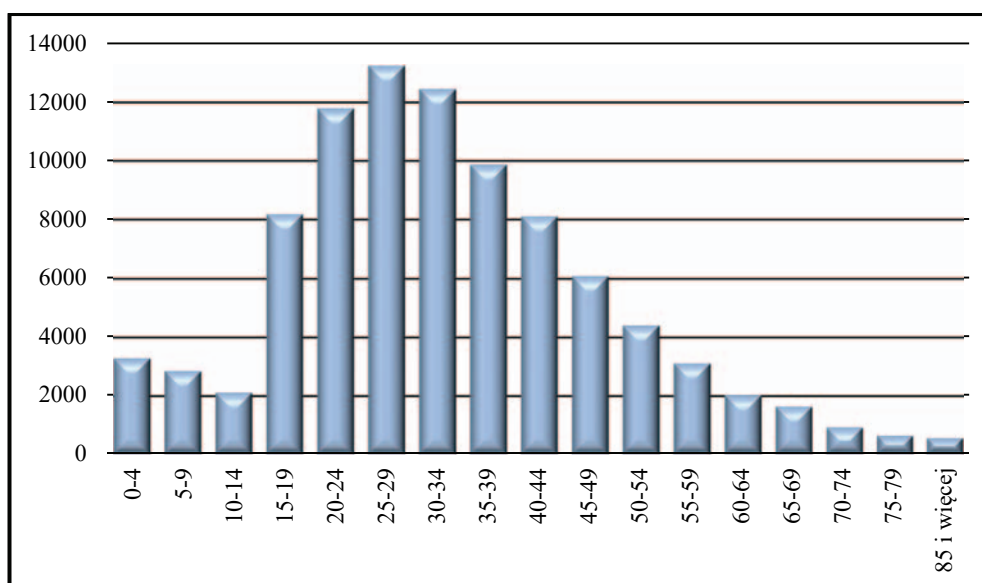
Źródło: Urząd do Spraw Cudzoziemców. Dane liczbowe dotyczące postępowań prowadzonych wobec cudzoziemców w 2015 roku.

Wykres 5.3. Cudzoziemcy według statusu pobytowego (w %) (stan w dniu 1 stycznia 2016 r.)

Źródło: dane Urzędu do Spraw Cudzoziemców (jak w przypadku tabl. 5.3). Kategoria „pozostałe” obejmuje: azyl, status uchodźcy, ochronę uzupełniającą, pobyt humanitarny, pobyt tolerowany.

Najwięcej cudzoziemców z krajów trzecich mających zezwolenie na pobyt w Polsce przebywało w naszym kraju na podstawie zezwolenia na pobyt czasowy. Jak wynika z danych dotyczących zameldowań na pobyt czasowy, w końcu 2015 r. było zameldowanych w Polsce na pobyt mający trwać powyżej trzech miesięcy ponad 91 tys. stałych mieszkańców innych krajów (ok. 5,7 tys. z nich miało obywatelstwo polskie i 85,7 tys. cudzoziemców). Ponad $\frac{3}{4}$ tych osób jest zameldowana w miastach. Wśród imigrantów przeważają mężczyźni – o ile wśród polskich obywateli ta przewaga jest niewielka (52%), to wśród cudzoziemców mężczyźni stanowili 60% ogółu. Najliczniejsza jest grupa osób w wieku 25–29 lat.

Wykres 5.4. Imigranci zameldowani w Polsce czasowo na okres powyżej trzech miesięcy według wieku (stan w dniu 31 grudnia 2015 r.)



Źródło: dane GUS.

Struktura wieku imigrantów (wykres 5.4) wskazuje, że są to w większości osoby w wieku produkcyjnym i stanowią potencjał, który jest istotny dla polskiego rynku pracy; osoby te mogą uzupełniać jego potrzeby.

Należy zaznaczyć, że Polska – w wyniku starzenia się społeczeństwa – będzie potrzebować chętnych do pracy, łatwo asymilujących się imigrantów i ich znaczenie w niedalekiej przyszłości będzie wzrastać.

5.2.1. Imigranci na polskim rynku pracy

Po wstąpieniu naszego kraju do Unii Europejskiej w 2004 r. doszło do wielu zmian w polityce zatrudnienia cudzoziemców w Polsce, które ułatwiły im dostęp do polskiego rynku pracy. Jednakże powierzanie pracy cudzoziemcom w Polsce jest zjawiskiem silnie regulowanym przez obowiązujące przepisy prawa, co w efekcie powoduje kategoryzację cudzoziemców oraz zróżnicowanie zasad dostępu do krajowego rynku pracy. Katalog przypadków określający cudzoziemców uprawnionych do wykonywania pracy w Polsce oraz zwolnionych z obowiązku posiadania zezwolenia określa ustawa o promocji zatrudnienia i instytucjach

rynku pracy wraz z aktami wykonawczymi¹². Bez zezwolenia na pracę mogą pracować absolwenci polskich wyższych uczelni oraz studenci studiujący na terenie Unii Europejskiej, pracownicy naukowcy wyższych uczelni oraz inne kategorie cudzoziemców: m.in. posiadający Kartę Polaka, status uchodźcy nadany im w Polsce, zgodę na pobyt tolerowany, zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego, a także obywatele państw UE. Ponadto bez zezwolenia mogą w Polsce pracować obywatele Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdowy, Rosji oraz Ukrainy. Pomocniczo, w celu oszacowania liczby cudzoziemców wykonujących pracę i zwolnionych z obowiązku posiadania zezwolenia na pracę, można wykorzystać dane pochodzące z dokumentów pobytowych. Większość tytułów pobytowych uprawnia bowiem do podejmowania zatrudnienia w Polsce.

Duży problem stanowi jednak brak informacji o skali zatrudnienia cudzoziemców w szarej strefie. Nielegalne zatrudnianie cudzoziemców jest trudno uchwytnie dla statystyki, gdyż w większości wypadków chodzi o prace dorywcze, sezonowe, krótkookresowe. Jest ono podejmowane przede wszystkim w takich sektorach gospodarki, jak: gastronomia czy gospodarstwa domowe, w ramach krótkotrwałych, ale wielokrotnie powtarzanych, nierejestrowanych przyjazdów do Polski o charakterze turystycznym, łączonych często z działalnością handlową. Tym samym przeprowadzenie kompleksowej oceny skali zatrudnienia obcokrajowców w Polsce jest niezwykle utrudnione.

Analizie zatem poddano przede wszystkim dane o liczbie zezwoleń na pracę cudzoziemców oraz oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi¹³, a także wydane zezwolenia na pobyt czasowy i pracę.

W 2015 r. wydano 65,8 tys. zezwoleń na pracę cudzoziemca, co stanowiło w stosunku do 2014 r. wzrost o ok. 51%. Z kolei liczba wniosków o wydanie zezwolenia, złożonych w 2015 r., wyniosła 74,1 tys. i była o 72% wyższa niż w 2014 roku. Tę wzrostową tendencję w liczbie wydawanych zezwoleń zaobserwowano także w 2016 r. – w I kwartale wydano ok. 23 tys. zezwoleń (wzrost o 74% w porównaniu z analogicznym okresem 2015 r.).

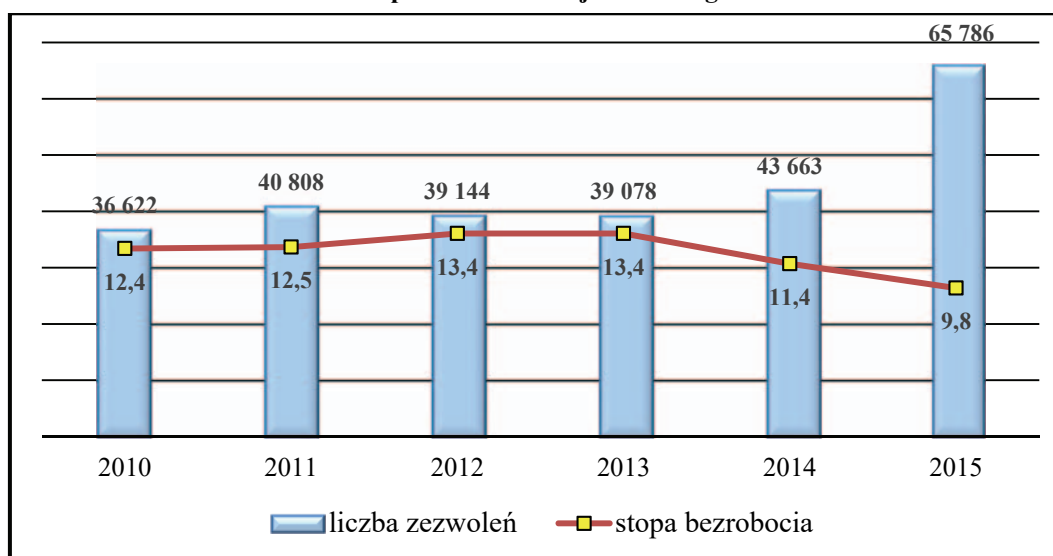
Z pewnością kwestia rozwoju gospodarczego naszego kraju ma decydujący wpływ na decyzje podejmowane przez cudzoziemców odnośnie do wyboru kraju zatrudnienia. Polska rozwijała się – mimo kryzysu finansowego, jaki miał miejsce w latach 2007–2009 – i nadal rozwija szybciej od wielu krajów unijnych. W 2015 r. polski PKB zwiększył się o 3,6%. To najlepszy wynik w ostatnich czterech latach. Na koniec 2015 r. stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 9,8%, przy 11,4% rok wcześniej. Według GUS w 2015 r. powstało ponad 600 tys. etatów. Ponadto w okresie od I kwartału 2012 r. do IV kwartału 2015 r. liczba nowo powstałych miejsc pracy w Polsce znacznie przewyższała liczbę zlikwidowanych¹⁴. To wszystko sprawia, że krajowy rynek pracy przyciąga cudzoziemców.

¹² Art. 87 Ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2016 r., poz. 645 z późn. zm.) oraz Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 21 kwietnia 2015 r. w sprawie przypadków, w których powierzanie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę (Dz. U. z 2015 r., poz. 588). Cudzoziemcy mogą uzyskać zezwolenie na pracę w Polsce w pięciu typach zatrudnienia, tj.: A – dotyczy cudzoziemca wykonującego pracę na podstawie umowy z pracodawcą, którego siedziba znajduje się w Polsce; C, D, E – dotyczą cudzoziemców będących kadrą kierowniczą, doradców i ekspertów wykonujących pracę u pracodawców zagranicznych, B – gdy pełniona jest przez cudzoziemca funkcja członka zarządu przedsiębiorcy wpisanego do KRS/spółki kapitałowej w organizacji.

¹³ Należy pamiętać, że w rzeczywistości liczba cudzoziemców, którzy podjęli pracę w Polsce na podstawie zezwoleń lub oświadczeń może być niższa z przyczyn, takich jak np.: odmowa wydania wizy przez konsula, rezygnacja cudzoziemca z przyjazdu do Polski, rejestracja więcej niż jednego oświadczenia lub wydanie więcej niż jednego zezwolenia na 1 cudzoziemca, czy też niestawienie się cudzoziemca w miejscu pracy.

¹⁴ Monitoring rynku pracy, GUS: *Miesięczna informacja o bezrobociu rejestrowanym w Polsce w grudniu 2015 r.* pdf; /obszary-tematyczne/rynek-pracy/popyt-na-prace/popyt-na-prace-w-czwartym-kwartale-2015-roku, 2,20.html – data dostępu: 15.09.2016 r.

Wykres 5.5. Liczba zezwoleń na pracę wydanych cudzoziemcom w latach 2010–2015 i stopa bezrobocia rejestrowanego

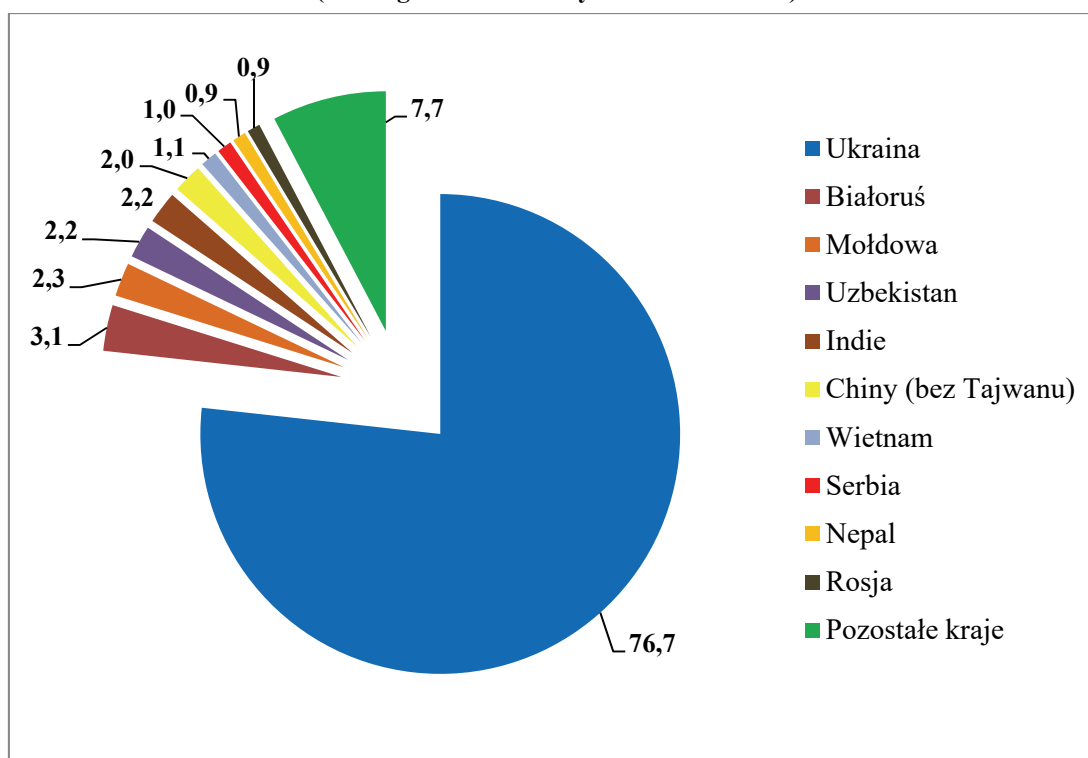


Źródło: dane MRPiPS (dane o zezwoleniach) oraz GUS (dane o stopie bezrobocia rejestrowanego).

Analiza zezwoleń na pracę według obywatelstwa cudzoziemca wyraźnie wskazuje, że najliczniejszą grupę na polskim rynku pracy stanowią obywatele Ukrainy, których przewaga liczebna w ostatnich latach zdecydowanie rośnie. W 2015 r. w ogólnej liczbie wydanych zezwoleń prawie 50,5 tys. (77%) dotyczyło Ukraińców, w 2010 r. ich udział stanowił nieco ponad 35%. Atrakcyjność polskiego rynku pracy dla obywateli Ukrainy wynika m.in. z bliskości geograficznej, sieci migracyjnych, które pozwalają zminimalizować koszty pobytu przynajmniej w pierwszych tygodniach, zdecydowanie wyższych zarobków niż we własnym kraju, ale także z polityki władz polskich prowadzącej do stopniowej liberalizacji zasad dostępu obywateli Ukrainy do rynku pracy w Polsce. Poza Ukraińcami stosunkowo liczną populację stanowią obywatele: Białorusi, Mołdowy i Uzbekistanu. Znacznie natomiast zmniejszyło się w stosunku do 2014 r. znaczenie migracji zarobkowych grup dotychczas uznawanych za relatywnie ważne, tj. obywateli Chin i Wietnamu. Jeszcze w 2014 r. zezwolenia wydane w związku z pracą dla obywateli tych krajów stanowiły w przypadku Wietnamczyków – 5,4%, Chińczyków – 4,9%, podczas gdy w 2015 r. odsetek wydanych zezwoleń zmniejszył się odpowiednio do 2% i 1,1%.

Najwięcej zezwoleń na pracę wydano w 2015 r. w budownictwie – 12,9 tys. (19,6%), transporcie i gospodarce magazynowej – 7,8 tys. (12,1%), gospodarstwach domowych zatrudniających pracowników – 7,9 tys. (11,5%) oraz handlu hurtowym i detalicznym – 5,6 tys. (8,4%). W porównaniu z 2014 r. odnotowano spadek udziału zezwoleń dla sekcji handel (o 10%) oraz działalność hotelarsko-gastronomiczną (o prawie 19%), spadł także udział wydawanych zezwoleń w sekcji opieka zdrowotna i pomoc społeczna (o 11%).

Wykres 5.6. Zezwolenia na pracę cudzoziemców według obywatelstwa w 2015 r.
(w % ogółu zatrudnionych cudzoziemców)



Źródło: dane MRPiPS.

W układzie przestrzennym jednak widać odmienne preferencje co do zapotrzebowania na pracę cudzoziemców. Regionalne różnice w poziomie zatrudniania obcokrajowców wynikają przede wszystkim ze specyfiki struktury gospodarki w poszczególnych województwach. Cudzoziemcy zatrudnieni w handlu hurtowym i detalicznym mają największy udział wśród ogółu pracujących imigrantów w sześciu województwach: mazowieckim, kujawsko-pomorskim, lubelskim, pomorskim oraz w śląskim i wielkopolskim (prawie 79% wszystkich wydanych zezwoleń w tej sekcji). Z kolei zatrudnieni w przetwórstwie przemysłowym dominowali w 2015 r. w województwie małopolskim, a w dolnośląskim i mazowieckim największy odsetek stanowiły zezwolenia na pracę związane z działalnością profesjonalną i naukową. Podobnie jak w latach ubiegłych największa liczba wydawanych zezwoleń na pracę, praktycznie we wszystkich sekcjach PKD, przypada na województwo mazowieckie – prawie 49%, niemniej jednak w porównaniu z 2014 r. udział ten wyraźnie się zmniejszył (56% w 2014 r.).

Wśród najbardziej popularnych zawodów, dla których wydano zezwolenia w 2015 r. należały: pomoc domowa, tynkarz, kierowca samochodu ciężarowego, kierowca ciągnika siodłowego, zbrojarz, rozbieracz-wykrawacz, spawacz, glazurnik, pracownik do prac prostych gdzie indziej niesklasyfikowany, przedstawiciel handlowy, pomocniczy robotnik budowlany. Analiza struktury cudzoziemców w Polsce według typów zezwoleń wskazuje wyraźnie, że w naszym kraju dominują zezwolenia według typu A, tj. takie, które dotyczą cudzoziemca wykonującego pracę na podstawie umowy z pracodawcą z siedzibą w Polsce.

Tablica 5.4. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców według typu zezwolenia w 2015 r.

Typ zezwolenia na pracę	Liczba wydanych zezwoleń	Udział typu zezwolenia w ogólnej liczbie (%)
Ogółem	65 786	100,0
A	61 056	92,8
B	315	0,5
C	3 356	5,1
D	502	0,8
E	557	0,8

Źródło: dane MRPiPS.

Ten typ zezwolenia oznacza przeprowadzenie testu rynku pracy, z wyjątkiem zatrudnienia cudzoziemca w tzw. zawodzie deficytowym¹⁵. Zezwolenia typu A stanowiły prawie 93% wszystkich wydanych zezwoleń w 2015 r. (w 2014 r. – 92%). Wydano ich 61,1 tys., co oznacza, że na tyle oferowanych miejsc pracy nie odpowiedział żaden polski obywatel.

Należy jednak podkreślić, że skala zatrudnienia analizowana jedynie na podstawie wydanych zezwoleń nie może upoważniać do wnioskowania na temat roli pracowników cudzoziemskich, jaką pełnią na polskim rynku pracy. W kontekście oceny skutków imigracji na poziomie rynku pracy zasadniczą kwestią jest natomiast, czy praca cudzoziemskich pracowników stanowi substytucyjny czy komplementarny charakter w stosunku do rodzimych zasobów pracy. Zatrudnienie cudzoziemców jako uzupełnienie braków na rynku pracy może mieć pozytywny wpływ na krajową gospodarkę m.in. przez pobudzenie popytu na pracę i zwiększenie efektywności wykorzystania pracy wysokokwalifikowanej i kapitału, z drugiej jednak strony może pojawić się zagrożenie dla stabilizacji pracowników rodzimych, obniżenie płac w danym zawodzie czy branży¹⁶.

Jest zatem zasadne dokonanie analizy zatrudnienia również na podstawie oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi¹⁷. Podejmowanie pracy w tym trybie cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. Wynika to z pewnością z faktu, iż zarejestrowane oświadczenie może stanowić podstawę do ubiegania się przez cudzoziemca o wizę Schengen. Ale też instytucja powierzania pracy na zasadach oświadczenia gwarantuje odpowiednią elastyczność w zakresie zatrudniania cudzoziemców, potrzebną zwłaszcza przy pracach sezonowych. Liczba i rodzaj zarejestrowanych oświadczeń nie wskazują czy cudzoziemiec, któremu polski pracodawca zamierza powierzyć pracę, w istocie przyjechał do Polski, zatrudnił się u tego pracodawcy i w zawodzie zgłoszonym w oświadczeniu.

¹⁵ Lista zawodów deficytowych w ujęciu przestrzennym publikowana jest na stronie MRPiPS: http://mz.praca.gov.pl/Puls2/MZ/lista/wyswietl.do?id=MZ0040&menuNazwa=mz_main&menuId=170311 – data dostępu: 10.09.2016 r.

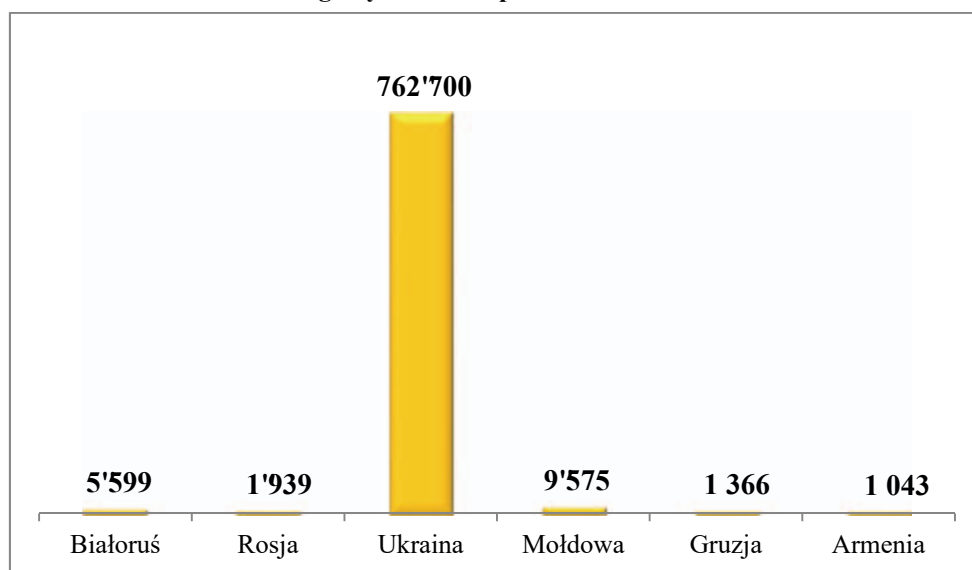
¹⁶ *The New Americans: Economic, Demographic and Fiscal Effects of Immigration*, J.P. Smith, B. Edmonston (eds.), National Academy Press, Washington (D.C) 1997 (http://isites.harvard.edu/fs/docs/icb.topic803549.files/Week%209-November%203/Smith_Future.pdf – data dostępu: 2.09.2016 r.).

¹⁷ W Polsce nie istnieją specjalne rozwiązania dotyczące wykonywania pracy sezonowej, odnosi się to zarówno do obywateli polskich, jak i cudzoziemców. Natomiast obywatele sześciu krajów (Ukraina, Mołdawia, Białoruś, Gruzja, Rosja i Armenia) mogą korzystać z uproszczonej procedury dostępu do rynku pracy, polegającej na rejestracji w powiatowym urzędzie pracy oświadczenia pracodawcy o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi. Na tej podstawie możliwe jest powierzenie cudzoziemcowi pracy przez okres 6 miesięcy w ciągu 12 miesięcy bez zezwolenia na pracę.

W 2008 r., tj. w trzecim roku obowiązywania rozporządzenia Ministra PiPS umożliwiającego powierzenie pracy cudzoziemcowi, w powiatowych urzędach pracy złożono 156 tys. oświadczeń¹⁸. W 2015 r. zarejestrowano 782,2 tys. oświadczeń, tj. ponad dwukrotnie więcej niż w 2014 r. (387,4 tys. oświadczeń). Dane Ministerstwa za pierwsze półrocze 2016 r. wskazują na utrzymujący się wzrost liczby rejestrowanych oświadczeń, do czerwca zarejestrowano 634,3 tys. oświadczeń (w analogicznym okresie 2015 r. – 410,8 tys.).

Rozporządzenie Ministra PiPS nie nakłada żadnych ograniczeń odnośnie do sekcji PKD (na początku rozwiązanie to mogło być stosowane tylko w rolnictwie), w której może być zatrudniony cudzoziemiec.

Wykres 5.7. Liczba oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi według obywatelstwa pracownika w 2015 r.

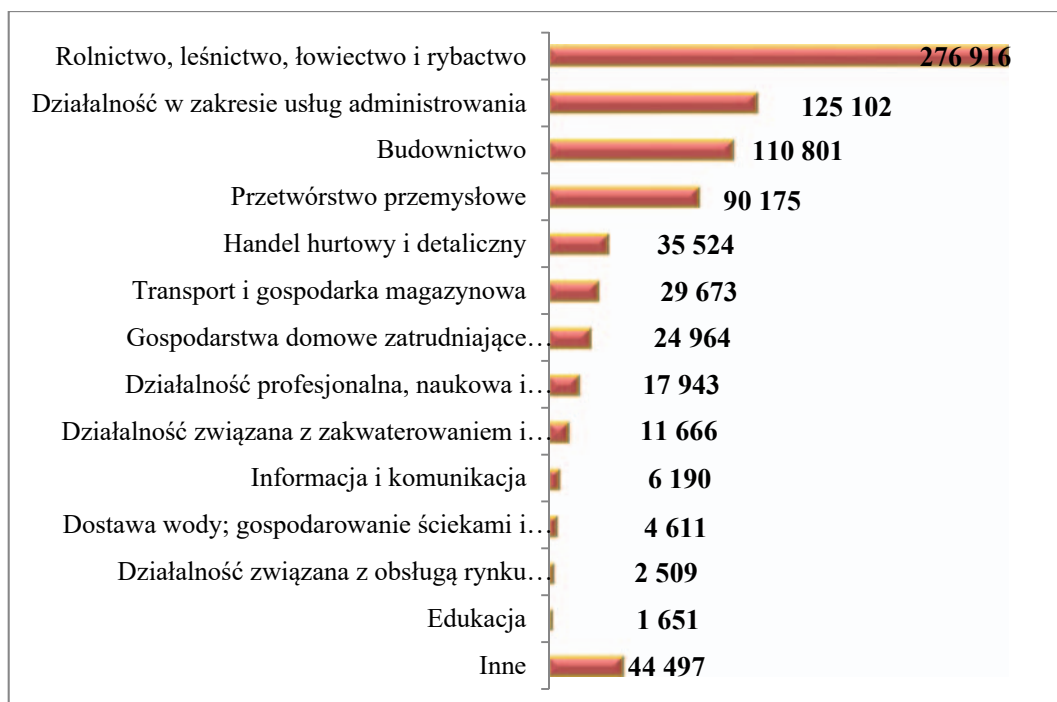


Źródło: dane MRPiPS.

Analizując jednak rozkład branżowy oświadczeń, można stwierdzić, że w istocie pracodawcy najczęściej traktują pracowników cudzoziemskich jako sezonowych. Najwięcej oświadczeń w 2015 r. zarejestrowano w sekcji „rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo”, relatywnie duży udział miały też oświadczenia z branży budowlanej i przetwórstwa przemysłowego.

¹⁸ Dane statystyczne dotyczące systemu oświadczeń pracodawców o zamiarze powierzenia pracy zaczęto gromadzić od sierpnia 2007 r.; w okresie VIII-XII 2007 r. zarejestrowano w PUP 21,8 tys. oświadczeń.

Wykres 5.8. Rozkład branżowy liczby oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi w 2015 r.



Źródło: dane MRPiPS.

Analizując z kolei grupy zawodów, co do których najczęściej pracodawcy zgłaszali zapotrzebowanie, można stwierdzić, iż podobnie jak przy zezwoleniach na pracę dominują pracownicy wykonujący proste prace (ponad 58% w 2015 r.), w następnej kolejności robotnicy (nieco ponad 17%) oraz rolnicy, ogrodnicy i leśnicy (7%). Najbardziej popularnym zawodem, dla którego zarejestrowano oświadczenia w 2015 r., był pomocniczy robotnik polowy. Na kolejnych miejscach znaleźli się: pomocniczy robotnicy w gospodarstwie sadowniczym, pomocniczy robotnicy budowlani, pozostali pracownicy wykonujący proste prace gdzie indziej niesklasyfikowani, robotnicy gospodarczy, pakowacze ręczni, pozostali robotnicy wykonujący prace proste w przemyśle, magazynierzy. Wydaje się zatem, że jak dotąd pracownicy cudzoziemcy odgrywają przede wszystkim komplementarną rolę na polskim rynku pracy. Wykonywane prace nie są atrakcyjne dla polskiego pracownika, z pewnością duże znaczenie ma w tym wypadku oferowane przez polskich pracodawców niskie wynagrodzenie, krótkotrwałość kontraktu (najczęściej okres, na który wystawia się oświadczenie wynosi 1–3 miesięcy) oraz rodzaj umowy – ponad 84% umów, na podstawie których wykonywana jest praca, to umowa zlecenie lub o dzieło. Warto jednak spojrzeć na kwestię zatrudniania cudzoziemców z perspektywy doświadczeń krajów zachodnioeuropejskich. Intensywna rekrutacja pracowników cudzoziemskich, jaka miała miejsce w Europie Zachodniej od początku lat 60., do kontraktowego zatrudnienia m.in. w budownictwie, przemyśle czy wybranych usługach, wkrótce przekształciła się w imigrację definitywną, osiedleńczą. Taki scenariusz jest dla Polski możliwy pod warunkiem utrzymywania się wzrostu gospodarczego, pociągającego za sobą wzrost wynagrodzeń i tworzenie nowych miejsc pracy¹⁹. Na uwagę jednak zasługują jeszcze dodatkowe – niemniej ważne z punktu widzenia rozwoju demograficznego – aspekty.

¹⁹ A. Fihel, P. Kaczmarczyk, *Migracje a polski rynek pracy*, w: *Rynek pracy wobec zmian demograficznych*, pod redakcją naukową M. Kielkowskiej, „Zeszyty Demograficzne”, Warszawa 2013.

Polskie społeczeństwo już wkrótce będzie jednym z najstarszych społeczeństw Europy. Według najnowszej prognozy demograficznej GUS, w 2050 r. udział osób powyżej 60 lat zwiększy się z 22,9% (8,8 mln) w 2015 r. do 40,4% (13,7 mln) w ostatnim roku prognozy. Istotną kwestią zatem stanie się udział cudzoziemskich pracowników w sektorze usług, zwłaszcza usług domowych i opiekuńczych.

Liczba cudzoziemców posiadających prawo pobytu w Polsce zwiększa się każdego roku. W dniu 1 stycznia 2016 r. ważne karty pobytu posiadało 211,9 tys. osób.

Jakkolwiek większość tytułów pobytowych uprawnia do wykonywania pracy w Polsce, to największy udział stanowią zezwolenia na pobyt czasowy (36,6%), w tym w związku z podjęciem pracy. Zezwolenie na pobyt czasowy to poniekąd przepustka do nawiązania pierwszego kontaktu z Polską, rozpoczęcia „kariery migracyjnej”. Po pięciu latach nieprzerwanego pobytu cudzoziemiec może starać się o kartę rezydenta, a po dziesięciu latach – o kartę stałego pobytu, co w praktyce przekłada się na większą stabilizację życiową i otrzymanie większych uprawnień socjalnych. W 2015 r. wydano 36,3 tys. decyzji o udzieleniu zezwolenia na pobyt czasowy w związku z pracą (wzrost w stosunku do 2014 r. o prawie 41%), przy czym zdecydowaną większość stanowiły decyzje wydane obywatelom Ukrainy – 23,9 tys. wobec 8,3 tys. w 2014 roku.

Warto w tym miejscu wspomnieć o najnowszych propozycjach MRPiPS dotyczących zmiany przepisów o zatrudnianiu obcokrajowców. Projekt noweli ustawy o promocji zatrudnienia ma na celu wdrożenie do polskiego systemu prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/36/UE z 26 lutego 2014 roku.²⁰ Zmieni także regulację krótkoterminowej pracy obywateli Ukrainy, Białorusi, Mołdawii, Gruzji, Armenii oraz Rosji. Istotą proponowanych zmian jest – obok wdrożenia wspomnianej powyżej dyrektywy – także ograniczenie nadużyć obecnych przepisów dot. rejestracji oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi oraz monitorowanie faktycznego zatrudniania cudzoziemców w Polsce, co przyczyniać się powinno do sprawniejszego zarządzania migracjami zarobkowymi do Polski. Jednocześnie intencją MRPiPS jest, by przeciwdziałanie nadużyciom nie zlikwidowało zalet obecnych przepisów. Utrzymane zostaną preferencje (np. zwolnienie z testu rynku pracy) dla obywateli 6 państw, w tym Ukrainy, obecnie korzystających z procedury uproszczonej, m.in. w związku z pozytywnymi doświadczeniami w ich integracji na polskim rynku pracy i w społeczeństwie. Zakłada się wprowadzenie także korzystniejszych rozwiązań dla pracodawców regularnie i zgodnie z przepisami zatrudniających cudzoziemców na podstawie nowych przepisów. Projekt został skierowany do rozpatrzenia przez Radę Ministrów.

Trudno jednak na tym etapie ocenić, na ile nowe rozwiązania (o ile zostaną przyjęte) będą adekwatne do tempa rozwoju polskiej gospodarki i wymogów rynku pracy (zwłaszcza w przypadku krótkookresowych prac sezonowych) oraz jaki wpływ mogą mieć na wzrost zatrudnienia w szarej strefie.

²⁰ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/36/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu zatrudnienia w charakterze pracownika sezonowego (Dz. Urz. UE L 94 z 28.03.2014, s. 375). Dyrektywa zobowiązuje państwa członkowskie do wprowadzenia warunków i procedury wydawania zezwoleń na pobyt i pracę sezonową dla cudzoziemców.

5.3. Migracje związane z edukacją

Współczesne migracje, obserwowane zarówno w Polsce, jak i w Europie czy na świecie zazwyczaj łączone są z aspektem ekonomicznym, głównie z poszukiwaniem pracy, uzyskaniem wyższych zarobków, dostępem do szerszego pakietu usług socjalnych. Jednak na znaczeniu zyskują nowe typy ruchów migracyjnych. Należą do nich migracje edukacyjne. Aspiracje młodego pokolenia nie koncentrują się bowiem wyłącznie na sferze materialnej, w rzeczywistości obejmują wyższe i bardziej holistyczne cele, jak: wykształcenie, nowe kwalifikacje, doświadczenie zawodowe, umiejętności językowe, ale także – co może być najistotniejsze – zdolność do samodzielnego funkcjonowania w globalnej rzeczywistości. Korzyści z przyjęcia studentów cudzoziemców są z punktu widzenia kraju przyjmującego ogromne i bynajmniej nie są to tylko korzyści wynikające z bieżących zysków, jakie dzięki obecności studentów zagranicznych uzyskują państwa napływu²¹. W krajach, takich jak Polska, borykających się z problemami demograficznymi, obecność młodych wykształconych osób może mieć pozytywny wpływ na zasób demograficzny, a ich napływ w pewnym stopniu może łagodzić negatywne konsekwencje zmniejszającej się liczby rodzimych studentów.

W roku akademickim 2015/2016 studiowało w Polsce 57,1 tys. cudzoziemców wobec 46,1 tys. studiujących w roku 2014/2015²². Niemniej jednak studenci cudzoziemscy ciągle stanowią w Polsce niewielki odsetek osób zdobywających wykształcenie na poziomie wyższym. I choć wskaźnik umiędzynarodowienia polskich szkół wyższych rośnie systematycznie (w roku akademickim 2015/2016 według wstępnych danych wyniósł 4,06 wobec 3,14 w roku poprzednim), to ciągle jednak pozostaje na niskim poziomie. Porównując wskaźniki umiędzynarodowienia wyższych uczelni w krajach o podobnym rozwoju społeczno-ekonomicznym i demograficznym, jak: Czechy (wskaźnik internacjonalizacji w 2013 r. – 10,1), Węgry (5,8) czy Słowacja (4,9), trudno nie wyrazić niepokoju, iż proces umiędzynarodowienia w Polsce nie przebiega dostatecznie intensywnie. Przy z roku na rok spadającej liczbie studentów rodzimych konieczne wydaje się zintensyfikowanie działań, które mogłyby przyciągnąć studentów obcokrajowców. Z pewnością ostatnie zmiany legislacyjne w zakresie ustawy o cudzoziemcach²³, które przewidują wiele ułatwień dotyczących przyjmowania i legalizacji pobytu cudzoziemców, wpłyną pozytywnie na wzrost skali napływu studentów do naszego kraju. Wydaje się jednak niezbędne, aby rysujący się trend był wzmacniany poprzez systemowe działania MNiSW oraz środowisk akademickich²⁴.

²¹ Aczkolwiek aspekt ten często jest głównym motywem przy przyjmowaniu cudzoziemców na uczelnie. Szacuje się, że rynek studiów międzynarodowych przynosi państwom imigracji około 100 mld dolarów rocznie. W Polsce wkład studentów zagranicznych do gospodarki to około 150 mln euro rocznie – cyt. za: Raport *Studenti zagraniczni w Polsce 2015*, Fundacja Edukacyjna „Perspektywy”, październik 2015.

²² GUS, *Szkoły wyższe i ich finanse 2014/2015* oraz dane wstępne dotyczące szkolnictwa wyższego za 2015/2016.

²³ Przepisy nowej ustawy o cudzoziemcach weszły w życie 1 maja 2014 roku. Ustawa zastąpiła tę z 2013 r. Nowe regulacje były konieczne, aby ułatwić procedury i zachęcać obcokrajowców do legalizacji pobytu w Polsce. Zmiany dotyczą w dużej mierze studentów zagranicznych.

²⁴ Jednym z takich działań jest uczestniczenie polskich uczelni w programie *Study in Poland*. Jest to projekt promocji międzynarodowej polskiego szkolnictwa wyższego i możliwości studiowania w Polsce, podjęty oficjalnie w maju 2005 roku przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) i Fundację Edukacyjną Perspektywy. Projekt zakłada kompleksowość i długofalowość działań, a zarazem elastyczność w uruchamianiu poszczególnych jego modułów: działań informacyjno-promocyjnych, przedsięwzięć mających na celu zwiększenie liczby programów studiów w języku angielskim i innych. W roku akademickim 2015/2016 uczestniczyło w nim 58 uczelni (w roku 2011/2012 – 43 uczelnie).

Tablica 5.5. Studenci obcokrajowcy w ogólnej liczbie studentów w Polsce

Rok akademicki	Studenci ogółem	Studenci obcokrajowcy	Wskaźnik umiędzynarodowienia ^a
2010/2011	1 841 251	21 474	1,17
2011/2012	1 764 060	24 253	1,37
2012/2013	1 676 927	29 172	1,74
2013/2014	1 549 877	35 983	2,32
2014/2015	1 469 386	46 101	3,14
2015/2016 (dane wstępne)	1 405 133	57 119	4,06

^a Wskaźnik umiędzynarodowienia (internacjonalizacji) polskich uczelni to liczba studentów obcokrajowców w proporcji do ogólnej liczby studentów w kraju.

Źródło: dane GUS.

Zaobserwowany od kilku lat wzrost liczby studentów zagranicznych w Polsce spowodowany jest głównie wysokim napływem studentów z Ukrainy. W roku akademickim 2015/2016 studiowało na polskich uczelniach 30,6 tys. Ukraińców, czyli o ponad 7,5 tys. więcej niż roku akademickim 2014/2015. Tym samym studenci ukraińscy stanowią już 53,6% ogółu studentów zagranicznych w Polsce (w roku poprzednim stanowili nieco ponad 50%).

Drugą największą grupę studentów zagranicznych w Polsce stanowią Białorusini (studuje ich w naszym kraju 4,6 tys.), Norwegowie (1,6 tys.), Hiszpanie (1,4 tys.) i Szwedzi (1,3 tys.). W roku akademickim 2015/2016 ponad 83% ogółu studentów obcokrajowców przyjechało do Polski z Europy. W dalszym ciągle w Polsce uczy się niewielu studentów z Azji – jest ich na polskich uczelniach 6,9 tys. Należy jednak zaznaczyć, że już drugi rok z kolei obserwujemy w tej kategorii tendencję wzrostową. W 2015/2016 w Polsce studiowało 896 Hindusów, 846 Chińczyków i 505 Tajwańczyków.

Mimo intensywnych wysiłków promocyjnych polskich uczelni, wciąż nie widać zauważalnego wzrostu liczby studentów z Ameryki Południowej (obecnie na polskich uczelniach uczy się 173 studentów z tego kontynentu, w tym z Brazylii – 83). Wzrosła natomiast nieznacznie liczba studentów z Ameryki Północnej i Środkowej (jest ich 1230, o 58 osób więcej niż w roku ubiegłym). Większy wzrost zainteresowania ofertą polskich uczelni można natomiast zaobserwować w Afryce (liczba studentów z tego kontynentu wzrosła w stosunku do roku poprzedzającego do 1197, tj. o 478 osób więcej). Rośnie też liczba studentów z Arabii Saudyjskiej (854) i Turcji (1205).

Zainteresowanie studiami w Polsce wykazuje także młodzież polskiego pochodzenia. Dzięki działaniom polskiego rządu w postaci stypendiów oraz możliwości kształcenia się na zasadach nieodpłatności dla posiadaczy Karty Polaka w roku akademickim 2015/2016 na polskich uczelniach studiowało 7,6 tys. osób legitymujących się polskimi korzeniami. Mimo że liczba studentów polskiego pochodzenia sukcesywnie rośnie, to ich udział w ogóle studentów obcokrajowców maleje od siedmiu lat. Jeszcze w roku akademickim 2000/2001 co drugi student obcokrajowiec miał pochodzenie polskie, natomiast po upływie 15 lat ich udział w roku 2015/2016 w ogólnej liczbie cudzoziemskich studentów wyniósł 13,2%.

Tablica 5.6. Studenci polskiego pochodzenia studiujący w Polsce

Wyszczególnienie	2000/2001	2011/2012	2012/2013	2013/2014	2014/2015	2015/2016
Ogółem	3618	4667	5155	5610	6242	7576
W % ogólnej liczby studentów cudzoziemców	55,1	19,2	17,7	15,6	13,5	13,2

Źródło: dane GUS.

Ten trend pokazuje jednak, że mówiąc o umiędzynarodowieniu polskiego szkolnictwa wyższego, mamy na myśli rzeczywistą internacjonalizację, gdyż odsetek cudzoziemców nie mających powiązań kulturowych z Polską sukcesywnie rośnie²⁵.

Wśród studentów polskiego pochodzenia najliczniejszą grupę stanowili w roku 2015/2016 studenci z Ukrainy, Białorusi oraz Kazachstanu, a także z Rosji, USA i Niemiec (obywatele tych krajów stanowią 83,4% wszystkich studentów polskiego pochodzenia spoza obszaru krajów należących do UE i EFTA).

Najwięcej studentów obcokrajowców studiowało w roku akademickim 2015/2016 w Warszawie (17,2 tys.), Krakowie (7,1 tys.), Wrocławiu (4,7 tys.), a także w Lublinie (5,7 tys.). Popularność tych ośrodków akademickich wynika zarówno z osiągnięć naukowych uczelni, ale także z faktu, iż trzy pierwsze miasta są najlepiej skomunikowane z Europą Zachodnią, z kolei Lublin leży najbliżej naszej wschodniej granicy.

Uczelniami, które najskuteczniej pozyskują studentów zagranicznych, okazały się w roku akademickim 2014/2015 uniwersytety oraz wyższe szkoły ekonomiczne – ten typ uczelni wybiera powyżej 22% studentów cudzoziemców, równie popularne okazały się uniwersytety medyczne (12,4%) oraz szkoły techniczne (10,7%).

Za granicą – według danych OECD z 2013 r. – studiuje ok. 23 tys. mieszkańców Polski wobec 44,6 tys. w roku poprzednim. Spadek liczby studiujących Polaków na zagranicznych uczelniach nie wynika bynajmniej z ich mniejszego zainteresowania podejmowaniem nauki za granicą, a prawdopodobnie ze zmiany metodologii w opracowywaniu danych przez niektóre kraje²⁶. Podobnie jak w latach poprzednich największym zainteresowaniem cieszą się uczelnie w Niemczech – w 2013 r. studiuje tam 5,8 tys. młodych Polaków, w Wielkiej Brytanii – 5,2 tys., we Francji – 1,8 tys., w USA – 1,5 tys., we Włoszech – 1,4 tys., w Austrii – 1,2 tys., Danii – 1,1 tys. Warto zwrócić uwagę, że są to kraje, do których najczęściej też emigrują Polacy.

Niewątpliwą siłą przyciągającą młode osoby jest możliwość znalezienia w krajach wysoko rozwiniętych zatrudnienia po ukończeniu studiów. Ta forma zachęt kierowana jest przede wszystkim do studentów z mniej zamożnych państw (jak np. Polska), dla których perspektywa ukończenia studiów w danym kraju stanowi przepustkę do budowania kariery zawodowej. W dobie problemów demograficznych zagraniczne uczelnie rozpoczęły niespotykaną dotąd rywalizację o migrantów edukacyjnych. Szeroka oferta programów studiów prowadzonych w języku angielskim, którym z reguły towarzyszą różnego rodzaju stypendia, z pewnością może stanowić silną konkurencję dla polskich uczelni²⁷.

²⁵ V. Gierko, 'Ukrainizacja' polskich uczelni na tle umiędzynarodowienia kształcenia na poziomie wyższym w Polsce, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2015, Polonia, Vol. XL.2, Sectio I, Lublin.

²⁶ Dostępne na stronie Eurostatu metadane wskazują, że przy zaliczaniu osób do studentów zagranicznych w 2013 r. kraje przyjmują różne kryteria. Wielka Brytania, Norwegia, Hiszpania, Irlandia stosują jako kryterium zamieszkanie w kraju podjęcia nauki przez 1 rok i dłużej, co oznacza, że tylko ci studenci, których obecność w danym kraju jest do jednego roku, są zaliczani do studentów zagranicznych. Inne kraje, jak: Niemcy, Dania czy Hiszpania, jako kryterium zaliczania przyjmują kraj poprzedniego miejsca edukacji, Francja, Węgry – kraj obywatelstwa, z kolei Austria, Holandia – kraj, w którym osoba otrzymała świadectwo ukończenia szkoły średniej, jeszcze inne kraje, jak Szwecja – kraj poprzedniego zamieszkania. Metadane zostały udostępnione przez kraje po raz pierwszy przy prezentowaniu danych za 2013 rok. Dane Eurostatu wskazują na jeszcze mniejszą liczbę studentów (13,4 tys.), co wynika z faktu, iż nie wszystkie kraje UE i stowarzyszone przekazały informacje.

²⁷ Potwierdza to tzw. ranking szanghajski (<http://www.shanghairanking.com/ARWU2016.html> – data dostępu: 5.09.2016 r.). Jako przykład może posłużyć Dania, w której istnieje osiem uniwersytetów, ale aż dwa z nich znalazły się w pierwszej setce najlepszych na świecie, podczas gdy dwie polskie uczelnie w rankingu z 2016 r.; – Uniwersytet Warszawski i Uniwersytet Jagielloński – lokują się dopiero w piątej setce.

5.4. Repatriacja i Karta Polaka

Zasady nabycia obywatelstwa polskiego w drodze repatriacji, prawa repatrianta, a także zasady i tryb udzielania pomocy repatriantom i członkom ich rodzin określa Ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz. U. z 2014 r., poz.1392, z późn. zm.). Zgodnie z nią repatriantem jest osoba polskiego pochodzenia, która przybyła do Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wizej krajowej w celu repatriacji z zamiarem osiedlenia się na stałe. Osoba taka nabywa obywatelstwo polskie z mocy prawa z dniem przekroczenia granicy RP. W określonych przypadkach za repatrianta może być uznana osoba mieszkająca w Polsce.

W ostatnich latach osiedlało się w Polsce rocznie kilkadziesiąt rodzin repatrianckich. Najwięcej osób zamieszkało w województwach: mazowieckim, dolnośląskim i podlaskim. W ciągu ostatnich 15 lat osiedliło się ponad 2,1 tys. rodzin (5,2 tys. osób), ale już tylko 433 w ostatnich pięciu latach. W 2015 r. zamieszkało w Polsce 96 rodzin – przybyło 235 osób, z tego 200 repatriantów i 35 członków niepolskiego pochodzenia. Najwięcej rodzin osiedliło się w woj. mazowieckim (31).

Tablica 5.7. Osoby i rodziny przybyłe w ramach repatriacji do Polski w latach 2001–2015

WYSZCZEGÓLNIENIE	2001– –2015	2005	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Rodziny	2 111	128	72	97	73	82	85	96
Osoby	5 242	335	175	229	139	190	198	235
repatrianci	4 553	284	147	193	123	163	165	200
w tym dzieci (do 18 lat)	1 018	62	38	51	23	41	43	52
członkowie rodzin repatriantów innej niż polska narodowości	689	51	28	36	16	27	33	35

Źródło: MSWiA, dane pochodzące z centralnego rejestru wniosków, decyzji i postanowień w sprawach repatriacji.

Innym ułatwieniem sprzyjającym osiedlaniu się w Polsce osób pochodzenia polskiego jest możliwość uzyskania **Karty Polaka**, wprowadzonej Ustawą z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka²⁸.

Karta Polaka jest dokumentem potwierdzającym przynależność do Narodu Polskiego. Nie jest dokumentem uprawniającym do przekraczania granicy ani do osiedlenia się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jej przyznanie nie oznacza nabycia polskiego obywatelstwa ani stwierdzenia polskiego pochodzenia w rozumieniu odrębnych przepisów, daje jednak jej posiadaczowi wiele uprawnień. Osoba, która ma Kartę Polaka, może m.in.:

- podejmować na terenie Rzeczypospolitej Polskiej legalnie pracę bez konieczności posiadania zezwolenia na pracę;
- prowadzić w Polsce działalność gospodarczą na takich samych zasadach jak obywatele polscy;

²⁸ Dz. U. z 2007 r. Nr 180, poz. 1280.

- podejmować studia i korzystać z bezpłatnego systemu oświaty w Polsce;
- w stanach nagłych korzystać w Polsce z bezpłatnej opieki zdrowotnej na takich samych zasadach jak obywatele polscy;
- ma prawo bezpłatnego wstępu do muzeów państwowych;
- ma prawo do ulgi przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego i kolejowego.

Zmiana ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, która weszła w życie 1 maja 2014 r.²⁹, wprowadziła dodatkowe uprawnienie polegające na tym, że posiadacz Karty Polaka może uzyskać zezwolenie na pobyt stały w Polsce.

13 maja 2016 r. Sejm przyjął ustawę o zmianie ustawy o Karcie Polaka oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 753)³⁰. Jedną z istotnych przesłanek do wprowadzenia nowelizacji stała się niestabilna polityczna, gospodarcza i społeczna sytuacja na Ukrainie, a także utrzymujący się konflikt zbrojny, które bezpośrednio dotyczą Polaków mieszkających na Ukrainie. W obecnie obowiązującej ustawie zapisano, że „posiadacz Karty Polaka ma prawo do pomocy konsula, w ramach jego kompetencji i z zastosowaniem i poszanowaniem zwyczajów i prawa międzynarodowego, w sytuacji zagrożenia życia lub bezpieczeństwa”.

Ustawa dokonuje wiele innych zmian w dotychczasowych przepisach, wprowadza nowe rozwiązania ułatwiające podjęcie decyzji o osiedleniu się w Polsce. Osoby, które na podstawie posiadanej Karty Polaka otrzymają prawo do osiedlenia się na terenie Polski, otrzymują także prawo, by po roku od otrzymania karty stałego pobytu ubiegać się o uznanie za obywatela polskiego. Ustawa wprowadza również ułatwienia dotyczące wjazdu do Polski dla członków rodziny posiadacza Karty Polaka.

Ponadto osoby posiadające Kartę Polaka, którzy złożą w urzędzie wojewódzkim wniosek o zezwolenie na stały pobyt, będą mogły ubiegać się o przyznanie świadczenia pieniężnego na okres do 9 miesięcy³¹. Świadczenie pieniężne będzie wypłacane w celu ułatwienia utrzymania się w Polsce w pierwszych miesiącach po osiedleniu i nie będzie zależne od uzyskiwania innych dochodów w tym okresie. Nowelizacja ustawy wprowadziła również zapis o zwolnieniu posiadacza Karty Polaka z wielu opłat.

Od momentu wprowadzenia Karty Polaka zainteresowanie jej uzyskaniem jest znaczne. Do końca sierpnia 2016 r. wydano około 180 tys. Kart. Od maja 2014 r. jego posiadacze mogą ubiegać się o prawo stałego pobytu w Polsce i do 29 czerwca br. zezwolenie takie otrzymało ponad 10 tys. osób, w tym z Ukrainy 7,7 tys. Najwięcej z tych osób osiedliło się w woj. mazowieckim, dolnośląskim i małopolskim (tabl. 5.8).

²⁹ Dz. U. z 2013 r., poz. 1650.

³⁰ Ustawa została opublikowana 1 czerwca 2016 r. i weszła w życie 2 września 2016 r. (niektóre przepisy wejdą w życie od 1 stycznia 2017 r.).

³¹ Możliwość ubiegania się o świadczenie pieniężne przysługiwać będzie od 1 stycznia 2017 r.

Tablica 5.8. Liczba osób, którym w latach 2014–2016 udzielono zezwolenia na pobyt stały na podstawie Karty Polaka³² (stan w dniu 29.06.2016 r.)**A. Według obywatelstwa**

Obywatelstwo	Ogółem	2014	2015	2016
Ogółem	10 055	2 439	5 389	2 227
w tym:				
Armenia	17	8	7	2
Białoruś	1 795	472	857	466
Kazachstan	99	27	58	14
Mołdawia	50	18	24	8
Rosja	277	104	122	51
Ukraina	7 719	1 773	4 280	1 666
Uzbekistan	60	18	29	13

B. Według organu wydającego zezwolenie

Organ wydający zezwolenie	Ogółem	2014	2015	2016
Ogółem	10 055	2 439	5 389	2 227
Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców	9	—	6	3
Wojewoda Dolnośląski	1 247	268	703	276
Wojewoda Kujawsko-Pomorski	203	76	91	36
Wojewoda Lubelski	829	141	469	219
Wojewoda Lubuski	153	28	90	35
Wojewoda Łódzki	275	72	151	52
Wojewoda Małopolski	1 169	288	641	240
Wojewoda Mazowiecki	3 028	845	1 659	524
Wojewoda Opolski	225	46	138	41
Wojewoda Podkarpacki	586	171	310	105
Wojewoda Podlaski	255	71	116	68
Wojewoda Pomorski	393	87	205	101
Wojewoda Śląski	397	101	226	70
Wojewoda Świętokrzyski	93	26	45	22
Wojewoda Warmińsko-Mazurski	427	22	145	260
Wojewoda Wielkopolski	453	127	234	92
Wojewoda Zachodniopomorski	313	70	160	83

Źródło: Urząd do Spraw Cudzoziemców.

Z danych tablic 5.7 i 5.8 wynika, że w 2015 r. na podstawie Karty Polaka osiedliło się w Polsce 23 razy więcej osób niż w ramach repatriacji. Można przypuszczać, że po wejściu w życie nowelizacji ustawy zainteresowanie uzyskaniem tego dokumentu wzrośnie i wzrośnie także liczba przyjazdów naszych rodaków ze Wschodu.

³² Ustawa o cudzoziemcach art. 195, ust. 1, pkt 9.

5.5. Nabycie obywatelstwa

Nabycie i utrata obywatelstwa polskiego ma wpływ na liczbę cudzoziemców mieszkających w Polsce. Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim (Dz. U. z 2012 r., poz. 161, z późn. zm.), która weszła w życie w 2012 r., przewiduje – poza nabyciem obywatelstwa z mocy prawa (przez urodzenie) – dodatkowe trzy tryby nabycia obywatelstwa:

- 1) przez nadanie obywatelstwa polskiego;
- 2) przez uznanie za obywatela polskiego;
- 3) przez przywrócenie obywatelstwa polskiego.

Cudzoziemcowi – na jego wniosek – obywatelstwo polskie może nadać Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Decyzję w sprawie uznania cudzoziemca za obywatela polskiego wydaje wojewoda właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby, której postępowanie dotyczy. Obywatelstwo polskie przywraca minister właściwy do spraw wewnętrznych w drodze decyzji.

W 2015 r. ponad 4,4 tys. cudzoziemców nabyło polskie obywatelstwo, z czego Prezydent RP nadał obywatelstwo ponad 2,4 tys. cudzoziemcom – najczęściej byli to obywatele Ukrainy. Wojewodowie uznali za obywateli polskich ponad 1,6 tys. osób, a obywatelstwo polskie przywrócono 383 osobom (tabl. 5.9.).

W tym samym roku utraciły obywatelstwo polskie (po uzyskaniu zgody Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na zrzeczenie się obywatelstwa polskiego) 493 osoby – w zdecydowanej większości zamieszkałe za granicą.

Tablica 5.9. Nabycie obywatelstwa polskiego według kraju poprzedniego obywatelstwa i trybu nabycia obywatelstwa

KRAJ POPRZEDNIEGO OBYWATELSTWA	Ogółem	Tryb nabycia obywatelstwa ^a			
		nadanie obywatelstwa polskiego	uznanie za obywatela polskiego	przywrócenie obywatelstwa polskiego	
OGÓLEM	2014	4 939	2 637	1 881	412
	2015	4 435	2 413	1 635	383
w tym:					
Armenia		286	219	66	—
Białoruś		530	329	201	—
Bułgaria		33	18	15	—
Indie		36	13	23	—
Kanada		50	7	1	42
Kazachstan		36	20	16	—
Mołdawia		46	21	25	—
Niemcy		155	12	5	138
Rosja		256	123	130	1
Stany Zjednoczone		42	20	1	21
Szwecja		95	5	—	90
Turecja		36	15	21	—
Ukraina		2 012	1 210	802	—
Wietnam		222	94	128	—

^a W podziale nie uwzględniono nabycia obywatelstwa polskiego w trybie oświadczenia o woli nabycia obywatelstwa polskiego.

Źródło: dane MSWiA pochodzące z centralnego rejestru danych o nabyciu i utracie obywatelstwa polskiego.

Podobnie jak cudzoziemcy w Polsce tak i polscy obywatele mieszkający w innych krajach otrzymują również obywatelstwo kraju zamieszkania. Nie zawsze nabycie innego obywatelstwa łączy się ze zrzeczeniem się obywatelstwa polskiego.

Tablica 5.10. Nabycie przez Polaków obywatelstwa innego państwa w latach 2010–2014

Kraj nowego obywatelstwa	Ogółem	2010	2011	2012	2013	2014
Belgia	3 276	523	394	729	888	742
Francja	3 325	707	603	666	674	675
Holandia	1 519	202	296	361	237	423
Irlandia	1 252	29	25	259	508	939
Niemcy	24 211	3 857	4 344	4 532	5 502	5 976
Norwegia	842	51	97	153	190	351
Szwecja	9 834	1 487	1 791	1 649	2 482	2 425
Wielka Brytania	14 125	.	1 861	3040	6 063	3 161
Włochy	5 936	1 817	1 060	924	1 035	1 100

Źródło: <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>

Coraz większa liczba Polaków otrzymuje obywatelstwo Niemiec (tabl. 5.10). Znaczna jest również liczba nadań obywatelstwa brytyjskiego. Liczba ta może się zwiększyć w związku z zamiarem wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej.

5.6. Statystyki dotyczące wiz

Obywatele wielu krajów spoza UE, którzy chcą wjechać do Polski, są zobowiązani do posiadania wizy³³. Wiza poświadcza zgodę władz kraju na wjazd i pobyt konkretnej osoby na jego terytorium. Wiza wydawana jest na wyznaczony okres – czas jej ważności jest wskazany w dokumencie. Jednakże czas, przez który cudzoziemiec faktycznie może przebywać w Polsce, jest zazwyczaj krótszy. Oznacza to, że np. wiza może mieć roczny okres ważności, jednak cudzoziemiec może być uprawniony do przebywania w Polsce tylko przez 6 miesięcy. Przekroczenie tego czasu związane jest z nieuprawnionym przedłużeniem pobytu – w takiej sytuacji pobyt cudzoziemca jest uznawany za nielegalny. Cudzoziemcowi można wydać krótkoterminową wizę jednolitą Schengen (oznaczaną symbolem „C”) lub długoterminową polską wizę krajową (oznaczaną symbolem „D”).

Zgodnie z ustawą o cudzoziemcach **wiza krajowa** uprawnia do wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ciągłego pobytu na nim lub do kilku pobytów na tym terytorium następujących po sobie, trwających łącznie dłużej niż 90 dni w okresie ważności wizy. Okres ważności wizy krajowej nie może przekroczyć jednego roku. Okres pobytu na podstawie wizy krajowej ustala się odpowiednio do celu pobytu podanego przez cudzoziemca (jeśli cel podany przez cudzoziemca wskazuje, że będzie przebywał w Polsce krócej niż rok, okres pobytu, do którego będzie uprawniony cudzoziemiec na podstawie wizy, będzie krótszy).

³³ Lista państw, których obywatele mogą podróżować do Polski bez wiz, jest dostępna na stronie internetowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych: http://www.msz.gov.pl/pl/informacje_konsularne/przyjazd_do_polski/lista_panstw/lista_panstw – data dostępu: 15.09.2016 r.

Wiza Schengen, oznaczona symbolem „C”, jest wydawana cudzoziemcom, którzy zamierzają przebywać w Polsce lub państwach obszaru Schengen (w czasie jednego lub kilku wjazdów) do 90 dni w ciągu pół roku. Okres ten jest liczony od daty pierwszego wjazdu. Warunki wjazdu obywateli państw trzecich na terytorium strefy Schengen regulują zapisy Wspólnotowego Kodeksu Wizowego.

W 2015 r. konsulaty polskie wydały 1525,5 tys. wiz, z tego prawie 946 tys. wiz typu „C” (wiz Schengen) oraz 579,6 tys. wiz typu „D” (krajowych). Najwięcej, bo 925,6 tys., wiz wydano obywatelom Ukrainy (typu „C” – 458,9 tys., typu „D” – 466,7 tys.). Znaczną liczbę wiz otrzymali Białorusini (397,8 tys.) oraz Rosjanie (95,6 tys.), Chińczycy (16,1 tys.) i Turcy (12,4 tys.). Poza tym wojewodowie i komendanci placówek Straży Granicznej wydali 2,5 tys. wiz (0,3 tys. wiz krajowych i 2,2 tys. wiz Schengen).

W 2014 r. liczba wiz wydanych poza granicami kraju kształtowała się na podobnym poziomie jak rok wcześniej. Konsulowie wydali 1489,5 tys. wiz – więcej niż w 2015 r. wydano wiz typu „C”, a mniej typu „D” (11 04,4 tys. wiz Schengen i 385,1 tys. wiz krajowych). Obywatelom Ukrainy przekazano łącznie 833,4 tys. wiz (556,6 Schengen i 276,8 tys. wiz krajowych).

Zgodnie z Ustawą o cudzoziemcach wiza może być wydana w różnych celach (określone zostały 23 konkretne cele). Wydawane są m.in. wizy w celu: turystycznym, odwiedzin u rodziny lub przyjaciół, udział w imprezach sportowych, prowadzenia działalności gospodarczej, wykonywania pracy przez cudzoziemca na podstawie oświadczenia o zamiarze powierzenia wykonywania pracy, wykonywania pracy na podstawie innych dokumentów niż oświadczenie, prowadzenia działalności kulturalnej lub udział w konferencjach organizowanych w związku z prowadzeniem takiej działalności, odbycia studiów, prowadzenia badań naukowych. Należy mieć na uwadze, że jedna osoba mogła otrzymać w danym roku więcej niż jedną wizę.

Podsumowanie

Polska jest na początku drogi przekształcania się z kraju typowo emigracyjnego w kraj emigracyjno-imigracyjny. Pomimo utrzymującego się wzrostu gospodarczego w naszym kraju, rok 2015 był kolejnym rokiem, w którym liczba wyjazdów za granicę przekroczyła liczbę powrotów, w wyniku czego liczba Polaków przebywających na emigracji się zwiększyła. Szacuje się, że w 2015 r. przebywało za granicą prawie 2,4 mln osób, w tym znaczna większość (prawie 2 mln) w krajach Unii Europejskiej. Polska jest w dalszym ciągu źródłem siły roboczej dla bogatszych krajów, głównie Europy Zachodniej. Ze względu na różnice w zarobkach Polacy widzą szansę na poprawę swojej sytuacji materialnej poprzez zatrudnienie poza krajem. Zwiększa się liczba rodzin przebywających za granicą, rośnie liczba urodzonych tam polskich dzieci. Możliwe, że Brexit oraz pogarszające się nastawienie społeczeństwa brytyjskiego do imigrantów zahamuje wyjazdy Polaków do Wielkiej Brytanii, aczkolwiek trudno obecnie ocenić, na ile nasi mieszkańcy zechcą wrócić do Polski, a na ile wybiorą inne kraje.

Jednocześnie rośnie zainteresowanie Polską ze strony imigrantów – głównie z naszej wschodniej granicy, przejawiające się m.in. w podejmowaniu pracy w naszym kraju. W 2015 r. wydano 65,8 tys. zezwoleń na pracę cudzoziemców, co stanowi wzrost w stosunku do 2014 r. o około 51%. Tę wzrostową tendencję obserwuje się także w 2016 r. – tylko w pierwszym kwartale wydano około 23 tys. zezwoleń (wzrost o 74% w porównaniu z I kwartałem 2015 r.). Jeszcze większy wzrost obserwuje się w zakresie złożonych w powiatowych urzędach pracy oświadczeń pracodawcy o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi. W 2015 r. zarejestrowano 782,2 tys. oświadczeń, tj. ponad dwukrotnie więcej niż w 2014 roku.

Obserwuje się również zwiększenie zainteresowania studiami w Polsce. W ostatnich latach podjęto wiele działań, które mają zachęcić cudzoziemców do podjęcia nauki na polskich uczelniach. Ustawa o cudzoziemcach, której znowelizowane przepisy weszły w życie 1 maja 2014 r. wprowadziła korzystne rozwiązania dotyczące długości zezwolenia wydawanego ze względu na studia. Są one obecnie wystawiane na okres 15 miesięcy. W dalszym toku studiów studenci mogą uzyskać zezwolenie na okres do trzech lat. Absolwenci polskich uczelni mają też zgodnie z nową ustawą możliwość uzyskania rocznej karty pobytu, jeśli chcą szukać pracy w Polsce. Innymi działaniami zachęcającymi cudzoziemców do studiowania w Polsce są podejmowane przez uczelnie różnego rodzaju akcje informacyjno-promocyjne, wśród których na szczególną uwagę zasługuje wdrożony w 2005 r. program „Study in Poland”. W roku akademickim 2015/2016 uczestniczyło w nim już 58 uczelni. Dzięki temu programowi polskie szkoły wyższe zaczynają z powodzeniem konkurować na rynku międzynarodowym o zagranicznych studentów. W 2015 r. studiowało w Polsce 57,1 tys. studentów obcokrajowców (wobec 46,1 tys. w 2014 r.). Niemniej jednak wskaźnik umiędzynarodowienia polskich uczelni jest na tle innych krajów OECD ciągle niski (w 2015 r. wyniósł 4,1%, podczas gdy średnia w krajach OECD wynosi około 8%).

Państwo polskie wprowadza także kolejne ułatwienia w celu osiedlania się w Polsce naszych rodaków ze Wschodu, tworzy nowe służące temu celowi instrumenty. Wprowadzona w 2007 r. Karta Polaka od początku cieszyła się znacznym zainteresowaniem. Zmiany legislacyjne wprowadzone w 2014 r. (zmiana ustawy o cudzoziemcach) stworzyły ułatwienia sprzyjające osiedlaniu się w Polsce osób o polskich korzeniach. W efekcie liczba osiedlających się osób posiadających Kartę Polaka znacznie przewyższa liczbę osób przybywających do Polski w ramach repatriacji. Można przypuszczać, że kolejne zmiany prawne, które weszły w życie w 2016 r. (zmiana ustawy o Karcie Polaka) rozszerzające uprawnienia dla posiadaczy Karty Polaka spowodują wzrost zainteresowania uzyskaniem tego dokumentu i będą sprzyjać wzrostowi przyjazdów na pobyt stały osób z polskim pochodzeniem.

Swobodny przepływ osób ze wszystkimi jego implikacjami, tj. wolnym wyborem miejsca zamieszkania, miejscem pracy oraz prawem do bycia traktowanym na równi z obywatelami danego kraju goszczącego, stanowi najbardziej widoczny aspekt fundamentalnych zasad, jakimi kieruje się Wspólnota Europejska. Jednakże monitorowanie oraz zarządzanie skalą i kierunkami przepływów ludności, a także oddziaływanie na dynamikę strumieni migracyjnych – w celu osiągnięcia określonych korzyści z punktu widzenia tak pojedynczego kraju, jak i całej Wspólnoty – okazuje się w praktyce bardzo trudne.

Dysponowanie zharmonizowanymi i zintegrowanymi źródłami danych, dostarczającymi rzetelnych i pełnych informacji z obszaru migracji i ochrony międzynarodowej jest istotne dla właściwego monitoringu procesów migracyjnych, z uwzględnieniem przestrzennego ich zróżnicowania. Obecnie głównym źródłem danych o migracjach w ujęciu terytorialnym oraz z wyczerpującą charakterystyką demograficzną osób migrujących są rejestry i systemy administracyjne. W tym kontekście rola gestorów rejestrów jest kluczowa, powinni oni z najwyższą starannością zapewnić pełną i niepodważalną jakość danych. Służyć temu powinny także czytelne i przejrzyste akty prawne, na podstawie których funkcjonują rejestry.

ROZDZIAŁ VI. PRZESTRZENNE ZRÓŻNICOWANIA PROCESÓW DEMOGRAFICZNYCH W POLSCE

Wprowadzenie

W rozdziale zaprezentowano przestrzenne zróżnicowania podstawowych zjawisk i procesów demograficznych występujących w kraju w 2015 roku. Wybrane elementy aktualnej sytuacji w omawianej dziedzinie pokazano także w postaci średnich dla lat 2002–2015 oraz na tle trendów zaobserwowanych w skali ogólnopolskiej w okresie 1947–2015¹.

Na rozdział składa się kilka wyodrębnionych części, w których kolejno przedstawiono wybrane elementy sytuacji demograficznej w skali: kraju ogółem, województw oraz powiatów. Podobnie jak w analizach dla lat wcześniejszych – dla zachowania porównywalności ujęć – w każdej części zaprezentowano:

- poziom zjawiska w okresie 1947–2015 r. w skali ogólnopolskiej,
- stan zjawiska w 2015 r. w skali województw,
- średnioroczny poziom zjawiska w okresie 2002–2015 w skali województw (wszędzie gdzie to było celowe).

W skali powiatów zróżnicowania przestrzenne wybranych elementów sytuacji demograficznej przedstawiono na kartogramach w dwóch ujęciach: dla badanego 2015 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2015.

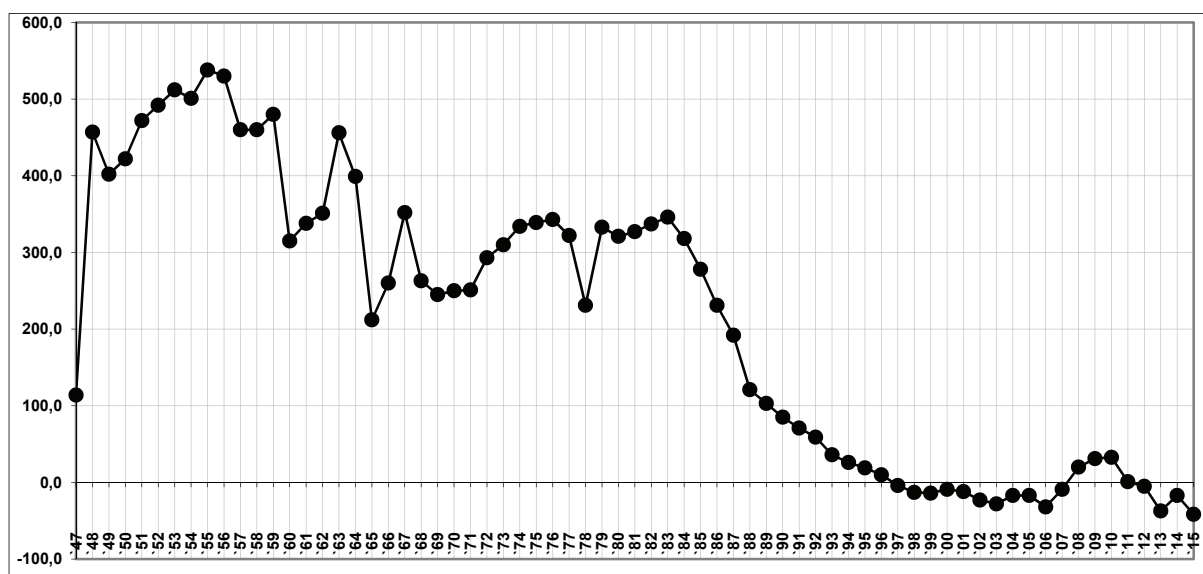
6.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności

Obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności pozwala „wyodrębnić” obszary wyróżniające się nasileniem i kierunkiem zmian liczby zamieszkującej je ludności. Prezentowana w dalszej kolejności analiza składowych sytuacji demograficznej pozwala zidentyfikować bezpośrednio i pośrednio przyczyny takich zjawisk.

Wykresy 6.1 i 6.2 wskazują jednoznacznie, iż bezwzględne i względne rozmiary przyrostu rzeczywistego ludności Polski zaczęły się gwałtownie zmniejszać począwszy od 1983 roku. W końcu lat 90. występował już ubytek ludności. Dopiero w latach 2008–2010 odnotowano przyrost rzeczywisty ludności kraju. Zjawisko to w latach 2011–2013 było w stadium zaniku. Ten proces uległ pewnemu zahamowaniu w 2014 roku, a w 2015 spadek lekko się pogłębił. Ostatnie przyrosty i ubytki liczby ludności były na poziomie znikomo małym w zestawieniu z wielkościami osiąganymi w przeszłości (wykresy 6.1 i 6.2).

¹ Do określenia trendów zmian wybranych elementów demograficznej sytuacji Polski wybrano lata 2002–2015, ponieważ w tym okresie utrzymywał się względnie stabilny podział administracyjny kraju na poziomie województw i powiatów, które to jednostki są w niniejszym opracowaniu przyjęte jako podstawowe do obserwacji badanych zjawisk demograficznych w ujęciu przestrzennym. W porównaniu z analogiczną analizą dla lat wcześniejszych przeprowadzono tu wsteczne przeliczenie danych dla powiatu wałbrzyskiego, wyodrębniając miasto na prawach powiatu Wałbrzych w związku z kolejną zmianą statusu JST w 2013 roku.

Wykres 6.1. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2015 (w tys.)



Źródło: opracowanie i układ własne na podstawie danych GUS.

Wykres 6.2. Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2015 (na 1000 ludności)

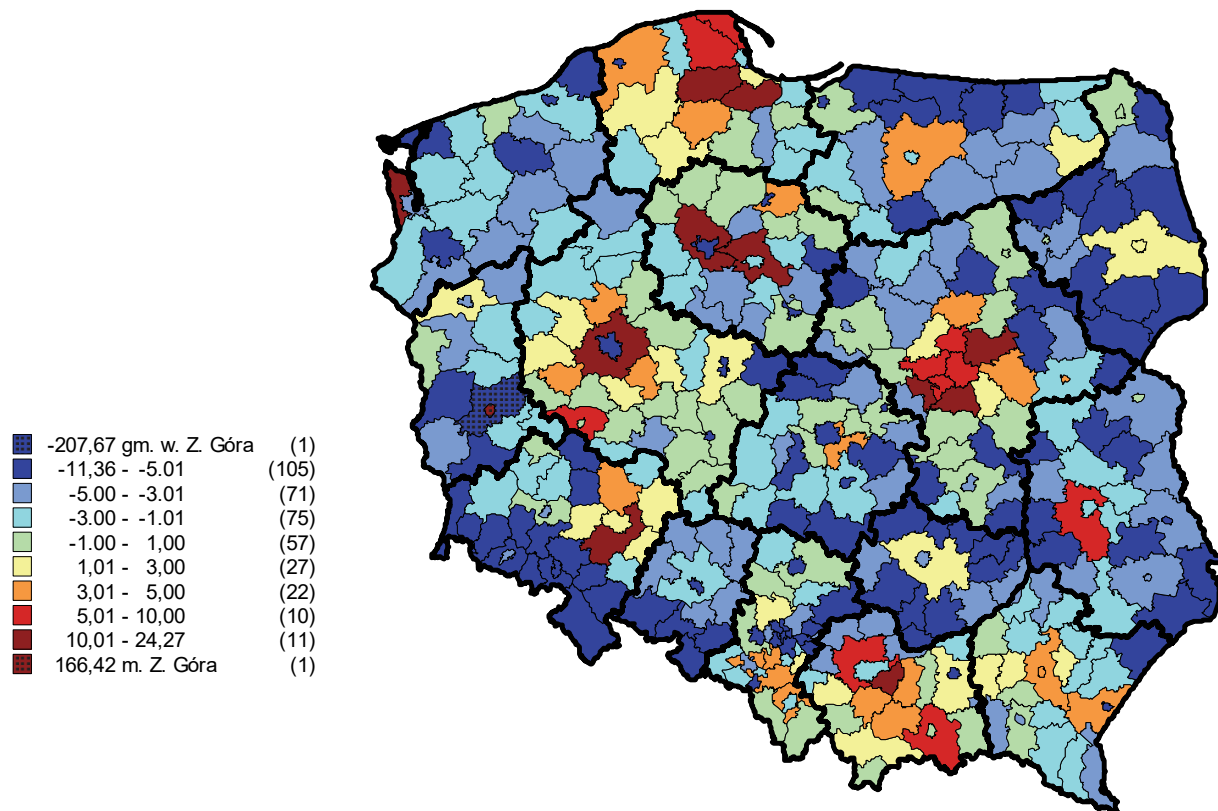


Źródło: jak w wykresie 6.1.

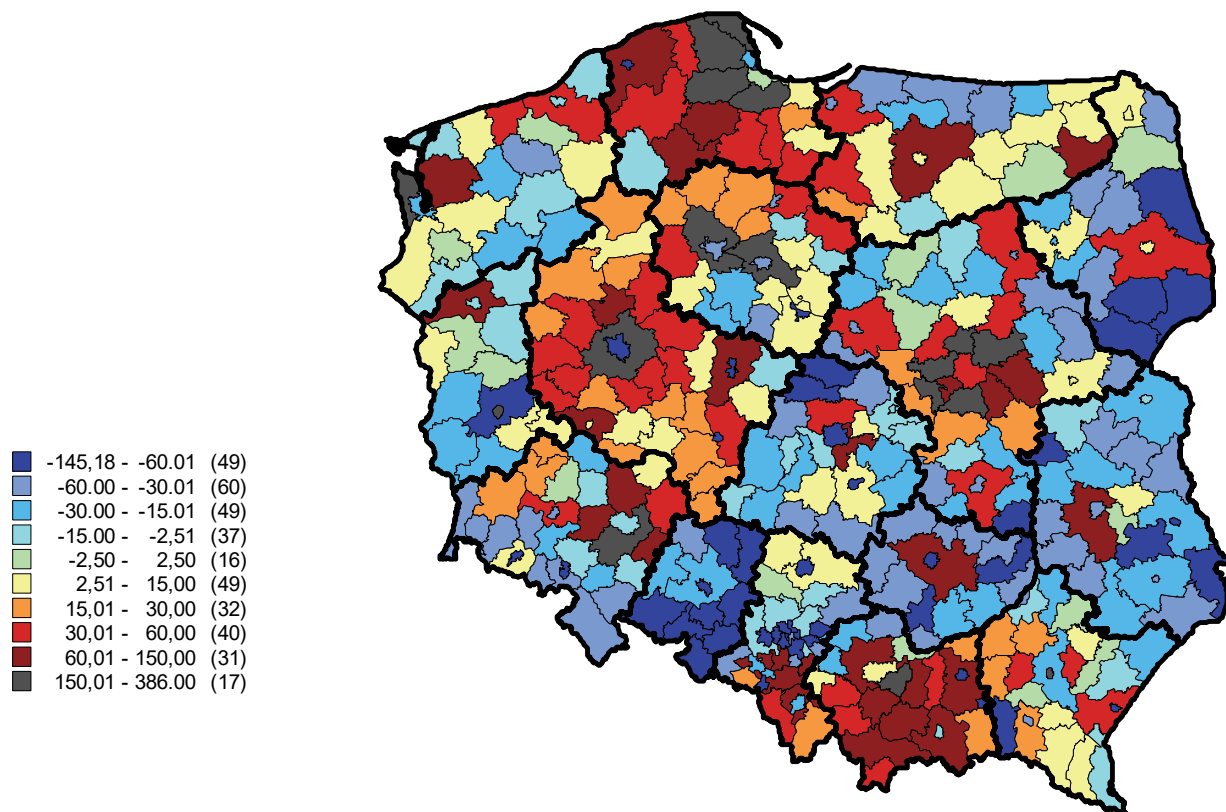
Okres transformacji ustrojowej zaktywizował procesy przemieszczeń potencjału demograficznego stosownie do zachodzących przekształceń gospodarczych². W tym okresie stwierdzone tu stagnacja, ubytek czy przejściowo niewielki przyrost rzeczywisty ludności Polski były wypadkową wyraźnego zwiększania się liczby ludności na jednych obszarach

² Należy wspomnieć o zasadniczej, w porównaniu z modelem gospodarki centralnie administrowanej, zmianie roli władz publicznych w zakresie polityki lokalizacyjnej odnoszącej się do działalności gospodarczej.

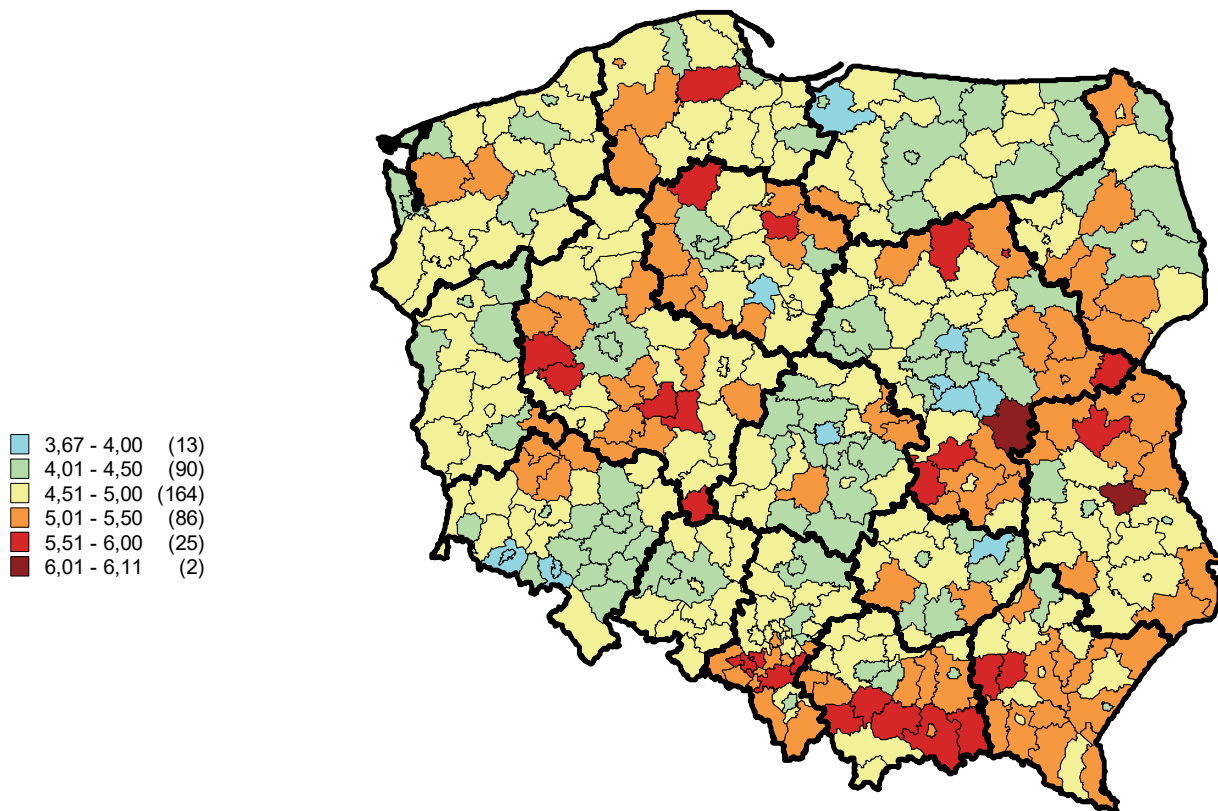
**Ryc. 6.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2015 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



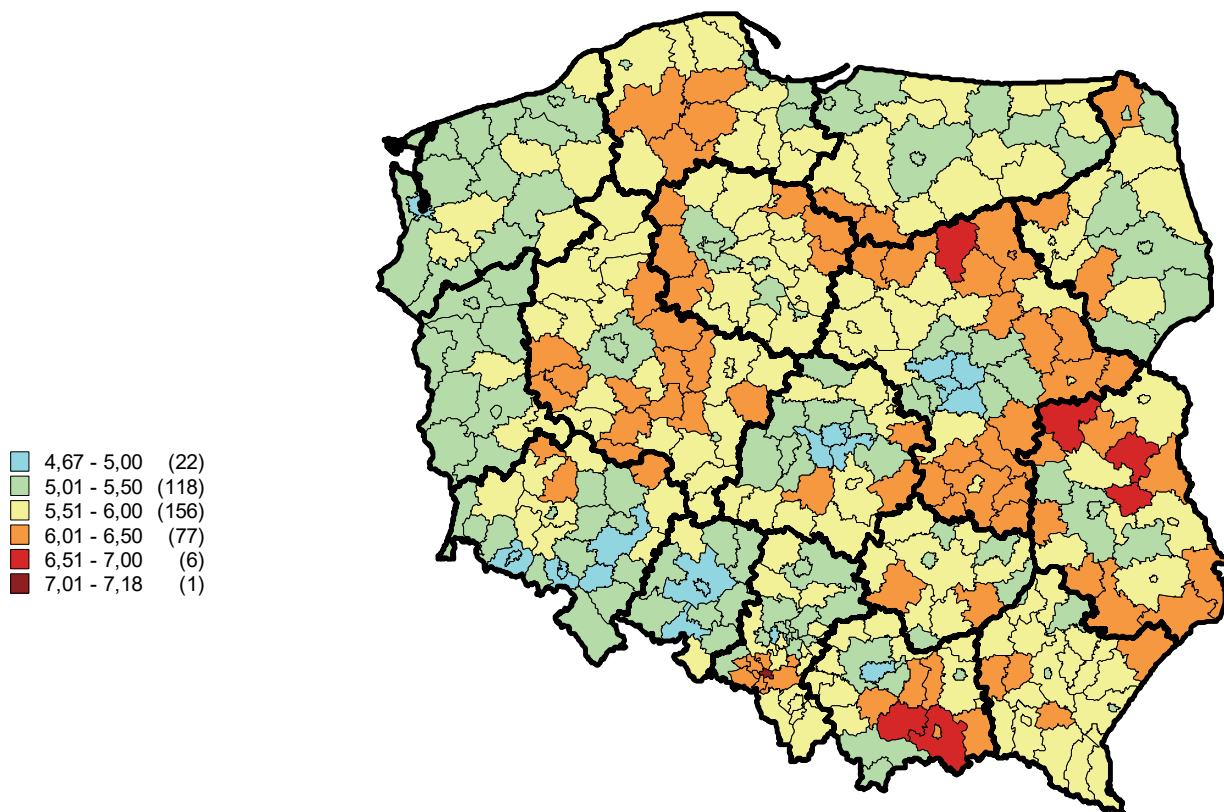
**Ryc. 6.2. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002-2015
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



**Ryc. 6.3. Liczba małżeństw zawartych w 2015 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



**Ryc. 6.4. Liczba małżeństw zawartych w okresie 2002-2015
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



i zmniejszenia się liczby mieszkańców innych terenów. W tabelicy 6.1 przedstawiono przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2015 r. w układzie województw – w tym roku w 12 województwach odnotowano ubytek ludności, a przyrost tylko w czterech. Najbardziej znaczące zmniejszenie liczby mieszkańców nastąpiło głównie w różnego typu regionach problemowych, tj.: opolskim, świętokrzyskim, łódzkim, lubelskim, śląskim, warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim i podlaskim. Są to głównie regiony „rolnicze” Polski wschodniej i północnej oraz „stare” regiony przemysłowe Polski południowej i centralnej. Znaczący przyrost rzeczywisty ludności zanotowano tylko w regionach, na terenie których są zlokalizowane rozwijające się największe, wielofunkcyjne aglomeracje (obszary metropolitalne): mazowieckie – Warszawa, pomorskie – Trójmiasto, małopolskie – Kraków i wielkopolskie – Poznań. Odmienne niż w latach poprzednich nie zwiększała się już liczba ludności województw charakteryzujących się tradycyjnie „młodsza populacją”, czyli północnych, północno-zachodnich oraz południowo-wschodnich. Przedstawiona sytuacja w 2015 r. jest – jak się wydaje – wynikiem gasnącej fazy zwiększenia bezwzględnej liczby urodzeń, wynikającego z zakładania rodzin przez roczniki wyżu demograficznego lat 80. Wydaje się, iż ten obraz ulegnie „wyostrzeniu” w ciągu najbliższych kilku lat.

Tablica 6.1. Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2015 r. oraz w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2015 r.	województwo	sumarycznie w okresie 2002–2015
Świętokrzyskie	-4,84	Opolskie	-61,26
Lubelskie	-4,75	Łódzkie	-43,64
Łódzkie	-4,21	Śląskie	-33,96
Opolskie	-3,73	Świętokrzyskie	-29,87
Śląskie	-3,29	Lubelskie	-26,07
Podlaskie	-2,97	Podlaskie	-15,65
Warmińsko-mazurskie	-2,88	Dolnośląskie	-0,17
Zachodniopomorskie	-2,62	Polska ogółem	5,72
Kujawsko-pomorskie	-2,19	Kujawsko-pomorskie	7,52
Lubuskie	-1,81	Zachodniopomorskie	7,86
Dolnośląskie	-1,46	Warmińsko-mazurskie	8,24
Polska ogółem	-1,07	Podkarpackie	9,80
Podkarpackie	-0,72	Lubuskie	10,74
Wielkopolskie	0,79	Wielkopolskie	35,78
Małopolskie	1,27	Mazowieckie	41,83
Pomorskie	2,45	Małopolskie	42,99
Mazowieckie	2,74	Pomorskie	56,82

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

W tabelicy 6.1 pokazano również w skali województw zsumowany przyrost/ubytek ludności przeliczony na 1000 osób średniego stanu ich ludności dla całego okresu 2002–2015. Zróżnicowania międzyregionalne omawianego zjawiska są tu ogólnie zgodne z sytuacją obserwowaną w 2015 roku. Widzimy niemal identyczny jak w 2015 r. skład grup województw o największym zmniejszeniu i wzroście liczby mieszkańców. Porównanie obu ujęć może wskazywać na pojawianie się zjawiska „wzmacniania potencjału demograficznego przez potencjał gospodarczy”: najatrakcyjniejsze osiedleńczo obszary wyraźnie przyciągają ludność, w tym w wieku zakładania rodzin. Skala oddziaływania tego zjawiska na przyrost rzeczywistej ludności w takich województwach (pomorskie, małopolskie, mazowieckie, wielkopolskie) jest większa niż wpływ na przyrost ludności samych tylko cech demograficznych „rodzimej” ludności regionów „młodszych” o wysokiej dzietności (np. podkarpackie, lubelskie).

Powyższe stwierdzenia potwierdza obserwacja przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności (w przeliczeniu na 1000 mieszkańców) w skali powiatów w 2015 r. – ryc. 6.1 i 6.2. Niemal niezmiennie od wielu lat najwyższym przyrostem ludności charakteryzowały się, niemal bez wyjątku, wszystkie powiaty otaczające największe miasta Polski, w tym szczególnie ośrodki regionalne. Jest charakterystyczne, iż w samych stolicach województw (w większości przypadków) odnotowuje się zmniejszenie lub stagnację liczby ludności³. Tradycyjnie największy względny przyrost ludności na obszarach aglomeracyjnych występuje w rejonie Warszawy, Trójmiasta, Poznania, aglomeracji bydgosko-toruńskiej, Wrocławia i Krakowa. Mniejszy przyrost wykazują powiaty otaczające: Szczecin, Olsztyn, Białystok, Lublin, Rzeszów, Łódź i Zieloną Górę. Uogólniając, można stwierdzić, że przyrost rzeczywistej ludności niemal niezmiennie następuje głównie na obszarach podmiejskich dużych miast (stolice regionów, największe ośrodki subregionalne), co prawdopodobnie wpływa na intensyfikację coraz częściej obserwowanego zjawiska tzw. „rozprzestrzeniania” się miast (por. ryc. 6.1). Z kolei, zdecydowana większość zwłaszcza położonych „peryferyjnie” powiatów północno-wschodniej, wschodniej, południowo-zachodniej, zachodniej oraz centralnej Polski wykazuje w 2015 r. znaczący ubytek rzeczywistej ludności. Przedstawiony obraz zróżnicowań przestrzennych omawianego zjawiska dla roku 2015 znajduje potwierdzenie w obserwacji zróżnicowań występujących w całym okresie 2002–2015 (por. ryc. 6.2). W takim sumarycznym, „długookresowym” ujęciu jeszcze wyraźniej rysuje się przyrost ludności w powiatach związanych z największymi miastami Polski (stolice województw, największe ośrodki subregionalne). Obserwowany w szerszej perspektywie czasowej i przestrzennej przyrost rzeczywistej ludności występował w zasadzie na trzech obszarach:

- w całej północno-zachodniej połowie kraju, z wyjątkiem tamtejszych powiatów nadgranicznych (warmińsko-mazurskie, pomorskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie, fragmenty kujawsko-pomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego),
- na południowym wschodzie kraju (małopolskie, podkarpackie, fragmenty śląskiego),
- w Polsce centralnej (środkowa część mazowieckiego).

Ubytek rzeczywistej ludności występował w większości powiatów leżących poza wymienionymi terenami.

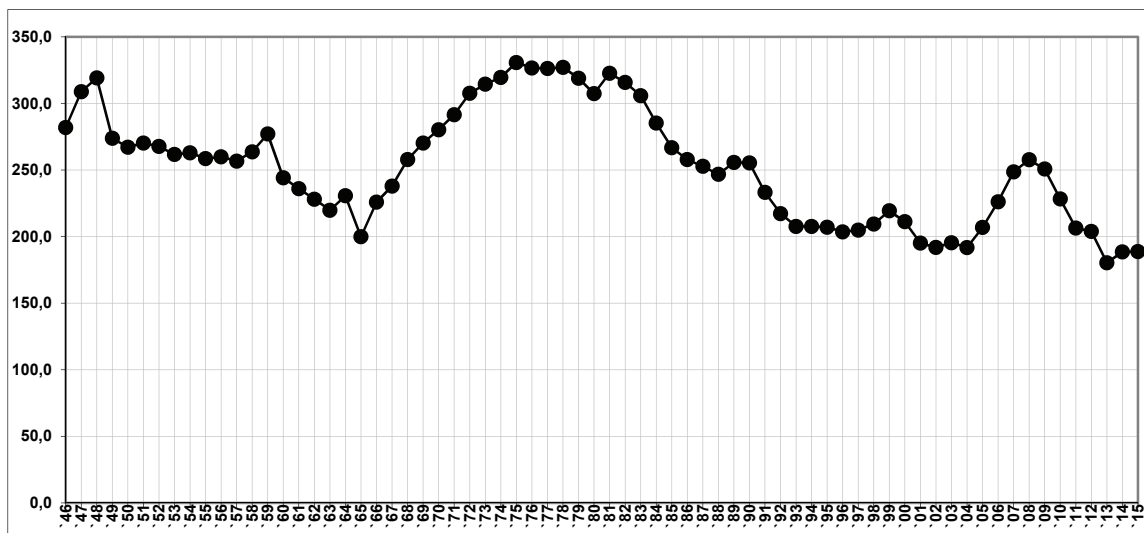
6.2. Małżeństwa

Z oczywistych względów obserwowana w wielkościach bezwzględnych i względnych liczba małżeństw zawieranych w Polsce wykazuje silne powiązania z falami wyżu i niżu demograficznego. Wyraźne zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw nastąpiło w Polsce po

³ Wyjątkami są tu zwykle miasta, które największe przyrosty ludności osiągają często w wyniku inkorporacji terenów przyległych oraz relatywnie mniejszych intensywnie rozwijających się ośrodków regionalnych i subregionalnych.

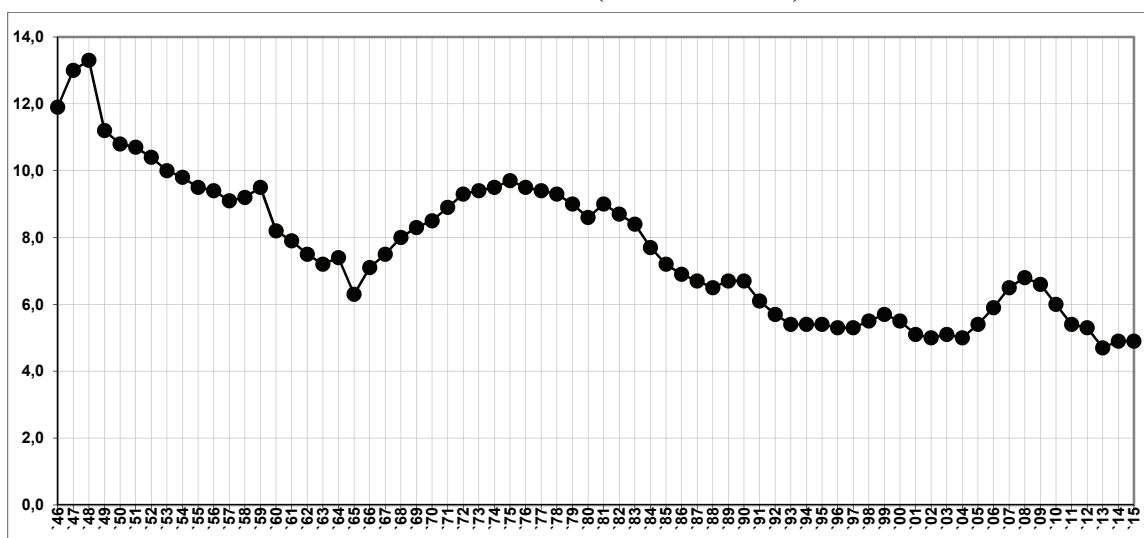
1981 roku. Mimo wyhamowania tendencji spadkowej na początku lat 90. wyraźny wzrost w omawianej dziedzinie nastąpił dopiero w latach 2005–2008. W okresie 2009–2013 jest już zauważalny spadek, a w latach 2014–2015 niewielki wzrost omawianej wielkości, która ponownie zbliża się do poziomu z lat 1992–2004. Zmiany te jednak – liczone w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności – dokonują się na poziomie o około 1/4 niższym niż w latach 50. oraz 70. (wykresy 6.3 i 6.4).

Wykres 6.3. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2015 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.4. Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2015 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Tablica 6.2. Liczba małżeństw zawartych w 2015 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Liczba małżeństw zawartych na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2015 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2015
Dolnośląskie	4,54	Opolskie	5,11
Łódzkie	4,59	Zachodniopomorskie	5,27
Świętokrzyskie	4,69	Łódzkie	5,27
Warmińsko-mazurskie	4,79	Dolnośląskie	5,30
Mazowieckie	4,82	Lubuskie	5,34
Zachodniopomorskie	4,88	Mazowieckie	5,42
Śląskie	4,89	Podlaskie	5,49
Polska ogółem	4,91	Warmińsko-mazurskie	5,53
Opolskie	4,94	Polska ogółem	5,53
Lubuskie	4,95	Śląskie	5,56
Kujawsko-pomorskie	4,96	Świętokrzyskie	5,64
Lubelskie	5,02	Kujawsko-pomorskie	5,64
Wielkopolskie	5,07	Małopolskie	5,67
Podlaskie	5,10	Pomorskie	5,69
Podkarpackie	5,10	Podkarpackie	5,76
Pomorskie	5,14	Wielkopolskie	5,76
Małopolskie	5,18	Lubelskie	5,79

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Liczba zawieranych małżeństw jest w znacznej części pochodną wiekowej struktury ludności, ale również specyfiki społecznej określonego obszaru. Na poziomie regionalnym w 2015 r. nie stwierdza się dużych różnic w liczbie zawieranych małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców. Najniższy poziom tego wskaźnika (4,5–4,6) odnotowano w województwach: dolnośląskim i łódzkim. W ujęciu względnym najwięcej małżeństw zawarto w województwach: małopolskim, pomorskim, podkarpackim, podlaskim oraz w województwie wielkopolskim. Podobne zróżnicowania przestrzenne, ogólnie biorąc, występowały w całym okresie 2002–2015 (tabl. 6.2). Średni poziom intensywności zawierania związków małżeńskich w okresie 2002–2015 był znacznie wyższy niż w 2015 roku. Wynikało to z wchodzenia (nieco opóźnionego) w wiek zawierania małżeństw roczników wyżowych lat 80. – zjawisko to już wyraźnie zanika w latach 2009–2013 i w niewielkim stopniu wzrasta w latach 2014–2015.

Obserwując omawiane zjawisko w skali powiatów (ryc. 6.3 i 6.4), widać wyraźnie, że najmniejszą intensywnością zawierania związków małżeńskich charakteryzowała się większość powiatów należących do regionów południowo-zachodnich, zachodnich i północno-zachodnich kraju (zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie, opolskie) oraz obszary północno-wschodnie (warmińsko-mazurskie, podlaskie). Sytuacja taka była udziałem również większości powiatów grodzkich oraz funkcjonalnie związanych z nimi powiatów ziemskich. Podobny obraz zróżnicowań przestrzennych i częstości zawierania małżeństw stwierdzono średnio w latach 2002–2015 (ryc. 6.4).

6.3. Urodzenia

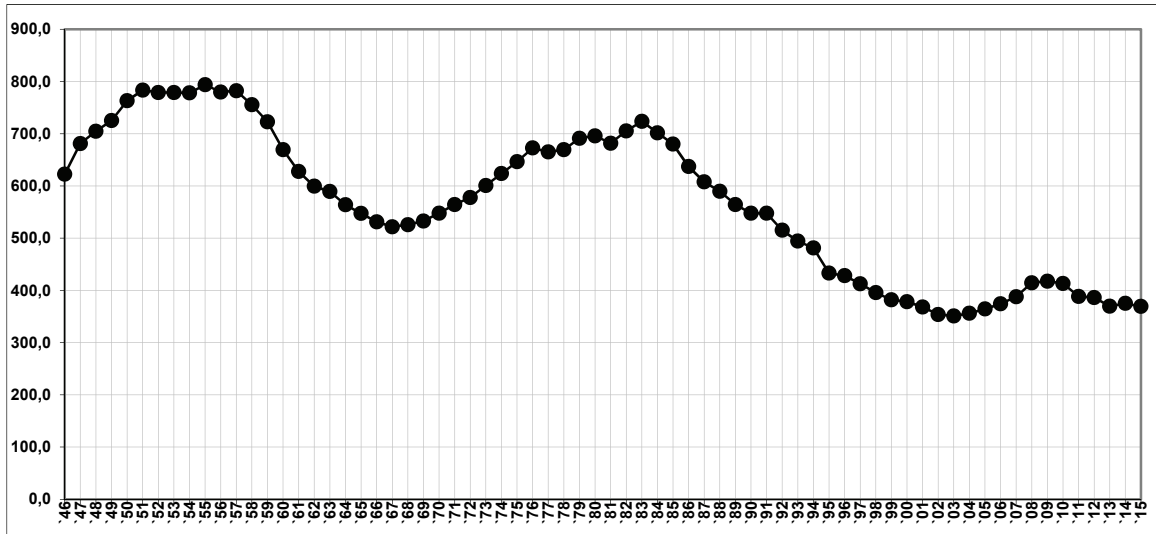
Ujmowana zarówno w wielkościach bezwzględnych, jak i względnych liczba urodzeń żywych w Polsce zmniejszała się począwszy od 1984 roku. Odwrócenie tej tendencji, obserwuje się dopiero w okresie 2004–2008, ale lata 2009–2013 przynoszą nie tylko „wygaszenie”, ale i odwrócenie tego trendu wzrostu. Niewiele zmienił w tym zakresie 2014 rok, bowiem w 2015 r. zaznaczył się ponownie spadek tej wielkości. Przekształcenia te dokonują się (licząc w wielkościach względnych, tj. na 1000 ludności) na poziomie 2–3-krotnie niższym niż w latach 50. oraz 70. i 80. (wykresy 6.5 i 6.6).

W 2015 r. na poziomie regionalnym najmniej urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (8,3–8,9) stwierdzono w województwach: opolskim, świętokrzyskim, zachodniopomorskim oraz łódzkim. Najwyższy poziom tego zjawiska (10,3 –10,7 urodzeń żywych na 1000 mieszkańców) wystąpił w 2015 r. w województwach związanych z obszarami największych rozwijających się aglomeracji (mazowieckie, pomorskie, wielkopolskie, małopolskie). Jest to niemal dokładne przeniesienie omówionej wcześniej sytuacji w zakresie występowania przyrostu rzeczywistego ludności. Taki obraz dla 2015 r. znajduje (z małymi wyjątkami) potwierdzenie w średniorocznym poziomie miernika dla okresu 2002–2015 (tabl. 6.3).

Liczbę urodzeń żywych, w przeliczeniu na 1000 mieszkańców przedstawiono w skali powiatów na rycinach 6.5 i 6.6 odpowiednio dla 2015 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2015. Zdecydowanie najniższy poziom miernika występował w powiatach całej wschodniej połowy województwa warmińsko-mazurskiego, przeważającej części podlaskiego i zachodniopomorskiego oraz w ciągłym przestrzennie pasie terenów obejmujących: południe województwa dolnośląskiego, całe opolskie, północną część śląskiego, całe świętokrzyskie i połączenie podkarpackiego z lubelskim. Podobnie niski poziom tego miernika występował w 2015 r. w większości powiatów grodzkich (czyli w największych miastach Polski).

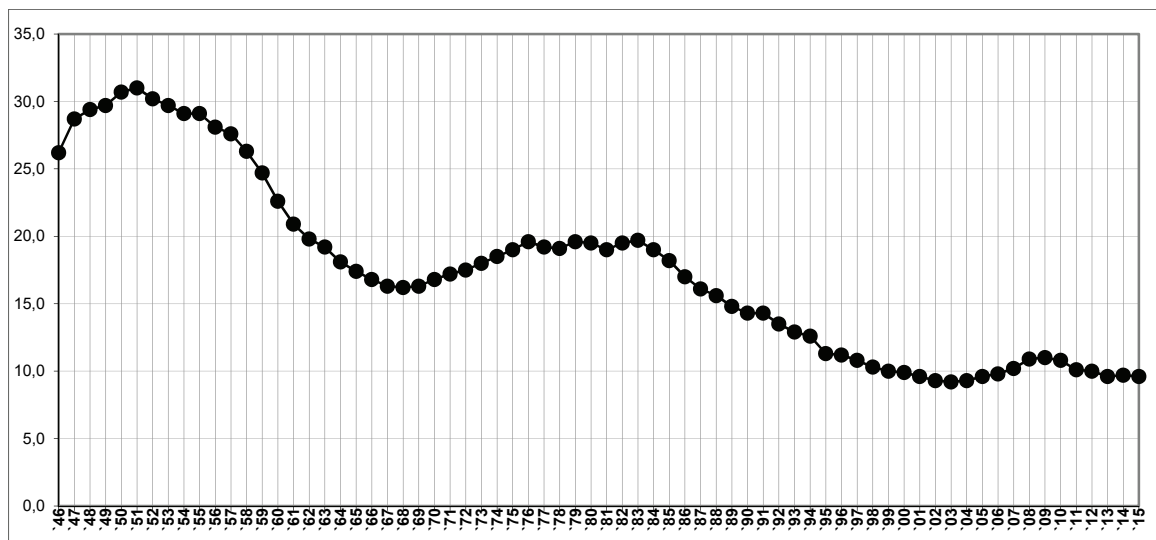
Najwyższy poziom urodzeń w 2015 r. wykazywały tylko niektóre powiaty leżące na terenie województw: pomorskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, mazowieckiego, małopolskiego i lubuskiego. Obraz ten sygnalizuje istotną zmianę w układzie przestrzennych zróżnicowań demograficznej sytuacji Polski: zaczynają być widoczne skutki względnej „młodości” województw zachodnich i północnych, ale również obszarów otaczających największe rozwijające się aglomeracje. Jednocześnie nawet tradycyjnie dynamicznie demograficznie województwa południowo-wschodnie już nie wyróżniają się pozytywnie w omawianej dziedzinie.

Wykres 6.5. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2015 (w tys.)



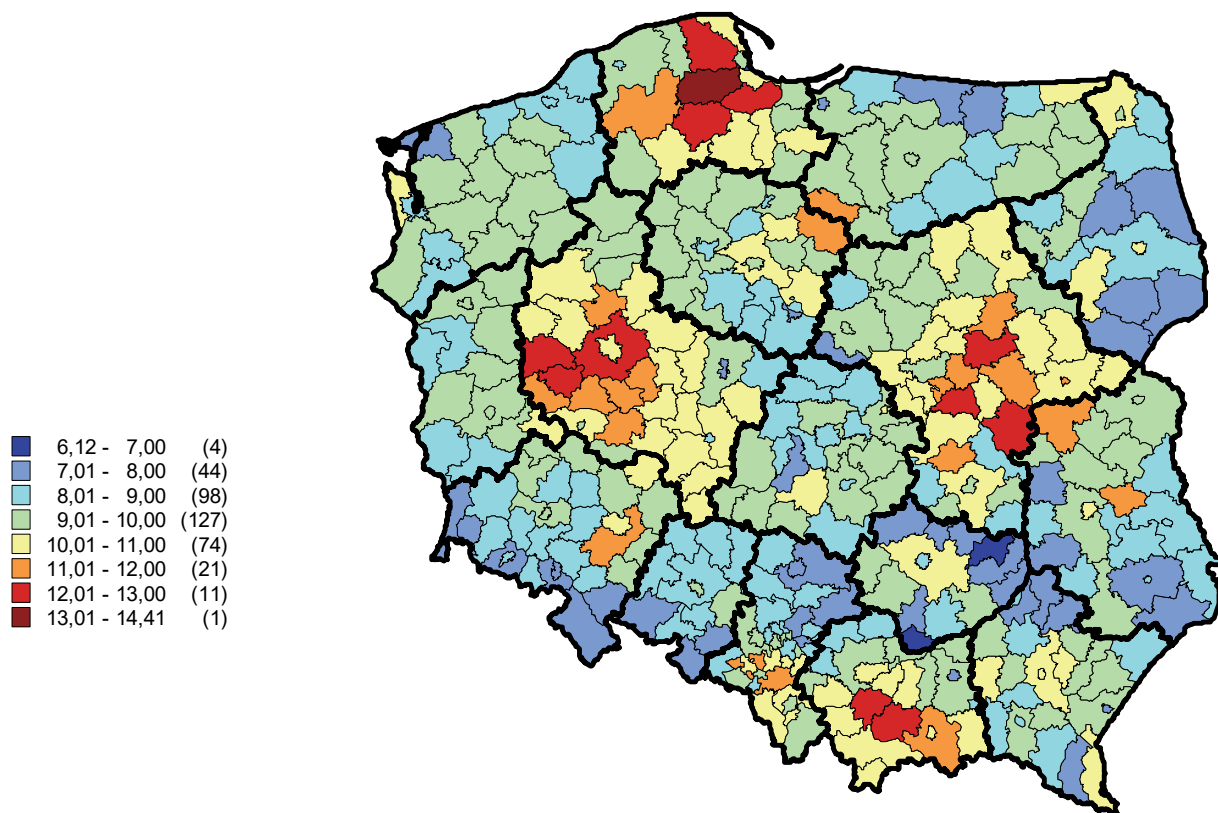
Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.6. Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2015 (na 1000 ludności)

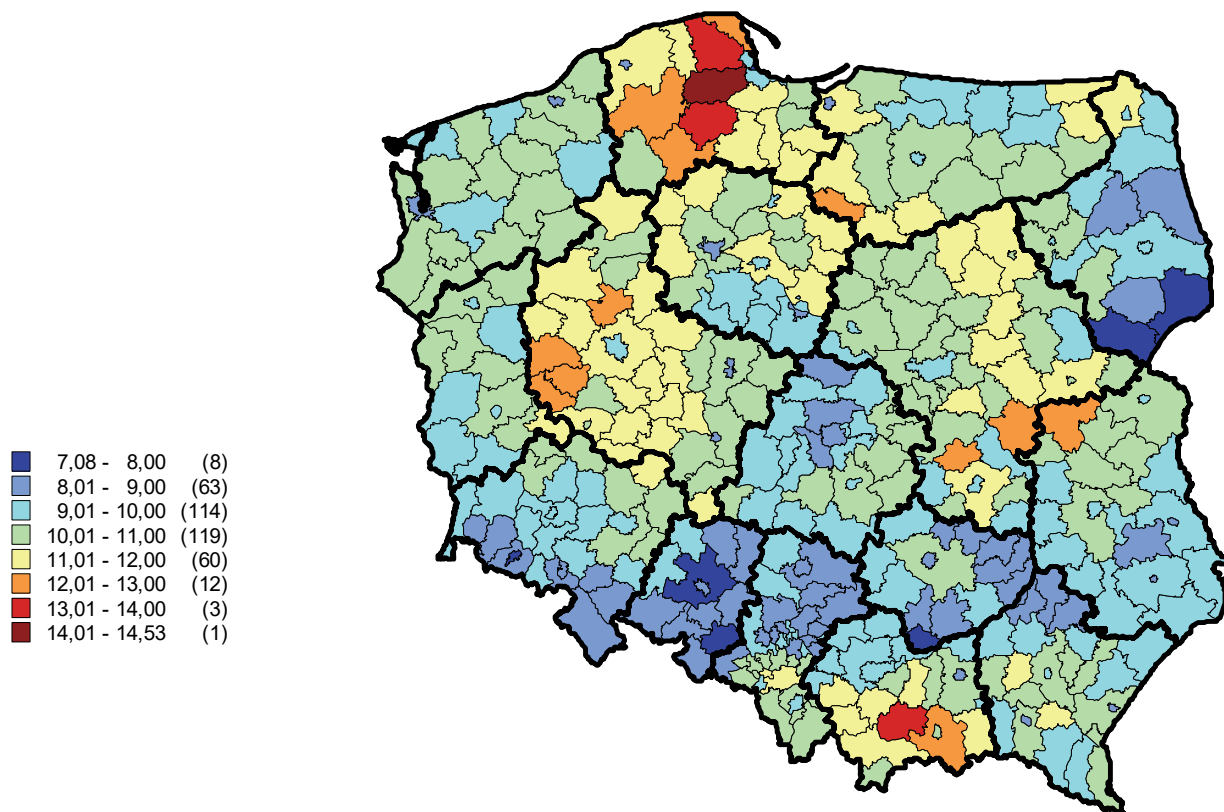


Źródło: jak w wykresie 6.1.

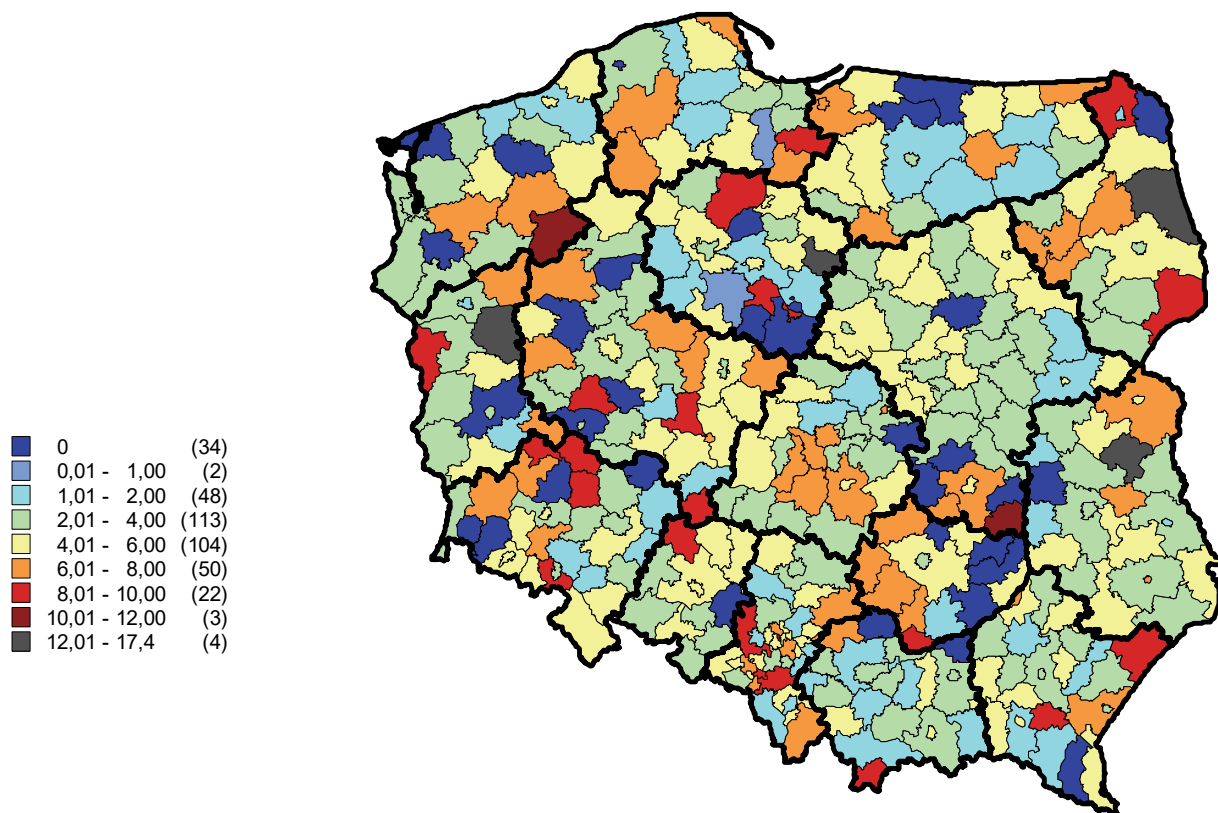
**Ryc. 6.5. Liczba urodzeń żywych w 2015 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



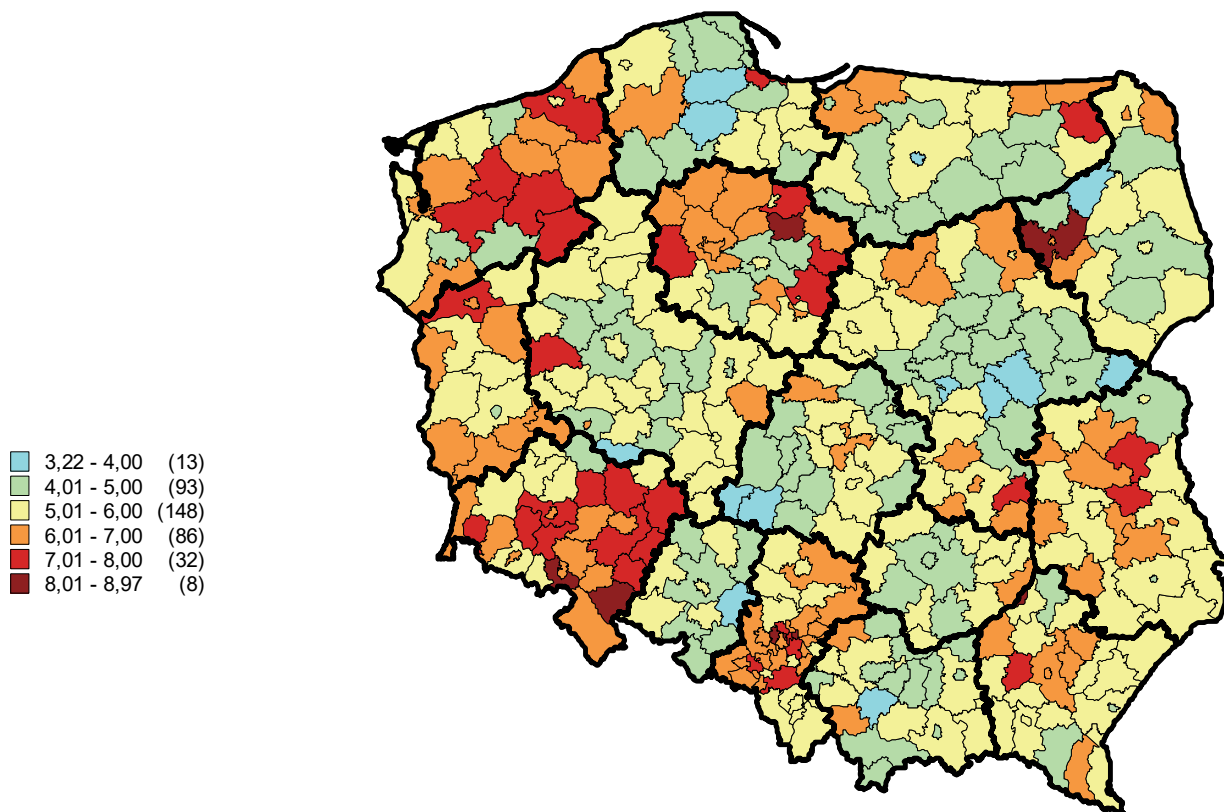
**Ryc. 6.6. Liczba urodzeń żywych w okresie 2002-2015
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



**Ryc. 6.7. Liczba zgonów niemowląt w 2015 r.
- według powiatów (na 1000 urodzeń żywych)**



**Ryc. 6.8. Liczba zgonów niemowląt w okresie 2002-2015
- według powiatów (średniorocznie na 1000 urodzeń żywych)**



Tablica 6.3. Liczba urodzeń żywych w 2015 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Liczba urodzeń żywych na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2015 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2015
Opolskie	8,32	Opolskie	8,37
Świętokrzyskie	8,41	Świętokrzyskie	9,09
Zachodniopomorskie	8,82	Łódzkie	9,20
Łódzkie	8,87	Dolnośląskie	9,29
Dolnośląskie	9,04	Śląskie	9,30
Śląskie	9,10	Podlaskie	9,37
Podlaskie	9,11	Zachodniopomorskie	9,58
Warmińsko-mazurskie	9,11	Lubelskie	9,82
Podkarpackie	9,20	Podkarpackie	9,91
Kujawsko-pomorskie	9,20	Polska ogółem	9,93
Lubelskie	9,21	Lubuskie	10,09
Lubuskie	9,25	Kujawsko-pomorskie	10,09
Polska ogółem	9,61	Warmińsko-mazurskie	10,34
Małopolskie	10,29	Małopolskie	10,39
Wielkopolskie	10,58	Mazowieckie	10,43
Pomorskie	10,66	Wielkopolskie	10,86
Mazowieckie	10,74	Pomorskie	11,02

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

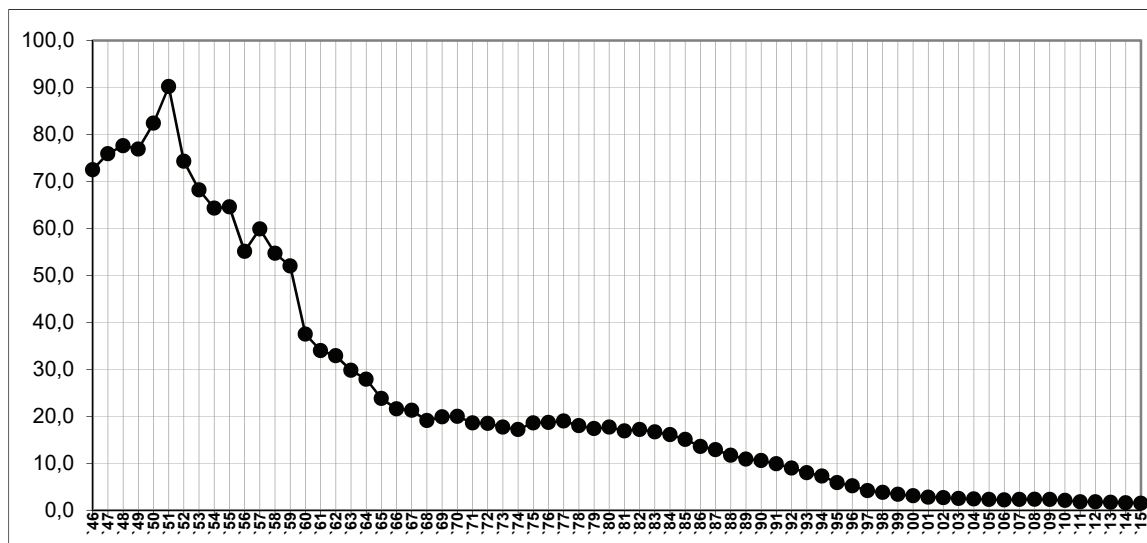
6.4. Umieralność niemowląt

Od początku lat 90. w Polsce występuje proces szybkiego spadku liczby zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych, przy czym najwyraźniejszą poprawę w tym zakresie odnotowano w pierwszej połowie lat 90. Mimo to poziom zjawiska jest nadal znaczący, a sytuacja w tym zakresie wykazuje już oznaki pewnej stagnacji począwszy od pierwszych lat II dekady XXI wieku (wykresy 6.7 i 6.8).

Na takie stwierdzenie pozwala m.in. zestawienie odpowiednich średnich dla okresu 2002–2015 ze stanem w 2015 r., jak również porównania międzyregionalne i międzypowiatowe⁴.

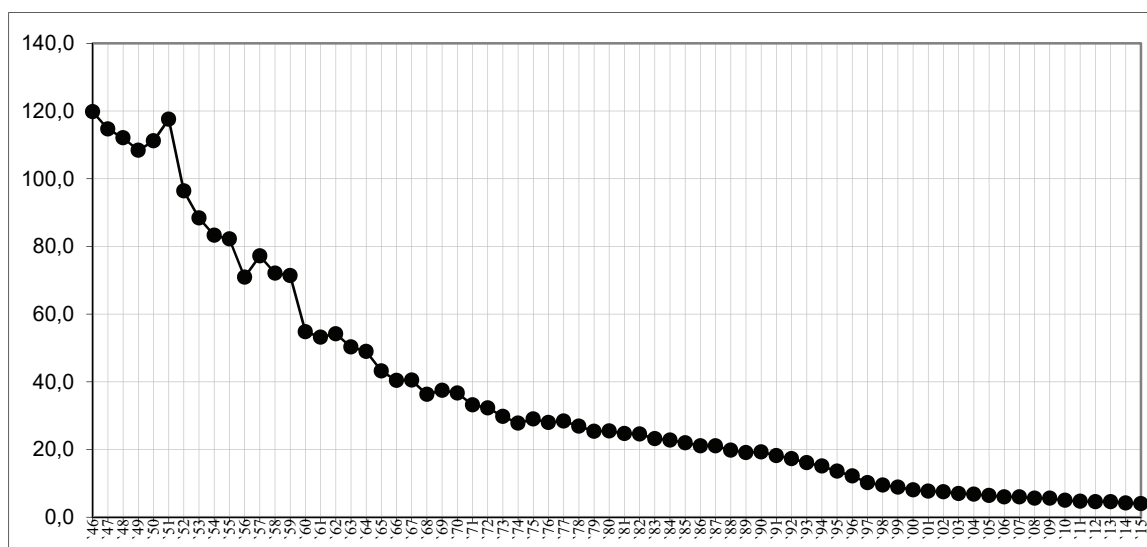
⁴ Przy obecnym wymiarze zjawiska umieralności niemowląt problemem staje się całkowita tzw. umieralność okołoporodowa niemowląt, tj. z uwzględnieniem także określonych urodzeń martwych.

Wykres 6.7. Liczba zgonów niemowląt w Polsce w latach 1946–2015 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.8. Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2015



Źródło: jak w wykresie 6.1.

W skali regionalnej w Polsce występują ciągle bardzo wyraźne różnice w zakresie zgonów niemowląt (tabl. 6.4). W 2015 r. najmniejszą liczbę zgonów na 1000 urodzeń żywych (2,8–3,7) odnotowano w województwach: małopolskim, zachodniopomorskim, oraz pomorskim. Z kolei najwięcej (4,5–4,8) takich zdarzeń zaobserwowano w: łódzkim, śląskim, podlaskim i wielkopolskim. Ze względu na niski poziom zgonów niemowląt przy porównaniach dokonywanych w skali rocznej dochodzi często do raczej „przypadkowych” zmian w grupach województw o najwyższym i najniższym poziomie omawianego miernika. Gdy porównamy średnioroczny poziom zgonów niemowląt wg województw dla okresu 2002–2015 ze stanem w 2015 r., okazuje się, iż nie występują tu w ogólnych zarysach podobne układy zróżnicowań

międzyregionalnych. Jednak wydaje się, iż zmienność roczna składu najlepszej i najgorszej grupy województw nie jest w pełni przypadkowa. W obserwowanym okresie relatywnie najkorzystniejsza sytuacja (4,8–4,9 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) występowała w województwach: mazowieckim, małopolskim, opolskim. Średnio biorąc, w tym czasie najgorzej w omawianej dziedzinie (6,1–6,6 zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych) było przede wszystkim w województwach: dolnośląskim, śląskim, zachodniopomorskim – tablica 6.4.

Tablica 6.4. Liczba zgonów niemowląt w 2015 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw

Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych			
Województwo	w 2015 r.	województwo	średniorocznie w okresie 2002–2015
Małopolskie	2,76	Mazowieckie	4,82
Zachodniopomorskie	3,58	Małopolskie	4,84
Pomorskie	3,70	Opolskie	4,91
Lubelskie	3,75	Warmińsko-mazurskie	5,08
Świętokrzyskie	3,78	Świętokrzyskie	5,19
Dolnośląskie	3,81	Łódzkie	5,28
Mazowieckie	3,85	Pomorskie	5,28
Polska ogółem	4,00	Podlaskie	5,31
Warmińsko-mazurskie	4,04	Wielkopolskie	5,37
Kujawsko-pomorskie	4,06	Polska ogółem	5,55
Podkarpackie	4,09	Lubelskie	5,77
Opolskie	4,10	Podkarpackie	5,86
Lubuskie	4,14	Kujawsko-pomorskie	6,02
Wielkopolskie	4,46	Lubuskie	6,04
Podlaskie	4,53	Zachodniopomorskie	6,13
Śląskie	4,73	Śląskie	6,52
Łódzkie	4,79	Dolnośląskie	6,55

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Próba uogólniającej interpretacji przedstawionych zróżnicowań na poziomie regionalnym jest właściwie niemożliwa, ponieważ nasilenie omawianego zjawiska w takiej skali jest wypadkową rozmaitych, często przeciwstawnie oddziałujących lokalnych uwarunkowań.

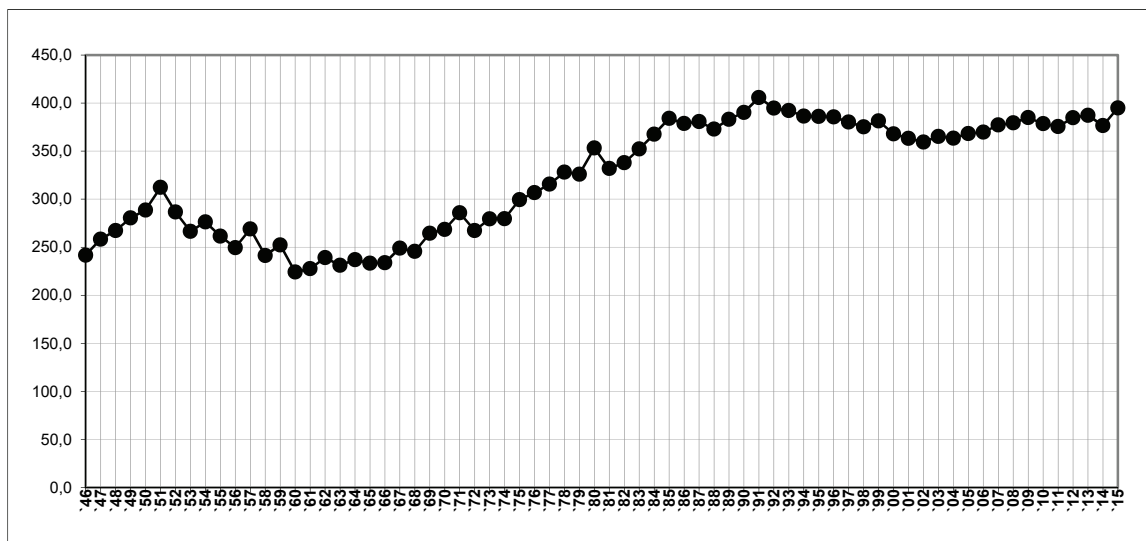
Niższy względny poziom zgonów niemowląt można dostrzec w regionach „ekologicznie czystszych”, a także tych lepiej wyposażonych w infrastrukturę społeczną. Można więc wskazać na domniemany wpływ stanu środowiska (chodzi zwłaszcza o środowisko mieszkalne oraz warunki pracy) oraz szeroko rozumianą (realną, a nie formalną) dostępność placówek i wyspecjalizowanej kadry służby zdrowia świadczącej odnośne usługi w ramach ubezpieczeń społecznych. Dotyczy to dostępności przestrzennej, czasowej, a także ekonomicznej i „mentalnej” tych usług, tzn. dostosowanie form opieki do potrzeb i możliwości usługobiorców. Duży wpływ na poziom umieralności niemowląt mają zjawiska tzw. „ryzykownych” zachowań kobiet w okresie rozrodczym, zwłaszcza w okresie ciąży. Występują one względnie częściej na obszarach silnie zurbanizowanych, o dużym udziale ludności migrującej, w warunkach zaniku tradycyjnych więzi społecznych i utrwalania się rozmaitych patologicznych wzorców postępowania itp. Z drugiej strony rzecz ujmując, na takich obszarach zwykle mamy do czynienia z relatywnie lepiej wykształconą ludnością i z lepszym dostępem do placówek służby zdrowia, co w pewnym zakresie nieco zmniejsza wagę wcześniej wskazanych negatywnych zjawisk.

Na rycinie 6.7 przedstawiono – w skali powiatów – liczbę zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych w 2015 roku. W zasadzie nie występują wyraźne prawidłowości przestrzenne w zakresie zróżnicowań nasilenia omawianego zjawiska. Można jednak zauważyć niższy poziom tego miernika w większości powiatów grodzkich, z wyjątkiem leżących na obszarze województwa śląskiego. Do grupy jednostek o relatywnie niższym poziomie wskaźnika należy również znaczna liczba powiatów okalających największe miasta. Z kolei niepokojąco wysoki poziom zgonów niemowląt jest, jak się wydaje, dość trwale powiązany z fragmentami województw „ściany zachodniej” oraz „ściany wschodniej” przeżywającymi trudności strukturalne – części województw: zachodniopomorskiego, pomorskiego, lubuskiego i dolnośląskiego oraz warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego, podkarpackiego, a także świętokrzyskiego. Można również zauważyć relatywnie wyższy poziom intensywności tego zjawiska w „obrzeźnych” powiatach niektórych województw, co może wskazywać na barierę dostępności przestrzennej wysoko wyspecjalizowanych form opieki zdrowotnej. W szczególności zwraca uwagę niepokojąca sytuacja na obszarze województwa śląskiego. Mimo wysokiego nasycenia placówkami służby zdrowia oraz ich dobrej dostępności utrzymuje się tam wysoki poziom zgonów niemowląt w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych. Z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, iż jest to rezultat wpływu środowiska na warunki życia mieszkańców oraz dominacji swoistego „wielkomiejskiego stylu życia”. Podobny (w ogólnych zarysach) do stwierdzonego w 2015 r. (ale średnio biorąc, jeszcze na poziomie kilkakrotnie wyższym wskutek szybkiej poprawy w ostatnich latach) obraz zróżnicowań przestrzennych nasilenia omawianego zjawiska odnotowuje się w całym okresie 2002–2015 (por. ryc. 6.8).

6.5. Umieralność ludności

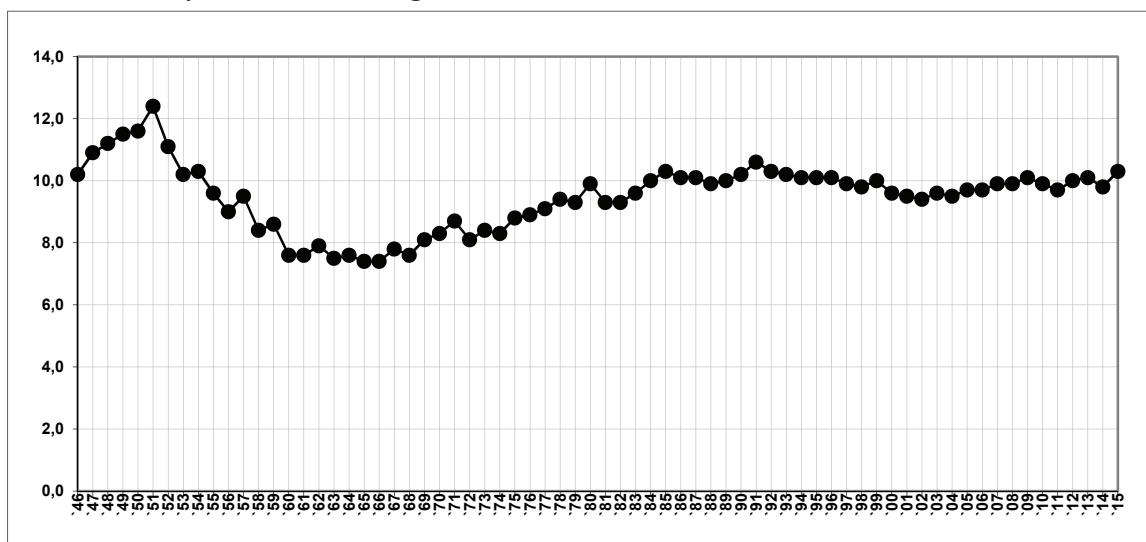
Na wykresach 6.9 i 6.10 zaprezentowano, odpowiednio w ujęciu bezwzględnym i względnym, ilość zgonów ogółem w Polsce w latach 1946–2015. Widoczny jest tam w szczególności spadek liczby zgonów w przeliczeniu na 1000 ludności w latach 50., a następnie stopniowy wzrost do początku lat 90. Po roku 1990 poziom omawianego miernika zaczyna się nieco obniżać, aż do początkowych lat XXI wieku, po czym następuje stopniowy (ale nie pozbawiony zmian o charakterze fluktuacji) jego wzrost – wykres 6.9.

Wykres 6.9. Liczba zgonów w Polsce w latach 1946–2015 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.10. Liczba zgonów na 1000 ludności w Polsce w latach 1946–2015



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Przedstawienie zróżnicowań poziomu umieralności w czasie i przestrzeni wymaga wykorzystania wskaźnika opartego na danych standaryzowanych w celu wyeliminowania wpływu zróżnicowań wiekowej struktury ludności występujących między porównywanymi populacjami. Analogicznie jak we wcześniejszych edycjach Raportu, także dla 2014 r. w przeprowadzonej analizie wykorzystano informacje dotyczące liczby zgonów ogółem w grupach: 0 lat, 1–4 lata oraz w kolejnych 5-letnich grupach wiekowych aż do grupy 85 i więcej lat. Podstawą standaryzacji była struktura wieku ludności Polski, do której odniesiono cząstkowe, rzeczywiste współczynniki zgonów obliczone dla poszczególnych grup wieku w skali poszczególnych województw oraz powiatów. W wyniku sumowania cząstkowych, standaryzowanych wskaźników umieralności otrzymano standaryzowany współczyn-

nik zgonów ogółem dla każdego województwa oraz dla każdego powiatu. Analogiczne obliczenia przeprowadzono w przypadku zgonów w następstwie chorób układu krążenia oraz chorób nowotworowych. Ze względu na metodykę gromadzenia odnośnych danych zjawisko umieralności ogółem oraz według ww. przyczyn przedstawiono dla 2014 roku i dla porównania również w 2013 r. (tabl. 6.5)⁵.

Poziom zgonów ogółem, ujmowany poprzez standaryzowany współczynnik umieralności ogółem, wykazywał w Polsce w 2014 r. dość istotne zróżnicowania międzywojewódzkie. Nasilenie tego zjawiska, wyraźnie niższe od średniej ogólnopolskiej (978,2 na 100 tys. ludności), stwierdzono w województwach: podkarpackim, małopolskim, podlaskim, pomorskim i mazowieckim (od 898,4 do 951,4 na 100 tys. ludności). Są to głównie obszary Polski wschodniej, południowo-wschodniej oraz niektóre z centralnej i północnej części kraju. Na przeciwległym biegunie prezentowanych wielkości znajdują się województwa zachodnie, południowo-zachodnie i północne (śląskie, warmińsko-mazurskie, lubuskie, kujawsko-pomorskie i dolnośląskie) oraz wyjątkowo łódzkie (tabl. 6.5).

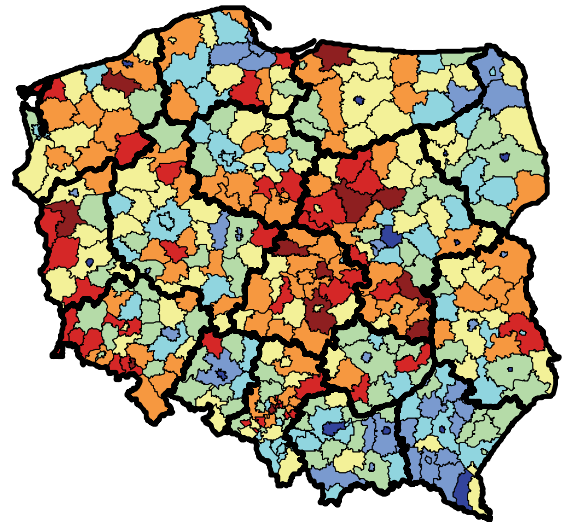
Tablica 6.5. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w 2013 r. i w 2014 r. według województw

Standaryzowane współczynniki zgonów ogółem			
Obszar	Wartość wsp. w 2013 r.	Obszar	Wartość wsp. w 2014 r.
Podkarpackie	908,8	Podkarpackie	898,4
Małopolskie	924,0	Małopolskie	902,7
Podlaskie	948,5	Podlaskie	923,5
Pomorskie	952,1	Pomorskie	949,6
Mazowieckie	963,5	Mazowieckie	951,4
Opolskie	1003,0	Opolskie	954,3
Lubelskie	1005,7	Lubelskie	978,2
Polska ogółem	1005,9	Polska ogółem	978,2
Dolnośląskie	1016,4	Zachodniopomorskie	981,8
Świętokrzyskie	1018,5	Świętokrzyskie	981,9
Wielkopolskie	1022,7	Wielkopolskie	983,0
Kujawsko-pomorskie	1024,9	Warmińsko-mazurskie	994,0
Zachodniopomorskie	1028,1	Dolnośląskie	997,5
Lubuskie	1058,3	Kujawsko-pomorskie	1001,0
Warmińsko-mazurskie	1058,7	Lubuskie	1005,7
Śląskie	1060,3	Śląskie	1030,0
Łódzkie	1126,0	Łódzkie	1078,9

⁵ Ze względu na dość złożony proces opracowywania przedmiotowych informacji, dane dotyczące omawianych tu zjawisk są dostępne z ponad jednorocznym opóźnieniem.

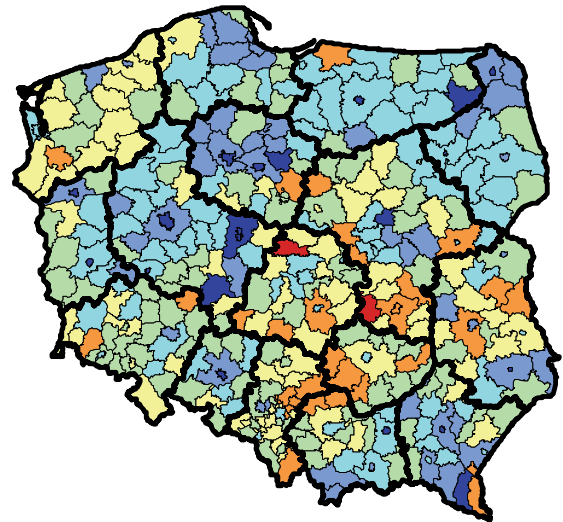
Ryc. 6.9. Standaryzowane współczynniki zgonów ogółem na 100 000 ludności w 2014 r. - według powiatów

727,73 - 850,00	(14)
850,01 - 900,00	(32)
900,01 - 950,00	(55)
950,01 - 1 000,00	(73)
1 000,01 - 1 050,00	(82)
1 050,01 - 1 100,00	(73)
1 100,01 - 1 150,00	(38)
1 150,01 - 1 229,51	(13)



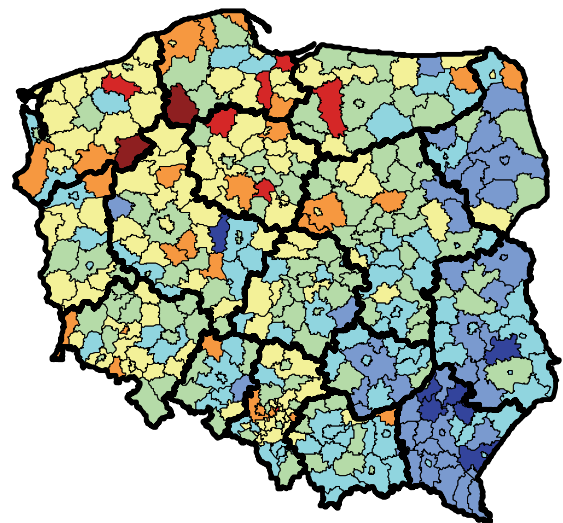
Ryc. 6.10. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100 000 ludności w 2014 r. - według powiatów

263,32 - 350,00	(21)
350,01 - 400,00	(51)
400,01 - 450,00	(96)
450,01 - 500,00	(105)
500,01 - 550,00	(73)
550,01 - 600,00	(32)
600,01 - 624,09	(2)

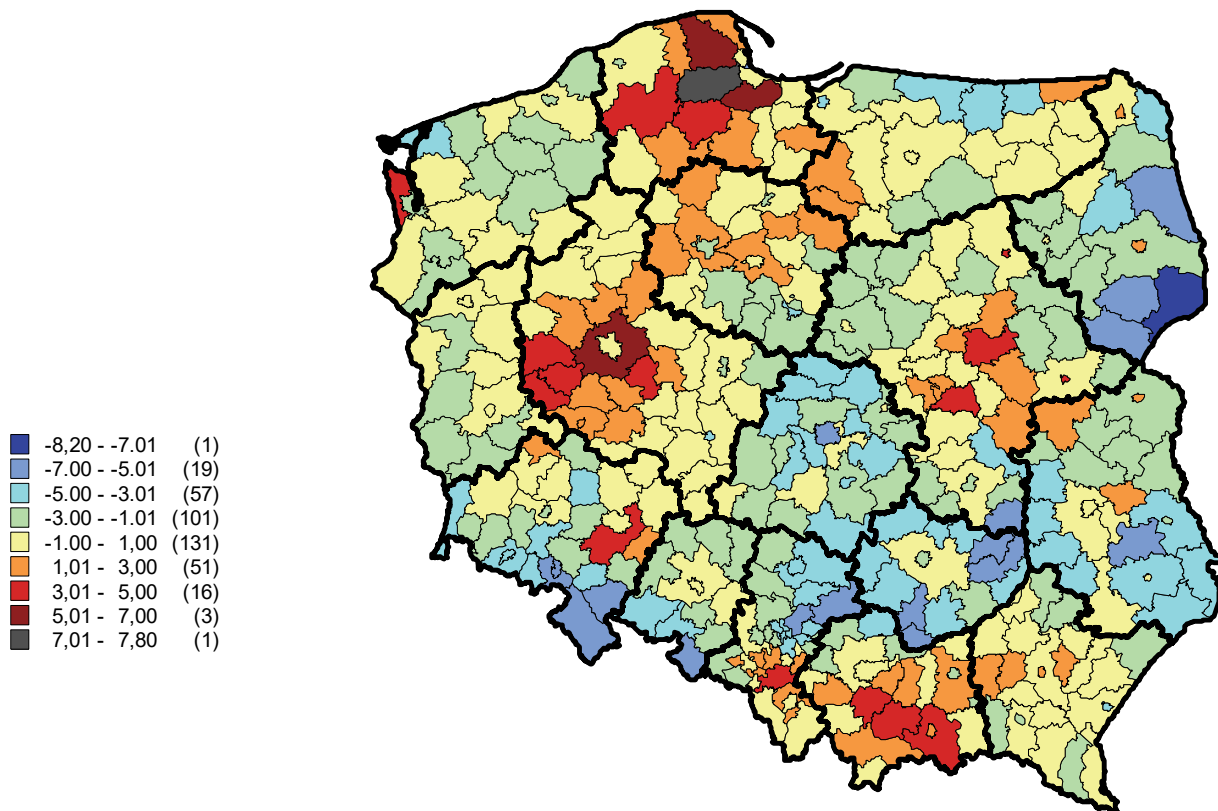


Ryc. 6.11. Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100 000 ludności w 2014 r. - według powiatów

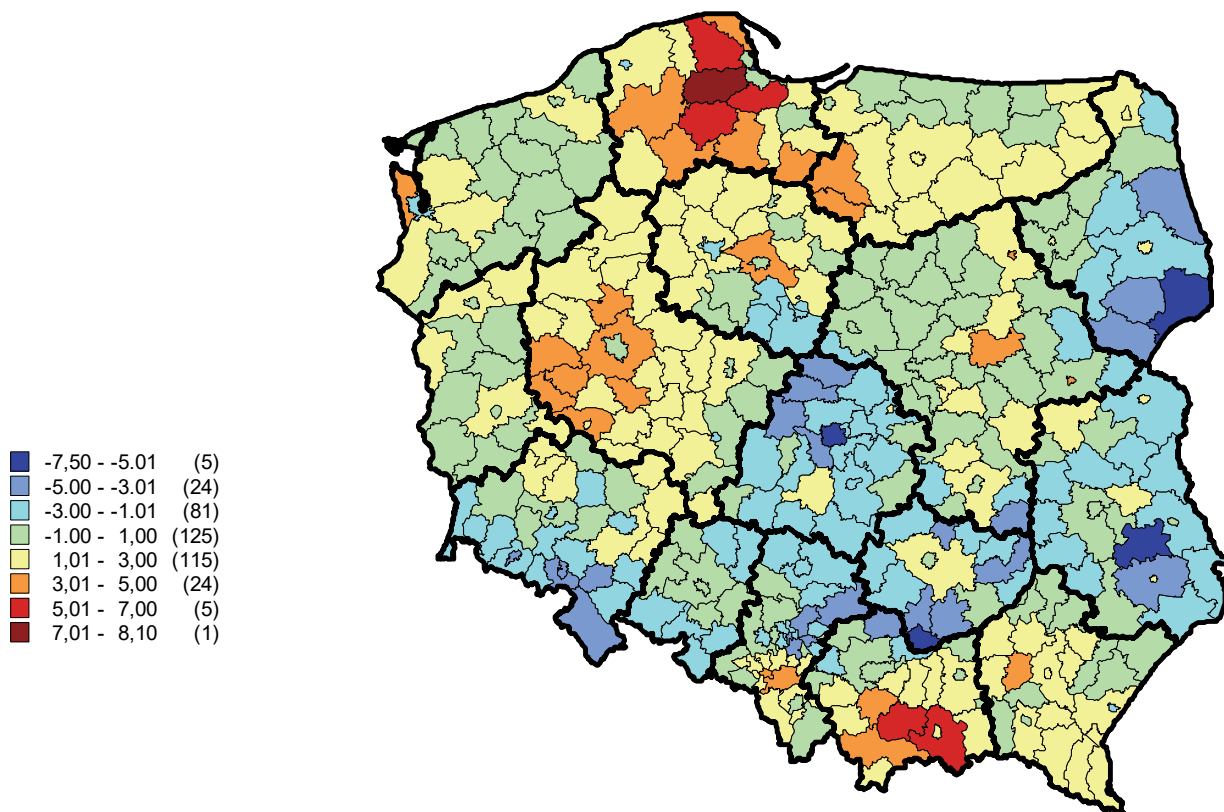
171,00 - 200,00	(7)
200,01 - 225,00	(42)
225,01 - 250,00	(89)
250,01 - 275,00	(105)
275,01 - 300,00	(100)
300,01 - 325,00	(28)
325,01 - 350,00	(7)
350,01 - 358,00	(2)



**Ryc. 6.12. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2015 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



**Ryc. 6.13. Przyrost i ubytek naturalny ludności w okresie 2002-2015
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



Tablica 6.5. Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w 2013 r. i w 2014 r. według województw (dok.)

Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu chorób układu krążenia			
Obszar	Wartość wsp. w 2013 r.	Obszar	Wartość wsp. w 2014 r.
Podlaskie	392,1	Wielkopolskie	398,7
Pomorskie	406,7	Podlaskie	398,8
Wielkopolskie	436,6	Lubuskie	399,6
Mazowieckie	441,6	Pomorskie	403,1
Małopolskie	446,1	Kujawsko-pomorskie	405,4
Kujawsko-pomorskie	449,2	Warmińsko-mazurskie	410,7
Opolskie	450,5	Podkarpackie	414,3
Warmińsko-mazurskie	456,3	Opolskie	430,3
Podkarpackie	458,4	Mazowieckie	436,4
Polska ogółem	460,8	Polska ogółem	441,1
Lubuskie	470,3	Dolnośląskie	449,3
Lubelskie	472,4	Małopolskie	450,2
Zachodniopomorskie	476,5	Lubelskie	451,1
Dolnośląskie	480,9	Zachodniopomorskie	456,4
Łódzkie	482,5	Łódzkie	468,2
Śląskie	505,5	Świętokrzyskie	488,6
Świętokrzyskie	516,5	Śląskie	495,2
Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu chorób nowotworowych			
Obszar	Wartość wsp. W 2013 r.	Obszar	Wartość wsp. W 2014
Podkarpackie	212,8	Podkarpackie	211,2
Lubelskie	231,9	Podlaskie	229,2
Świętokrzyskie	238,3	Lubelskie	232,5
Podlaskie	239,8	Świętokrzyskie	234,6
Małopolskie	244,0	Małopolskie	249,4
Mazowieckie	247,4	Opolskie	252,7
Opolskie	256,0	Mazowieckie	254,8
Polska ogółem	256,9	Polska ogółem	260,7
Dolnośląskie	259,6	Lubuskie	262,9
Wielkopolskie	264,0	Łódzkie	266,6
Łódzkie	264,4	Warmińsko-mazurskie	270,0
Lubuskie	264,4	Wielkopolskie	272,8
Pomorskie	271,7	Dolnośląskie	273,5
Śląskie	275,3	Zachodniopomorskie	277,2
Kujawsko-pomorskie	275,5	Śląskie	277,4
Zachodniopomorskie	276,5	Pomorskie	282,0
Warmińsko-mazurskie	285,8	Kujawsko-pomorskie	284,2

Uwaga: województwa uszeregowane w kolejności rosnącej odnośnego współczynnika

Źródło: układ i obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Międzywojewódzki zakres zróżnicowań omawianego wskaźnika jest znaczący – wynosi od 898 (minimum) do 1079 (maksimum) zgonów ogółem na 100 tys. ludności. Porównując układ zróżnicowań przedmiotowego zjawiska z roku 2013 ze stanem z lat poprzedzających, stwierdza się zmniejszenie nasilenia omawianego zjawiska. Występuje to przy zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań – niemal wszystkie województwa, które w 2013 r. wykazywały niższy poziom omawianego miernika od średniej ogólnokrajowej, były w podobnej sytuacji w latach wcześniejszych. Układ omawianych tu zróżnicowań przestrzennych na poziomie powiatów przedstawia rycina 6.9.

Nasilenie umieralności w następstwie chorób układu krążenia ujmowane za pomocą standaryzowanego współczynnika umieralności wykazywało w Polsce w 2014 r. również istotne międzywojewódzkie zróżnicowania. Na poziomie poniżej średniej ogólnopolskiej (441,1 na 100 tys. ludności) zjawisko to kształtowało się w województwach: wielkopolskim, podlaskim, lubuskim, pomorskim, kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim, podkarpackim, opolskim i mazowieckim (od 398,7 do 436,4 na 100 tys. ludności). Są to głównie obszary północno-wschodniej Polski, ale również niektóre z części centralnej, zachodniej i południowej. Najwyższy poziom omawianego miernika stwierdzono w województwach: śląskim, świętokrzyskim, łódzkim, zachodniopomorskim, lubelskim, małopolskim i dolnośląskim (od 495,2 do 449,3 na 100 tys. mieszkańców) – tablica 6.5.

Zakres zróżnicowań jest tu znaczący – wynosi od 399 (minimum) do 495 (maksimum) zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100 tys. ludności. Porównując układ i poziom zróżnicowań międzywojewódzkich omawianego miernika dla 2013 r. ze stanem z roku poprzedniego, również stwierdza się niewielki spadek wartości średniej tego miernika. Występuje to przy zachowaniu w ogólnym zarysie układu przestrzennych zróżnicowań w tej mierze. Większość województw, które wykazywały w 2013 r. niższy poziom omawianego zjawiska od średniej ogólnokrajowej, była w analogicznej sytuacji w latach poprzednich. Układ zróżnicowań przestrzennych poziomu zgonów w następstwie chorób układu krążenia w skali powiatów pokazuje rycina 6.10.

Nasilenie umieralności w następstwie chorób nowotworowych, analizowane przy wykorzystaniu standaryzowanego współczynnika umieralności w 2014 r. również wykazuje występowanie dużych zróżnicowań w skali międzywojewódzkiej. Na poziomie poniżej średniej ogólnopolskiej (260,7 na 100 tys. ludności) zjawisko to występowało w: podkarpackim, podlaskim, lubelskim, świętokrzyskim, małopolskim, opolskim i mazowieckim (od 211,2 do 254,8 na 100 tys. ludności). Jest to niemal w całości południowo-wschodnia połowa kraju. Wyższy od średniej krajowej poziom omawianego miernika stwierdzono w województwach: kujawsko-pomorskim, pomorskim, śląskim, zachodniopomorskim, dolnośląskim, wielkopolskim, warmińsko-mazurskim, łódzkim i lubuskim (od 284,2 do 262,9 na 100 tys. mieszkańców) – por. tablica 6.5. Zakres zróżnicowań omawianego miernika wynosi od 211 (minimum) do 284 (maksimum) zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100 tys. ludności. Porównując poziom międzywojewódzkich zróżnicowań omawianego miernika z 2014 r. ze stanem z 2013 r., stwierdza się zmniejszenie rozpiętości miernika przy podwyższeniu jego średniej wartości w skali ogólnopolskiej. Występuje to przy zachowaniu układu przestrzennych zróżnicowań w tej mierze: województwa, które wykazywały w 2014 r. niższy poziom omawianego miernika od średniej ogólnokrajowej, były w analogicznej sytuacji w latach wcześniejszych. Układ zróżnicowań przestrzennych poziomu zgonów w następstwie chorób układu krążenia w skali powiatów przedstawia rycina 6.11.

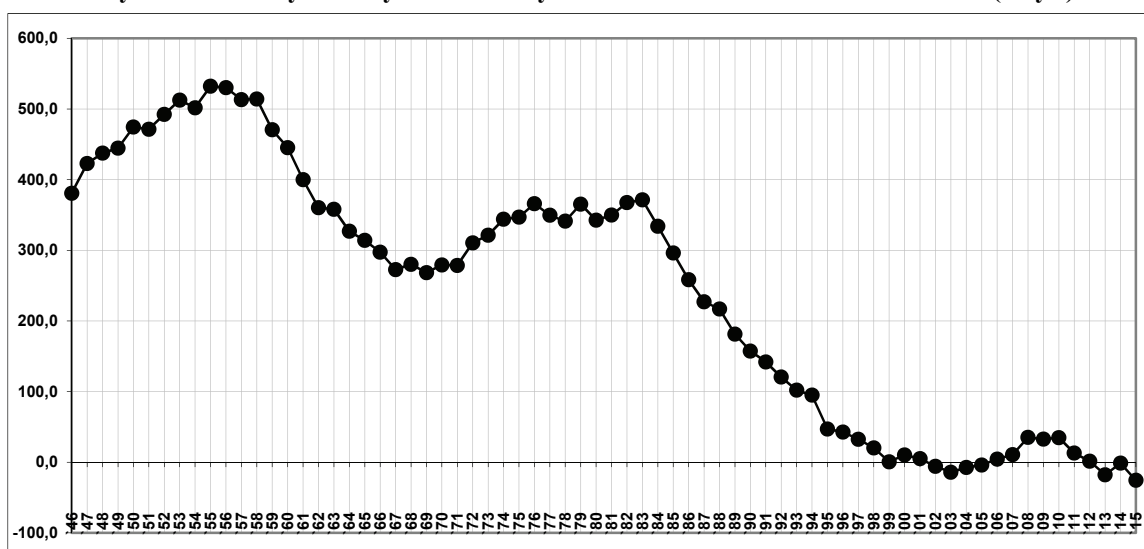
6.6. Przyrost i ubytek naturalny ludności

Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w sposób modelowy pokazuje słabnącą siłę oddziaływania każdego kolejnego wyżu demograficznego. Zmniejszanie się rozmiarów

przyrostu naturalnego, ujmowanego zarówno w wielkościach bezwzględnych, jak i względnych, notuje się od początku lat 80. aż do pierwszych lat XXI wieku. Spadek ten miał wręcz dramatyczne rozmiary: przyrost naturalny z poziomu kilkuset tysięcy w latach 80. przeszedł po 2000 roku do stanu ubytku naturalnego ludności. Odwrócenie tej tendencji obserwowano dopiero w okresie 2004–2009, ale poziom tej pozytywnej zmiany był nie tylko niewielki, ale i nietrwały. Ponowne niewielkie zahamowanie spadku przyrostu naturalnego zarysowało się w 2014 roku, ale to również nie okazało się zjawiskiem trwałym.

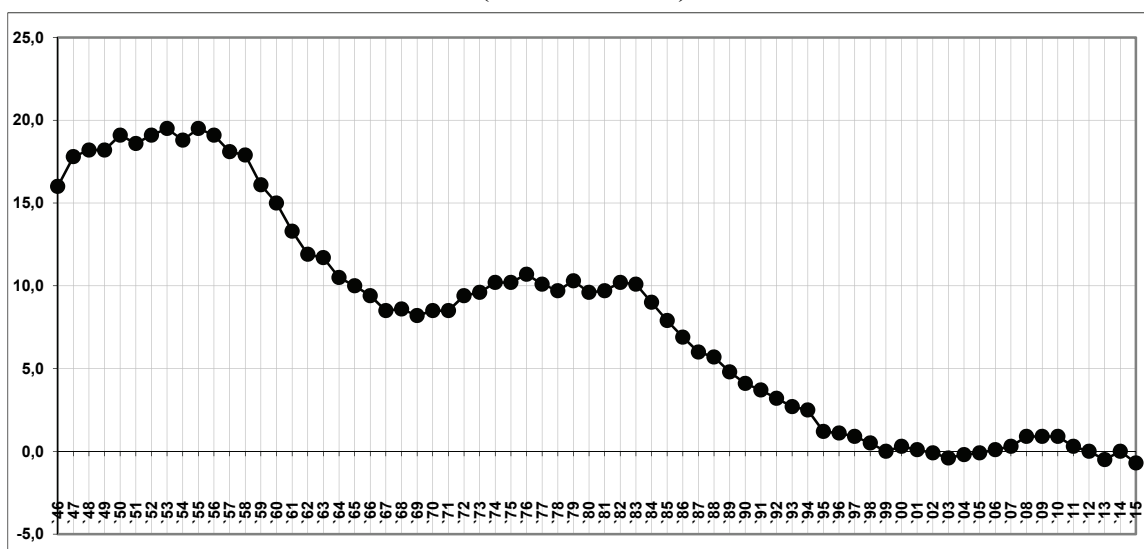
W Polsce w latach 2006–2012 przyrost naturalny wynosił odpowiednio około: 5 tys., 11 tys., 35 tys., 33 tys., 35 tys., 13 tys. i 1,5 tys. osób. W 2013 r. liczba zgonów przewyższała już liczbę urodzeń prawie o 18 tys. osób, w 2014 r. o około 1,3 tys., a w 2015 o 25,6 tys.. Te wygasające „fale” przyrostu naturalnego w Polsce po II wojnie światowej w wielkościach bezwzględnych pokazano na wykresie 6.11, a w wielkościach względnych na wykresie 6.12.

Wykres 6.11. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2015 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.12. Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2015 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Tablica 6.6. Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2015 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Przyrost i ubytek naturalny ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2015 r.	województwo	średniorocznie 2002–2015
Łódzkie	-3,61	Łódzkie	-3,00
Świętokrzyskie	-3,05	Świętokrzyskie	-1,72
Opolskie	-2,19	Opolskie	-1,09
Śląskie	-1,93	Dolnośląskie	-0,93
Dolnośląskie	-1,82	Śląskie	-0,92
Lubelskie	-1,45	Lubelskie	-0,76
Zachodniopomorskie	-1,27	Podlaskie	-0,53
Podlaskie	-1,24	Polska ogółem	0,11
Lubuskie	-0,72	Zachodniopomorskie	0,18
Polska ogółem	-0,67	Mazowieckie	0,27
Kujawsko-pomorskie	-0,64	Kujawsko-pomorskie	0,51
Warmińsko-mazurskie	-0,51	Lubuskie	0,76
Podkarpackie	0,07	Podkarpackie	1,25
Mazowieckie	0,45	Warmińsko-mazurskie	1,36
Małopolskie	0,99	Małopolskie	1,47
Wielkopolskie	1,03	Wielkopolskie	1,72
Pomorskie	1,54	Pomorskie	2,39

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII. odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Podobnie jak w przypadku przyrostu/ubytku rzeczywistego ludności także przyrost/ubytek naturalny ludności określony w skali ogólnopolskiej jest wypadkową dużych zróżnicowań występujących w tym zakresie między różnymi obszarami kraju. W 2015 r. – w układzie regionalnym – aż w 11 województwach wystąpił ubytek, zaś w pozostałych można obserwować stagnację lub przyrost naturalny ludności (tabl. 6.6). Najwyższy względny poziom ubytku naturalnego ludności stwierdzono w województwach: łódzkim (–3,6 na 1000 mieszkańców) i świętokrzyskim (–3,5). Poza tym zjawisko takie w stopniu przekraczającym (–1 na 1000 ludności) występowało w województwach: opolskim (–2,19), śląskim (–1,93), dolnośląskim (–1,82) lubelskim (–1,45), zachodniopomorskim (–1,27) oraz podlaskim (–1,24). Jak widać, znaczący ubytek ludności wykazują województwa południowo-zachodnie i zachodnie (dolnośląskie, śląskie, opolskie i zachodniopomorskie) oraz centralne i wschodnie (łódzkie, świętokrzyskie, lubelskie, podlaskie). Jednocześnie wyraźny przyrost naturalny ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców notowano tylko w województwach: pomorskim (1,54), wielkopolskim (1,03) i małopolskim (0,99), a znikomy w podkarpackim (0,07) i mazowieckim (0,45). Uogólniając, zauważalny przyrost naturalny ludności występował w 2015 r. tylko w pojedynczych województwach północnych i zachodnich (pomorskie, wielkopolskie), południowo-wschodnich (podkarpackie, małopolskie) oraz w mazowieckim

W niewielkim stopniu różniący się od zarejestrowanego w 2015 r. obraz międzyregionalnych zróżnicowań nasilenia przyrostu/ubytku naturalnego ludności zaobserwowano średniorocznie w okresie 2002–2015 (tabl. 6.6). Stabilność składu grup województw o najwyższym przyroście oraz ubytku ludności w omawianym okresie świadczy o utrwalonych przyczynach występujących różnic.

Przedstawiony układ międzywojewódzkich zróżnicowań występuje w jeszcze bardziej wyrazistej formie w skali powiatów. Z porównania rycin 6.12 i 6.13 wynika, że przestrzenne zróżnicowania omawianego zjawiska w 2015 r. są podobne do stwierdzonych średnio w okresie 2002–2015. Przyrost naturalny ludności koncentruje się w powiatach leżących na obszarze województw: pomorskiego, wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego, przeważającej części warmińsko-mazurskiego i małopolskiego, a także we fragmentach: lubuskiego, dolnośląskiego, mazowieckiego i podkarpackiego. Z kolei największy ubytek naturalny ludności wykazują powiaty przeważającej części województw: podlaskiego, lubelskiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, opolskiego i śląskiego, a także fragmenty województw dolnośląskiego i mazowieckiego. Również znaczna część powiatów grodzkich (największych miast polskich) wykazuje ubytek naturalny ludności.

6.7. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku

W tabelicy 6.7 przedstawiono międzyregionalne zróżnicowania struktury ludności według ekonomicznych grup wieku dla 2015 roku. Tradycyjnie najniższy udział ludności w wieku przedprodukcyjnym (16–17%) wykazują województwa południowo-zachodnie (opolskie, dolnośląskie, śląskie), centralne (łódzkie, świętokrzyskie), a także województwo zachodniopomorskie. Z kolei najwyższy udział tej grupy ludności (około 18–19%) występuje w województwach północnych (pomorskie, warmińsko-mazurskie i pobliskie wielkopolskie), a także w województwach południowo-wschodnich (podkarpackie, małopolskie) i w województwie mazowieckim.

Tabela 6.7. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w 2015r. – według województw

Ludność w wieku przedprodukcyjnym		Ludność w wieku produkcyjnym		Ludność w wieku poprodukcyjnym	
województwo	% ogółu	województwo	% ogółu	województwo	% ogółu
Opolskie	16,00	Mazowieckie	61,37	Warmińsko-mazurskie	17,74
Dolnośląskie	16,75	Łódzkie	61,38	Podkarpackie	18,22
Łódzkie	16,79	Lubelskie	62,06	Wielkopolskie	18,24
Śląskie	16,79	Świętokrzyskie	62,11	Pomorskie	18,36
Świętokrzyskie	16,84	Pomorskie	62,24	Małopolskie	18,62
Zachodniopomorskie	17,34	Polska ogółem	62,45	Lubuskie	18,75
Podlaskie	17,45	Małopolskie	62,45	Kujawsko-pomorskie	19,09
Lubelskie	17,89	Śląskie	62,54	Podlaskie	19,44
Polska ogółem	17,96	Wielkopolskie	62,60	Zachodniopomorskie	19,55
Lubuskie	18,12	Kujawsko-pomorskie	62,75	Polska ogółem	19,60
Kujawsko-pomorskie	18,16	Dolnośląskie	62,79	Mazowieckie	20,04
Warmińsko-mazurskie	18,54	Zachodniopomorskie	63,11	Lubelskie	20,05
Podkarpackie	18,55	Podlaskie	63,12	Opolskie	20,19
Mazowieckie	18,59	Lubuskie	63,12	Dolnośląskie	20,46
Małopolskie	18,93	Podkarpackie	63,23	Śląskie	20,67
Wielkopolskie	19,15	Warmińsko-mazurskie	63,72	Świętokrzyskie	21,05
Pomorskie	19,40	Opolskie	63,81	Łódzkie	21,84

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Najniższy udział ludności w wieku produkcyjnym (ok. 61–62%) występuje bez wyjątku w województwach Polski centralnej (mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie), wschodniej i południowo-wschodniej (lubelskie) oraz w pomorskim i małopolskim. W układzie tym widać wyraźne osłabienie potencjału demograficznego wschodniej, mniej intensywnie rozwiniętej gospodarczo części Polski oraz siłę wpływu na średnie ogólnowojejewódzkie rozległych obszarów spoza wielkich aglomeracji (warszawskiej, krakowskiej, łódzkiej). Najwyższy udział ludności w wieku produkcyjnym (ok. 63–64%) zaobserwować można w województwach zachodnich i południowo-zachodnich (opolskie, zachodniopomorskie, lubuskie, dolnośląskie), ale w także w warmińsko-mazurskim, podkarpackim i podlaskim. Rozmiary tych zróżnicowań nie są duże, aczkolwiek wyraźnie sygnalizują występowanie zjawiska stopniowego, trwałego przemieszczania się ludności w wieku produkcyjnym, zorientowanego na miejsca pracy.

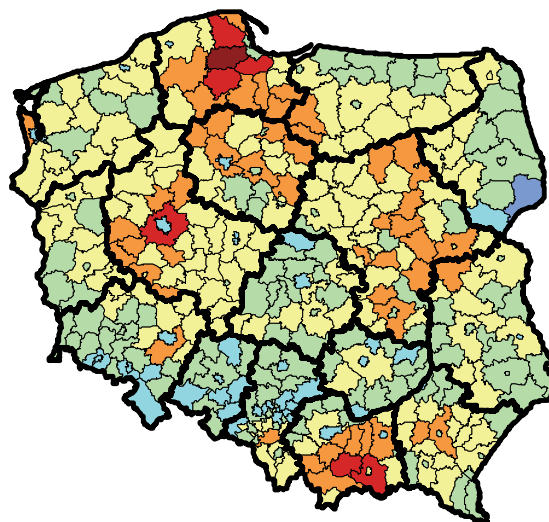
Z punktu widzenia perspektyw rozwoju społeczno-gospodarczego poszczególnych regionów istotny jest udział osób w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności. Dane zawarte w tabelicy 6.7 pokazują, iż spośród województw o najwyższym udziale (20–22%) ludności w wieku poprodukcyjnym (łódzkie, świętokrzyskie, śląskie, dolnośląskie, opolskie, lubelskie, mazowieckie) większość wykazuje jednocześnie niski udział ludności w wieku przedprodukcyjnym (opolskie, dolnośląskie, śląskie, łódzkie, świętokrzyskie). Może to wskazywać na zapoczątkowanie na niektórych obszarach procesów postępującego „starzenia się” subregionalnych społeczności. Z kolei najniższy udział ludności w wieku poprodukcyjnym (18–19%) występuje w województwach zachodnich i północnych: warmińsko-mazurskim, wielkopolskim, pomorskim, lubuskim, kujawsko-pomorskim oraz południowo-wschodnich: podkarpackim i małopolskim.

Międzypowiatowe zróżnicowania struktury ludności według ekonomicznych grup wieku przedstawiono na rycinach 6.14, 6.15 i 6.16. Najwyższym udziałem ludności w wieku przedprodukcyjnym (ryc. 6.14) wyróżniają się niemal bez wyjątku obszary północno-środkowej połowy kraju. Wyraźnymi „wyspami” o niższym udziale takiej ludności na tym obszarze są tylko tamtejsze duże i największe miasta. Drugim zwartym obszarem o najwyższym udziale ludności w wieku przedprodukcyjnym są województwa południowo-wschodnie: podkarpackie i małopolskie. Również wyższy od otoczenia udział tej grupy ludności występuje w pasie gmin rozciągającym się od południowej części województwa mazowieckiego i północno-wschodniej części lubelskiego do niewielkich fragmentów łódzkiego i świętokrzyskiego. Z kolei najniższy udział dzieci i młodzieży w ogólnej liczbie ludności występuje niemal we wszystkich przygranicznych województwach zachodnich i południowo-zachodnich (zachodniopomorskie, lubuskie, a zwłaszcza dolnośląskie, opolskie i śląskie) oraz na znacznych obszarach województw centralnych i wschodnich (świętokrzyskie i łódzkie, lubelskie i podlaskie).

Pod względem udziału ludności w wieku produkcyjnym zróżnicowania przestrzenne są jeszcze bardziej wyraziste i kształtują się odmiennie – ryc. 6.15. Najwyższym udziałem takiej ludności wyróżnia się w większości zachodnia połowa kraju oraz szczególnie duże miasta i aglomeracje miejskie. Najogólniej biorąc, granicą podziału jest tu linia biegnąca od aglomeracji krakowskiej do Poznania i dalej poprzez Bydgoszcz i Toruń do Olsztyna. Tereny leżące na wschód od tej linii mają wyraźnie osłabiony potencjał ludnościowy w tym względzie. Wyjątkami są tam tylko niektóre miasta, szczególnie duże. Porównując stan z lat 1991 i 2015, widać wyraźnie „wypełnianie się” ludnością w wieku produkcyjnym obszarów leżących między istniejącymi wcześniej skupiskami takiej ludności (główne dużymi miastami) – zwłaszcza w zachodniej części kraju. Zjawisko to wskazuje na koncentrację migracji definitywnych (na pobyt stały) w rejonach dużych ośrodków i aglomeracji miejskich. Przyczyn tego zjawiska można upatrywać we względnej trwałości procesów rozwoju społeczno-gospodarczego na wymienionych obszarach i w braku ekonomicznie dostępnych mieszkań na obszarach rdzeniowych takich aglomeracji.

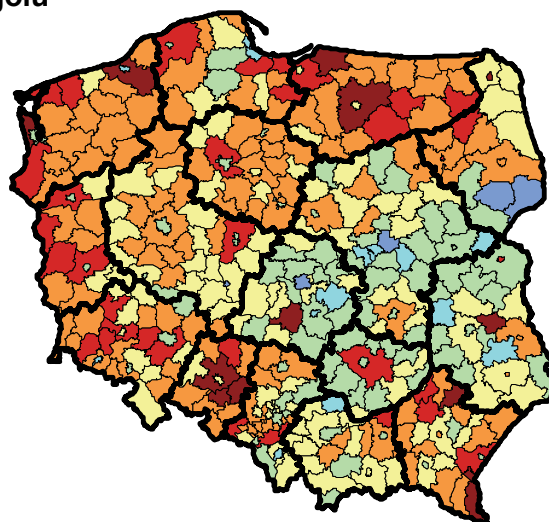
Ryc. 6.14. Ludność w wieku przedprodukcyjnym w % ogółu w 2015 r. - według powiatów

12,11 - 14,00	(2)
14,01 - 16,00	(43)
16,01 - 18,00	(128)
18,01 - 20,00	(151)
20,01 - 22,00	(49)
22,01 - 24,00	(6)
24,01 - 25,53	(1)



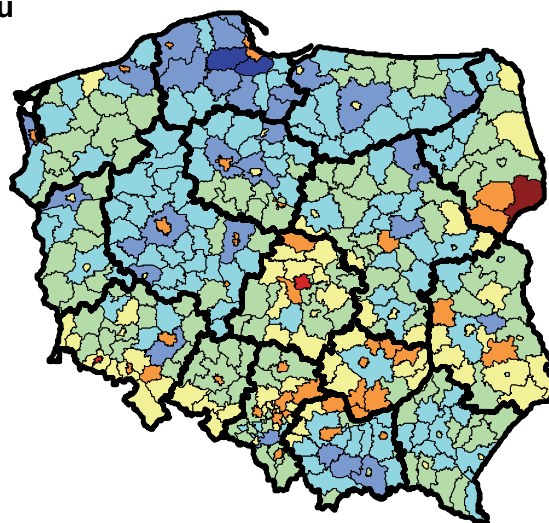
Ryc. 6.15. Ludność w wieku produkcyjnym w % ogółu w 2015 r. - według powiatów

58,83 - 60,00	(6)
60,01 - 61,00	(14)
61,01 - 62,00	(84)
62,01 - 63,00	(107)
63,01 - 64,00	(122)
64,01 - 65,00	(35)
65,01 - 65,58	(12)

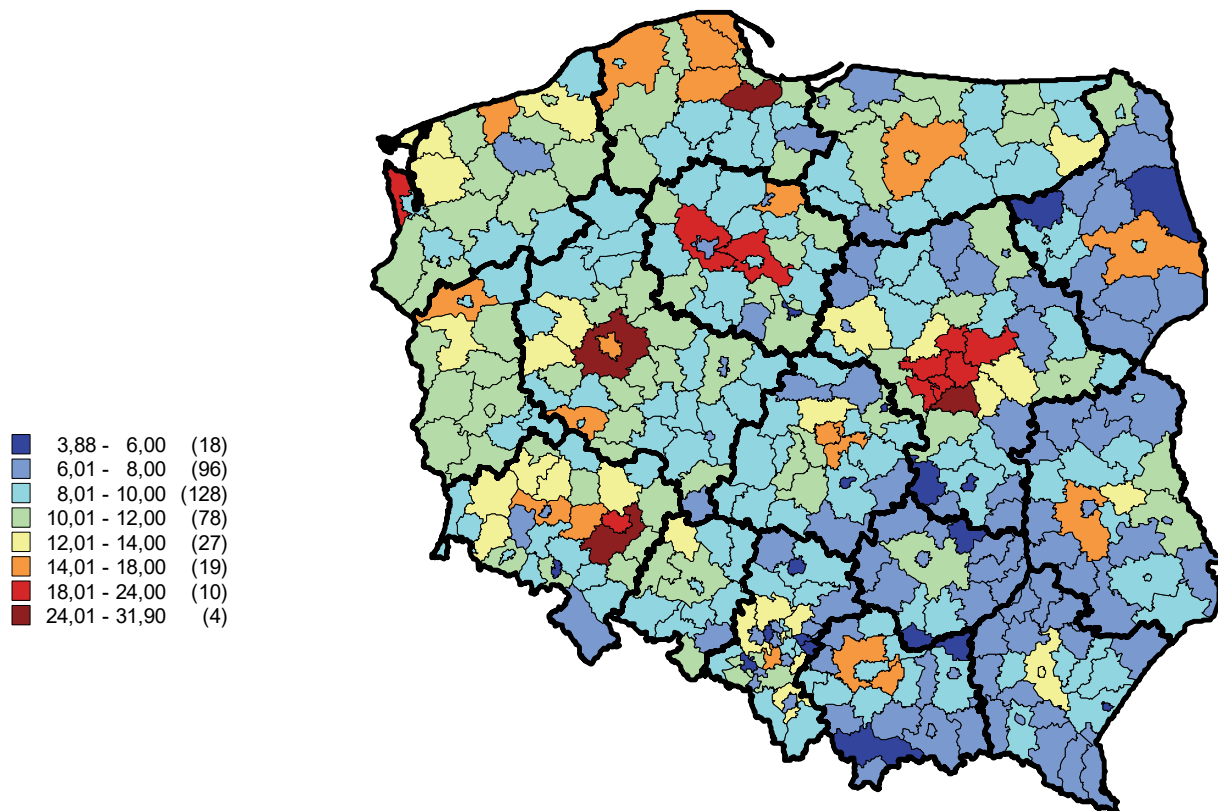


6.16. Ludność w wieku poprodukcyjnym w % ogółu w 2015 r. - według powiatów

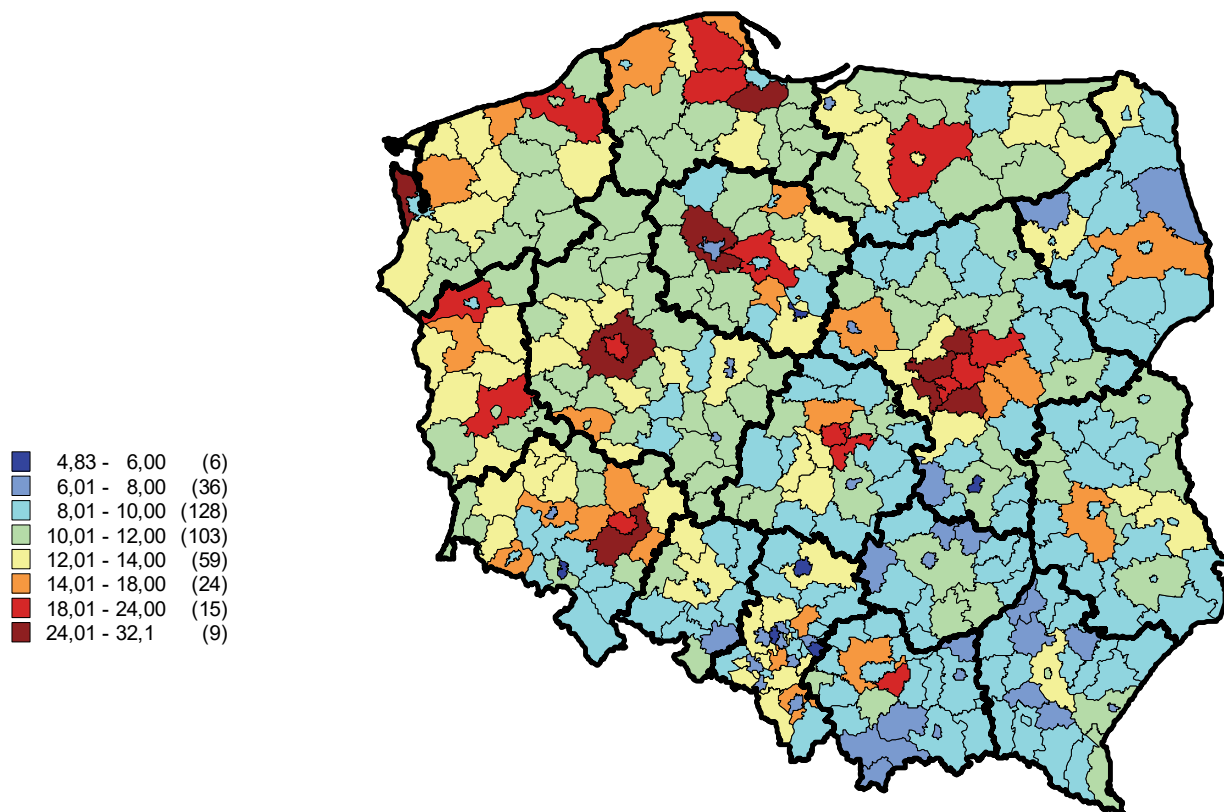
12,92 - 14,00	(2)
14,01 - 16,00	(29)
16,01 - 18,00	(109)
18,01 - 20,00	(121)
20,01 - 22,00	(75)
22,01 - 24,00	(40)
24,01 - 26,00	(2)
26,01 - 29,05	(2)



**Ryc. 6.17. Migracje wewnętrzne, napływ ludności do powiatów w 2015 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



**Ryc. 6.18. Migracje wewnętrzne, napływ ludności do powiatów w okresie 2002-2015
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



Pod względem udziału ludności w wieku poprodukcyjnym zróżnicowania przestrzenne są w znacznym stopniu pochodną sytuacji w zakresie udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym (ryc. 6.16). Widać wyraźnie zapoczątkowane lub nawet zaawansowane procesy starzenia się ludności województw Polski wschodniej i centralnej – od północno-wschodniego do południowo-zachodniego krańca Polski (z wyjątkiem podkarpackiego i małopolskiego). Procesy te w mniejszym stopniu dotyczą tamtejszej ludności miejskiej, koncentrując się na obszarach wiejskich. Poza tym jest zauważalne znane zjawisko: o ile ludność największych miast tego obszaru „starzeje się”, to najbliższe im obszary podmiejskie mają wyraźnie niższy odsetek mieszkańców w wieku poprodukcyjnym.

Patrząc w ujęciu retrospektywnym, można stwierdzić, iż struktura wieku ludności Polski w ostatnim 15-leciu uległa relatywnie niekorzystnym zmianom. W wyniku wygasającego „faloWANIA” liczebności grup wyżu i niżu demograficznego w latach 1990–2015 zmniejszała się bezwzględna i względna liczebność grupy ludności w wieku przedprodukcyjnym, a wzrastała liczebność roczników w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym. Zaczęły pojawiać się tym samym symptomy procesu starzenia się ludności kraju.

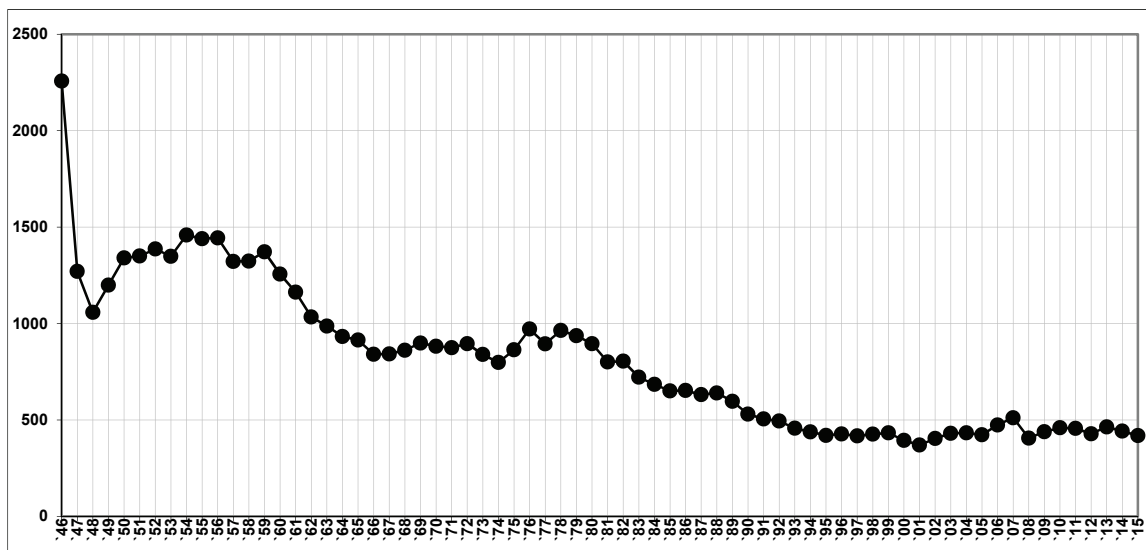
6.8. Migracje

6.8.1. Migracje wewnętrzne

Statystyka publiczna ujmuje w krajowych dezagregacjach przestrzennych tylko zarejestrowane formalnie przemieszczenia ludności (zameldowania, wymeldowania) wewnątrz kraju i za granicę. Można stwierdzić, że te statystycznie zarejestrowane migracje ludności są tylko niewielką częścią rzeczywistych przemieszczeń migracyjnych ludności Polski. Dlatego też na podstawie danych dotyczących rejestrowanych migracji wewnętrznych i zagranicznych jesteśmy w stanie zidentyfikować tylko główne kierunki omawianych przemieszczeń ludności, ale nie rzeczywiste rozmiary badanego zjawiska. W analizach migracji rejestrowanych należy posługiwać się danymi dla dłuższego okresu – podnosi to wiarygodność wyników badań w przedmiotowym zakresie.

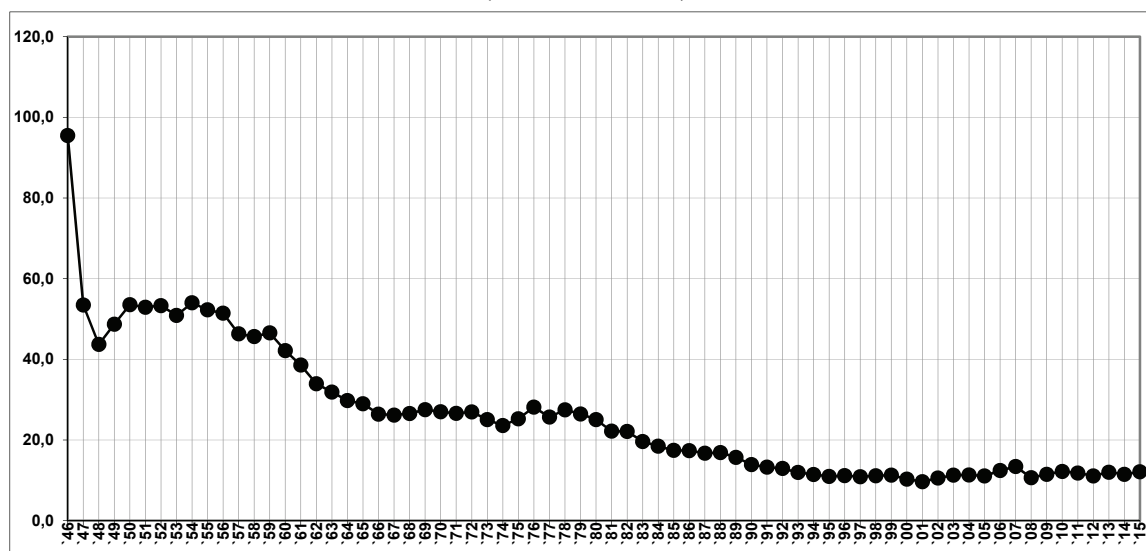
Począwszy od końca lat 50. roczne rozmiary rejestrowanych migracji wewnętrznych w Polsce zmniejszały się zarówno w ujęciu bezwzględnym, jak i względnym. Pewne osłabienie tego zjawiska można było zauważyć w latach 70. oraz współcześnie, tj. począwszy od końca lat 90. Są to jednak zmiany niewielkie i świadczą nadal o ograniczonej skali procesów w zakresie trwałego dostosowania rozmieszczenia ludności do lokalizacji miejsc pracy. Rozmiary rejestrowanego ruchu migracyjnego są po 1989 r. o około połowę niższe od notowanych w latach 70. (wykresy 6.13 i 6.14).

Wykres 6.13. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2015 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.14. Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2015 (na 1000 ludności)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

W omawianym okresie 2002–2015 w rejestrowanych migracjach wewnętrznych na pobyt stały w Polsce wzięło udział 6464,0 tys. osób, tj. liczba równoważna 16,8% ludności kraju w 2015 roku. Wielkość ta sprawia, iż nawet te „rejestrowane migracje na pobyt stały” obserwowane w dłuższym okresie pozwalają w wiarygodny sposób wskazać przestrzenne zróżnicowania trendów występujących w analizowanej dziedzinie. Ilościowe rozmiary (ok. 8620 tys. osób) rejestrowanych migracji wewnętrznych ludności na pobyt stały dla lat 1996–2015 pokazuje tablica 6.8.

Tablica 6.8. Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996–2015

Migracje	1996– –2000	2001– –2005	2006– –2010	2011	2012	2013	2014	2015
	w tysiącach							
Miasta: napływ	1176,6	1131,5	1162,2	222,2	208,7	224,6	217,8	207,8
odpływ	1130,3	1260,2	1371,0	262,0	244,0	262,4	246,8	231,9
Wieś: napływ	920,0	927,3	1054,5	197,8	186,6	202,7	189,8	179,7
odpływ	966,3	798,6	845,6	158,0	151,2	164,8	160,8	155,6
Saldo migracji w miastach	+46,3	-128,7	-208,9	-39,8	-35,4	-37,8	-29,0	-24,1
Migracje wewnętrzne ogółem	2096,6	2058,8	2287,6	456,0	428,2	463,6	441,7	387,5

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2016*, GUS, Warszawa 2016 oraz *Rocznik Demograficzny 2016*, GUS, Warszawa 2016 (i wcześniejsze).

Międzyregionalne zróżnicowania poziomu migracji wewnętrznych w skali województw są znaczące. Sumarycznie w okresie 2002–2015 najmniejszy napływ ludności na 1000 mieszkańców (9–10 osób) odnotowano w województwach: świętokrzyskim, podkarpackim, śląskim, małopolskim, opolskim, lubelskim i podlaskim. Z kolei najintensywniejszy poziom zjawiska (13–17 osób na 1000 mieszkańców) występował w województwach: mazowieckim, wielkopolskim, dolnośląskim oraz pomorskim (tabl. 6.9).

Regiony o względnie najniższym poziomie odpływu ludności średniorocznie w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców (11 i mniej osób) to: małopolskie, śląskie, podkarpackie, opolskie, świętokrzyskie i podlaskie. Najintensywniejszy odpływ w ramach tak ujmowanych migracji wewnętrznych (ok. 14 osób na 1000 mieszkańców) odnotowano w województwach: mazowieckim, wielkopolskim oraz dolnośląskim. Widać wyraźnie, iż to województwa relatywnie szybko rozwijające się pod względem gospodarczym wykazują największą intensywność ruchu ludności (napływ i odpływ), zaś ludność regionów „degrezynnych” wykazuje w większości przypadków względnie mały stopień tak ujmowanej mobilności przestrzennej lub dominację zjawiska odpływu mieszkańców (tabl. 6.9).

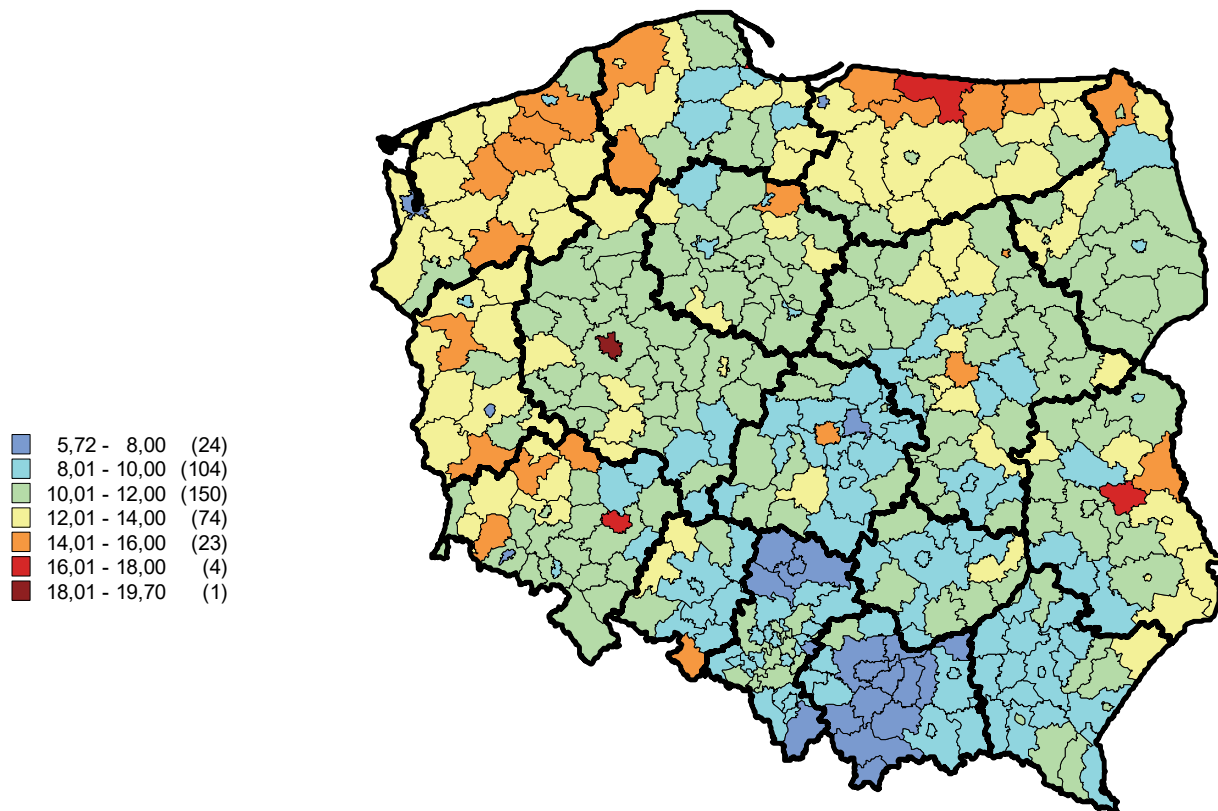
Tablica 6.9. Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2015 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2015 r.	województwo	średniorocznie 2002–2015
Świętokrzyskie	7,75	Świętokrzyskie	8,88
Podkarpackie	8,44	Podkarpackie	9,27
Śląskie	8,63	Śląskie	9,44
Podlaskie	8,76	Małopolskie	9,65
Lubelskie	8,87	Opolskie	9,95
Małopolskie	9,12	Lubelskie	10,03
Opolskie	9,34	Podlaskie	10,10
Kujawsko-pomorskie	9,78	Kujawsko-pomorskie	11,38
Warmińsko-mazurskie	10,39	Warmińsko-mazurskie	11,71
Lubuskie	10,76	Polska ogółem	12,06
Polska ogółem	10,88	Zachodniopomorskie	12,33
Łódzkie	10,89	Lubuskie	12,68
Zachodniopomorskie	10,93	Łódzkie	12,80
Pomorskie	12,55	Pomorskie	13,56
Wielkopolskie	12,76	Dolnośląskie	13,81
Dolnośląskie	13,05	Wielkopolskie	14,20
Mazowieckie	14,65	Mazowieckie	16,81
Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2015 r.	województwo	średniorocznie 2002–2015
Małopolskie	8,00	Małopolskie	8,62
Śląskie	9,38	Śląskie	10,14
Świętokrzyskie	9,56	Podkarpackie	10,25
Podkarpackie	9,57	Opolskie	10,58
Opolskie	10,15	Świętokrzyskie	10,76
Podlaskie	10,37	Podlaskie	11,58
Kujawsko-pomorskie	10,62	Kujawsko-pomorskie	12,06
Polska ogółem	10,88	Polska ogółem	12,06
Pomorskie	11,10	Lubelskie	12,22
Lubelskie	11,12	Pomorskie	12,42
Zachodniopomorskie	11,36	Zachodniopomorskie	12,96
Łódzkie	11,59	Lubuskie	13,21
Lubuskie	11,64	Łódzkie	13,42
Dolnośląskie	12,14	Warmińsko-mazurskie	13,46
Warmińsko-mazurskie	12,20	Dolnośląskie	13,54
Mazowieckie	12,34	Wielkopolskie	13,61
Wielkopolskie	12,41	Mazowieckie	14,28

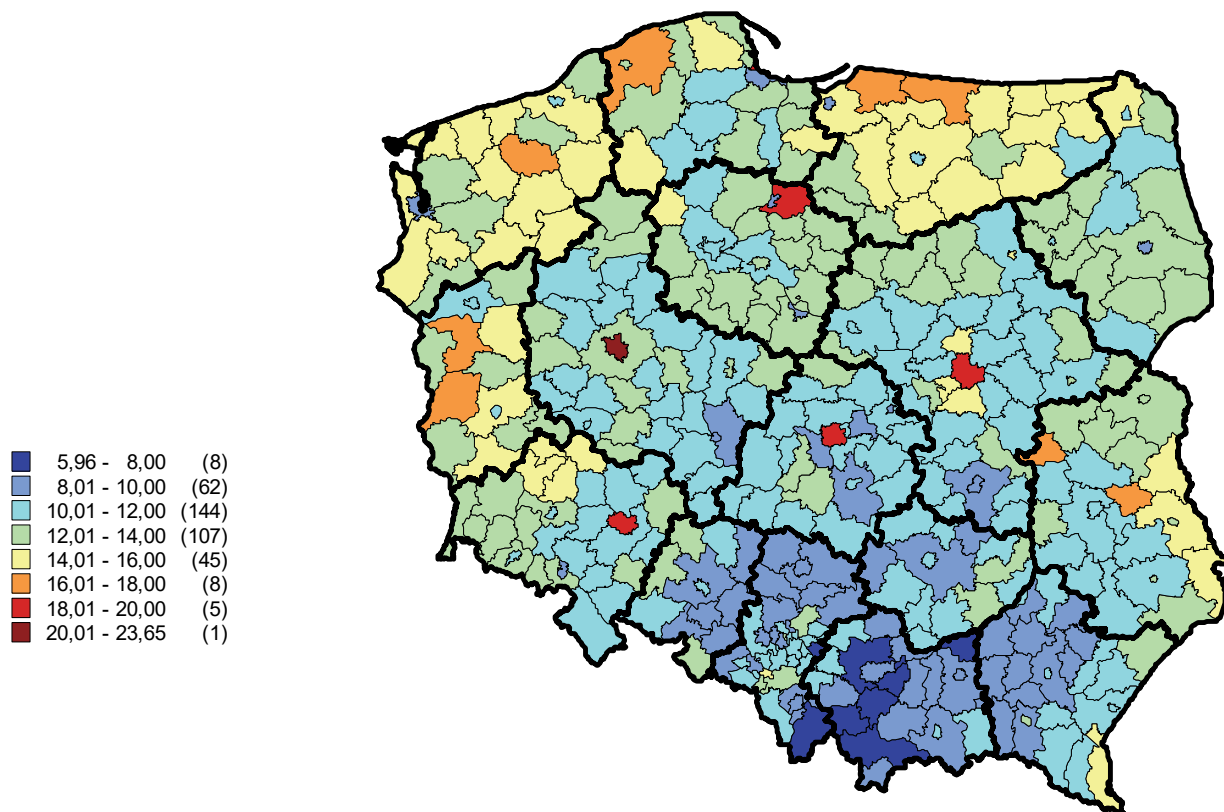
Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

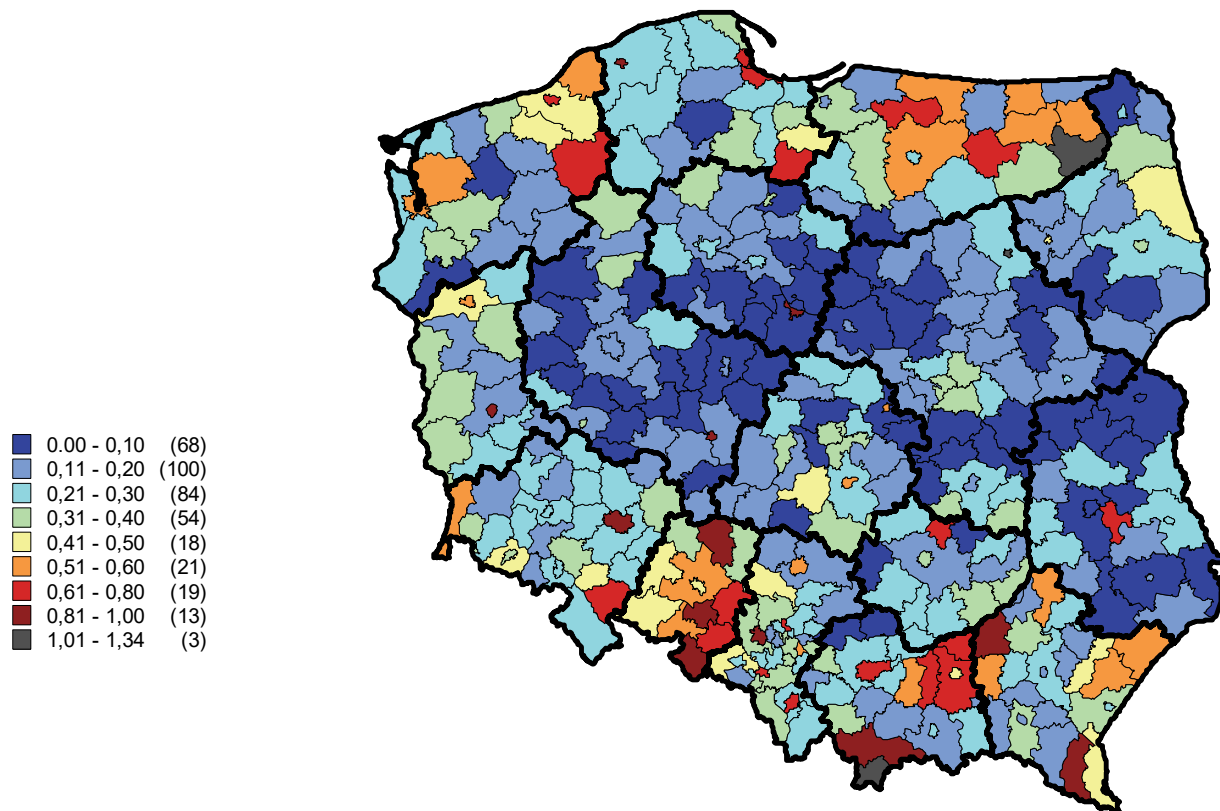
**Ryc. 6.19. Migracje wewnętrzne, odpływ ludności z powiatów w 2015 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



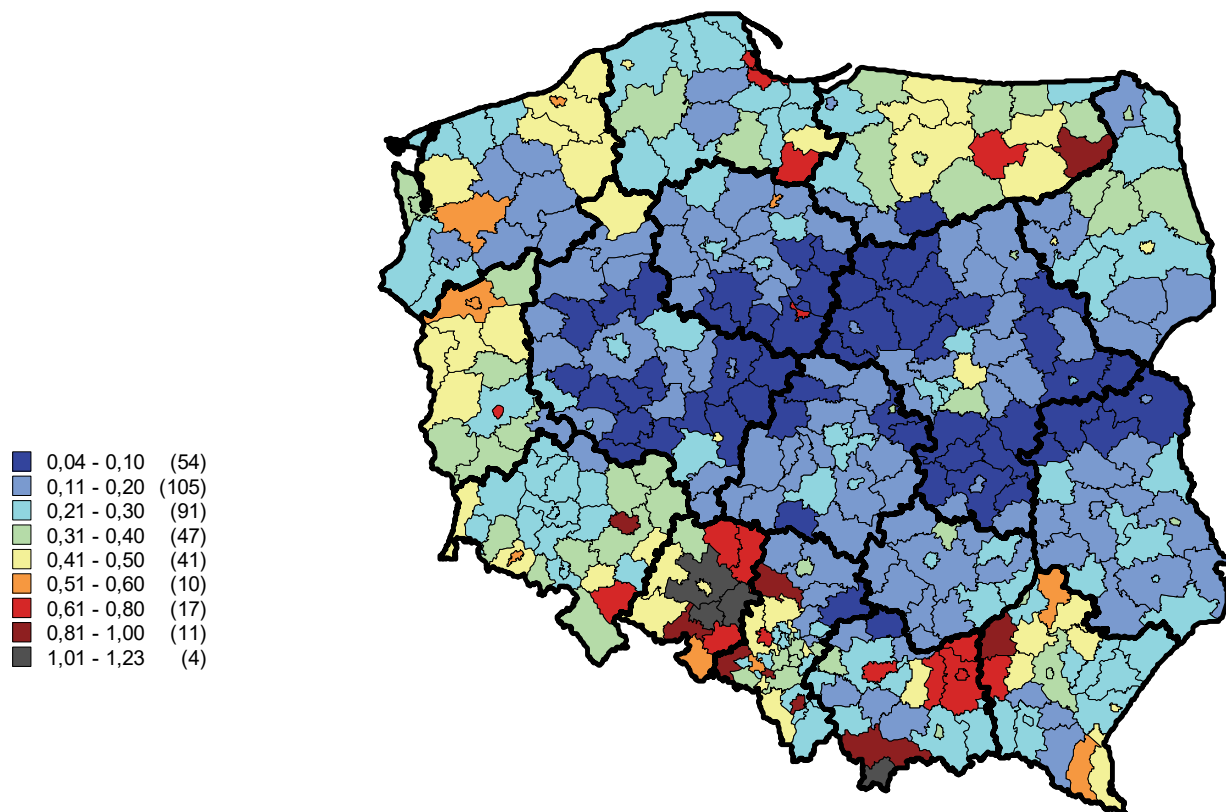
**Ryc. 6.20. Migracje wewnętrzne, odpływ ludności z powiatów w okresie 2002-2015
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



**Ryc. 6.21. Migracje zagraniczne, napływ ludności do powiatów w 2015 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



**Ryc. 6.22. Migracje zagraniczne, napływ ludności do powiatów w okresie 2002-2015
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



W skali powiatów nasilenie napływu ludności w ramach migracji wewnętrznych w 2015 r. pokazano na rycinie 6.19, a średniorocznie dla okresu 2002–2015 na rycinie 6.20. Oba kartogramy wyraźnie wskazują, że najintensywniejszy napływ ludności następuje na tereny powiatów otaczających największe miasta w Polsce, w tym w szczególności na obszary największych aglomeracji. Z ogólnie znanych powodów tereny samych miast (zwłaszcza powiatów grodzkich) nie są w większości przypadków miejscem docelowym najintensywniejszych rejestrowanych migracji wewnętrznych. Również wyróżniający pod względem intensywności napływ ludności występuje w powiatach „nadgranicznych” województw północnych i zachodnich. Ogólniej rzecz ujmując, można zauważyć wyraźnie wyższą intensywność napływu ludności w ramach migracji wewnętrznych w całej północno-zachodniej połowie kraju. Z kolei najmniej ludności w przeliczeniu na 1000 mieszkańców napływa do powiatów województw rolniczych („ściana wschodnia”), a także „starych” okręgów przemysłowych (województwa: śląskie, opolskie i część dolnośląskiego).

Odmienne ułożenie przestrzennych międzypowiatowych zróżnicowań dotyczy nasilenia odpływu ludności. Dla roku 2015 zjawisko to pokazano na rycinie 6.21, zaś średniorocznie dla okresu 2002–2015 na rycinie 6.22. Najintensywniej ludność odpływała z powiatów województw przygranicznych, w szczególności zachodnich, ale z wyłączeniem południowej granicy Polski. Dotyczyło to niemal całego województwa warmińsko-mazurskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego, zachodniej części dolnośląskiego i wschodniej części województwa lubelskiego i podlaskiego. Do tej grupy obszarów o najintensywniejszym odpływie ludności zaliczają się również niemal wszystkie powiaty grodzkie, z wyłączeniem tych znajdujących się w południowych regionach Polski. Zaskakuje fakt małej intensywności odpływu ludności z terenu powiatów zlokalizowanych w Polsce południowej (województwa: opolskie, śląskie, małopolskie oraz wschodnia część województwa dolnośląskiego i zachodnia część województwa podkarpackiego) – rycina 6.22.

Porównując poziom nasilenia rejestrowanego napływu i odpływu ludności (na 1000 mieszkańców) w skali województw i w skali powiatów z początku XXI wieku ze średnimi dla okresu 2002–2015, stwierdza się pewną intensyfikację omawianego zjawiska. Można to tłumaczyć utrwalaniem się nowo wytworzonych struktur gospodarczo-społeczno-przestrzennych. Jest prawdopodobne, iż znacząca część nieobjętych statystyką publiczną, nieformalnych migrantów osiąga stabilizację życiową w nowych miejscach swego pobytu i stopniowo, ale definitywnie zmienia miejsce swego zamieszkania, dostosowując je do miejsca pracy.

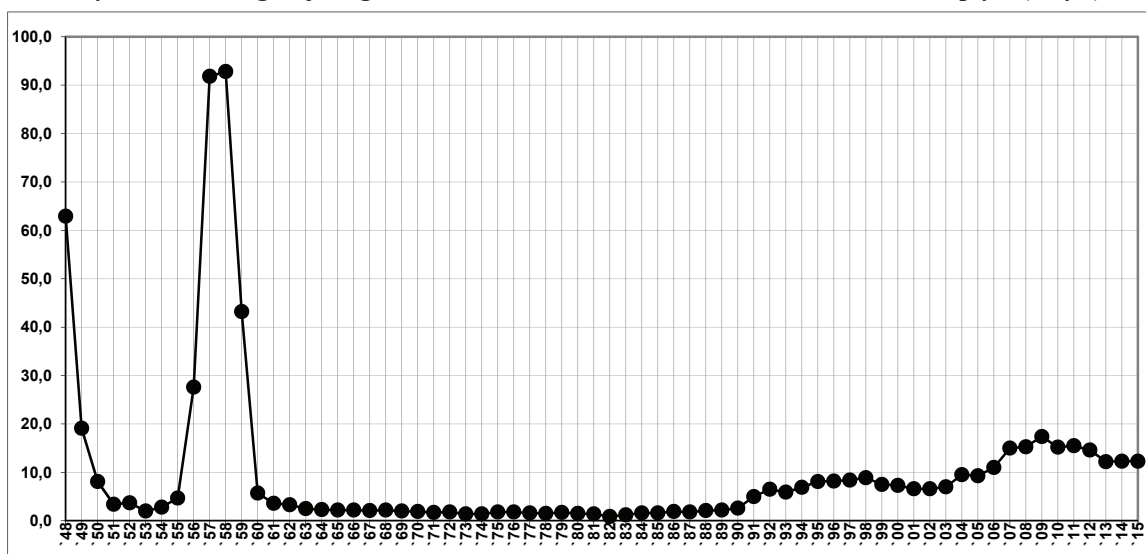
6.8.2. Migracje zagraniczne

Znane z rejestracji ruchu transgranicznego masowe wyjazdy Polaków – niekiedy długookresowe – nie są rejestrowanymi migracjami na pobyt stały, a nawet czasowy. W związku z tym rejestrowane rozmiary migracji zagranicznych obejmują tylko znikomy odsetek „długotrwałych” wyjazdów i przyjazdów zagranicznych „z” i „do” Polski. Pewnych informacji na temat migracji zagranicznych dostarczył NSP 2011, jednak sposób przeprowadzenia tego spisu sprawia, że dezagregacje przestrzenne informacji nie ujmowanych w rejestrach statystyki publicznej są dostępne tylko jako wynik stosowania specyficznych metod statystycznych. Zobrazowanie występowania na terytorium Polski zróżnicowań przestrzennych nasilenia rzeczywistych rozmiarów wyjazdów z kraju jest możliwe także na podstawie danych uzyskiwanych z państw docelowych owych wyjazdów.

Na podstawie danych publicznej statystyki bieżącej można jedynie stwierdzić, iż bezwzględne rozmiary „rejestrowanych migracji zagranicznych” w Polsce w zakresie napływu ludności wyraźnie wzrosły dopiero po 1989 roku. Widać tu również niejako „drugą falę” na-

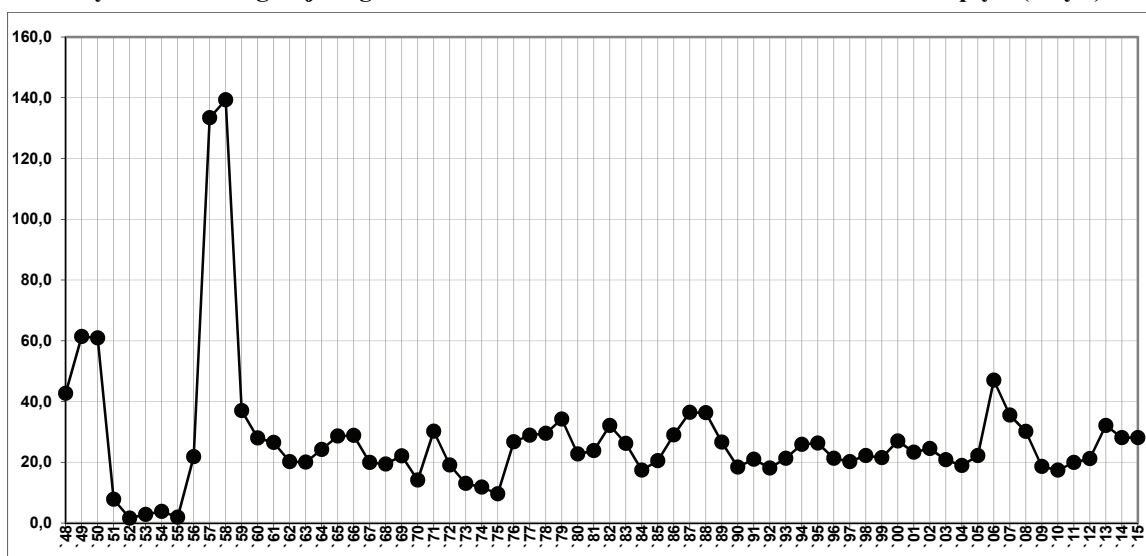
plywu migracyjnego po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej (wykres 6.15). W zakresie bezwzględnych rozmiarów rejestrowanego odpływu ludności za granicę po 1989 r. zauważalne jest ogólne zmniejszenie tych wielkości (wykres 6.16).

Wykres 6.15. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2015 – napływ (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Wykres 6.16. Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2015 – odpływ (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

Tablica 6.10. Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996–2015

Migracje	1996–2000	2001–2005	2006–2010	2011	2012	2013	2014	2015
	liczba osób							
Imigranci	40 384	39 119	73 742,0	15 524	14 583	12 199	12 330	x
Emigranci	112 231	109 832	148 536,0	19 858	21 200	32 103	28 080	x
Saldo migracji	-71 847	-70 713	-74 794,0	-4 334	6 617	19 904	-15 750	x

Mały Rocznik Statystyczny Polski 2016, GUS, Warszawa 2016 nie zawiera danych za 2015 r.

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny Polski 2016, GUS, Warszawa 2016 i wcześniejsze roczniki.

Obserwacja tak rejestrowanych migracji zagranicznych na pobyt stały dostarcza wyłącznie informacji o atrakcyjności pewnych obszarów w Polsce jako punktów docelowych sformalizowanego napływu na pobyt stały ludności z zagranicy. Analiza taka wskazuje również obszary na terenie kraju, których mieszkańcy mają specyficzne powiązania zagraniczne pozwalające im na emigrację, tj. na rejestrowany pobyt stały za granicą.

Tablica 6.11. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2015 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców według województw

Napływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2015 r.	województwo	średniorocznie 2002–2015
Lubelskie	0,14	Wielkopolskie	0,16
Wielkopolskie	0,16	Lubelskie	0,16
Kujawsko-pomorskie	0,20	Łódzkie	0,17
Mazowieckie	0,25	Kujawsko-pomorskie	0,21
Łódzkie	0,25	Świętokrzyskie	0,22
Podlaskie	0,26	Mazowieckie	0,24
Świętokrzyskie	0,28	Podlaskie	0,32
Polska ogółem	0,32	Polska ogółem	0,32
Podkarpackie	0,34	Zachodniopomorskie	0,36
Śląskie	0,35	Śląskie	0,37
Warmińsko-mazurskie	0,40	Warmińsko-mazurskie	0,38
Zachodniopomorskie	0,40	Podkarpackie	0,38
Lubuskie	0,42	Lubuskie	0,44
Dolnośląskie	0,43	Dolnośląskie	0,45
Małopolskie	0,45	Pomorskie	0,46
Pomorskie	0,46	Małopolskie	0,46
Opolskie	0,59	Opolskie	0,74

Tablica 6.11. Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2015 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców według województw (dok.)

Odpływ ludności na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2015 r.	województwo	średniorocznie 2002–2015
Mazowieckie	0,25	Mazowieckie	0,18
Świętokrzyskie	0,36	Łódzkie	0,28
Łódzkie	0,39	Świętokrzyskie	0,30
Lubelskie	0,44	Lubelskie	0,31
Podkarpackie	0,49	Wielkopolskie	0,38
Wielkopolskie	0,53	Małopolskie	0,52
Podlaskie	0,54	Podlaskie	0,53
Małopolskie	0,64	Kujawsko-pomorskie	0,53
Polska ogółem	0,73	Zachodniopomorskie	0,58
Kujawsko-pomorskie	0,73	Podkarpackie	0,60
Pomorskie	0,93	Polska ogółem	0,68
Warmińsko-mazurskie	0,95	Lubuskie	0,81
Dolnośląskie	1,07	Warmińsko-mazurskie	0,84
Lubuskie	1,07	Pomorskie	0,89
Śląskie	1,13	Dolnośląskie	0,93
Zachodniopomorskie	1,25	Śląskie	1,37
Opolskie	2,17	Opolskie	3,13

Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Użyteczność takich analiz jest większa, jeśli posługujemy się uśrednionymi wielkościami poziomu nasilenia migracji zagranicznych w dłuższym okresie – w przypadku niniejszego opracowania są to lata 2002–2014. W tym czasie ogólna liczba tak rejestrowanych emigrantów obejmowała 336,2 tys. osób, zaś imigranci stanowili 160,9 tys. osób. Ilościowe zestawienie ruchu ludności w latach 1996–2014 zawiera tablica 6.10. Z analiz GUS wynika, iż wymieniona liczba „emigrantów” jest prawie 10-krotnie niższa od faktycznych rozmiarów długotrwałych wyjazdów obywateli polskich za granicę⁶.

W tablicy 6.11 przedstawiono wielkość napływu i odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców⁷ według województw dla 2015 r. oraz średniorocznie dla okresu 2002–2015. Poziom nasilenia obu zjawisk był w tym okresie kilkadziesiąt razy mniejszy niż rejestrowanych migracji w ruchu wewnętrznym. Największą (ok. 0,7 osoby na 1000 ludności) intensywność napływu ludności z zagranicy w okresie 2002–2015 odnotowano w województwach: opolskim, małopolskim i pomorskim. Z kolei

⁶ Chodzi tu o prowadzone w GUS badania rozmiarów długotrwałych wyjazdów ludności Polski za granicę.

⁷ Rozmiary nasilenia migracji zagranicznych odniesiono do 1000 mieszkańców w celu podkreślenia małej skali tego rejestrowanego ruchu ludności.

najmniejszym względnym poziomem napływu (0,1–0,2 osoby na 1000 mieszkańców) legitymowały się województwa: wielkopolskie, lubelskie, łódzkie oraz kujawsko-pomorskie. Część z nich to regiony o ograniczonej atrakcyjności pod względem poziomu rozwoju gospodarczego, pozostałe zaś to duże regiony, w których przybysze z zagranicy stanowili znikomy odsetek w stosunku do ogółu rodzimych mieszkańców.

W zakresie rejestrowanego nasilenia odpływu ludności za granicę na pobyt stały średnio w latach 2002–2015 najwyższy poziom tego miernika (powyżej 0,8 osoby na 1000 ludności) występował w województwach zachodnich i południowo-zachodnich: opolskim, śląskim, dolnośląskim, lubuskim i w województwie pomorskim oraz warmińsko-mazurskim. Z kolei najniższy poziom nasilenia odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych (ok. 0,3 osób na 1000 mieszkańców) występował w latach 2002–2015 w województwach „wewnętrznych” kraju (mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie).

Międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia napływu ludności z zagranicy na 1000 mieszkańców dla roku 2015 przedstawiono na rycinie 6.23, a średniorocznie dla okresu 2002–2015 na rycinie 6.24. Powiaty o największym nasileniu napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych średniorocznie w okresie 2002–2015 występują powszechnie na obszarze województwa opolskiego oraz w znacznie mniejszym nasileniu w województwach: śląskim, małopolskim, podkarpackim, lubuskim, warmińsko-mazurskim, zachodniopomorskim i dolnośląskim (ryc. 6.24).

Z kolei znikomy poziom nasilenia napływu ludności z tytułu migracji zagranicznych wykazują niemal wszystkie powiaty z terenu województw „wewnętrznych” (mazowieckie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie, świętokrzyskie, łódzkie), a także fragmenty lubelskiego i podlaskiego. Wyjątkiem są na tych obszarach powiaty grodzkie oraz powiaty otaczające Warszawę.

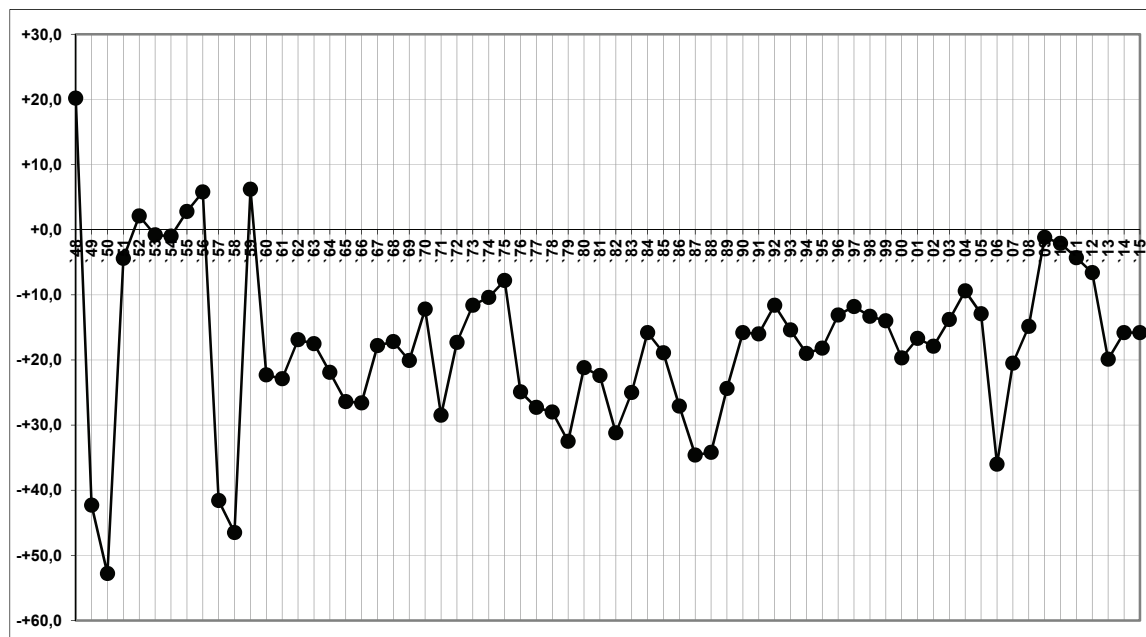
Obserwując międzypowiatowe zróżnicowania nasilenia odpływu ludności w ramach migracji zagranicznych (ryc. 6.25 dla roku 2015 oraz ryc. 6.26 średniorocznie dla okresu 2002–2015), stwierdza się występowanie podobnych do przedstawionych wyżej prawidłowości. Największe nasilenie odpływu ludności za granicę średniorocznie w okresie 2002–2015 występuje niemal bez wyjątku w powiatach leżących w nadgranicznych województwach południowo-zachodnich i zachodnich (opolskie, śląskie, dolnośląskie, lubuskie) oraz północnych (pomorskie, warmińsko-mazurskie, fragment zachodniopomorskiego i podlaskiego), ale również w zachodniej części podkarpackiego. Najniższe nasilenie omawianego zjawiska występuje na obszarze wspomnianych wcześniej województw „wewnętrznych” oraz województwa lubelskiego i części podlaskiego.

Podobnie jak w przypadku rejestrowanych migracji wewnętrznych, także w poziomie nasilenia rejestrowanych migracji zagranicznych obserwuje się pewną intensyfikację procesu, zwłaszcza w zakresie odpływu ludności. Obszarami o wyraźnie zaznaczonym odpływie (rejestrowanym) ludności w 2015 r. stają się już nie tylko regiony przygraniczne, ale również te z centrum kraju. Tak jak w przypadku rejestrowanych migracji wewnętrznych, również nasilenie migracji zagranicznych (także w ujęciu przestrzennym) powinno być obiektem stałego monitoringu.

6.8.3. Saldo migracji ogółem

Podsumowaniem przemieszczeń ludności Polski na pobyt stały jest analiza ogólnego salda migracji. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w całym okresie po II wojnie światowej pozostaje ujemne. Przekształcenia ustrojowe dokonane po 1989 r. oraz wejście Polski do Unii Europejskiej, jak dotychczas, nie wywołały gwałtownych zmian w zakresie salda rejestrowanych przyjazdów i wyjazdów na pobyt stały „do” i „z” Polski ogółem (wykres 6.17).

Wykres 6.17. Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w latach 1948–2015 (w tys.)



Źródło: jak w wykresie 6.1.

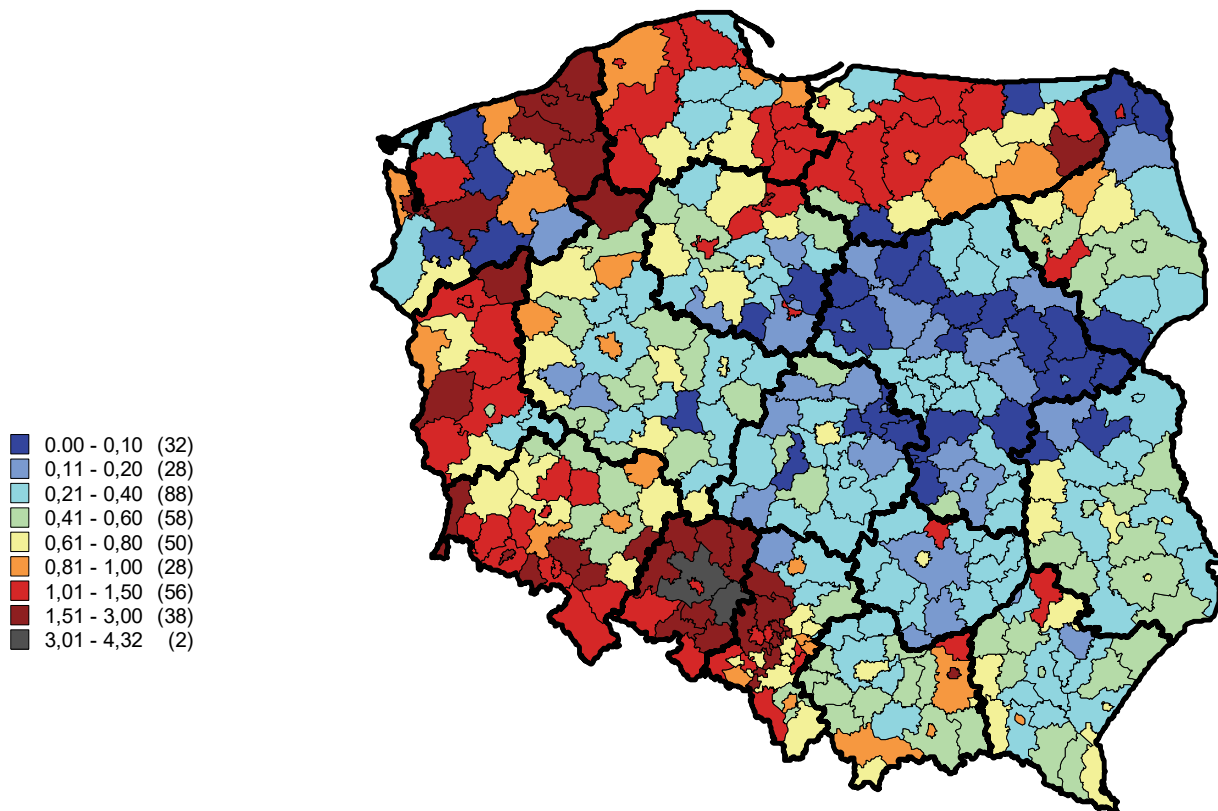
Tablica 6.12. Saldo migracji ogółem: w 2015 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2015 przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw

Saldo migracji ogółem na 1000 mieszkańców			
województwo	w 2015 r.	województwo	średniorocznie 2002–2015
Lubelskie	-2,55	Opolskie	-4,14
Opolskie	-2,39	Warmińsko-mazurskie	-2,40
Warmińsko-mazurskie	-2,36	Lubelskie	-2,34
Świętokrzyskie	-1,89	Śląskie	-2,15
Podlaskie	-1,89	Świętokrzyskie	-1,99
Lubuskie	-1,53	Podlaskie	-1,76
Śląskie	-1,53	Podkarpackie	-1,27
Kujawsko-pomorskie	-1,37	Kujawsko-pomorskie	-1,07
Zachodniopomorskie	-1,28	Lubuskie	-0,98
Podkarpackie	-1,27	Zachodniopomorskie	-0,92
Łódzkie	-0,83	Łódzkie	-0,76
Polska ogółem	-0,41	Polska ogółem	-0,49
Wielkopolskie	-0,03	Dolnośląskie	-0,34
Dolnośląskie	0,27	Wielkopolskie	0,33
Małopolskie	0,93	Pomorskie	0,55
Pomorskie	0,98	Małopolskie	0,97
Mazowieckie	2,31	Mazowieckie	2,62

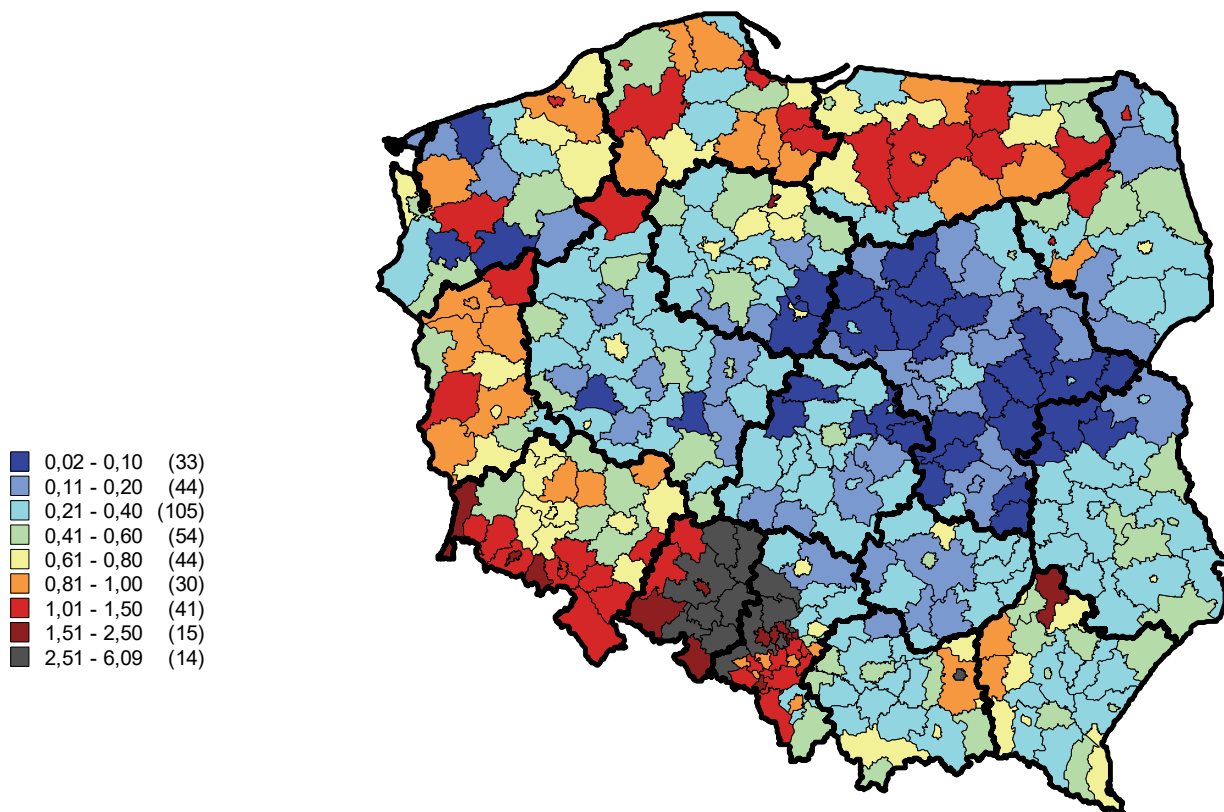
Uwaga: województwa uporządkowano wg rosnącej wartości miernika. Z przyczyn technicznych odnośne mierniki wyliczono, posługując się stanem ludności na 31 XII odnośnych lat.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

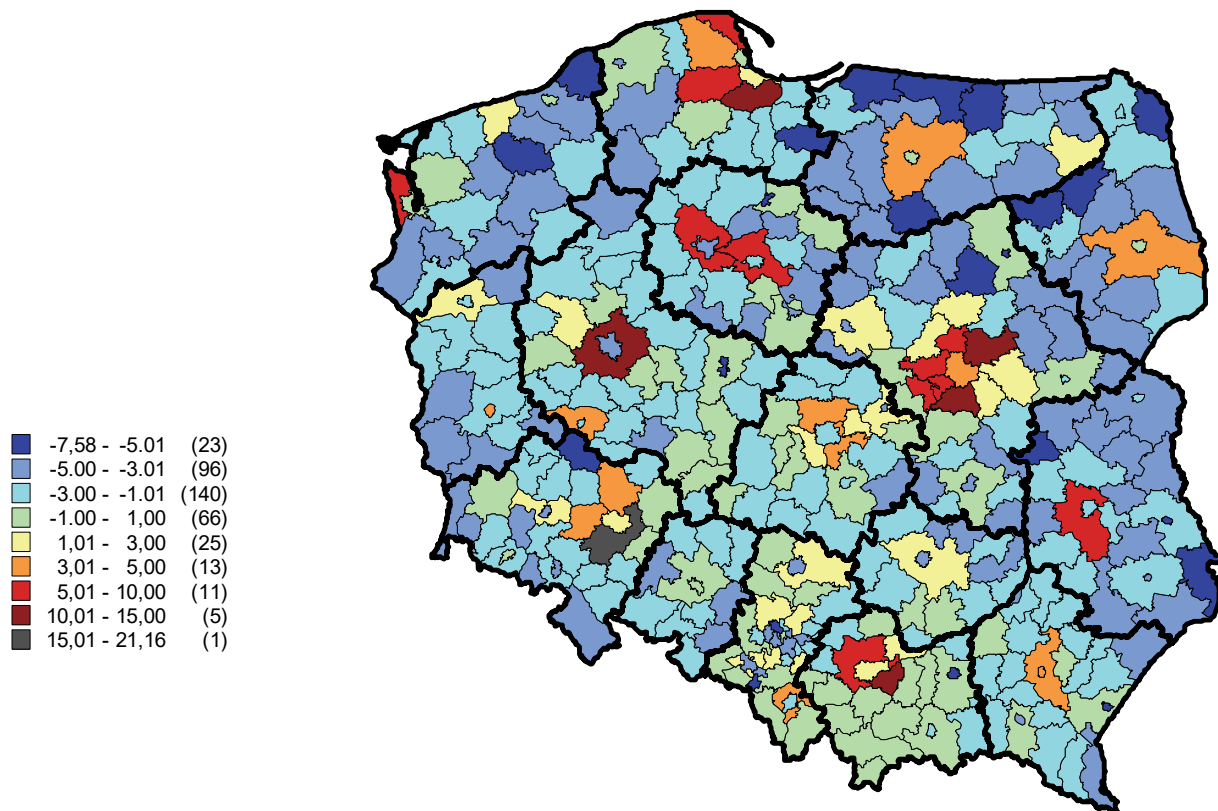
**Ryc. 6.23. Migracje zagraniczne, odpływ ludności z powiatów w 2015 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)**



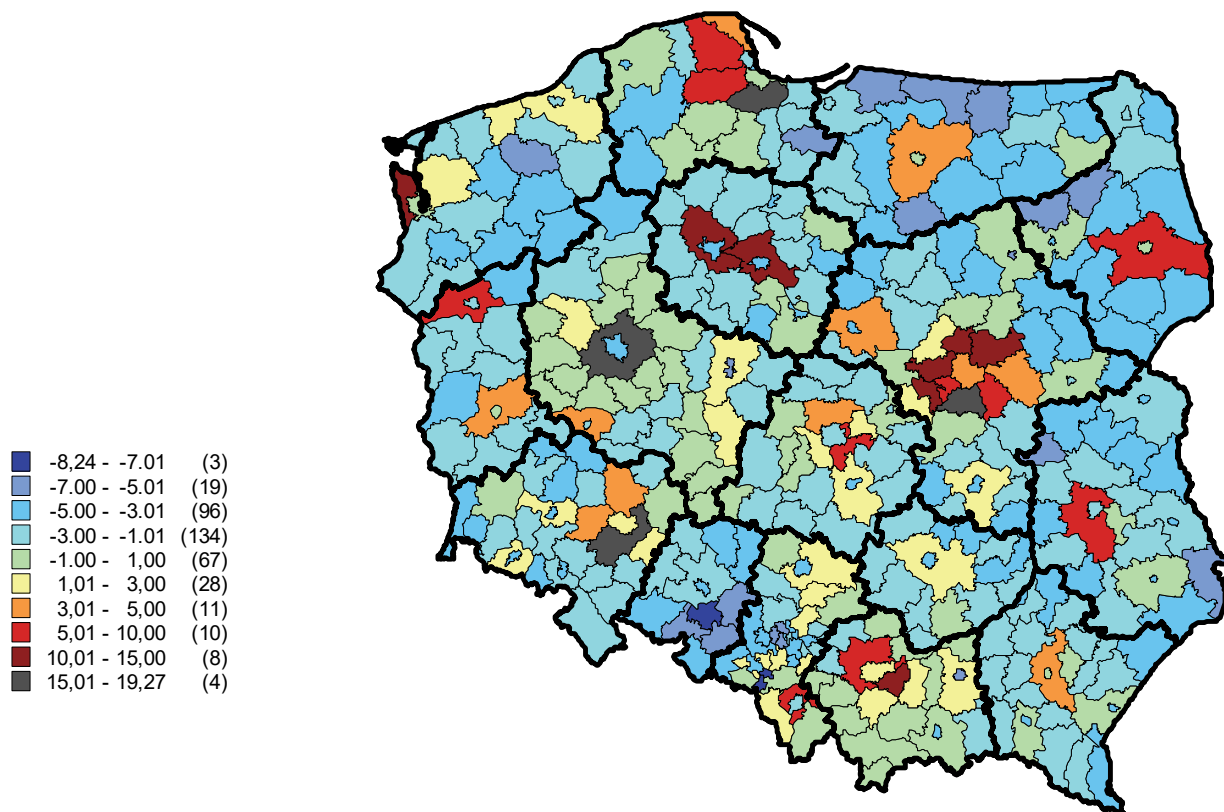
**Ryc. 6.24. Migracje zagraniczne, odpływ ludności z powiatów w okresie 2002-2015
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)**



Ryc. 6.25. Ogólne saldo migracji w 2015 r.
- według powiatów (na 1000 mieszkańców)



Ryc. 6.26. Ogólne saldo migracji w okresie 2002-2015
- według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)



Znacznie ciekawsze wyniki przynosi analiza salda migracji w ujęciu wojewódzkim, ujmuje ona bowiem wpływ migracji wewnętrznych na poziom miernika. Zróżnicowania międzyregionalne tego zjawiska przedstawiono w tablicy 6.12. W ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2015 przyrost ludności z tytułu migracji ogółem (wewnętrznych i zagranicznych) występował w Polsce tylko w czterech województwach: mazowieckim (2,62 osoby na 1000 mieszkańców), małopolskim (0,97), pomorskim (0,55), i wielkopolskim (0,33). Jak widać, są to regiony posiadające na swoim terenie najdynamiczniej rozwijające się aglomeracje miejskie (obszary metropolitalne).

Z kolei największe ujemne saldo migracji wykazywały wszystkie województwa „problemowe”: opolskie (-4,14 osoby na 1000 mieszkańców), warmińsko-mazurskie (-2,40), lubelskie (-2,34), śląskie (-2,15), świętokrzyskie (-1,99) oraz podlaskie (-1,76).

Regionalny poziom analizy salda migracji rejestrowanych ogółem nie oddaje w sposób właściwy rzeczywistej natury tego zjawiska. Rycina 6.27 przedstawia rozmiary salda migracji w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w poszczególnych powiatach dla roku 2015, a rycina 6.28 średniorocznie dla okresu 2002–2015. Kartogramy te w sposób modelowy ujawniają relatywnie najwyższą atrakcyjność okolic największych miast w Polsce jako punktów docelowych migracji ludności na pobyt stały. Z kolei niemal wszystkie powiaty położone peryferyjnie względem takich regionalnych „biegunów wzrostu” tracą ludność z tytułu odpływu migracyjnego. Pozytywnymi wyjątkami są tutaj jedynie znaczne obszary województw: wielkopolskiego, małopolskiego oraz mniejsze fragmenty śląskiego, dolnośląskiego, łódzkiego i pomorskiego. Ubytek ludności z tytułu migracji wykazuje większość powiatów leżących na terenie województw: opolskiego, lubuskiego, zachodniopomorskiego, warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, lubelskiego i podkarpackiego.

6.9. Migracje wewnątrzwojewódzkie i międzywojewódzkie

6.9.1. Migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały według kierunków: miasta–wieś

Rozpatrując ruchy migracyjne w układzie miasta–wieś, nie stwierdza się szczególnie dużego nasilenia emigracji ze wsi do miast w województwach przeżywających trudności rozwojowe (niski poziom PKB na mieszkańca, wysoka stopa bezrobocia). Również wysoki poziom migracji z miast na wieś w przeliczeniu na 1000 mieszkańców nie występuje wyłącznie w województwach o wysokim stopniu urbanizacji i korzystnym poziomie PKB na mieszkańca. Także wysoki poziom nasilenia ruchu międzymiejskiego oraz międzywiejskiego ludności nie jest domeną regionów ani silniejszych, ani słabszych pod względem rozwoju gospodarczego czy też stopy bezrobocia (por. tablica 6.13). Sytuacja taka wynika zapewne stąd, iż (poza kilkoma wyjątkami) polskie województwa są bardzo zróżnicowane wewnątrznie pod względem społeczno-gospodarczym. Prowadzi to do uśredniania ogólnowojewódzkiego poziomu niektórych wskaźników – zwłaszcza tych dotyczących procesów o dużym wewnątrzwojewódzkim zróżnicowaniu.

W ujęciu średniorocznym dla okresu 2002–2014 nasilenie migracji międzymiejskich w skali międzyregionalnej było silnie zróżnicowane. Najmniej intensywne (0,6–1,1 osoby na 1000 mieszkańców) występuje w województwach: świętokrzyskim, podkarpackim, lubelskim, opolskim i małopolskim. Z kolei najintensywniejszy (powyżej średniej ogólnopolskiej) wewnątrzregionalny, międzymiejski ruch ludności (4–2 osoby na 1000 mieszkańców) obserwuje się w województwach: śląskim, pomorskim, mazowieckim, dolnośląskim i zachodniopomorskim, czyli głównie w regionach z dość dobrze rozwiniętą siecią miast (por. tablica 6.13).

Obserwując, na poziomie województw, nasilenie migracji z miast na wieś, dostrzegamy również wyraźne zróżnicowania przestrzenne. W województwach południowych (śląskim, podkarpackim, małopolskim, opolskim), centralnych (świętokrzyskim, łódzkim i mazowieckim) oraz wschodnich (podlaskim i lubelskim) poziom tego miernika sięgał zaledwie 2–3 osób na 1000 mieszkańców. Największe nasilenie tego typu migracji (ok. 3,4–4,0 osoby na 1000 mieszkańców) występuje w województwach: wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, lubuskim, pomorskim dolnośląskim i zachodniopomorskim. Jak widać, wewnątrz obu grup występują regiony bardzo różne pod względem ich sytuacji społeczno-gospodarczej, ale grupy te wyraźnie różnicuje stopień urbanizacji.

W zakresie intensywności odpływu ludności ze wsi do miast na pobyt stały w przeliczeniu na 1000 ludności w latach 2002–2015 także stwierdza się znaczne zróżnicowania międzyregionalne. W województwach południowych, południowo-wschodnich i centralnych (śląskie, małopolskie, świętokrzyskie, łódzkie, podkarpackie i opolskie) względne rozmiary tego zjawiska są na poziomie niższym od średniej krajowej (1–2 osoby na 1000 ludności) i mniejszym niż w województwach zachodnich i północnych (warmińsko-mazurskie, lubuskie, zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie, wielkopolskie), a także w województwach podlaskim i lubelskim, gdzie poziom tego typu migracji wynosi 2,3–3,0 osób na 1000 mieszkańców (tabl. 6.13).

W zakresie przepływu ludności między wsiami w ramach poszczególnych regionów stwierdzono najmniejsze nasilenie takiego ruchu (poniżej średniej ogólnopolskiej, tj. 0,6–1,3 osoby na 1000 ludności) na terenie województw: śląskiego, dolnośląskiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego, ale także podlaskiego, łódzkiego i mazowieckiego. Największe nasilenie przemieszczeń ludności między wsiami (1,6–2,3 osób na 1000 mieszkańców) odnotowano średniorocznie w okresie 2002–2015 w województwach: lubelskim, podkarpackim, wielkopolskim, świętokrzyskim, małopolskim i kujawsko-pomorskim.

Porównując wewnątrzwojewódzkie rozmiary przemieszczeń ludności ze wsi do miast oraz z miast na wieś, zauważa się, że wszystkie województwa w Polsce, oprócz podlaskiego, wykazywały w omawianym okresie (średnio biorąc) ubytek ludności miejskiej z tego tytułu. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców największe rozmiary ujemnego salda migracji w miastach (powyżej średniej krajowej, tj. 1,7–1,1 osoby na 1000 ludności) obserwowano w województwach: wielkopolskim, pomorskim, dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, małopolskim i łódzkim, zaś najmniejszy (-0,7 osoby na 1000 mieszkańców i mniej) występował średnio w miastach województw: warmińsko-mazurskiego, podkarpackiego, zachodniopomorskiego, lubuskiego i opolskiego (tabl. 6.13).

6.9.2. Migracje międzywojewódzkie – struktura kierunków odpływu i napływu ludności „z” i „do” poszczególnych województw

W tablicy 6.14 pokazano strukturę napływu ludności do poszczególnych województw (kolumny) ze wskazaniem województw, z których ta ludność pochodzi (wiersze poszczególnych województw). Dodatkowo w wierszu „Polska” pokazano udział poszczególnych województw w ogólnopolskiej wielkości odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich. Największy udział w ogólnopolskim odpływie ludności w ramach migracji w okresie 2002–2015 miało województwo śląskie (11,4%) oraz województwa: mazowieckie (9,3%), lubelskie (8,2%) i dolnośląskie (7,0%), a najmniejszy – województwa: opolskie (3,3%), lubuskie (3,8%) oraz podlaskie (4,0). Różnice te oczywiście wynikają przede wszystkim z odmienności względem ogólnej liczby mieszkańców poszczególnych województw.

W zakresie napływu ludności do poszczególnych województw tablica 6.14 zawiera także informacje o województwach, z których pochodzi ludność napływowa. Na tej podstawie można stwierdzić, iż zgodnie z oczekiwaniami największy napływ ludności do poszcze-

gólnych województw miał miejsce z regionów sąsiednich. Natomiast największy odpływ występował z regionów przeżywających trudności rozwojowe (zwłaszcza na rynku pracy).

W tabelicy 6.15 pokazano udział poszczególnych województw w międzywojewódzkim napływie ludności (kolumna: Polska) oraz strukturę odpływu ludności z poszczególnych województw ze wskazaniem województw docelowych (kolumny dla poszczególnych województw). Nasilenie ww. zjawisk występuje w dość czytelnym układzie zróżnicowań przestrzennych. W okresie 2002–2015 największy udział w całościowym napływie ludności w ramach migracji międzywojewódzkich ma województwo mazowieckie (22,3%). Już wyraźnie niższy poziom tego miernika wykazują województwa: małopolskie (9,1%), wielkopolskie (8,4%) i śląskie (8,2%). Najmniejszy udział w ruchu napływowym ludności mają województwa: podlaskie (2,2%), opolskie (2,7%), świętokrzyskie (2,9%) oraz lubuskie (3,3) i podkarpackie (3,4%). Jak widać, wiodącymi kierunkami docelowymi migracji międzywojewódzkich są największe, najsilniej rozwinięte gospodarczo regiony kraju. Z kolei ruch taki jest ledwo zauważalny w słabych ekonomicznie regionach.

W tej samej tabelicy przedstawiono również, dla każdego województwa, strukturę odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich z podziałem na województwa docelowe migracji. W tym układzie także widać wyraźnie dominację województwa mazowieckiego (wspomniane 22% całego ruchu napływowego), na teren którego kierują się znaczące grupy migrantów właściwie ze wszystkich województw w Polsce. Również istotne, ale wyraźnie mniejsze znaczenie jako regiony docelowe migracji międzywojewódzkich mają wspomniane już poprzednio województwa o silnej bazie ekonomicznej (wielkopolskie, małopolskie, ale także i śląskie).

Swego rodzaju podsumowaniem przedstawionego powyżej syntetycznego omówienia kierunków migracji międzywojewódzkich, zliczonych dla okresu 2002–2015, jest obraz nasilenia odpływu ludności z poszczególnych województw, pokazany przez liczbę osób opuszczających dane województwo w przeliczeniu na 10 000 jego mieszkańców (tabl. 6.16).

Największy tak ujmowany odpływ ludności występował niemal bez wyjątku w regionach mających na swoim terenie obszary o najwyższym w kraju poziomie rejestrowanego lub ukrytego bezrobocia (zwłaszcza duży udział ludności pracującej w rolnictwie). Najintensywniejszy, sumaryczny dla okresu 2002–2015, odpływ ludności notowano z województw: warmińsko-mazurskiego (46,1 osób na 10 000 mieszkańców), świętokrzyskiego (42,1), lubuskiego (38,6), lubelskiego (38,4), zachodniopomorskiego (34,6) i podlaskiego (33,7). Najmniej ludności (względnie biorąc) odpływało w ramach migracji międzywojewódzkich z województw: małopolskiego, mazowieckiego i wielkopolskiego (po 18–19 osób na 10 000 mieszkańców).

W grupie województw o największym nasileniu sumarycznego (2002–2015) odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich główne kierunki migracji przedstawiały się następująco:

- warmińsko-mazurskie – odpłynęło stamtąd 46,1 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (13,9), pomorskiego (12,6), podlaskiego (4,6);
- świętokrzyskie – odpłynęły 42,1 osoby na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (14,1), małopolskiego (8,3), śląskiego (5,6);
- lubuskie – odpłynęło 38,6 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: wielkopolskiego (11,1), dolnośląskiego (9,0), zachodniopomorskiego (5,5);
- lubelskie – odpłynęło 38,4 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: mazowieckiego (21,0), podkarpackiego (2,8), małopolskiego (2,6);
- zachodniopomorskie – odpłynęło 34,6 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: wielkopolskiego (7,2), mazowieckiego i pomorskiego (po 5,5);
- podlaskie – odpłynęły 33,7 osoby na 10 000 mieszkańców – w tym do: mazowieckiego (17,1), warmińsko-mazurskiego (6,0), pomorskiego (2,5).

W grupie regionów o najniższym poziomie nasilenia sumarycznego (2002–2015) odpływu ludności w ramach migracji międzywojewódzkich główne kierunki odpływu ludności były następujące:

- małopolskie – odpłynęło stamtąd 17,7 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: śląskiego (6,0), mazowieckiego (3,0), podkarpackiego (2,4);
- mazowieckie – odpłynęło 18,0 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: łódzkiego (2,4), lubelskiego (2,2), warmińsko-mazurskiego (2,0);
- wielkopolskie – odpłynęło 19,2 osób na 10 000 mieszkańców, w tym do: dolnośląskiego (3,3), mazowieckiego (2,8), kujawsko-pomorskiego (2,6).

W tablicy 6.16 pokazano również dla poszczególnych województw względne rozmiary (na 10 000 tys. mieszkańców województwa) salda, zagregowanych dla lat 2002–2015 migracji międzywojewódzkich. W okresie 2002–2015 tylko w pięciu województwach napływ ludności był większy od odpływu: mazowieckie (25,3 osób na 10 000 tys. mieszkańców województwa), pomorskie (11,4), małopolskie (10,3), wielkopolskie (5,9) i dolnośląskie (2,7). Skład omawianej grupy nie wymaga komentarzy. Największe, względnie liczone, ujemne saldo migracji międzywojewódzkich występowało w okresie 2002–2015 w województwach: lubelskim (-21,8 osób na 10 000 tys. ludności), świętokrzyskim (-18,8), warmińsko-mazurskim (-17,5) oraz podlaskim (-14,8) i podkarpackim (-9,8).

Analiza nasilenia odpływu ludności z poszczególnych województw w ramach migracji międzywojewódzkich w Polsce (w ujęciu sumarycznym dla okresu 2002–2015) pokazuje, że po wyeliminowaniu wpływu liczby mieszkańców województwa na to zjawisko wyraźnie ujawniają się ekonomiczne mechanizmy określające zarówno największe rozmiary odpływu, jak i najbardziej znaczące miejsca docelowe napływu ludności. Zgodnie z oczekiwaniami, w omawianym okresie najintensywniej odpływała ludność z województw o wysokiej stopie bezrobocia i kierowała się do regionów, w których występowało największe prawdopodobieństwo znalezienia zatrudnienia na relatywnie korzystnych warunkach pracy i płacy.

Tablica 6.13. Średnioroczne migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały w okresie 2002–2015 według kierunków migracji na 1000 ludności miejsca odpływu, tj. miast oraz wsi

Z miast do miast		Z miast na wieś		Ze wsi do miast		Ze wsi na wieś		Saldo migracji wewnątrzwojewódzkich w miastach	
Świętokrzyskie	0,6	Śląskie	2,0	Śląskie	1,0	Śląskie	0,6	Wielkopolskie	-1,7
Podkarpackie	0,8	Świętokrzyskie	2,5	Małopolskie	1,5	Dolnośląskie	0,9	Pomorskie	-1,6
Lubelskie	1,0	Podkarpackie	2,6	Świętokrzyskie	1,7	Zachodniopomorskie	1,1	Dolnośląskie	-1,4
Opolskie	1,0	Małopolskie	2,6	Łódzkie	1,7	Podlaskie	1,1	Kujawsko-pomorskie	-1,2
Małopolskie	1,1	Opolskie	2,7	POLSKA	2,0	Lubuskie	1,2	Małopolskie	-1,1
Kujawsko-pomorskie	1,3	Łódzkie	2,7	Podkarpackie	2,0	Łódzkie	1,2	Łódzkie	-1,1
Łódzkie	1,4	Podlaskie	2,8	Opolskie	2,0	Mazowieckie	1,3	Śląskie	-1,0
Warmińsko-mazurskie	1,5	Lubelskie	2,9	Mazowieckie	2,10	POLSKA	1,4	POLSKA	-1,0
Podlaskie	1,5	Mazowieckie	2,9	Pomorskie	2,1	Warmińsko-mazurskie	1,4	Mazowieckie	-0,9
Lubuskie	1,7	POLSKA	3,0	Dolnośląskie	2,1	Pomorskie	1,4	Lubuskie	-0,8
Wielkopolskie	1,7	Warmińsko-mazurskie	3,0	Lubelskie	2,3	Opolskie	1,5	Świętokrzyskie	-0,8
POLSKA	2,0	Zachodniopomorskie	3,4	Wielkopolskie	2,4	Kujawsko-pomorskie	1,6	Opolskie	-0,7
Zachodniopomorskie	2,3	Dolnośląskie	3,5	Kujawsko-pomorskie	2,5	Małopolskie	1,7	Lubelskie	-0,6
Dolnośląskie	2,4	Pomorskie	3,7	Zachodniopomorskie	2,8	Świętokrzyskie	1,7	Zachodniopomorskie	-0,6
Mazowieckie	2,6	Lubuskie	3,7	Podlaskie	2,8	Wielkopolskie	1,8	Podkarpackie	-0,6
Pomorskie	3,0	Kujawsko-pomorskie	3,7	Lubuskie	2,8	Podkarpackie	2,2	Warmińsko-mazurskie	-0,0
Śląskie	4,1	Wielkopolskie	4,0	Warmińsko-mazurskie	3,0	Lubelskie	2,2	Podlaskie	0,0

Uwaga: województwa uporządkowano według rosnącej wartości miernika.
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 6.14. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2015 – struktura kierunków napływu ludności do poszczególnych województw

Województwo obecnego zamieszkania (województwa docelowe napływu)	Ogółem liczba osób przyjeżdżających w okresie 2002–2015	Ogółem % przyjeżdżających	Województwo poprzedniego zamieszkania (województwa źródłowe napływu)																
			Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podk.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielkop.	Zach.	
Polska (napływ)	1 424 354	100,0	7,0	6,1	8,2	3,8	6,6	5,7	9,3	3,3	5,4	4,0	5,1	11,4	5,3	6,5	6,5	5,8	
Dolnośląskie	110 892	100,0	x	2,9	4,5	11,5	7,5	4,6	6,5	14,3	4,6	1,5	2,8	13,6	3,4	2,3	14,4	5,4	
Kujawsko-pomorskie	67 080	100,0	4,1	x	2,6	2,4	5,5	2,0	13,9	1,0	1,4	1,8	17,1	7,5	1,2	12,1	18,3	9,0	
Lubelskie	50 230	100,0	4,6	2,3	x	1,7	4,1	5,0	32,5	1,4	14,7	3,2	3,6	11,0	6,1	3,6	2,5	3,7	
Lubuskie	47 156	100,0	27,0	3,4	2,3	x	3,0	2,2	4,5	2,0	1,7	0,9	2,9	7,2	1,3	2,2	20,4	18,9	
Łódzkie	71 335	100,0	7,3	5,6	4,5	2,0	x	3,2	24,2	3,4	2,5	1,7	3,2	17,1	6,2	3,1	11,4	4,6	
Małopolskie	129 519	100,0	5,1	1,7	6,1	1,3	3,6	x	6,6	2,6	19,9	1,2	2,0	32,5	11,4	1,5	2,4	2,2	
Mazowieckie	317 315	100,0	4,5	5,8	20,1	1,6	11,2	4,4	x	1,3	4,9	9,0	4,8	7,3	7,9	8,8	4,2	4,1	
Opolskie	38 390	100,0	27,3	1,7	2,8	2,4	6,5	4,8	3,5	x	2,8	0,7	1,6	34,3	2,5	1,6	5,0	2,4	
Podkarpackie	48 474	100,0	6,2	1,7	17,7	1,4	2,5	23,1	8,9	1,8	x	1,4	2,0	15,1	11,1	2,1	2,3	2,6	
Podlaskie	31 593	100,0	3,9	2,6	5,7	1,2	2,8	2,7	30,8	0,9	2,2	x	4,5	7,1	1,3	29,2	2,3	2,9	
Pomorskie	108 144	100,0	3,8	17,7	4,4	1,7	3,6	2,4	11,1	0,9	1,8	3,9	x	5,7	1,8	23,4	5,8	12,1	
Śląskie	117 411	100,0	8,4	3,4	5,4	2,2	9,4	23,6	7,5	10,4	6,1	1,4	3,0	x	8,6	3,1	4,2	3,4	
Świętokrzyskie	41 663	100,0	5,0	1,4	6,3	1,2	7,2	14,2	19,4	1,6	11,3	1,0	2,0	23,5	x	1,6	2,0	2,4	
Warmińsko-mazurskie	57 545	100,0	3,4	9,6	3,4	1,5	3,0	2,0	25,1	0,9	1,7	17,5	16,7	7,2	1,2	x	3,0	3,8	
Wielkopolskie	120 018	100,0	14,8	15,8	2,8	13,1	8,7	2,1	5,8	2,3	1,7	1,4	5,5	6,8	1,5	3,3	x	14,3	
Zachodniopomorskie	67 589	100,0	8,5	8,2	4,5	11,6	4,8	2,7	8,1	1,7	2,2	1,7	16,2	8,3	1,8	4,0	15,8	x	

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 6.15. Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2015 – struktura kierunków odpływu ludności z poszczególnych województw

Województwo obecnego zamieszkania (województwa docelowe odpływu)	Polska (odpływ)	Województwo poprzedniego zamieszkania (województwa źródłowe odpływu)															
		Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podkar.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielkop.	Zach.
Ogółem liczba osób wyjeżdżających	1 424 354	99 865	86 661	116 498	54 742	93 615	81 824	131 999	47 468	77 518	56 408	72 469	163 049	75 180	92 637	91 912	82 509
Ogółem % wyjeżdżających	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Dolnośląskie	7,8	x	3,7	4,3	23,3	8,9	6,3	5,5	33,5	6,6	3,0	4,3	9,3	5,1	2,8	17,3	7,2
Kujawsko-pomorskie	4,7	2,7	x	1,5	3,0	3,9	1,6	7,0	1,5	1,2	2,2	15,8	3,1	1,0	8,8	13,4	7,3
Lubelskie	3,5	2,3	1,3	x	1,6	2,2	3,1	12,4	1,5	9,5	2,8	2,5	3,4	4,0	1,9	1,4	2,3
Lubuskie	3,3	12,7	1,9	1,0	x	1,5	1,3	1,6	2,0	1,0	0,8	1,9	2,1	0,8	1,1	10,5	10,8
Łódzkie	5,0	5,2	4,6	2,8	2,6	x	2,8	13,1	5,1	2,3	2,2	3,1	7,5	5,9	2,4	8,9	4,0
Małopolskie	9,1	6,6	2,5	6,8	3,1	4,9	x	6,5	7,1	33,2	2,7	3,5	25,8	19,7	2,1	3,3	3,5
Mazowieckie	22,3	14,2	21,3	54,8	9,3	38,0	17,1	x	8,4	20,1	50,7	21,2	14,2	33,5	30,1	14,6	15,9
Opolskie	2,7	10,5	0,7	0,9	1,7	2,7	2,2	1,0	x	1,4	0,5	0,9	8,1	1,3	0,7	2,1	1,1
Podkarpackie	3,4	3,0	0,9	7,4	1,3	1,3	13,7	3,3	1,9	x	1,2	1,3	4,5	7,2	1,1	1,2	1,6
Podlaskie	2,2	1,2	0,9	1,5	0,7	1,0	1,0	7,4	0,6	0,9	x	2,0	1,4	0,5	10,0	0,8	1,1
Pomorskie	7,6	4,2	22,1	4,1	3,4	4,1	3,1	9,1	2,1	2,5	7,4	x	3,8	2,6	27,3	6,8	15,9
Śląskie	8,2	9,8	4,6	5,4	4,7	11,8	33,8	6,7	25,8	9,3	3,0	4,8	x	13,4	3,9	5,4	4,8
Świętokrzyskie	2,9	2,1	0,7	2,3	0,9	3,2	7,3	6,1	1,4	6,0	0,7	1,1	6,0	x	0,7	0,9	1,2
Warmińsko-mazurskie	4,0	2,0	6,4	1,7	1,6	1,8	1,4	10,9	1,1	1,2	17,9	13,3	2,5	0,9	x	1,9	2,6
Wielkopolskie	8,4	17,8	21,8	2,9	28,6	11,2	3,1	5,3	5,7	2,6	2,9	9,1	5,0	2,4	4,3	x	20,8
Zachodniopomorskie	4,7	5,8	6,4	2,6	14,3	3,5	2,3	4,1	2,4	2,0	2,0	15,1	3,4	1,6	2,9	11,6	x

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tablica 6.16. Migracje międzywojewódzkie średniorocznie w okresie 2002–2015 – nasilenie odpływu ludności z poszczególnych województw (liczba osób opuszczających dane województwo średniorocznie w latach 2002–2015 na 10 000 osób średniej liczby ludności w ww. okresie)

Województwo obecnego zamieszkania	Polska	Województwo poprzedniego zamieszkania															
		Doln.	Kuj.-pom.	Lubel.	Lubu.	Łódz.	Małop.	Maz.	Opol.	Podkar.	Podl.	Pom.	Śląskie	Święt.	War.-mazur.	Wielkop.	Zach.
Średnia liczba ludności obszaru „odpływowego” w latach 2002–2015	38 283 403	2 895 011	2 076 886	2 167 426	1 013 479	2 548 997	3 304 622	5 227 548	1 029 486	2 110 210	1 196 327	2 239 232	4 648 359	1 276 157	1 434 498	3 412 586	1 702 578
Polska	26,6	24,6	29,8	38,4	38,6	26,2	17,7	18,0	32,9	26,2	33,7	23,1	25,1	42,1	46,1	19,2	34,6
Dolnośląskie	2,1	2,7	1,1	1,7	9,0	2,3	1,1	1,0	11,0	1,7	1,0	1,0	2,3	2,1	1,3	3,3	2,5
Kujawsko-pomorskie	1,3	0,7	-6,7	0,6	1,1	1,0	0,3	1,3	0,5	0,3	0,7	3,7	0,8	0,4	4,0	2,6	2,5
Lubelskie	0,9	0,6	0,4	-21,8	0,6	0,6	0,5	2,2	0,5	2,5	1,0	0,6	0,9	1,7	0,9	0,3	0,8
Lubuskie	0,9	3,1	0,6	0,4	-5,3	0,4	0,2	0,3	0,6	0,3	0,3	0,4	0,5	0,3	0,5	2,0	3,7
Łódzkie	1,3	1,3	1,4	1,1	1,0	-6,2	0,5	2,4	1,7	0,6	0,7	0,7	1,9	2,5	1,1	1,7	1,4
Małopolskie	2,4	1,6	0,7	2,6	1,2	1,3	10,3	1,2	2,3	8,7	0,9	0,8	6,5	8,3	1,0	0,6	1,2
Mazowieckie	5,9	3,5	6,4	21,0	3,6	10,0	3,0	25,3	2,8	5,3	17,1	4,9	3,6	14,1	13,9	2,8	5,5
Opolskie	0,7	2,6	0,2	0,4	0,7	0,7	0,4	0,2	-6,3	0,4	0,2	0,2	2,0	0,5	0,3	0,4	0,4
Podkarpackie	0,9	0,7	0,3	2,8	0,5	0,3	2,4	0,6	0,6	-9,8	0,4	0,3	1,1	3,0	0,5	0,2	0,5
Podlaskie	0,6	0,3	0,3	0,6	0,3	0,3	0,2	1,3	0,2	0,2	-14,8	0,5	0,3	0,2	4,6	0,2	0,4
Pomorskie	2,0	1,0	6,6	1,6	1,3	1,1	0,6	1,6	0,7	0,7	2,5	11,4	1,0	1,1	12,6	1,3	5,5
Śląskie	2,2	2,4	1,4	2,1	1,8	3,1	6,0	1,2	8,5	2,4	1,0	1,1	-7,0	5,6	1,8	1,0	1,7
Świętokrzyskie	0,8	0,5	0,2	0,9	0,3	0,8	1,3	1,1	0,5	1,6	0,2	0,3	1,5	-18,8	0,3	0,2	0,4
Warmińsko-mazurskie	1,1	0,5	1,9	0,7	0,6	0,5	0,2	2,0	0,4	0,3	6,0	3,1	0,6	0,4	-17,5	0,4	0,9
Wielkopolskie	2,2	4,4	6,5	1,1	11,1	2,9	0,5	1,0	1,9	0,7	1,0	2,1	1,3	1,0	2,0	5,9	7,2
Zachodniopomorskie	1,3	1,4	1,9	1,0	5,5	0,9	0,4	0,7	0,8	0,5	0,7	3,5	0,9	0,7	1,3	2,2	-6,3

Uwaga: w wyróżnionych ramkach znajdują się obliczone dla każdego województwa salda łącznych migracji międzywojewódzkich, tj. różnica napływu i odpływu ludności „do” i „z” danego województwa ujętych sumarycznie dla okresu 2002–2014 przeliczona na 10 000 mieszkańców danego województwa (średniej liczby ludności danego województwa).

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Część II

ROZDZIAŁ VII. KRYZYS MIGRACYJNY

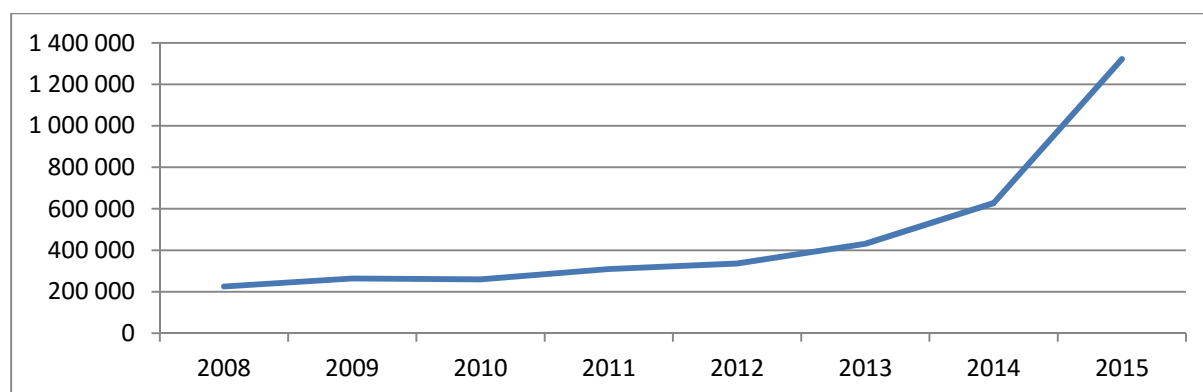
Wprowadzenie

Proces zwiększonej imigracji do UE, jaki obserwuje się od 2014 r., nasilił się w sposób szczególny w 2015 r., przybierając niespotykaną wcześniej skalę. Towarzyszy mu wzrost postaw antyimigranckich w społeczeństwach europejskich i hasła nawołujące do podjęcia prób ograniczenia imigracji przez państwa członkowskie. Zwolennicy tych poglądów powołują się na wzrost zagrożenia terrorystycznego, które – ich zdaniem – towarzyszy tak znaczącemu napływowi imigrantów, oraz na negatywny wpływ cudzoziemców na rynek pracy i dostępność świadczeń socjalnych w krajach docelowych. Rzetelna ocena tego zagadnienia powinna być oparta na obiektywnych informacjach, do których należą dane statystyczne. Dotyczy to m.in. zasadności weryfikacji wpływu imigracji na poziom rejestrowanego bezrobocia, struktury zatrudnienia podejmowanego przez imigrantów, liczby imigrantów, którzy złożyli wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej, a także liczby imigrantów, którzy podjęli próbę nielegalnego przekroczenia granicy państwowej.

7.1. Napływ osób poszukujących ochrony międzynarodowej

W latach 2008–2015 na terenie UE prawie 4 mln osób wnioskowało o udzielenie ochrony międzynarodowej¹. W badanym okresie liczba wniosków nie rozkładała się jednak równomiernie, wskazując na tendencję wzrostową. O ile w 2008 r. wnioski złożyło niespełna 226 tys. osób, o tyle w 2015 r. – już ponad 1 mln 321 tys. osób². Szczegółowe informacje statystyczne zawiera wykres 7.1.

Wykres 7.1. Liczba osób, które w latach 2008–2015 złożyły wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej



Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji Eurostat, *Asylum and first time...*, ed. cit.

¹ Eurostat, *Asylum and first time asylum applicants by citizenship, age and sex Annual aggregated data (rounded)* (http://ec.europa.eu/eurostat/web/asylum-and-managed-migration/data/database?p_p_id=NavTreeportletprod_WAR_NavTreeportletprod_INSTANCE_sFp6GUtilbBHg&p_p_lifecycle=0&p_p_state=normal&p_p_mode=view&p_p_col_id=column-2&p_p_col_count=1# – data dostępu: 20.06.2016 r.).

² Ibidem.

W latach 2008–2011 najczęściej wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej zarejestrowano we Francji, a w latach 2012–2015 – w Niemczech. Dynamicznie zwiększała się także liczba osób, które składały wnioski w Szwecji. O ile bowiem w 2008 r. złożono w tym kraju ponad 24 tys. wniosków, o tyle w 2012 r. już prawie 44 tysiące. Tendencja taka utrzymywała się w kolejnych latach. W 2014 r. cudzoziemcy złożyli ponad 81 tys. wniosków, a w 2015 r. ponad 162 tys. wniosków³.

Jeszcze szybciej zwiększała się liczba osób ubiegających się o status uchodźcy w Finlandii. Do 2015 r. cudzoziemcy składali bowiem w tym kraju ok. 3–4 tysiące wniosków, jednak w 2015 r. złożyli ponad 32 tysiące wniosków⁴. Podobny trend można zaobserwować w Austrii. Do 2014 r. cudzoziemcy składali w tym kraju ok. 11–18 tys. wniosków rocznie. Jednak w 2014 r. ponad 28 tys. osób ubiegało się w Austrii o ochronę międzynarodową, a w 2015 r. zarejestrowano ponad 88 tys. wnioskodawców⁵. W 2015 r. odnotowano także zwiększoną liczbę wniosków o udzielenie ochrony składanych w Hiszpanii (niemal 15 tys. wniosków – wcześniej w ciągu roku składano ok. 2500–5600 wniosków).

Dane Eurostatu nie ukazują jednak wszystkich aspektów analizowanego zjawiska. W przekazach medialnych dominują bowiem informacje o masowym, zwiększonym napływie „uchodźców” do Włoch i Grecji⁶. Tymczasem Eurostat odniósł się do liczby zarejestrowanych wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonych w państwach członkowskich UE. Stąd też według cytowanych powyżej danych zarówno we Włoszech (prawie 65 tysiące w 2014 r., wzrost o 143% w porównaniu do 2013 r. i nieco ponad 84 tysiące w 2015 r.), jak i w Grecji (ponad 9 tysięcy w 2014 r., wzrost o 15% w porównaniu z 2013 r. i ponad 13 tys. w 2015 r.) tak mało osób ubiega się o ochronę. Podkreślić jednak należy, że „w 2014 r. do samych tylko Włoch przybyło w sposób nielegalny ponad 170 000 migrantów, co stanowi wzrost o 277% w porównaniu z 2013 r. Również w Grecji odnotowano stały wzrost liczby migrantów; liczba ta wyniosła 50 000, co stanowi wzrost o 153% w porównaniu z 2013 rokiem. Do końca 2015 r. całkowita liczba migrantów jeszcze wzrosła. W pierwszym półroczu 2015 r. liczba nielegalnych przekroczeń granicy we Włoszech wzrosła o 5% w porównaniu z tym samym okresem poprzedniego roku. W tym samym okresie gwałtowny wzrost liczby nielegalnych przekroczeń granicy nastąpił w Grecji – był to sześciokrotny wzrost w porównaniu z pierwszym półroczem w 2014 r. (ponad 76 000 w okresie styczeń–czerwiec 2015 r. w porównaniu z 11 336 w okresie styczeń–czerwiec 2014 r.)”⁷. Znaczna część nielegalnych migrantów obecnych w tych dwóch regionach pochodziła z państw, których obywatele w znacznym odsetku – według danych Eurostatu – uzyskują w UE ochronę międzynarodową.

W latach 2008–2015 nie odnotowano w Polsce zwiększonego napływu osób, które składałyby wnioski o nadanie statusu uchodźcy⁸. Należy podkreślić znaczącą różnicę w kolejnych latach co do liczby składanych wniosków – w rekordowym 2013 r. złożono ponad 15 200 wniosków, podczas gdy w 2015 r. złożono najmniej wniosków – niespełna 3 tysiące⁹. W całym okresie dominowały wnioski składane przez obywateli Federacji Rosyjskiej. Obywatelstwo pozostałych wnioskodawców zmieniało się w zależności od zmian w sytuacji społeczno-gospodarczej w krajach pochodzenia, jednak najczęściej wniosków składają: Gruzini,

³ Eurostat, *Asylum and first time...*, ed. cit.

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem.

⁶ O ile bowiem każdy uchodźca jest imigrantem, o tyle nie każdy imigrant jest uchodźcą.

⁷ Motyw 10 Decyzji Rady (UE) 2015/1523 z dnia 14 września 2015 r. ustanawiającej środki tymczasowe w obszarze ochrony międzynarodowej na rzecz Włoch i Grecji, Dz. Urz. UE L239/146 z 15.09.2015 r.

⁸ Urząd do Spraw Cudzoziemców, *Napływ cudzoziemców ubiegających się o objęcie ochroną międzynarodową do Polski w latach 2009–2015*, Warszawa, s. 1 i nast. (<http://udsc.gov.pl/wp-content/uploads/2015/05/refugee-report.pdf> – data dostępu: 04.06.2016).

⁹ Ibidem., s. 2.

Ukraińcy i Ormianie. Liczba osób uciekających z Syrii lub innych krajów, których obywatele składają w Europie Południowej dużo wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej była jednak w Polsce nieznaczna. Choć obywatele Syrii znajdują się na piątym miejscu wśród osób, które w latach 2009–2015 złożyły wnioski w Polsce, to jednak ogólna liczba złożonych przez nich wniosków była o ponad połowę mniejsza niż obywateli Armenii (czwarte miejsce)¹⁰.

Liczba osób, którym w Polsce udzielono ochrony międzynarodowej była – w porównaniu z innymi państwami członkowskimi – nieznaczna¹¹. Mimo to w latach 2008–2015 Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców wydał ponad 112 tysięcy decyzji administracyjnych. Szczegółowe informacje statystyczne dotyczące liczby osób, którym w analizowanym okresie Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców wydał decyzję o nadaniu statusu uchodźcy, udzieleniu ochrony uzupełniającej, udzieleniu zgody na pobyt tolerowany, o odmowie udzielenia ochrony lub decyzje o umorzeniu postępowania zawiera tabela 7.1.

Tablica 7.1. Liczba osób, którym w latach 2008–2015 Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców wydał decyzję o nadaniu statusu uchodźcy, udzieleniu ochrony uzupełniającej, udzieleniu zgody na pobyt tolerowany, o odmowie udzielenia ochrony lub decyzję o umorzeniu postępowania

Rok	Decyzje o nadaniu statusu uchodźcy	Decyzje o udzieleniu ochrony uzupełniającej	Decyzje o udzieleniu zgody na pobyt tolerowany	Decyzje o odmowie udzielenia ochrony międzynarodowej	Decyzje o umorzeniu postępowania
2008	725	1 074	6 431	4 125	10 615
2009	131	2 317	65	4 048	8 861
2010	82	195	196	3 906	6 181
2011	153	155	170	2 739	6 584
2013	87	140	292	1 960	8 641
2013	208	146	405	2 279	16 331
2014	262	170	300	1 997	8 285
2015	348	167	122	2 877	8 724
Łącznie	11 996	4 364	7 981	23 931	74 222

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji: Urząd do Spraw Cudzoziemców, *Dane liczbowe...*, ed. cit.

Charakterystyczna jest znaczna liczba decyzji o umorzeniu postępowania (rekordowo duża liczba takich decyzji została wydana w 2013 r.). Art. 40 Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej¹² precyzuje, że taką decyzję wydaje się, gdy organ prowadzący postępowanie w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej ustali, że nie jest to sprzeczne z interesem społecznym, a wnioskodawca oświadczył, że wycofuje wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej, albo gdy w sposób dorozumiany wycofał wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej.

¹⁰ Urząd do Spraw Cudzoziemców, *Napływ cudzoziemców...*, ed. cit., s. 2.

¹¹ Wszystkie informacje w tym zakresie opracowane są na podstawie danych: Urząd do Spraw Cudzoziemców, *Dane liczbowe dotyczące postępowań prowadzonych wobec cudzoziemców w 2015 roku* (<http://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/zestawienia-roczne/> – data dostępu: 30.06.2016).

¹² Dz. U. z 2016 r., poz. 1836, z późn. zm.

Zasady umożliwiające zastosowanie domniemania wycofania wniosku określa art. 40 ust. 2 cytowanej ustawy. Wskazuje on, iż wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej można uznać za wycofany, w przypadku gdy wnioskodawca:

1. Nie stawił się w ośrodku recepcyjnym w terminie dwóch dni od dnia złożenia wniosku, a we wniosku nie wskazał innego adresu, pod którym będzie przebywał.
2. Nie stawił się w ośrodku recepcyjnym w terminie dwóch dni od dnia zwolnienia ze strzeżonego ośrodka lub z aresztu dla cudzoziemców, w przypadku gdy Szef Urzędu na podstawie art. 89c nie nakazał mu przebywania w określonym miejscu lub określonej miejscowości, a wnioskodawca nie wskazał we wniosku innego adresu, pod którym będzie przebywał¹³.
3. Opuścił ośrodek i nie powrócił do niego przez okres dłuższy niż 7 dni bez usprawiedliwionej przyczyny.
4. Opuścił bez zgody Szefa Urzędu miejsce pobytu lub miejscowość określone w decyzji Szefa Urzędu zwalnijacej cudzoziemca ze strzeżonego ośrodka lub z aresztu dla cudzoziemców lub nie zgłasza się w określonych odstępach czasu do organu wskazanego w tej decyzji.
5. Opuścił terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.
6. Nie stawił się na przesłuchanie i nie wykazał w terminie 7 dni od dnia wyznaczonego na przesłuchanie, że niedopełnienie tego obowiązku było spowodowane okolicznościami, za które nie ponosi odpowiedzialności.

Wspomniane przesłanki najczęściej stosowane są w związku z niezastosowaniem się przez cudzoziemca do konieczności przebywania w miejscu określonym przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców. W większości przypadków takie działanie imigranta jest związane z opuszczeniem przez niego terytorium Rzeczypospolitej Polski w celu kontynuowania podróży do Europy Zachodniej. Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wskazuje jednak, że decyzję o umorzeniu postępowania w sprawie udzielenia ochrony międzynarodowej i o przekazaniu wnioskodawcy do odpowiedzialnego państwa członkowskiego (ustalanego na podstawie kryteriów określonych w Rozporządzeniu nr 604/2013¹⁴) wydaje się również, gdy inne państwo członkowskie odpowiedzialne za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na podstawie wspomnianego rozporządzenia wyrazi zgodę na przejęcie wnioskodawcy wraz z pozostałymi osobami, których dotyczy wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej. Z uwagi na niską efektywność przepisów unijnych, liczba cudzoziemców faktycznie przekazywanych do innych państw członkowskich jest jednak nieznaczną.

¹³ Art. 89c Ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej wskazuje, że wnioskodawcy lub osobie, w której imieniu wnioskodawca występuje, zwolnionym ze strzeżonego ośrodka lub z aresztu dla cudzoziemców albo nieumieszczonym w strzeżonym ośrodku lub areszcie dla cudzoziemców z przyczyn określonych w art. 400 Ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, Szef Urzędu może, w drodze decyzji, nakazać przebywanie w określonym miejscu pobytu lub określonej miejscowości, których bez jego zezwolenia nie mogą opuszczać do dnia, w którym decyzja w postępowaniu w sprawie nadania statusu uchodźcy stanie się ostateczna, oraz zobowiązać do zgłaszania się w określonych odstępach czasu do organu wskazanego w decyzji.

¹⁴ Mowa tu o przepisach Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 604/2013 z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie ustanowienia kryteriów i mechanizmów ustalania państwa członkowskiego odpowiedzialnego za rozpatrzenie wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej złożonego w jednym z państw członkowskich przez obywatela państwa trzeciego lub bezpaństwowca (wersja przekształcona), Dz. Urz. UE L 180 z 29.06.2013, s. 31.

Należy również podkreślić, iż liczba osób, w przypadku których decyzje o udzieleniu w Polsce ochrony międzynarodowej wydała Rada do Spraw Uchodźców, będąca organem odwoławczym od decyzji wydanych przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, była nieznaczna¹⁵. Dotychczas Rada w zdecydowanej większości podtrzymywała bowiem decyzje organu I instancji¹⁶.

Odnosząc się do kryzysu migracyjnego, należy jednak podkreślić, że w 2015 r. odnotowano gwałtowny wzrost liczby spraw kierowanych do Rady do Spraw Uchodźców. Może to wynikać zarówno z niestabilnej sytuacji międzynarodowej, jak i z wysokiej presji imigracyjnej w szczególności z kierunku ukraińskiego, bliskowschodniego i z Azji Centralnej¹⁷. Inną z przyczyn może być wzrost dostępności pomocy prawnej, która od 1 stycznia 2016 r. jest bezpłatnie oferowana cudzoziemcom¹⁸. Wydaje się jednak, iż o ile wzrost liczby wniosków i – w konsekwencji – decyzji o udzieleniu ochrony międzynarodowej może stanowić wyzwanie w organizacji pracy wspomnianych instytucji, o tyle nie będzie to zjawisko na tyle znaczące, by – w przypadku decyzji pozytywnych – istotnie wpłynęło na liczbę cudzoziemców przebywających w Polsce.

7.2. Imigracja w kontekście politycznym, ekonomicznym i społecznym

7.2.1. Kontekst polityczny

Motyw 3 Decyzji Rady z 14 i 22 września 2015 r. odnosi się wprost do „niedawnego kryzysu w basenie Morza Śródziemnego, który skłonił instytucje Unii do natychmiastowego uznania przepływów migracyjnych w tym regionie za wyjątkowe”. W podobny sposób odniesiono się do tego problemu także w motywie 1. Decyzji Wykonawczej Rady (UE) 2016/894 z dnia 12 maja 2016 r. przedstawiającej zalecenie w sprawie tymczasowych kontroli na granicach wewnętrznych w wyjątkowych okolicznościach zagrażających ogólnemu funkcjonowaniu strefy Schengen (Dz. Urz. UE L 151 z 8.6.2016 r., s. 8). W cytowanym dokumencie wskazano *explicite*, że „w następstwie gwałtownego wzrostu mieszanych przepływów migracyjnych, który odnotowuje się od 2015 r., UE stoi w obliczu bezprecedensowego kryzysu migracyjnego i uchodźczego. (...) Kryzys uwidoczniał też znaczne różnice strukturalne w sposobach ochrony granic zewnętrznych Unii”. Dotyczy to także polityk poszczególnych państw członkowskich UE w realizacji innych zobowiązań odnoszących się do zarządzania migracjami. Stąd też projektując środki mające zapewnić skuteczne ograniczenie nielegalnej imigracji do UE, powinno się uwzględnić m.in. nastroje społeczne w poszczególnych krajach Europy oraz wyniki dotychczas podjętych i zrealizowanych działań¹⁹. Zwiększa to bowiem szanse na zapewnienie efektywności nowych inicjatyw poprzez dostosowanie ich do oczekiwań państw członkowskich UE oraz do możliwości wdrożenia nowych przedsięwzięć dotyczących imigracji i azylu.

¹⁵ Więcej o działalności Rady do Spraw Uchodźców w: J. Jagielski, M. Zdanowicz, *Rada do Spraw Uchodźców jako organ ochrony cudzoziemców*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 10, s. 45 i nast.

¹⁶ Wszystkie informacje w tym zakresie opracowane są na podstawie danych: Urząd do Spraw Cudzoziemców, *Dane liczbowe dotyczące postępowań prowadzonych wobec cudzoziemców w 2015 roku* (<http://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/zestawienia-roczne/> – data dostępu: 30.06.2016).

¹⁷ Rada do Spraw Uchodźców, *Sprawozdanie z działalności Rady do Spraw Uchodźców za 2015 r.*, Warszawa, marzec 2016, s. 4 (<http://rada-ds-uchodzcow.gov.pl/sites/default/files/pliki/sprawozdanie2015.pdf> – data dostępu: 30.06.2016).

¹⁸ Por. Rada do Spraw Uchodźców, *Sprawozdanie z działalności Rady...*, ed. cit.

¹⁹ Por. M. Szulecka, P. Kaczmarczyk, *Kryzys i co dalej?*, „Biuletyn Migracyjny” 2015, nr 53, grudzień, s. 1.

Działania podjęte przez Unię Europejską w 2015 r., w szczególności przyjęcie dwóch decyzji Rady w sprawie relokacji²⁰ wywołało burzliwą dyskusję dotyczącą m.in. naruszenia suwerenności państw członkowskich oraz zasad proporcjonalności i solidarności, określonych w Artykule 5 Traktatu o Unii Europejskiej²¹. W sposób szczególny narastające napięcie polityczne potwierdziło skierowanie do Trybunału Sprawiedliwości UE przez Węgry²² i Słowację²³ wniosków o stwierdzenie nieważności decyzji Rady (UE) 2015/1601 ustanawiającej środki tymczasowe w obszarze ochrony międzynarodowej na rzecz Włoch i Grecji.

Także pozostałe państwa członkowskie, choć formalnie nie kwestionowały konieczności realizacji zobowiązań, nie koncentrują się na zapewnieniu efektywności środków określonych ze wspomnianych Decyzji Rady, co potwierdza mała liczba osób przekazanych w ramach relokacji (do 13 maja 2016 r. relokowano półtora tysiąca cudzoziemców, w tym 909 z Grecji i 591 z Włoch)²⁴. Zmniejszające się w sposób szczególny zaangażowanie w tym zakresie potwierdza fakt, że w okresie od 12 kwietnia 2016 r. do 13 maja 2016 r. relokowano jedynie 335 osób²⁵. Za nieuzasadnione uznać więc należy wypowiedzi sugerujące, że to jedynie państwa, które przystąpiły do Unii Europejskiej w 2004 r. okazują brak solidarności w realizacji zobowiązań wynikających ze wspomnianych Decyzji Rady.

Dodatkowo, przedstawiciele państw Grupy Wyszehradzkiej (V4) oczekiwali skoncentrowania działań na zapewnieniu skutecznej ochrony granic zewnętrznych, efektywnego funkcjonowania *hotspotów* we Włoszech i w Grecji, prawidłowego funkcjonowaniu porozumienia UE–Turcja i zwalczania przyczyn migracji²⁶. Potwierdzili także gotowość do solidarnego kontynuowania wsparcia dla państw Partnerstwa Wschodniego, leżących na szlaku bałkańskim, i państw członkowskich, które zmagają się ze zwiększonym napływem imigrantów²⁷. Odrzucili jednak propozycje ustanowienia automatycznego systemu redystrybucji osób poszukujących ochrony²⁸, który w maju zaproponowała Komisja Europejska²⁹.

Stanowisko to oddaje specyfikę ruchów migracyjnych w regionie. Spośród państw Grupy Wyszehradzkiej Węgry doświadczają obecnie zwiększonego napływu imigrantów, którzy jednak traktują je jako kraj tranzytu. W Polsce nie było jak dotąd problemów związk-

²⁰ Mowa tu o: Decyzji Rady (UE) 2015/1523 z dnia 14 września 2015 r. ustanawiającej środki tymczasowe w obszarze ochrony międzynarodowej na rzecz Włoch i Grecji i Decyzji Rady (UE) 2015/1601 z dnia 22 września 2015 r. ustanawiającej środki tymczasowe w obszarze ochrony międzynarodowej na rzecz Włoch i Grecji (Dz. Urz. UE L248/80 z 24.9.2015 r.). Więcej o decyzjach w: P. Sadowski, "Zgodność relokacji i przesiedleń z celami konwencji genewskiej", Warszawa, w druku, *passim*.

²¹ Traktat o Unii Europejskiej, zmieniony wraz z wejściem w życie Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktaty ustanawiające Wspólnotę Europejską, Dz. Urz. UE C306/1 z 17.12.2007 r.

²² Sprawa C-647/15 *Węgry przeciwko Radzie Unii Europejskiej*.

²³ Sprawa C-643/15 *Republika Słowacka przeciwko Radzie Unii Europejskiej*. Zob. Z. Vikarska, *The Slovak Challenge to the Asylum-Seekers' Relocation Decision: A Balancing Act.*, EU Law Analysis Blog, 29 December 2015 (<http://eulawanalysis.blogspot.com/2015/12/the-slovak-challenge-to-asylum-seekers.html> – data dostępu: 13.07.2016 r.).

²⁴ Zob. European Commission, *Communication from the Commission to the European Parliament, the European Council and the Council – Third report on relocation and resettlement*, COM(2016) 360 final, Brussels 18.5.2016, s. 1 (http://ec.europa.eu/dgs/home-affairs/what-we-do/policies/european-agenda-migration/proposal-implementation-package/index_en.htm – data dostępu: 04.06.2016 r.).

²⁵ Zob. *ibid.*, s. 1.

²⁶ *Prime Ministers' Declaration on Migration and the UK Referendum*, 09.06.2016 (<http://www.visegradgroup.eu/prime-ministers> – data dostępu: 30.06.2016 r.).

²⁷ *Joint Declaration of the Visegrad Group Prime Ministers* (<http://www.visegradgroup.eu/documents/official-statements/joint-declaration-of-the-160609> – data dostępu: 30.06.2016 r.).

²⁸ *Joint Declaration of the Visegrad Group...* ed. cit. Zob. dmc, *Kryzys migracyjny. Grupa Wyszehradzka przeciwna przymusowej relokacji uchodźców*, 12 lipca 2015 (<http://telewizjarepublika.pl/kryzys-migracyjny-grupa-wyszehradzka-przeciwna-przymusowej-relokacji-uchodzcow>, 35649.html – data dostępu: 13.07.2016 r.).

²⁹ European Commission, *Proposal for a REGULATION OF THE EUROPEAN PARLIAMENT AND OF THE COUNCIL establishing the criteria and mechanisms for determining the Member State responsible for examining an application for international protection lodged in one of the Member States by a third-country national or a stateless person (recast)*, COM(2016) 270 final, Brussels, 4.5.2016 2016, *passim*.

szanej nielegalnej imigracji. Potwierdzają to informacje statystyczne Komendy Głównej Straży Granicznej³⁰. W latach 2007–2015 polskie służby granicznej zatrzymały ponad 32 tysiące obywateli państw trzecich za przekroczenie i próby nielegalnego przekroczenia granicy państwowej. Szczegółowe informacje przedstawia tablica 7.2.

Tablica 7.2. Zatrzymani przez Straż Graniczną Rzeczypospolitej Polski za przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom lub usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy państwowej w latach 2007–2016

Analizowany rok	RAZEM w analizowanym roku	Rosja	Białoruś	Ukraina	Morska	Lotnicza	Na granicy zewnętrznej UE	Litwa	Słowacja	Czechy	Niemcy	Morska	Lotnicza	Na granicy wewnętrznej UE	Kraj
2007	3 222	44	131	881	11	13	1 307	46	19	676	1 001	b.d.	b.d.	1 913	2
2008	4 686	55	436	2 799	10	58	3 358	78	41	511	491	b.d.	b.d.	1 121	207
2009	3 422	15	209	895	63	88	1 407	82	14	678	943	b.d.	b.d.	1 845	170
2010	1 568	22	90	662	1	45	820	14	36	267	405	15	11	748	b.d.
2011	2 268	47	196	758	0	17	1 175	81	16	274	693	8	21	1 093	b.d.
2012	3 052	16	447	722	2	30	1 489	124	8	392	840	44	155	1 563	b.d.
2013	3 536	89	431	876	8	25	1 656	120	26	274	1 345	89	26	1 880	b.d.
2014	4 344	99	319	1 082	11	27	1 788	256	75	572	1 512	92	49	2 556	b.d.
2015	6 218	12	367	2 112	2	35	2 958	325	91	799	1 805	134	106	3 260	b.d.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Komendy Głównej Straży Granicznej, *Statystyki SG*, ed. cit.

Znamienne jest jednak, iż łączna liczba zatrzymań na zewnętrznej granicy UE i na granicy wewnętrznej UE jest bardzo zbliżona. Wskazuje to na tranzytowy charakter nielegalnej migracji do Polski. Częściowo potwierdzają to również dane Państwowej Inspekcji Pracy, która badając m.in. legalność zatrudnienia cudzoziemców w Polsce nie ustaliła znaczącej liczby imigrantów przebywających w Polsce bez wymaganych tytułów pobytowych³¹. Główny Inspektor Pracy zwrócił jednak uwagę na tendencję wzrostową tego zjawiska: „w 2015 r. dotyczyło to 30 cudzoziemców świadczących pracę w 9 podmiotach (...), w 2014 r. – 13 osób w 10 podmiotach, w 2013 r. – 19 osób w 19 podmiotach”³², co może wskazywać na to, iż Polska staje się coraz bardziej atrakcyjnym krajem docelowym dla cudzoziemców poszukujących zatrudnienia.

³⁰ Komenda Główna Straży Granicznej, *Statystyki SG* (<http://www.strazgraniczna.pl/pl/granica/statystyki-sg/2206,Statystyki-SG.html> – data dostępu: 30.06.2016 r.). Zob. P. Sadowski, *Akcje regularyzacyjne w Wielkiej Brytanii i w Polsce*, Materiały Robocze Centrum Europejskiego Natolin, Warszawa 2010, passim.

³¹ Główny Inspektor Pracy, *Sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2015 roku*, Warszawa 2016, s. 140 (<http://www.kadra.org.pl/wp-content/uploads/2016/06/Sprawozdanie-PIP-2015.pdf> – data dostępu: 30.06.2016 r.).

³² Ibidem.

Mimo stale zwiększającej się liczby cudzoziemców przebywających w Polsce (1 stycznia 2016 r. ważne karty pobytu posiadało prawie 212 tysięcy cudzoziemców³³) oraz wzrastającego zainteresowania małym ruchem granicznym, Kartą Polaka³⁴ i oświadczeniami pracodawcy o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcowi³⁵ łączna liczba imigrantów mieszkających w Polsce była niewielka. Problem ten nie odgrywał w Polsce tak istotnej roli, jak ma to miejsce w innych państwach członkowskich, które są tradycyjnymi krajami docelowymi. W dotychczas prowadzonych debatach koncentrowano się głównie na zwiększeniu efektywności reemigracji osób polskiego pochodzenia³⁶, pozostałe aspekty nie były jednak przedmiotem debaty publicznej, pozostając przedmiotem badań specjalistów.

Podjęcie do imigracji zmieniło się jednak, w miarę jak media zaczęły informować o wydarzeniach na Morzu Śródziemnym, w Calais oraz w krajach bałkańskich. Informacje o kolejnych zamachach terrorystycznych, a także o przestępstwach popełnianych przez imigrantów były również szeroko komentowane przez publicystów i polityków. Przedmiotem debaty publicznej były kwestie związane z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego³⁷. Akcentowano również m.in., że w Polsce większość imigrantów pochodzi z obszaru bliskiego kulturowo i językowo. A. Jasińska-Kania i S. Łodziński słusznie bowiem wskazują, że państwo może oczekiwać od cudzoziemców „opanowania oficjalnego języka i przestrzegania obowiązujących praw oraz podstawowych norm zachowania wymaganych w danym kraju”³⁸, jednocześnie zapewniając „miejsce dla odmiennych tożsamości imigrantów, jak mechanizmy ich zgodnego współistnienia z kulturą kraju przyjmującego”³⁹. Tymczasem w Polsce odnotowywano problemy z zapewnieniem udziału imigrantów w zajęciach, podczas których mogą uczyć się języka polskiego⁴⁰, a także z nauczaniem języka polskiego i wiedzy o społeczeństwie polskim⁴¹.

Dodatkowo, zindywidualizowane podejście do cudzoziemców, które stanowi podstawę Indywidualnych Programów Integracyjnych zakłada współpracę imigranta z pracownikami administracji publicznej. O ile jednak pracownicy Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie zajmujący się tą problematyką znają język rosyjski (najbardziej popularny wśród osób, którym w Polsce udzielono ochrony międzynarodowej), o tyle pracownicy innych instytucji publicznych, np. urzędów pracy, nie zawsze posiadają odpowiednie umiejętności języ-

³³ Urząd do Spraw Cudzoziemców, *Dane liczbowe dotyczące postępowań prowadzonych wobec cudzoziemców w 2015 roku* (<http://udsc.gov.pl/statystyki/raporty-okresowe/zestawienia-roczne/> – data dostępu: 30.06.2016 r.).

³⁴ Przyznawaną na mocy Ustawy z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka (Dz. U. z 2014 r., poz. 1187, z późn. zm.). Zob. P. Hut, *Karta Polaka – zmiana w traktowaniu Polaków na Wschodzie*, „Biuletyn Migracyjny” 2007, nr 13, czerwiec-lipiec, s. 1–2.

³⁵ Udzielanych na podstawie Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 21 kwietnia 2015 r. w sprawie przypadków, w których powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę, Dz. U. z 2015 r., poz. 588.

³⁶ Więcej o problematyce repatriacji w: *Repatrianci i polityka repatriacyjna*, P. Hut, Ł. Żołądek (red.), Warszawa 2013, passim.

³⁷ Należy podkreślić, iż debata dotycząca tych zagadnień toczy się w całej Europie. Wcześniej problem imigracji miał w Polsce charakter drugorzędny. Więcej w: A. Jasińska-Kania, S. Łodziński, *Wprowadzenie. Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce. Koncepcje teoretyczne i badania empiryczne*, w: *Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce*, A. Jasińska-Kania, S. Łodziński (red.), Warszawa 2009, s. 30.

³⁸ Ibid., s. 21.

³⁹ Ibid., s. 20.

⁴⁰ B. Samoraj-Charitonow, *Indywidualne Programy Integracji (IPI) uchodźców w Polsce. Opis i ocena skuteczności z punktu widzenia pracowników instytucji*, w: *Obszary i formy wykluczenia etnicznego w Polsce*, ed. cit., s. 219.

⁴¹ S. Łodziński, M. Ząbek, *Perspektywy integracji uchodźców w społeczeństwie polskim. Wyzwania normalnego życia*, w: *Ziemia obiecana, czy przystanek w drodze?*, „Biuletyn RPO – Materiały” Nr 70, Warszawa 2010, s. 245.

kowe oraz wiedzę o kulturze kraju pochodzenia imigrantów⁴². Istnieją zatem obawy co do efektywności tych programów w przypadku imigrantów pochodzących z innych rejonów świata.

7.2.2. Kontekst społeczno-ekonomiczny

Skala zmian politycznych, jakie miały miejsce w Afryce Północnej (będące konsekwencją „arabskiej wiosny”, która rozpoczęła się w 2012 r.), **była zaskoczeniem dla świata arabskiego i społeczności międzynarodowej**⁴³. Wskazuje się bowiem, że „region bliskowschodni i Afryki Płn. od lat nękają problemy związane z wysoką stopą bezrobocia (szczególnie wśród młodych ludzi), analfabetyzmem, »drenażem mózgow«, rosnącą liczbą migrantów, niskimi dochodami oraz brakiem ubezpieczeń społecznych i pomocy socjalnej, szerzącą się korupcją i demoralizacją oraz brakiem odpowiedniego zarządzania gospodarką”⁴⁴.

Warto wskazać, że w połowie marca 2011 r. problemy gospodarcze nasiliły się również w Syrii. Niskie płace, wysokie bezrobocie wśród młodych pracowników oraz postępująca pauperyzacja społeczeństwa syryjskiego były kluczowymi czynnikami, które przyczyniły się do wzrostu niepokoju społecznych i doprowadziły do serii demonstracji, które ogarnęły ten kraj⁴⁵.

Towarzyszy temu rosnąca populacja mieszkańców Afryki. Obecnie kontynent ten zamieszkuje 5 razy więcej osób niż w 1950 r., a prognozuje się, że w latach 2015–2050 populacja podwoi się i osiągnie 2,4 mld ludzi (4,2 mld w 2100 r.)⁴⁶. Wzrost liczby mieszkańców – chociaż w malejącym tempie – odnotowuje się także w rejonie Azji i Pacyfiku. Wspomniane problemy w krajach pochodzenia stanowią istotny czynnik wypychający (*push factor*), który znacząco zwiększa presję migracyjną na Europę.

Zwiększające się zapotrzebowanie na pracę imigrantów w krajach docelowych, w tym w państwach członkowskich Unii Europejskiej, związane jest m.in. z odnotowywanymi w tych krajach niekorzystnymi trendami demograficznymi⁴⁷. W 2010 r. Komisja Europejska wskazywała, że „wraz z odchodzeniem na emeryturę pokolenia wyżu demograficznego liczba osób aktywnych zawodowo zacznie się w UE zmniejszać począwszy od roku 2013/2014. Liczba osób w wieku powyżej 60 lat rośnie dziś w tempie dwa razy szybszym niż przed rokiem 2007, tj. o ok. 2 mln osób rocznie (wcześniej było to ok. 1 mln rocznie). Mniejsza liczba ludności czynnej zawodowo i wzrost liczby emerytów będzie dodatkowym obciążeniem dla naszych systemów opieki społecznej”⁴⁸. Nie dziwi więc, że w latach 2006–2016 średni wiek obywateli UE28 zwiększył się z 39,8 do 42,4 lat. Zjawisko to w podobnym zakresie dotyka wszystkich państw członkowskich UE, w tym Polski. Szczegółowe informacje statystyczne zawiera tablica 7.3.

⁴² B. Samoraj-Charitonow, *Indywidualne...*, ed. cit., s. 218–219.

⁴³ Zob. np. M. Karnowska-Werner, *Sytuacja w regionie Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu a bezpieczeństwo Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe AON” 2012, nr 3(88), s. 75.

⁴⁴ Zob. np. M. Karnowska-Werner, op. cit., s. 75 i nast.

⁴⁵ Zob. np. *ibid.*, s. 78.

⁴⁶ UNICEF, *Generation 2030|AFRICA*, August 2014, New York, s. 7 (http://www.unicef.org/publications/files/Generation_2030_Africa.pdf – data dostępu: 10.06.2016 r.).

⁴⁷ Wszystkie informacje statystyczne za: Eurostat, *Population: Structure indicators* (<http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do> – data dostępu: 08.06.2016 r.).

⁴⁸ Komisja Europejska, *Komunikat Komisji – EUROPA 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, KOM(2010) 2020 wersja ostateczna, Bruksela, 03.03.2010, s. 8.

Tablica 7.3. Średnia wieku w Danii, Niemczech, we Francji, Włoszech, w Holandii, Austrii, Polsce oraz w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej

Kraj	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015
Dania	39,7	40,0	40,2	40,3	40,5	40,6	40,8	41,0	41,3	41,5
Niemcy (do 1990 RFN)	42,3	42,8	43,2	43,7	44,2	44,6	45,0	45,3	45,6	45,9
Niemcy (włączając NRD)	42,3	42,8	43,2	43,7	44,2	44,6	45,0	45,3	45,6	45,9
Francja	38,9	39,1	39,3	39,6	39,8	40,0	40,3	40,5	40,8	41,0
Francja metropolitalna	39,1	39,3	39,5	39,7	40,0	40,2	40,4	40,7	:	:
Włochy	42,0	42,4	42,7	43,0	43,3	43,7	44,0	44,4	44,7	45,1
Holandia	39,2	39,6	40,0	40,3	40,6	41,0	41,3	41,6	42,0	42,2
Austria	40,1	40,5	40,9	41,2	41,6	42,0	42,4	42,6	42,9	43,0
Polska	36,7	37,0	37,3	37,5	37,9	38,2	38,5	38,8	39,2	39,6
Zjednoczone Królestwo	38,8	38,9	39,1	39,2	39,4	39,5	39,7	39,8	39,9	40,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Eurostat, *Population...*, ed. cit.

Istotnym czynnikiem przyciągającym imigrantów była także łatwość znalezienia pracy, co wynikało m.in. z niskiego poziomu rejestrowanego bezrobocia na terenie państw członkowskich UE. Wskazywano na to również w motywie 2. Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/52/WE z dnia 18 czerwca 2009 r., przewidującej minimalne normy w odniesieniu do kar i środków stosowanych wobec pracodawców zatrudniających nielegalnie przebywających obywateli krajów trzecich⁴⁹, uznając możliwość podjęcia pracy w UE bez posiadania wymaganego statusu prawnego za jeden z kluczowych czynników zachęcających do nielegalnej imigracji. Nie dziwi zatem, iż zaakcentowano, że działania przeciwko nielegalnej imigracji i nielegalnemu pobytowi powinny obejmować środki mające na celu przeciwdziałanie temu zjawisku.

W ciągu ostatnich 16 lat stopa bezrobocia w 28 państwach członkowskich UE nie przekroczyła 10,9% (rekordowo wysoka była w 2013 r.)⁵⁰. Wśród często wybieranych przez cudzoziemców krajów docelowych największa liczba osób bez pracy mieszkała we Francji, gdzie w 2015 r. stopa bezrobocia wynosiła 10,4%, jednakże istotnie zwiększała się od 2007 r., kiedy to wynosiła 6,1%. Dla porównania warto wskazać, że w Danii stopa rejestrowanego bezrobocia zmniejszała się od 7,6% w 2011 r. do 6,2% w 2015 r. (w latach 1994–2010 stopa bezrobocia utrzymywała się poniżej 7,7%), w Szwecji od 2011 r. utrzymywała się poniżej 8%, w Holandii od 2013 r. nie przekracza 7,4%, a w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej od 2011 r. spadała z 8,1% do 5,3% w 2015 roku.

⁴⁹ Dz. Urz. UE L168/24 z 30.6.2009. Przepisy dyrektywy wdrożono do prawa polskiego poprzez przyjęcie nowego aktu prawnego – Ustawy z dnia 15 czerwca 2012 r. o skutkach powierzania wykonywania pracy cudzoziemcom przebywającym wbrew przepisom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2012 r., poz. 769).

⁵⁰ Wszystkie informacje statystyczne w tym paragrafie cytowane za: Eurostat, *Total unemployment rate*, informacja aktualizowana w dniu 31.05.2016 r. (<http://ec.europa.eu/eurostat/tgm/table.do?tab=table&init=1&plugin=1&language=en&pcode=tsdec450> – data dostępu: 08.06.2016 r.).

Rejestrowane bezrobocie w Niemczech spadało od 2009 r. (stopa bezrobocia wynosiła wówczas 9,1%), by w pierwszych czterech miesiącach 2016 r. nie przekroczyć 4,6%⁵¹. Rekordowo wysokie bezrobocie zarejestrowano w 2005 r., kiedy stopa bezrobocia wyniosła 13% – było to najwyższe bezrobocie od w 1991 roku. Szczegółowe informacje statystyczne zawiera tablica 7.4.

Tablica 7.4. Bezrobocie rejestrowane w Niemczech w latach 1990–2015

Rok	Stopa bezrobocia	Rok	Stopa bezrobocia
1990	–	2003	11,6
1991	7,3	2004	11,7
1992	8,5	2005	13,0
1993	9,8	2006	12,0
1994	10,6	2007	10,1
1995	10,4	2008	8,7
1996	11,5	2009	9,1
1997	12,7	2010	8,6
1998	12,3	2011	7,9
1999	11,7	2012	7,6
2000	10,7	2013	7,7
2001	10,3	2014	7,5
2002	10,8	2015	7,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji: Federal Statistical Office, *Labour market* (<https://www.destatis.de/EN/FactsFigures/Indicators/LongTermSeries/LabourMarket/lrarb003.html;jsessionid=4017081A670D7C8A65C1DF48ECBD1BB7.cae2> – data dostępu: 07.06.2016 r.).

Spadek stopy średniego rejestrowanego bezrobocia odnotowano również w Polsce. W 2003 r. wynosiła ona bowiem ponad 20%, a w pierwszych czterech miesiącach 2016 r. spadła do 8,2%⁵². Szczegółowe informacje statystyczne zawiera tablica 7.5.

⁵¹ Federal Statistical Office, *Labour market* (<https://www.destatis.de/EN/FactsFigures/Indicators/LongTermSeries/LabourMarket/lrarb003.html;jsessionid=4017081A670D7C8A65C1DF48ECBD1BB7.cae2> – data dostępu: 07.06.2016) i Federal Statistical Office, *Labour market* (<https://www.destatis.de/EN/FactsFigures/Indicators/ShortTermIndicators/LabourMarket/arb410.html;jsessionid=4017081A670D7C8A65C1DF48ECBD1BB7.cae2> – data dostępu: 07.06.2016).

⁵² Główny Urząd Statystyczny, *Stopa bezrobocia w latach 1990–2016* (<http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/rynek-pracy/bezrobocie-rejestrowane/stopa-bezrobocia-w-latach-1990-2016,4,1.html> – data dostępu: 07.06.2016 r.). Należy podkreślić, że zmniejszający się poziom średniego bezrobocia odnotowano również w maju 2016 r., kiedy to „Polska znalazła się wśród 10 krajów o najniższej stopie bezrobocia [w UE], ze wskaźnikiem na poziomie 6,3%”. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, *Polska w top 10 krajów UE z najniższym bezrobociem*, Informacja prasowa z 06.07.2016 r. (<https://www.mpips.gov.pl/aktualnosci-wszystkie/zatrudnienie-i-przeciwdzialanie-bezrobociu/art,8092,polska-w-top-10-krajow-ue-z-najnizszym-bezrobociem.html> – data dostępu: 12.07.2016 r.).

Tablica 7.5. Stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce w latach 1990–2016

Rok	Najwyższa	Najniższa	Średnia	Zmiana do roku poprzedniego
2004	20,6	18,7	19,5	-2,1
2005	19,4	17,3	18,2	-7,2
2006	18,0	14,8	16,2	-12,4
2007	15,1	11,2	12,7	-27,6
2008	11,5	8,8	9,8	-29,3
2009	12,1	10,4	11,0	10,5
2010	13,2	11,4	12,1	9,4
2011	13,4	11,8	12,4	2,3
2012	13,4	12,3	12,8	3,2
2013	14,4	13,0	13,5	5,4
2014	13,9	11,3	12,4	-9,6
2015	9,8	9,6	9,7	-27,6
I-IV	10,3	9,5	10,0	3,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji Głównego Urzędu Statystycznego: *Stopa bezrobocia w latach 1990–2016*, ed. cit.

W latach 2008–2015 wydano w Polsce ponad 312 tysięcy zezwoleń na pracę dla cudzoziemców⁵³. Obserwuje się przy tym tendencję wzrostową tego zjawiska. W analizowanym okresie najwięcej zezwoleń na pracę wydano robotnikom wykwalifikowanym (niepełna 107 tys.) i pracownikom przy pracach prostych (ponad 51 tys. zezwoleń). Szczegółowe informacje statystyczne zawiera tablica 7.6.

Tablica 7.6. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców według wybranych grup pracowniczych oraz zawodów (lata 2008–2015)

Badany rok	Łączna liczba ogółem wydanych zezwoleń na pracę w badanym roku	Z ogółem (z rubr. 1)											
		według grup pracowniczych				według grup zawodów							
		kadra kierownicza, doradcy, eksperci	w tym: funkcje w zarządach osób prawnych	robotnicy wykwalifikowani	pracownicy przy pracach prostych	informatycy	prawnicy	zawody artystyczne	zawody medyczne	w tym lekarze	pielęgniarki i położne	zawody nauczycielskie	w tym nauczyciele języków obcych
2008	18 022	4 923	1 960	6 219	2 426	355	53	221	154	82	3	398	180
2009	29 340	5 700	2 068	9 143	4 829	365	30	377	177	72	3	322	80
2010	36 622	3 856	904	11 106	4 974	290	43	255	78	20	2	389	29
2011	40 808	3 305	683	13 304	6 491	307	4	208	188	23	2	229	31
2012	39 144	3 253	670	13 015	5 731	243	6	138	183	12	4	180	7
2013	39 078	3 026	567	10 700	5 761	333	6	157	214	9	3	203	12
2014	43 663	3 106	416	14 917	5 830	469	8	141	333	8	8	207	16
2015	65 786	3 592	302	28 555	15 039	1 579	18	239	596	15	6	426	21
Łącznie	312 463	30 761	7 570	106 959	51 081	3 941	168	1 736	1 923	241	31	2 354	376

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, op. cit.

⁵³ Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, *Cudzoziemcy pracujący w Polsce – statystyki* (<http://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy-w-polsce-statystyki/> – data dostępu: 07.06.2016 r.).

W latach 2010–2015 najwięcej cudzoziemców otrzymało w Polsce zezwolenia na pracę w budownictwie i handlu hurtowym i detalicznym. Znaczna liczba zezwoleń została także wydana w celu podjęcia pracy w transporcie i gospodarce magazynowej, działalności związanej z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi oraz działalnością profesjonalną, naukową i techniczną. Szczegółowe informacje zawiera tablica 7.7.

Tablica 7.7. Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców według wybranych sekcji PKD (lata 2008–2015)

Badany rok	Ogółem wydane zezwolenia na pracę	Z ogółem według wybranych sekcji PKD											
		rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo	przetwórstwo przemysłowe	budownictwo	handel hurtowy i detaliczny	transport i gospodarka magazynowa	działalność związana z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi	informacja i komunikacja	działalność finansowa i ubezpieczeniowa	działalność profesjonalna, naukowa i techniczna	edukacja	opieka zdrowotna i pomoc społeczna	gospodarstwa domowe zatrudniające pracowników
2010	36 622	831	4 035	5 923	5 779	1 985	2 493	134	177	3 285	211	314	2 624
2011	40 808	1 676	3 877	8 945	6 833	2 591	3 012	376	129	3 323	324	385	4 365
2012	39 144	1 719	2 434	7 753	6 999	3 082	2 883	691	220	2 165	314	383	4 483
2013	39 078	1 842	1 897	5 054	7 164	3 380	3 029	758	251	1 849	356	343	5 014
2014	43 663	2 333	2 167	7 084	6 610	4 291	2 835	980	232	2 003	282	275	5 780
2015	65 786	3 178	4 588	12 911	5 570	7 957	2 576	1 712	336	3 322	303	247	7 585
Łącznie	265 101	11 579	18 998	47 670	38 955	23 286	16 828	4 651	1 345	15 947	1 790	1 947	29 851

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, op. cit.

W Polsce ogromnym zainteresowaniem cieszy się również system oświadczeń pracodawcy o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcowi, na zasadach określonych w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 21 kwietnia 2015 r. w sprawie przypadków, w których powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę. Tzw. procedura oświadczeniowa stanowi uproszczony, bardziej odformalizowany system zatrudniania obywatelami Armenii (od 2014 r.), Gruzji (od 2009 r.), Mołdawii (od 2008 r.), Białorusi, Federacji Rosyjskiej lub Ukrainy, wykonujących pracę przez okres nieprzekraczający 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy.

Spiritus movens dla polskich działań legislacyjnych stanowiły potrzeby krajowego rynku pracy, a nie konieczność wdrażania prawa europejskiego. Omawiane rozwiązanie krajowe weszło bowiem w życie na długo przed przyjęciem Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/36/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu zatrudnienia w charakterze pracownika sezonowego⁵⁴. Tłumaczy to, dlaczego – mimo ograniczonego zakresu podmiotowego i wspomnianych limitacji dotyczących okresu ważności tego rodzaju zezwoleń – w latach 2007 (sierpień) – 2016 (I kwartał) w powiatowych urzędach pracy zarejestrowano ponad dwa i pół miliona oświadczeń⁵⁵.

Interesująca jest również dynamika zwiększania się od 2013 r. liczby obywateli Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Federacji Rosyjskiej i Ukrainy, którzy na podstawie oświadczeń podejmowali pracę w Polsce. W 2013 r. zarejestrowano bowiem 235 616 oświadczeń, w 2014 r. prawie 388 tys., w 2015 r. prawie 783 tys., a w pierwszym półroczu 2016 r. już ponad 634 tys. oświadczeń. Szczegółowe informacje statystyczne zawiera tablica 7.8.

Tablica 7.8. Liczba i struktura oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w latach 2007–2016 (I kwartał)

Rok	Obywatelstwo						Łącznie w badanym roku
	Białoruś	Rosja	Ukraina	Mołdawia	Gruzja	Armenia	
2007	1 347	190	20 260	0	0	0	21 797
2008	12 606	1 147	142 960	0	0	0	156 713
2009	4 860	674	180 133	2 747	0	0	188 414
2010	3 623	595	169 490	5 912	453	0	180 073
2011	2 078	505	153 779	6 540	1 082	0	163 984
2012	7 636	1 624	223 671	9 421	1 384	0	243 736
2013	2 335	570	80 243	4 894	1 321	0	235 616
2014	4 017	1 227	372 946	6 331	2 103	774	387 398
2015	5 599	1 939	762 700	9 575	1 366	1 043	782 222
I–VI 2016	7 939	1 825	614 196	9 015	679	667	634 321
Łącznie	52 040	10 296	2 720 378	54 435	8 388	2 484	2 994 274

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, op. cit.

⁵⁴ Dz. Urz. UE L 94 z 28.3.2014 r. s. 375.

⁵⁵ Wszystkie informacje dot. systemu oświadczeń pracodawcy o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcowi w Polsce są cytowane za: Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, op. cit. Należy także pamiętać, że liczba cudzoziemców, którzy podjęli pracę w Polsce na podstawie oświadczeń jest niższa, z takich przyczyn, jak: rezygnacja cudzoziemca z przyjazdu do Polski, odmowa wydania wizy, rejestracja więcej niż 1 oświadczenia lub wydanie więcej niż 1 zezwolenia na 1 cudzoziemca czy niestawienie się cudzoziemca w miejscu pracy.

Beneficjentami systemu byli najczęściej obywatele Ukrainy (ponad 2 mln 415 tys. osób, łącznie ponad 95% wszystkich zarejestrowanych oświadczeń), Mołdawii (prawie 50 tys. osób) i Białorusi (prawie 47 tys. osób). W większości z systemu oświadczeń korzystali mężczyźni, którzy stanowią ponad 71% beneficjentów. Najwięcej kobiet jest wśród obywateli Mołdawii (niespełna 41%), Federacji Rosyjskiej i Ukrainy (około 39%).

Odnosząc się do **postrzegania przez społeczeństwo polskie najliczniej reprezentowanych w Polsce grup imigrantów** należy wskazać, że „poziom akceptacji imigrantów różni się w zależności od tego, skąd pochodzą cudzoziemcy i do jakiej grupy etnicznej należą. W większości akceptacja imigracji z Europy przeważa nad akceptacją imigracji z pozostałych części świata”⁵⁶. Polacy są coraz bardziej pozytywnie nastawieni do Ukraińców i Wietnamczyków, choć nadal budzą oni negatywne emocje większości respondentów⁵⁷. Podobnie postrzegani są obywatele Turcji. Dodatkowo, niektórzy z respondentów ankietowanych przez CBOS utożsamiali obywateli tego kraju z fundamentalizmem muzułmańskim⁵⁸.

Najnowsze dane potwierdzają wspomniany powyżej trend⁵⁹. Choć nie odnoszą się one *explicite* do kryzysu migracyjnego, to jednak – w kontekście potencjału imigracyjnego Polski – istotne jest podkreślenie, że „co piąty badany [przez CBOS] ma przyjazny stosunek do Wietnamczyków, Serbów i Rosjan, jednak niechęć wobec Rosjan deklarowana jest częściej niż wobec Serbów i Wietnamczyków (odpowiednio 50%, 35% i 32% wyraża niechęć). Mniej niż co piąty ankietowany wyraża sympatię do Turków (16%) i Rumunów (15%), natomiast niechęć do nich deklaruje blisko połowa ankietowanych (odpowiednio 45% i 47%). Dwie trzecie badanych wyraża niechęć wobec Romów i Arabów, a sympatię do nich deklaruje relatywnie niewielu (odpowiednio 11% i 8%)”⁶⁰.

Obecny kryzys migracyjny spowodował wzrost zainteresowania problematyką imigracji, co potwierdzają coraz liczniejsze informacje prasowe i włączenie tych zagadnień do dyskusji politycznej⁶¹. Media niemal codziennie informują o sposobach walki z kryzysem migracyjnym⁶², stanowisku liderów państw Grupy Wyszehradzkiej (w której Polska objęła przewodnictwo)⁶³. Jednym z częściej poruszanych tematów debat politycznych i komentarzy dziennikarzy był wpływ decyzji kanclerz Angeli Merkel na skalę kryzysu migracyjnego, a niemiecka polityka „otwartych drzwi” była uznawana za jeden z kluczowych elementów, który wywarł wpływ na skalę kryzysu⁶⁴. Duże zainteresowanie wzbudziły również doniesienia o przestępczości imigrantów, w tym osób, które złożyły w Europie wnioski o udzielenie

⁵⁶ M. Wenzel, *Stosunek do obcokrajowców w Polsce*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009, s. 3.

⁵⁷ K. Pędziwiatr, *Imigranci w Polsce i wyzwania integracyjne*, BAS infos nr 1(184), 15 stycznia 2015, s. 3.

⁵⁸ *Ibid.*, s. 4.

⁵⁹ CBOS, *Stosunek do innych narodów*, „Komunikat z Badań” nr 53/2016, Warszawa, kwiecień 2016, s. 2.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ K. Pędziwiatr, *Uchodźcy muzułmańscy nad Wisłą niemile widziani*, „Biuletyn Migracyjny” 2015, nr 52, wrzesień, s. 2.

⁶² JEDYNKA, *Koniec polityki „otwartych drzwi”? Kryzys migracyjny w UE*, informacja o audycji radiowej „Europejskie Południe” prowadzonej 3 kwietnia 2016 r. o godzinie 12.04 przez Krzysztofa Grzesiowskiego, mm, *Merkel: Kryzys migracyjny może rozwiązać tylko cała Europa*, rp.pl z 29 lutego 2016 r. (<http://www.rp.pl/Uchodzczy/160229354-Merkel-Kryzys-migracyjny-moze-rozwiazac-tylko-cala-Europa.html> - data dostępu: 13.07.2016), p.mal, „Der Spiegel”: *humanitarna polityka migracyjna Merkel poniosła fiasko* rp.pl z 27 lutego 2016 r. (<http://www.rp.pl/Uchodzczy/160229412-Der-Spiegel-humanitarna-polityka-migracyjna-Merkel-poniosla-fiasko.html> - data dostępu: 13.07.2016 r.).

⁶³ Dmc, az (PAP), *Błaszczak: System relokacji uchodźców proponowany przez UE wzmocni kryzys migracyjny*, rmf24.pl z 24 maja 2016 r. (http://www.rmf24.pl/raporty/raport-fala-uchodzcow/najnowsze-fakty/news-blaszczak-system-relokacji-uchodzcow-proponowany-przez-ue-wz,nId,2208072#utm_source=paste&utm_medium=paste&utm_campaign=chrome - data dostępu: 13.07.2016 r.).

⁶⁴ AFPD/Małgorzata Matzke, *Kryzys migracyjny. Merkel przyznaje się do błędów* (<http://www.dw.com/pl/kryzys-migracyjny-merkel-przyznaje-si%C4%99-do-b%C5%82%C4%99d%C3%B3w/a-19298650> - data dostępu: 13.07.2016 r.).

ochrony międzynarodowej. Media szczegółowo relacjonowały m.in. o postępach w dochodzeniach, jakie wszczęto po wydarzeniach z Kolonii (noc sylwestrowo/noworoczna 2015/2016)⁶⁵ oraz o nasilających się aktach agresji, w tym seksualnej, w Szwecji⁶⁶.

Podsumowanie

Zjawisko zwiększonej imigracji do UE, jakie obserwuje się od 2014 r., nasiliło się w sposób szczególny w 2015 r., przybierając niespotykaną wcześniej skalę. Analizując europejskie dokumenty polityczne dojdź jednak można do wniosku, że Europa zmaga się z permanentnym kryzysem migracyjnym. Za każdym razem mowa jest jednak o szczególnym, gwałtownym i zwiększonym napływie imigrantów. Argumentacja taka ma uzasadnić konieczność zapewnienia ochrony granic zewnętrznych i braku możliwości rozpoczęcia rozmów o wprowadzaniu ułatwień w legalnej migracji. Nie dziwi więc, iż w okresie największego kryzysu imigracyjnego podjęto szereg działań, w tym próby zacieśniania współpracy operacyjnej służb granicznych i azytowych (m.in. w celu poprawy efektywności ochrony zewnętrznych granic UE i sprawniejszego rozpatrywania wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej cudzoziemcom, co ma zwiększyć efektywność powrotów osób nie spełniających warunków przyznania ochrony międzynarodowej), zawarto porozumienie z Turcją, a także przyjęto decyzje w sprawie zapewnienia wsparcia przeciążonym systemom azylowym Włoch i Grecji. Środki te zmniejszyły liczbę imigrantów, którzy codziennie docierają do UE. Nie pozwoliły jednak na przywrócenie pełnej kontroli granic zewnętrznych UE oraz nie zwiększyły szybkości i efektywności procedur zobowiązujących imigrantów, którym wydano decyzje o odmowie udzielenia ochrony międzynarodowej na terenie UE, do opuszczenia tego terytorium. Niepokojący jest również brak przywrócenia pełnej zdolności greckich i włoskich służb imigracyjnych w zakresie rozpatrywania wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej oraz zapewniania zakwaterowania osobom oczekującym na decyzje w tych sprawach.

Równocześnie zmiany demograficzne zachodzące w państwach członkowskich UE powodują zwiększenie zapotrzebowania na pracę imigrantów, a coraz więcej pracodawców odczuwa deficyt siły roboczej. Regulacje przyjmowane w UE, w tym te odnoszące się do ułatwień w podejmowaniu pracy zarobkowej przez pracowników wysoko wykwalifikowanych⁶⁷,

⁶⁵ dln/gak, *Już ponad 600 zgłoszeń po napaściach w sylwestra*, tvn24.pl z 10 stycznia 2016 r. (<http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/niemcy-ponad-600-zgloszen-po-napasciach-w-sylwestra,609617.html> – data dostępu: 13.07.2016 r.); ab, kaien, „*Obrzydliwe napaści*” *seksualne na kobiety w Niemczech. Władze zwołały spotkanie kryzysowe*, tvp.info z 5 stycznia 2016 r. (<http://www.tvp.info/23455863/obrzydliwe-napasci-seksualne-na-kobiety-w-niemczech-wladze-zwolaly-spotkanie-kryzysowe> – data dostępu: 13.07.2016 r.); maw, *Niemcy w szkole. W sylwestra gangi imigrantów zaatakowały dziesiątki kobiet*, „Newsweek Polska” z 5 stycznia 2016 r. (<http://www.newsweek.pl/swiat/niemcy-ataki-imigrantow-na-kobiety-w-sylwestra,artykuly,376736,1.html> – data dostępu: 13.07.2016 r.); wg *Sylwester w Kolonii: imigranci próbowali zgwałcić kilkadziesiąt kobiet*, niezalezna.pl z 4 stycznia 2016 r. (<http://niezalezna.pl/74576-sylwester-w-kolonii-imigranci-probowali-zgwalcic-kilkadziesiat-kobiet.html> – data dostępu: 13.07.2016 r.).

⁶⁶ ann/www.polishexpress.co.uk, *Wyjście z domu o zmroku grozi gwałtem! Szwecja bezradna wobec fali przemocy ze strony imigrantów*, wPolityce.pl z 9 marca 2016 r. (<http://wpolityce.pl/swiat/284458-wyjscie-z-domu-o-zmroku-grozi-gwaltem-szwecja-bezradna-wobec-fali-przemocy-ze-strony-imigrantow> – data dostępu: 13.07.2016 r.); IAR, *Przemoc, zniszczenia i groźby... Pogarszają się nastroje wśród uchodźców, którzy dotarli do Szwecji*, z 8 lutego 2016 r. (<http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/512651,imigranci-uchodzcy-szwecja-syryjczycy-azyl-zniszczenia-przemoc-kryzys-migracyjny-frustracja.html> – data dostępu: 13.07.2016 r.); RC (PAP), *Szwecja: policja ukrywała przypadki molestowania kobiet przez imigrantów*, z 11 stycznia 2016 r. (<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/szwecja-policja-ukrywala-przypadki-molestowania-kobiet-przez-imigrantow/7p1j3v> – data dostępu: 13.07.2016 r.).

⁶⁷ Dyrektywa Rady 2009/50/WE z dnia 25 maja 2009 r. w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy w zawodzie wymagającym wysokich kwalifikacji, Dz. Urz. UE L 155 z 18.6.2009 r., s. 17.

pracowników sezonowych⁶⁸, oraz próby nowelizacji przepisów w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu prowadzenia badań naukowych, odbywania studiów, udziału w wymianie młodzieży szkolnej, szkoleniu za wynagrodzeniem i bez wynagrodzenia, wolontariacie lub pracy w charakterze *au pair*⁶⁹ i obywateli państw trzecich przenoszonych wewnątrz przedsiębiorstwa⁷⁰ chociaż – pozornie – stanowią całościowe podejście do imigracji legalnej, to jednak nie pozwalają na zaspokojenie potrzeb krajowych rynków pracy⁷¹. Argumentacja ta opiera się bowiem na założeniu, że gdyby zwiększająca się liczba cudzoziemców zatrudnianych w państwach członkowskich stanowiła zagrożenie dla krajowych rynków pracy, odnotowywano by zwiększający się poziom bezrobocia. Tymczasem poziom rejestrowanego bezrobocia w UE, choć różni się między poszczególnymi państwami członkowskimi, to jednak pozostaje na niskim poziomie. Zwiększony napływ cudzoziemców do Austrii, Niemiec, Szwecji nie spowodował bowiem zwiększenia liczby obywateli tych krajów pozostających bez pracy.

Dotychczas, m.in. dzięki skutecznej ochronie granicy państwowej, Polska nie doświadczyła gwałtownego zwiększenia skali nielegalnej imigracji. Nie odnotowano również znaczącego wzrostu liczby wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej. Mimo to odnotowywany jest wzrost liczby wniosków składanych w Polsce jako kraju docelowym. Potwierdzają to informacje statystyczne odnoszące się do liczby osób, które są zainteresowane podjęciem zatrudnienia w Polsce. Dotyczy to zarówno prac krótkoterminowych, jak i dłuższej działalności zarobkowej. Imigranci przyjeżdżający do Polski pochodzili głównie z krajów bliskich kulturowo i językowo, a imigranci z Afryki stanowili nieznaczną część wszystkich cudzoziemców przebywających w Polsce. Tym samym zasadne wydaje się stwierdzenie, że Polska nie doświadcza – bezpośrednio – skutków obecnego kryzysu migracyjnego. Jednakże specyfika uwarunkowań geograficznych (długa granica lądowa) oraz kryzys gospodarczy i wzrost niestabilności politycznej w krajach pochodzenia imigrantów mogą doprowadzić do gwałtownego zwiększenia liczby osób zainteresowanych emigracją do Polski.

Całościowa analiza sytuacji migracyjnej w UE, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji migracyjnej w wybranych państwach członkowskich, w tym w Polsce, pozwoliła zatem na wykazanie specyfiki tradycyjnych krajów docelowych i Polski, która w coraz większym stopniu staje się krajem docelowym. Istotną przesłanką w podejmowaniu decyzji o kierunku migracji odgrywają bliskość geograficzna i kulturowa, a także obecność diaspory w kraju docelowym. Należy przypuszczać, że w najbliższej przyszłości zainteresowanie migracją do Polski utrzyma się na dotychczasowym poziomie.

⁶⁸ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/36/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu zatrudnienia w charakterze pracownika sezonowego, Dz. Urz. UE L94/375 z 28.03.2014 r.

⁶⁹ Komisja Europejska, *Wniosek w sprawie Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu prowadzenia badań naukowych, odbywania studiów, udziału w wymianie młodzieży szkolnej, szkoleniu za wynagrodzeniem i bez wynagrodzenia, wolontariacie lub pracy w charakterze au pair* (wersja przekształcona), COM(2013)151 final, Bruksela, dnia 25.3.2013. Przyjęty akt prawny ma zastąpić *Dyrektywę Rady 2005/71/WE z dnia 12 października 2005 r. w sprawie szczególnej procedury przyjmowania obywateli państw trzecich w celu prowadzenia badań naukowych*, Dz. Urz. UE L289/15 z 03.11.2005 r.

⁷⁰ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/66/UE z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w ramach przeniesienia wewnątrz przedsiębiorstwa, Dz. Urz. UE L 157 z 27.05.2014 r., s. 1.

⁷¹ Obecnie Unia Europejska prowadzi prace nad projektem nowej dyrektywy regulującej przyjmowanie wysoko wykwalifikowanych pracowników, obywateli państw trzecich w państwach członkowskich. Podstawą prowadzenia tych prac jest *Wniosek w sprawie Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie warunków wjazdu i pobytu obywateli państw trzecich w celu podjęcia pracy w zawodzie wymagającym wysokich umiejętności* (COM(2016) 378, final z dn. 7.06.2016 r.)

SŁOWNIK POJEĆ UŻYWANYCH W RAPORCIE

Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek dla rozważanego okresu kalendarzowego obliczane są jako stosunek liczby urodzeń żywych przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w rozważanym okresie kalendarzowym; jeśli je pomnożymy przez 1000, to podają średnią liczbę urodzeń żywych przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym¹.

Cząstkowe współczynniki płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci dla rozważanego okresu kalendarzowego obliczane są jako iloraz liczby urodzeń żywych rozważanej kolejności przez kobiety w danym wieku do średniej liczby kobiet w tym wieku i w danym okresie kalendarzowym; jeśli je pomnożymy przez 1000, to podają średnią liczbę urodzeń żywych rozważanej kolejności przypadających na 1000 kobiet w danym wieku okresu zdolności rozrodczej w rozważanym okresie kalendarzowym.

Liczba ludności

„Dane o liczbie i strukturze ludności (według płci i wieku) w przekroju terytorialnym (gmina, powiat, województwo; w podziale na tereny miejskie i wiejskie) są opracowywane metodą bilansową. Metoda ta zakłada przyjęcie wyników ostatniego spisu powszechnego ludności za bazę wyjściową, a następnie uwzględnianie danych o ruchu naturalnym (urodzenia i zgony) oraz migracjach (na pobyt stały oraz – w ruchu wewnętrznym – na pobyt czasowy). Bilans jest sporządzany dla najniższej jednostki podziału terytorialnego, tj. dla każdej gminy (w przypadku gmin miejsko-wiejskich z rozróżnieniem na miasto i tereny wiejskie); dane o ludności dla powiatów, województw oraz Polski ogółem są uzyskiwane poprzez odpowiednie sumowanie wielkości dla gmin.

Do ludności zamieszkałej w danej gminie zalicza się ludność zameldowaną na pobyt stały i rzeczywiście tam zamieszkałą oraz ludność przebywającą w gminie czasowo (zameldowaną na pobyt czasowy ponad 3 miesiące). Ludność zameldowana na pobyt stały w danej gminie, ale czasowo mieszkająca w innej ujmowana jest w tej gminie, w której jest zameldowana na pobyt czasowy. Do ludności gminy nie są zaliczani przebywający czasowo w Polsce imigranci, natomiast stali mieszkańcy Polski przebywający czasowo za granicą (bez względu na okres ich nieobecności) są ujmowani w stanie ludności danej gminy.”²

Migracje wewnętrzne

„Przez migracje wewnętrzne rozumie się zmiany miejsca stałego (lub czasowego) pobytu, polegające na przekroczeniu granicy administracyjnej gminy w celu osiedlenia się na stałe (lub pobyt czasowy) oraz przemeldowanie z pobytu czasowego na pobyt stały w danej miejscowości, jeżeli poprzednie miejsce pobytu stałego znajdowało się w innej gminie. W przypadku gminy miejsko-wiejskiej migracją jest również zmiana miejsca zamieszkania między terenami miejskimi i wiejskimi gminy.

Migracje wewnętrzne ludności nie uwzględniają zmian adresu w granicach tej samej jednostki, gdyż takie przemieszczenie nie powoduje zmiany liczby i struktury ludności tej jednostki.

W ramach migracji wewnętrznych ludności rozróżnia się ruch międzywojewódzki, czyli przemieszczenia ludności z jednego województwa do innego województwa oraz ruch wewnątrzwojewódzki, tj. zmiany miejsca zamieszkania osób w granicach tego samego województwa.

¹ Por. J.Z. Holzer (2003), *Demografia*, PWE, Warszawa, J. Kurkiewicz (2010), *Procesy demograficzne i metody ich analizy*, Wydawnictwo UEK w Krakowie, Kraków.

² *Rocznik Demograficzny 2014*, GUS, Warszawa 2014, s. 69.

Przez użyte w tablicach określenie „napływ” rozumie się nowe zameldowania na pobyt stały, przez „odpływ” – wymeldowania z pobytu stałego (tj. zameldowania w innej jednostce na pobyt stały)³.

Migracje zagraniczne

„Migracje zagraniczne ludności to przemieszczenia ludności związane ze zmianą kraju zamieszkania.

Obowiązujące w Unii Europejskiej rozporządzenie (WE) nr 862/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. w sprawie statystyk Wspólnoty z zakresu migracji i ochrony międzynarodowej oraz uchylające rozporządzenie Rady (EWG) nr 311/76 w sprawie zestawienia statystyk dotyczących pracowników cudzoziemców (Dz. Urz. L 199 z 31.07.2007 str. 23) stanowi o migracji uwzględniając zamierzony okres zamieszkania w innym kraju wynoszący co najmniej 12 miesięcy.

W rozumieniu tej definicji:

- imigracja to przybycie do kraju osoby będącej uprzednio rezydentem innego kraju z zamiarem przebywania przez okres co najmniej 12 miesięcy;
- emigracja to opuszczenie kraju przez jego rezydenta z zamiarem przebywania za granicą przez okres co najmniej 6 miesięcy.

Tego typu migracje określa się mianem zagranicznych migracji długookresowych. Częścią migracji długookresowych są zagraniczne migracje na pobyt stały.

Dane o migracjach na pobyt stały opracowano na podstawie informacji ewidencyjnych gmin o zameldowaniu osób przyjeżdżających do Polski na pobyt stały (imigracja na pobyt stały) oraz o wymeldowaniach mieszkańców Polski wyjeżdżających na stałe za granicę (emigracja na pobyt stały), pochodzących z rejestru PESEL⁴.

Przeciętne (oczekiwane) dalsze trwanie życia osoby w określonym wieku – liczba lat, jaką ma do przeżycia osoba będąca w wieku x ukończonych lat w danym okresie kalendarzowym przy założeniu, że w ciągu dalszych lat jej życia umieralność pozostanie taka, jak w tym okresie.

Przeciętne (oczekiwane) dalsze trwanie życia noworodka liczba lat, jaką ma do przeżycia osoba nowonarodzona w danym okresie kalendarzowym przy założeniu, że w ciągu dalszych lat jej życia umieralność pozostanie taka, jak w tym okresie. Jest często używana jako syntetyczna charakterystyka umieralności.

Przyczyna zgonu – stan lub proces chorobowy, nieprawidłowość rozwojowa, uraz albo zatrucie prowadzące bezpośrednio lub pośrednio do śmierci.

Standaryzacja współczynników płodności ogólnej to procedura stosowana w celu uzyskania standaryzowanych współczynników płodności ogólnej, umożliwiających porównanie natężenia płodności w zbiorowościach, które różnią się ze względu na strukturę wieku populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej lub charakteryzujących się różnymi wzorcami płodności;

- *standaryzacja bezpośrednia* umożliwia porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych (standardowych) struktur wieku porównywanych populacji;
- *standaryzacja pośrednia* pozwala przeprowadzać porównania natężenia urodzeń w populacji kobiet w wieku zdolności rozrodczej, przy założeniu jednakowych cząstkowych współczynników płodności według wieku matek (standardowy wzorec płodności).

³ *Rocznik Demograficzny 2014*, ed. cit., s. 452.

⁴ *Rocznik Demograficzny 2014*, ed. cit., s. 453.

Standaryzowany współczynnik zgonów – współczynnik wyrażający natężenie zgonów po wyeliminowaniu wpływu struktury ludności. Miara używana do porównań chronologicznych i przestrzennych natężenia zgonów.

Surowy współczynnik urodzeń – iloraz liczby urodzeń żywych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie; jest miarą natężenia urodzeń najczęściej podawaną jako liczba urodzeń żywych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w rozważanym okresie.

Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci – średni wiek kobiet w chwili urodzenia dziecka.

Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci danej kolejności – średni wiek kobiet w chwili urodzenia dziecka rozważanej kolejności.

Umieralność okołoporodowa – iloraz urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka do ogólnej liczby urodzeń żywych i martwych, zwykle pomnożonych przez 1000. Oznacza natężenie urodzeń martwych i zgonów w pierwszym tygodniu życia dziecka.

Urodzenia żywe, urodzenia martwe

„Zgodnie z definicjami pojęć dotyczących czasu trwania ciąży, poronień, urodzeń żywych i martwych (rozporządzenie Ministra Zdrowia z dn. 9 listopada 2015 r. w sprawie rodzajów, zakresu i wzorów dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (Dz. U. poz. 2069) – stosowane są następujące zasady:

- 1) żywe urodzenie jest to całkowite wydalenie lub wydobycie z ustroju matki noworodka, niezależnie od czasu trwania ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu oddycha bądź wykazuje jakiegokolwiek inne oznaki życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli (mięśni szkieletowych), bez względu na to czy sznur pępowiny został przecięty lub łożysko zostało oddzielone; każdy taki noworodek jest uważany za żywo urodzonego;
- 2) urodzenia martwe (zgon płodu) jest to całkowite wydalenie lub wydobycie z ustroju matki płodu, o ile nastąpiło po upływie 22. tygodnia ciąży, który po takim wydaleniu lub wydobyciu nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak: czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależnych od woli.

Rekomendowana przez Światową Organizację Zdrowia definicja urodzenia i zgonu noworodka obowiązuje w Polsce od 1994 r.

Dla celów statystyki dokumentacja medyczna dotycząca okresu okołoporodowego powinna ujmować wszystkie noworodki żywo urodzone, a także płody (urodzenia martwe), które w chwili urodzenia ważyły co najmniej 500 g, a gdy nie jest znana masa urodzeniowa — urodzone po co najmniej 22 tygodniach trwania ciąży lub osiągające 25 cm długości ciała (od szczytu czaszki do pięty).

(...)

W przypadku porodów wielorakich (np. bliźniaczych, trojaczych) w statystyce uważa się każdego noworodka za odrębne urodzenie. Za poród uważa się zarówno urodzenie pojedyncze, w wyniku, którego rodzi się jedno niemowlę, jak również urodzenie wielorakie, kiedy rodzi się dwoje lub więcej niemowląt (bliźnięta, trojaczki itd.)”^{5,6}.

⁵ *Rocznik Demograficzny 2014*, ed. cit., s. 218.

⁶ Źródło: „*Definicje pojęć dotyczących poronień, porodów, urodzeń oraz zgonów płodów, noworodków i matek*” rekomendowane przez Światową Organizację Zdrowia (WHO).

Współczynnik dzietności ogólnej (TFR) wyraża przeciętną liczbę dzieci, jaka przypadłaby na 1 kobietę w wieku 15–49 lat, gdyby wszystkie kobiety dożyły do końca swego wieku rozrodczego, a ich płodność w poszczególnych fazach tego okresu była taka jak średnia płodność w poszczególnych grupach wieku w roku obserwacji.

Współczynnik dzietności teoretycznej (współczynnik dzietności kobiet)

Współczynnik dzietności kobiet oznacza liczbę dzieci, którą urodziłaby przeciętnie kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (w wieku 15–49 lat) przy założeniu że cząstkowe współczynniki płodności pozostają na poziomie zaobserwowanym w rozważanym okresie kalendarzowym. Jest on sumą cząstkowych współczynników płodności z danego okresu kalendarzowego. Określa dzietność hipotetycznej generacji kobiet, która w całym okresie rozrodczym charakteryzowałaby się taką płodnością jak w danym okresie kalendarzowym. Często jest podawany przeliczeniu na 1000 kobiet. Jest to przekrojowa miara płodności.

Współczynnik dzietności teoretycznej danej kolejności uzyskiwany jako suma cząstkowych współczynników płodności danej kolejności według wieku matek informuje, jaką średnią liczbę dzieci danej kolejności urodziłaby kobieta w okresie zdolności rozrodczej przy cząstkowych współczynnikach płodności (według wieku i kolejności urodzeń), ustalonych na poziomie danego roku kalendarzowego.

Współczynnik płodności ogólnej, obliczany jako stosunek liczby urodzeń żywych zaobserwowanych w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby kobiet w okresie zdolności rozrodczej (w wieku 15–49 lat), informuje, jaka jest liczba urodzeń przypadających na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat w rozważanym okresie.

Współczynnik reprodukcji brutto w danym okresie kalendarzowym informuje, jaka byłaby średnia liczba dziewczynek żywo urodzonych przez kobiety w całym okresie rozrodczym, gdyby wzorzec płodności z tego okresu pozostał niezmienny. Jest miarą zastępowalności pokoleń przy założeniu braku umieralności. Określa, w jakim stopniu generacja matek zostanie zastąpiona przez generację córek przy ustalonej płodności matek i założeniu, że wszystkie córki będą żyć.

Współczynnik reprodukcji (zastępowalności pokoleń) brutto w danym okresie kalendarzowym informuje, jaka byłaby średnia liczba dziewczynek żywo urodzonych w danym okresie kalendarzowym, gdyby wzorzec płodności został ustalony na poziomie zaobserwowanym w tym okresie. Jest miarą zastępowalności pokoleń przy założeniu braku umieralności. Określa więc w jakim stopniu generacja matek zostanie zastąpiona przez generację córek przy ustalonej płodności i braku umieralności.

Współczynnik reprodukcji netto w danym okresie kalendarzowym podaje, jaka byłaby średnia liczba żywo urodzonych dziewczynek przez kobiety w całym okresie rozrodczym, które dożyją wieku rozrodczego, gdyby wzorzec płodności z danego okresu kalendarzowego był niezmienny, a wzorzec umieralności był zgodny z tablicami trwania życia wyznaczonymi dla tego okresu. Współczynnik ten określa rozmiary populacji córek, które osiągną wiek zdolności rozrodczej i zastąpią swoje matki. Jeśli współczynnik reprodukcji netto jest równy jedności, to mamy reprodukcję prostą. Poziom ten można w przybliżeniu oszacować na podstawie współczynnika dzietności teoretycznej. Przy umieralności takiej jak w krajach rozwiniętych o prostej zastępowalności pokoleń można mówić, gdy współczynnik dzietności teoretycznej (w przeliczeniu na jedną kobietę) kształtuje się na poziomie 2,10–2,15, zatem na sto kobiet

w wieku zdolności rozrodczej (15–49 lat) przypada 210–215 żywo urodzonych dzieci (chłopców i dziewczynek).

Wzorzec płodności kobiet według wieku – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek.

Wzorzec płodności według wieku matek i kolejności urodzonych dzieci – rozkład cząstkowych współczynników płodności według wieku matek i kolejności żywo urodzonych dzieci.

Współczynnik zgonów – iloraz liczby zgonów w danym okresie kalendarzowym do średniej liczby ludności w tym okresie, pomnożone przez 1000 (najczęściej). Informuje o natężeniu umieralności ogólnej w danym okresie kalendarzowym (najczęściej roku).

Zgon – trwałe, czyli nieodwracalne ustanie czynności narządów niezbędnych do życia, konsekwencją czego jest ustanie czynności całego ustroju.

Spis tablic

1.1	Rozwój liczebny ludności ogółem, w miastach i na wsi w Polsce w latach 2005–2015. Stan w dniu 31 XII	35
1.2	Udział procentowy populacji miejskiej i wiejskiej w liczbie ludności ogółem w Polsce latach 2005–2015. Stan w dniu 31 XII	38
1.3	Składniki przyrostu rzeczywistego ludności w Polsce w latach 2005–2015	39
1.4	Bilans ludności Polski dla lat 2005, 2012 i 2015. Stan w dniu 31 XII	41
1.5	Zmiany liczby ludności według płci w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII	43
1.6	Ogólny i cząstkowe współczynniki feminizacji w Polsce w latach 2005 i 2015. Stan w dniu 31 XII (na 100 mężczyzn przypada kobiet)	45
1.7	Rozwój liczebny ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII	47
1.8	Zmiany w strukturze ludności według biologicznych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII	48
1.9	Relacje między liczbą dzieci i liczbą ludzi starych w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII	48
1.10	Rozwój liczebny ludności w starszym wieku (65–79 lat) i w sędziwym wieku (80 i więcej lat) w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII	49
1.11	Zmiany w strukturze wiekowej starszej populacji (65 i więcej lat) w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII	49
1.12	Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII	50
1.13	Rozwój liczebny ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII	51
1.14	Zmiany w strukturze ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII	52
1.15	Rozwój liczebny ludności w wieku produkcyjnym – mobilnym i niemobilnym w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII	54
1.16	Zmiany w strukturze ludności produkcyjnej według wieku w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII	54
1.17	Bilans ludności w wieku produkcyjnym w Polsce w latach 2005–2015 (w tys.)	55
1.18	Obciążenie demograficzne ludności w wieku produkcyjnym ludnością w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym w Polsce w latach 2002–2014. Stan w dniu 31 XII	56
1.19	Rozwój liczebny dzieci i młodzieży według edukacyjnych grup wieku w Polsce w latach 2005, 2013 i 2015. Stan w dniu 31 XII	57
1.20	Zmiany udziału edukacyjnych grup wieku w ogólnej liczbie ludności danego środowiska w Polsce w latach 2005, 2013 i 2015. Stan w dniu 31 XII	58
Tablica I.	Rozwój liczebny w krajach Europy w latach 2005–2015	69
Tablica II.	Przyrost naturalny w krajach Europy w latach 2005–2015	70
Tablica III.	Saldo migracji w krajach Europy w latach 2005–2015, w tysiącach	71
Tablica IV.	Ludność według płci w krajach Europy w 2005 i 2015 roku. Stan w dniu 1 stycznia	72
Tablica V.	Ludność według biologicznych grup wieku w krajach Europy w latach 2005 i 2015. Stan w dniu 1 stycznia, w tysiącach	73

Tablica VI. Zmiany w liczbie ludności według biologicznych grup wieku w krajach Europy w latach 2005–2015	74
Tablica VII. Zmiany w strukturze ludności według wieku w trójdzielny podziale typu biologicznego w krajach Europy w latach 2005–2015	75
2.1 Małżeństwa zawierane przez młodych nowożeńców w latach 1990–2015	81
2.2 Informacje o orzeczeniach sądu o tym, kto jest winien rozwodu, według powództwa w 2015 r.	87
2.3 Przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego a staż małżeński par rozwodzących się w 2015 r. (małżeństwa o danym stażu małżeńskim = 100%)	88
2.4 Podstawowe informacje o małoletnich dzieciach doświadczających rozwodu rodziców w latach 1980–2015	90
2.5 Liczba ofiar przemocy domowej w latach 2012–2015	92
2.6 Liczba sprawców przemocy domowej w latach 2012–2015	92
2.7 Podstawowe dane o procesie zawierania związków małżeńskich w 2015 r. w podziale wojewódzkim	95
2.8 Podstawowe dane o rozwodach w 2015 r. w podziale wojewódzkim	96
3.1 Liczba urodzeń żywych oraz surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 1980–2015	99
3.2 Struktura urodzeń żywych w Polsce w latach 2006–2015 według wykształcenia matek (w %)	101
3.3 Charakterystyki wzorca płodności w Polsce w latach 2000–2015	104
3.4 Współczynniki zastępowalności pokoleń w Polsce w latach 2000–2015	110
3.5 Częstkowe współczynniki płodności według kolejności urodzeń (na 1000 kobiet w grupie wieku) w Polsce w 2015 r.	111
3.6 Współczynniki dzietności teoretycznej (WTD na 1000 kobiet) i średni wiek matek według kolejności urodzeń w Polsce w przekroju miasta–wieś w latach 2000–2015	114
4.1. Liczba zgonów (w tys.) oraz ogólne i standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w wybranych latach okresu 2002–2015	124
4.2 Zgony ogółem według wieku w wybranych latach okresu 2002–2015 na 100 tys. ludności danej grupy wieku	125
4.3 Zgony według głównych przyczyn w wybranych latach okresu 2002–2014 (w %)	126
4.4 Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu najważniejszych przyczyn w wybranych latach okresu 2005–2014	128
4.5 Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności według miejsca zamieszkania w wybranych latach okresu 2002–2015	128
4.6 Zgony według głównych przyczyn i według miejsca zamieszkania w 2014 r. (w %)	129
4.7 Współczynniki zgonów według wieku dla mężczyzn w procentach współczynników zgonów kobiet w wybranych latach okresu 2002–2015	130
4.8 Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności z powodu przyczyn według płci i wieku w latach 2010 i 2012–2014	131
4.9 Przeciętne trwanie życia według wieku i płci w wybranych latach okresu 2002–2015	134
4.10 Przeciętne trwanie życia bez niesprawności w Polsce według płci w latach 2006–2014	135
4.11 Zgony niemowląt według płci w Polsce w latach 2002–2015 (na 1000 urodzeń żywych)	136

4.12	Zgony noworodków według wagi urodzeniowej w Polsce w latach 2011–2015 (na 1000 urodzeń żywych danej wagi)	138
4.13	Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w wybranych krajach europejskich w latach 2010–2014	139
4.14	Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn (na 100 tys.) w wybranych krajach w latach 2002, 2010, 2012–2014	141
4.15	Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet (na 100 tys.) w wybranych krajach w latach 2002, 2010, 2012–2014	141
4.16	Standaryzowane współczynniki zgonów z powodu najważniejszych przyczyn dla wybranych populacji według płci w 2014 r. w wybranych krajach (na 100 tys.)	145
4.17	Zgony niemowląt w wybranych krajach europejskich na 1000 urodzeń żywych w wybranych latach okresu 2003–2014	146
5.1	Szacunek emigracji z Polski na pobyt czasowy w latach 2004–2015 (liczba osób przebywających za granicą w końcu roku)	150
5.2	Dzieci urodzone w latach 2005–2015 w Anglii i Walii: A – przez matki urodzone w Polsce, B – których ojcowie urodzili się w Polsce	153
5.3	Cudzoziemcy posiadający ważne dokumenty potwierdzające prawo pobytu w Polsce według obywatelstwa i rodzaju zezwolenia (stan w dniu 1 stycznia 2016 r.)	156
5.4	Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców według typu zezwolenia w 2015 r.	161
5.5	Studenci obcokrajowcy w ogólnej liczbie studentów w Polsce	166
5.6	Studenci polskiego pochodzenia studiujący w Polsce	166
5.7	Osoby i rodziny przybyłe w ramach repatriacji do Polski w latach 2001–2015	168
5.8	Liczba osób, którym w latach 2014–2016 udzielono zezwolenia na pobyt stały na podstawie Karty Polaka (stan w dniu 29.06.2016 r.)	170
5.9	Nabycie obywatelstwa polskiego według kraju poprzedniego obywatelstwa i trybu nabycia obywatelstwa	171
5.10	Nabycie przez Polaków obywatelstwa innego państwa w latach 2010–2014	172
6.1	Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2015 r. oraz w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	177
6.2	Liczba małżeństw zawartych w 2015 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	180
6.3	Liczba urodzeń żywych w 2015 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	183
6.4	Liczba zgonów niemowląt w 2015 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych – według województw	185
6.5	Standaryzowane współczynniki zgonów na 100 tys. ludności w 2013 r. i w 2014 r. według województw	188
6.6	Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2015 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	192
6.7	Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym, produkcyjnym i poprodukcyjnym w 2015 r. – według województw	193
6.8	Migracje wewnętrzne ludności na pobyt stały w latach 1996–2015	197
6.9	Migracje wewnętrzne – napływ i odpływ ludności w 2015 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	198
6.10	Migracje zagraniczne ludności na pobyt stały w latach 1996–2015	201

6.11	Migracje zagraniczne – napływ i odpływ ludności w 2015 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców według województw ..	201
6.12	Saldo migracji ogółem: w 2015 r. oraz średniorocznie w okresie 2002–2015 w przeliczeniu na 1000 mieszkańców – według województw	204
6.13	Średnioroczne migracje wewnątrzwojewódzkie ludności na pobyt stały w okresie 2002–2015 według kierunków migracji na 1000 ludności miejsca odpływu, tj. miast oraz wsi	209
6.14	Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2015 – struktura kierunków napływu ludności do poszczególnych województw	210
6.15	Migracje międzywojewódzkie ogółem w okresie 2002–2015 – struktura kierunków odpływu ludności z poszczególnych województw	211
6.16	Migracje międzywojewódzkie średniorocznie w okresie 2002–2015 – nasilenie odpływu ludności z poszczególnych województw (liczba osób opuszczających dane województwo średniorocznie w latach 2002–2015 na 10 000 osób średni liczby ludności w ww. okresie)	212
7.1	Liczba osób, którym w latach 2008–2015 Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców wydał decyzję o nadaniu statusu uchodźcy, udzieleniu ochrony uzupełniającej, udzieleniu zgody na pobyt tolerowany, o odmowie udzielenia ochrony lub decyzję o umorzeniu postępowania	215
7.2	Zatrzymani przez Straż Graniczną Rzeczypospolitej Polski za przekroczenie granicy państwowej wbrew przepisom lub usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy państwowej w latach 2007–2016	219
7.3	Średnia wieku w Danii, Niemczech, we Francji, Włoszech, w Holandii, Austrii, Polsce oraz w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej	222
7.4	Bezrobocie rejestrowane w Niemczech w latach 1990–2015	223
7.5	Stopa bezrobocia rejestrowanego w Polsce w latach 1990–2016	224
7.6	Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców według wybranych grup pracowniczych oraz grup zawodów (lata 2008–2015)	224
7.7	Zezwolenia na pracę dla cudzoziemców według wybranych sekcji PKD (lata 2008–2015)	225
7.8	Liczba i struktura oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w latach 2007–2016 (I kwartał)	226

Spis wykresów

1.1	Ludność w Polsce ogółem, w miastach i na wsi w latach 2002–2015. Stan w dniu 31 XII	37
1.2	Urodzenia, zgony i przyrost naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2015 (na 1000 ludności)	40
1.3	Mediana (wiek środkowy) ludności w Polsce w latach 2005, 2010 i 2015. Stan w dniu 31 XII	50
2.1	Liczba małżeństw i liczba potencjalnych nowożeńców w latach 1980–2015 (w tys.)	78
2.2	Współczynniki pierwszych małżeństw oraz mediana wieku nowożeńców w latach 1990–2015	79
2.3	Nowożeńcy według wieku w latach 2000–2015 (na 1000 ludności danej płci i wieku)	80
2.4	Rozkład nowożeńców według płci i wieku w latach 2005–2015 (jako % ogółu nowożeńców)	81
2.5	Rozkład różnic wieku między małżonkami w latach 2000–2015	82
2.6	Stan cywilny osób zawierających małżeństwa w Polsce w latach 1990–2015	82
2.7	Udział i struktura małżeństw powtórnych w latach 1990–2015	83
2.8	Małżeństwa wyznaniowe w latach 1999–2015 (jako % ogółu małżeństw)	84
2.9	Małżeństwa binacjonalne w latach 1996–2015	85
2.10	Podstawowe informacje o częstości występowania rozwodów w latach 1990–2015	86
2.11	Rozwody według przyczyn rozkładu pożycia małżeńskiego w latach 2000–2015 (jako % ogółu przyczyn)	88
2.12	Podstawowe dane o trwaniu związku małżeńskiego w latach 2000–2015	89
2.13	Podstawowe dane o rozwodzących się parach posiadających małoletnie potomstwo w latach 1990–2015	90
2.14	Liczba separacji w latach 1999–2015	93
3.1	Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 2000–2015	99
3.2	Surowe współczynniki urodzeń w Polsce w latach 2000–2015	100
3.3	Liczba urodzeń żywych według kolejności w Polsce w latach 2000–2015	101
3.4	Współczynniki płodności ogólnej w Polsce w latach 2000–2015 (na 1000 kobiet w wieku rozrodczym)	103
3.5	Współczynniki płodności w Polsce w latach 2000–2015 według wieku matek	106
3.6	Współczynniki płodności w miastach w latach 2000–2015 według wieku matek	107
3.7	Współczynniki płodności na wsi w latach 2000–2015 według wieku matek	107
3.8	Współczynniki płodności w 2015 r. według wieku matek	108
3.9	Współczynniki dzietności teoretycznej w Polsce w latach 2000–2015	109
3.10	Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci w Polsce w latach 2000–2015	110
3.11	Współczynniki płodności kolejności pierwszej w Polsce w 2015 r.	112
3.12	Współczynniki płodności kolejności drugiej w Polsce w 2015 r.	112
3.13	Współczynniki płodności kolejności trzeciej w Polsce w 2015 r.	113
3.14	Współczynniki płodności kolejności przynajmniej czwartej w Polsce w 2015 r.	113
3.15	Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w Polsce w 2015 r.	117

3.16	Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń w miastach w 2015 r.	117
3.17	Współczynniki dzietności teoretycznej według kolejności urodzeń na wsi w 2015 r.	118
3.18	Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności w Polsce w 2015 r.	118
3.19	Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności w miastach w 2015 r.	118
3.20	Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci według kolejności na wsi w 2015 r.	119
3.21	Współczynniki dzietności teoretycznej (na 1000 kobiet w wieku 15–49 lat) w wybranych krajach europejskich w 2014 r.	120
3.22	Średni wiek matek w chwili rodzenia w wybranych krajach europejskich w 2014 r.	120
3.23	Odsetek urodzeń pierwszej kolejności w wybranych krajach europejskich w 2014 r.	121
3.24	Średni wiek matek w chwili rodzenia dzieci pierwszej kolejności w wybranych krajach europejskich w 2014 r.	121
3.25	Odsetek urodzeń pozamałżeńskich w wybranych krajach europejskich w 2014 r. ...	122
4.1	Standaryzowane współczynniki zgonów według płci w wybranych latach okresu 2002–2015	129
4.2	Struktura zgonów mężczyzn według głównych grup przyczyn w Polsce w 2014 r.	132
4.3	Struktura zgonów kobiet według głównych grup przyczyn w Polsce w 2014 r.	133
4.4	Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka według płci w Polsce w latach 2002–2015	135
4.5	Współczynnik zgonów niemowląt (na 1000 urodzeń żywych) według miejsca zamieszkania w Polsce w latach 2002–2015	137
4.6	Zgony niemowląt według kolejności urodzenia u matki w Polsce w 2015 r. (na 1000 urodzeń żywych danej kolejności urodzenia)	138
4.7	Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci męskiej w wybranych krajach europejskich w latach 2002–2014	140
4.8	Przeciętne dalsze trwanie życia noworodka płci żeńskiej w wybranych krajach europejskich w latach 2002–2014	141
4.9	Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia w latach 2002–2014 w wybranych krajach (na 100 tys.)	142
4.10	Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu chorób układu krążenia w latach 2002–2014 w wybranych krajach (na 100 tys.)	142
4.11	Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu nowotworów złośliwych w latach 2002–2014 w wybranych krajach (na 100 tys.)	143
4.12	Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu nowotworów złośliwych w latach 2002–2014 w wybranych krajach (na 100 tys.)	143
4.13	Standaryzowane współczynniki zgonów mężczyzn z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 2002–2014 w wybranych krajach (na 100 tys.)	144
4.14	Standaryzowane współczynniki zgonów kobiet z powodu przyczyn zewnętrznych w latach 2002–2014 w wybranych krajach (na 100 tys.)	145
5.1	Szacunkowa liczba stałych mieszkańców Polski przebywających czasowo za granicą w 2015 r. według krajów przebywania (stan na koniec roku)	151
5.2	Polacy – rezydenci innych krajów według płci i wieku (stan w dniu 1 stycznia 2015 r.)	152
5.3	Cudzoziemcy według statusu pobytowego (w %) (stan w dniu 1 stycznia 2016 r.)	156

5.4	Imigranci zameldowani w Polsce czasowo na okres powyżej trzech miesięcy według wieku (stan w dniu 31 grudnia 2015 r.)	157
5.5	Liczba zezwoleń na pracę wydanych cudzoziemcom w latach 2010–2015 i stopa bezrobocia rejestrowanego	159
5.6	Zezwolenia na pracę cudzoziemców według obywatelstwa w 2015 r. (w % ogółu zatrudnionych cudzoziemców)	160
5.7	Liczba oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi według obywatelstwa pracownika w 2015 r.	162
5.8	Rozkład branżowy liczby oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi w 2015 r.	163
6.1	Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2015 (w tys.)	176
6.2	Przyrost/ubytek rzeczywisty ludności Polski w latach 1947–2015 (na 1000 ludności)	176
6.3	Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2015 (w tys.)	179
6.4	Liczba zawieranych małżeństw w Polsce w latach 1946–2015 (na 1000 ludności) ..	179
6.5	Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2015 (w tys.)	182
6.6	Liczba urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2015 (na 1000 ludności)	182
6.7	Liczba zgonów niemowląt w Polsce w latach 1946–2015 (w tys.)	184
6.8	Liczba zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w Polsce w latach 1946–2015	184
6.9	Liczba zgonów w Polsce w latach 1946–2015 (w tys.)	187
6.10	Liczba zgonów na 1000 ludności w Polsce w latach 1946–2015	187
6.11	Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2015 (w tys.)	191
6.12	Przyrost/ubytek naturalny ludności w Polsce w latach 1946–2015 (na 1000 ludności)	191
6.13	Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2015 (w tys.)	196
6.14	Migracje wewnętrzne ludności w Polsce w latach 1946–2015 (na 1000 ludności) ...	196
6.15	Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2015 – napływ (w tys.)	200
6.16	Migracje zagraniczne ludności w Polsce w latach 1948–2015 – odpływ (w tys.)	200
6.17	Saldo migracji zagranicznych ludności Polski w latach 1948–2015 (w tys.)	204
7.1	Liczba osób, które w latach 2008–2015 złożyły wniosek o udzielenie ochrony międzynarodowej na terytorium państw członkowskich Unii Europejskiej	213

Spis rycin

- 1.1 Ludność według płci i wieku w 2015 r. Stan w dniu 31.12.2015
- 1.2 Ludność według płci i wieku w 2016 r. Stan w dniu 30.06.2016
- 6.1 Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w 2015 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.2 Przyrost i ubytek rzeczywisty ludności w okresie 2002–2015 – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.3 Liczba małżeństw zawartych w 2015 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.4 Liczba małżeństw zawartych w okresie 2002–2015 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.5 Liczba urodzeń żywych w 2015 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.6 Liczba urodzeń żywych w okresie 2002–2015 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.7 Liczba zgonów niemowląt w 2015 r. – według powiatów (na 1000 urodzeń żywych)
- 6.8 Liczba zgonów niemowląt w okresie 2002–2015 – według powiatów (średniorocznie na 1000 urodzeń żywych)
- 6.9 Standaryzowane współczynniki zgonów ogółem na 100 000 ludności w 2014 r. – według powiatów
- 6.10 Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób układu krążenia na 100 000 ludności w 2014 r. – według powiatów
- 6.11 Standaryzowane współczynniki zgonów w następstwie chorób nowotworowych na 100 000 ludności w 2014 r. – według powiatów
- 6.12 Przyrost i ubytek naturalny ludności w 2015 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.13 Przyrost i ubytek naturalny ludności w okresie 2002–2015 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.14 Ludność w wieku przedprodukcyjnym w % ogółu w 2015 r. – według powiatów
- 6.15 Ludność w wieku produkcyjnym w % ogółu w 2015 r. – według powiatów
- 6.16 Ludność w wieku poprodukcyjnym w % ogółu w 2015 r. – według powiatów
- 6.17 Migracje wewnętrzne, napływ ludności do powiatów w 2015 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.18 Migracje wewnętrzne, napływ ludności do powiatów w okresie 2002–2015 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.19 Migracje wewnętrzne, odpływ ludności z powiatów w 2015 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.20 Migracje wewnętrzne, odpływ ludności z powiatów w okresie 2002–2015 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.21 Migracje zagraniczne, napływ ludności do powiatów w 2015 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.22 Migracje zagraniczne, napływ ludności do powiatów w okresie 2002–2015 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.23 Migracje zagraniczne, odpływ ludności z powiatów w 2015 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.24 Migracje zagraniczne, odpływ ludności z powiatów w okresie 2002–2015 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)
- 6.25 Ogólne saldo migracji w 2015 r. – według powiatów (na 1000 mieszkańców)
- 6.26 Ogólne saldo migracji w okresie 2002–2015 – według powiatów (średniorocznie na 1000 mieszkańców)